



ISSN 2082-7202

MONOGRAFIA NR 41

Matgorzata Orlewicz - Musiat

*Turystyka aktywna
Polaków pod zaborem austriackim
w dobie autonomii galicyjskiej
(1867 - 1914)*

Kraków 2019

ISSN 2082-7202

**AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE**

MONOGRAFIA NR 41

Małgorzata Orlewicz-Musiał

**TURYSTYKA AKTYWNA POLAKÓW
POD ZABOREM AUSTRIACKIM
W DOBIE AUTONOMII GALICYJSKIEJ
(1867–1914)**



KRAKÓW 2019

KOLEGIUM WYDAWNICZE:

Przewodniczący: Aleksander Tyka

Członkowie: Wiesław Alejziak, Jan Blecharz, Edward Golec,
Anna Marchewka, Edward Mleczko, Maria Zowisło

Recenzenci: prof. Stanisław Zaborniak, dr hab Renata Urban

Adiustacja i korekta: Barbara Przybyło

Projekt okładki: Krzysztof Musiał

Adres Redakcji: al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

ISBN 978-83-62891-59-7

© Copyright by University of Physical Education in Cracow, Poland

Opracowanie DTP: Ryszard Sasorski (Dział Nauki i Wydawnictw w Krakowie)
Druk: Drukarnia Eikon Plus, Dominik Sieńko, ul. Wybickiego 46, 31-302 Kraków

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Rozdział I. Specyfika turystyki aktywnej w czasach autonomii galicyjskiej	19
1. Terminologia wycieczkowa i turystyczna czasów autonomii galicyjskiej	20
2. Turystyka aktywna na tle XIX wiecznych definicji wycieczkowych	27
3. Początki podróży po Galicji	31
4. Warunki podróżowania w czasach poprzedzających autonomię galicyjską i w czasie autonomii	41
Rozdział II. Zachowania prozdrowotne a rozwój turystyki aktywnej ..	53
1. Spacer jako forma aktywnego wypoczynku	55
2. Uzdrowiska a turystyka aktywna w Galicji	61
Rozdział III. Wycieczki szkolne jako pierwsze zorganizowane formy młodzieżowej turystyki aktywnej na terenie Galicji	69
1. Początki wycieczek szkolnych w Galicji	71
2. Wycieczki szkolne łączące dydaktykę z aktywnością fizyczną ..	76
3. Wycieczki gimnastyczne jako substytut szkolnej gimnastyki w szkołach galicyjskich	79
Rozdział IV. Prekursorska indywidualna turystyka aktywna ludności polskiej w Galicji	91
1. Turystyka piesza	92
2. Turystyka góraska	94
a) Pionierzy turystycznej eksploracji jaskiniowej	98
3. Turystyka kolarska	105
4. Turystyka narciarska	110
5. Turystyka wodna	126
6. Turystyka konna	137
Rozdział V. Instytucjonalizacja ruchu turystycznego na ziemiach polskich zaboru austriackiego w dobie autonomii galicyjskiej	144
1. Pionierska działalność TG „SOKÓŁ” w dziedzinie turystyki aktywnej	151

a)	Sokół jako stowarzyszenie promujące wycieczki i turystykę	154
b)	Wycieczki masowe w Towarzystwie Gimnastycznym TG „Sokół”	159
c)	Wycieczki piesze i górskie	163
d)	Wycieczki kolarskie	175
e)	Wycieczki wodne	182
f)	Wycieczki konne	185
g)	Turystyka narciarska w TG „Sokół”	187
2.	Towarzystwo Tatrzańskie nowoczesną organizacją w Galicji	190
a)	Galicyskie Towarzystwo Tatrzańskie	192
b)	Towarzystwo Tatrzańskie	197
c)	Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego	203
3.	Akademickie organizacje turystyczne	211
a)	Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie	214
b)	Akademicki Związek Sportowy w Krakowie	222
c)	Akademicki Klub Cyklistów	233
Rozdział VI.	Działalność turystyczna towarzystw sportowych	236
1.	Kluby kolarskie	238
2.	Towarzystwa narciarskie	243
3.	Towarzystwa wioślarskie	251
4.	Inne stowarzyszenia sportowe	255
5.	Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie	256
6.	Robotniczy Klub Turystyczny w Krakowie	259
7.	Inne organizacje związane z turystyką aktywną	265
a)	Polski skauting	266
b)	Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe	296
c)	Organizacje o nieturystycznych założeniach realizujące ruch wycieczkowy	303
Rozdział VII.	Kulturotwórcza rola turystyki galicyjskiej	311
Zakończenie		318
Kalendarium galicyjskiej turystyki		323
Wykaz skrótów użytych w tekście		344
Bibliografia		349
Aneks		377
Indeks nazwisk		377
Spis nazw geograficznych		383

WSTĘP

Wraz z dynamicznym rozwojem cywilizacyjnym XIX wiek był w dziejach ludzkości szczególnym okresem, sprzyjającym rozwojowi wszelkich form podróżowania, a także narodzin szeroko rozumianego sportu i rozmaitych świadomie podejmowanych form aktywności fizycznej. Zjawisko to wynikało z jednej strony z niespotykanej dotychczas skali rozwoju technicznego i cywilizacyjnego na świecie, a drugiej z romantycznej wizji świata i człowieka oraz chęci koegzystencji z otaczającą go przyrodą. Wraz z gwałtownym rozwojem komunikacji i powszechnej oświaty, a szczególnie wzrostem społecznej świadomości we wszystkich dziedzinach życia, następowała szeroka wymiana doświadczeń na polu działalności podróżniczej i poznawczej wiodącej do zaspokojenia indywidualnych zainteresowań. Zapoczątkowały one nowoczesną turystykę, obejmującą szerokie spektrum działania w różnych dziedzinach życia.

W dziejach polskiej kultury fizycznej i turystyki znaczącą rolę odegrały te formy podróżowania, w których wykorzystywano aktywność fizyczną uczestników. Wędrówka stawiająca wymagania podróżującym, której istotą były walory poznawcze i doznania estetyczne w trakcie wędrówki, stanowiła cel sam w sobie. Biorąc pod uwagę dzieje polskiej turystyki, działalność ta widoczna była szczególnie na terenie Galicji, dając podwaliny pod nowoczesny polski ruch turystyczny. W tym czasie narodziła się nieznana wcześniejszym pokoleniom nowa forma aktywności, traktowana wówczas jako „ruch wycieczkowy”¹ dziś określana mianem **turystyki aktywnej**².

¹ D. Dudek, *Pojęcie turystyki w polskiej tradycji terminologicznej*, [w:] „Folia Turistica” Historia turystyki, nr 19, 2008, AWF Kraków 2008.

² *Pojęciem nadrzędnym i jednocześnie najczęściej stosowanym oraz wypierającym ostatnio termin dużo bardziej wyspecjalizowanej i elitarnej turystyki kwalifikowanej, jest turystyka aktywna. Rozumiana jest ona jako forma turystyki, w której głównym lub ważnym elementem wyjazdu jest – niezależnie od czasu jego trwania podejmowanie szczególnego rodzaju aktywności rekreacyjnej lub hobbystycznej*, J. Mokras-Grabowska, *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, pod red. A. Stasiaka, J. Śledzińskiej i B. Włodarczyka, Warszawa 2015, s.11; por. K. Kaganek, *Różnorodność pojęć w zakresie aktywnego uprawiania turystyki*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro...*, op. cit.; B. Bończak, *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury*

Skomplikowane zjawiska towarzyszące kreowaniu nowej formy aktywności przyczyniły się do tego, że odtworzenie dziejów wyłącznie w oparciu o ówczesny aparat pojęciowy zawęziłoby obszar badania, nie ujmując wielu zjawisk, które w czasach autonomii galicyjskiej dopiero powstawały i nie były jeszcze nazywane.

Uzmysłowienie inspiracji, które doprowadziły do urzeczywistnienia podróży będących celową realizacją procesów poznawczych stanowi przedmiot niniejszych rozważań. Dzieje polskiej turystyki zajmują niezwykle ważny wycinek rodzimej historii. Nie zamykając się wyłącznie w sferze aktywności ruchowej, turystyka od początku nie tylko wypełniała odwieczną tęsknotę do autotelicznie pojmowanego podróżowania, ale także służyła zaspokajaniu ludzkich potrzeb kognitywnych i estetycznych, otwierała horyzonty poznawcze dla żądnych wiedzy badaczy przyrody, dla poszukujących piękna artystów, odwoływała się do dziejów narodu, stwarzając możliwość wnikania w przeszłość Polski wśród pamiątek historycznych spotkanych na wycieczkowych szlakach. Ponadto rozbudzała tłumione przez zaborców uczucia patriotyczne, dzięki niej w świadomości Polaków utrwaliła się wiedza na temat obiektów, których dotychczas nie dostrzegano, znajdujących się w niepoznanych dotychczas zakątkach ziem polskich. Jednocześnie wycieczki turystyczne miały także wpływać na poprawę zdrowia uczestników poprzez przebywanie w środowisku przyrodniczym tak odmiennym od zurbanizowanego. Wycieczki dawały również szansę zaspokajania potrzeby przeżycia niecodziennych przygód podczas romantycznych zmagania człowieka z naturą. Umożliwiały wprowadzenie nowatorskich form aktywności ruchowej z wykorzystaniem nieznanymi dotychczas nowościami technicznymi.

Turystyka we współczesnym rozumowaniu narodziła się w Europie XIX wieku. Dla Polski były to czasy destrukcyjnych dla narodu działań zaborców, ograniczających w ogromnym stopniu rozwój cywilizacyjny polskiego narodu. Jednakże, paradoksalnie, przed Polakami zamieszkującymi ziemie będące pod zaborem austriackim, określane mianem **Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwem Oświęcimia i Zatoru**, otwierały się możliwości rozwoju nowoczesnej turystyki. Szczególnym okresem w historii Polaków zamieszkujących tereny zaboru austriackiego były czasy autonomii galicyjskiej zapoczątkowane w 1867 r. Inaczej niż w latach wcze-

polskiej i zagranicznej, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, pod red. R. Pawlusińskiego, Kraków, 2013, s. 121–134; T. Łobożewicz, *Miejsce turystyki kwalifikowanej i aktywnej w całokształcie ruchu turystycznego*, [w:] *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana*, pod red. T. Łobożewicza, R. Koguta, Warszawa, 1999. M. Durydiwka, *Turystyka aktywna a turystyka kwalifikowana. Dylematy terminologiczne*, [w:] *Turystyka aktywna i jej rozwój na Roztoczu – regionie pogranicza*, pod red. A. Świecy, K. Kałamuckiego, Lublin 2006.

śniejszych, okres ten stanowił namiastkę swobód i polskości dla mieszkańców prowincji. Poznanie zagadnień związanych z dziejami turystyki galicyjskiej umożliwi zrozumienie ogółu zjawisk prowadzących do genezy przyszłego ruchu turystycznego na ziemiach polskich.

W przeciwieństwie do większości dziedzin życia, turystyka z racji swojej wielokierunkowości nie doczekała się odrębnej dyscypliny badań naukowych, zajmując miejsce w grupie „nauk o turystyce”³. Wśród nich znaczącą rolę odgrywa **historia turystyki**, rozważana jako historia podróży w kontekście czynników kulturowych, politycznych, ekonomicznych⁴. Przedmiotem badań tego działu historycznego są dzieje ludzkiego wędrowania, zachowania społeczne, funkcjonowanie instytucji umożliwiających swoim zwolennikom podróżowanie, tworzenie infrastruktury turystycznej sporządzonej na potrzeby turystów, a także koncepcje twórców i pomysłodawców nowatorskich rozwiązań w dziedzinie turystyki. Naturalna potrzeba przemieszczania się ludzi, kształtowała wizerunek narodów na przestrzeni dziejów. Na skutek licznych przeobrażeń cywilizacyjnych, wśród których należy wymienić takie jak rozwój komunikacji, dążenie do wiedzy lub doznania estetyczne, w XIX wieku podróżowanie zyskało kolejny atrybut. Była nim dynamicznie rozwijająca się kultura fizyczna, łącznie z wędrowkami oraz aktywnością ruchową w środowisku przyrodniczym, łącząca się z poznawaniem świata.

W dziejach Polski do połowy XIX wieku, poza nielicznymi wyjątkami, nie odnotowano wędrowek pozbawionych celów użytecznych lub religijnych. Szczególnie w zniewolonej politycznie Polsce uwidaczniały się głównie podróże na tle emigracyjnym lub militarnym, wyciskając znaczące piętno na losach wędrowców, którym przyporządkowywano cierpiętnicze miano „tułaczy”⁵. Dla religijnych Polaków odrębnym rodzajem wędrowek miały być pielgrzymki, których cele stanowiły uznane na przestrzeni lat sanktuaria i tradycyjnie usankcjonowane miejsca święte⁶. Jednak równoległe do tradycyjnych wędrowek, coraz częściej zdarzały się wycieczki, gdzie można dostrzec zmianę priorytetów i motywacji podróżowania.

³ Wyodrębnienie „nauki o turystyce” spośród innych nauk wciąż napotyka na liczne przeszkody. Pisał o nich R. Winiarski, *Przedmowa*, [w:] *Nauki o turystyce*, Wyd. II. Poprawione i uzupełnione pod red. R. Winiarskiego, część I, AWF Kraków 2003, s. 7; K. Toporowicz, *Elementy metodologii badań historycznych w naukach o kulturze fizycznej*, [w:] *Metody empiryczne w naukach i kulturze fizycznej*, pod red. H. Grabowskiego, Kraków 1996, s. 121-135; H. Grabowski, *Wykłady z metodologii badań empirycznych*, Kraków 2013.

⁴ J. Ślusarczyk, *Historia turystyki*, [w:] *Nauki o turystyce...*, op. cit., s. 7.

⁵ J. Dybiec, *Ateny Polskie. Rola Krakowa w życiu społeczeństwa polskiego na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod. red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, Kraków 2004, s. 16.

⁶ A. Jackowski, *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Warszawa 1991.

Powołując się na ocenę Antoniego Czubińskiego i Jerzego Topolskiego, dziewiętnastowieczna polityka ekonomiczna prowincji nie dawała pozytywnych efektów w sferze rozwoju gospodarki, natomiast dzięki udziałowi Polaków w samorządzie i administracji: *Galicja uchodziła za region największych swobód politycznych i oazę polskości*⁷. Do tego samego zjawiska odniósł się Jerzy Gaj, który mówiąc o początkach turystyki polskiej wskazywał, iż sprawowanie władzy lokalnej przez Polaków na terenie zaboru austriackiego doprowadziło do postawienia ludności polskiej zamieszkującej Galicję w korzystniejszej sytuacji niż mieszkańców pozostałych zaborów⁸. Specyficzny rozwój spraw galicyjskiej turystyki doby autonomii wynikał także z faktu, jak słusznie zauważył Jerzy Gaj, nadania na terenie Galicji praw społecznych i politycznych w II połowie XIX wieku, które zmieniło całkowicie oblicze zacofanej gospodarczo i cywilizacyjnie prowincji. Niewątpliwie znaczącą rolę odegrało wprowadzenie języka polskiego do miejscowych urzędów, co jednocześnie dało Polakom szansę działania związaną z możliwością zrzeszania się. Takie zmiany polityczne niewątpliwie pociągnęły za sobą przeobrażenia w świadomości Polaków, co do tożsamości narodowej. Swobody nadane mieszkańcom prowincji stały się też magnesem dla polskich intelektualistów wywodzących się z dwóch pozostałych zaborów. Ograniczani w swoich działaniach i represjonowani przez zaborców pruskich i rosyjskich na własnym terenie, wybierali Galicję na swoje nowe siedlisko, co dawało im szansę dalszego indywidualnego rozwoju. Podróże Polaków po terenach Austro-Węgier spowodowały, że na ziemi polskie zaczynały przenikać wzorce zaczerpnięte z tradycji i osiągnięć zaborców, dzięki którym zaistniały tam nowe, szerzej nieznane Polakom rodzaje aktywności ruchowej. W skali polskiej ruch ten miał charakter pionierski. Galicyjscy twórcy rodzącego się ruchu turystycznego sami kreowali rodzime formy polskiej turystyki bądź wzorowali się na istniejących rozwiązaniach państw ościennych, posiadających dłuższą tradycję.

Realizacja badań nad tak wielokierunkowym zjawiskiem, jakim są dzieje turystyki w Galicji, ze szczególnym uwzględnieniem działalności stowarzyszeń promujących aktywne formy wycieczkowe, wymagała skomplikowanych badań, obejmujących zjawiska występujące na znacznym terenie ziem dawnego zaboru austriackiego.

Przedmiotem zainteresowania był proces działań pionierskich oraz tworzenia się struktur organizacyjnych polskich stowarzyszeń w Galicji, których działalność przyczyniła się do przyszłego rozwoju turystyki aktywnej na

⁷ A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1988, s. 348.

⁸ J. Gaj, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003, s. 36.

ziemiach polskich. Wspólne zestawienie tych organizacji pozwoliło wskazać pewne zależności, jakie zachodziły pomiędzy nimi, wzajemne oddziaływanie na siebie twórców i działaczy stowarzyszeń, a także zakreślić przyszłą drogę działania tych struktur w następnych latach, stanowiącą podwaliny nowoczesnej polskiej turystyki. Ukazanie wyłącznie instytucjonalizacji galicyjskiej turystyki stanowiłoby jednak spłycenie obrazu dziejów, dlatego też niezbędnym było przybliżenie różnorodnych zjawisk, które zainicjowały ogrom zachowań ludzkich w okresie poprzedzającym zawiązanie organizacji oraz liczne działania pionierów turystyki i indywidualnych turystów kreujących kształt galicyjskiej turystyki aktywnej.

Głównym celem pracy było przedstawienie złożonych zjawisk i uwarunkowań wpływających na genezę ruchu wycieczkowego na terenie zaboru austriackiego w czasach autonomii galicyjskiej, tzn. w latach 1867–1914, ze szczególnym uwzględnieniem aktywnych form turystycznych zapoczątkowanych w czasach autonomii galicyjskiej. Istotą było unaocznienie relacji zachodzących pomiędzy przemianami społecznymi w Galicji a rozwojem ruchu turystycznego. Realizacja zadania skupiała się na zapoznaniu się ze źródłami i literaturą omawiającymi poszczególne zjawiska związane z rozwojem turystyki galicyjskiej oraz miejscami, gdzie realizowano pionierskie próby.

Wiedza na temat zjawisk związanych z początkami turystyki aktywnej, rozwijającej się na terenie Galicji, doczekała się częściowych opracowań naukowych, popularnonaukowych, a także została uwieczniona w pamiętnikach i na starych fotografiach. Dostrzega się w niej selektywność terytorialną, czego efektem było niejednolite postrzeganie zjawiska. Dominują w nich działania na terenach górskich z pominięciem pozostałych. W ogromie cennych materiałów przyczynkarskich brak kompleksowej oceny zjawiska na obszarze całej jednostki administracyjnej z uwzględnieniem zarówno przyczyn, jak i konsekwencji rozwoju turystyki aktywnej dla kolejnych pokoleń.

Biorąc pod uwagę stan badań, zauważa się, że turystyka aktywna, jako rodzaj aktywności fizycznej, w opracowaniach prezentujących historię kultury fizycznej traktowana była bardzo marginalnie. Problematyka turystyki nie pojawiła się w opracowaniach historycznych dziejów Polski⁹ i Galicji¹⁰. Autorzy większości opracowań kierowali swe rozważania na tory wychowania fizycznego oraz sportu, pozostawiając niewiele miejsca na przybliżenie turystyki aktywnej, jako odrębnego zjawiska, mimo iż należała ona do znaczących form działalności w XIX wieku, kształtujących oblicze ówczesnej

⁹ A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski...*, op. cit.

¹⁰ *Galicja w dobie autonomicznej (1850 – 1914)*, wybór tekstów S. Kieniewicz, Wrocław, Ossolineum 1952.

kultury fizycznej. Opracowanie ma za zadanie przybliżyć i uporządkować całokształt zjawisk będących korzeniami współczesnej turystyki wraz ze wszystkimi uwarunkowaniami.

Badania nad genezą turystyki galicyjskiej łączono z dziejami polskiej turystyki. Poszczególne dziedziny doczekały się częściowych opracowań, w których na plan pierwszy wysunęła się turystyka górską, natomiast niektóre zjawiska nie wzbudziły zainteresowania badaczy. Dotychczasowe opracowania, poruszające zagadnienia z dziejów polskiej turystyki na terenie Galicji, sprowadzały się głównie do przedstawienia najbardziej spektakularnych faktów historycznych. Miały one znaczenie przyczynkarskie. Dominowały w nich prezentacje pionierskich wydarzeń związanych z przeprowadzeniem nietypowych z racji form wycieczek lub ogólnie prezentowały fakty dotyczące powstałych w Galicji instytucji wspierających działalność wycieczkową. Opracowania te, choć bardzo rzetelne, nie ogarniały całokształtu zagadnienia turystyki galicyjskiej, stając się jedynie ważnymi przyczynkami do kompleksowych badań.

Jako część wychowania fizycznego, taternictwo i jego ideologię w dużym skrócie przedstawił Ryszard Wroczyński, powołując się na dzieła Zygmunta Klemensiewicza, Walerego Goetla, Romana Kordysa i Mieczysława Orłowicza¹¹. W opracowaniu Zdzisława Grota i Teresy Ziółkowskiej zatytułowanym *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*¹², autorzy zarysowali zjawisko górskiej turystyki i taternictwa przez pryzmat wycieczek tatrzańskich, ograniczając się głównie do postaci Walerego Eljasza i jego przewodnika. Z kolei w opracowaniu Kajetana Hądzelka, Jerzego Gaja i Bernarda Woltmanna, analizującym stan wiedzy na temat kultury fizycznej, wycieczki galicyjskie nie znalazły odrębnego miejsca, podczas gdy autorzy wymienili liczne opracowania z dziejów wychowania fizycznego¹³. Jeszcze mniejszą uwagę poświęcono zjawisku turystyki aktywnej w książce Jerzego Gaja i Kajetana Hądzelka¹⁴. Istniejące podręczniki akademickie do przedmiotu „podstawy turystyki”, nie wyodrębniają turystyki galicyjskiej z całości polskiej turystyki, co sugerowałoby, że ogół zjawisk na ziemiach polskich zachodził w podobny sposób¹⁵. Terminologia turystyczna i rozróżnienie ruchu wycieczkowego oraz

¹¹ R. Wroczyński, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, 1979, s. 291.

¹² Z. Grot i T. Ziółkowska, *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, PWN Warszawa-Poznań 1990, s. 207.

¹³ K. Hądzelek, J. Gaj, B. Woltmann, *Stan, kierunki i ośrodki badań dziejów wychowania fizycznego i sportu w Polsce*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 205-220.

¹⁴ J. Gaj i K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997, s. 40.

¹⁵ P. Różycki, *Zarys wiedzy o turystyce*, Kraków 2006; *Podstawy rekreacji i turystyki*, pod red. S. Toczek-Werner, Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Wrocław 2002; T. Łobożewicz,

sportowego stały się przedmiotem rozważań Dobiesława Dudka, a także Andrzeja Matuszyka w świetle literatury ówczesnej i tej z przełomu XIX i XX stulecia¹⁶. Szerokim zainteresowaniem zjawiska czynników społecznych przyczyniających się do rozwoju wycieczek górskich i taternictwa wykazała się Ewa Roszkowska¹⁷, publikująca zróżnicowane opracowania dotyczące działalności górskiej na przełomie XIX i XX stulecia¹⁸. Publikacje dotyczące działalności kresowej są efektem działalności badawczej Stanisława Zaborniaka¹⁹. Tereny Karpat Wschodnich stały się obszarem badań Jerzego Kapłona²⁰. Problematyka wnikająca w zagadnienia zdrowotności, podróży do galicyjskich uzdrowisk oraz opinii lekarzy na temat roli aktywności ruchowej w terenie znalazła się w publikacjach Ewy Kałamackiej, która zasygnalizowała wiele zjawisk przyczyniających się do rozwoju turystyki aktywnej, co pozwala zrozumu-

G. Bieńczyk *Podstawy turystyki*, Warszawa 2001; T. Łobozewicz, *Propedeutyka turystyki*, AWF Warszawa 1997.

¹⁶ D. Dudek, *Pojęcie turystyki w polskiej tradycji terminologicznej*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, T. VIII, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp. 2008, s. 101; A. Matuszyk, *Czy tak zwane „sporty zimowe” to naprawdę sporty zimowe? Kilka uwag o kryteriach klasyfikacji dyscyplin sportowych*, [w:] *Sporty zimowe u progu XXI wieku, oraz tradycje i perspektywy Zakopanego*, pod red. Sz. Krasickiego i K. Chojnackiego, Kraków 2001, s. 234.

¹⁷ Ewa Roszkowska publikowała też prace naukowe pod nazwiskami: E. Kuczaj i E. Kuczaj-Jasińska.

¹⁸ E. Kuczaj-Jasińska, *Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego pierwszą formą organizacyjną polskiego taternictwa?*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. R. Wasztyla, Kraków 2002; E. Roszkowska, *Okres „wiedeński” w polskiej działalności alpinistycznej (1890–1914)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, t. VIII, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp. 2008; E. Roszkowska, *Rola nieformalnych „organizacji” taternickich w rozwoju polskiego ruchu wspinaczkowego w latach 1903-1914*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009; E. Roszkowska, *Austriackie środowiska wojskowe a powstanie i rozwój narciarstwa w Galicji (1891–1914)*, „Folia Turistica” 2008, nr 19; E. Roszkowska, *Narciarstwo w armii austro-węgierskiej do 1914 r.*, [w:] *Narciarstwo polskie 1888-2008*, praca zbiorowa pod red. L. Raka i E. Małolepszego, Jasło 2009.

¹⁹ S. Zaborniak, *Podstawy prawne stowarzyszeń sportowych ze szczególnym uwzględnieniem Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej. Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2004; S. Zaborniak, *Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności TG „Sokół” w Rzeszowie*, [w:] *100 lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokołów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego*, Kraków 2010; S. Zaborniak, *Zarys rozwoju turystyki w działalności ukraińskich organizacji kultury fizycznej w Galicji oraz na Kresach Południowo – Wschodnich Polski (1894-1939)*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce, Studia i szkice z historii kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005.

²⁰ J. Kapłon, *Turystyka w Karpatach Wschodnich*, „Leopolis”, <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php>.

mieć kulturowe przemiany w świadomości Polaków²¹. Bibliografia literatury dotyczącej historii krajoznawstwa i turystyki w Polsce przydatna w niniejszych nadaniach została opublikowana przez Antoniego Jackowskiego²².

Osobnym problemem badawczym było tworzenie instytucji umożliwiających wprowadzenie i popularyzację nowoczesnych na przełomie XIX i XX stulecia form turystycznych. Poszczególne instytucje doczekały się częściowych lub kompleksowych opracowań. Zagadnienia związane wyłącznie z instytucjonalizacją ruchu wycieczkowego to kolejne pole badawcze. Problematyka pionierskich prób wprowadzenia członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na turystyczne szlaki została zaszyfrowana w pracach Kazimierza Toporowicza²³. Tematyka ta kontynuowana była przez autorkę i Zdzisława Pawluczuka²⁴. Zagadnienia turystyki aktywnej środowiska akademickiego stały się tematem rozważań Ryszarda Wryka, który szeroko nakreślał wszelkie zjawiska związane z powstaniem i działalnością Akademickiego Związku Sportowego²⁵. Wśród opracowań związanych ze sferą taternictwa znalazło się takie, jak opisujące działalność Towarzystwa Tatrzańskiego w opracowaniu Władysława Krygowskiego²⁶. Z punktu widzenia rozważań na temat dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego, dziejów Tatr liczne opracowania pozostawił Witold Henryk Paryski, którego spuścizna, poza licznymi publikacjami, zachowana została we wspólnym opracowaniu z Zofią Kuleszyną Radwańską-Paryską w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej*²⁷.

²¹ E. Kałamacka, *Zdrowotno-higieniczne aspekty wychowania fizycznego w poglądach i działalności polskich lekarzy do 1914 r.*, Kraków 2003.

²² A. Jackowski, *Bibliografia Historii Krajoznawstwa i Turystyki w Polsce*, http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Bibliografia_historii_krajoznawstwa_i_turystyki_w_polsce.pdf

²³ K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)* Rocznik Naukowy WSWF Kraków 1964.

²⁴ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na przełomie XIX i u XX wieku w Galicji (zarys problematyki)*, [w:] *120 Lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 4 czerwca 2005 roku (dodatek); Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – prekursor turystyki masowej i usportowionej*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, [w:] *120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008, s. 153.

²⁵ R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy, 1908 – 1939*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990, wstęp do: R. Wryk, *Zarys działalności Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu 1919 – 1949*, Poznań 2007.

²⁶ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa – Kraków, 1988.

²⁷ Z. Kuleszyna Radwańska-Paryska, W. H. Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995 dalej Z. i W. H. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*.

Obszerne rozważania dotyczące działalności polskiego skautingu ujął w swej pracy W. Błażejowski²⁸, zaś swoje opracowanie bogato wyposażył w opis literatury przedmiotu Janusz Wojtycza²⁹ oraz Dobiesław Dudek³⁰. Problematyka turystyki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (ze szczególnym uwzględnieniem krakowskiego gniazda) została naszkicowana w 1937 roku przez M. Wolańczyka³¹, a następnie kontynuowana przez Kazimierza Toporowicza³² Artura Kurka³³ i przez autorkę³⁴. Tematykę pionierskich działań odnośnie do turystyki Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” podjął Zdzisław Pawluczuk³⁵, zagadnienie to przedstawili także na marginesie swoich rozważań J. Snopko, D. Dudek³⁶. Problematykę związaną z istnieniem poszczególnych dyscyplin sportu powiązanych z tą samą formą aktywności turystycznej opisał Ryszard Wasztyl³⁷. Turystykę górską, a szczególnie taternictwo, zaprezentowała Ewa Kuczaj-Jasińska (Roszkowska). Turystyka narciarska znalazła odbicie w książce Zenobiusza Pręgowskiego³⁸. Brak natomiast szerszych opracowań dotyczących turystyki wodnej, pomijając opracowanie autorki³⁹. Wśród licznych publikacji brak opracowań ujmujących całokształt

²⁸ W. Błażejowski, *Historia Harcerstwa Polskiego. Zarys ogólny*. Harcerskie biuro wydawnicze, Warszawa 1935.

²⁹ J. Wojtycza, *Skauting Polski w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w latach 1910-1919*, Kraków 2000.

³⁰ D. Dudek, *Ruch skautowy na terenie Galicji przed I wojną światową*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912-1992*. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniach 29-30 maja 1992 r. w Rogach k. Gorzowa Wlkp., pod red. M. Szczerbińskiego, Gorzów Wlkp. 1992.

³¹ M. Wolańczyk, *Katechizm sokoli*, Lwów 1937.

³² K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit.

³³ M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat turystycznej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1885-2015)*, Kraków 2017.

³⁴ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna towarzystwa...*; op. cit., tejsze: *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Galicji do wybuchu I wojny światowej (1867-1914)*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich. w 120 lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.

³⁵ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 153.

³⁶ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.

³⁷ R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie w latach 1886-1918 i jego wkład w tworzenie podstaw organizacyjnych kolarstwa w Polsce w latach 1919-1920*, „Rocznik Naukowy AWF Kraków” 1980, t. XXIV, s. 68.

³⁸ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego do 1914 r.*, Warszawa 1994.

³⁹ M. Orlewicz-Musiał, *Początki turystyki wodnej w Galicji do wybuchu I wojny światowej*, [w:] *Szkice z teorii i historii wychowania fizycznego, sportu i turystyki*, red. W. Cynarski, A. Nowakowski, S. Zaborniak, Uniw. Rzeszowski, Rzeszów 2013.

zjawiska, ukazujących ewolucję turystyki aktywnej w Galicji z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych, kulturowych, naukowych i technicznych. Niniejsze opracowanie ma tę lukę wypełnić. Koniecznością było scalenie posiadanej wiedzy.

Niniejsze rozważania będą skupiały się wyłącznie na **polskiej działalności turystycznej w dziedzinie obecnie definiowanej turystyki aktywnej na terenie Galicji**. Ruch ten obejmował zarówno pionierów działających indywidualnie, jak i zespoły tworzące organizacje po ogłoszeniu autonomii. Dotyczyć będą dziejów polskich twórców turystyki, wywodzących się zarówno z terenu Galicji, jak i pozostałych zaborów, którzy obrali Galicję, jako destynację i miejsce do działania. Zważywszy na fakt, iż Galicja była państwem wielonarodowościowym, a działalność przedstawicieli innych narodowości była widoczna, w tym opracowaniu została pominięta z racji odmiennych przesłanek kulturowych i religijnych, co stanowi odrębny problem badawczy.

Problem rozwoju turystyki na opisywanym terenie ukazano w taki sposób, aby jak najbardziej wszechstronnie przedstawić całokształt zjawiska narodzin turystyki wraz z jej wszelkimi zawłościami. Genezie towarzyszył zarówno rozwój koncepcji teoretycznych, jak i działań praktycznych oraz tworzenie infrastruktury koniecznej dla realizacji celów turystycznych i inicjowanie wydarzeń kształtujących przyszły ruch turystyczny. Jednym z istotniejszych zagadnień było przybliżenie ewolucji turystyki określanej dziś jako „aktywna” na terenie Galicji. Konieczne więc było usystematyzowanie dostępnej wiedzy i jej prezentacja w celu pokazania korzeni polskiej turystyki na tle ogółu zjawisk składających się na jej powstanie i rozwój.

Punkt wyjścia rozważań stanowiła działalność pionierska podróżników eksplorujących dziewicze tereny galicyjskiej przyrody, a także zwolenników nowych trendów panujących w aktywności ruchowej i zachowaniach motywowanych prozdrowotnie. Rozważania stanowią pierwszą, wstępną część opracowania. Pokazane zostały w niej zjawiska kulturowe, kognitywne, obyczajowe i artystyczne prowadzące do spopularyzowania ruchu wycieczkowego, a następnie turystycznego. Przybliżenie ich wyjaśnia przyczyny konieczności tworzenia struktur organizacyjnych, co w dalszej konsekwencji zapoczątkowało genezę stowarzyszeń promujących turystykę.

Moment ogłoszenia autonomii galicyjskiej w 1867 roku obrany został jako cezura otwierająca okres, w którym miało miejsce wiele istotnych zjawisk, wywierających znaczny wpływ na losy przyszłej polskiej turystyki. Od 1867 r. tworzone pierwsze stowarzyszenia, które wykorzystując pionierskie doświadczenia pasjonatów aktywności ruchowej i poznawania świata dały Polakom szansę rozwoju tej dziedziny życia.

Wybuch Wielkiej Wojny zastopował ten proces. W okresie następującym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, turystyka znalazła się w nowej, zmienionej rzeczywistości. Aktywne uczestnictwo Polaków w walkach o odzyskanie niepodległości ograniczyło możliwości działania turystom indywidualnym i zmieniło priorytety działań istniejących na ziemiach zaboru austriackiego organizacji, toteż zamyka ono całokształt badań. Zmiany, jakie miały nastąpić w niedalekiej przyszłości, były konsekwencją odzyskania przez Polskę niepodległości i realizowano je już w innej rzeczywistości.

Wycieczki, które stały się udziałem zwolenników poznawania świata, przeżycia przygody, kontemplowania piękna natury, w trakcie realizacji stawiały przed uczestnikami wysokie wymagania pod względem sprawności fizycznej. Aktywność ruchowa w terenie, nazywana wówczas gimnastyką lub sportem, w połączeniu z elementami poznawczymi stały się więc punktem wyjścia dla rozwoju wszelkich form nowo tworzącej się turystyki na terenie Galicji.

Aby zobrazować całokształt zjawisk związanych z polskimi korzeniami galicyjskiej turystyki, należałoby poszukać odpowiedzi na pytania: w których środowiskach i pod czym wpływem kształtowała się galicyjska turystyka aktywna? Jakie czynniki determinowały rozwój turystyki w Galicji (poznawcze, zdrowotne, patriotyczne, społeczne, artystyczne inne)? W jakim stopniu nowo formujące się na ziemiach polskich organizacje sportowe nadawały kształt powstającej turystyce aktywnej? Jaki był wpływ instytucjonalizacji życia społecznego w Galicji na tworzenie się nowoczesnej turystyki? Skąd czerpano wzorce dla nowych trendów i rozwiązań technologicznych w dziedzinie turystyki?

Uchwycenie genezy ruchu wycieczkowego w Galicji poprzedziło przesłedzenie i zapoznanie się z ogółem zjawisk, które doprowadziły do powstania nowoczesnej turystyki oraz zainteresowania nią różnych środowisk społecznych. Prezentacja genezy i rozwoju polskiej turystyki aktywnej ma wykazać, jak istotną rolę dla dziejów polskiej kultury fizycznej odegrała ta forma aktywności.

Uwagi metodologiczne. W istniejących dotychczas opracowaniach powyższa problematyka niejednokrotnie została naszkicowana z pominięciem wnikliwych analiz istniejącej dokumentacji źródłowej. Rozprawa ta odbiega od wzorów dotychczasowych opracowań. Z racji szerokiego spektrum zjawisk przyjęto układ tematyczno-chronologiczny. Metody indukcyjna i dedukcyjna pozwoliły na weryfikację istniejącej wiedzy. Ponadto metody badawcze stosowane w powyższej pracy polegały na odszukaniu, gromadzeniu i analizie materiałów źródłowych, które z racji rozległości tematu były bardzo rozproszone i dotarcie do nich wymagało odbycia licznych podróży do archiwów

i muzeów rozmieszczonych na terenie Galicji. Istotnym punktem badań była weryfikacja źródeł pisanych i wiedzy pozaźródłowej, szczególnie metody geograficznej. Realizacja polegała na odwiedzeniu miejsc związanych z wydarzeniami narodzin turystyki aktywnej. Pomijając tereny znajdujące się na obecnym terenie Polski, badania w Galicji Wschodniej obejmowały stolicę prowincji Lwów, rejony Skole i Sławska, uzdrowisko w Truskawcu. Wiedza uzyskana na podstawie istniejących opracowań była weryfikowana w oparciu o istniejące źródła lub konfrontowana z innymi pracami.

Znaczącą wiedzę na temat turystyki aktywnej w Galicji pozyskano dzięki kwerendzie czasopism obejmującej 44 tytuły prasowe.

Uchwycenie początków ruchu wycieczkowego z okresu przedinstytucjonalnego było skomplikowane, gdyż tych zjawisk nie można połączyć ze spektakularnymi wydarzeniami. O ile ruch sportowy został uwieczniony w prasie oraz innych źródłach drukowanych i zaprezentowany przez pryzmat zawodów wraz z osiągniętymi wynikami, o tyle spontaniczna działalność wycieczkowa, często nieformalna, nie została nigdzie utrwalona i z braku śladów odeszła w zapomnienie. Niezwykle cennym źródłem w tym przypadku okazały się publikowane na stronach internetowych archiwalne fotografie i pocztówki, będące w posiadaniu osób prywatnych i zbiorów muzealnych. Właśnie cyfryzacja ułatwiła dotarcie do wielu dokumentów muzealnych i zbiorów prywatnych (które dotychczas nie były dostępne), a ich publikacja, pozwoliła na weryfikację niektórych faktów. Dzięki zdobyczom techniki cyfrowej ujrzały światło dzienne dokumenty i zdjęcia. Samo podejście do rozumienia turystyki przez ówczesnych i obecnych teoretyków tej dziedziny nastęrcza licznych trudności. Jeszcze większym problemem było uchwycenie momentu narodzin zjawisk, które według dzisiejszej terminologii nie pozostały wyłącznie ruchem wycieczkowym i w pełni można je nazwać turystyką.

Ustalanie faktów historycznych opierało się na odnalezieniu, odczytaniu i analizie źródeł zgromadzonych w archiwach, muzeach, zamieszczonych w czasopiśmiennictwie i istniejącej literaturze przedmiotu. Metodą indukcyjną zweryfikowano liczne fakty, dające obraz genezy turystyki aktywnej w Galicji na przełomie XIX i XX stulecia. Niedobór pewnych źródeł zmusił do dedukcyjnej rekonstrukcji wydarzeń⁴⁰. Niektóre zjawiska wymagały metody przestrzennej, co skłoniło do odwiedzenia miejsc opisywanych w literaturze i zweryfikowania opisów literackich. Na szlaku tym znalazły się tereny zarówno Galicji Wschodniej, będące na obszarze obecnej Ukrainy, jak i Zachodniej, obejmującej tereny Polski wraz z województwami podkarpackim i małopolskim.

⁴⁰ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1968; B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa, Poznań 1988, s. 239; K. Toporowicz, *Elementy metodologii...*, op. cit.

Niestety weryfikacja niektórych dokumentów archiwalnych napotkała trudności z powodu ich braku i posilkowano się źródłami wtórnymi, drukowanymi w czasopiśmie lub broszurach. Przeważały tam statuty, które drukowano w prasie organizacyjnej.

W trakcie prowadzonych badań niektóre, niedostępne dotychczas źródła po digitalizacji możliwe były do odczytania. Muzea i archiwa udostępniły swoje zasoby, w skutek czego wybrane opracowania należało jednocześnie poddać wtórnej weryfikacji. Źródła, niezależnie od tego, czy były udostępnione w formie papierowej, czy w formie cyfrowej, zachowały wiarygodność, nie było więc celowe rozgraniczanie opracowań ze względu na nośnik, dlatego też opracowania cyfrowe nie zostały wyodrębnione z książkowych.

Tradycje galicyjskiej **turystyki aktywnej** były o wiele starsze niż użycie tego terminu w sferze werbalnej. Pojęcie „turystyki” od dawna sprawiało problemy natury terminologicznej z racji szerokiego wachlarza zagadnień łączących funkcjonowanie tego zjawiska. Dostrzega się brak jednomyślności odnośnie do stosowania w przeszłości terminu „turystyka” i jego znaczenia⁴¹. Oddzielenie wycieczek jako działalności odnoszącej się do konkretnej sfery działań i szeroko pojmowanej turystyki stanowiło niejednokrotnie przedmiot sporu. Dla dalszych rozważań celowe było zaprezentowanie przykładów użycia słowa „**turystyka**” w czasach galicyjskich. Można je napotkać w nazwach organizacji i zapisach mówiących o ich celach statutowych⁴². Tego typu określenie pojawiło się już w latach 70. XIX wieku. Na początku XX wieku zauważa się coraz częstsze użycie słowa „turystyka” w nazewnictwie poszczególnych organizacji⁴³. Używał go E. Piasecki (1911 r.)⁴⁴, wyraźnie oddzielając pojęcie „taternictwa” od turystyki, łącząc je bardziej ze sportem⁴⁵.

⁴¹ Przykładami takich rozważań mogą być artykuły: J. Warszyńska, *Geografia turystyki – zarys problematyki*, [w:] *Nauki o turystyce*, Wyd. 2 popr. i uzup. Pod red. R. Winiarskiego, cz. 1. Kraków 2003, s. 10.

⁴² W „Statucie Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie”, gdzie widnieje zapis dotyczący form realizacji „*odczyty naukowe i turystyczne*”, które są wymieniane obok „*wspólnych wycieczek*” jako jeden ze środków działalności, *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1876, t. 1, s. 9.

⁴³ Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem – 1903, Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie – 1906, Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie – 1906, Robotniczy Klub Turystyczny w Krakowie – 1913, [w:] D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, op. cit., s. 5.

⁴⁴ „Turystyka”. Jeden z orędowników ruchu wycieczkowego Eugeniusz Piasecki wszelką działalność zamykał w określeniu „*wycieczki*” dodając przymiotnik, który uściślał ich charakter: *Prócz pieszych, wchodzą w swe prawa wycieczki kolarskie i wiosłarskie, zimą zaś narciarskie Listy Eugeniusza Piaseckiego do Stanisława Ciechanowskiego (1918-1939)*. Wybór, wstęp, opracowanie, K. Toporowicz, Wyd. Monograficzne nr 62 AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie nr 62, Kraków 1994, s. 20.

⁴⁵ **Taternictwo** – jak mawiał Piasecki w 1900 r.: *...to sport nad sporty. Kojarzy on działanie potężnej pracy mięśniowej z równie silnym działaniem wielkich wysokości, oraz z niezrównanym*

Zgodnie z ówczesnymi definicjami pod pojęciem turystyki rozumiano zarówno „wycieczki”, jak i „**ruch wycieczkowy**”. Bardziej złożonym problemem jest zdefiniowanie dzisiejszego pojęcia „**turystyka aktywna**”⁴⁶ w odniesieniu do działań z przełomu XIX i XX wieku.

Fraktalne ujęcie tematu pokazuje, że wraz z rozwojem badań nad działem galicyjskiej turystyki aktywnej każde ze zjawisk wyznacza nowy kierunek badawczy, w następstwie czego niemożliwa okazała się prezentacja w tak małej objętościowo monografii wszystkich zagadnień i ich zależności.

wpływem czarujących widoków. Pod tym względem nie ma ono rywala wśród sportów, E. Piasecki, *Rola Zakopanego w odrodzeniu w odrodzeniu fizycznym narodu*. Rzecz wygłoszona w „Czytelni Zakopiańskiej” d. 27 sierpnia b.r. przez Dr. Eugeniusza Piaseckiego „Przegląd Zakopiański”, R. 2, Rok 1900, nr 36, 37, 40, s. 340.

⁴⁶ *Turystyka aktywna jest to forma turystyki wymagająca szczególnego przygotowania, umiejętności, zastosowania specjalistycznego sprzętu i wykorzystania doświadczenia*, P. Różycki, *Zarys wiedzy...*, op. cit., s. 18; przez wielu traktowana nie do końca słusznie jako synonim „turystyki kwalifikowanej.

ROZDZIAŁ I

SPECYFIKA TURYSTYKI AKTYWNEJ W CZASACH AUTONOMII GALICYJSKIEJ

XIX wiek z racji szybkiego rozwoju cywilizacyjnego stał się w znacznym stopniu okresem wzrostu popularności wszelkich rodzajów podróży. Przemiany ekonomiczne, przemiany w sferze świadomości ludzkiej, a także narodziny, jak to później nazwano „klasy próżniaczej”⁴⁷ przyczyniły się do rozwoju różnorodnych zjawisk, które zapoczątkowały ruch wycieczkowy i nowoczesną turystykę. Europejskie trendy, jakkolwiek znalazły odbicie w świadomości Polaków, z powodu sytuacji politycznej, jaka panowała na ziemiach polskich pod zaborami i barier w swobodnym przemieszczaniu się Polaków, były w znacznej mierze ograniczone. Spośród wszystkich terenów ziem polskich najlepsze warunki do podróżowania w drugiej połowie XIX wieku zaistniały w zaborze austriackim. Przyczyny tego stanu rzeczy były niezwykle zróżnicowane i w niniejszych rozważaniach nastąpi próba wyjaśnienia tego zjawiska.

Wędrówki po terenie Galicji otworzyły nowy rozdział w dziejach polskich podróży. Pełniły one zarówno rolę wyjazdów realizujących cele utylitarne, jak i tych, które dawały uczestnikom możliwość zaspokajania wyższych potrzeb, estetycznych, poznawczych lub na fali ideologii romantyzmu – przeżycia przygody.

Przystępując do badań nad dziejami turystyki galicyjskiej należałoby na wstępie rozważyć i przedstawić, w jaki sposób pojmowano turystykę w czasach galicyjskich, jak ją ówczesnie definiowano oraz uświadomić, w jaki sposób niektóre ze zjawisk mających miejsce w tamtej epoce, a nieprzystających do zjawisk dzisiejszych, można wyjaśnić w oparciu o współczesną terminologię turystyczną i sportową. Niektóre z pojęć używanych przez propagatorów tej formy aktywności na przełomie XIX i XX wieku są w czasach obecnych niezrozumiałe, co wynika z ewolucji języka polskiego, a także zastępowania

⁴⁷ D. McCannel, *Turysta, Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2002.

ich coraz nowszą terminologią, która krystalizowała się na bazie rozwoju całego zjawiska określanego dziś mianem „turystyki aktywnej”. W niniejszych rozważaniach należy zastanowić się, co realnie kryło się pod tymi pojęciami ówczesnie, a także uporządkować zaistniałe wówczas zjawiska według współczesnej wiedzy.

1. Terminologia wycieczkowa i turystyczna czasów autonomii galicyjskiej

Turystyka aktywna jest uznawana w czasach obecnych za jedną z form turystyki sportowej⁴⁸. Trudność definiowania w odniesieniu do czasów autonomii galicyjskiej wynika z faktu, że w momencie jej narodzin nie dostrzegano jej jako odrębnego zjawiska i nie wyodrębniano z całokształtu działalności podróżniczej. W II połowie XIX stulecia nie miała ona jednolitego nazewnictwa.

Problematyka skomplikowanego definiowania zjawiska ukazana została przez Jerzego Gaja, przedstawiającego dzieje polskiej **turystyki usportowionej**⁴⁹. Gaj utożsamiał w swoich publikacjach **turystykę kwalifikowaną**⁵⁰ z **turystyką usportowioną**. Nazwanie **turystyki aktywnej** turystyką usportowioną lub sportową miało o tyle sens, że w latach autonomii galicyjskiej każda forma aktywności stawiająca przed uczestnikami duże wymagania psychofizyczne nazywana była „sportem”⁵¹. W rozważaniach dotyczących **turystyki usportowionej** J. Gaj⁵², będąc w zgodzie z Tadeuszem Łobożewiczem⁵³, celnie przywoływał wypowiedź Mieczysława Orłowicza, który ogólnie pojmowanej turystyce przyporządkował dwie podstawowe funkcje: **oświatową**, do której wliczył krajoznawstwo i **sportową**, służącą dla: *zaspokojenia właściwego organizmowi popędu do zabawy*⁵⁴. Jerzy Gaj, nawiązując w swoich rozważa-

⁴⁸ R. Tomik, *Turystyka aktywna: pojęcie, rodzaje i formy*, „Studia Periegetica”, 2015, nr 2 (14).

⁴⁹ J. Gaj, *Z dziejów turystyki usportowionej w Polsce (1873 – 1939)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom V, pod red. B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 2002, s. 67.

⁵⁰ „Turystyka kwalifikowana” pojawiła się w polskiej terminologii w latach pięćdziesiątych XX wieku za sprawą dokumentów PTTK. Pojęcie to zawarte zostało w *Statucie z 1950 r.* utworzonej organizacji. Sięgając wstecz do zjawisk determinujących współczesną turystykę kwalifikowaną, dostrzega się że jej korzenie należy powiązać z działalnością, która w przeciwieństwie do pozostałych zaboru ograniczonej wolności obywateli, miała szansę powstać oraz rozwijać się na terenie zaboru austriackiego od czasów ogłoszenia autonomii galicyjskiej w 1867 roku.

⁵¹ M. Orłowicz, *Moje wspomnienia turystyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków-1970.

⁵² J. Gaj, *Z dziejów turystyki...*, op. cit., s. 63.

⁵³ T. Łobożewicz, G. Bieńczyk, *Podstawy turystyki...*, op. cit., 2001.

⁵⁴ M. Orłowicz, *Moje wspomnienia...*, op. cit.

niach do klasyfikacji turystyki Mieczysława Orłowicza, uznawał możliwość stosowania zamiennie pojęć turystyki „kwalifikowanej” i „usportowionej”. Turystyka sportowa zawierała elementy rywalizacji i zmagania z przyrodą, nie wykluczając elementów poznawczych.

Wędrówki przełomu XIX i XX stulecia wędrówki wzbogacone były dodatkowo w elementy rekreacji⁵⁵, co poszerza obszar badań o wycieczki szkolne oraz wycieczki gimnastyczne, zapoczątkowane na terenie Galicji przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, co dałoby podstawy do przesunięcia o kilka lat początków tej działalności, niż się to powszechnie przyjmuje, utożsamiając turystykę aktywną z działalnością Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego⁵⁶.

Początki rozwoju nowoczesnej turystyki łączyły się z aktywnością ruchową uczestników. Wielu teoretyków podejmowało się zdefiniowania tego zjawiska. Współczesne określenia przyjmowane w sferze kultury fizycznej: turystyka „sportowa”, „usportowiona”, „kwalifikowana⁵⁷” czy też „alternatywna⁵⁸” stały się jednym z podstawowych trybów napędzających nowoczesną turystykę początków XXI stulecia, w której aktywność fizyczna uczestników

⁵⁵ Dziś odpowiadało by ono definicji „rekreacji plenerowej”.

⁵⁶ J. Gaj, *Z dziejów turystyki usportowionej...*, op. cit., s. 63.

⁵⁷ Określenie „*turystyka kwalifikowana*” pojawiło się w latach 1951-1953, kiedy to w ramach działalności Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, powstałego z połączenia PTT i PTK, obok tradycyjnych rodzajów turystyki, takich jak: *piesza nizinna i górską oraz narciarską, rozwinęła się również turystyka kolarska, kajakowa, motorowa i żeglarska. Poszukując wspólnego określenia dla tych dziedzin, a jednocześnie dla odróżnienia od innych tradycyjnych, ustalono termin: „turystyka kwalifikowana”, Z. Kulczycki, Warszawa 1967; Turystyka kwalifikowana, to rodzaj ruchu turystycznego, uprawianego przy pomocy sprzętu turystycznego, który wymaga znajomości technik posługiwania się nim, a nawet w niektórych przypadkach uprawień formalnych, Z. Bielczyk, 1975; Pod pojęciem turystyki kwalifikowanej rozumie się: ...te rodzaje turystyki, które dla jej uprawiania wymagają od uczestnika pewnej kondycji fizycznej oraz biegłości technicznej w sposobie poruszania się lub posługiwania się niezbędnym sprzętem. S. Ostrowski, *Ruch turystyczny w Polsce*. Warszawa 1972, s. 15; *Turystyka kwalifikowana ze względu na specyfikę dyscyplin została podzielona na pieszą (nizinną i górską), wodną, narciarską, kolarską, motorową i speleologiczną. W. Gaworecki, Turystyka. Warszawa 1994; Turystyka kwalifikowana najwyższą formą specjalizacji turystycznej w wybranej dyscyplinie. Uprawianie jej wymaga przygotowania psychofizycznego, zahartowania na trudy, umiejętności zachowania się w środowisku naturalnym i obiektach turystycznych, a niejednokrotnie potwierdzeniem przez właściwe organizacje umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym, a niejednokrotnie lokomocyjnym. P. Smoleński, T. Łobożewicz, *Turystyka kwalifikowana na świecie*, Roczniki Naukowe AWF w Warszawie, T. XXXIV, Warszawa 1993, s. 243.**

⁵⁸ W. Alejsiak mówi że: *Turystyka alternatywna obejmuje głównie niektóre formy turystyki aktywnej, uprawiania jest z dala od dużych skupisk ludności, na terenach czystych ekologicznie, może być określana jako turystyka łagodna, miękka (soft tourism) w przeciwieństwie do turystyki masowej (hard tourism) P. Różycki, *Zarys wiedzy...*, op. cit., s. 28.*

stanowiła najistotniejszy element⁵⁹. Bezpośrednie odniesienie XIX-wiecznych definicji do współczesnych pojęć stosowanych w podręcznikach i czasopiśmiennictwie tamtej epoki, bez ich uprzedniego wyjaśnienia, wprowadza pewien chaos. Nazwanie wszelkich form aktywności ruchowej według terminologii z czasów autonomii galicyjskiej „sportem” również nie upraszcza klasyfikacji zjawisk, jakkolwiek można je odnieść wyłącznie do zjawiska określanego współcześnie jako „turystyka aktywna”. Istotną kwestię terminologii turystycznej szeroko w swoich rozważaniach przybliżył Dobiesław Dudek, podnosząc rolę aktywności fizycznej w definiowaniu zjawiska turystyki w realiach XIX-wiecznych⁶⁰. Kwestia terminologiczna w odniesieniu do licznych zjawisk turystyki aktywnej pojawiła się w badaniach Andrzeja Matuszyka, który poddał pod dyskusję kwestię stosowania słowa „sport” w odniesieniu do ogólnie pojmowanej turystyki aktywnej⁶¹.

Problematyka definiowania turystyki, a zwłaszcza taternictwa, jako szczególnego przypadku wycieczek górskich, opartych o specyficzną ideologię, zaprzętała uwagę licznych teoretyków i historyków turystyki, wśród których na uwagę zasłużyli m.in. Roman Kordys, Jan Alfred Szczepański, Mieczysław Świerż, Mariusz Zaruski⁶². Analizując terminologię turystyczną nie można pominąć faktu używania w języku polskim pojęcia taternictwa. Praktyk i teoretyk Mieczysław Świerż, próbując wyodrębnić turystykę górską ze sportu i ogólnie pojmowanej turystyki, tłumaczył pojęcie taternictwa, odcinając się od przyjętych schematów wycieczek górskich (niekoniecznie o znamionach turystyki aktywnej):

*Taternictwo zaczyna się tam, gdzie bezinteresownością pobudek łączy się pewna celowość, systematyczność w zwiedzaniu gór, przy czym uzyskane zostają wydatniejsze pod względem turystycznym rezultaty*⁶³.

Pojęcie taternictwa przez analogię do alpinizmu przytoczyła Ewa Roszkowska jako:

Aktywność ruchową człowieka w górach polegającą na celowym, świadomym i samodzielnym pokonywaniu terenu wspinaczkowego, wymagającą opanowania i zasto-

⁵⁹ J. Merski, *Turystyka kwalifikowana*, Warszawa 2002.

⁶⁰ D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, [w:] *Z najnowszej historii...*, op. cit., s. 101.

⁶¹ A. Matuszyk, *Czy tak zwane...*, op. cit., s. 234.

⁶² M. Czyż, *Główne kierunki ideologii taternickiej okresu międzywojennego w świetle publikacji Jana Alfreda Szczepańskiego*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. R. Wasztyła, Kraków 2002, s. 381.

⁶³ M. Świerż, *Zarys dziejów taternictwa polskiego*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1913, s. 49-69.

sowania właściwych technik poruszania się (wspinania) oraz sprzętu i metod asekuracji stosowanych adekwatnie do trudności terenu i panujących warunków, podejmowaną z różnych pobudek (m. in. sportowych), lecz uwzględniająca przyjęte reguły postępowania⁶⁴.

W skrajnych przypadkach zgodnie z dzisiejszą terminologią, wprowadzoną przez Andrzeja Matuszyka, niektóre ze sportowych wycieczek zostały zakwalifikowane do „sportów ekstremalnych⁶⁵ lub „sportów przestrzeni⁶⁶. Analogicznie Tadeusz Łobożewicz, rozszerzając zjawisko turystyki na pozostałe dyscypliny pisał, że:

...Turystyka jest sposobem poznawania i przeżywania świata, sposobem bycia z innymi, jest realizacją wolności i przeżywania świata, jest realizacją wolności, dokonywania wyborów, może być także sposobem twórczości⁶⁷.

Natomiast w opinii Kulczyckiego „turystyka kwalifikowana” jest równoznaczna z wędrowaniem połączonym z wysiłkiem fizycznym⁶⁸. Określenie to jest specyficzne dla czasów, w których powstało, czyli w latach pięćdziesiątych XX stulecia. W porównaniu do turystyki aktywnej tak pojmowana turystyka wymagała od uczestników posiadania pewnych umiejętności i jeszcze uprawnień, które potwierdzały opanowanie tych umiejętności.

Ta forma **turystyki aktywnej**, uwzględniająca różne dyscypliny (górska, wodna, narciarska rowerowa i inne) uprawiane na terenie Galicji w dobie jej autonomii będzie przedmiotem niniejszych rozważań.

Turystyka, z wyłączeniem turystyki górskiej, jako rodzaj aktywności fizycznej kreowanej na przełomie XIX i XX stulecia przez badaczy historii kultury fizycznej traktowana była bardzo marginalnie. Mogło to być konsekwencją zawilości terminologicznych i niemożności wytyczenia granicy pomiędzy wyczynem sportowym a wędrownkami będącymi następstwem rekreacyjnego udziału w rozmaitych formach podróży. W opracowaniu Zdzisława Grota i Teresy Ziółkowskiej zatytułowanym *Dzieje kultury fizycznej*

⁶⁴ E. Roszkowska, *Alpinizm europejski 1919-1939. Ludzie – tendencje – osiągnięcia*, Kraków 2007, s. 8.

⁶⁵ A. Matuszyk, *Sporty ekstremalne – kwalifikacja genologiczna i sugestie typologiczne*, [w:] „Wychowanie Fizyczne i Sport” 2002, s. 229.

⁶⁶ *Sporty przestrzeni, to te sporty, w których podłoże materialno-przestrzenne aktu walki sportowej jest nie tylko miejscem spełniania się tego aktu, ale pełni funkcję jego substratu*. A. Matuszyk, *Humanistyczne podstawy teorii sportów przestrzeni*, Kraków 1998, s. 7.

⁶⁷ T. Łobożewicz, *Turystyka jako forma kultury fizycznej w życiu człowieka*, Warszawa 1998, s. 5.

⁶⁸ Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977.

(do roku 1918)⁶⁹ autorzy zawężili zjawisko turystyki do wycieczek górskich. W innym miejscu tego opracowania wśród form turystyki umieszczono „turystykę kwalifikowaną, czyli sportową”⁷⁰. Tu także turystyka została jedynie zasygnalizowana na tle ogółu zjawisk, zachodzących w podobny sposób we wszystkich zaborach, bez wyodrębnienia specyfiki turystyki aktywnej na terenie Galicji, zważywszy, że pionierskie formy turystyki, bazujące potencjale organizacyjnym i kadrowym powstałych tam stowarzyszeń, odgrywały dominującą rolę dla dalszego rozwoju całej polskiej turystyki. W rozważaniach tych turystyka aktywna wraz z krajoznawstwem traktowana była jako wspólny problem, co nie do końca odzwierciedla skalę zagadnienia. Jeszcze mniejszą uwagę poświęcono zjawisku turystyki kwalifikowanej w książce Jerzego Gaja i Kajetana Hądzelka *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*⁷¹, gdzie turystyka w zestawieniu z koloniami letnimi stanowi jedynie mały wycinek wiedzy na temat istnienia zjawiska. Do rozważania na temat turystyki polskiej wraca J. Gaj w odrębnych opracowaniach⁷².

Rozważania na temat istoty turystyki z perspektywy lat pięćdziesiątych XX wieku znalazły się w opracowaniu Zofii i Witolda Henryka Paryskich, którzy analizowali przynależność turystyki do ogółu zjawisk mających znamiona sportu:

*Czy turystykę można zaliczać do sportu. Istnieją formy turystyki nie mające nic wspólnego ze sportem, inne za to posiadają wiele cech sportowych. Taką jest przede wszystkim turystyka górską, a szczególnie taternictwo, z którym ściśle łączy się zarówno pojęcie krajoznawstwa, jak i sportu*⁷³.

Podobnie traktuje zagadnienie Wojciech Lipoński, który nowoczesną turystykę wyprowadza z turystyki górskiej i alpinizmu, łącząc sport z zasadami etycznymi i przyrodniczymi⁷⁴.

W tym ujęciu wędrowniki górskie były synonimem jednej z dyscyplin sportowych uprawianych w specyficznych warunkach. Jak daje się zauważyć, nazewnictwo turystyczne, szczególnie uwzględniające pewne elementy sportowej rywalizacji, stanowiło przedmiot dyskusji, a odmiennosc rozumienia przez pryzmat XIX-wiecznej i współczesnej terminologii stanowi istotny problem badawczy.

⁶⁹ Z. Grot i T. Ziółkowska, *Dzieje kultury fizycznej...*, op. cit., s. 207.

⁷⁰ Ibid., s. 222.

⁷¹ J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, AWF im. E. Piaseckiego w Poznaniu, Poznań 1997, s. 40.

⁷² J. Gaj, *Zarys historii turystyki...*, op. cit.; J. Gaj, *Z dziejów turystyki usportowionej...*, op. cit., s. 63–70.

⁷³ Z. i W. Paryscy, *Zasady turystyki górskiej*, Wyd. GKKF 1953, s. 7.

⁷⁴ W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 501.

* * *

Geneza słowa **turystyka**, szczególnie z uwzględnieniem turystyki aktywnej, w polskiej terminologii jest trudna do ustalenia. Bazując na opracowaniach badaczy, dostrzega się brak jednomyślności odnośnie użycia tego terminu i jego znaczenia⁷⁵. Zagadnienie poprzez pryzmat definicji encyklopedycznych naświetlił D. Dudek sugerując, iż jednym z najstarszych pojęć definiujących turystykę jest pojęcie „turysta”, które do języka polskiego prawdopodobnie jako jeden z pierwszych wprowadził Xaw Łukaszewski w 1847 r. Ten sam autor, powołując się na badania I. Cybuli⁷⁶ (która uznaje, że już w 1830 r. użył go A.E. Odyniec) sugeruje, że słowo „**turysta**” pojawiało się w polskojęzycznej prasie już od 1844 r.⁷⁷. Jednakże brak dokładnej oceny zjawiska w świetle tej definicji czy utożsamiała ona wyłącznie ten rodzaj wędrówek, w których podróżnik (wędrujący) w takcie przemieszczania się angażuje swoją sprawność fizyczną? Wyjaśniając genezę definicji „turystyki”, uwzględnił takie określenia, jak: *peregrynacje*, *pielgrzymki*, *pątnictwo*, *podróż*, *wędrówka*, *wojaż*, a także *krajowidz*⁷⁸. Większość z nich jednak została opublikowana w literaturze wydanej poza terenem Galicji (głównie w czasopiśmie warszawskich i poznańskich).

Tematyka turystyki w terminologii polskiej stała się tematem szerokich rozważań Dobiesława Dudka⁷⁹, który dostrzegł pojawienie się terminu **turystyki sportowej**, stojącej w opozycji do turystyki traktowanej jako dział gospodarki, rozwijającego się w Europie za przykładem Thomasa Cooka⁸⁰. Turystyka masowa wypracowana przez Cooka nie wykazywała jakiegokolwiek związku z turystyką aktywną, na co zwrócił uwagę między innymi Wojciech Lipoński⁸¹. Z kolei Antoni Mączak zauważył niedoskonałości definicji turystycznych⁸². Jego spojrzenie skierowane było głównie na zjawiska łączenia podróżowania o charakterze poznawczym z wykorzystaniem wszelkich form infrastruktury noclegowej, gastronomicznej czy komunikacyjnej. W niewielkim stopniu odnosi się do „turystyki aktywnej”. D. Dudek, odwołując się do tytułów

⁷⁵ Przykładami takich rozważań mogą być artykuły: J. Warszńska, *Geografia turystyki – zarys problematyki*, [w:] *Nauki o turystyce...*, op. cit., s. 10.

⁷⁶ I. Cybula, *Pierwsze użycie terminu „turysta”*, „Rynek podróży” Nr 11, listopad 2007.

⁷⁷ D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, [w:] „Folia Turistica”..., op. cit., s. 48-49.

⁷⁸ *Ibid.*, s. 27-75.

⁷⁹ *Ibid.*, s. 47.

⁸⁰ *Ibid.*, s. 51.

⁸¹ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 501.

⁸² A. Mączak, *Turystyka europejska: wiek XVI-XIX*, [w:] „Folia Turistica” *Historia turystyki*, nr 19 – 2008, AWF Kraków 2008, s. 5.

bibliograficznych A. Jackowskiego, sugeruje, że słowo turystyka rozpowszechniło się na ziemiach polskich dopiero na początku XX wieku, jednocześnie ukazując powszechność tego słowa w nazewnictwie jednostek organizacyjnych na początku XX wieku (licznie w Galicji: jak Sekcja Turystyczna TT w Zakopanem – 1903, Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie – 1906, Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie – 1906, Robotniczy Klub Turystyczny w Krakowie – 1913)⁸³. Zestawienie nazw organizacji nie wyjaśnia jednak, jaka była forma „turystyki” w pojęciu twórców tych instytucji.

Zgodnie z ówczesnymi definicjami pod pojęciem turystyki rozumiano „wycieczki” oraz tzw. „**ruch wycieczkowy**”. Jednak wiedza o ówczesnej historii dowodzi, że od samego początku wszystko, co wiązało się z dawnymi wycieczkami, rozumiano podobnie jak w początkach XXI wieku. Od samego początku zwrócono uwagę na relacje zachodzące pomiędzy infrastrukturą komunikacyjną a liczbą turystów. Przykładem nowoczesnego rozumienia turystyki (myślenie wybiegające w przyszłość) była działalność Towarzystwa Tatrzańskiego, które dbało o infrastrukturę komunikacyjną, noclegową, gastronomiczną, przewodnicką i zagospodarowało szlaki turystyczne.

* * *

O wiele większym problemem jest ustalenie genezy **turystyki aktywnej** w ujęciu działalności na etapie galicyjskim. Warto zastanowić się nad używaniem słów będących synonimami tejże działalności. Prześledzenie pojęć używanych przez uznane autorytety w dziedzinie kultury fizycznej (E. Piasecki, M. Zaruski, R. Kordys i in.) dało odpowiedź na pytanie odnośnie zakresu zjawiska. Dzisiejsze spojrzenie na ogół zjawisk związanych z turystyką rzuciło światło na istnienie licznych form podróżowania, z których jedną jest **turystyka aktywna**.

W ujęciu encyklopedycznym turysta określany był jako „podróżnik odbywający większe wycieczki”⁸⁴. Charakter tych wycieczek czy środki komunikacji wykorzystywanej podczas ich trwania nie zostały określone. Autor definicji nie wnikał w istotę wycieczek pod względem ich charakteru. Inspirującym rozważaniem, zbliżającym do ustalania galicyjskiego pojmowania turystyki aktywnej jest artykuł Dobiesława Dudka: *Turystyka na rozstaju dróg przed*

⁸³ D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, [w:] „Folia Turistica”..., op. cit., s. 50.

⁸⁴ *Encyklopedia Powszechna Kieszonkowa wraz ze słownikiem wyrazów obcych w języku polskim używanych*, Warszawa 1891, s. 1878; za: D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, [w:] „Folia Turistica”..., op. cit., s. 51.

1914 r.⁸⁵, gdzie różnicuje się: turystykę w obszarze masowej kultury fizycznej, turystykę sportową, turystykę rozumianą jako dział gospodarki⁸⁶. Autor nie uwzględnił turystyki krajoznawczej, traktującej podróż instrumentalnie do zaspokajania potrzeb kognitywnych.

Ważnym spostrzeżeniem jest fakt, iż turystyka wg współczesnej terminologii uznawana jako „**turystyka aktywna**” od samego początku swego istnienia utożsamiana była ze sportem⁸⁷. Wyczyn sportowy osiągnany na drodze rywalizacji czy samotnych zmagani predysponował go do pewnej klasyfikacji. Odzwierciedlenie tego zjawiska można odnaleźć w statutach i regulaminach powstających organizacji, a także w licznych publikacjach, gdzie tłumaczono zakres pojęcia.

2. Turystyka aktywna na tle XIX-wiecznych definicji wycieczkowych

Rodząca się w XIX wieku kultura fizyczna nie zdążyła wytworzyć jeszcze własnych pojęć, a teoretycy niejednokrotnie stosowali zapożyczenia z obcych języków lub własne określenia odnoszące się do całokształtu zjawiska. Można więc zauważyć pokazany wcześniej pewien chaos i niekonsekwencję w określeniu turystyki rozumianej obecnie jako „**turystyka aktywna**”. Turystykę, w której wykorzystywano walory aktywności fizycznej w połączeniu z podróżami o różnorodnym charakterze ze szczególnym naciskiem na poznanie, w polskiej terminologii XIX-wiecznej określano na różne sposoby, poniekąd starając sobie wytworzyć specyficzny aparat pojęciowy. Wielu teoretyków i praktyków z dziedziny wychowania fizycznego i medycyny przyporządkowywało wycieczkom własne określenia starając się nadać im swoisty charakter. Nie sposób dotrzeć do wszystkich, a tym bardziej zacytować w tym miejscu, jednakże warto przedstawić najbardziej spektakularne określenia, na bazie których tworzone galicyjskie słownictwo turystyczne i możliwe było odtworzenie tejże działalności.

Aby pokazać dzieje galicyjskiej turystyki aktywnej, trzeba przedstawić jej korzenie, w czasach, kiedy jeszcze nie uświadamiano sobie faktu narodzin nowego zjawiska.

Najbardziej znaczącym dokumentem jednej z najstarszej galicyjskiej organizacji, która świadomie odróżniała ruch **turystyczny** i **wycieczkowy**, był

⁸⁵ Podrozdział: *Turystyka na rozstaju dróg przed 1914 r.* D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, [w:] „*Folia Turistica*”..., op. cit., s. 51.

⁸⁶ *Ibid.*, s. 51.

⁸⁷ M. Wolańczyk, *Katechizm sokoli...*, op. cit., s. 25.

w 1876 roku *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie*. Precyzując środki do osiągnięcia wymienionych w pierwszym rozdziale Statutu celów pisano w § 2., iż są to: 1. *Zebrania towarzyskie i wspólne wycieczki*, 2. *odczyty naukowe i turystyczne*⁸⁸. Natomiast w *Statucie Oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego* § 3 b: *zachęcanie do zwiedzania Karpat i ułatwianie przystępu do nich i pobytu tamże turystom...*⁸⁹. Rozumując w ten sposób, wycieczki według dokumentu stanowiły część szerszej rozumianego zjawiska „turystyki” i odgrywały szczególne miejsce w szerszej rozumianej ówczesnie turystyce. Sformułowanie o nieprzystępności gór wskazywało na konieczność pokonywania trudności na pograniczu wyczynu.

Dla Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” specyficzną formę przybierały tzw. **wycieczki gimnastyczne**, przy czym gimnastyka połowie XIX wieku była synonimem zarówno szeroko rozumianego wychowania fizycznego, jak i innych form aktywności wybiegających poza współcześnie rozumianą gimnastykę sportową. *W niedziele i dnię świąteczne jeżeli pogoda sprzyja urządzają członkowie Towarzystwa regularnie wycieczki po za obręb miasta, w celu przechadzki i wspólnej zabawy...*⁹⁰. W trakcie ich przeprowadzania łączono elementy marszu, zabawy i gimnastyki w terenie oraz krajoznawstwa. Konsekwencją tego rozumowania było wliczanie owych wycieczek do „sportów”, i niełatwe było rozgraniczenie tych dwóch dziedzin aktywności. Znaczące w kwestii ówczesnego rozumowania może być przywołanie określeń Tadeusza Żulińskiego, który łączył miano obu zjawisk, traktując je jako synonimy, co mógłby sugerować cytat: *„Członkowie Oddziału uprawiali przedewszystkim sport kolarski w jego najszlachetniejszej postaci tj. w postaci turystyki”* [podkr. aut]⁹¹.

Z czasem wycieczki zawierające elementy gimnastyki i rywalizacji nazwano „sportowymi”. Wycieczki zarówno noszące miano gimnastycznych, jak i sportowych znalazły się także w *Programie Towarzystwa zabaw ruchowych na sezon 1907*, który proponował „wycieczkę sportową” dla młodzieży do jednego z miast⁹². Idąc tropem takiego rozumowania dostrzega się, że sport oznaczał różnorodne formy aktywności ruchowej, co także podkreślał Ma-

⁸⁸ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego...*, op. cit., s. 2.

⁸⁹ *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 8. paźdź. 1874*, 1.48161.

⁹⁰ *Wycieczki Członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół”*, „Przewodnik Gimnastyczny” Rok I, 1881, nr 2, s. 23.

⁹¹ T. Żuliński, *Ruch mięśniowy i wpływ jego na zdrowie człowieka*, „Przewodnik Gimnastyczny” 1883, nr 3, s. 23.

⁹² Dodatek do czasopisma „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1907, nr 6.

rian Wolańczyk pisząc że: *W XIX w. i początku XX wieku turystyka uważana była za dyscyplinę sportu*⁹³. Rozstrzygnięcie tej kwestii jest złożone i leży w naturze terminologicznej. Ówczesne pojmowanie pewnych zjawisk znacznie odbiegało od obecnego, trudno jest więc rozgraniczyć, w którym momencie kończyła się rekreacja a zaczynała sportowa rywalizacja na trasach wycieczek. W statutach i regulaminach tak pojmowana turystyka nie znalazła odrębnego zapisu.

Pojęcie „sport” w odniesieniu do wycieczek znalazło się w zapisach czasopisma organizacyjnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdzie zamieszczano ogół zagadnień związanych z wycieczkami pod hasłem „**turystyka**”, w rubryce zatytułowanej „Sport”⁹⁴, co również wskazywałoby na przyporządkowanie owego zjawiska do ruchu sportowego. To samo pismo w odniesieniu do turystyki wioślarskiej używało również pojęcia **sport**, pisząc między innymi o wycieczkach w ramach sugerowanych form zajęć sportowych:

*Wioślarstwo to jeden z najszlachetniejszych sportów, niestety u nas tak mało uprawianych. Wisłą można robić większe i mniejsze wycieczki w okoliczne lasy i góry*⁹⁵.

Te zawilości terminologiczne dostrzegalne są po zapoznaniu się z określeniami wycieczek i turystyki w wypowiedziach propagatorów tej formy aktywności, co warto prześledzić na podstawie wybranych sformułowań zamieszczonych w czasopismach i publikacjach.

Pojęcie **gimnastyki**, rozumianej jako synonim aktywności fizycznej, a w tym przypadku odnoszącej się do wycieczek górskich, przytoczył lekarz i taternik Michał Kirkor, który uważał, że wycieczki górskie wymagające sprawności fizycznej to rodzaj **gimnastyki**. Pogląd swój zwerbalizował w następujący sposób:

*...pomijam te wszystkie wrażenia z oglądania okolic i pięknych widoków, pomijam przyjemne uczucie, jakiego każdy doznaje wskutek latwego, swobodnego oddechania, biorę góry jako takie. Otóż mojem zdaniem góry dla gimnastyka przedstawiają olbrzymią salę gimnastyczną, w której nagromadzone są najrozmaitsze przybory i przyrządy gimnastyczne*⁹⁶.

Eugeniusz Piasecki, jako praktyk realizujący wycieczki szkolne w programach wychowania fizycznego IV Gimnazjum we Lwowie, używał takich

⁹³ M. Wolańczyk, *Katechizm sokoli...*, op. cit., s. 25.

⁹⁴ „Przegląd Gimnastyczny” 1900, nr 6, s. 134.

⁹⁵ „Przegląd Gimnastyczny” 1901, nr 5, s. 120.

⁹⁶ M. Kirkor, *O wycieczkach górskich*, „Przegląd Gimnastyczny”, 1900, nr 5, s. 98.

pojęć, jak „taternictwo” „turystyka wodna”, a jednocześnie, co jest pewną niekonsekwencją, do wycieczek rowerowych stosował określenie „sport kołowy”⁹⁷.

Piszący o narciarstwie propagator, a także teoretyk Roman Kordys, ujmował je jako **sport**, jednakże z jego rozważań wynikało, że pod tym określeniem kryła się **turystyka narciarska**, której istotą były **wycieczki**. W książce *Narty i ich użycie*, rozważając walory wędrowek narciarskich, pisał:

*Temu to szerokiemu ogółowi, tych parę kartek poświęcam. Oby zjednały one licznych przyjaciół sportowi, który z ciemnych ulic i dymem okrytych miast wyprowadza w słoneczną i niepokalaną piękność przyrody zimowej*⁹⁸.

Zygmunt Klemensiewicz w znanej publikacji *Zasady taternictwa*, używał jednocześnie sformułowań taternictwo i turystyka. Pisząc o selekcji partnerów pod kątem wspinaczki w Tatrach nadmieniał że: *Za towarzyszy dobiera się o ile możliwości turystów w tem samym stadyum rozwoju*⁹⁹. Z kolei propagator turystyki w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” Edward Kubalski stwierdzał, że zarówno opisane wycieczki, jak i **turystyka miała w nas zawsze gorących zwolenników**¹⁰⁰. W rozważaniach nie można pominąć pioniera nowoczesnych form turystyki, prekursora „turystyki aktywnej”, praktyka i teoretyka Mariusza Zaruskiego, który w 1912 roku narciarzy i wędrujących po górach nazywał po prostu turystami¹⁰¹.

Autorzy publikacji, które powstały w czasach autonomii galicyjskiej, w większości przypadków stawiali znak równości pomiędzy pojęciami „wycieczka”, „sport” i „turystyka”, choć w przypadku tej ostatniej traktowano ją jako szersze pojęcie.

Przytoczone powyższe wybrane przykłady rzucają snop światła na miejsce turystyki aktywnej w pojęciach związanych z kulturą fizyczną i pozwolą zrozumieć, na czym polegała trudność w przeprowadzeniu granic w rozumieniu specyficznego zachowania turystów na przełomie XIX i XX wieku w Galicji.

⁹⁷ E. Piasecki, *Rola Zakopanego...*, op. cit., s. 340; por. K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki. Życie i dzieło*, PWN Warszawa-Kraków 1988, s. 58.

⁹⁸ R. Kordys, *Narty i ich użycie*, Nakładem Karpackiego Tow. Narciarzy 1908, s. 4.

⁹⁹ Z. Klemensiewicz, *Zasady taternictwa*, Lwów 1913.

¹⁰⁰ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, Kraków 1997 (przedmowa K. Toporowicza), s. 38.

¹⁰¹ M. Zaruski. *O zachowaniu się na wycieczkach zimowych w Tatry*, Nakładem sekcji narciarskiej Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem, 1912.

3. Początki podróży po Galicji

Ziemie galicyjskie, ubogie gospodarczo, ale jednocześnie obfitujące w naturalne walory geograficzne, niepoddanej wcześniej działaniom antropogenicznym przyrody, pobudzały wyobraźnię wrażliwych na ich piękno zarówno mieszkańców prowincji, jak i będących pod jej wrażeniem przybyszów spoza jej granicy. Rejony te zachęcały swoją atrakcyjnością żądnych odkryć badaczy przyrody i koneserów piękna natury¹⁰². Podróże Polaków zamieszkujących teren Galicji we wczesnym okresie doby autonomii nie należały do zjawisk zbyt powszechnych i ograniczały się do wyjazdów mających głównie charakter utylitarny. Przyczyny takiego stanu rzeczy tkwiły w słabo rozwiniętej infrastrukturze komunikacyjnej, przez którą należy rozumieć zarówno sieć dróg udostępnionych do podróży, jak i linii kolejowych a jednocześnie ubogiej bazy noclegowej. Sprawily one, co wydawać się może oczywistym, że podróże o charakterze poznawczym były wyłącznie przywilejem przedstawicieli wykształconych i majątnych elit. Nie można też pominąć kolejnego faktu – słabego wykształcenia i niskiej świadomości poznawczej narodu, przez wiele lat zniewolonego politycznie i mentalnie, co też nie sprzyjało podróżowaniu. Trudno jest wskazać jednoznacznie, od kiedy na terenach administracyjnie przyporządkowanych do Galicji realnie zaczęto interesować się podróżami mającymi charakter autoteliczny.

Opracowania związane z początkami ruchu turystycznego w pierwszych latach XIX wieku znalazły się u Władysława Krygowskiego, który odwołując się do opisu Walerego Eljasza-Radzikowskiego, że w grupie nielicznych wówczas podróżujących pojawiali się różnorodni wędrowcy, których podzielono ze względu na rangę i charakter wycieczek. Na liście wymienionych znalazła się grupa dostojników galicyjskich¹⁰³, koneserów przyrody¹⁰⁴ czy „podróżników reportażystów”¹⁰⁵.

¹⁰² Opis geografii Galicji z punktu widzenia mieszkańców znalazł się w: *Wiedza i życie wydawnictwo związku naukowo-literackiego we Lwowie*, Lwów, Warszawa 1908; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919.

¹⁰³ Na długiej liście podróżników udających się w Tatry i Beskidy Krygowski wymienił między innymi takie postacie jak: arcyksiążę Józef Habsburg (1806 r.), gubernator Galicji hr. Piotr Goess (1811 r.), baron Franciszek Hauer (1818 r.), arcyksiążę Franciszek Karol (1823 r.), król saski Fryderyk August II (1840) za: W. Krygowski, *Zarys dziejów turystyki górskiej*, Warszawa 1973, s. 19.

¹⁰⁴ Ambroży Grabowski (1825), ks. Michał Głowacki, Józef Tetmajer z Mikołajowic, Leon Tetmajer z Łopusznej, Krobiccy, Ksawery Franciszek Prek (1841), ks. Józef Stolarczyk, Jan Kanty Andrusikiewicz, *ibid.*

¹⁰⁵ Łucja z Giedroiczów Rautenstrauchowa, Maria Steczkowska, Ludwik Piertusiński za: W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, *op. cit.*, s. 20.

Można przypuszczać, że rozwój podróży zaistniał na fali ogólnej popularyzacji wycieczek o charakterze przygodowo-poznawczym, które zapoczątkowano w krajach alpejskich w XVIII wieku. Określano je mianem „ruchu wycieczkowego”¹⁰⁶. W ślad za prowadzącą doń tzw. „turystką po zdrowie”, coraz modniejsza i popularna stawała się jak to określił Antoni Mączak, tzw. „podróż sportowa”, podczas której realizowano własne pasje poznawcze, podejmowano się prób zmagania z przyrodą podczas zyskujących sobie coraz większą popularność wypraw alpejskich¹⁰⁷. Powstające w krajach alpejskich organizacje promujące wycieczki górskie tworzone były na wzór pionierskiego brytyjskiego Alpine Club. Jak zauważył Wojciech Lipoński, ruch alpinistyczny definiowano wówczas jako jedną z form działalności sportowych¹⁰⁸. Wycieczki, szczególnie górskie, stały się pewnym wzorcem zachowania mieszkańców wielu krajów Europy. Nie można powiedzieć jednak, że były zjawiskiem zbyt powszechnym, gdyż dotyczyły wyłącznie osób ze środowisk zamożnych i grup świadomych potrzeby poznania intelektualistów, gotowych ponieść koszty podróży, wyposażenia, woźniców i tragarzy.

Wycieczki poznawcze, w których zasadniczą rolę w pokonywaniu przestrzeni odgrywała aktywność fizyczna wędrowców, a dla których wzorce podróży w Galicji sięgały oświeceniowego empiryzmu, stały się w początkowej fazie udziałem badaczy działających w duchu oświeceniowym, o wiele wcześniej, nim zaprowadzono na terenie zaboru austriackiego autonomię.

Badacze dziejów polskiej turystyki zgodnie przyznają, że świadomie organizowane podróże o celach nieużytecznych, jednocześnie mające wydźwięk propagandowy na rzecz poznawania środowiska przyrodniczego, zostały zapoczątkowane przez wybitnego polskiego uczonego i działacza społecznego Stanisława Staszica – postaci, która wywarła wpływ na specyficzne pojmowanie „etosu odkrywcy”. Z jego postacią łączyły się wyprawy w najbardziej interesujące z punktu widzenia nauki zakątki terenów galicyjskich – mało poznane dotychczas pasmo Tatr. Badacze historii polskiej turystyki, jak Zbigniew Kulczycki czy Jerzy Gaj, podkreślali dominującą rolę Staszica w upowszechnieniu wędrówek górskich, z czym trudno się nie zgodzić¹⁰⁹. Jego ekstremalne, jak na ówczesne czasy, eskapady tatrzańskie zaowocowały swoistymi relacjami zamieszczonymi w powyprawowych opracowaniach. Efekty badań naukowych w połączeniu z opisami wędrówek, które zafascynowały odkrywcę, zamieszczone w dziele *O ziemorództwie Karpatów i in-*

¹⁰⁶ J. Gaj, *Z dziejów turystyki...*, op. cit., s. 63.

¹⁰⁷ A. Mączak, *Turystyka europejska...*, op. cit., s. 10.

¹⁰⁸ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 503.

¹⁰⁹ Z. Kulczycki *Zarys Historii Turystyki w Polsce*, Warszawa, 1977; J. Gaj, *Zarys historii turystyki...*, op. cit., s. 37.

nych gór i równin Polski, stały się przedmiotem znacznego zainteresowania, a także obiektem licznych, jednocześnie naukowych i literackich polemik¹¹⁰. Osiągnięcia Staszica w dziedzinie badań naukowych były niekwestionowane, jednakże trudno pominąć jego inspiracje zapoczątkowujące nowy pionierski nurt – wycieczkowy. Ocena przejścia od poznawania świata do jego postrzegania zauważona została przez Władysława Krygowskiego, który zwrócił uwagę na fenomen twórczości wybitnego uczonego, określając go następującym zwrotem:

...Choć w opisie „Ziemioródtwa” uderza prawie wszędzie poznawczy chłód obserwatora, badawcze nastawienie naukowca, przecie w nim znajdujemy strony napisane z żywiołową siłą artysty, jak n. p. opis niszczącej mocy wiosny górskiej lub burzy wysokogórskiej, gdzie obserwator i badacz znajduje znakomitą pomoc w artyście pisarzu¹¹¹.

Jego opracowania episteniczno-admiracyjne w stosunku do przedmiotu badań zainicjowały nowy sposób bytowania podróżnego w przyrodzie. W twórczości Staszica, poza stricte poznawczą działalnością górską, pojawił się wątek estetyki i piękna. Właśnie owe wrażenia estetyczne odegrały niezwykle ważną rolę u Staszica w przejściu od podróżowania z konieczności do współcześnie pojmowanej turystyki. Jego postać stanowiła inspirację dla późniejszych propagatorów turystyki tatrzańskiej, takich jak Roman Kordys, Mieczysław Świerż czy Walery Goetel, którzy swoim przykładem płynącym z osiągnięć Staszica podnosili rangę sukcesów wynikających z mozolnego zdobywania górskich szczytów. Andrzej Matuszyk, uwzględniając rolę estetyki przyrody tatrzańskiej, wyjaśnia genezę etosu taternictwa, sięgającego korzeniami do okresu działalności tego wybitnego uczonego i podróżnika¹¹². Biografowie Stanisława Staszica dostrzegli jeszcze jedno niezwykle istotne zjawisko w jego działaniach – traktowanie wycieczek górskich i zmagania z przyrodą w świetle „wyczynu sportowego”. Tak też przedstawili go Zofia i Witold H. Paryscy w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej*¹¹³. Wejścia na

¹¹⁰ Jego osiągnięcia w dziedzinie nauk przyrodniczych zostały przeanalizowane przez m. in. Tadeusza Grabowskiego, Bolesława Hryniewieckiego, Gabriela Brzęka, Franciszka Biedę, *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*, t. 52, 1951, nr 8. s. 727. Jednym z przykładów może być opracowanie A. Matuszyk, *Wartości estetyczne przyrody Tatr w „Ziemioródtwie Karpatów” Stanisława Staszica jako składnik genezy ideologii taternictwa*, Kraków 1979, mps prac dokt. AWF.

¹¹¹ *Sprawozdania z Czynności...*, op. cit., s. 727 za: Z. Wójcik, *Stanisław Staszic w Tatrach. Komentarz wydawniczy*, [w:] *Stanisław Staszic. Opisanie Tatr (wybór tekstów)*, PTPNoZ, Warszawa 2005, s. 161.

¹¹² A. Matuszyk, *Wartości estetyczne...*, op. cit.

¹¹³ Paryscy pośród dokonań podróżnika wymieniają: wejście na Czerwone Wierchy, Kołowy Wierch, Krywań, Sławkowski Szczyt, a także fakt iż zdobył szczyt Łomnicy uznawanej ówczesnie na najwyższą górę Tatr; Z. i W. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 1144.

szczyty górskie, będące autorstwem Staszica, miały niewątpliwie charakter, jak się to dzisiaj określa – „sportowy”, choć głównym celem tego „agonu”, było spędzenie doby na szczycie w celu dokonania badań naukowych, a nie wyłącznie bicie sportowego rekordu¹¹⁴.

Zapoczątkowany w ten sposób **nurt poznawczy** sprzyjał rozwojowi wymagających ze strony sprawności fizycznej wypraw o charakterze naukowym. Jego udziałem było uczestnictwo w ekspedycjach tzw. „naturalistów”, jak w XIX wieku określano przyrodników, osiągających dziewicze tereny w celach badawczych¹¹⁵. Wypracowany w ten sposób wzorzec górskiego podróżnika – z jednej strony poszukiwacza wiedzy, a z drugiej konesera urody gór, miał się zakorzenić w umysłach Polaków na wiele lat. Podróżnicy tatrzańscy doczekali się licznych określeń. Wśród nich chyba najbardziej trafionym było określenie użyte przez Macieja Pinkwarta i Lidię Długolecką: „romantyczni pozytywiści”¹¹⁶. Taki stan rzeczy wyraźnie preferował specyficzne formy podróżowania, w których uczestniczyły predysponowane z racji wykształcenia, zainteresowań i majątności elity intelektualne i artystyczne. W ocenie W. Krygowskiego wycieczki do Morskiego Oka czy Kuźnic, które organizowano w pierwszej połowie XIX wieku, zdominowane były przez dostojników, namiestników i gubernatorów Galicji¹¹⁷. Można mniemać, iż miały one charakter snobistyczny. Nie można jednak w tym świetle ukazywać wszystkich galicyjskich podróżników, gdyż wielkim błędem byłoby pominięcie grup młodych ludzi, dla których głównym bodźcem przyjazdu w góry był entuzjazm poznawczy. Fascynacja przyrodą sprawiła, że liczna rzesza XIX-wiecznych podróżników, poszukujących w swoich wędrówkach doznań estetycznych, zawitała na tereny Galicji, szczególnie na obszary górskie. Wśród nich dominowali intelektualiści i artyści. Szeroki wachlarz zainteresowań środowiskiem przyrodniczym, który należy powiązać z genezą polskiego krajoznawstwa, przybliżył w swoich rozważaniach W. Krygowski, powołując się na badania K. Wyki¹¹⁸. Liczne opracowania skupiają się na ukazaniu i przybliżeniu działalności wycieczkowej zainicjowanej przez szeroko rozumiane środowisko artystyczne.

¹¹⁴ S. Staszic, *Opisanie Tatr (wybór tekstów)*, PTNoZ, Warszawa 2005.

¹¹⁵ J. Partyka, *Postrzeganie krajobrazu naturalnego i kulturowego w opisach podróży dziewiętnastowiecznych naturalistów*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Kraków 2009, s. 149.

¹¹⁶ L. Długolecka, M. Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa 1989, s. 18.

¹¹⁷ W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 19.

¹¹⁸ K. Wyka, *Studium o kulturze polskiej w drugiej połowie XIX wieku*, za: W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 19.

Niektórzy autorzy przypisują otwarcie epoki polskiego alpinizmu poecie, zdobywcy Aiqule du Midi i autorowi wejścia na Mont Blanc Antoniemu Malczewskiemu¹¹⁹.

Pierwsza połowa XIX wieku przyniosła Polakom nowe zainteresowania podróżnicze wynikające z fascynacji krajami Orientu. W efekcie rozwoju owego trendu coraz większa grupa zwolenników wyruszała na egzotyczne wyprawy o charakterze poznawczym, pomijając rodzime destynacje¹²⁰. Jednocześnie najlepsi absolwenci wyższych uczelni krakowskich w drugiej połowie XIX i u progu XX wieku udawali się poza tereny ziem polskich w celu zapoznania się z osiągnięciami przodujących instytutów badawczych, których efektami były niejednokrotnie kwerendy archiwów i bibliotek przy jednoczesnym zwiedzaniu obiektów zabytkowych¹²¹. Wyjazdy te trudno jednak zaliczyć do „wycieczkowych”, a raczej do badawczych. Trendy krajoznawcze rodzące się na fali patriotyzmu zaprowadziły ich ponownie na ziemie polskie, wzbogacając podróże o walory przygodowe.

Zainteresowanie atrakcjami umiejscowionymi na ziemiach polskich zaobserwowano dopiero w pierwszej połowie XIX wieku. Nie stanowiło ono powszechnego zjawiska, natomiast wskazało kierunki, jakie mogłyby w przyszłości zainspirować Polaków. Nie wszystkie rejony zostały opisane w literaturze jako cele wypraw i brak na ich temat jakichkolwiek źródeł, więc poniżej zostaną przedstawione te, które najczęściej znalazły miejsce w publikacjach. Należały do nich rejony osobliwe, jak: Pieniny, Tatry, Karpaty Wschodnie czy będąca poza terenem Galicji Wyzyna Krakowsko-Częstochowska. Trudno wykluczyć inne rejony odwiedzane przez Polaków, które z braku szczególnych atrakcji nie zostały wystarczająco udokumentowane.

Przedstawione powyżej pionierskie wycieczki indywidualnych podróżników, dzięki utworzeniu nowych wzorów, dały podłoże do popularyzacji nowego zjawiska, otwierając drogę dla przyszłej turystyki w Galicji.

¹¹⁹ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 505.

¹²⁰ H. Chudzio, *Fascynacje orientem. Polacy w podróży po bliskim wschodzie w I połowie XIX wieku*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009, s. 36; M. Tracz, *Arystokratyczna podróż nilowa w listach Adama Hr. Potockiego i na winiętkach Franciszka Tępy z roku 1852/1853*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod. red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Kraków 2009, s. 119.

¹²¹ R. Nowacki, *Wyjazdy turystyczne i podróże naukowe profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009, s. 36.

Początki wycieczek w Pieniny

Rejonem, który stosunkowo wcześniej przykuł uwagę zwolenników podróży na terenie Galicji w I połowie XIX wieku, okazało się pasmo Pienin. Osobliwa przyroda skał wapiennych i płynący pomiędzy górami Dunajec, względnie łatwy dostęp do gór, zwróciły uwagę na możliwość odwiedzania tego miejsca. Ponadto duże znaczenie w popularyzacji regionu odegrały występujące tam wody lecznicze. W 1831 r. ukazał się pierwszy przewodnik po Szczawnicy i Pieninach autorstwa botanika i balneologa Franciszka Herbicha¹²². Warto przypomnieć w tym miejscu słowa Jana Nepomucena Rostworowskiego z 1831 r., którego przywołuje Józef Nyka: *Kto raz te miejsca poznał... ten będzie miał ich obraz na zawsze w pamięci wyryty*¹²³ i zgodnie wypowiedzią H. Krattera z 1842 r. wierzchołek Trzech Koron (Kronenberg) był powszechnie odwiedzany przez bywalców tego pasma, przy czym nie traktowano tego jako wyczyn. Podobnie odwiedzana była Palenica przez kuracjuszy szczawnickich¹²⁴.

Szczególnie godny uwagi był Przełom Dunajca, który stał się atrakcyjnym wodnym szlakiem turystycznym. **Pieniński przełom Dunajca** pokonywany był z wykorzystaniem specyficznych łodzi od lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku¹²⁵. Upřednio, od początków XIX stulecia, stanowił on drogę wodną o charakterze utylitarnym. Spływ z udziałem przybyszów spoza Pienin zapoczątkował na tym terenie, a i niewykluczone, że w całej Galicji, XIX-wieczną turystykę wodną¹²⁶.

Warto nadmienić, że centrum wypadowe dla osób udających się w Pieniny znajdowało się w Szczawnicy, do której przyjeżdżali zarówno przedstawiciele arystokracji, jak i sfer artystycznych. Właściciel ówczesnej Szczawnicy Józef Szalay zasłużył się w sposób szczególny wśród propagatorów Pienin między innymi tym, że w 1867 roku z racji tego, iż dogłębnie poznał tereny tego pasma górskiego, był wydawcą przewodnika po Szczawnicy z 1857 r. oraz ilustrowanego „Albumu Szczawnickiego” w 1858 roku¹²⁷. Liczba od-

¹²² P. Köhler, *Komisja Fizjograficzna i jej rola w rozwoju badań*, Wiadomości Botaniczne 59(1/2): 1–19, 2015 P. Köhler, *Leksykon Botaników Polskich. Franciszek (Franz) Herbich*, Wiadomości Botaniczne, 2009, nr 53 (1/2), s. 81-88.

¹²³ J. Nyka, *Pieniny. Przewodnik*. Wyd. IX., Warszawa 2006.

¹²⁴ Ibid.

¹²⁵ Odnazka jubileuszowa sygnowana przez PTT datuje rok 1832 jako początek spływu pieśnińskiego. Muzeum *Zapraszamy do Szczawnicy*, <http://www.szczawnica.na-pulpit.pl/index-splyw-dunajcem.html>

¹²⁶ M. Orlewicz-Musiał, *Początki turystyki wodnej...*, op. cit., s. 105-119.

¹²⁷ *Albumy Szczawnickie pod redakcją Józefa Szalaya, (Skala Fałmichowska, Zatoka Dunajca, Wieś Frydman – litografie)*, 1858.

wiedzących Szczawnicę w 1860 roku szacowana była na 1200 osób. Poza wędrówkami pieszymi i spływami wodnymi istotną rolę odegrały tu wspomniane lecznicze walory lokalnych źródeł mineralnych. Pieniny z racji swej dostępności i stosunkowo niewielkich wysokości szczytów należały do chętnie odwiedzanych rejonów górskich. Już w XVIII w. zainteresowanie tą grupą górską było widoczne. Według Zofii Paryskiej prawdopodobnie Franz Ignatz Jaeschke po raz pierwszy dokonał wejścia na Ganek pod Trzema Koronami już w 1767 roku.

Można więc wnioskować, że ścieżki prowadzące na szczyty pienińskie cieszyły się znacznym zainteresowaniem podróżników w XIX wieku.

Propagatorzy tatrzańskich wycieczek górskich

Spośród pasm górskich objętych administracją Galicji największym zainteresowaniem ze strony podróżników spotkały się Tatry. Ich charakter alpejski, odmienny od pozostałych otaczających je pasm górskich, zdecydowanie najbardziej pobudzał wyobraźnię potencjalnych uczestników wycieczek. Należy jednak zauważyć, że pionierskie wycieczki odbywane po nieprzetartych szlakach zaliczane były do połowy XIX wieku do niezwyklej rzadkości. Przybysze zadowalali się wędrówkami po Podhalu, skąd z w miarę wygodnych dróg i traktów można było sycić się widokami gór. Zainteresowanie górami zaszczerpili jednak miłośnicy Tatr wywodzący się z różnych rejonów ziem polskich.

Postacią, która w widoczny sposób przyczyniła się do upowszechnienia wycieczek tatrzańskich w czasach poprzedzających autonomię galicyjską był ksiądz Józef Stolarczyk¹²⁸. Zważywszy na fakt, iż nie był górale, co nie ułatwiało mu pracy wśród mieszkańców gór, dzięki swojemu autorytetowi zaprowadził w powierzonej sobie zakopiańskiej parafii (poza religijnymi) nowe zachowania społeczeństwa góralskiego wobec wędrówek górskich. Ten urodzony koło Jordanowa ksiądz, w 1847 r. zgłaszając swą kandydaturę na proboszcza parafii w Zakopanem, zyskał powszechny szacunek miejscowej ludności, która początkowo niechętna, co objawiało się rzucaniem w Stolarczyka kamieniami, z czasem zaakceptowała księdza. Między innymi przełamywał niechęć górali do siebie poprzez tolerancyjne podejście do tradycyjnych praktyk religijnych i zwyczajowych, niekonwencjonalne kazania adresowane do miejscowych wiernych.

¹²⁸ M. Rokosz, *Józef Stolarczyk*, Polski Słownik Biograficzny, Tom XLIV/1, z. 180, Warszawa-Kraków 2006, s. 55.

Postać ta wpłynęła w istotny sposób na rozbudzenie świadomości wartości górskich wędrówek w środowisku miejscowych górali, otwierając tym samym nowoczesne podejście do wycieczek górskich prowadzonych dla przyjezdnych. Pokazał korzyści materialne dla miejscowej ludności płynące z organizacji wypraw tatrzańskich i opieki nad turystami. Sam dawał przykład miejscowym góralom urządzając wycieczki górskie, a jednocześnie uczestnicząc w nich¹²⁹. Jego nowatorskie, kompleksowo rozumiane podejście do wycieczek tatrzańskich stanowiło namiastkę nowoczesnej turystyki wraz z pierwszymi próbami utworzenia infrastruktury turystycznej, jaką było zakwaterowanie w zakopiańskich chatach, udzielanie informacji o wycieczkach, wreszcie powołanie do życia grupy przewodników wywodzących się z miejscowej ludności. W 1866 r. Józef Stolarczyk przyjął zaproszenie do członkostwa w Komisji Fizjograficznej Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, gdzie między innymi popierał prace nad ustawą o ochronie kozicy i świstaka. Jego działalność zapoczątkowana w latach czterdziestych XIX wieku rozwijała się do początków lat siedemdziesiątych, kiedy Stolarczyk zaangażował się w prace tworzonego Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a także inicjował w Zakopanem spotkania przedstawicieli świata sztuki i nauki.

Elita podróżników wybierających docelowo Tatry jako destynację, zaczęła krystalizować się zanim doszło do utworzenia autonomii galicyjskiej. Poczynając od lat pięćdziesiątych XIX stulecia, w Tatrach pojawili się artyści, których twórczość odzwierciedlała ich pobyt w górach. Byli to malarze Aleksander Kotsis, Karol Sagnowski, Walery Eljasz Radzikowski – malarz i fotograf, dramatopisarz i satyryk Michał Bałucki, ksiądz Eugeniusz Janota – germanista i przyrodnik¹³⁰. Warszawski lekarz Tytus Chałubiński, utożsamiany z wypromowaniem Zakopanego jako miejscowości o przyjaznym dla zdrowia klimacie, działał już w czasach autonomii i niejako wzmacniał i kontynuował dzieło poprzednika, przenosząc w późniejszych latach swe działania na teren powstałych organizacji – głównie Towarzystwa Tatrzańskiego. Ocenę działalności i wpływu na przyszłe losy Zakopanego tego wybitnego lekarza i propagatora turystyki zawarł w swojej opinii Z. Krawczyk, co z racji syntetycznego ujęcia zjawiska jest godne cytowania:

Ówczesne Zakopane- „polskie Ateny” – stanowiły mekkę dla polskiego, głównie krakowskiego świata artystycznego. Zainteresowanie folklorem góralskim i Tatrami rozwinęło się w Polsce już w drugiej połowie XIX stulecia i wiązało się przede wszystkim z działalnością Tytusa Chałubińskiego, który udając się w 1873 r. do Zakopanego

¹²⁹ Ibid., s. 57.

¹³⁰ *Tatrami urzeczeni. Dawna turystyka w słowie i obrazie*, wybór R. Hennel, Warszawa 1979.

„odkrył” je jako miejscowość uzdrowiskową, wypoczynkową i turystyczną. Był też jednym z pierwszych taterników w turystyczno-sportowym znaczeniu tego słowa¹³¹.

Przybysze odwiedzający Podhale i Tatry postawili pierwsze kroki najbardziej spektakularnej formy turystyki – turystyki tatrzańskiej. Mimo iż stanowiła wyzwanie dla wędrujących po trudnych ścieżkach skalnych, zyskiwała coraz liczniejszych zwolenników wśród poszukiwaczy przygód i koneserów piękna przyrody. Turystyczne zainteresowanie Tatrami zaowocowało w 1902 roku zakończeniem trwającego od XVI stulecia tzw. sporu o Morskie Oko na rzecz Galicji¹³². W okresie autonomii galicyjskiej zaczęto najbardziej dynamicznie odwiedzać górskie rejony i początkowo nieśmiało pojedyncze próby przekształciły się w szeroko pojmowane taternictwo i pieszą turystykę górską uwzględniającą także eksplorację jaskiń i narciarstwo turystyczne.

Karpaty Wschodnie

Nie tylko Tatry oczarowały swą urodą XIX-wiecznych podróżników, poszukujących doznań estetycznych. Atrakcyjnym z punktu widzenia przyrodniczego rejonem górskim, który poza obszarem Tatr zainteresował podróżników w XIX wieku, były Karpaty Wschodnie. Jednym z pierwszych wędrowców, który podróżował i opisywał swoją wyprawę, był Aleksander Zawadzki (1798–1868). W swojej relacji nie ograniczył się wyłącznie do ukazania piękna poznanych rejonów Karpat Wschodnich, ale także przedstawił w swoich pracach zamieszkującą na wskazanych terenach ludność huculską¹³³.

Wśród podróżników, którzy wykazywali zainteresowanie Karpatami Wschodnimi, zgodnie z tym, na co zwrócił uwagę w swoich badaniach Jerzy Kapłon, znaleźli się przedstawiciele polskiej inteligencji, związani z ruchem patriotycznym czasów powstania listopadowego. Tereny podgórskie sięgające od Urycza, poprzez Stryj, Skole, po Halicz przemierzali w 1829 roku dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie August Bielowski i Ludwik Nabelak. Grupę literatów i naukowców, którzy w połowie XIX wieku zafascynowali się tą częścią gór zalicza się do pionierów turystyki w Karpatach Wschodnich, a znaleźli się w niej między innymi folklorysta i prozaik Kazimierz Władysław Wójcicki, historyk Karol Szajnocha, profesor botaniki

¹³¹ Z. Krawczyk, *Człowiek wobec natury – Mariusz Zaruski*, „Kultura Fizyczna” 2000, nr 5-6, s. 1-2.

¹³² J. Roszkowski, *Geneza i przebieg sporu o Morskie Oko do 1902 r.*, [w:] *Morskie Oko – przyroda i człowiek*, pod red. A. Choińskiego i J. Pociask-Karteczki, Zakopane 2014.

¹³³ J. Kapłon, *Turystyka w Karpatach...*, op. cit., b. p.

Uniwersytetu Lwowskiego Hiacynt Łobarzewski oraz Seweryn Goszczyński i Wincenty Pol¹³⁴.

Rozwój sieci komunikacyjnej miał się przyczynić do wzrostu ruchu wycieczkowego w Karpatach. Jednakże ocena Mieczysława Orłowicza z początków XX wieku wskazywała na znikome, raczej incydentalne zainteresowanie rejonami Karpat Wschodnich ze strony turystów¹³⁵.

Babia Góra

Wycieczki w Beskidy nie były odbierane w sposób tak spektakularny, jak tatrzańskie i nie znalazły szerszego odzwierciedlenia w literaturze, jednak wyjątek stanowiła Babia Góra. W latach sześćdziesiątych rejon ten stał się punktem docelowym wycieczek beskidzkich, czego ślad znalazł się w literaturze. Między innymi Pinkwart opisał wycieczkę „artystów” przeprowadzoną w dniu 31 lipca 1860 roku na Babią Górę. Ukoronowaniem wiedzy o podróżach babiogórskich był przewodnik Eugeniusza Janoty, który wyróżnił tę górę i umieścił ją w opisach na równi z pasmami Tatr i Pienin¹³⁶.

Krajoznawstwo

Błędem byłoby sprowadzać wycieczki kognitywne wyłącznie do terenów górskich. Krajoznawstwo w początkach XIX wieku pociągnęło za sobą zainteresowanie przeszłością polskiego narodu i jego dziejami. Dużą rolę w rozwoju krajoznawstwa galicyjskiego odegrał fakt zainteresowania się królewskim Krakowem i jego pamiątkami historycznymi. Dało się to szczególnie zauważyć po 1846 r., kiedy Austria wcieliła do Galicji obszar Wolnego Miasta Krakowa. Samo miasto stało się atrakcją wraz z takimi nowościami, jak kolej.

Moment ustanowienia autonomii galicyjskiej niewiele zmienił w sposób widoczny w świadomości i sposobie życia mieszkańców Galicji. Z pewnością oczekiwania mieszkańców prowincji, tych którzy byli świadomi dokonujących się przemian, zmierzały w innym kierunku, bardziej w stronę rozwiązań politycznych i ekonomicznych. Ten moment nie wpłynął bezpośrednio na upowszechnienie wędrówek i poznawanie rejonu, raczej rozpoczął etapy

¹³⁴ Ibid.

¹³⁵ M. Orłowicz, *Ilustrowany...*, 1919, op. cit.

¹³⁶ E. Janota, *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę do Tatr i Pienin*, 1860.

ewolucji. Efekty zmian zapoczątkowanych na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych uwidoczniły się dopiero u schyłku lat 80. XIX wieku, gdy na terenie prowincji zaczęto tworzyć stowarzyszenia promujące wszelakie formy turystyki¹³⁷. Trudno też zauważyć, przynajmniej w prasie galicyjskiej, zainteresowanie obszarami poza rejonem górskimi.

4. Warunki podróżowania w czasach poprzedzających autonomię galicyjską i w czasie autonomii

Wiele miejsc znajdujących się na terenie prowincji z racji swej osobliwości budziło zainteresowanie zarówno ze strony jej mieszkańców, jak i przybyszów. Dobór atrakcyjnych miejsc z punktu widzenia możliwości realizacji potencjalnych wycieczek uzależniony był nie tylko od walorów środowiskowych potencjalnych destynacji, ale także w głównej mierze od dostępu podróżnych do owego miejsca. Z braku możliwości dojazdu, do wielu atrakcyjnych punktów nie udawali się potencjalni turyści, a brak dostępności odwlekał moment ich turystycznej eksploracji.

Analiza uwarunkowań sprzyjających rozwojowi turystyki na terenie Galicji w głównej mierze opiera się na przybliżeniu i ocenie możliwości podróżowania Polaków na terenie prowincji w II połowie XIX wieku. Rozwój komunikacji galicyjskiej w ówczesnych czasach zapoczątkował zmianę możliwości realizacji podróży zarówno tych utylitarnych, jak i tych, które prowadzono celem zaspokajania potrzeb estetycznych i kognitywnych. Poszukiwanie odpowiedzi dotyczącej genezy ruchu turystycznego na terenie XIX-wiecznej Galicji należałoby skierować na drogę wszelkich rozwiązań, które doprowadziły do rozkwitu podróży inicjując turystykę na wskazanych terenach, a także naświetlić warunki sprzyjające rozwojowi wędrówek po tej części ziem polskich.

Utworzona w 1772 r. prowincja, zwana Królestwem Galicji i Lodomerii, wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i księstwami Oświęcimskim oraz Zatorskim rozciągała się na obszarze, którego długość wynosiła około 500 km¹³⁸. Szczegółowy opis geograficzny Galicji zawarł w swym przewodniku M. Orłowicz:

¹³⁷ *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 8.

¹³⁸ *Galicja rozciągała się: wzdłuż łuku Karpat, obejmując zlewisko prawych dopływów górnej Wisły, a nadto cały górny bieg Dniestru aż po Zbrucz. Urzędowo zwał się ten kraj „Królestwem Galicji i Lodomerii wraz z W. Księstwem Krakowskim oraz księstwami Oświęcimskim oraz Zatorskim, Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 8.

...Galicya zajmuje 78.497 km², [...] Administracyjnie obejmuje 83 powiatów i dwa wolne miasta (Lwów i Kraków). Posiada 11.644 gmin, 98 miast i 198 miasteczek. Władze Krajowe mają siedzibę we Lwowie...¹³⁹.

Dane te różnią się w nieznacznym stopniu od opracowań A. Chwalby podającego powierzchnię Galicji 78502 m². Ludność pod koniec XIX w liczyła około 6,6 mln mieszkańców¹⁴⁰. Kraj ten, ekonomicznie ubogi, utrzymywał się prawie wyłącznie z rolnictwa, pomijając pewne wyjątki, wśród których najważniejszymi były rękodzielnictwo, przemysł gorzelniczy, cukrowniczy i tkactwo. Od czasu pierwszego rozbioru dokonanego w 1772 roku i aż do 1848 roku, Galicja pozostawała podległa rządowi absolutnym sprawowanym w Wiedniu, co przyczyniło się do pełnego zastoju zarówno politycznego, jak i gospodarczego¹⁴¹. W takich warunkach trudno było mówić o tak oderwanych od codzienności sprawach, jak podróże i wyprawy o charakterze rozrywkowym czy poznawczym, w których mogliby uczestniczyć mieszkańcy prowincji. Poza nielicznymi przedstawicielami elit, dla większości mieszkańców kwestią priorytetową było zabezpieczenie dla siebie i rodzin warunków codziennej egzystencji. Oceniając środowisko osób majątnych zauważało się, że także trudy podróży podejmowanych w ówczesnych warunkach, poza nielicznymi, z racji uciążliwości zniechęcały ich do zmiany miejsca pobytu bez szczególnie uzasadnionej potrzeby.

Należy jednocześnie zauważyć, iż władze austriackie w porównaniu do przedstawicieli władzy zaborczej pruskiej i rosyjskiej, nie wprowadzały szczególnie restrykcyjnych ograniczeń w zakresie przemieszczania się po terenie prowincji, gdyż na jej terenie od 1865 roku nie istniał obligatoryjny obowiązek kontroli paszportów na granicy państwa, czyli w latach bezpośrednio poprzedzających wprowadzenie autonomii galicyjskiej¹⁴². Należałoby więc uznać, że to raczej wspomniane wcześniej przesłanki ekonomiczne oraz mentalność ludności, a nie ograniczenia administracyjne wpływały na skalę powszechności podróżowania Polaków zamieszkujących Galicję.

Z czasem jednak zaczęto wprowadzać zmiany, będące następstwem przemian cywilizacyjnych w Europie. Pomimo wszelkich niedogodności natury polityczno-ekonomicznej, na terenie Galicji w połowie XIX wieku w wielu środowiskach dokonał się kolosalny przełom zarówno w świadomości ludzkiej odnośnie chęci poznawania świata, jak i w praktycznym podejściu do uczestnictwa w podróży. W odpowiedzi na pytanie o sens podejmowanych podróży,

¹³⁹ M. Orłowicz, *Ilustrowany...*, 1919..., op. cit., s. 2.

¹⁴⁰ A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000, s. 194.

¹⁴¹ *Galicya w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 5.

¹⁴² *Reskrypt prezydium Namiestnictwa z 12 VIII 1890 roku. Paszport galicyjski (Reise-pass).*

to – pomijając te najbardziej oczywiste w realizacji wędrówki o charakterze utylitarnym – należałoby wskazać cel **admiracyjno-poznawczy** oraz **zdrowotny**, zdominowany w zdecydowanym stopniu przez środowiska polskich elit: uczonych, artystów i bogatych mieszczan oraz **religijny**, podczas realizacji którego spotykali się pielgrzymi wywodzący się ze wszystkich środowisk społecznych, w tym także oczekującej boskiej pomocy galicyjskiej biedoty.

W czasach galicyjskich podróże były domeną przedstawicieli bogatych środowisk artystokratyczno-mieszczańskich. Mieszkańcy prowincji przemieszczali się głównie po terytorium galicyjskim, choć także, acz niechętnie, wybierali oni na cele swoich wojaży miejscowości znajdujące się poza terenem zaboru austriackiego. Jak zauważył K. Karolczak pisząc o nadmorskich destynacjach polskich elit, w pierwszej połowie XIX wieku brak było większego zainteresowania ze strony galicyjskiej arystokracji wyjazdami nad zbyt odległe dla niej Morze Bałtyckie, natomiast bogaci mieszkańcy Galicji upodabali sobie wyjazdy do Warszawy oraz odbywali podróże celem odwiedzenia własnych majątków na terenie Królestwa Polskiego¹⁴³. Przeważało więc zainteresowanie podróżami nieodległymi, nie wymagającymi tak znacznego wysiłku fizycznego i finansowego. Stąd na liście destynacji mieszkańców prowincji coraz częściej zaczęły pojawiać się miejscowości galicyjskie.

Ziemie galicyjskie w czasach wprowadzenia autonomii były bardzo słabo zagospodarowane pod względem ogólnie pojmowanej infrastruktury komunikacyjnej. Niedobór dróg nie ułatwiał podróży nawet tej elitarnej grupie turystów, których z racji zamożności stać było na długotrwałą wycieczkę dylizansem konnym, bryczką lub furmanką. Niemożność zainicjowania na wzór funkcjonującego od 1841 roku biura podróży Thomasa Cooka w Anglii i organizowanych przezeń wycieczek kolejowych nie miała szans powodzenia z oczywistego powodu – braku infrastruktury kolejowej na terenie Galicji¹⁴⁴. Przełom w popularyzacji i upowszechnieniu, a jednocześnie ułatwianiu wędrówek dokonał się wraz z poprowadzeniem pierwszej galicyjskiej linii kolejowej, a następnie postępował z rozwojem całej sieci kolei, umożliwił do nich dostęp większej grupie podróżników¹⁴⁵. Należało się spodziewać, że rozwój dróg i kolei otworzy przed turystami szansę odnalezienia możliwości podróży.

¹⁴³ K. Karolczak, *Podróże po ziemiach polskich w XIX w.*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyl, AWF Kraków 2004, s. 258.

¹⁴⁴ Pierwsza kolej w Galicji prowadziła z Krakowa do Mysłowic (otwarta w r. 1847) w roku 1851 rząd zaczyna budować i kończy w roku 1853 jedenastomilową kolej z Bochni do Dębicy, Stanisław Szczepanowski, *Pisma*, t. III, Lwów 1912, s. 463-7 za: *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 19.

¹⁴⁵ A. Bochen, *Kolejnictwo polskie, zabór austriacki*, 2016, http://www.kolejnictwo-polskie.pl/default_304.html

Sytuacja ta zaczęła ulegać poprawie w połowie XIX wieku, kiedy dokonał się dość istotny przełom dla rozwoju galicyjskiej infrastruktury komunikacyjnej. Lata bezpośrednio poprzedzające autonomię charakteryzowały się znacznym, jak na owe czasy, ożywieniem w rozbudowie szlaków komunikacyjnych, wynikających z potrzeb strategicznych regionu. Łączenie zagadnienia rozwoju infrastruktury komunikacyjnej wraz z wzrostem przejazdów o charakterze turystycznym pozwalało dostrzec zależność pomiędzy kluczową rolą komunikacji, a wzrostem popularności wycieczek.

W tym miejscu należałoby zauważyć, że te szlaki komunikacyjne, które odgrywały rolę kluczową z punktu widzenia strategii państwa, nie zawsze były tożsame ze szlakami atrakcyjnymi z punktu widzenia zainteresowania turystycznego.

Drogi na terenie Galicji

Najbardziej naturalnymi szlakami komunikacyjnymi umożliwiającymi wędrówki w obrębie prowincji były drogi, gościńce i trakty. Ich stan i przebieg wytyczonego szlaku oddziaływał na podjęte przez podróżników cele. Początki dynamicznej rozbudowy galicyjskich dróg przypadły na lata 1850–1870, kiedy wybudowano ich najwięcej. Duże znaczenie priorytetowych dróg strategicznych na terenie prowincji i kolei żelaznych sprawiło, że utrzymywano je przez cały czas w jak najlepszym możliwym stanie, w przeciwieństwie do ubogich dróg wiejskich, których konserwacja i utrzymywanie w stanie użytkowania spadały na barki niezbyt zamożnych gmin, których budżet nie zawsze miał możliwość zapewnienia ich dobrej nawierzchni¹⁴⁶. W konsekwencji takiego działania stała komunikacja pomiędzy kluczowymi strategicznie ośrodkami galicyjskimi okazała się faktem, podczas gdy dojazd do miejscowości spoza tych szlaków nastroczał wiele trudności. Powołując się na wspomnianego wcześniej K. Karolczaka, w tamtym okresie tzw. twardą nawierzchnię miało ponad 1800 km dróg na terenie całego zaboru austriackiego¹⁴⁷. Prace nad ich ulepszeniem postępowały w sposób nieznaczący. Zważywszy na opis dróg, gęstość sieci drogowej, przynajmniej pod kątem użytkowania przez mniej wymagających cyklistów, była większa. Według K. Hemerlinga, który opisywał szlaki zdatne dla wycieczek rowerowych (stan z lat 90. XIX wieku), długość dróg na terenie Galicji, po których istniała możliwość przemieszczania się rowerem wynosiła ok. 9893 km (do dróg głównych zaliczono 4488 km, a po-

¹⁴⁶ *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. XXX.

¹⁴⁷ K. Karolczak, *Podróże po ziemiach polskich w XIX w.*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod. red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, AWF Kraków 2004, s. 258.

zostałe 5405 km dotyczyło traktów bocznych)¹⁴⁸. Jak można się spodziewać, największa liczba traktów komunikacyjnych znajdowała się w pobliżu dużych miast, jednakże ich jakość pod względem użyteczności budziła duże zastrzeżenia. W ocenie K. Hemerlinga były one najgorsze do jazdy rowerem. Były to słabo utrzymane drogi wylotowe ze Lwowa, droga z Krakowa do Podgórze, fragmenty drogi Kraków – Oświęcim – Cieszyn i Kraków – Zakopane, odcinki Złoczów – Sassów, Stanisławów – Kałusz – Dolina i Tarnów – Tuchów¹⁴⁹. Jednak z punktu widzenia dalszych podróży, niezależnie od komfortu jazdy, pełniły one istotną rolę w przemieszczaniu się pomiędzy miastami, głównie za pomocą pojazdów konnych.

Podróże furmankami należały do najczęstszych, najpopularniejszych i najbardziej przystępnych form poruszania się po drogach i ta forma podróży zdecydowanie była najbardziej powszechna. Porady związane z podróżowaniem znalazły odbicie w XIX-wiecznych przewodnikach. Walery Eljasz w swoim *Przewodniku* zwracał uwagę, w jaki sposób dobierać środki komunikacji, sugerując dobór przewoźników z uwzględnieniem znajomości tras woźnicy:

Furmanki do Tatr szukać należy z tamtych stron. Bywają dwojaki, jednokonne z małymi wózkami na dwie osoby i dwukonne na cztery. Takich wózków góralskich odszukać można łatwo w Krakowie w dniu targowe, na których górale w lecie z samego Zakopanego dostawczy żelaza lub odwiózłwszy kogo napowrót ubiegają się aby gości zabrać, jest to bowiem zarobek dla tych ubogich ludzi bardzo pożądany. O taką góralską okazję z Zakopanego najlepiej się dowiadywać w Krakowie na Kazimierzu u Frólicha, kupca żelaza, którego skład hurtowy zasilają kuźnice Zakopiańskie¹⁵⁰.

Podane przez niego ceny za usługi transportowe kształtowały się (przed 1870 rokiem) na poziomie 5 guldenów za wóz jednokonny i 10 guldenów za dwukonny, jednocześnie wynajmujący brał na siebie wszelkie dodatkowe opłaty, jak myto. Wśród przewoźników kursujących z Krakowa na Podhale królowali mieszkańcy Zakopanego, Szaflar, Białego i Czarnego Dunajca, Poronina i Chochołowa, także z „Beskidów”, którzy jak to określił Walery Eljasz, „godzili się na dojazd do Zakopanego”. Jednakże zaznaczał, że znali oni tylko drogę do Nowego Targu, a dalej w Tatry dopytywali się mieszkańców. Trafiali się także furmani „do Szczawnic”, wożący „z kąpiel do Za-

¹⁴⁸ Autor przewodnika wprowadził czterostopniową skalę stopniującą przydatność dróg do wykorzystania przez cyklistów. Niedostępne drogi karpackie, pozostawały poza zainteresowaniem Hemerlinga, D. Opaliński, *Rowerem przez Galicję. Uwagi o przewodniku dla cyklistów z końca XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, t. 58, s. 419-431.

¹⁴⁹ D. Opaliński, *Rowerem przez Galicję. Uwagi...*, op. cit.

¹⁵⁰ W. Eljasz, *Ilustrowany Przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, s. 13.

kopanego”¹⁵¹. Wybierając się do Zakopanego, turyści zabierali ze sobą cały dobytek, a przejazd furmanką z Krakowa do Zakopanego często zajmował im dwa dni¹⁵². Korzystając z opisu Walerego Eljasza, droga w Tatry z Krakowa wiodła przez Podgórze, Borek Fałęcki, Swoszowice (gdzie korzystano z kąpieli siarczanych), Opatkowie, Libertów, Gaj, Mogilany, Krzywaczkę, Izdebnik, Kalwarię, Wadowice, a także wykorzystywano „boczną drogę” prowadzącą przez Głogoczków, Krzyżkowice i Jawornik, która wyjeżdża na gościniec prowadzący z Izdebnika, przez Myślenice do Gdowa i Bochni¹⁵³. Krakowski szlak w Beskidy i Tatry prowadził przez Myślenice (z górą Dalin), Stróżę, Pcim, pokonując atrakcyjną z punktu wodzenia krajobrazowego Dolinę Raby. Szlak ten był uciążliwy zarówno dla przewoźników, jak i podróżnych z racji dwukrotnej przeprawy przez Rabę, a jakość drogi budziła wiele zastrzeżeń:

*Droga z Myślenic do Pcimia nie należy do dobrych, jest wąska, kamienista i wieszka się po stromych garbach nad samą Rabą, które dawno wszędzie obniżyć należało*¹⁵⁴.

Walery Eljasz-Radzikowski przedstawiając drogę, która wiodła na teren Beskidów i Tatr, poddawał pod wątpliwość jej jakość i bezpieczeństwo, jednakże nie można zauważyć, by próbował zniechęcać podróżnych do udziału w owych wymagających eskapadach.

Jednym z bardziej interesujących XIX-wiecznych opisów, dzięki któremu można mieć wyobrażenie o podróżach na terenie Galicji tuż przed ogłoszeniem autonomii, była zachowana w rękopisie relacja Lucjana Lipińskiego, ukazująca przebieg wycieczki lwowskich turystów w Tatry¹⁵⁵. Autor relacji opisał z kronikarską precyzją przebieg trasy, liczne i niespodziewane utrudnienia mogące wystąpić w trakcie przemieszczania się wspomnianą drogą¹⁵⁶. Trasa lwowska pokonywana przez majątnych lwowian pragnących odwiedzić Tatry stanowiła kompilację podróży kolejowej z drogową. Pierwszy etap, czyli

¹⁵¹ Ibid.

¹⁵² K. Pisera, *Jak dawniej po Tatrach chadzano*, TPN Zakopane 2007, s. 16.

¹⁵³ W. Eljasz, *Ilustrowany Przewodnik...*, op. cit., s. 13.

¹⁵⁴ Ibid., s. 54.

¹⁵⁵ L. Lipiński, *Wycieczka w Tatry w lipcu 1860 r.*, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, AR/10 (rękopis), s. 1; por. „Pamiętnik”. TT

¹⁵⁶ Na podstawie jego wspomnień można było wnioskować, które obiekty umiejscowione wzdłuż trasy przejazdu stanowiły wówczas największe atrakcje godne zwiedzenia. Według autora należały do niego liczne kościoły, kopalnia soli w Bochni, klasztor w Starym Sączu, źródła zdrojowe w Szczawnicy, zamki w Czorszynie i Niedzicy. Podobnie jak Walery Eljasz zwrócił uwagę na brak dbałości o infrastrukturę drogową a także niefrasobliwość przewoźników, co łączyło się z licznymi niebezpieczeństwami wynikającymi z koniecznością przeprawy przez rzekę rozpadającym się promem lub podróży z pijanym woźnicą; L. Lipiński, *Wycieczka w Tatry...*, op. cit., s. 1.

odcinek ze Lwowa do Przeworska, pokonywano siecią miejscowych dróg prowadzących do najbliższej stacji kolejowej, następnie koleją, gdzie przemierzano odcinek wiodący z Przeworska do Bochni przez większe galicyjskie miejscowości, jak: Łańcut, Rzeszów, Trzcianę, Sędziszów, Ropczyce, Dębicę, Pilzno i Tarnów. Eskapada ta trwała zgodnie z opisem ok. 7,5 godzin¹⁵⁷. Kolejny etap to powrót do podróży drogowej, gdyż w Bochni następowała przesiadka na bryczkę, za pomocą której przemierzano w całości dalszy odcinek jadąc przez Wiśnicz, Lipnicę, Iwkową i Łososinę¹⁵⁸. Tu następowała konieczność skorzystania z promu na Dunajcu do Nowego Sącza, a następnie przez Pieniny¹⁵⁹. Prawdopodobnie większość wędrowców ze Lwowa i okolic z racji braku alternatywnej drogi wybierało tę trasę i należałoby się spodziewać, iż przez wiele lat była ona powtarzana przez zwolenników podróży, której celem miały być Tatry i Pieniny. Zapis podróży mieszkańców Podhala na Podole we wspomnieniach Baltazara Szopińskiego z 1869 roku dowodzi, że bezpośrednio po wprowadzeniu autonomii nie dostrzegano zmian zachodzących w infrastrukturze komunikacyjnej i że proces rozwoju szlaków postępował stopniowo, a zmiany administracyjno-polityczne nie odegrały znaczącej roli w udoskonaleniach szlaków komunikacyjnych¹⁶⁰. Stan ten utrzymywał się przez wiele lat. Na początku XX wieku, gdy już funkcjonowało połączenie kolejowe z Zakopanem, w dalszym ciągu wśród podróżnych popularne były furmanki łączące Kraków z Zakopanem. *Dwukonna furka bierze 5 osób (maximum) – Dwukonna furka lub fiaker bierze 3 osoby dorosłe (maximum)*... Przy czym dostrzeżono konieczność poprawy bezpieczeństwa, jakości i ceny świadczonych usług poprzez kontrolowanie woźniców oraz okazanie cennika wynajmującym furmankę. Prawdopodobnie dochodziło do pewnych nadużyć między innymi finansowych ze strony powozących, gdyż zakopiańska Stacja Klimatyczna przyjmowała skargi składane przez najmujących pojazdy na górali¹⁶¹.

¹⁵⁷ Ibid., s. 9.

¹⁵⁸ Ibid., s. 10.

¹⁵⁹ Dalsza część drogi wiodła przez Stary Sącz do Szczawnicy a następnie Mostki, Gołkowice i Gaboń, Olchowa, Kadcza, karczmę na Obidzy, gdzie zapewniony był nocleg, Krościenko, Czorsztyn, w miasteczku Maniawie, gdzie planowo urządzano popas, Nowy Targ, Szaflary, Biały Dunajec, Zakopane, Hamry, Ibid., s. 23, 28, 40, 41.

¹⁶⁰ *Z góralami na Podole. Szkice z podróży* (ok. 1869 r.), Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, AR/9 (rękopis), s. 1. Dedykowane: „najpiękniejszej z Podolanek” (?) Helenie A. poświęca Baltazar Szopiński, ze zbiorów Leonarda Zwolińskiego, Własność Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

¹⁶¹ (b.a) *Zakopane i Tatry. Kalendarzyk Tatrzański*, Kraków 1903 (przewodnik wydawany anonimowo przez Mieczysława Kowalewskiego w latach 1901-1904. *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*, wyd. Sport i Turystyka, Wybór tekstów i fot. J. Skłodowski, Warszawa 1992, s. 17.

...Na wyjazdy w dalsze okolice Krakowa w sezonie letnim uruchamiano specjalne pociągi, np. do Krzeszowic czy Wieliczki¹⁶².

Zwiastunem przemian było pojawienie się na początku XX stulecia pierwszych samochodów. Z czasem, bardzo niechętnie ze względu na tradycje i konserwatyzm, a przede wszystkim z powodów ekonomiczno-technicznych zaczęto oddawać pola jednostkowo pojawiającym się na szosach samochodom¹⁶³. Dopiero w 1906 r. zwrócono uwagę na wszelkie zjawiska związane z podróżowaniem samochodami i starano się je prawnie uporządkować. Na początku XX wieku zjawisko zaczęło się na tyle upowszechniać, że wprowadzono stosowne koncesje dla „kierowników” samochodów¹⁶⁴. Zatem na drogach galicyjskich nadal królowały zaprzęgi dowożące galicyjskich turystów na miejsce przeznaczenia.

Infrastruktura kolejowa

Najbardziej znacząca przemiana wpływająca na dostępność i komfort podróży dokonała się w galicyjskiej komunikacji wraz z wybudowaniem na jej terenie pierwszych szlaków komunikacji kolejowej. Była ona istotna z racji jej powszechnej, jak na ówczesne czasy, dostępności. Początek doby galicyjskich kolei datuje się na 1847 rok, kiedy koncesjonowana przez Rzeczpospolitą Krakowską linia kolejowa z Krakowa do Mysłowic otworzyła nowy rozdział w dziejach polskiej komunikacji. Od 1851 r. zaczęła się budowa linii kolejowej z Bochni do Dębicy, ale jak słusznie zauważył Stanisław Szczepanowski, w 1912 r:

...bez związku z Krakowem i Oświęcimiem, stała bez użytku i „porastała tylko w trawę, która w dzierzawę puszczona, nastęrczała nieco dochodu na opłatę dozorców”¹⁶⁵.

¹⁶² I. Fischer, *Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2000, t. VI, s. 67 – 85, [w:] D. Dudek, *Materiały do ćwiczeń z historii kultury fizycznej dla kierunku turystyka i rekreacja*, część I, AWF Kraków, 2005.

¹⁶³ Na Krupówkach w Zakopanem pojawił się automobil w 1902 r. o czym jako o niezwykłym wydarzeniu donosiła lokalna prasa, „Giewont” nr 2, 1902, s. 14.

¹⁶⁴ *Dziennik Ustaw i rozporządzeń krajowych dla królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, Rocznik 1906, we Lwowie z drukarni Władysława Łodzińskiego. Obwieszczenie c.k. Namiestnictwa L 186,484 w sprawie badania pojazdów motorowych i egzaminowania ich kierowników liczba rozporządzenia 6, s. 7 (arch. w Bochni)

¹⁶⁵ Stanisław Szczepanowski, *Pisma*, t. III, Lwów 1912, s. 463-7 za: *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. 19.

Wypadki wojenne, do których doszło podczas wojny krymskiej w latach 1854–1856 sprawiły, iż władze galicyjskie dostrzegły niedostatek szlaków kolejowych niezbędnych do realizacji transportów militarnych. Na skutek ingerencji kręgów wojskowych domagających się połączenia linią kolejową Bochni z Krakowem oraz z Oświęcimią z Trzebiną, w 1856 roku zrealizowano tenże postulat i połączono ze sobą obie znaczące dla transportu wojskowego linie komunikacyjne. Nie bez znaczenia były tu prace prowadzone przez 12000-osobową grupę żołnierzy, dzięki którym zrealizowano przedsięwzięcie w ciągu 11 miesięcy¹⁶⁶. Otwarcie ich ułatwiło w znacznym stopniu poruszanie się mieszkańców po terenie Galicji. Linia kolejowa Kraków – Lwów nosiła imię Karola Ludwika.

W rozwoju ziem górskich w czasach autonomii galicyjskiej odegrała rolę około 8000-kilometrowa tzw. Galicyjska Kolej Transwersalna wybudowana w 1884 roku. Stanowiła ona alternatywę dla połączenia kolejowego pomiędzy Krakowem i Lwowem. Pomijając główne w swoim założeniu cele militarne, arteria ta ułatwiła także w znaczny sposób turystom dostęp do terenów górskich, szczególnie Karpat Wschodnich¹⁶⁷.

Sam fakt ogłoszenia autonomii galicyjskiej nie miał bezpośredniego wpływu na rozwój infrastruktury komunikacyjnej mogącej ułatwić podróżowanie. Władze wiedeńskie konsekwentnie realizowały zainicjowaną uprzednio rozbudowę sieci kolejowej, przyjmując jako priorytet jej wykorzystanie militarne. Rozwój kolei galicyjskich był konsekwentną realizacją zaplanowanych wcześniej rozwiązań strategicznych mocarstwa. Rozbudowa połączeń kolejowych nie wzniosła bezpośrednio niczego nowego w komforcie i sposobie podróżowania osób cywilnych, wśród których mogli znajdować się potencjalni turyści¹⁶⁸. Niewątpliwie jednak ukończenie budowy połączeń wpłynęło w kolejnych latach także na rozwój terenów górskich w Karpatach oraz umożliwiło odwiedzanie ich amatorom wycieczek¹⁶⁹.

¹⁶⁶ Ibid.

¹⁶⁷ R. Stankiewicz, E. Wieczorek, *Przez Galicję. Kolej Transwersalna*, 2009.

¹⁶⁸ Ibid.

¹⁶⁹ Główny szlak kolejowy im. Karola Ludwika wiodący przez Kraków Bochnię, Tarnów do Lwowa którego budowę zainicjowano przez ogłoszeniem autonomii, bo w roku 1856 (w 1955 r. odbywały się na tej trasie jazdy próbne). W omawianym okresie przedłużono linię ze Lwowa do Złoczowa, Zborowa, Tarnopola i Podwołoczysk, a budowa zakończona w 1871 roku. W 1884 roku uruchomiono alternatywną Galicyjską Kolej Transwersalną, która prowadziła przez górskie rejony karpackie. Rozpocząła się w miejscowości Czadca i prowadziła do miejscowości Husiatyń. Na trasie kolei znalazły się główne miasta takie jak Żywiec, Sucha Beskidzka, Nowy Sącz, Jasło, Krosno, Sanok, Zagórz, Chyrów, Sambor, Drohobycz, Stryj i Stanisławów, Buczacz i Czortków: R. Stankiewicz, E. Wieczorek, *Przez Galicję. Kolej Transwersalna*, 2009, s. 496, A. Matuszczyk, *Najpiękniejsza linia kolejowa w Beskidach*, „Kwartalnik turystyczny - w górach” 2005, nr 3(5), b.p.

W dziejach turystyki galicyjskiej, a szczególnie tatrzańskiej niezwykle istotną rolę odegrała linia kolejowa wiodąca do Zakopanego. W ramach pierwszego etapu rozbudowy w 1885 r. uruchomiono trasę kolejową, łączącą stację Chabówkę z Krakowem, a 25 października 1899 r. przedłużono linię do Zakopanego¹⁷⁰. Konsekwencją jej było znaczne skrócenie czasu podróży i uniknięcie niewygód jazdy na furmance¹⁷¹. Nie można jednak pominąć niezadowolenia z tego faktu ze strony woźniców wożących „letników” na Podhale¹⁷², dla których w znacznym stopniu zmniejszyła się liczba klientów, a tym samym możliwość zarobkowania.

Podjęto też próby sezonowego uruchamiania linii kolejowych pod kątem użytkowania przez turystów:

*Na wyjazdy w dalsze okolice Krakowa w sezonie letnim uruchamiano specjalne pociągi, np. do Krzeszowic czy Wieliczki*¹⁷³.

Aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić ten sposób podróżowania, próbowano różnych form negocjacji prowadzących do ustalania zniżek turystycznych na bilety kolejowe z dyrekcją austriackich kolei, jednakże akcja ta zakończyła się niepowodzeniem. Próba utworzenia pociągów tzw. spacerowych, wzorowanych prawdopodobnie na idei niedrogich wycieczek kolejowych udostępnionych angielskim robotnikom przez Thomasa Cooka, nie spotkała się jednak z akceptacją, gdyż decyzja obniżenia kosztów biletów kolejowych nie była zależna od polskich władz, a od dyrekcji austriackich kolei i – jak zauważył I. Fiszer – *nie udało się jej załatwić pozytywnie*¹⁷⁴. Niewątpliwie z punktu widzenia promocji turystyki było to duże niepowodzenie.

Biorąc pod uwagę rozwój kolejnictwa, to zauważalny jest fakt wpływu dostępności połączeń kolejowych pomiędzy dużymi miastami a miejscowościami atrakcyjnymi turystycznie na rozwój popularności i wykorzystania przez zwolenników różnych form wycieczkowych.

¹⁷⁰ (b.a.) fot. *Zakopane – Dworzec*, W. Eljasz, *Ilustrowany Przewodnik...*, Kraków 1900, s. 259. Fot. *Zakopane – Dworzec*, za: *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*, wyd. Sport i Turystyka, Wybór tekstów i fot. J. Skłodowski, Warszawa 1992, s. 31.

¹⁷¹ Ibid.

¹⁷² Pierwszy pociąg, jak to przedstawiono anegdotycznie przez L. Mazana i M. Czumę został zatrzymany przez grupkę górali, którzy zgodnie z relacją obserwatorów zdjęli spodnie i wypięli się na lokomotywę. Maszynista Wojciech Błoński zakończył ten protest polewając górali gorącą wodą. L. Mazan i M. Czuma, *Austriackie gadanie czyli Encyklopedia Galicyjska*, Kraków 1998.

¹⁷³ I. Fischer, *Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2000, t. VI, s. 67 – 85, za: D. Dudek, *Materiały do ćwiczeń z historii kultury fizycznej dla kierunku turystyka i rekreacja*, część I, AWF Kraków, 2005.

¹⁷⁴ Ibid.

* * *

Prezentując wszelkie formy infrastruktury komunikacyjnej, które mogłyby przyspieszyć rozwój turystyki aktywnej, warto zadać pytanie o genezę turystyki lotniczej w Galicji, gdyż początki XX wieku były okresem pionierskich prób lotniczych w Europie.

Wizjonerski i wybiegający w przyszłość pomysł utworzenia cywilnego lotnictwa, które wykorzystywano by do lotów turystycznych narodził się w październiku 1909 roku we Lwowie. Za sprawą wystąpienia inżyniera Edmunda Libańskiego¹⁷⁵ pojawiła się propozycja założenia spółki udziałowej „Awiata”, której celem miało być urządzenie publicznych lotów aeroplanowych we Lwowie i innych miastach polskich. Zaproponowano urządzenie publicznych lotów samolotowych we Lwowie. Z czasem inicjatywa miała być rozszerzona na inne miasta. Poza teoretyczną promocją nie doszło do realizacji pomysłu lotów samolotowych – odbył się tylko jeden lot balonowy z udziałem Libańskiego¹⁷⁶.

Wykorzystując siedzibę lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, przeprowadzono popularyzatorskie spotkania na temat lotnictwa¹⁷⁷, a szczególnie poruszano kwestie technicznych rozwiązań konstrukcyjnych samolotów, co zaowocowało utworzeniem w dniu 6 listopada 1909 roku Związku Awiatorycznego Słuchaczy Politechniki Lwowskiej. Organizacja nie otworzyła jednak możliwości rozwinięcia działalności na kształt turystyki powietrznej¹⁷⁸.

Kraków w czasach galicyjskich na fali rozwoju lotnictwa Austro-Węgier doczekał się lotniska. Powstało ono w 1912 roku w krakowskich Czyżynach – Lotnisko Rakowice, jednak dopiero po odzyskaniu niepodległości stało się ono najstarszym lotniskiem na terenie Polski. Fakty te nie wywarły jakiegokolwiek wpływu na rozwój turystyki powietrznej w Galicji. Stanowiły jednakże eksperymentalne, pionierskie próby nowej dziedziny życia.

Jednym z głównych czynników wywierających wpływ na rozwój podróży od zarania dziejów była komunikacja i dostępność miejsc przeznaczenia. Nie

¹⁷⁵ Edmund Libański znany popularyzator wiedzy technicznej, B. Gierszewska, *Inżynier Edmund Libański-popularyzator nauki i techniki we Lwowie w początkach XX wieku*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, Tom 49, Numer 2 (2004), s. 53-68.

¹⁷⁶ S. Majerski, *Początki lotnictwa polskiego we Lwowie*, *Semper Fidelis* 4-5/2004, <http://www.lwow.com.pl/sempel/lotnictwo.html>; B. Gierszewska, *Inżynier Edmund Libański...*, op. cit.

¹⁷⁷ Władysław Florjański wygłosił wykłady 10.11.1909 r. „Teoria aeroplanów”, 21. 11.1909 „Teoria i rozwój budowy samolotów” w ramach inauguracji działalności powstałego Związku Awiatorycznego Słuchaczy Politechniki Lwowskiej. S. Majerski, *Początki lotnictwa polskiego...*, op. cit.

¹⁷⁸ Ibid.

inaczej było w przypadku uczestników XIX-wiecznych aktywnych wycieczek i podróży na terenie Galicji, a także poza jej terytorium. O ile pionierzy byli w stanie podjąć się bardzo ryzykownych wypraw, nie bacząc na dyskomfort podróży, o tyle o popularności destynacji decydowała w dużej mierze komunikacja.

Nietrudno też przewidzieć, iż właśnie szlaki kolejowe czy drogi oraz trakty i żeglowne rzeki wytyczały uczestnikom wycieczek kierunki podjęcia aktywnym wędrówek górskich, leśnych czy wodnych, dzięki czemu dotarcie do miejsca przeznaczenia stawało się możliwe. Zbyt skąpa sieć komunikacyjna wymagała od podróżników łączenia przejazdów kolejowych z drogowymi, dlatego należałoby przeanalizować, jakie środki komunikacji dowoziły turystów do miejsc przeznaczenia.

ROZDZIAŁ II

ZACHOWANIA PROZDROWOTNE A ROZWÓJ TURYSTYKI AKTYWNEJ

W drugiej połowie XIX wieku powszechność oświaty umożliwiła, przynajmniej pewnej grupie wykształconych Polaków, zapoznanie się z literaturą fachową na łamach prasy. Świadomość społeczna w sferze dbałości o zdrowie ulegała znacznej przemianie. Przyczyniły się do tego między innymi publikowane poglądy uchodzących za autorytety lekarzy, którzy kierowali swoją uwagą na sprawy zdrowotności w połączeniu z aktywnością ruchową¹⁷⁹. Dla większości Polaków zamieszkujących zabór austriacki pozautilitarne uczestnictwo w dowolnej formie wycieczek stanowiło nieistotną lub zbyt cenną część życia codziennego. Nie były one domeną zwykłego mieszkańca Galicji, którego głównie interesowało codzienne zmaganie z wszechobecną biedą. Ale nawet w majątnych i wykształconych kręgach polskiego społeczeństwa wycieczki niepodporządkowane „wyższym celom” taktowane były, podobnie jak ćwiczenia fizyczne, jako strata czasu i siły. Dopiero wskazanie higienicznych i zdrowotnych celów pozwalało zainteresować się coraz modniejszą i atrakcyjną formą aktywności i dać podstawy dla niejako „usprawiedliwienia poświęcenia czasu” na tak nieistotną z punktu widzenia społecznego działalność.

Jakkolwiek można zauważyć, że wiele czynników złożyło się na popularyzację ruchu wycieczkowego, jednakże dominującą rolę w świadomości społeczeństwa odegrało wypromowanie go jako zachowania prozdrowotnego. Najstarszą jego świadomą formą były spacer i przechadzki, które choć trudno jeszcze zaliczyć do form wycieczek, niewątpliwie stanowiły pierwszy krok na drodze do ich realizacji. Jedną z najbardziej popularnych i dostępnych form aktywności ruchowej w środowisku mieszczańskim w XIX wieku było uczestnictwo w spacerach odbywanych zarówno na zielonych terenach miasta, jak i w najbardziej reprezentacyjnych, zurbanizowanych dzielnicach. Stanowiły one wypadkową życia towarzyskiego, kulturalnego, zapewniając

¹⁷⁹ E. Kałamačka, *Zdrowotno-higieniczne...*, op. cit., s. 177.

przy tym niewielką dawkę ruchu. Zanim jednak turystyka piesza zaczęła rozkwitać na terenie Galicji, spacerowanie stanowiło namiastkę wędrówek w kraju nękanym licznymi administracyjnymi ograniczeniami. Można by się zastanawiać, czy i w jakim stopniu owe spacerowanie nawiązywały do zjawiska określanego dziś terminem „turystyka aktywna”. Większość z nich pozbawiona była elementów poznawczych, a dominował w nich pierwiastek towarzysko-hedonistyczny. Owe spacerowanie niejako miały spełniać jeszcze jedno ważne zadanie, dzięki któremu w bardzo konkretny sposób zaktywizowały społeczeństwo galicyjskie – motywowano je, jak uprzednio zauważono, potrzebą ruchu i walorami zdrowotnymi.

Z upływem czasu krótkie przechadzki miejskie w obrębie centrów miejskich i poza nie wzbogacane były coraz częściej o elementy poznawcze, a z czasem także o ćwiczenia fizyczne, jak przykładowo w przypadku wycieczek gimnastycznych promowanych w Krakowie przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Henryka Jordana, a na terenie Lwowa przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych¹⁸⁰. Spacerowanie z racji swej dostępności i niezbyt wygórowanych wymagań fizycznych ze strony ich uczestników miały odgrywać o wiele bardziej znaczącą rolę w promocji aktywnego trybu życia, wpływającego na zdrowotność całego społeczeństwa niż nagłaśniane w prasie wielkie i spektakularne, jak na ówczesne czasy elitarne, w przewodzie górskie wyprawy. Opisy prasowe ekstremalnych ekspedycji rozbudzały w środowisku intelektualistów odwieczną tęsknotę za nieosiągalnym pięknem, jednakże stanowiły niemożliwy do realizacji ideał. Niedostępne góry i ich heroiczni zdobywcy byli tylko podziwiani, a utopijne osiągnięcie szczytów nie dawało realnej możliwości uczestnictwa w podobnych przedsięwzięciach. Z drugiej strony jedynie krótkie spacerowanie stanowiły dla niektórych jedyną realnie dostępną formę aktywności fizycznej wśród mieszkańców miast. Zjawisko to jednak nie dotyczyło ludności zamieszkującej wieś, parającej się pracą na roli, a także i innych pracowników miejskich, rzemieślników, zatrudnionych przy wykonywaniu różnorodnych prac fizycznych.

Można więc się zastanowić, czy istotniejszą rolę dla przyszłej popularyzacji wycieczek o charakterze aktywnym były realnie odbywane spacerowanie i przechadzki, niż tęsknota za niedostępnymi terenami, stanowiące jedną z bardziej popularnych form aktywności w XIX wieku zalecanych jako zachowania prozdrowotne. W sytuacji, gdy udział we wszelkiego rodzaju spacerach motywowany był działalnością prozdrowotną, automatycznie zyskiwał coraz większe zainteresowanie, zrozumienie i priorytet ze strony

¹⁸⁰ M. Orlewicz-Musiał, *Galicyjskie wycieczki gimnastyczne – przeszłość czy szansa dla współczesnej gimnastyki?*, [w:] *Tradycyjne i nowoczesne formy gimnastyki oraz tańca w perspektywie kultury fizycznej. Gimnastyka – taniec – fitness*, pod red. T. i D. Ambroży, Kraków 2010, s. 83-100.

mieszkańców Galicji. Tak więc ruch wycieczkowy w XIX w. w znacznej mierze utożsamiany był przede wszystkim z wszelkimi formami, których celem była poprawa zdrowia społeczeństwa. Walory poznawcze i admiracyjne spychane były niejako na plan dalszy.

Idąc śladem rozważań Ewy Kałamackiej dostrzega się, że w czasach galicyjskich nieodległe przechadzki czy majówki zdecydowanie zdobywały większą liczbę zwolenników niż wprowadzane wszelkie nowoczesne formy gimnastyki. Niewykluczone, że na taki stan rzeczy wpływała konieczność uiszczania opłat (jak np. w zakładzie gimnastycznym Ludwika Bierkowskiego), co dodatkowo mogło zniechęcać do udziału potencjalnych uczestników zorganizowanych zajęć ruchowych¹⁸¹. Wycieczki poza miasto odgrywały rolę substytutu najprostszej i najbardziej dostępnej aktywności ruchowej społeczeństwa galicyjskiego, toteż mógł w nich uczestniczyć właściwie każdy. Z pewnością jako te najbardziej popularne pomijane były w ówczesnej prasie i nie sposób prześledzić tras i punktów docelowych różnorodnych przechadzek, w różnych środowiskach i miejscowościach, można jedynie przypuszczać, że nie miały one charakteru jednolitego. Warto przyrzeć się wybranym rodzajom spacerów mieszczaństwa, aby naszkicować najbardziej ogólny obraz zjawiska narodzin i popularyzacji wycieczek pieszych mieszkańców Galicji, jaki zachodził w II połowie XIX wieku.

1. Spacerory jako forma aktywnego wypoczynku

Spacerory, rozumiane jako „chodzenie na świeżym powietrzu dla przyjemności lub dla zdrowia”¹⁸², czyli bez konkretnego celu lub realizacja stosownych hedonistycznych zachowań, w czasach galicyjskich przyjmowały rozmaite formy. Należały do nich zbiorowe majówki z udziałem młodzieży szkolnej i jej opiekunów, a także popularne wśród mieszczań spacerory miejskie. Powołując się na publikację XVIII-wiecznego badacza L. Lafontaine, Ewa Kałamacka zauważa świadome skierowanie ćwiczeń wytrzymałościowych, takich jak długie spacerory i marsze, a także polowania czy ślizgawkę, do osób starszych¹⁸³.

Przykładem spacerory będących namiastką ruchu wycieczkowego, utrzymującego się w nurcie prozdrowotnym i rozrywkowym, zapoczątkowanego wiele lat przed ogłoszeniem autonomii galicyjskiej, były tzw. „majówki” or-

¹⁸¹ E. Kałamacka, *Zdrowotno-higieniczne aspekty...*, op. cit., s. 222.

¹⁸² *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958–1969.

¹⁸³ E. Kałamacka, *Z dziejów profilaktyki chorób wieku podeszłego*, „Studia Humanistyczne” AWF Kraków 2002, nr 2, s. 161.

ganizowane zarówno dla młodzieży szkolnej, jak i osób dorosłych. Celem ich miało być wyprowadzenie młodzieży, a także dorosłych mieszkańców poza mury miast i szkół, umożliwiając im spędzenie czasu w środowisku niezurbanizowanym. Pomimo iż z założenia miały służyć zdrowiu uczestników, były one raczej realizacją ludycznych pikników i wiosennych zabaw na świeżym powietrzu niż wycieczek o charakterze zdrowotnym lub poznawczym. Majówki, będące początkowo świętem adresowanym do uczniów, z czasem zyskiwały szeroką aprobatę również ze strony dorosłych. Jak zauważył I. Fischer: *...Niezależnie od tego, za którą rogatkę zechciano wyjechać, wszędzie czekały liczne atrakcje*¹⁸⁴. Majówkami nazywano zorganizowane wycieczki zbiorowe, podczas których uczestnicy podporządkowywali się organizatorom w kwestii zarówno trasy przemarszu, jak i programu biesiadno-rozrywkowego. Imprezy takie jednak mogły być różnorodnie postrzegane z punktu widzenia zdrowotności. Nierzadko w trakcie trwania majówek nadużywano alkoholu, a także konsumowano spore ilości jedzenia, spychając aktywność ruchową na plan dalszy¹⁸⁵. Sięgały korzeniami do tradycyjnego święta bogini Mai i odbywały się na początku miesiąca maja (czasem ze względu na niekorzystne warunki pogodowe termin był korygowany), stanowiąc wiosenną formę wspólnych wycieczek. Jak można zauważyć, realizowano je w konkretnym środowisku tylko raz do roku.

Środowisko krakowskie na realizację programów spacerowych wybierało takie punkty docelowe, jak: Wieliczka, Krzeszowice, Bielany, Sikornik, Mogiła, Podgórze, Wola Justowska, Łobzów, lwowskie natomiast preferowało wymarsze, których celem były: Hołosko, Zimnawoda, Rudno, Brzuchowice, Glinna Nawaryja¹⁸⁶. Przez analogię podobne zachowania odnosiły się do innych miast, jednak ich dokumentacja jest zbyt uboga.

Odpowiedź na pytanie, czy majówki przyczyniły się do popularyzacji wędrówek pieszych wśród mieszkańców Galicji, stanowi złożony problem. Zauważa się selektywne traktowanie zjawiska wycieczek pieszych, których priorytetem były zachowania konsumpcyjne i piknikowe. Ugruntowały się one na wiele lat w świadomości społecznej i w tradycji polskiej na przestrzeni lat i owe zachowania stanowiły główną atrakcję, przy jak najmniejszym wysiłku fizycznym. Można też mniemać, że ugruntowały w polskim społeczeństwie nawyk spożywania alkoholu podczas zbiorowych wycieczek.

Całkowicie odmienny charakter od ludycznych majówek miały kameralne spacerzy, w których uczestniczyli mieszkańcy galicyjskich miast. Pozbawieni

¹⁸⁴ I. Fischer, *Rozrywka i rekreacja...*, op. cit., s. 67-85.

¹⁸⁵ Ibid.

¹⁸⁶ *Wycieczki członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół”*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 3, s. 23.

na co dzień ruchu mieszczanie przechadzali się ulicami miast, aby choćby w minimalnym stopniu uzupełnić ten niedobór ruchu na powietrzu. Trudno jednak ocenić, czy robili to świadomie mając na myśli walory prozdrowotne. Jedną z głównych funkcji spacerów, o ile nie najważniejszą i mobilizującą, była funkcja towarzyska, dająca szansę kontaktów przyjacielskich, a także zaistnienie w środowisku mieszczańskim. Niejednokrotnie punktem docelowym przechadzek stawały się „mleczarnie” czy „kawiarnie”, stanowiąc swoistą atrakcję. M. Estreicherówna, opisując spacerowe zachowania krakowian (1848-1863), uważała, że owe atrakcje są ...*ściągające wycieczkowiczów na równi, jeśli nie więcej niż piękna okolica*¹⁸⁷.

Zresztą mówiąc o tamtej epoce, trudno zauważyć bardziej odległe spacerowanie na terenie miast, gdyż w latach poprzedzających wybuch Powstania Styczniowego swobody przemieszczania się nawet w obrębie miasta były znacznie utrudnione i ograniczały się przykładowo w Krakowie do wolnego spacerowania po plantach czy podziwiania przyjeżdżających pociągów na krakowskim dworcu ul. Lubicz, co w stanowiło wówczas swoiste kuriozum. Zdecydowanym utrudnieniem dla spacerowiczów były usytuowane na obrzeżach miast roгатki, gdzie kontrolowano wędrowców, a także przepustki udzielane mieszkańcom udającym się poza teren miejski¹⁸⁸. Ożywienie dalszych spacerów nastąpiło dopiero po 1850 roku. W dobie autonomii galicyjskiej z racji zwiększenia się swobód, jakie przysługiwały Polakom, o wiele łatwiej było wędrować po terenie prowincji, co ułatwiło między innymi spacerowanie poza miasto. Popularności przechadzek miały sprzyjać także pewne uatrakcyjnienia szlaków spacerowych, jak przykładowy *wózek z wodą sodową* ustawiony w 1869 r. na Plantach, o którym można by powiedzieć, że spełniał rolę ówczesnej „atrakcji turystycznej”¹⁸⁹.

Okres autonomii galicyjskiej z racji pewnych swobód otwierał Polakom nowe możliwości uatrakcyjnienia spacerów realizowanych na terenie miejscowości bogatych w cenne zabytkowe obiekty architektoniczne. Precyzowanie celu przechadzek miejskich, noszących znamiona poznania obiektów o wydźwięku patriotycznym, znacznie zmieniło charakter spacerów. Do obowiązku

¹⁸⁷ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-1863*, Biblioteka Krakowska, nr 91, t. II, Kraków 1936, s. 60-81, za: D. Dudek, *Materiały pomocnicze...*, op. cit., s. 54.

¹⁸⁸ Ibid.

¹⁸⁹ *We wrześniu 1869 r. na Plantach stanął pierwszy wózek z wodą sodową. Należał on do Fabryki Wody Sodowej Karola Rzący. Było to swoiste novum, którego pojawienie się zostało odnotowane przez prasę. Żartowano, że niedługo będą na Plantach sprzedawać lody z wózka. Wtedy wydawało się to zupełnie niemożliwe, a okazało się wręcz prorocze*, I. Fischer, *Rozrywka i rekreacja...*, op. cit., s. 67-85.

patriotycznego – być może wynikającego także ze snobizmu – należało odwiedzenie miejsc związanych z dziejami Polski, które pod koniec XIX wieku przekształciło się w jak to określano – „pątnictwo” lub „pielgrzymowanie” narodowe¹⁹⁰.

Z racji swojej dostępności spacer i przechadzki mogły odgrywać o wiele bardziej znaczącą rolę w rozwoju i popularyzacji aktywnego wypoczynku niż się to powszechnie przyjmuje, zwłaszcza oceniając je przez pryzmat ruchu wykonywanego dla zdrowia. Spacer jako forma aktywności ruchowej sprzyjająca poprawie kondycji fizycznej zalecane były przez wielu lekarzy i zwolenników aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Walory spacerów i przechadzek eksponowali w swoich publikacjach przedstawiciele branży medycznej w specjalistycznych czasopismach. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się nazwisko tak wybitnego lekarza, jak Henryk Jordan, którego niekwestionowany autorytet w różnych dziedzinach życia, także tych pozamedycznych, przyczynił się do rozpowszechnienia wycieczek na terenie królewskiego miasta Krakowa.

Przechadzki obejmujące Lwów i okolice znalazły się także w późniejszych sprawozdaniach Akademickiego Klubu Turystycznego. Były to 1910 r. ze Lwowa do Krzywca, na Czartowską Skałę, do Dublan, Winnik, Brzuchowic, z czasem uwzględniano tereny bardziej odległe od Lwowa, np. z Krakowa do Tyńca, przejście doliną Strążyską. Animatorami ich byli M. Orłowicz i J. Szenk¹⁹¹.

Jak trafnie zauważyła Ewa Kałamacka w oparciu o liczne publikacje XIX wieku, z punktu widzenia medycznego właśnie spacer w ocenie lekarzy stanowiły jedyną zalecaną formę aktywności fizycznej kobiet. Wśród zwolenników takich poglądów należałoby wymienić Ludwika Lafontaine, optującego głównie za przechadzkami¹⁹². Pogląd Karola Kaczkowskiego, uznającego aktywność spacerową jako niewystarczającą dla zachowania zdrowotnego sugerował, że warto – celem zaspokojenia zapotrzebowania na ruch – oprócz przechadzek wprowadzić elementy tańca, widząc w nich czynności godne polecenia kobietom¹⁹³. Prawdopodobnie przez wiele lat utrzymywał się taki pogląd i ugruntowywał w świadomości społecznej, choć postępowi teoretycy

¹⁹⁰ J. Dybiec, *Ateny polskie. Rola Krakowa w życiu społeczeństwa polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, Kraków 2004, s. 16.

¹⁹¹ *Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie*, Lwów 1911.

¹⁹² E. Kałamacka, *Z dziejów profilaktyki...*, op. cit., s. 161. Też: E. Kałamacka, *Zdrowotno-higieniczne...*, op. cit., s. 127.

¹⁹³ K. Kaczkowski, *Lekcje higieny czyli nauki zachowania zdrowia wydane w liceum wołyńskim*, Lwów 1883, s. 12-13 za: E. Kałamacka, *Zdrowotno - higieniczne...*, op. cit., s. 152.

nie zgadzali się z nim. W Galicji pod koniec XIX stulecia (w 1898 r.) sprowadzano aktywność ruchową dziewcząt jedynie do „przechadzek po plantach”¹⁹⁴. Poglądy te spotkały się z ostrą krytyką Odo Bujwida¹⁹⁵. Środowisko pedagogiczne również podnosiło kwestię podjęcia niezbędnego ruchu podczas spacerów. Nauczyciel z Wieliczki, Antoni Rink w 1886 roku akcentował zdrowotne walory spacerów i mówiąc, że są namiastką wycieczek dzieci i młodzieży, poświęcił im artykuł w „Przewodniku Gimnastycznym Sokół”. Uważał że przechadzki i wycieczki:

*...odbywane z uczniami w celach pedagogiczno-dydaktycznych [...]. Są one przede wszystkim jednym z najlepszych środków pielęgnowania zdrowia naszych uczniów*¹⁹⁶.

Problematyka łączenia zdrowia z aktywnością ruchową w terenie, wielokrotnie poruszana była w wydawnictwach fachowych. Spacery traktowano jako lek na rozliczne dolegliwości. Szczególnie w latach 90. zaczęła się prasowa promocja turystyki jako zachowania prozdrowotnego. Zachęcał doń w załączanych artykułach „Przewodnik Higieniczny”¹⁹⁷, zamieszczając na swych łamach liczne artykuły uznanych autorytetów medycznych. W czasopiśmie tym w 1895 roku zamieszczono zdanie mówiące o konieczności aktywności ruchowej na świeżym powietrzu:

*...Ruch to życie. Codzienne ćwiczenie ciała na otwartym miejscu, czy to praca, przechadzka lub gimnastyka, wyrównać może najrychlej szkody spowodowane siedzącym trybem życia w zanieczyszczonym powietrzu*¹⁹⁸.

Kilka lat wcześniej zachętą do ruchu spacerów czy wyjazdów (traktowanych m.in. jako antidotum leczenia *suchot płucnych*) był odczyt prof. dra w. A. Gluzińskiego¹⁹⁹. Z czasem specjaliści dostrzegali niedosyt ruchu podczas przechadzek i rozpoczęli proponowanie bardziej forsownych wypraw. Początkowo proponowane były rzeczywiście tylko krótkie spacerki, z czasem w świadomości zarówno środowiska medycznego, jak i całego społeczeństwa

¹⁹⁴ O. Bujwid, *O wychowaniu młodzieży*, „Przegląd Gimnastyczny” 1898, nr 4, 5, za: E. Kalamacka, *Zdrowotno-higieniczne...*, op. cit., s. 158.

¹⁹⁵ Ibid.

¹⁹⁶ A. Rink, *Przechadzki w celach pedagogiczno-dydaktycznych*, „Przewodnik Gimnastyczny” „Sokół” 1886, nr 10, s. 74; tenże 1886, nr 11, s. 83; 1887, nr 9, s. 69.

¹⁹⁷ „Przewodnik Higieniczny” (też: „Higieniczny”) – Organ Towarzystwa Opieki Zdrowia. 1892 (pod red. prof. Dr H. Jordana) Kraków 1892.

¹⁹⁸ *Prawidła higieniczne*, pkt. 2 „Przewodnik Higieniczny” (oryginalna pisownia) 1895 nr, 3, s. 82.

¹⁹⁹ *...Ruszajmy się zatem, znajdziemy i czas i chęć, aby po codziennej pracy wyjść na świeże powietrze w porze...*, „Przewodnik Higieniczny”..., ibid.

zaczynało kielkować przeświadczenie o prozdrowotnych zaletach uczestnictwa w wycieczkach, szczególnie tych, które wykorzystywały walory przyrodnicze. Rozważania jego zmierzały do rozszerzenia swojej działalności spacerowo-wycieczkowej na zdrowe ze względu na klimat obszary górskie:

...każdemu z nas, zamieszkujących miasta, ogarnia chęć użycia tego świata dalszego, zamiejskiego, kto może, powinien z niej korzystać i choć 3–4 tygodni przepędzić w górach, lub co najmniej gdzieś na wsi. Góry nasze widokiem swoim, powab natury na szerokich polach pociągnie sam do ruchu, do przebywania na świeżem powietrzu – i z silniejszym organizmem, z nowym zasobem sił do walki na rok cały powrócimy do miasta. Wyjazd taki to nie zbytek, – to prawdziwa potrzeba. – Niestety, potrzebie tej nie uszyscy jesteśmy w stanie zadość uczynić, jednym obowiązki, innym stan finansowy stoi na przeszkodzie, a tym może byłoby to najpotrzebniejsze, bo organizm ich prawdopodobnie wysiloną pracą, złem mieszkaniem, nieodpowiedniemi żywnością i tak już doznał silnego uszczerbku na sile...²⁰⁰.

Trudno jednak wskazać, jaki był realny oddźwięk takiego odczytu w galicyjskim społeczeństwie. Należy się spodziewać, że docierał do nielicznych czytelników czasopisma, co spowodowało, że praktyczna realizacja daleka była od oczekiwań pomysłodawców.

Z kolei dla osobom starszym zalecano taki rodzaj spaceru, który sprzyjałby nieznacznemu zmęczeniu fizycznemu, którego intensywność byłaby porównywalna z prowadzonymi ówczesznie ćwiczeniami gimnastycznymi czy sportowymi. Ćwiczenia zalecane przez „Przewodnik Higieniczny” to między innymi długie spacery:

...Wzorem takich ćwiczeń jest spacer, ale długi, marsze jakie podejmują np. turyści alpejscy a nawet do tej kategorii zaliczyć można polowanie z wyżłem.... zaleca się sliżgawkę, wiosłowanie, lawn-tenis²⁰¹.

W tej wypowiedzi zaznacza się potrzeba (niezależnie od wieku) uczestnictwa w dynamicznych wycieczkach połączonych z wysiłkiem fizycznym.

Spacer XIX-wieczne propagowane na terenie Galicji nie stanowiły jakiegokolwiek znaczącego kroku w kierunku rozpowszechnienia turystyki aktywnej. Nie łączono ich także w większym stopniu z krajoznawstwem, choć wskazywano na odwiedzanie miejsc niecodziennych. Pozytywną stroną było uwidocznienie potrzeby ruchu i przebywania w środowisku przyrodniczym lub zurbanizowanym.

²⁰⁰ O suchotach płucnych (ich przyczynie i sposobie ochrony), (Odczyt Prof. Dra w. A. Gluzińskiego w sali Rady M. Krakowa w dniu 6 grudnia 1889 r.), „Przewodnik Higieniczny” 1890 nr 1, s. 34-36.

²⁰¹ Ćwiczenia ciała dla osób starszych, „Przewodnik Higieniczny”, 1892, nr 2, s. 37.

2. Uzdrowiska a turystyka aktywna w Galicji

Zainteresowanie terenami sprzyjającymi rozwojowi turystyki aktywnej wiązało się z istnieniem rozbudowanej infrastruktury, zapewniającej jej sympatykom możliwość dojazdu i zakwaterowania. Śledząc poczynania galicyjskich turystów dostrzega się powiązania pomiędzy przyjazdami do ośrodków uzdrowiskowych a rozwojem wycieczek w atrakcyjne pod względem przyrodniczym rejony.

Wraz z rozwojem wiedzy medycznej i nauk przyrodniczych w XIX wieku, dała się zauważyć w ślad za innymi europejskimi kurortami tendencja wzrostu popularności uzdrowisk także na ziemiach polskich. Coraz dynamiczniej rozwijał się nurt, który współcześnie terminologia określa jako turystykę uzdrowiskową lub leczniczą²⁰². Jak zauważył Jerzy Gaj, nie precyzując momentu rozpoczęcia tej aktywności, na ziemiach polskich rozkwit formy turystyki dokonał się na terenie Galicji na początku XIX wieku²⁰³. O związkach turystyki uzdrowiskowej z turystyką aktywną można mówić od chwili, gdy nazwy miejscowości zdrojowych pojawiły się także w opisach najpopularniejszych w XIX wieku tras wycieczkowych. Bywalcy miejscowości zdrojowych realizowali wycieczki w okolice tychże, stawiających jako priorytet aktywność ruchową łączoną z wszelkiego rodzaju formami podróży. Nasuwa się więc pytanie: czy rzeczywiście istniała zależność pomiędzy ruchem wycieczkowym z grupy turystyki aktywnej, a odwiedzaniem miejscowości zdrojowych na terenie Galicji?

Przyrodolecznictwo na ziemiach polskich zyskiwało coraz większą akceptację środowiska medycznego. Osadzone w tradycji sięgającej czasów Wojciecha Oczki²⁰⁴, spotkało się ponownie w XIX wieku z aprobatą lekarzy. Wśród orędowników metod leczenia uzdrowiskowego, Ewa Kałamačka wskazuje godne uwagi postacie, jak: Karol Kaczkowski, Ludwik Bierkowski, Leopold Lafontaine, Jonatan Warschauer, Bolesław Lutostański i in.²⁰⁵. Jednakże trudno się nie zgodzić z tym, że największe zasługi dla popularyzacji polskich miejscowości uzdrowiskowych szczególnie na terenie Galicji przypisuje się popularyzatorskiej działalności, podpartej wiedzą z dziedziny nauk przyrodni-

²⁰² Turystyka uzdrowiskowa lub lecznicza została współcześnie zdefiniowana, jako: *wyjazdy wypoczynkowe do uzdrowisk, gdzie wykorzystuje się do regeneracji organizmu czynniki naturalne, takie jak woda, klimat, itp.* W. W. Gaworecki, *Turystyka*, PWE, Warszawa 2000, s. 22, 36 i 37.

²⁰³ J. Gaj, *Zarys historii turystyki...*, op. cit., s. 36-38.

²⁰⁴ W. Oczko, *Przymiot i Cieplice*, Warszawa 1881.

²⁰⁵ E. Kałamačka, *Działalność lekarzy na rzecz rozwoju kultury fizycznej na ziemiach polskich w XIX i początkach XX wieku*, [w:] *Zdrowotno-higieniczne...*, op. cit., s. 177.

czych i medycznych, Józefa Dietla²⁰⁶, lekarza i autora nowatorskich publikacji w dziedzinie balneologii²⁰⁷. Za jego czasów XIX-wieczne uzdrowiska stały się głównymi centrami leczniczo–profilaktycznymi, a jednocześnie miejscami, w których zwrócono uwagę na rolę rekreacyjnego stosowania ruchu celem pozyskania lub przywrócenia zdrowia²⁰⁸. Owa „rekreacja” w tamtych czasach polegała w głównej mierze na uczestnictwie w krótszych lub dłuższych pieszych wędrówkach górskich, podczas których korzystano z dobrodziejstw lokalnego klimatu i przyrody. Piesze wycieczki górskie, prowadzone w okolicach uzdrowisk, stały się dominującą formą atrakcyjnego i aktywnego spędzania czasu w coraz popularniejszych kurortach, będąc namiastką turystyki aktywnej. Tu rysuje się nowa, może nie do końca doceniana rola Józefa Dietla, popierającego rozwój ośrodków uzdrowiskowych na ziemiach polskich z jednoczesnym wdrażaniem wycieczek turystycznych. Odwiedziwszy uprzednio wiele uzdrowisk w Europie, wzorował się na funkcjonowaniu zagranicznych kurortów, zaszczepiając zaobserwowane tam wzorce na terenie Galicji. Czerpał wzory głównie z odwiedzonych przez siebie ośrodków alpejskich, kiedy to w latach 1854–56 na własny koszt zwiedzał uzdrowiska austriackie, niemieckie, ale ponadto czeskie i śląskie²⁰⁹. Do uzdrowisk na ziemiach polskich zawitał dziesięć lat przed ogłoszeniem autonomii, w 1857 r. odwiedzając Swoszowice, Krzeszowice, Ojców, a także Busko, Solec, Krynicy, Żegiestów, Szczawnicę, Iwonicz, potem Drohobycz i Truskawiec²¹⁰. Jak zauważył Sławomir Wilk, odnośnie do niektórych z nich *...po prawie stuletnim letargu obudził owe zdrojowe miściny na nowo do życia*²¹¹. Dzięki podpieraniu wiedzą naukową na temat znaczenia walorów zdrowotnych tych ośrodków i wnioskom płynącym ze swoich podróży, podniósł jednocześnie rangę tych miejscowości i ich sławę. Dietl wyciągał ze swoich podróży daleko idące wnioski dotyczące możliwości wykorzystania miejscowości pod względem ich popularyzacji. Od samego początku myślał perspektywicznie, starając się udostępnić owe zdrojowe bogactwa nie tylko dla rozwoju lecznictwa sanatoryjnego. Poza walorami zdrowotnymi, za czasów Dietla zajęto się analizą stanu infrastruktury polskich uzdrowisk, wykorzystania wód, komunikacją

²⁰⁶ Józef Dietl, lekarz, społecznik i twórca polskiej balneologii, PSB, t. V tom.

²⁰⁷ J. Dietl, *Der kurort Krynica etc.*, Kraków 1857; tenże: *Źródła lekarskie w Krzeszowicach*, Kraków 1858.

²⁰⁸ E. Kałamačka, *Działalność lekarzy...*, op. cit., s. 177.

²⁰⁹ I. Homola-Skąpska, *Józef Dietl i jego Kraków*, Wyd. Literackie 1993, s. 51. Wyniki obserwacji zawarł w: *Balneologische Reisekizzen*, Wiener Medizinische Wochenschrift 1856.

²¹⁰ *Uwagi nad zdrojowiskami krajowymi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzanie*, Kraków 1858. za: I. Homola-Skąpska, *Józef Dietl...*, op. cit., s. 51.

²¹¹ S. Wilk, *Historia rehabilitacji*, Warszawa 1985, s. 58.

itp. Dzięki tworzeniu pensjonatów, lokali gastronomicznych, deptaków, uzdrowiska otworzyły swoje podwoje nie tylko dla zwolenników leczenia. Wiele z nich znalazło się na szlakach ówczesnych podróżników i zwolenników turystyki aktywnej. W końcu XIX w. zaczęto tworzyć obiekty umożliwiające także uczestnictwo w aktywnej rekreacji pod okiem wybitnych fachowców.

Wielu bywalców uzdrowisk snobistycznie wybierało pobyt w tychże uzdrowiskach, niekoniecznie kierując się wyłącznie kwestiami zdrowotnymi. Już w latach osiemdziesiątych XIX wieku zwracano uwagę na zalety pozaleczniczego spędzania wolnych chwil w uzdrowiskach. Pobyt w uzdrowiskach, którego nie łączono wyłącznie z kuracją uzdrowiskową, zachował się w licznych opisach wczasowiczów (w tym miejscu słowo „wczasowicz” jest trafniejszym określeniem niż „kuracjusz”)²¹². Zachowanie się bywających „u wód” w XIX w. (1887 r.) oscylowało w dużej mierze wokół życia towarzyskiego²¹³. Kuracjusze nastawieni byli raczej na deptakowy *savoir-vivre*, a nie na wymagające wycieczki poza miasto. Jednakże podejście to podlegało przemianom. Na aktywne wycieczki wokół terenu uzdrowisk zwrócił uwagę w 1890 r. lekarz zdrojowy c.k. zakładu zdrojowego w Krynicy dr Leon Kopff, który pisząc o kuracjuszach zauważał że:

*...Spotkasz też ludzi bardzo o zdrowie troskliwych, którzy po odbyciu procedury hydropatycznej biegną po lasach i górach, tłómacząc [tak!] sobie, że lekarz im tak kazał*²¹⁴.

L. Kopff dostrzegał u pacjentów potrzebę ruchu i przebywania w środowisku przyrodniczym, co miało stanowić uzupełnienie stosowanej przezeń terapii.

Dla mieszkańców Krakowa nieodległymi miejscowościami uzdrowiskowymi był znajdujący się poza terenem Galicji Ojców²¹⁵, a także pobliskie Swoszowice i Krzeszowice, stanowiące jednocześnie punkty docelowe podkrakowskich wycieczek realizowanych na rozmaite sposoby. Z punktu widzenia wycieczek aktywnych, okolice Ojcowa stanowiły szczególnie atrakcyjną destynację z racji Doliny Prądnika, bogatej w skały, jaskinie i unikatową przyrodę, a jednocześnie swą niewielką odległość od Krakowa. Dolina nie znalazła się

²¹² D. Dudek, *Materiały pomocnicze...*, op. cit., s. 145-186.

²¹³ J. Poeche, *Brewiarzyk salonowy. Prawidła i wskazówki do zachowania dobrego tonu z życiu towarzyskim*, Rzeszów 1887, s. 224.

²¹⁴ L. Kopff, *O zachowaniu się dietetycznym w czasie leczenia zdrojowego*, „Przewodnik Higieniczny”, 1890, nr 4, s. 128.

²¹⁵ Uzdrowisko w Ojcowie utworzone w 1855 przez lekarza Lucjana Kowalskiego, a rozbudowane w 1859 roku odwiedzane przez mieszkańców zaboru rosyjskiego, dla których utrudniony był dojazd do uzdrowisk tatrzańskich i beskidzkich.

w obrębie terytorium administracyjnego Galicji, jednakże bliska odległość od miasta stanowiła niewątpliwie decydujący bodziec do jej odwiedzania przez turystów i badaczy przyrody jurajskiej.

Najpopularniejsze ośrodki uzdrowiskowe funkcjonowały w XIX wieku w Tatrach i na Podtatrzu już w latach sześćdziesiątych XIX wieku²¹⁶. Do najbardziej znanych leczniczych zakładów zakopiańskich, o których wzmianka została zamieszczona w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej* należały: zakład kąpielowy na Jaszczurówce, założony w 1862 r. przez Adama Uznańskiego, zakład dra Ludwika Ganczarskiego w Kuźnicach z 1875 r., a także zakłady dra Wenantego Piaseckiego, dra Jana Gawlika i dra Andrzeja Chramca²¹⁷.

Rozwój infrastruktury miejskiej, wzrastająca liczba przybyszów, będąca efektem z jednej strony imigracji z drugiej zaś – sezonowego napływu turystów, pozostałości po dawnym przemyśle ciężkim i wydobywczym, doprowadziły do podjęcia kroków zachowania środowiska przyrodniczego Zakopanego i Podtatrza. Efektem działań było utworzenie w Zakopanem stacji klimatycznej, której celem była dbałość o czystość środowiska przyrodniczego²¹⁸.

Nie bez znaczenia dla promocji turystycznej miasta było drukowanie broszur będących jednocześnie folderami reklamowymi, które zawierały zarówno całostronicowe oferty zakładów leczniczych, jak i pensjonatów wypoczynkowych: między innymi ofertę zakładu wodoleczniczego dra Chramca²¹⁹, lecznicy chirurgicznej dra Jana Gawlika w Zakopanem²²⁰, pensjonatu „dyetetycznego i hydropatycznego” „Hygeta”²²¹, hoteli i pensjonatów „Starmary”, „Skoczyska”, „Klemensówka”, „Szałas” „Warszawianka”, „Pod Matką Boską”²²² i innych. Opisy walorów zdrowotnych, jak i turystycznych Tatr i Podtatrza w materiałach promocyjnych świadczyły o wielostronnym zainteresowaniu tym regionem z punktu widzenia także ruchu wycieczkowego

²¹⁶ W. Piasecki, *Dzieje zakładu wodoleczniczego w Zakopanem*, „Pamiętnik TT”, 1883, t. 8, s. 124.

²¹⁷ *Zakopane (z planem sytuacyjnym)* Kraków 1908, Nakładem Domu komisowego A. Modliński i Ska w Zakopanem, Tatrzański Park Narodowy, Księgozbiór Zofii i Witolda Paryskich I/2/01430, nr inw. 3735, Drukarnia i stereotypia A. Koziarskiego w Krakowie, zamieszczona została także wersja w jęz. francuskim, niemieckim; Z. i W. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 1351.

²¹⁸ *Odezwa do wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie*, w której w imieniu mieszkańców Zakopanego zwracają się o utworzenie stacji klimatyczno-leczniczej, Muzeum Tatrzańskie, L.9465, 13/II 1883, rękopis.

²¹⁹ *Zakopane (z planem sytuacyjnym...*, op. cit., s. 2.

²²⁰ *Ibid.*, s. 4.

²²¹ *Ibid.*, s. 14.

²²² *Ibid.*

w czasach galicyjskich. Dr Józef Żychoń, lekarz stacji klimatycznej, promował Zakopane jako uzdrowisko, podkreślając szerokie walory zdrowotne:

*Klimat ten hartuje organizm i podnieca przemianę materii. Wskazany jest przy chorobach płucnych, skłonności do gruźlicy, ozdowieńcach po zapaleniach płuc, oplucnej, po operacjach gruźliczych ognisk kostnych, skórnych i gruczołów chłonnych także nerwice, Zakopane nadaje się do pobytu przez cały rok*²²³.

Utworzone w Zakopanem obiekty, mające służyć przywracaniu zdrowia kuracjom, poza walorami leczniczymi służyły także turystom poszukującym wypoczynku, w tym też aktywnego. Bywali w nich znani artyści i przedstawiciele elit intelektualnych, którzy w znaczący sposób poprzez swój pobyt popularyzowali miejsca uzdrowisk²²⁴. Szczególnie obszar Tatr sprzyjał rozwojowi coraz popularniejszych wycieczek pieszych i narciarskich.

Kolejnym ważnym ośrodkiem łączącym działalność leczniczą i turystyczną była Szczawnica, której rozkwit był efektem osiedlenia się tam w 1839 roku przedsiębiorczego Józefa Szalaya. Miejscowość ta zyskiwała popularność nie tylko dzięki występującym na jej terenie wodom zdrojowym, ale też dzięki walorom przyrodniczym Pienin, stwarzającym możliwości atrakcyjnych z punktu widzenia krajobrazowego wycieczek górskich. Odrębną i unikatową atrakcją był zapoczątkowany w 1840 roku spływ łodziami przełomem Dunajca²²⁵. Na atrakcyjność regionu, a zarazem fakt łączenia kąpiele zdrojowych z wycieczkami górskimi na terenie Pienin zwrócił uwagę Walery Eljasz-Radzikowski, ukazując Szczawnicę bardziej jako bazę wypadową dla uczestników wycieczek górskich niż jako miejsce służące wyłącznie kuracjom, nadmieniając o nich w swoim pionierskim przewodniku:

*Wiele osób jadących do Tatr, stamtąd udaje się dla zwiedzania Pienin i Szczawnicy, jako też na powrót z kąpiel Szczawnickich goście robią umyślnie wycieczki*²²⁶.

Autor polecał więc uczestnikom wycieczek, będących niejednokrotnie szczawnickimi kuracjami korzystać ze spływu Dunajcem, a także trasy piesze wiodące do Czorsztyna czy Czerwonego Klasztoru. Interesująco przedstawiała się również sama Szczawnica, opisana przez tego wybitnego podróżnika i artystę w połowie XIX wieku, gdzie autor pokazał, w jaki sposób kuracjusze dostosowywali się do:

²²³ Ibid.

²²⁴ L. Długolecka, M. Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1989, s. 170.

²²⁵ Na odznace Oddziału Pienińskiego PTT widnieje rok 1832 prawdopodobnego rozpoczęcia zorganizowanych spływów Dunajcem.

²²⁶ W. Eljasz, *Przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, s. 212.

...przepisów doktora, albo do pogody, która tu rozrządza wolą osób, albo do potrzeb miejscowych, którymi się obywać trzeba²²⁷.

I już wtedy w obserwacji Walerego Eljasza zaznaczały się realne cele przybywania wczasowiczów do miejscowości uzdrowiskowych, których leczenie nie było ich priorytetem:

Spotyka się też najrozmaitsze towarzystwa z odpowiednimi chwilowo usposobieniami. Fizjonomie bardzo tu zdradzają cel przybycia gościa, bo Szczawnickie wody leczą słabości na zewnątrz wyraźnie się malujące. Powolnym krokiem przechadzają się prawdziwie chorzy, znać, że im się nigdzie nie spieszy, chodzi tylko o zabicie czasu przepisanego dla kuracji. Obok takich snują się żwawo przybyli tu dla interesu lub dla rozrywki, a są i tacy, co z przyzwyczajenia corocznie w kąpielach bawić muszą²²⁸.

Problemy turystyki górskiej na terenie galicyjskich uzdrowisk eksponowano na łamach XIX-wiecznego piśmiennictwa balneologicznego. Ukazujący się w Krakowie tygodnik „Zdrojowiska” w 1874 r. funkcjonował jako oficjalny organ Towarzystwa Tatrzańskiego, publikując m.in. *Obrazek z podróży w Tatry* autorstwa Walerego Eljasza²²⁹.

Dowodem na rozwój uzdrowiska jako ośrodka spełniającego raczej funkcje turystyczne, a nie wyłącznie lecznicze był założony w 1893 r. w Szczawnicy Oddział Pieniński Towarzystwa Tatrzańskiego, co zostanie przedstawione w dalszych rozważaniach²³⁰. Wśród dokonań Towarzystwa Tatrzańskiego na terenie Pienin były m.in. nowo poprowadzone pienińskie szlaki turystyczne, schroniska górskie oraz działalność mająca na celu popularyzację splotu flisackiego jako szczególnej formy wycieczki po Dunajcu²³¹.

W mniejszym stopniu publikowano opisy ruchu wycieczkowego w miejscowościach, które zostały wskazane przez Józefa Dietla na szlaku uzdrowisk, jak Krynica, Żegiestów, Iwonicz. Na terenie wschodniej Galicji popularność wśród kuracjuszy zyskały Drohobycz i Truskawiec²³². Niewiele jednak wiadomo na temat turystycznego, niezwiązanego z lecnictwem zainteresowania tymi ośrodkami.

²²⁷ Ibid., s. 238.

²²⁸ Ibid.

²²⁹ W. A. Wójcik, *O pierwszym czasopiśmie Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” 49, 1981, s. 199.

²³⁰ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego...*, op. cit., s. 99.

²³¹ Ibid.

²³² Reklama prasowa: *Reumatyza, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astma ischias, choroby kobiece leczą się z nadzwyczajnym skutkiem w Truskawcu* „Kuryer Rzeszowski” 31 stycznia 1897 nr 5 s. 2, Działalność uzdrowiska prezentowana jest na fotografiach w Truskawcu w zbiorach Muzealnych, Музей історії Трускавця. Obecnie znajdują się na terenie Ukrainy.

Na rozwój uzdrowisk pod kątem turystyki aktywnej wpłynęły w dużej mierze opinie autorytetów naukowych dotyczące wspomnianych ośrodków, popularyzacja miejscowości z racji bytności przedstawicieli elit, z racji atrakcyjnych walorów przyrodniczych, a także względy snobistyczne. Renoma, dzieje i dawna świetność uzdrowisk stały się jednocześnie ich promocją jako miejsc wczasowych i turystycznych, niekoniecznie adresowanych do osób wymagających leczenia sanatoryjnego²³³. Jak wcześniej zauważał Marian Tokarski, turystyka i krajoznawstwo dawały zespolenie działań dydaktyczno-wychowawczych ze zdrowotnymi. Wśród wychowawczych wymienił: umiłowanie przyrody ojczystej, kształtowanie poczucia piękna, pogłębianie uczuć patriotycznych przez poznanie ziemi ojczystej, a także ćwiczenie odwagi i przytomności umysłu²³⁴.

Zauważa się, że entuzjaści nowych form turystyki z przyczyn pragmatycznych na miejsca własnych zmagania z naturą niejednokrotnie wybierali okolice znanych ośrodków uzdrowiskowych, szczególnie mieszczących się w górskich i podgórskich miejscowościach. Do miast słynących ze specyficznych walorów przyrodniczych zdążali zarówno ludzie poszukujący stosownych warunków klimatyczno-geograficznych, które gwarantowały im poprawę ich własnego zdrowia, jak i ci, którzy pragnęli wykorzystać walory piękna krajobrazu do realizacji własnych zainteresowań, jak piesze wycieczki górskie, narciarskie czy rowerowe. Na bazie atrakcji przyrodniczych, a z drugiej strony powstającej infrastruktury noclegowej i gastronomicznej uzdrowisk, zaczęła się dynamicznie rozwijać rodzima turystyka aktywna. Formy ludzkiej aktywności osób przebywających w uzdrowiskach przyjmowały odmienne założenia. Przybysze kierowali się doń zarówno z pobudek leczniczych, towarzyskich, jak i turystycznych na przestrzeni lat podlegały licznym przemianom. Zmieniały się priorytety uczestnictwa przybyszów w życiu kurortów. Obserwując dzieje tych miast zauważa się tendencje zmierzające do jak największego fizycznego uaktywnienia bywalców uzdrowisk i miejscowości wczasowych. Pensjonaty przewidziane początkowo dla kuracjuszy, z czasem były coraz częściej wykorzystywane jako baza noclegowa dla poszukiwaczy nowych wrażeń: cyklistów jeżdżących „na kole”, zwolenników turystyki narciarskiej, pieszych wędrowców górskich itp.

Można więc uznać, że działalność wycieczkowa na terenie uzdrowisk i ich sąsiedztwa przełomu XIX i XX stulecia odegrała istotną rolę w rozwoju galicyjskiej turystyki aktywnej, głównie dzięki rozwojowi infrastruktury

²³³ „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, 1913, nr 1, s. 1. Wyd. w Krakowie.

²³⁴ M. Krzemińska, *Życie i działalność Mariana Stanisława Tokarskiego w dziedzinie wychowania fizycznego pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Kraków 1981, s. 135.

turystycznej, będącej wyborem destynacji ludzi zainteresowanych aktywnością turystyczną w atrakcyjnych terenach prowincji. Turystyka aktywna rozwijała się tam równolegle do wodolecznictwa, będąc integralną częścią przyrodolecznictwa. Najbardziej znaczącą rolę prawdopodobnie odegrała promocja miejscowości i wykorzystanie snobistycznych zainteresowań do realizacji własnych celów wycieczkowych.

ROZDZIAŁ III

WYCIECZKI SZKOLNE JAKO PIERWSZE ZORGANIZOWANE FORMY MŁODZIEŻOWEJ TURYSTYKI AKTYWNEJ NA TERENIE GALICJI

Zacofane przez wieloletnie zaniedbania szkolnictwo galicyjskie, będące konsekwencją między innymi wprowadzenia języka niemieckiego jako języka wykładowego, doprowadziło do katastrofalnego dla Polaków stanu nauczania na terenie zaboru austriackiego. Widoki na poprawę tego stanu edukacji pojawiły się wraz z działalnością Józefa Dietla, który sprzyjał postępującym przemianom w galicyjskim szkolnictwie, optując za utworzeniem nowoczesnego systemu edukacji na odmiennych od dotychczasowych zasadach. Przełomem jednak była zatwierdzona w 1867 r. przez Sejm Krajowy ustawa o języku polskim jako wykładowym w szkołach ludowych i średnich. Na tle niekorzystnie rysującej się sytuacji w galicyjskich szkołach można zauważyć próby wprowadzenia w życie nowego zjawiska – wycieczek edukacyjnych i wycieczek gimnastycznych organizowanych dla uczniów. Ustalenie dokładnej daty praktycznej realizacji pierwszej wycieczki szkolnej, w trakcie której wykorzystywano elementy ćwiczeń gimnastycznych nie jest możliwe z powodu niedoboru wiarygodnych źródeł, a także z braku jednoznacznej definicji takiego wydarzenia w dokumentacji szkolnej. Wycieczki miały w swoim założeniu stworzyć możliwość poznawania świata nie tylko w wymiarze teoretycznym, ale i praktycznym, a jednocześnie uzupełniać niedobór ruchu młodzieży. Na rozwój wycieczek w szkołach galicyjskich niewątpliwie wpłynęła działalność Rady Szkolnej Krajowej, instytucji zawiadującej szkolnictwem w zaborze austriackim w dobie autonomii. Nie można pominąć znaczącej roli Michała Bobrzyńskiego²³⁵, który mimo iż uważany był w środowisku za konserwatywę, doprowadził do znaczących zmian w szkolnych programach nauczania.

²³⁵ Michał Hieronim Bobrzyński (1849-1935), polski historyk i polityk, namiestnik Galicji. Od 1885, poseł do Sejmu Krajowego we Lwowie i Rady Państwa w Wiedniu, od 1891 wiceprezydent Rady Szkolnej Krajowej.

Wprowadzenie novum do galicyjskich szkół, jakim wówczas były wycieczki, niezależnie od szczebla nauczania, napotykało jednak na liczne trudności. Sytuacja gospodarcza całej prowincji, którą oceniono jako katastrofalną²³⁶, przekładała się także na stan oświaty. Budżet szkół w zaborze austriackim był niewystarczający wobec istniejących potrzeb. Rywalizując o finanse, szkoły przegrywały z innymi „ważniejszymi”, jak to wówczas uważano, potrzebami mieszkańców Galicji. Jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX wieku podejście mieszkańców galicyjskiej prowincji do edukacji, można zilustrować wystąpieniem Mikołaja Zyblikiewicza²³⁷, sprawującego urząd prezydenta Miasta Krakowa w latach 1874–1881, który owe rozterki ujął w wypowiedzi: ... *wolałbym, aby lud obchodził się bez szkoły, aniżeli żeby był głodny*²³⁸. W takich warunkach trudno mówić o dynamicznym rozwoju szkolnictwa, którego program dydaktyczny uszczuplano do minimum. Szczególnie niekorzystnie prezentowała się realizacja zajęć z gimnastyki i zajęć w terenie.

Przedstawiając całokształt szkolnego wychowania fizycznego w Galicji, Ryszard Wasztyl zwrócił uwagę na stosunek ówczesnych władz oświatowych prowincji wobec wprowadzania gimnastyki do szkół ludowych i średnich, komentując tym samym niedostateczną realizację założeń zajęć gimnastycznych w szkołach różnych szczebli. Cytując *reskrypt 31 października 1867 r. do władz krajowych monarchii*, dotyczący jak najszybszego i obowiązkowego wprowadzenia gimnastyki jednocześnie do szkół ludowych i średnich zauważył, iż problem konieczności przeprowadzania zajęć fizycznych w szkołach galicyjskich dostrzegano bardzo wcześnie, jednakże w praktyce realizowany był w minimalnym stopniu²³⁹. Niedobór infrastruktury szkolnej, a także brak odpowiednio wyedukowanej kadry nauczycielskiej przyczynił się do tego, że nauczyciele zaczęli poszukiwać innych, zamiennych rozwiązań, bardziej przystępnych w warunkach szkolnych i możliwych do wprowadzenia w życie przy minimalnym nakładzie finansowym, zastępujących elementy gimnastyki niemieckiej alternatywnymi rozwiązaniami. Coraz częściej wprowadzano wycieczki z elementami aktywności fizycznej jako substytut gimnastyki szkolnej.

²³⁶ H. Madurowicz-Urbańska, *Przemysł Galicji. Główne problemy i potrzeby badawcze*. „Studia Historyczne” R.18: 1975, s. 193-194; też: J. Purchla, *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Wyd. Znak, Kraków 1992, s. 31-33.

²³⁷ Mikołaj Zyblikiewicz – prezydent Krakowa w latach 1874-1881; D. Hołuj, *Rola samorządu terytorialnego w kształtowaniu procesu rozwoju Miasta Krakowa w okresie autonomii (1866-1918)*, [w:] „Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni”, Nr 5, s. 49. Bochnia 2006.

²³⁸ Światłomir, *Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów*, Lwów 1904, s. 13-40, za: *Galicja w dobie autonomicznej...*, op. cit.

²³⁹ *Gmina Krakowska. Sprawozdanie urzędowe z 1867 r.*, Kraków 1868, s. 57-58; „Szkoła” 1868, t. I, s. 213; por. R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773-1890*, Kraków 1993, s. 107.

Wycieczki szkolne w galicyjskich placówkach edukacyjnych stały się jedną z atrakcyjniejszych form aktywności, która odegrała znaczącą rolę w rozwoju późniejszej **turystyki szkolnej**²⁴⁰. Zanim jednak określenie to przeszło powszechnie do używanej terminologii, „turystyka szkolna” wraz całym ruchem wędrowania i podróżowania młodzieży, połączonym z elementami poznawczymi i krajoznawczymi, nazywana była w XIX-wiecznej Galicji **ruchem wycieczkowym**. Sformułowanie to zostało użyte w utworzonym do tego celu *Regulaminie wycieczkowym*²⁴¹, precyzującym zasady realizacji tych form w praktyce.

Odpowiedź na pytanie, jaka była geneza szkolnego ruchu wycieczkowego, od kiedy uczniowie uczestniczyli w wycieczkach pod opieką nauczyciela, jaki był ich cel i ewolucja, czy wycieczki szkolne odegrały rolę w rozwoju turystyki aktywnej na terenie Galicji, pozwoli uzmysłwić, jak prezentowały się wycieczki szkolne na tle ogólnie rozumianego ruchu wycieczkowego i jaką odegrały rolę w kreowaniu galicyjskiej i polskiej turystyki. Szczególnie istotna rola przypadła w udziale wycieczkom, podczas których młodzież uczestniczyła w przemarszach, ćwiczeniach gimnastycznych i poznawaniu środowiska przyrodniczego i kulturowego okolicy podczas wymarszów szkolnych.

1. Początki wycieczek szkolnych w Galicji

W II połowie XIX wieku wycieczki, przez które rozumiano różnego rodzaju wyjścia uczniów poza teren szkoły, były dość powszechne. Według zapisów ówczesnych kronikarzy szkolnych zamieszczających wpisy o niedziennych wydarzeniach, niekiedy nie za każdym razem zasługiwały na odpowiednie udokumentowanie. W kronikach szkolnych nietrudno odszukać wzmianki o wymarszach grup uczniowskich na nabożeństwa, pogrzeby czy obchody rocznicowe lub też święta religijne odpowiadające przynależności uczniów do wyznania chrześcijańskiego, jak i judaizmu²⁴². W przypadku relacji zamieszczanych w kronikach szkolnych często ograniczono się tylko do krótkich notatek o samym fakcie wyjścia, co nie pozwala wyciągnąć szerszych

²⁴⁰ Określenie **turystyka szkolna** zostało po raz pierwszy użyte w okólniku *Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* w 1928 r. za: D. Dudek, *Pojęcie turystyki...*, [w:] „Folia Turistica”..., op. cit., s. 56.

²⁴¹ *Regulamin wycieczkowy*, [w:] *Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej*, T. II od 1889-1895, Lwów 1895, s. 64.

²⁴² M. Orlewicz-Musiał, *Krajoznawstwo w świetle galicyjskich kronik szkolnych (na przykładzie Kroniki szkoły im. Św. Scholastyki oraz Kroniki szkoły im. Dietla w Krakowie)*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod. red. D. Dudka, AWF Kraków 2009, s. 113-125.

wniosków co do realnego ich przebiegu. W zbiorach archiwalnych dotyczących szkolnictwa, zachowały się pewne dokumenty świadczące o przeprowadzaniu licznych wycieczek z udziałem uczniów²⁴³.

Zauważa się jednak, że bardziej zorganizowany ruch wycieczkowy w szkołach większych miast galicyjskich, zarówno w Krakowie jak i Lwowie zainicjowano dopiero w latach 80. i 90. dziewiętnastego stulecia. Edmund Cenar zwrócił uwagę na fakt, iż do 1884 roku popularne było organizowanie w szkołach imprez w plenerze – tzw. majówek. Były one najwcześniejszą formą wycieczek szkolnych organizowanych na terenie Galicji. Zostały też z czasem uzupełnione innymi rodzajami wycieczek łączących szkolne formy wychowania fizycznego w terenie z elementami poznawczymi²⁴⁴. Festyny te, poza elementem marszu stawiającym pewne wymagania fizyczne uczestnikom, były raczej piknikiem niż aktywną wycieczką²⁴⁵. Przekształcały się w zabawę towarzyską, daleką od tego, co obecnie można by nazwać wycieczką turystyczną.

Wspólne takie wycieczki (a dawniej nazywano je majówkami), uczniów z nauczycielami swymi, mają nie tylko ważne znaczenie czysto pedagogiczne, ale łącząc się z ekskursyjami botanicznymi i w ogóle z zapoznawaniem się z żywą przyrodą, mogą być bardzo zarazem pouczającymi, nie mówiąc już o zbawiennym wpływie ruchu i świeżego powietrza, na zdrowie młodzieży i odświeżaniu umysłu ich po długiej pracy na ławie szkolnej i zamkniętej izbie²⁴⁶.

Jak zauważył Dobiesław Dudek, z czasem nabierały one coraz bardziej biesiadnego charakteru, niejednokrotnie łączonego ze spożywaniem alkoholu przez młodzież, co znacznie wypaczało założenia zdrowotno-pedagogiczne. Nawiązując do ludycznych zabaw młodzieży, traciły edukacyjny charakter, nie zajmując się promocją gimnastyki i rekreacji w terenie. Zjawisko to było

²⁴³ Wiele kronik szkolnych całkowicie pomija problematykę wycieczkową. Wśród nich znalazły się kroniki, będące w zbiorach archiwum krakowskich: *Kronika Szkoły w Wiśniczu Nowym*, 29/1349/135 *Kronika Szkoły Wiśnicz Nowy pow. Bochnia*. 1867-1918; *Kronika Szkoły im. Królowej Jadwigi w Tarnowie*, *Kronika Szkoły im. Królowej Jadwigi w Tarnowie* (rkp.) Od 1911. Arch. Państw w Krakowie Oddział III, Zespół Akt Szkolnych. 29/1349/128, *Kronika szkoły Ludowej w Białym Dunajcu* (rkp.), Od 1892, Arch. Państw w Krakowie Oddział III, Zespół Akt Szkolnych, 29/1349/45

²⁴⁴ E. Cenar, *Wychowanie fizyczne w szkołach średnich monarchii austriackiej*, Lwów 1897, s. 25-26 za D. Dudek, *Materiały pomocnicze...*, op. cit., s. 11.

²⁴⁵ S. Sobieski, *O majówkach i wycieczkach młodzieży szkolnej*, „Szkoła”, Dodatek Miesięczny, 1869, nr XII, s. 274; R. Palmstein, *Zabawy i wycieczki*, „Muzeum” 1888, z. 9, s. 517; F. Nowakowski, *O majówkach, wycieczkach i przechadzkach młodzieży szkolnej*, „Szkoła”, Dodatek Miesięczny, 1870, nr II, s. 19, *Majówka w Krakowie*, „Przyjaciel Dzieci”, 1866, nr 12, s. 176.

²⁴⁶ D. Dudek, *Materiały pomocnicze...*, op. cit., s. 10.

bardzo popularne i uczestniczyła w nim znaczna grupa młodzieży²⁴⁷. Przebieg zajęć dla dzieci uwzględniał popularne wówczas zabawy: w żołnierzy, gry w piłkę, kołysanie na linach czy skoki, a także wyścigi, jednak kulminacyjnym punktem była biesiada²⁴⁸. Trudno też przyznać, że majówki były próbą hartowania młodzieży. Nieodpowiednie warunki pogodowe, jak przykładowo wilgoć w powietrzu po długotrwałych ulewach czy słotne dni, sprawiały, że imprezy anulowano. W analizowanych kronikach szkolnych, o ile znalazły się ślady odwołania wycieczek, nie znaleziono dowodów późniejszej realizacji nieodbytych wyjazdów w innym terminie²⁴⁹. Trudno powiedzieć na dzień dzisiejszy, czy przy wyborze marszruty szkolnych grup przeważały bardziej względy zabawowe, czy poznawcze. Należałoby się raczej skłonić ku tym pierwszym. Część biesiadna majówek odbywała się na terenach posiadłości zamożnych gospodarzy, którzy zapraszali do siebie wszystkich uczestników. Z czasem wraz z rozwojem świadomości organizatorów i wytworzeniu pewnych nawyków ruchowych ćwiczenia gimnastyczne w naturalny sposób zaczęły wypełniać coraz większy procent czasu spędzanego przez dzieci na wycieczkach w terenie. Nie można jednoznacznie stwierdzić, że uczestnictwo w majówkach stanowiło zachętę do udziału w wycieczkach, w których w przyszłości mogliby uczestniczyć. Należy jednak przyjąć że w niektórych kręgach odegrały rolę popularyzatorską na rzecz przyszłej turystyki.

Ogłoszenie autonomii galicyjskiej nie przyniosło przełomowych zmian w charakterze przyjętych zwyczajowo wycieczek szkolnych. Dokonywały się one raczej w sposób ewolucyjny z zachowaniem panujących tradycji i przyzwyczajzeń. *Mają* [majówki – przyp. aut.] *w naszym narodzie historyczną przeszłość, mają swoje dzieje...*²⁵⁰. O nawiązywaniu do chrześcijańskiej tradycji pomimo pogańskiego rodowodu majówek może świadczyć fakt poprzedzania

²⁴⁷ Przykładowo liczba uczestników majówki w czasach bezpośrednio poprzedzających autonomię, w 1866 r. szacowana była na 1000 uczniów: ...*Przyszliśmy na rynek, a tu mnóstwo ludu, a we środku stało z tysiąc chłopczków z chorągiewkami, w parach; Majówka w Krakowie*, „Przyjaciół dzieci”, 1866, nr 12, s. 175.

²⁴⁸ *Majówka w Krakowie...*, op. cit., s. 175; *Majówka*, „Zorza. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony” 1844, t. VI, s. 7.

²⁴⁹ Aby uwiarygodnić zachowania wycieczkowe, warto zacytować przykłady pochodzące z ksiąg kurendy krakowskich szkół: *Z powodu wilgoci po wczorajszej ulewie i dzisiejszego ostrego zimna dziś majówki odbyć nie można, Księga kurendy gimnazjum Nowodworskiego...*, op. cit., *Jeżeli jutro pogoda posłuży i mają się uczniowie zejść na miejscu i w czasie przez gospodarza klasy oznaczonym – w niedzielę na ten wypadek wspólne nabożeństwo nie będzie. Przypomina się uczniom żeby cieplejsze ubrania ze sobą wzięli na wypadek ochłodzenia powietrza lub deszczu i zachowali się przyzwoicie jak przychodzi na młodzież kształcąca się do określonych celów. Majówka jest to spólna wycieczka ale daleką jest od Saturnaliów, gdzie niewolnicy się zapijali i rozkarmiali*, ibid., s. 64, s. 97 (b. daty, poprzedziałek).

²⁵⁰ S. Sobieski, *O majówkach i wycieczkach...*, op. cit., s. 274.

każdorazowo wycieczek nabożeństwami *w kościołach katolickich*²⁵¹. Z braku wiarygodnych źródeł trudno jednak ocenić, czy były te nabożeństwa powszechną praktyką stosowaną we wszystkich szkołach, czy tylko w dużych miastach. Kroniki też nie wspominały o nabożeństwach przed wycieczkami odnoszących się do innych wyznań religijnych niż katolickie. Z czasem coraz większą popularność zyskiwały wycieczki krajoznawcze, szczególnie te, które uwzględniały obiekty upamiętniające istotne wydarzenia polskich dziejów²⁵².

Stopniowo dostrzega się ewolucję ruchu wycieczkowego w kierunku tzw. **wycieczek gimnastycznych**²⁵³. Można się nawet pokusić się o stwierdzenie, że dopiero ta forma wspólnych wędrówek i ćwiczeń wpajała młodym uczestnikom wycieczek nawyk i potrzebę rekreacji oraz aktywności ruchowej w terenie.

W II połowie XIX wieku w nadal używano tradycyjnej nazwy „majówka” odnoszącej się do tych specyficznych wycieczek uczniowskich²⁵⁴. Na podstawie analizy kronik szkolnych można stwierdzić, że miano „majówek” zarezerwowane było dla całodniowych wypraw młodzieży poza teren zamieszkania. W dokumentacji szkolnej występują wzmianki o organizacji takich majówek dla młodzieży. Nie można jednak odnaleźć szczegółów co do ich realizacji na podstawie dostępnych dokumentów szkolnych.

Warto się w tym miejscu zastanowić, od kiedy uczniowie uczestniczyli w wycieczkach pod opieką nauczyciela, jaki był ich cel i praktyczna realizacja. Odpowiedź na pytanie o to, kiedy realnie zaczęto prowadzić wycieczki o charakterze zdrowotnym nie może być pełna, jakkolwiek wzmianki o nowopowstającym zjawisku odnotowywano w czasopismach takich jak „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” czy „Przewodnik Higieniczny”. Nie można całkowicie wykluczyć wcześniejszych prób prowadzenia wycieczek, które z racji braku możliwości odnotowania w prasie nie zostały uwiecznione.

Ślady notatek zawierających informacje odnośnie do realnie przeprowadzonych wycieczek odnajduje się m.in. w czasopismach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 1886 r. Antoni Rink w swoim cyklu artykułów zamieszczonych na łamach „Przewodnika Gimnastycznego Sokół” prezentował przez pryzmat własnych obserwacji praktykującego wówczas

²⁵¹ Przykładowo w ogłoszeniu Gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie informowano że:... *Uczniowie się zgromadzą w gmachu gimnazjum przed godziną 7½ pół do ósmej (po mszy)*, ibid.

²⁵² M. Orlewicz-Musiał, *Krajoznawstwo w świetle galicyjskich...*, op. cit., s. 113-125.

²⁵³ M. Orlewicz-Musiał, *Galicyjskie wycieczki gimnastyczne...*, op. cit., s. 83-100.

²⁵⁴ Tematyka majówek pojawiła się w literaturze wcześniej: S. Sobieski, *O majówkach i wycieczkach...*, op. cit., s. 274; R. Palmstein, *Zabawy i wycieczki „Muzeum”* 1888, z. 9, s. 517; F. Nowakowski, *O majówkach, wycieczkach i przechadzkach młodzieży szkolnej, „Szkoła”*. Dodatek Miesięczny, 1870, nr II, s. 19; i inne za: D. Dudek, *Materiały pomocnicze...*, op. cit.

pedagoga zjawisko XIX-wiecznych galicyjskich wycieczek szkolnych. Według jego sugestii były to „przechadzki i wycieczki” organizowane w celach „pedagogiczno-dydaktycznych”²⁵⁵. Autor utwierdzał swoich czytelników w przekonaniu że:

...Są one przede wszystkim jednym z najlepszych środków pielęgnowania zdrowia naszych uczniów²⁵⁶, kładąc nacisk na tzw. gimnastyczny charakter²⁵⁷ owych wycieczek, jako najbardziej pożytecznych z punktu widzenia zdrowotności młodzieży.

Wzmianka o dydaktycznych wycieczkach szkolnych pojawiła się także w „Przewodniku Higienicznym” w artykule „Korpusy wakacyjne” z 1889 r. Bolesław Lutostański, omawiając propozycje skierowane do organizatorów Korpusów wakacyjnych, prezentował własną wizję wycieczek z udziałem młodzieży: *Wprowadzenie w szkołach lwowskich zwyczaju odbywania z uczniami w ciągu roku szkolnego wycieczek naukowych, przypomina nam sprawę²⁵⁸. Korpusy wakacyjne miały stać się motorem napędowym dla rozwoju wycieczek uczniowskich:*

...Wyobrażam sobie te kilka tysięcy chłopców młodszych i starszych, wszystkich na swój sposób w porządku wojskowym prowadzonych, z miast i miasteczek wyruszających w bliższe i dalsze okolice. Takie wycieczki skierowane do poznania miejsc historycznych, wzorowych gospodarstw i fabryk, do poznania pięknych okolic, ludu i jego sposobu życia, bogactwa przyrody etc.²⁵⁹.

Jak widać z powyższej wypowiedzi, skłaniano się raczej w stronę wycieczek poznawczych (krajoznawczych) niż aktywnych. Wycieczki poznawcze traktowano jako atrakcyjne uzupełnienie obowiązkowych przedmiotów nauczania. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku zwrócono uwagę na wycieczki, których celem była aktywność fizyczna:

...We Lwowie Rada szkolna okręgowa miejska uregulowała tego rodzaju wycieczki (wycieczki gimnastyczne) osobnym regulaminem, upowszechniła je i urządziła przy pomocy Reprezentacji miasta i obywateli dobrej woli w sposób, który wydał bardzo dobre

²⁵⁵ A. Rink, *Przechadzki w celach...*, op. cit., „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1886, nr 10, s. 74; tenże 1886, nr 11, s. 83; 1887, nr 9, s. 69.

²⁵⁶ A. Rink, *Przechadzki w celach...*, op. cit., 1886, nr 10, s. 74.

²⁵⁷ Badane kroniki szkolne nie zawierały opisów wycieczek gimnastycznych. Tego typu imprezy opisano w wydawnictwach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i na ich podstawie przez analogię można podjąć się próby ich opisania, Patrz: M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit.

²⁵⁸ B. Lut. [Lutostański], *Korpusy wakacyjne*, „Przewodnik Higieniczny” 1889, nr 3, s. 7.

²⁵⁹ *Ibid.*, s. 8.

owoce. Z uznaniem też należy podnieść urządzone przez Radę Korpusy wakacyjne, które nie tylko pod względem higieny, ale też co do uobycznienia młodzieży wielkemiejskiej najlepszy wpływ wywierają²⁶⁰.

W dalszych rozważaniach będą przybliżone najistotniejsze założenia tego przesłania.

2. Wycieczki szkolne łączące dydaktykę z aktywnością fizyczną

Organizacja wycieczek poza teren szkoły (z pominięciem wspomnianych wyżej majówek) do końca lat siedemdziesiątych XIX w. była sporadyczna. Z powodu trudności finansowych placówek, związanych z odbywaniem dalszych wypraw wykorzystywano głównie utylitarną dydaktycznie stronę wycieczek – gdzie dominującymi elementami były krajoznawstwo i przyrodoznawstwo. Prawdopodobnie dla większości młodzieży poczynając od 1877 r. specyficzną formą zajęć terenowych były tzw. zajęcia praktyczne, które jak wspomniano w sprawozdaniach Rady Szkolnej Krajowej, odbywały się w terenie, w miejscach atrakcyjnych dla poznawczej działalności edukacyjnej z punktu widzenia biologii. Były to pasieki, grządki i szkółki owocowe. Niektóre z tych obiektów należały do szkół. *Do uposażenia szkół należą pola i ogrody, z czym łączą się cele praktyczne*²⁶¹. Wypada więc mniemać, że tego typu zajęcia były na rękę organizatorom, gdyż odbywały się praktycznie na terenie szkolnym, jednak udział w nich nie mobilizował nauczycieli do organizacji innych, bardziej odległych wycieczek dydaktycznych. Tych lekcji nie można było zaliczyć do zajęć o charakterze wycieczkowym. Były to zajęcia poglądowe odbywane poza salą lekcyjną, przeważnie w najbliższym otoczeniu placówki dydaktycznej, celem urozmaicenia i wzbogacenia metodycznego lekcji²⁶², nie mające związku z aktywnością ruchową ani zabawami

²⁶⁰ *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1890/91*. Rozdział VII Nauka szkolna, s. LII, *Szkoły ludowe i Seminarja nauczycielskie*, We Lwowie Nakładem funduszu naukowego 1891.

²⁶¹ *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1875/6* We Lwowie Nakładem C.K. Rady Szkolnej Krajowej w drukarni Narodowej W. Manieckiego 1877, s. 8.

²⁶² Problem wykorzystywania zajęć w terenie pojawił się w: *Noweli do państwowej ustawy szkolnej a dnia 2. maja 1883 r. Nowela... określiła dokładniej skromność wymagań co do wiadomości historycznych i przyrodniczych*. Ministerstwo W. I O. Zwróciło na potrzebę określenia dokładnego programu z nauki realiów uwagę rozporządzeniem z d. 8. czerwca 1883 do l. 10.618, a okólnikiem z 10. listopada 1884 do l. 20.691 ex 1885 poleciło wprost odbywanie konferencji dokładnego zestawienia tego, co z wiadomości, stosownie do potrzeb każdego okręgu jest najniezbędniejszym, [w:] *Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkol-*

na świeżym powietrzu. Zajęcia plenerowe cieszyły się jednak uznaniem ze strony środowiska pedagogicznego. Konsekwencją tego typu działań były ustalenia Krajowej Konferencji nauczycielskiej, do której doszło w 1886 r., mówiące o tym aby zwrócić uwagę na konieczność nauczania „realiów”, czyli wpajanie młodzieży ogólnych wiadomości z przyrody i dziejów swojego narodu²⁶³. Miało to zachęcić nauczycieli do organizowania jak największej liczby zajęć terenowych z udziałem dzieci szkolnych. Obszar działania szkół rozszerzał swoje kręgi, dając początek wycieczkom terenowym w ramach obowiązkowych lekcji. W ten sposób zapoczątkowano cały cykl wycieczek krajoznawczych i edukacyjnych w szkołach różnych szczebli.

Rada Szkolna Krajowa, powstała w konsekwencji działań na fali autonomii galicyjskiej, działająca od czerwca 1867 roku, już w początkowym okresie swej pracy wspominała o wycieczkach mających na celu jednoczesną realizację programu naukowego, zdrowotnego i gimnastycznego. Jednakże ujęcie ich w ramy programu nauczania i podział wycieczek na kategorie uwzględniające cel ich realizacji zaprezentowano w późniejszym okresie, tj. 24 lutego 1890 r.²⁶⁴.

Działalność wycieczkowa trafiła na podatny grunt w galicyjskim środowisku szkolnym w momencie, gdy zaczęto wprowadzać elementy gimnastyki. Widoczne były tam pewne wpływy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które umożliwiało uczniom dostęp do swoich sal gimnastycznych w ramach zajęć lekcyjnych²⁶⁵, a także współorganizując wycieczki „gimnastyczne”²⁶⁶. Początkowo uczniowie szkół lwowskich i członkowie Towarzystwa Gimnastycznego realizowali wycieczki wyłącznie na terenie Lwowa, gdzie działało jedyne na terenie Galicji towarzystwo gimnastyczne. Dopiero wraz z powstawaniem kolejnych placówek działalność wycieczkowa – poprzez wzorce „Sokoła” Macierzy i współpracę z jego działaczami – mogła zostać zaszczerpiona na innym terenie w środowisku uczniowskim.

W aspekcie wycieczek szkolnych nasuwa się pytanie: czy w trakcie ich realizacji bardziej zwracano uwagę na aktywność fizyczną dzieci i młodzieży oraz ćwiczenia gimnastyczne, czy też promowano wyłącznie walory edu-

nym 1886/7, Szkoły ludowe i Seminarja nauczycielskie, We Lwowie Nakładem c.k. Rady szkolnej krajowej 1885.

²⁶³ Rozdz. X *Krajowa konferencja nauczycielska* (s. LXVIII) p.6, Nauka tzw. „realiów” czyli wiadomości z przyrody i dziejów (1886/7), *ibid.*

²⁶⁴ *Regulamin wycieczkowy...*, op. cit., s. 64.

²⁶⁵ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit.

²⁶⁶ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 3, s. 23; por. M. Orlewicz-Musiał, *Galicyjskie wycieczki gimnastyczne...*, op. cit., s. 83–100; M. Orlewicz-Musiał, *Krajoznawstwo w świetle galicyjskich...*, op. cit., s. 113–125.

cyjne wycieczek? Na podstawie licznych badań okazało się, że wycieczki dydaktyczne stanowiły istotny element poznawczy w edukacji dzieci i młodzieży. Stanowiły one istotne uzupełnienie programowych przedmiotów nauczania, będąc kontynuacją zajęć w salach lekcyjnych z wykorzystaniem poglądowości i przeniesieniem ich w teren. Już wstępna analiza źródeł pozwoliła przeprowadzić klasyfikację wycieczek szkolnych pod względem celu dydaktycznego, będącego podstawą ich zorganizowania. Były to wycieczki: przyrodnicze, geograficzne, historyczne, kulturalne, a także gimnastyczne²⁶⁷. Zachowane kroniki szkół krakowskich wskazują jednocześnie na fakt, iż większość wyjść młodzieży poza mury szkolne, niezależnie od zakładanego celu dydaktycznego, kończyła się zabawami na świeżym powietrzu.

*

Można przypuszczać, że właśnie szkolne wycieczki należały w tamtych latach do najczęściej przeprowadzonych zbiorowych wycieczek o charakterze aktywnym w galicyjskim społeczeństwie. Stały się kontynuacją wcześniejszych majówek, jednakże ich charakter stopniowo ewoluował od imprez festynowych w stronę wycieczek realizujących cele kognitywne²⁶⁸. Rozbudzenie zainteresowań przyrodą i kulturą, a także promowanie zachowania łączącego zabawę z wypoczynkiem w terenie zapowiadało przyszłą potrzebę zachowania poznawczego wśród dorosłych. Niewykluczone, że właśnie z grona ówczesnej młodzieży szkolnej wywodzili się późniejsi propagatorzy aktywności ruchowej na świeżym powietrzu, przykładem czego byli uczniowie i nauczyciele Gimnazjum św. Anny w Krakowie, którzy rozszerzyli swoją działalność turystyczną na obszar Tatr²⁶⁹.

Z pewnością na świadomość nauczycieli wpływało odgórne zalecenie co do rozpowszechniania zajęć terenowych przez Radę Szkolną Krajową (RSK). Wycieczki szkolne w szkołach galicyjskich stały się jedną z atrakcyjniejszych form aktywności, która przyczyniła się do rozwoju późniejszej **turystyki szkolnej**, o czym wspomniano wcześniej. Zanim jednak określenie to weszło powszechnie do używanej terminologii, „turystyka szkolna” – wraz całym ruchem wędrowania i organizacji wycieczek edukacyjnych dla młodzieży, połączonym z elementami poznawczymi i krajoznawczymi – nazywana była w XIX-wiecznej Galicji **ruchem wycieczkowym**. Hasło to zostało użyte w *Re-*

²⁶⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Galicyjskie wycieczki gimnastyczne...*, op. cit., s. 83–100.

²⁶⁸ D. Dudek, *Pojęcie rekreacji w polskiej tradycji terminologicznej*, [w:] „Folia Turistica” nr 17, 2006, Kraków 2006, s. 36.

²⁶⁹ K. Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888-96*, Kraków 1958.

*gulaminię wycieczkowym*²⁷⁰, precyzującym zasady funkcjonowania tych form. Regulamin wycieczek wpływał także na kształtowanie postaw w dziedzinie zachowania i pojmowania bezpieczeństwa wędrujących uczniów ze strony zarówno nauczycieli, jak i młodzieży²⁷¹.

Trudno jednak przeprowadzić jednoznaczną analizę odnoszącą się do praktycznej realizacji wycieczek szkolnych, powołując się tylko na zalecenia władz edukacyjnych czy istniejące programy nauczania. Już w sprawozdaniach Rady Szkolnej Krajowej pochodzących z lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia, zauważa się pewne sformułowania mówiące o niemożności realizacji wycieczek w takim zakresie, jak to teoretycznie zakładano. Jako przykład warto przytoczyć fragment *Sprawozdania Rady Szkolnej Krajowej* o stanie wychowania publicznego w latach szkolnych 1892/1893; rozdz. VI. Fizyczny rozwój młodzieży:

*...okazało się, że systematyczne i świadome celu zajmowanie się młodzieży stosownymi dla niej zabawami i wycieczkami wymaga znacznych kosztów, których nie można pokryć z żadnej rubryki budżetu szkolnego*²⁷².

Jak należało się spodziewać, problemy organizacyjne wiążące się z praktyczną realizacją wycieczek zalecanych przez Radę wynikały ze słabej kondycji finansowej galicyjskich szkół i uczniów. Nie bez znaczenia była niska świadomość nauczycieli i uczniów w kwestii poznawczej. Zauważa się też, że w znikomym stopniu wiązano zajęcia terenowe z aktywnością ruchową uczniów.

3. Wycieczki gimnastyczne jako substytut szkolnej gimnastyki w szkołach galicyjskich

Początki wycieczek szkolnych z uwzględnieniem aktywności ruchowej w galicyjskich szkołach, pomimo wcześniejszych zaleceń Rady Szkolnej Krajowej (RSK), przypadły na lata dziewięćdziesiąte XIX w. Jednakże już w latach osiemdziesiątych dostrzega się próby wprowadzenia w życie takiej działalności do szkół różnego szczebla, szczególnie w tych placówkach dydaktycznych,

²⁷⁰ *Regulamin wycieczkowy...*, op. cit., s. 64.

²⁷¹ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka aktywna – zagrożenia wynikające ze specyfiki aktywności na przestrzeni dziejów*, [w:] „Securitologia”, 2010, nr 2 (12), s. 153-175.

²⁷² *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w latach szkolnych 1892/ 1893, we Lwowie*, We Lwowie Nakładem Rady Szkolnej Krajowej, 1894, z drukarni Władysława Łozińskiego, s. 14, AP w Krakowie, Oddział III, Zespół Akt Szkolnych.

gdzie nie było możliwości korzystania z sal gimnastycznych lub obiektów, które mogłyby zastępczo spełniać takie funkcje. W takich sytuacjach władze oświatowe sugerowały nauczycielom, żeby wobec braku zaplecza lokalowego i sprzętowego *...przynajmniej przeprowadzać ćwiczenia wolne jak brak przyrządów*²⁷³, a także organizować wycieczki dla dzieci, podczas których będzie możliwe przeprowadzenie zalecanych ćwiczeń gimnastycznych w terenie. Rada Szkolna Krajowa zachęcała jednakże tylko w sensie werbalnym, co do kwestii organizacji wycieczek dla uczniów połączonych z aktywnością fizyczną. Wycieczki i zajęcia plenerowe niejednokrotnie traktowano zamiennie z zajęciami gimnastyki.

Pionierskie działania na rzecz upowszechniania szkolnych zajęć gimnastycznych w formie wycieczek prowadzone były we Lwowie. Datuje się je na lata 1889/1890.

Rok 1889 na większą skalę zapoczątkował wycieczkowy ruch szkolny. Świadczyć o tym może artykuł zamieszczony w popularnym w tamtych latach „Przewodniku Hygienicznym”, który miał stanowić niejako zachętę dla innych potencjalnych naśladowców:

*...nam niech będzie jeszcze wolno obok słów uznania dla lwowskiej c.k. Rady szkolnej okręgu m. i dla zacnego inicjatora wyrazić nadzieję, że dobry ten przykład znajdzie naśladowców, i że wkrótce będziemy mogli donieść o wprowadzeniu podobnych wycieczek także w innych miastach kraju naszego*²⁷⁴.

Niebagatelną rolę odegrała tu ponownie Rada Szkolna Krajowa. W dokumentach RSK istnieje zapis mówiący, że:

*...We Lwowie Rada szkolna okręgowa miejska uregulowała tego rodzaju wycieczki osobnym regulaminem, upowszechniła je i urządziła przy pomocy Reprezentacji miasta i obywateli dobrej woli w sposób, który wydał bardzo dobre owoce. Z uznaniem też należy podnieść urządzane przez Radę Korpusy wakacyjne, które nie tylko pod względem higieny, ale też co do uobyczejnienia młodzieży wielkomiejskiej najlepszy wpływ wywierają*²⁷⁵.

Od samego początku zasugerowania pomysłu pojęto próbę łączenia na płaszczyźnie wycieczek walorów zdrowotnych z poznawczymi. Zgodnie z założeniami regularny szkolny ruch wycieczkowy na terenie Lwowa, pole-

²⁷³ Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1890/91. Rozdział VII Nauka szkolna, s. LII, Szkoły ludowe i Seminarium nauczycielskie, We Lwowie Nakładem funduszu naukowego 1891.

²⁷⁴ Z bieżącej chwili, „Przewodnik Hygieniczny” 1889, nr 3 s. 19.

²⁷⁵ Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1890/91. Rozdział VII Nauka szkolna, s. LII, Szkoły ludowe i Seminarium nauczycielskie, We Lwowie Nakładem funduszu naukowego 1891.

gający na wprowadzeniu „stałych wycieczek młodzieży w szkołach ludowych lwowskich”, jak opisał w 1889 r. „Przewodnik Higieniczny”, zainicjował Mieczysław Baranowski:

...Wprowadzenie stałych wycieczek młodzieży w szkołach ludowych lwowskich. Dzięki inicjatywie na polu szkolnictwa i higieny wielce zasłużonego inspektora szkół lwowskich p. Miecz Baranowskiego. Rada szkolna okręg. Lwow. wprowadziła zbiorowe wycieczki w szkołach lwowskich, jako obowiązujący czynnik wychowawczy; będą się też one odtąd regularnie odbywać pod kierunkiem nauczycieli w godzinach popołudniowych miesięcy letnich²⁷⁶.

Miały one stanowić dalszy krok w praktycznej realizacji wycieczek wykorzystujących aktywność fizyczną młodzieży.

Pomijając projekty warto wskazać, w jaki sposób rzeczywiście realizowano wycieczki szkolne. Pomysły realizacji szkolnych wycieczek były nieraz bardzo interesujące, np. jako alternatywa dla statycznych ćwiczeń oddechowych w ławkach szkolnych, niekiedy zaś były trudne do realizacji:

...Może również nie bez korzyści dla zdrowia byłby zwyczaj, gdyby uczniowie klasami pod dozorem swoich profesorów używali kąpiel rzecznych w porze letniej. Wydana z góry pouczająca instrukcja powinna pouczyć używania tego wielce higienicznego środka²⁷⁷.

Brak jednak potwierdzenia realizacji, czy wręcz zainteresowania wspomnianym pomysłem.

Znacznym krokiem ułatwiającym, przynajmniej z punktu widzenia regulaminu, działania na rzecz wycieczek był opracowany rok później w 1990 roku *Regulamin gimnastyczno-higieniczny*, który również zakładał wykorzystanie wycieczek z elementami ćwiczeń ogólnorozwojowych jako substytutu ćwiczeń w sali gimnastycznej: *Gdyby przy danej szkole nie było na razie sali gimnastycznej, boiska, ani dziedzińca odpowiedniego do ćwiczeń gimnastycznych, należy w zimie ćwiczyć w klasie dwa razy w tygodniu po pół godziny, latem zaś zamiast gimnastyki w klasie urządzać należy raz na dwa tygodnie wycieczki gimnastyczne²⁷⁸*. Prawdopodobnie była to sugestia ujęta w tym dokumencie przez Edmunda Cenara²⁷⁹, który będąc twórcą regulaminu wy-

²⁷⁶ *Z bieżącej chwili...*, op. cit., s. 19.

²⁷⁷ „Przewodnik Higieniczny” 1889, nr 1, s. 18.

²⁷⁸ *Regulamin gimnastyczno-higieniczny*, [w:] *Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej*, T. II od 1889-1895, Lwów 1895, s. 71.

²⁷⁹ Edmund Cenar (1856-1913) nauczyciel wf we Lwowie, działacz TG „Sokół” we Lwowie, twórca korpusów wakacyjnych i kolonii letnich, wykładowca na kursach nauczycieli wf, propagator piłki nożnej we Lwowie. *Mala Encyklopedia Sportu*, Warszawa 1983, t. 1, s. 110.

cieczkowego uwzględniał realne potrzeby i możliwości szkół w tej dziedzinie. Co do praktycznego zastosowania wytycznych, to pomiędzy założeniami a realizacją w placówkach dydaktycznych była spora rozbieżność.

Założenia Cenara trafiły na podatny grunt w Krakowie, gdyż opublikowanie Regulaminu zbiegło się z momentem uruchomienia w tym mieście Parku Jordana, będącego jednocześnie terenem zabaw ruchowych, jak i punktem docelowym wyjść uczniów na zajęcia terenowe. Dla krakowskiej młodzieży była to przełomowa chwila na rzecz popularyzacji nowoczesnie organizowanych wycieczek szkolnych, podczas których poza eksponowaniem zajęć poznawczych wyrazistego charakteru nabierały zajęcia sprawnościowe:

*...Zabawy i wycieczki gimnastyczne i naukowe odbywają się w niektórych znaczniejszych miastach. Wiadomo, jak zbawienny wpływ w tym kierunku wywarło urządzenie parku Dra Jordana w Krakowie*²⁸⁰.

O ile Park stanowił sugestię zajęć dla krakowian, o tyle inne miejscowości zainspirowane ideą jordanowską otwierały „ogródki”, których działanie prawdopodobnie wspomniano sprawozdaniu. Pragmatyczne podejście do wykorzystania wyjść szkolnych w celu realizacji ćwiczeń fizycznych wykazywał Eugeniusz Piasecki, który zalecał jednogodzinne wycieczki jako przyczynek do rozwiązania kwestii wychowania fizycznego i pod takim tytułem swoje przemyślenia opublikował²⁸¹.

Pojawia się jeszcze jedna konkluzja wiodąca do bardziej zaawansowanej formy szkolnych wycieczek górskich. Mimo iż W. Krygowski przecenił znaczenie szkolnego ruchu wycieczkowego organizowanego przez Gimnazjum św. Anny w Krakowie dla rozwoju uczniowskiej turystyki tatrzańskiej²⁸², wątek ten ujawnia kolejny istotny ślad. Badania prowadzone na podstawie dokumentów archiwalnych tej szkoły²⁸³ nie potwierdziły faktu odnotowania organizacji przez nią wycieczek górskich dla uczniów. Szkoła ta odegrała jednak ważną rolę w propagowaniu turystyki przez prężnie działające środowisko pedagogiczne. Niewątpliwie biorąc pod uwagę skład osobowy nauczycieli oraz uczniów²⁸⁴, wśród których należałoby wskazać tak sztandarowe postacie

²⁸⁰ *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1890/91. Rozdział VII Nauka szkolna, s. LII, Szkoły ludowe i Seminarja nauczycielskie, We Lwowie, Nakładem funduszu naukowego 1891.*

²⁸¹ E. Piasecki, *Jednogodzinne wycieczki jako przyczynek do rozwiązania kwestii wychowania fizycznego*, „Ruch” (Sambor) 1906, R. 1. nr 2.

²⁸² W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego...*, op. cit.

²⁸³ *Księga kurendy gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie...*, op. cit.

²⁸⁴ K. Korta, *Gimnazjum św. Anny...*, op. cit., s. 206.

dla polskiego ruchu turystycznego, jak Leopold Świerż²⁸⁵, Walery Eljasz²⁸⁶, Tadeusz Łopuszański²⁸⁷, można rzeczywiście powiedzieć, że wypracowali oni pewien wzorec zachowania, co owocowało dalszym naśladownictwem na polu turystyki pieszej, a zwłaszcza górskiej.

Na podstawie posiadanych źródeł, nie można jednoznacznie stwierdzić, że na terenie całej Galicji istniało jednakowe podejście do wycieczek szkolnych. Zaangażowanie w ruch wycieczkowy przejawiało się w placówkach wielkomiejskich. W tym miejscu należy zastanowić się, czy organizacja tego typu działalności turystycznej w szkołach była wyłącznie domeną Krakowa i Lwowa. Poza dwoma największymi miastami, gdzie zakorzeniano nowe trendy w dziedzinie kultury fizycznej, warto wspomnieć również o formach realizacji wycieczek szkolnych na terenie Tarnowa i Nowego Sącza.

Przykładem galicyjskiego miasta realizującego programy wycieczek szkolnych był Tarnów. O prężnej działalności wycieczkowej realizowanej w tamtejszych szkołach nadmienił w swym opracowaniu P. Markowicz²⁸⁸, pisząc, iż w ramach zajęć pozalekcyjnych prowadzono też dla młodzieży wycieczki kolarskie i wioślarskie. Biorąc jednak pod uwagę możliwości zarówno finansowe, jak i logistyczne szkół, można poddać w wątpliwość, że tak skomplikowane formy wycieczkowe można było wiązać wyłącznie z działalnością szkolną. Należy mniemać, że funkcjonowały one dzięki powiązaniom z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” działającym intensywnie na terenie miasta. Na podstawie dostępnych sprawozdań, I Gimnazjum Państwowe w Tarnowie organizowało: *...wycieczki poza miasto, gdzie odbywano gry i zabawy na wolnym powietrzu*²⁸⁹, a w II Gimnazjum Państwowe w Tarnowie:

...W ramach zajęć pozalekcyjnych organizowano gry i zabawy na powietrzu oraz uprawiano kolarstwo i wioślarstwo. Bardzo popularną i lubianą przez młodzież formą

²⁸⁵ Leopold Świerż (1835-1911) taternik i badacz Tatr, autor opracowania *Ciepłota źródeł i stawów tatrzańskich*. Członek TT.

²⁸⁶ Walery Eljasz Radzikowki (1840–1905), malarz fotograf, taternik, współzałożyciel Towarzystwa Tatrzańskiego, autor przewodników tatrzańskich.

²⁸⁷ Łopuszański Tadeusz (1874-1955) taternik, pierwsze wejście na Ostry Szczyt i Żabi Szczyt Wyżni w Tatrach, członek komitetu organizacyjnego Sekcji Turystycznej PTT.

²⁸⁸ P. Markowicz, *Wychowanie fizyczne w tarnowskich męskich szkołach średnich w latach 1867-1918*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom VII, pod. red. L. Nowaka, Gorzów WLKP. 2006.

²⁸⁹ *Sprawozdanie dyrekcji C.K. Gimnazjum w Tarnowie z lat 1868 – 1883*, Tarnów 1883, s. 53 za: P. Markowicz, *Wychowanie fizyczne w tarnowskich męskich szkołach średnich w latach 1867-1918*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom VII, pod. red. L. Nowaka, PTNKF oddział w Gorzowie WLKP, Gorzów WLKP. 2006, s. 48.

zajęć były wycieczki. Najczęściej zorganizowano je w okolice Tarnowa: nad rzekę Białą, Dunajec, na górę Marcina, do Lipia Krzyżą i Brzezinek²⁹⁰.

Zbyt ogólnikowe sprawozdania, w których brak szczegółów odnośnie do tego kto był inicjatorem tej działalności i jaki był realny przebieg wycieczek, uniemożliwiają dokładną ilustrację zjawiska. Ponadto warto wspomnieć o tarnowskiej Wyższej Szkole Realnej, w której ...*Organizowano wycieczki w najbliższą okolicę, jak i kilku dniowe połączone z pieszymi wędrówkami. Uczniowie którzy brali udział w wycieczkach byli pod stałą opieką lekarza miejskiego dr Józefa Walczyńskiego*²⁹¹.

Działalnością wycieczkową zainteresowali się również nauczyciele sądeckich szkół, których aktywność zainspirowana wycieczkami sokolimi również przyczyniła się do rozwoju wycieczek młodzieży. Początki zorganizowanego ruchu turystycznego w **Nowym Sączu** należałoby powiązać z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, powstałym tam w 1887 r. Zainspirowało ono środowisko nauczycielskie²⁹². M. Zaremba wspomina, że w 1891 roku dla ćwiczącej młodzieży (nie wyjaśnia czy całej młodzieży szkolnej czy tylko przynależnej do Sokola?) prowadzono działalność turystyczną. Nie bez znaczenia była wzmianka o tej organizacji, gdyż jak to ujmuje M. Zaremba: *Szkolna Rada Krajowa we Lwowie 1 stycznia 1888 r. powierzyła prowadzenie gimnastyki w ck. Gimnazjum w Nowym Sączu druhom naczelnikom „Sokoła”*²⁹³. Wszystkie wycieczki były rejestrowane w corocznych *Sprawozdaniach Dyrekcji ck Gimnazjum Wyższego w Nowym Sączu* i uwzględniały szeroko rozumianą aktywność fizyczną młodzieży.

Według okólnika z 1896 r. proponowane wycieczki miały odbywać się *bez przygotowań zbiorowych tj. bez poprzednich skladek, najętej muzyki, zaproszeń, udziału publiczności, traktamentów*. Początkowo zalecano im wyłącznie kondycyjno-rekreacyjny charakter, jednak od 1900 roku zaczęły się zmieniać i dominowały w nich cele naukowe (historyczne, geograficzne, przyrodnicze) oraz krajoznawcze²⁹⁴. W organizację wycieczek zaangażowani byli wszyscy nauczyciele – zarówno wychowawcy klas, jak i wykładowcy

²⁹⁰ *Sprawozdanie dyrekcji II. Gimnazjum w Tarnowie z roku szkolnego 1906/07*, Tarnów 1907, s. 45, *ibid.*

²⁹¹ *Sprawozdanie dyrekcji Wyższej Szkoły Realnej w Tarnowie za rok szkolny 1903/1904*, Tarnów 1904, *ibid.*

²⁹² M. Zaremba, *90 lat Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu*, Część I. Lata 1906-1914, http://www.nsi.pl/almanach/art-wydarzenia/90_lat_ptt_czesc_1.htm

²⁹³ Byli nimi kolejno: Józef Krupski, Julian Janicki, Andrzej Langier, Adam Bieda, Józef Bogusz, Szymon Kopytko, Piotr Zieliński, Bolesław Szurmiak, Antoni Broszkiewicz, *ibid.*

²⁹⁴ *Ibid.*

podporządkowanych wycieczkom przedmiotów: historii, geografii czy biologii²⁹⁵. Były to jedno-, jak i kilkudniowe wycieczki, w ramach których poza Tatrami wymieniono Beskid Sądecki, Pieniny, Beskid Wyspowy czy Pogórze Rożnowskie. Zwążywszy na zasięg terytorialny tych wycieczek, należałoby przypuszczać, że były to bardzo wymagające z punktu widzenia sprawności fizycznej wycieczki piesze.

Na podstawie zachowanych źródeł nie sposób ustalić, jaka była realna skala zjawiska. Prześledzenie licznych zapisków w zachowanych kronikach szkolnych nie daje pełnego obrazu naświetlającej działalności wycieczkowej, a jeszcze trudniej wyłonić z nich te wycieczki, które uwzględniały cele zdrowotne i hedonistyczne z grupy wycieczek krajoznawczych. Trudno jednak przeprowadzić jednoznaczny analizę praktycznej realizacji wycieczek, powołując się tylko na oficjalne dokumenty, programy nauczania i plany realizacji materiału. Pomimo licznych deklaracji o celowości i wartości zdrowotno-poznawczych takich wycieczek nie realizowano ich na tak wielką skalę, jak należałoby tego oczekiwać. Główną przeszkodą był fakt, iż wycieczki szkolne stanowiły problem natury organizacyjnej o podłożu finansowym. Już w sprawozdaniach RSK zauważa się hasła o niemożności realizacji wycieczek. Jako przykład warto przytoczyć fragment sprawozdania Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w latach szkolnych 1892/1893 rozdz. VI. Fizyczny rozwój młodzieży:

*...Chętna gotowość wielu nauczycieli nie starczyła jednak na to, aby zająć się całą młodzieżą, przepelniającą nasze szkoły średnie, nie wszędzie też pozwalały by też na to stosunki miejscowe. Nadto okazało się, że systematyczne i świadome celu zajmowanie się młodzieżą stosownymi dla niej zabawami i wycieczkami wymaga znacznych kosztów, których nie można pokryć z żadnej rubryki budżetu szkolnego*²⁹⁶.

Oceniając ogólnie zjawisko, prześledzono rozwój organizacji wycieczek na terenie galicyjskich szkół, korzystając z dokumentów będących w posiadaniu archiwów oraz szkół.

W wycieczkach o charakterze gimnastyczno-naukowym zakładano, że brała w nich znaczna (relatywnie) liczba dzieci, gdyż jak to ujmował re-

²⁹⁵ W grupie nauczycieli należałoby wymienić takich propagatorów turystyki górskiej jak: Kazimierz Sosnowski, „ojciec” nowoczesnej kartografii Eugeniusz Romer Ignacy Król, Józef Bajera, Jan Strykowski, Józef Rząsa, Jan Kmietowicz, Wojciech Krajewski, Antoni Lenczowski, Jan Magiera, Józef Miczyński, Karol Nikla, Adam Pichora, Edward Suchecki, Zygmunt Weimer, Saturnin Żytyński, ks. Michał Klamuta. Leopold Węgrzynowicz (1900 r.), Bogumił Pawłowski (1916 r.), organizujący nawet kilkudniowe wyprawy w Tatry, *ibid*.

²⁹⁶ *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w latach szkolnych 1892/ 1893*, We Lwowie, Nakładem Rady Szkolnej Krajowej 1894, Z drukarni Władysława Łozińskiego, s. 14.

gulamin, łączono klasy w grupy nie przekraczające 150 uczniów na jednej wycieczce. Takie grupy tworzone na użytek przemarszu. Jednakże do ćwiczeń gimnastycznych oraz programowych zajęć tematycznych powracano do składów klasowych. Zalecano tego typu formę zajęć dla młodzieży z klas od II do IV. Wyjątek robiono dla dzieci z klasy pierwszej, pod warunkiem odpowiedniej sprawności fizycznej. Niestety zachowane nieliczne kroniki dają wrywkowy obraz liczby uczestników wycieczek.

O pozytywnym stosunku władz do rozwijającego się ruchu wycieczkowego świadczyć może *Regulamin wycieczkowy Rady Szkolnej Krajowej (24 luty 1890 r.)*.

Rada nie tylko w sensie werbalnym wspierała organizatorów i uczestników wycieczek, ale także świadczyła pomoc finansową dla zatrudniania instruktorów i nauczycieli, a także zapewniała zniżki kolejowe dla podróżujących dzieci. Rada Szkolna Krajowa promowała inicjatywę wycieczkową umożliwiając pracę nauczycielom w Parku Jordana²⁹⁷, co za tym idzie – udzielała wsparcia finansowego. Ponadto Rada negocjowała z *Generalną Dyrekcją c.k. kolei państwowych* zniżki kolejowe dla dzieci uczestniczących w wycieczkach²⁹⁸. Zniżki kolejowe wynegocjowane dla młodzieży podróżującej koleją, zarówno na wycieczki szkolne jak i wyjazdy wakacyjne, wynosiły na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych 50 procent kosztów biletu, o czym informował *Okólnik* z dnia 28 września 1893r. c.k. Rady szkolnej krajowej, adresowany do wszystkich Dyrekcji c.k. gimnazjów i szkół realnych, a sygnowany przez c.k. Namiestnika Bobrzyńskiego²⁹⁹.

²⁹⁷ W roku bieżącym, tak jak i w latach poprzednich, wyjednała c.k. Rada szkolna krajowa zezwolenie i fundusz, aby znowu trzech nauczycieli udało się w czasie wakacji do parku Dr. Jordana w Krakowie, a poznawszy urządzenie tego parku, gry i zabawy tam zaprowadzone, do swoich zakładów je wprowadzili; *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1892/ 1893, we Lwowie* We Lwowie Nakładem Rady Szkolnej Krajowej 1893, s. 15, rozdz. VI.

²⁹⁸ W niektórych zakładach zorganizowano też cały szereg wycieczek młodzieży w celach nauki zabawy, a dalsze wycieczki zbiorowe ułatwione zostały przez następujące zarządzenie Generalnej Dyrekcji c.k. kolei państwowych, *ibid.*

²⁹⁹ Generalna Dyrekcja c.k. kolei państwowych w Wiedniu odezwą z dnia 5 września b.r. l.25066, uwiadomiła c.k. Radę szkolną krajową, że upoważniła c.k. Dyrekcję ruchu kolei państwowych aby przy zbiorowych wycieczkach uczniów przyznawały młodzieży szkolnej szkół średnich i nauczycielom jej towarzyszącym bez względu na odległość i ilość uczestników wycieczki 50%-owy upust od normalnych cen przewozowych pociągami osobowymi w klasie II. Lub III. Z wyłączeniem pociągów pospiesznych. O czym Dyrekcję uwiadomia i poleca się jej, aby po zamierzonej wycieczce uwiadomiła wcześniej Dyrekcję ruchu, podając stacje wyjazdową i kresową, w celu wydania potrzebnych wskazówek organom stacijnym L. 20267. *Okólnik c.k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich Dyrekcji c.k. gimnazjów i szkół realnych.*

Problematyka organizacji wycieczek szkolnych stała się przedmiotem rozważań ówczesnych teoretyków wychowania fizycznego. Wśród nich w pierwszym rzędzie należałoby wymienić nazwisko Edmunda Cenara. Był on twórcą regulaminu, któremu mieli podlegać wszyscy uczestnicy wycieczek realizowanych w trakcie zajęć lekcyjnych. Regulamin składał się z dwóch oddzielnych rozdziałów, z których jeden zawierał regulamin wycieczkowy, a drugi był regulaminem dla ćwiczeń gimnastycznych, ułożonym przez E. Cenara. Zjawisko mogło być wówczas na tyle popularne, że ów regulamin został zaakceptowany, opublikowany i zamieszczony w Rozporządzeniu Rady Szkolnej Krajowej. Jeden i drugi umieszczony został w piśmie „Szkoła”³⁰⁰. Dokument ten porządkował wycieczki pod względem celu ich przeprowadzania: **naukowego i zdrowotnego**³⁰¹. Regulamin ten wyraźnie narzucał charakter i przebieg wycieczek z uwzględnieniem proporcji czasowych zajęć naukowych (jak by się to dzisiaj określiło „edukacyjnych”) do ćwiczeń fizycznych, które realizowały cel zdrowotny³⁰².

Rozporządzenie Rady Szkolnej Krajowej szczegółowo regulowało zasady praktycznej realizacji wycieczek szkolnych³⁰³. Wiele miejsca poświęcono w nim opisom zachowania się dzieci w terenie. Aby wprowadzić stosowną dyscyplinę panującą na zajęciach, starano się wprowadzać podczas tego typu zajęć „rygor wojskowy”. Niejako kontynuacją rozumowania o prozdrowotnych walorach wycieczek był „Regulamin gimnastyczno-hygieniczny”³⁰⁴. Regulamin, podobnie jak było w przypadku majówek, regulował kwestie odwoływania wycieczek z przyczyn obiektywnych, jak choćby niekorzystne warunki pogodowe³⁰⁵.

Wycieczki szkolne przewidziane były dla młodzieży klas II, III, IV. W wyjątkowych sytuacjach dopuszczano do uczestnictwa w wycieczkach dzieci młodsze, czyli pierwszoklasistów, jednak musiały one spełniać odpowiednie warunki – a zwłaszcza dysponować wystarczającą sprawnością fizyczną. Zgod-

³⁰⁰ „Szkoła” 1889, nr 20, s. 22.

³⁰¹ *Regulamin wycieczkowy...*, op. cit., s. 64.

³⁰² *Każdy gospodarz klasy lub jego zastępca obowiązany jest w miesiącach kwietniu, maju, czerwcu, wrześniu i październiku, raz na dwa tygodnie, w godzinach szkolnych popołudniowych, w dniu dowolnie obrane, z poprzednim zawiadomieniem dyrektora szkoły, urządzać wycieczki z uczniami swojej klasy. Do urządzania takiej wycieczki zużytkuje się 1 godz. gimnastyki i 1 godz. nauk przyrodniczych. To też wycieczki te mają być gimnastyczno-naukowymi, t.j. oprócz celu zdrowotnego mają mieć na względzie i pewien cel naukowy, zwłaszcza gdzie się ku temu nadarzy sposobność okazania przedmiotów bądź z zakresu nauk przyrodniczych, bądź z zakresu geografii. Regulamin wycieczkowy ...*, ibid., s. 64.

³⁰³ Ibid.

³⁰⁴ Ibid., s. 71.

³⁰⁵ *W razie sloty odkłada się wycieczkę na najbliższy dzień pogodny, a naukę szkolną odbywa się wedle oznaczonego rozkładu godzin, [w:] Regulamin wycieczkowy...*, ibid., s. 64.

nie z regulaminem liczba trzech klas, *równocześnie uczestniczących w wyjściu poza teren szkoły nie mogła przekraczać 150 osób*. Organizatorom zalecano obierać odpowiednie trasy, tak aby w jak najmniejszym stopniu uczniowie poruszali się po zakurzonych drogach. Regulamin zakładał unikanie tras po drogach szutrowych, oraz takich *...,dróg wydających proch...*, co mogłoby niekorzystnie wpływać na układ oddechowy uczniów podczas przemarszów, a szczególnie mogło to być niewskazane dla uczniów śpiewających piosenki podczas drogi: *...podczas pochodu zbyt licznej drużyny wytwarza się na drogach szutrowych i polnych wielki proch, którym udającym się na wycieczkę oddychać muszą, należy daną drużynę podzielić na pomniejszych partye, które z należytej odległości za sobą postępować winny*³⁰⁶. Ponieważ uczniowie w większości przypadków mieli poruszać się „w porządku wojskowym” dzielono ich na mniejsze podgrupy, co ułatwiało ich dyscyplinowanie. Wymarsz w teren poprzedzało każdorazowe zapoznanie uczniów z regulaminem wycieczkowym przypomnianym przez nauczycieli. Regulamin ten był także dokumentem regulującym, czy może bardziej uświadamiającym higienę i bezpieczeństwo uczniów podczas prowadzenia takich wycieczek³⁰⁷.

Zasady dyscyplinowania dzieci łączono nauką zachowania, jak to nazywać współcześnie – ekologicznego, współlistnienia w grupie, zachowania higienicznego³⁰⁸. Regulamin dokładnie przedstawiał zalecany przebieg ćwiczeń gimnastycznych oraz gier będących przerywnikami w marszu. Wiele z nich uzupełniano także śpiewem zarówno podczas marszu, jak i zajęć gimnastycznych. Wśród wycieczek organizowanych przez szkołę tzw. zwyczajnych, wyróżniono także formę zajęć o charakterze kondycyjnym, przeprowadzanych cyklicznie z uwzględnieniem doboru dystansu w zależności od wytrzymałości grupy:

*Od czasu do czasu, zamiast wycieczek zwyczajnych, należy przedsięwziąć z uczniami ćwiczenia w wytrwałem chodzeniu, robiąc z nimi początkowo krótsze, a w miarę wyrabiania się sił coraz dłuższe pochody (marsze)*³⁰⁹.

³⁰⁶ Ibid.

³⁰⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka aktywna...*, op. cit., s. 153-175.

³⁰⁸ *Pod zagrożeniem wykluczenia z następnych wycieczek uzbrojonym jest: a) wszelkie wybieganie z szeregu podczas pochodu lub na miejscu gry, niemniej samowolny powrót do domu, b) nieuszanowanie cudzej własności, jak uszkodzanie drzew owocowych i leśnych, zbóż itp., c) picie wody bez pozwolenia nauczyciela; d) odbieganie od swoich oddziałów, a przylącznie się do innych; e) przynoszenie ze sobą świstawek, trąbek i jakichkolwiek instrumentów... [...] Użyteczną jest rzeczka przyzwyczajaić działwę do wytrwałości na głód i pragnienie, co przez uzbrojenie przynoszenia ze sobą jadła osiągnąć można, [w:] Regulamin wycieczkowy..., op. cit., s. 65.*

³⁰⁹ *Podczas takich wycieczek uważano na chyżość kroków, wykonywano ćwiczenia na kometę (zmień krok, naprzód biegiem itp.) a także zwracano uwagę na estetykę ruchu. Tu też zalecano ćwiczenia w rytm muzyki, Regulamin wycieczkowy..., op. cit., s. 65.*

Zalecenia dotyczące realizacji regulaminu odnosiły się nie tylko do dzieci ale także do nauczycieli, nadmieniano bowiem, iż:

*...obowiązkiem nauczyciela jest nawet uczniów, nie należących do jego oddziału, na każdym kroku dozorować i do porządku przywoływać, przez co uniknie się wszelkich wypadków*³¹⁰.

Wśród popularyzatorów wycieczek szkolnych trudno doszukać się konkretnej osoby, którą można by uznać za pioniera szkolnego ruchu wycieczkowego. Postaciami mającymi duży wpływ na rozwój wycieczek w galicyjskich szkołach niewątpliwie byli Henryk Jordan, zachęcający dzieci krakowskie i spoza terenu Krakowa oraz z innych zaborów do uczestnictwa w wycieczkach krajoznawczych z uwzględnieniem walorów patriotycznych, a także zajęć ruchowych w Parku i nie tylko. Edmund Cenar (twórca regulaminu wycieczkowego). „Przewodnik Hygieniczny” przytaczał zasługi inspektora szkół lwowskich p. Miecz Baranowskiego, za sprawą którego Rada Szkolna Okręgu Lwowskiego zaprowadziła regularne uczniowskie wycieczki odbywające się pod kierunkiem nauczycieli w godzinach popołudniowych miesiący letnich. Stawiano im jako konkretny warunek realizacji *obowiązujący czynnik wychowawczy*³¹¹. Sporządzono w tym celu stosowny *Regulamin wycieczkowy*, który porządkował wycieczki szkolne według dwojakiego celu: **naukowego** i **zdrowotnego**. Idąc tym tropem można prześledzić rozwój zjawiska galicyjskich „wycieczek szkolnych”, które stanowiły pierwowzór „turystyki szkolnej”.

Istniejące dokumenty Rady Szkolnej Krajowej³¹² już od początków działalności dowodziły tego, że władze autonomiczne w pełni akceptowały, popierały czy wręcz stymulowały aktywny ruch wycieczkowy, *w którym uczestniczyłaby młodzież szkolna. Z pewnością priorytetem dla Rady, w początkowych latach swojej działalności, poczynając od 1867 r., było rozwiązanie problemów, jakie wynikały z wprowadzenia języka polskiego do szkół, a także zorganizowania od początku całego systemu nauczania. Zainteresowanie turystyką szkolną dostrzegano dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku.*

Po latach swojej działalności popularyzatorskiej na rzecz turystyki Mariusz Zaruski pisząc o aktywnie uprawianej „turystyce” przez młodzież sugerował, że:

³¹⁰ Ibid.

³¹¹ *Z bieżącej chwili*, „Przewodnik Higieniczny” 1889, nr 3, s. 19.

³¹² *Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1890/91*. Rozdział VII, Nauka szkolna, s. LII, *Szkoły ludowe i Seminarja nauczycielskie*, We Lwowie Nakładem funduszu naukowego 1891.

[turystyka] ...planowo, wchodzi w programy szkolne, a ministerstwa oświaty nie wahają sięłożyć coraz większych sum na te cele. Niewiele być może, zostaje już lat do czasu, kiedy podróże młodzieży szkolnej traktowane będą nie jak dziś utylitarnie – jako sposób poznania własnego kraju – lecz wprost jako potrzeba rozwiniętej duszy młodzieńca, jako sposób rozwinięcia tej duszy bez względu na to, czy nabędzie on wiedzy praktycznej czy nie³¹³. Pisał te słowa obserwując rosnące zainteresowanie aktywną turystyką szkolną, wychodzącą poza ramy krajoznawstwa, a także zyskującą akceptację w kręgach zwolenników turystyki aktywnej.

³¹³ M. Zaruski, *Turystyka u nas taternictwie*, [w:] *Na bezdrożach tatrzańskich*, Wyd. III, Sport i Turystyka, Warszawa 1958, s. 146.

ROZDZIAŁ IV

PREKURSORSKA INDYWIDUALNA TURYSTYKA AKTYWNA LUDNOŚCI POLSKIEJ W GALICJI

Chęć przeżycia przygody, podróżowania, a także poznawania zjawisk przyrodniczych i kulturowych, cechujące niektóre środowiska intelektualne i społeczne, sprawiły, że w XIX wieku różne formy wycieczek realizowanych w niestandardowy sposób zyskiwały zainteresowanie coraz większej grupy Polaków przebywających na stałe lub czasowo na terenie Galicji. Polacy obserwując nowe zjawiska, wywodzące się z krajów zachodniej Europy, będąc jednocześnie otwartymi na trendy europejskie, starali się idąc ich śladem uczestniczyć w nowo tworzonych formach działalności wycieczkowej. Niebagatelną rolę odegrał tu rozwój techniki, szczególnie generującej nowe środki komunikacji, co szeroko komentował Wojciech Lipoński. Można nawet pokusić się o stwierdzenie ulegania pewnej modzie czy nawet snobizmowi na uczestnictwo w wycieczkach określonych zbiorowisk do konkretnych miejsc. Między innymi były one spowodowane rozwojem świadomości społeczeństwa i śledzenia nowości światowych w dziedzinie kultury fizycznej³¹⁴.

Zanim doszło do zaszczeplenia na galicyjskim gruncie poszczególnych dyscyplin turystycznych, a następnie ich rozwoju, w środowiskach związanych z aktywnością fizyczną prowadzono samodzielne próby przyswajania nowości i adaptacji do warunków panujących na terenie Galicji. Początkowo miały one charakter incydentalny i eksperymentalny, działano w sposób nieformalny, a z czasem kreowano własne rozwiązania, co w ostateczności doprowadziło do zawiązania organizacji promujących turystykę w prowincji.

Przybliżenie różnorodnych zjawisk związanych z galicyjską turystyką, jak dziś można ją określić „aktywną”, ma na celu ukazanie, jakie czynniki wpłynęły na ich powstanie i kształtowanie, które środowiska odegrały wiodącą rolę w popularyzacji nowoczesnych form turystycznych. Ukazanie nieformalnych prób w dziedzinie kreowania ruchu wycieczkowego z wy-

³¹⁴ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 396.

korzystaniem nowatorskich dyscyplin, prowadzących w konsekwencji do instytucjonalizacji turystyki, pozwoli zrozumieć, czym kierowali się twórcy i animatorzy opisanych zjawisk, jakie warunki polityczne, ekonomiczne, obyczajowe i naukowe wpłynęły na ich rozwój. Prezentacja zjawisk stanowi tło dalszych rozważań dotyczących polskich organizacji turystycznych w dobie autonomii galicyjskiej. W tym miejscu należałoby nadmienić o najważniejszych wydarzeniach rozwoju turystyki indywidualnej, co pozwoli zrozumieć dalszy rozwój turystyki instytucjonalnej. Nie można też określić cezury objęcia niektórych zachowań jako przedinstytucjonalne lub ujęte w karby organizacji turystycznych. Zjawiska te zachodziły jednocześnie w różnych środowiskach i obejmowały poszczególne dziedziny aktywności. W dalszych rozważaniach przybliżone zostaną początki działalności w dziedzinie poszczególnych form i pionierskie sposoby prowadzące do prób urozmaicających podróże, które z kolei przyczyniły się do powstania i rozkwitu polskiej turystyki aktywnej.

1. Turystyka piesza

Najtrudniejsze do ustalenia są początki wycieczek pieszych zarówno na innych obszarach, jak i na terenie Galicji. Geneza turystyki pieszej nastęcza o tyle problemów, że rozgraniczenie wędrówek o charakterze utylitarnym od podróży traktujących marsz jako środek przemieszczania czy przemarszu dla przyjemności jest niemal niemożliwe. Piesze wędrówki, należące do najbardziej naturalnych i najstarszych w ujęciu historycznym form podróżowania, stanowiły punkt wyjścia dla wszelkich innych poczynań wycieczkowych. Nie wymagały od uczestników skomplikowanego sprzętu ani szczególnych umiejętności, będąc niejako naturalnym i najbardziej dostępnym sposobem lokomocji. Stanowiły z jednej strony podstawową metodę przemieszczania się podróżników nie mających dostępu do innych środków komunikacji, stając się jedyną możliwością przebywania drogi pomiędzy miejscowościami, z drugiej zaś – miały wartości autoteliczne, stanowiąc istotę wędrówki. Bezcelowa okazała się próba stwierdzenia, kto i kiedy zapoczątkował ten rodzaj nieutilitarnych wycieczek w Galicji, realizując jednocześnie cel hedonistyczny i poznawczy.

Początków celowego wędrowania można się doszukiwać we wspomnianych wcześniej spacerach, przechadzkach, wycieczkach gimnastycznych, szkolnych wycieczkach dydaktycznych. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że trudno odtworzyć dzieje indywidualnych wycieczek pieszych z racji mało spektakularnego wydzźwięku. Wędrówki pozbawione elementu sensacji nie zo-

stały uwiecznione, nie stanowiły pretekstu do zamieszczania odrębnych relacji z owych wydarzeń w prasie. Z czasem na fali zainteresowania kulturą fizyczną i tworzenia jednostek organizacyjnych pojawiły się dopiero w sprawozdaniach z działalności instytucji, kronik szkolnych i w prasie organizacyjnej.

Pomijając wędrówki mające znamiona utylitarnych, piesze podróże często łączono z pielgrzymkami, podczas których wierni pątnicy podążali do miejsc świętych, a ślady takich podróży udokumentowano w sanktuariach w postaci zapisów czy wotów³¹⁵. Wyprawy do miejsc uznawanych za święte odnotowywano także na terenie Galicji, gdyż Polacy, jako naród katolicki charakteryzujący się niezwykłą pobożnością, zaspokajali w ten sposób naturalne potrzeby przebywania w sanktuariach i obcowania z religią.

Masowe wycieczki piesze, jak wcześniej wspomniano, organizowano dla mieszkańców miast corocznie podczas wiosennych świąt tzw. „majówek”. Tradycje ich sięgały czasów poprzedzających autonomię galicyjską, a wydarzenia te odnotowywano w prasie, kronikach miejskich, szkolnych lub w późniejszym okresie uwieczniano na fotografiach. Z pewnością największą ilość wycieczek pieszych zainicjowano w dużych ośrodkach miejskich, gdzie środowisko mieszczańskie poszukiwało zarówno rozrywki, jak i kontaktów towarzyskich.

Na terenie Lwowa dało się jednocześnie zauważyć, iż do zorganizowania zbiorowych wycieczek pieszych potrzebny był bodziec ze strony pomysłodawcy w postaci ogłoszenia zbiorowej wycieczki, który jak to wynikało z relacji prasowych, spotykał się z pozytywnym odzewem potencjalnych uczestników wycieczek. Na temat indywidualnych wycieczek trudno odnaleźć wzmianki, gdyż mogły mieć one charakter prywatny, spontaniczny nie zasługujący na odnotowanie. Pomijając przechadzki i spacery na krótkim dystansie w obrębie oraz na obrzeżach miast, wycieczki zyskały dynamikę dopiero po utworzeniu instytucji skrupulatnie dokumentujących przebieg swoich działań. Lwowski ruch wycieczkowy znalazł szersze uwiecznienie w prasie dopiero wówczas, gdy realizowano go w zorganizowanym środowisku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Działacze sokoli, dbając o swój wizerunek, zamieszczali opisy wycieczek, w których uczestniczyli mieszkańcy Lwowa³¹⁶. Uczestnicy wycieczek grupowych wybierali na cel swoich przemarszów miejsca nieodle-

³¹⁵ *Pielgrzym, peregrinus, wyruszał najczęściej pieszo, aby dotrzeć do miejsca kultu, zmierzał do świętości, sacrum, które może zagwarantować sens światu oraz jednostce*, A. Chudecka, *Historyczne i kulturowe pojęcie podróży*, [w:] *Turystyka w humanistycznej perspektywie*, pod red. M. Kaźmierczaka, Poznań 2004, s. 50.

³¹⁶ M. Orlewicz-Musiał, *Туризм на території Східної Галичини у добу автономії (1867-1914 рр.)*, [w:] *Вісник Прикарпатського Університету, Фізична Культура* Випуск 20, Ішвано – Франківськ, Прикарпатській Національній Університет ім. В. Стефаніка 2014, s. 43-54.

głe od swojego miasta, takie jak Janów, Gródek, Czerlan, Lubień, Czartowską Skalę³¹⁷. Nie można wykluczyć podobnych tras, z racji ich atrakcyjności, realizowanych przez pojedynczych turystów.

W galicyjskich miastach wspomniano o dziewiętnastowiecznych spacerach, czego przykładem były spacer w Tarnowie, o których pisał A. Krupiński: *że tarnowskie odcinki traktu cesarskiego przekształciły się z czasem w ulice: Krakowską, Lwowską, a między nimi powstał łącznik – ulica Wałowa*³¹⁸. Mogły one stanowić pierwsze spacerowe lub wycieczkowe trasy, jednak nie byłoby celowe upatrywanie w nich początków wycieczek pieszych.

Milczenie źródeł nie dowodzi jednak faktu, że indywidualne wycieczki piesze nie istniały. Prawdopodobnie nie wzbudzały większego zainteresowania z punktu widzenia kronikarskiego, lecz uboga dokumentacja nie może jednak świadczyć o tym, że zjawisko nie istniało na terenie Galicji na przełomie XIX i XX stulecia.

2. Turystyka góraska

Obszar Galicji, rozciągający się w znacznym procencie na górskich terenach Karpat, z racji swego położenia otwierał przed mieszkańcami możliwość uczestnictwa w wycieczkach górskich. Szczególne zainteresowanie wśród turystów budziły Tatry ze względu na alpejski charakter. Ponadto z powodu niewielkiej odległości od Lwowa, jak zauważyła Anna Nikliborcowa, dla mieszkańców Lwowa ulubionymi terenami wycieczek zarówno letnich, jak i zimowych były: Karpaty Wschodnie, Bieszczady, Gorgany i Czarnohora. Szczególnie młodzież uczestniczyła w niedzielnych przechadzkach *...po otaczających miasto zalesionych wzgórzach, tworzących południową krawędź Roztocza Lwowsko-Tomaszowskiego*³¹⁹. Przyczyną takiego stanu rzeczy były połączenia kolejowe umożliwiające, jak to określano:

*...wypadki do Sianek lub Sławska w Bieszczadach, do Doliny, skąd leśna kolejka mogła dowieźć w samo serce Gorganów – zagubioną w lasach Osmołodę, wreszcie do najdalszej Worochty, skąd szło się na Czarnohorę*³²⁰.

³¹⁷ ...Prócz wspólnych ćwiczeń odbywali Członkowie Tow. wspólne wycieczki, z których wspomniany jedynie o wycieczce do Janowa, Gródka, Czerlan, Lubienia i na czartowską skalę, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 1, s. 7.

³¹⁸ Spacer w przeszłość z dr Andrzejem Krupińskim, <http://tarnow.net.pl/articles/s/i/201342>

³¹⁹ A. Nikliborcowa, *Wspomnienia turystyczne*, „Wierchy” 1984.

³²⁰ Ibid.

Wśród miejscowości galicyjskich dających szansę rozwoju turystyki niekwestionowany prym z racji najbliższego sąsiedztwa do gór wiodło Zakopane. W tym miasteczku (początkowo mieście) decydowały się losy przyszłej turystyki aktywnej, dając podwaliny pod szeroko pojmowaną turystykę górską i taternictwo. Górskie ekspedycje zainspirowane były przez działalność grupy tzw. wiedeńskiej, dzięki której wpływy wynikające z powiązań z austriackimi organizatorami wycieczek górskich wprowadzały na ziemi polskiej wypróbowane wzorce³²¹.

Dzieje Zakopanego były odmienne od innych miast galicyjskich, w których zapoczątkowano turystykę. W przeciwieństwie do dużych miast – Krakowa i Lwowa, bazujących na własnym potencjale środowisk intelektualistów, akademików i artystów, nowe formy aktywności fizycznej na terenie Zakopanego przybyły do tego miasta wraz z przybyszami z innych dzielnic kraju. Ludność napływowa zasilala niewykształconą, ubogą ludność miejscową, zaszczipiając u niej nowe pomysły na samorealizację.

Zakopiańska turystyka, szczególnie górskie wycieczki, stały się w świadomości Polaków symbolem turystyki ogólnie i jako takie zostały przedstawione w licznych opracowaniach, a skupiały się one głównie na takich zjawiskach, jak wycieczki piesze po górach, taternictwo, narciarstwo. Do tych zjawisk dołączono elementy krajoznawstwa.

Trudno ocenić z perspektywy czasu, na ile zmiany wynikające z wprowadzenia autonomii galicyjskiej bezpośrednio wpłynęły na kształt tatrzańskiej turystyki. Należałoby przypuszczać, że wędrówki indywidualnych turystów funkcjonowały niezależnie od sytuacji politycznej Galicji. Pionierzy wędrówek niezależnie od jakichkolwiek czynników zarówno politycznych, jak i ekonomicznych podejmowali się wycieczek w Tatry³²².

Mówiąc o przełomie, jaki dokonał się w Zakopanem, a wraz z nim w mentalności miejscowej ludności, należy przypomnieć, iż pierwszym krokiem w kierunku nowoczesnej turystyki były pomysły realizowane przez Józefa Stolarczyka na rzecz upowszechnienia wycieczek w Tatry i przekonania doń mieszkańców pod kątem możliwości zarobkowania. Nim jeszcze nastaly czasy autonomii, Józef Stolarczyk położył perspektywiczne podwaliny pod nową formę działalności. W połowie XIX wieku Zakopane traktowano jako letnisko³²³, a w 1886 roku powstała tam stacja klimatyczna, co pozytywnie i wizerunkowo wpłynęło na frekwencję „letników”.

³²¹ E. Roszkowska, *Okres „wiedeński”...*, op. cit., s. 145–159.

³²² W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit.

³²³ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, s. 1381.

Sam moment ogłoszenia autonomii nie wpłynął w jakiś znaczący sposób na rozwój zakopiańskiej turystyki aktywnej, jakkolwiek wkrótce widoczne były dalsze konsekwencje przemian prawnych, przekładające się na możliwość utworzenia organizacji dających szansę promowania ruchu wycieczkowego. Rozwój ten dokonywał się raczej stopniowo (ewolucyjnie), a najbardziej przełomowym momentem było powołanie do życia Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a następnie Towarzystwa Tatrzańskiego³²⁴.

Działalność turystyczna prowadzona przez turystów indywidualnych na terenach gór nie była w pełni możliwa do udokumentowania, gdyż wycieczki górskie nie wymagały jakiegokolwiek rejestracji, jednak w porównaniu z innymi terenami – potencjalnymi trasami wycieczek – zachowała stosunkowo bogatą dokumentację. Na łamach „Przeglądu Zakopiańskiego” ukazywało się nawet zestawienie najważniejszych wycieczek. W 1899 r. dr Teodor Posewitz³²⁵ obliczył liczbę gości i turystów po południowej stronie Tatr w 1898 r., szacując 550 wycieczek, z czego na wyjścia na szczyty przypadało 407 wypraw, a reszta na przełęcze³²⁶. Zapis ten nie uwzględniał jednak liczebności grup uczestników ani wędrujących od strony północnej gór. Według pobieżnych ocen, w latach poprzedzających powstanie TT było tam rocznie zaledwie 100 letników. Odnosząc się do szacunkowych danych opracowanych przez Paryskich oraz danych zawartych w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” i „Przeglądzie Zakopiańskim”, na lata 1872–1886 przypadało 2000 osób wędrujących po górach, a po 1890 aż 3000, z kolei przełom wieku przyniósł liczbę 5000 osób, co było efektem rozwoju infrastruktury komunikacyjnej, by przed Wielką Wojną osiągnąć kilkanaście, czyli 11 lub 12 tysięcy turystów³²⁷. Z czasem wycieczki tatrzańskie odnotowywano bardzo skrupulatnie w lokalnym „Przeglądzie Zakopiańskim” (od 3 VIII 1899 do 10 I 1906), który na przestrzeni siedmiu lat 1899–1906 zawarł dokładny zapis wielu wycieczek z uwzględnieniem nazwisk, tytułów naukowych, profesji, narodowości, pory dnia, celu wyprawy, efektów tychże. Wykazy uczestników tatrzańskich wycieczek pieszych nie pozwolą w pełni określić, z jakich środowisk wywodzili się turyści tatrzańscy. Wprawdzie w wykazie nie zawsze umieszczano informację o wykonywanym zawodzie lub wykształceniu, także problematyczne było dokładne ustalenie narodowości, czasem podawano wiek, zwłaszcza

³²⁴ Dzieje Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i TT opisane zostały w drugiej części opracowania.

³²⁵ Theodor Posewitz (1851 lub 1846–1917 Budapeszt). Spisko niemiecki lekarz, geolog, autor przewodników i prac o dawnych dziejach poznawania Tatr.

³²⁶ „Przegląd Zakopiański” 1899, Nr. 2, s. 10–11.

³²⁷ „Przegląd Zakopiański”, lata 1899 - 1906; Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, s. 1383.

w przypadku ludzi młodych. Nie do końca można sprawdzić, kto wędrował samotnie, a kto z wynajętym przewodnikiem.

Dzięki tym informacjom uzyskano wyrazisty obraz turystów tatrzańskich. Zilustrowana została też skala zjawiska, czego niestety nie można było porównać z innymi regionami Galicji. Do najpopularniejszych destynacji pieszych turystów należały w latach 1899–1907 doliny tatrzańskie: Dolina Kościeliska, Dolina Roztoki, z Kuźnic na Kalatówki, do Morskiego Oka, Strążyska-Miętusia do Kościeliska, a wśród poznawanych szczytów (w nawiasach prawdopodobne pierwsze odnotowane wejście): Świnica (1867 r.)³²⁸, Granaty (1867 r.), Kozi Wierch (1867 r.), Czerwone Wierchy (?), Giewont (1832 ?), Ganek (1895 r.), Rysy (1880 r.), Łomnica (1793), Durny Szczyt (1877), Kończysta (1874). Ponadto popularne były szlaki łączone, wiodące przez Tatry na Węgry (brak szczegółów) przez Kozi Wierch do Morskiego Oka, trasa przez Jezioro Szczyrbskie, Popradzkie, „byli na Ganku skąd przez Rysy i Morskie Oko powrócili do Zakopanego”. Jak donosił „Przegląd Zakopiański”, w czasie tatrzańskich wycieczek zaznaczyły się dwie tendencje: wycieczki grupowe i indywidualne. Na przełomie stulecia nadal znaczną popularnością cieszyła się kontynuacja wycieczek zapoczątkowanych przez Tytusa Chałubińskiego, podczas których gromadne, długie przemarsze ubogacano góralską muzyką³²⁹.

Ocena Klemensiewicza, bazująca na posiadanych zestawieniach wycieczek górskich wskazywała, iż po Tatrach spośród różnych nacji najczęściej wędrowali Polacy, Niemcy a najrzadziej Węgrzy. Na liście nie dostrzegaliśmy przedstawicieli krajów ościennych. Trudno też było doszukać się przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Natomiast w wycieczkach zimowych wyraźnie górowali turyści niemieccy. Dostrzegaliśmy też progres w liczbie odbytych wycieczek, wskazując, iż corocznie podlegały one podwojeniu. Według Klemensiewicza wycieczki zimowe nie miały szans powodzenia z braku odpowiedniej infrastruktury noclegowej w pobliżu tatrzańskich szlaków turystycznych. O ile latem nie stanowiło to szczególnej przeszkody, o tyle w zimie niemal uniemożliwiała wędrowni piesze i narciarskie. W 1907 roku Zygmunt Klemensiewicz pokusił się na ocenę ruchu turystycznego na terenie Tatr, dając jednak do zrozumienia, że sporządzenie pełnego wykazu prze-

³²⁸ W nawiasie przypuszczalny rok pierwszego wejścia wg. Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit.

³²⁹ ...pp. Buszczyński i dr Surzycki wraz z kilku towarzyszami i przewodnikami pod wodzą Klimka Bachledy przy dźwiękach muzyki góralskiej odbyli wycieczkę w Tatry (przez Kozi Wierch do Morskiego Oka, przez Dolinę Białej Wody do Jeziora Popradzkiego, na Osterwę, Tępą, Kończystą, do Szmeksu, znów do Jeziora Popradzkiego, a następnie przez Przełęcz Koprową do Zakopanego „Przegląd Zakopiański” (od 3 VIII 1899 do 10 I 1906) por.: Roszkowska E., *W okowach „chaubińszczyzny”*, [w:] *Społeczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, pod red. K. Obodyńskiego, P. Króla, W. Bajorka. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2012.

prowadzonych wycieczek jest niemożliwe, zważywszy na brak konsekwencji w zapisach ujmowanych przez redakcję czasopism...

Tego rodzaju jednak statystyka nie istnieje i z rozmaitych przyczyn niemożliwa jest do urzeczywistnienia. Prowadzone są zato od lat pięciu spisy wycieczek najważniejszych, tak zwane „kroniki turystyczne” [w Pamiętniku T.T. – przypis aut.]. One to mogą dać pośrednio dać co do liczebnego rozwoju taternictwa, jeżeli założymy, że liczba owych wycieczek najważniejszych stoi w prostym stosunku do liczby wszystkich wycieczek³³⁰.

Na początku XX w. zauważa się nasilenie ruchu turystycznego i alpinistycznego z równoczesnym tworzeniem licznych nieformalnych grup wycieczkowych³³¹. Dają tu znać o sobie działania różnych grup organizacyjnych i społecznych. Trudno jednak nie zauważyć wyraźnego wpływu infrastruktury komunikacyjnej, szczególnie kolejowej, dla umasowienia turystyki górskiej.

Początek XX wieku to także wzrost zainteresowania turystyką górską w pasmach Gorganów, Bieszczadów Wschodnich, i Czarnohory. Działalnością organizacyjną wykazał się tam Mieczysław Orłowicz³³². W 1912 r. ponowiono wyprawę w Gorgany, której celem była Sywula (1835 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Gorganów³³³.

a) Pionierzy turystycznej eksploracji jaskiniowej

Tereny Galicji z racji występowania licznych zjawisk krasowych, dzięki którym powstawały jaskinie w Tatrach Zachodnich, Pieninach, a także nieodległej dla krakowian, a będącej poza obszarem administracyjnym Galicji Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, stały się w sposób naturalny kolebką polskiej działalności jaskiniowej. Lęk przed ciemnością i nieznanym zniechęcały wielu

³³⁰ Z. Klemensiewicz, *Pięć lat turystyki tatrzańskiej w cyfrach (1902-1906)*, „Taternik” 1907, nr 4, s. 60-61.

³³¹ E. Roszkowska, *Rola nieformalnych „organizacji” taternickich w rozwoju polskiego ruchu wspinaczkowego w latach 1903-1914*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.

³³² Środowisko Lwowskie w dniach 2-5 czerwca 1906 roku wyprawiło się 35 osobowej grupie w Czarnohorę gdzie celem było zdobycie Wysokiej (1808 m n.p.m.) i Sywuli (1835 m n.p.m), Mieczysław Orłowicz realizował w dniach od 29 maja do 2 czerwca 1909 roku wycieczki w Gorgany prowadząc grupę 15 zdobywając Wysoką (1808 m n.p.m.), IV Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie za rok 1909, Lwów 1910, s. 2.

³³³ Z udziałem 26 turystów gdzie jak zaznaczono znalazło się sześć turystek w 1912 roku, zdobyto Sywulę (1835 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Gorganów, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” rok 1913, tom XXXIV, Kraków 1913, s. 30.

do podejmowania ryzykownych ekspedycji, innych fascynowały tajemniczością. Znikoma wiedza o podziemnych korytarzach, poczucie zagrożenia wśród wędrowców wypływające z wiary w baśnie ludowe, utożsamiane z wyimaginowanym światem podań i legend, kojarzenie w powszechnym mniemaniu z działaniami zbójców albo umiejscowieniem w nich legendarnych, nieprzychylnych człowiekowi stworów sprawiły, że jaskinie nie należały do miejsc zbyt często odwiedzanych przez turystów. Stanowiły jednak dla nich wielkie wyzwanie.

W stosunku do eksploracji górskich ścieżek, turystyczne odwiedzanie jaskiń z racji wyższych wymagań stawianych wędrowcom zostało zapoczątkowane w wiele późniejszym okresie. Początki speleologii, łączące się z poszukiwaniem skarbów sięgały na tym terenie XVI i XVII wieku. Fakt ten przybliżono w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, cytując XVIII wieczny tekst dr. J.K. *Opisanie gór Karpackich albo Tatrów* w których się znajdują skarby, kruszce i drogie kamienie³³⁴. Eksploracją (pomijając pastery, myśliwych czy kłusowników, którzy traktowali podziemne korytarze jako miejsca schronienia) zainteresowani wówczas byli głównie górnicy poszukujący minerałów³³⁵. Utylitarne traktowanie podziemnych próżni nie zachęcało zbyt licznych wędrowców do ich eksploracji. Z czasem pojawiło się pozautilitarne zainteresowanie jaskiniami, a zwiedzanie jaskiń na przestrzeni lat przyjmowało różne formy ze względu na podejmowane cele działalności podziemnej. Z. i H. Paryscy przeprowadzili podział penetracji jaskiń uwzględniając: użytkowanie jaskiń, speleologię, turystykę jaskiniową i taternictwo (alpinizm) jaskiniowy³³⁶.

Realne poznawanie jaskiń na terenie Galicji zgodnie z oceną Paryskich miało się wiązać z wyprawą Seweryna Goszczyńskiego do Jaskini Pisanej w 1832 roku³³⁷, choć jak sami zauważyli, prawdopodobnie odwiedzono ją już w 1822 roku. Potwierdzeniem tego, co sugeruje Władysław Krygowski jest fakt, iż grota ta była niewątpliwie wcześniej eksplorowana przez nieznaną odkrywców – rzekomych poszukiwaczy skarbów, dowodem czego było odnalezienie w niej przez Goszczyńskiego po dotarciu do jednej z komór śladów bytności poprzedników³³⁸. Wspomina o tym fakcie także Michał Jagiełło (prawdopodobnie na podstawie artykułu z „Pamiętnika Tatrzańskiego”), su-

³³⁴ Dr. J. K. *Opisanie gór Karpackich albo Tatrów* w których się znajdują skarby, kruszce i drogie kamienie, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1883, R. VIII, s. 1.

³³⁵ W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 103.

³³⁶ Z. i W. H. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 1237, 1238.

³³⁷ Ibid.

³³⁸ W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 103.

gerując, iż w owej jaskini natknął się na ślady *czółna amatorów tatrzańskiego złota i diamentów*³³⁹.

Do najbardziej dostępnych jaskiń z racji wygodnego dojścia z Zakopanego należały odkryte już w 1860 roku: Jaskinia Mylna w Dolinie Kościeliskiej i Jaskinia Dziura w Dolinie Strążyskiej, która kojarzona była z legendami zbójnickimi, a opisana przez Bogusza Stręczyńskiego³⁴⁰ i Walerego Eljasza³⁴¹. Ten drugi zniechęcał turystów do jej zwiedzania:

*...obję się o uszy mowa o jakiejś dziurze, lecz niech to nikogo nie zaciekawia, bo szkoda czasu na zwiedzanie takiej osobliwości*³⁴².

Jaskinie tatrzańskie na większą skalę poznawane były w latach osiemdziesiątych XIX stulecia. Zainteresowanie w tym okresie mogło być spowodowane znacznym rozwojem ogólnie pojmowanego ruchu wycieczkowego w Tatrach i przybywaniem kolejnych pokoleń wędrowców, czego poznawanie jaskiń było naturalnym następstwem. Eksplorowane w początkowym okresie jaskinie były próżniami o rozwinięciu poziomym, niewymagające od grotołazów opanowania specjalnych technik. Informacje o jaskiniach pojawiły się w przewodniku Walerego Eljasza czy opisie Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który pisał:

*O piękności grot jednak, mem zdaniem, nie sama ich wielkość stanowi, a o sympatyach rzetelnego „taternika” dla jakiejś groty rozstrzyga głównie to, czy odpowie ona fantazyji jego, żadnej zapelnić ją cieniami podań zbójceckich. Chodzić mu będzie o poezję groty, i to poezję właściwą, góralską, taką samą, jaka dźwięczy w góralskiej piosence i tętni w góralskim tańcu*³⁴³.

Do najpopularniejszych z końcem XIX stulecia podziemnych obiektów należały tatrzańskie: Jaskinia Smocza Jama (1882)³⁴⁴, Jaskinia Raptawicka (1887), Obłazkowa (1887), Grota Kasprowa (oceniona jako „nieciekawa”; koło Kalatówek), Jaskinia Błędna (Mylna), Zbójceckie Okna, Groby (1882 r.,

³³⁹ M. Jagiełło, *Wolanie w górach*, Warszawa 1987, wyd. II zmienione, s. 218.

³⁴⁰ *Tatry w dwudziestu czterech obrazach / skreślone piórem i ryłcem przez Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego*

³⁴¹ Walery Eljasz zwiedzał jaskinie, czego dowodem jest zamieszczenie relacji z wycieczki do jaskini w Tatrach Bielskich, W. Eljasz-Radzikowski, *Naokoło Tatr, Szkic z podróży przez Walerego Eljasza*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1887, R. X, s. 1.

³⁴² Ch. Parma, A. Rajwa, *Turystyczne jaskinie Tatr*, Warszawa 1989, s. 76.

³⁴³ J. G. Pawlikowski, *Podziemne Kościeliska*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1887, R. XI, s. 1.

³⁴⁴ W nawiasach podano rok odkrycia jaskini.

nad wąwozem Kraków), Zimna Grota. Większość z nich eksplorowana była przez wspomnianego Jana Gwalberta Pawlikowskiego w 1885 i 1886 roku, a literackim plonem tych wypraw była broszura zatytułowana *Podziemne Kościeliska*³⁴⁵. Autor podzielił się w niej swoimi spostrzeżeniami odnoszącymi się do wycieczek jaskiniowych, jednocześnie udzielając podstawowych rad potencjalnym turystom grotolazom.

*Na piękność tedy groty składać się muszą dla niego najrozmaitsze czynniki. Przedewszystkiem położenie. Wejście z daleka widne, to czynnik ujemny. Wejście zakryte, odsłaniające się dopiero za zbliżeniem nieprzygotowanemu oku, to czynnik dodatni*³⁴⁶.

Pawlikowski wędrował po Kościeliskach ze znanym przewodnikiem Maciejem Sieczką. Jak sam zauważył, czasem dołączał do nich inny (nie przedstawiony z nazwiska) turysta. Co istotne, miejscowi juhasi nie wchodzili zbyt głęboko do jaskiń, gdyż tłumaczyli się brakiem niezbędnego oświetlenia.

*Turyści mają też w ogóle wiele w grotach upodobania. Okazało się to ubiegłego lata, kiedy na wiecu tatrzańskim w Zakopanem podałem wiadomość o kilku grotach przezemnie odkrytych. Zainteresowanie było powszechne. Wobec tego zadziwiającym jest fakt, że tyle jaskiń w najbliższej okolicy Zakopanego czekało tak długo na odkrywce. Świadczy to tylko o braku inicjatywy zarówno u turystów jak i przewodników*³⁴⁷.

Pomimo tak incydentalnego odwiedzania podziemi, wiele wnek już w tamtych latach uległo zniszczeniu pod wpływem szkodliwej działalności odwiedzających. Przyczyniły się do tego stosowanie nieodpowiedniego oświetlenia pochodni lub ogni bengalskich zamiast zalecanych jako najbezpieczniejszych dających najlepsze oświetlenie i najmniej szkodzących środowisku świec stearynowych.

Według Janusza Baryły, bazującego na wiedzy z dziejów taternictwa jaskiniowego, z racji przełomowych dokonań eksploracyjnych, za realnego pierwszego polskiego taternika jaskiniowego powinien być uznany Jan Gwalbert Pawlikowski, który wspólnie z przewodnikiem Maciejem Sieczką, w tym przypadku pełniącym funkcję jego pomocnika, zapoczątkował w 1879 r. cykl podziemnych wypraw. Moment pokonania Jaskini Wodnej pod Jaskinią Pisaną uznano powszechnie za datę narodzin taternictwa jaskiniowego³⁴⁸.

Znaczącą rolę w przybliżaniu możliwości eksploracji jaskiń przez indywidualnych turystów już w czasach instytucjonalizacji ruchu wycieczkowego

³⁴⁵ J. G. Pawlikowski, *Podziemne Kościeliska...*, op. cit., s. 1.

³⁴⁶ Ibid.

³⁴⁷ Ibid.

³⁴⁸ J. Baryła, *Zarys dziejów polskiego taternictwa jaskiniowego*, „Wierchy”, 1981, s. 186.

odegrało Towarzystwo Tatrzańskie, które na wstępie swoich prac zainteresowało się badaniami podziemi. Efekty tej pracy znalazły odbicie w opracowaniu archeologa i badacza jaskiń jurajskich i tatrzańskich Gotfryda Ossowskiego, publikującego na łamach „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego”³⁴⁹ fakt „uprzęstępniania” jaskini przez doprowadzenia do niej ścieżki.

„Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” śledził i zamieszczał w latach osiemdziesiątych XIX wieku zapis efektów najbardziej spektakularnych z punktu widzenia badawczego wypraw do jaskiń tatrzańskich. Autorami publikowanych opracowań byli: wspomniany Gotfryd Ossowski, Aleksander Zientarski³⁵⁰, Jan G. Pawlikowski³⁵¹. Odkrywcze a zarazem rekordowe przejścia wymuszały na uczestnikach potrzebę wykorzystania nowych „technik jaskiniowych” umożliwiających wejście do dalszych korytarzy o pionowym rozwinięciu. W latach 1885-87 odnotowano pionierskie użycie liny w jaskini do pokonania trudności o charakterze wspinaczkowym. Etap ten w dziejach taternictwa tworzyła garstka zwolenników i trudno powiedzieć o jakimś szerszym zaangażowaniu w rozwój tej dziedziny wycieczkowej³⁵².

Zainicjowanie grupowych wycieczek do jaskiń przypadło w udziale zorganizowanej grupie turystów z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, która w 1900 roku wzięła udział, jak to określili, „w zwiedzaniu podziemi tatrzańskich”. Na trasie owej eskapady znalazły się jaskinie Doliny Kościeliskiej: Wąwóz Kraków, Smocza Jama, Jaskinia Raptawicka³⁵³. Trudno jednak odpowiedzieć, jak liczna była grupa odwiedzająca podziemną próżnię. „Przegląd Zakopiański” odnotował, że w całej wycieczce uczestniczyło trzydziestu członków „Sokoła”, jednakże nie wiadomo, ilu z nich realnie podjęło się jaskiniowej eksploracji. „Przegląd Zakopiański” dostrzegł też inną grupową wycieczkę do grot w Dolinie Kościeliskiej, w której uczestniczył wraz z towarzyszami Jan Kasprowicz, co mogło przyczynić się do zainteresowania prasy z racji udziału znanego poety³⁵⁴. Można więc pokusić się o stwierdzenie, iż takich ekspedycji było w tamtych latach więcej, jednak z braku udokumentowania nie ma możliwości odtworzenia ich przebiegu, składu czy liczebności uczestników.

³⁴⁹ G. Ossowski, *Jaskinie gór naszych i wypadki osiągnięte z ich badań*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1882, R. VII, s. 54.

³⁵⁰ A. Zientarski, *Wyziewowa jama w Tatrach*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1883, t. 8, s. 91.

³⁵¹ Ibid., też: G. Ossowski, *Jaskinie gór...*, op. cit., s. 54; J. G. Pawlikowski, *Podziemne Kościeliska...*, op. cit., s. 33.

³⁵² Ibid.

³⁵³ (b.a.), *Pobyt Sokółów*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 27, s. 224.

³⁵⁴ Pozostali uczestnicy zostali wymienieni z nazwiska: *panna Maria Felaue, Jarosław Rozwoda, Staszek Gąsienica, 10-cio letni chłopiec*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 35, s. 320.

Bardziej znaczące dokonania w dziedzinie taternictwa jaskiniowego, mające wpływ na dalszy rozwój speleologii tatrzańskiej już na początku XX wieku, stały się udziałem Mariusza Zaruskiego w latach 1907-1913. Ten znany taternik, narciarz i ratownik wykorzystywał swoje wszechstronne umiejętności do eksperymentowania na nowych obszarach aktywności. Był to okres działalności, w którym zastosowano zaawansowane na ówczesne czasy techniki jaskiniowe³⁵⁵. Celem jego eksploracji w 1908 roku były Jaskinia Magurska i Jaskinia Juhaska, gdzie towarzyszyli mu Janusz Królikowski, Jan Szuch i Władysław Pawlica, w 1913 roku Kasprowa Wyzna i Kasprowa Nizna, Świnicka Koleba, Dziura w Szczerbie w Giewoncie i Dziura nad Strążyską, które Zaruski pokonywał wraz z Tadeuszem Kornilowiczem i Józefem Oppenheimem, Grota w Grani Rozpadłej z Jakubem Wawrytką i Jaskinia Kozia z Kazimierzem Aleksandrowiczem³⁵⁶. Zastosowanie, choć tylko przez nielicznych, taternickiego sprzętu, jak liny, haki, pętle i inne urządzenia wykorzystywane podczas skalnej wspinaczki, zmieniło charakter podziemnej działalności. Spontaniczne działania i improwizowane na bieżąco metody taternicze, które wykorzystano podczas udziału w akcjach ratunkowych prowadzonych przez Mariusza Zaruskiego, czego przykładem była w 1912 r. wyprawa po zaginioną studentkę Aldonę Szystkowską, przeszły do historii technik stosowanych w taternictwie jaskiniowym. Nowością było działanie w pionowych rozwinięciach jaskiń z utrzymaną podczas zjazdów na linie lartarką w zębach³⁵⁷. Technika ta doprowadziła do odkrycia przez ratownika w trakcie akcji poszukiwawczej nieodkrytej dotychczas Dziury w Grani Małocznika i Rozpadłego Avenu³⁵⁸.

Mówiąc o bardziej pragmatycznej stronie tatrzańskiej speleologii, należałoby także wspomnieć o badaniach polskich naukowców: Eugeniusza Kiernika³⁵⁹, Wiktora Kuźniara³⁶⁰ i Antoniego Żmudy³⁶¹. Były one prowadzone w latach 1910–1914 na terenie jaskiń tatrzańskich, jednakże opisujący je W.

³⁵⁵ Z. Wójcik, *Działalność speleologiczna Mariusza Zaruskiego*, [w:] „Speleologia” (Muzeum Ziemi) 1959, nr 2, s. 212- 227; H. Stępień, *Mariusz Zaruski. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997, s. 104-105.

³⁵⁶ Ibid.

³⁵⁷ Ch. Parma, A. Rajwa, *Turystyczne jaskinie Tatr...*, op. cit., s. 56.

³⁵⁸ Z. Wójcik, *Działalność speleologiczna...*, op. cit., s. 212- 227; H. Stępień, *Mariusz Zaruski...*, op. cit., s. 104-105.

³⁵⁹ Eugeniusz Antoni Kiernik (1877-1921) polski zoolog i paleozoolog, profesor anatomii weterynaryjnej.

³⁶⁰ Kuźniar Wiktor (1879-1935) polski geolog, paleontolog, adiunkt UJ.

³⁶¹ Antoni Żmuda (1889-1916) polski botanik, paleontolog.

Krygowski pominął jakiegokolwiek szczegóły owej działalności³⁶². Wymienił wprawdzie nazwiska badaczy, nie wyjaśnił jednak, jaki był obszar ich badań i jaką rolę odegrali w rozwoju wypraw speleologicznych. Opisujący życie A. Żmudy, J. Guzik również nie podał szczegółów badań jaskiniowych ani sposobów ich eksploracji oraz adresata badań, ograniczając informację do tego, że prowadził je na przestrzeni lat 1912 i 1913 w bliżej nieokreślonych jaskiniach tatrzańskich po stronie polskiej i węgierskiej, a efektem pracy było sporządzenie planów i szczegółowych opisów jaskiń³⁶³. Badania te trudno jednak połączyć z galicyjską turystyką jaskiniową.

Przełomem dla rozwoju dalszej turystyki i speleologii w 1913 roku było zwiedzanie jaskiń przez braci Tadeusza i Stefana Zwolińskich, którzy jako nastoletni chłopcy rozpoczęli pierwsze kroki w podziemnej działalności. Ich zainteresowania zapoczątkowały tym, że w przyszłości pojęli się profesjonalnych badań i kontynuowali je jako wybitni speleolodzy po zakończeniu pierwszej wojny światowej³⁶⁴.

Eksploracja jaskiń tatrzańskich nie stanowiła powszechnego zjawiska w galicyjskiej turystyce i nie angażowała zbyt licznej grupy turystów do wędrówek po podziemnych korytarzach, nie licząc wędrowców, którzy podczas wędrówek górskich niejako przy okazji poznawali jaskinie nie stawiające wymogów technicznych. Była incydentalną działalnością jednostek.

W czasach autonomii galicyjskiej nie znano jaskiń w Pieninach, pomimo znacznego zainteresowania tym pasmem gór³⁶⁵. Wprawdzie w roku 1881 r. B. Gustawicz opisując efekty badań nad pienińską florą, wspominał o istnieniu małej szczeliny w Zbójeckiej Skale, na południe od Ułowego Brzegu, ale nie uznał jej jako obiektu, który mógłby być celem turystycznych eksploracji³⁶⁶.

Dla mieszkańców Krakowa najbliższym terenem bogatym w jaskinie były jurajskie doliny Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej z Jaskinią Łokietka, Ciemną w Ojcowie i Koziarnią. Były one o tyle interesujące, że nie wymagały ze strony turystów dalekich wędrówek, a poziome rozwinięcia pozwalały na

³⁶² W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 104.

³⁶³ J. Guzik, *Antoni Józef Żmuda (1889–1916) – życie i dokonania. W 120 rocznicę urodzin*, „Wiadomości Botaniczne” 54(1/2): 41–62, 2010, s. 51.

³⁶⁴ Ch. Parma, A. Rajwa, *Turystyczne jaskinie...*, op. cit., s. 56.

³⁶⁵ Odkryć dokonano dopiero w połowie XX wieku; K. Kowalski, *Jaskinie polskie*, Warszawa 1965.

³⁶⁶ *W południowo zachodniej ścianie jest szczelina, utworzona przez ściekającą z wierzchu wodę, która pasterzom w czasie naglej ulewy mogłaby służyć za schronienie*, B. Gustawicz, *Przyczynek do flory pienińskiej*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1881, R. VI, s. 5.

stosunkowo łatwe zwiedzanie³⁶⁷. Te nie należały administracyjnie do obszaru Galicji i nie stanowią obszaru niniejszych badań.

Do wybuchu I wojny światowej turystyka jaskiniowa jako młoda forma turystyki stawiała pierwsze swoje kroki w Galicji³⁶⁸. Była udziałem w głównej mierze pojedynczych turystów lub niewielkich grup. Nie utworzono też odrębnej organizacji umożliwiającej podjęcie wspólnych działań w kierunku dynamicznego rozwoju turystyki jaskiniowej. Eksploracja korytarzy realizowana była głównie przez osoby związane z Towarzystwem Tatrzańskim i Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowych, jako że posiadaliby one pewną wiedzę i umiejętności pozwalające podołać tym wyzwaniom. Mimo że nie była to zbyt licznie reprezentowana grupa, to jednak postawiono wówczas kolejny pionierski krok w dziedzinie turystyki na terenie Galicji.

3. Turystyka kolarska

W XIX w. kolarstwo stało się jedną z wielu nowych form komunikacyjnych przyczyniających się do rozwoju turystyki aktywnej, chociaż podobnie jak do każdej nowości podchodzono do niego z pewną rezerwą, dopatrując się zarówno negatywnych, jak i pozytywnych cech. Jak zauważył Artur Kurek, krytyka kolarstwa zamieszczona w „Przeglądzie Lekarskim” mogła zniechęcić do podjęcia się tej aktywności, gdyż pisano że: *...nadmierne posiłkowanie się welocypedem nadwyręza mięsły i łatwo przyprawić może o defekta sercowe*³⁶⁹. Uważano też, że jazda na rowerze może być *...przyczyną licznych, często nieuleczalnych zbroczeń*³⁷⁰. Coraz częściej dostrzegano jednak walory kolarstwa. Jazda na rowerze zalecana była między innymi: *wszystkim cierpiącym na otyłość, hemoroidy, przewlekły gościec i na zatwardzenie oraz nie używającym w ogóle ruchu; także dziewczętom cierpiącym na nerwowość, nerwobóle i bezsenność*³⁷¹. Jakkolwiek z perspektywy czasu takie zalecenia mogą się wydawać nieco archaicznie, ale *świeże* spojrzenie na kolarstwo mogło spowodować zainteresowanie nową formą aktywności. Zapoznanie się z historią budowy

³⁶⁷ Po uzyskaniu odpowiednich dokumentów i zezwoleń mieszkańcy Krakowa mogli odwiedzać jaskinie ojcowskie, *Wycieczka wozami do Ojcowa*, „Naprzód”, 1913, 20 kwietnia nr 92, s. 3.

³⁶⁸ Jaskinie znajdujące się na terenie okręgu tarnopolskiego zostały odkryte w późniejszym okresie: Jaskinia Optymistyczna (gipsowa) została odkryta dopiero w 1966 roku.

³⁶⁹ „Przegląd Lekarski” 1869, nr 27, s. 219; „Dziennik Lwowski” 1869, nr 96, s. 3, za: A. Kurek, *Spółceństwo Galicji wobec nowych dyscyplin sportu – na przykładzie kolarstwa*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Waszytyła, Kraków 2004.

³⁷⁰ „Przewodnik Gimnastyczny” 1888, nr 8, s. 58-60.

³⁷¹ „Przewodnik Higieniczny” 1890, nr 5, s. 138 za: A. Kurek, *Spółceństwo Galicji...*, op. cit.

roweru pokazuje, dlaczego popularność wycieczek przechodziła ewolucję. W latach osiemdziesiątych XIX wieku bicykle wyposażone w jedno duże koło stanowiły wielkie wyzwanie dla potencjalnych użytkowników, dopiero wprowadzenie nowego niskiego roweru upowszechniło jazdę w szerszym gronie, otwierając szansę przed turystami indywidualnymi.

Poszukując korzeni kolarstwa na terenie Galicji natrafia się na wypowiedzi J. Gaja i B. Woltmanna, którzy wyprowadzają rodowód polskiego kolarstwa od dyscypliny sportu rozwijającej się równocześnie na terenie Lwowa, Krakowa i będącej poza terenem prowincji Warszawy³⁷². Jazda na rowerze czy „jazda na kole”, pomimo wspomnianych pewnych głosów sprzeciwu ze strony środowisk medycznych co do negatywnego wpływu na zdrowie, oraz konserwatywnych pod względem moralności użytkowników, szybko zyskała uznanie ze strony mieszkańców Galicji, stając się zarówno środkiem transportu, jak i sprzętem turystycznym wykorzystywanym w większych i mniejszych wycieczkach przez kobiety i mężczyzn³⁷³. O początkach kolarstwa na terenie Galicji wzmiankowano wielokrotnie, jednakże w większości przypadków odnoszono je do sportu kolarskiego, spychając na plan dalszy działalność wycieczkową indywidualnych użytkowników rowerów³⁷⁴.

Turystyka kolarska stanowiła z punktu logistycznego dość skomplikowany proces, zważywszy na fakt, iż rowery nie należały wówczas do powszechnie dostępnych pojazdów. Punktem wyjścia dla wycieczek było nauczanie jazdy. Połączenie opanowania podstaw umiejętności skomplikowanej techniki „jazdy na kole” czy na „wysokim kole”, „niskim kole”, a następnie obranie kierunku wycieczek rowerowych z uwzględnieniem infrastruktury drogowej i atrakcyjności turystycznej, stanowiły poważne wyzwanie dla indywidualnych kolarzy. Jakość i miejsce uprawiania nowoczesnej formy aktywności determinowała dostępność sprzętu. Jak należałoby się spodziewać, indywidualna turystyka rowerowa napotykała z tego powodu szereg niedogodności, toteż łatwiej było podjąć się tej formy w funkcjonujących na terenie Galicji jednostkach organizacyjnych.

Zainteresowanie prasy i mediów skupiało się głównie na opisie zawodów kolarskich lub też działalności organizacji i klubów. Najwięcej danych skierowano do opisu wycieczek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Dzia-

³⁷² J. Gaj, B. Woltmann, *Rozwój dyscyplin sportowych i osiągnięcia sportowe*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, Warszawa, 1999, s. 88.

³⁷³ Pezdan-Śliż, S. Zaborniak, *Początki kolarstwa w Galicji (1867-1914)*, [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867-2007)*, pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007.

³⁷⁴ B. Tuszyński, *100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. 100 lat kolarstwa polskiego*, Warszawa 1986; Pezdan-Śliż, S. Zaborniak, *Początki kolarstwa ...*, op. cit.

łałość będzie przybliżona w innym rozdziale. Początki turystyki kolarskiej w większości przypadków kojarzone są jednak zazwyczaj z organizacjami, z racji ilości utrudnionego dostępu do sprzętu i co z tego wynikało – słabej umiejętności jazdy na rowerze.

Pytanie o prekursorów turystyki kolarskiej w Galicji nastęrcza pewnych trudności, gdyż pionierskie próby, podobnie jak w przypadku turystyki pieszej, nie musiały zostać udokumentowane, zwłaszcza gdy nie zostały uwieńczone powodzeniem. Zgodnie z badaniami Artura Kurka pierwsze indywidualne próby jazdy na rowerze w Galicji i to bez większego sukcesu zapoczątkowane zostały we Lwowie przez Michała Mrozowickiego. W trakcie swych wojaży nabył na wystawie w Paryżu rower, jednakże niemożność opanowania przez niego umiejętności jazdy skłoniła do przekazania go w 1867 r. lwowskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół”³⁷⁵. I właściwie do tej informacji można sprowadzić wiedzę o indywidualnych posiadaczach sprzętu kolarskiego. Co do ustalenia prekursora turystyki kolarskiej to trudno wskazać jednoznacznie pierwszego turystę rowerowego w Galicji z braku wystarczających źródeł. Wskazanie postaci Ignacego Leśniewicza przez A. Kurka, polemizującego z B. Tuszyńskim³⁷⁶ może zasugerować, że pionierska rola powinna być przypisana właśnie jemu.

Aby zainicjować bardziej wymagające wycieczki kolarskie, potrzebny był potencjał grupy umiejących jeździć w taki sposób, aby zainteresować się stworzeniem jakiegokolwiek jednostki organizacyjnej, toteż wbrew powszechnie utartej opinii pierwsze grupowe wycieczki na bicyklach organizowano przed zawiązaniem towarzystw kolarskich³⁷⁷. Wykorzystanie sprzętu, który wymagał niezwyklej umiejętności i odwagi, zmuszał uczestników do bravurowych wyczynów, zwłaszcza że infrastruktura drogowa była fatalna i stanowiła poważny problem dla słabo jeżdzących. Wycieczki kolarskie, podobnie jak piesze, zawierały elementy utylitaryzmu; były to (jak ówczesnie wyodrębniano) kolarskie wyjazdy turystyczne w celach komunikacyjnych. Przykładowo były to wycieczki, gdzie jazda na rowerze traktowana była jako rodzaj środka transportu.

³⁷⁵ A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów kolarskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Galicji w XIX w.*, [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, Kraków 1997, s. 62; por.: T. Jurek, *Ruch sportowy na ziemiach polskich w okresie zaborów*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, Warszawa 1999, s. 33.

³⁷⁶ B. Tuszyński wymienia postać Stanisława Przybylińskiego, którego wg A. Kurka pomylił ze Stanisławem Szytylińskim, A. Kurek, *Galicyskie stowarzyszenia kolarskie 1886-1914*, Kraków 2011, s. 217.

³⁷⁷ *Ibid.*, s. 220.

Rozwój cyklistyki w ujęciu turystycznym znalazł odbicie w publikacjach najaktywniejszego propagatora Kazimierza Hemerlinga³⁷⁸, który w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia opracował przewodnik dla cyklistów uwzględniający najważniejsze elementy infrastruktury drogowej i noclegowej, na co zwrócił uwagę D. Opaliński przy okazji prezentacji wspomnianej pozycji książkowej Wzmiankował o sieci hoteli obejmującej 62 obiekty w 55 miejscowościach, przy czym autor wymienił najważniejsze³⁷⁹. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Idąc w ślad za opisami Hemerlinga w tamtym okresie czasu działała niezwykle prężna grupa niestowarzyszonych cyklistów działających zgodnie z jego opisem w 66 miejscowościach, a w 16 ośrodkach prowincjonalnych aktywność wykazywały liczniejsze grupy³⁸⁰.

Nauczanie jazdy na rowerze spotkało się z pozytywną reakcją. Przykładem może być odpowiedź krakowskich turystów na zachętę ze strony Henryka Niemetza, którzy pouczeni przez niego co do techniki jazdy na wielocypedzie w dwudziestoosobowej grupie 23 maja 1886 r. odbyli wycieczkę rowerową do Krzeszowic, a później kontynuowali działalność wycieczkową do Bochni, Liszek, Myślenic, Nowego Targu i Wadowic³⁸¹.

W niektórych galicyjskich miastach w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku ruch kołowy wg ówczesnej oceny przybierał na sile do tego stopnia, że zaczynał zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców. Jak zauważył A. Kurek, kolarstwo zaczęło się rozprzestrzeniać w większości miast galicyjskich, doprowadzając do konieczności uregulowania prawnego nadmiaru turystów kolarskich, o czym donosiła prasa. W Przemyślu w 1895 r., i Zakopanem w 1897 r. wprowadzono zakaz jazdy na rowerach, w innych jak we Lwowie w 1894 r. i Rzeszowie w 1898 r. zatwierdzono stosowne regulaminy ograniczające ruch kolarski³⁸².

Fakt dostrzeżenia niezwyklej popularności zjawiska doprowadził do wydania podręcznika adresowanego do potencjalnych indywidualnych turystów zatytułowanego *Podręcznik dla kolarzy*, Kazimierza Hemerlinga

³⁷⁸ K. Hemerling, *Dla cyklistów. Przewodnik po Galicyi*, Lwów 1894, Opracowano wg. *Kalendarza kolarskiego wydanego we Lwowie w 1895 roku*; K. Hemerling, *Dla cyklistów. Przewodnik po Galicji. (Dodatek do mapy Kornmana). Ułożył i zestawil..., redaktor „Kola”*, Lwów 1898.

³⁷⁹ D. Opaliński, *Rowerem przez Galicję: uwagi na marginesie lektury przewodnika dla cyklistów z końca XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3-4/2010, s. 419-432.

³⁸⁰ Ibid.

³⁸¹ „Nowa Reforma” 1886, nr 117, s. 3; nr 224, s. 2; nr 228. s. 2 za R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993, s. 187.

³⁸² *Regulamin jazdy na kole w obrębie miasta Lwowa wydany przez c.k. Dyрекcję Policji w porozumieniu z Magistratem król. stol. miasta Lwowa 20 września 1894 r.* za: A. Kurek, *Spoleczeństwo Galicji wobec nowych dyscyplin sportu – na przykładzie kolarstwa*, [w:] *Przeszość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyla, Kraków 2004, s. 173.

i Wiktora Bergera³⁸³. Książka pełniąca rolę poradnika, zawierająca informacje dotyczące nauczania jazdy, ubioru, diety, unikania spotkań z końmi itp., przydatna indywidualnemu odbiorcy, wskazywałaby na potrzebę dotarcia do indywidualnego amatora kolarstwa³⁸⁴. Autorzy zachęcali w niej do uczestnictwa w wycieczkach rowerowych jedno- i wielodniowych, o czym wzmiankował Kazimierz Hemerling w *Kalendarzyku dla Kolarzy z przewodnikiem po Galicji* (1895).

Szczegóły dotyczące popularyzacji kolarstwa turystycznego zaprezentował w nieodległym czasie tenże Kazimierz Hemerling w czasopiśmie „Koło”³⁸⁵. Czasopismo „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” zauważyło, że poza utylitarnym wykorzystaniem „koła” (roweru), jazda na rowerze jako „sport”, a prawdopodobnie wliczano w to także turystykę, stanowiła w Galicji powszechne zjawisko³⁸⁶.

Wycieczki indywidualne realizowane przez galicyjskich kolarzy wiązały się z pewną modą kolarską dotyczącą ubiorów, stanowiąc wyróżnik identyfikujący ze społecznością kolarzy, która w przeciwieństwie do grupowych wycieczek, zakładała dowolność ubiorów, inaczej niż w przypadku wyjazdów grup zorganizowanych³⁸⁷.

Swoistą specyfiką łączącą turystykę ze sportem były **konkursy turystyczne**, podczas których na drodze rywalizacji korespondencyjnej wyłaniano najaktywniejszego kolarza turystę, na podstawie potwierdzonych przejechanych kilometrów, sumowanych pod koniec sezonu³⁸⁸. Trudno jednak ocenić, czy wycieczki indywidualnych turystów łączono z tą formą rywalizacji.

Podobnie jak w przypadku większości aktywności, turystyka rowerowa zdominowała środowisko dużych miast: Lwowa i Krakowa. Z czasem, gdy większość miast galicyjskich stała się terenem działalności organizacji gimna-

³⁸³ „Podręcznik dla kolarzy”, Kazimierz Hemerling i Wiktor Berger–Nakład i własność Wiktora Bergera. Z drukarni Z. Golloba, Lwów 1894 – Skład centralny na Galicyę angielskich Rowerów.

³⁸⁴ Wycieczki takie, a szczególnie dłuższe podróże są koroną jazdy na kole, w nich pozna dopiero jeździec jakim skarbem jest dobra maszyna, ile mu ona nastarczy przyjemności, ile mu przysporzy zdrowia i siły. Bez wszelkich kosztów, szybko przemyka cyklista przez wieś i miasta, nie krępowany czasem i miejscem, może się zatrzymać gdzie, kiedy i jak długo mu się podoba, swobodnie podziwiać cuda przyrody, odetchnąć balsamiczną wonią lasów szpilkowych, w ogóle rozpluć się w rozkoszach jakie mu obrona droga nastarczy, „Podręcznik dla kolarzy”, Kazimierz Hemerling i Wiktora Berger – Nakład i własność Wiktora Bergera. Z drukarni Z. Golloba, Lwów 1894.

³⁸⁵ „Koło – pismo fachowe poświęcone sportowi kołowemu”, pod red. Kazimierza Hemerlinga, Lwów 1896.

³⁸⁶ „Sport ten jest u nas dość silnie rozwinięty” pisał „Ilustrowany Tygodnik Sportowy”, 1914, nr 1, s. 4.

³⁸⁷ „Czas” 1912, nr 481, s. 2.

³⁸⁸ „Koło” 1899, nr 2, s. 23.

stycznych i sportowych, kolarstwo zyskało licznych zwolenników także na prowincji, a dynamika rozwoju uzależniona była od stanu posiadania sprzętu.

Odpowiedzią na pytanie o profity płynące z popularyzacji turystyki kolarskiej było wskazanie na zainteresowanie indywidualnych zwolenników nową formą podróżowania i wzrost ilościowy prowadzący finalnie do utworzenia organizacji kolarskich. Ponadto opracowano galicyjskie mapy tras dostępnych dla cyklistów, podręcznik kolarski ułatwiający rozpoczęcie jazdy z uwzględnieniem podstaw dyscypliny, wydawanie specjalistycznego czasopisma „Koło”.

Do innych zalet tej formy turystyki niewątpliwie należy zaliczyć rozwój lokalnego krajoznawstwa na terenie Galicji. Wycieczki, odbywające się w promieniu kilku lub kilkudziesięciu kilometrów od miejsca zamieszkania, dawały szansę poznania najbliższej okolicy bez ograniczania się wyłącznie do elitarnych miejscowości turystycznych. Dzięki nim dostrzeżono, że wycieczki nie muszą wyłącznie bazować na modnej wówczas turystyce górskiej i mogą przenieść jej ciężar na inne atrakcje geograficzno-przyrodnicze.

Indywidualna turystyka kolarska, poza pewnymi wyjątkami ilustrującymi prywatne wycieczki rowerowe a przedstawionymi w czasopiśmie „Koło”, nie została wystarczająco udokumentowana. Analogicznie do turystyki pieszej, odnośnie do pewnych rodzajów wycieczek rowerowych można snuć tylko domysły przez porównanie do wycieczek odbywających się w ramach turystyki zorganizowanej.

4. Turystyka narciarska

Okres autonomii galicyjskiej to lata, w których pojawiło się zainteresowanie nartami nie tylko jako środkiem komunikacji, lecz także specjalistycznym sprzętem sportowym i turystycznym. Powszechnie dzięki grenlandzkiej wyprawie na nartach, realizowanej przez Fridtjofa Nansena w roku 1888³⁸⁹ a rozpowszechnionej medialnie, przypomniano „prastarą nowość”. Konsekwencją tych zdarzeń były narodziny turystyki narciarskiej. Jak przyjmuje grupa badaczy, wydana w 1891 roku książka F. Nansena, *Auf Schneeschuhen durch Groenland*³⁹⁰ mogła w znacznym stopniu wpłynąć na zainteresowanie się narciarstwem. Relacja zawarta w książce wykreowała obraz podróży przystający do XIX-wiecznej wizji ekspedycji. Po tej dacie obserwuje się

³⁸⁹ Fridtjof Nansen (1861–1930), norweski badacz polarny i oceanograf.

³⁹⁰ F. Nansen, *Auf Schneeschuhen durch Gröenland*, Berlin 1891.

na początku lat dziewięćdziesiątych znaczne ożywienie działań związanych z popularyzacją „wycieczek na ski”.

Zgodnie z tym, co umieścił w opisie zarysu dziejów narciarstwa Zenobiusz Pręgowski, początki nowoczesnego narciarstwa w Europie przypadały na lata sześćdziesiąte XIX wieku³⁹¹. Narciarstwo na ziemi polskiej docierało różnymi drogami wiodącymi z dwóch głównych ośrodków: Skandynawii oraz krajów alpejskich³⁹². W przypadku Galicji, z racji przynależności politycznej, naturalną konsekwencją było przejmowanie austriackich wzorców alpejskich w odróżnieniu od utylitarnych wycieczek wzorowanych na tradycjach zesłańców na Sybir. Ocena genezy turystyki narciarskiej w Galicji wymagała zapoznania się z literaturą, stanowiącą bogatą, choć nie do końca spójną skarbnicę wiedzy o narciarstwie³⁹³.

Początków turystyki narciarskiej należałoby upatrywać wśród narodów mających tradycje utylitarnego wykorzystania nart jako środka transportu, który w naturalny sposób przekształcił się w narzędzie komunikacyjne wykorzystywane do celów wycieczkowych. Odwołując się do czasopism „Muzeum Domowe” z 1835 r., i „Magazyn Powszechny” z 1837 r. Z. i H. Paryscy zwrócili uwagę, że zainteresowanie światowym narciarstwem na ziemiach polskich pojawiło się już w latach trzydziestych XIX wieku. Równocześnie zwrócono uwagę na syberyjskie wspomnienia polskich zesłańców, którzy korzystali z nart jako środka komunikacji. Z. Pręgowski wspomina nazwisko zesłańca-narciarza Jodłowskiego –, prawdopodobnie jedyne znanego z nazwiska narciarza z tamtych lat – nie precyzując jednak, czy realizował on swe umiejętności na ziemiach polskich. Ponownie temat użycia nart powró-

³⁹¹ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 8.

³⁹² Zwolennikiem jazdy na nartach bazującej na wzorach skandynawskich był Józef Schneider, autor podręcznika *Na nartach skandynawskich, podręcznik dla zwolenników sportu narciarskiego*, Kraków 1898, patrz: M. Orlewicz-Musiał, *Pierwsze polskie podręczniki narciarskie, jako źródło do badań nad techniką jazdy na nartach*, [w:] *Polska KF w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, T. 2, Kraków 2003; K. B. Chojnacki, M. Orlewicz-Musiał, *Rozwój sprzętu, techniki jazdy oraz stylów narciarskich w Polsce. Od telemarku do carvingu*, Kraków 2005, s. 30-32.

³⁹³ A. Kroebl, *Szkic rozwoju narciarstwa polskiego*, [w:] *O narciarstwie*. Kraków 1912; A. Bobkowski, *Podręcznik narciarski*, Kraków 1918, s. 13-8; wyd. II rozszerzone, Lwów-Kraków-Warszawa 1926, s. 5-16; *Narciarstwo Polskie*, Kraków 1925, R. Kordys, *Początki narciarstwa polskiego*, A. Fredro Boniecki, *Historia narciarstwa polskiego 1907-1914*, St. Fächer, *Towarzystwa Narciarskie w okresie lat 1914-1924*; Bob, *Narciarstwo w wojsku*; J. Piórecka, *Historia narciarstwa polskiego*, „Wychowanie Fizyczne” 1949, cz. 1, nr 1-2, s. 30-40; S. Ziemia, *Śladami dwóch desek*, Kraków 1955; R. Wasztyl, *Przyczynki do genezy polskiego narciarstwa*, „Wychowanie Fizyczne” i Sport 1988, nr 4, s. 103-111; R. Wasztyl, *U źródeł polskiego narciarstwa*. Kalendarz narciarski 2002; Z. Pręgowski, *Złota księga narciarstwa polskiego. Karpaty Wschodnie*. Warszawa 1992; E. Kuczaj-Jasińska, *Początki galicyjskiego taternictwa zimowego*, [w:] *Polska KF w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*. T. 2, Kraków 2003 i inne.

cił na łamach czasopisma „Wędrowiec” w latach 1879 i 1888. O pionierach narciarstwa na terenach polskich, bazując na opracowaniach S. Barabasz, S. Ziemy, G. Młodzikowskiego i J. A. Ziemilskiego, wspominali w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej* Paryscy³⁹⁴. Ich rozważania dotyczyły jednak wyłącznie rejonu Tatr i Podtatrza. O turystyce narciarskiej w Karpatach Wschodnich pisał Z. Pręgowski.

Pewne utylitarne formy narciarstwa, wykorzystywano na ziemiach polskich wiele wieków wcześniej. Jak zauważył A. Kroebl, wspominając Podkarpacie, gdzie w XVII w. rozpowszechniony był: ...*podobnego rodzaju przyrząd zwany „nart”*³⁹⁵, a także powołując się na słownik Lindego zauważył że:

*...po roku 1863 używali nart nasi rodacy na Syberii, celem umożliwienia sobie komunikacji po niezmiernych tamtejszych przestrzeniach śnieżnych*³⁹⁶.

Były to jednak wyłącznie opisy wydarzeń, nie pociągające za sobą żadnych konsekwencji w postaci naśladownictwa, podejmowania prób jazdy na nartach przez Polaków zamieszkujących tereny zaboru austriackiego. Niewątpliwy wpływ na rozwój turystyki narciarskiej, a także jej propagowania wywarł udział Polaków w służbie wojsk austriackich³⁹⁷.

Jedną z bardziej znaczących postaci w dziejach narciarstwa galicyjskiego był Stanisław Barabasz³⁹⁸, który w 1888 r. realizował najwcześniejsze próby narciarskie w Cieklinie koło Jasła, gdzie zachowały się ślady skonstruowanej przez niego pierwszej pary nart. Zajmując się myślistwem korzystał z nart jako środka transportu³⁹⁹. Poza polowaniem wykorzystywał je do przemieszczania się po krakowskich Błoniach w celu doskonalenia jazdy, ponadto aby nie zostać uznanym za dziwaka, na swoje wycieczki wybrał nocną porę. Jak sam zauważył, dokonał pewnego przejścia z „boiska” na wzgórze rozciągające się w okolicach Kopca Kościuszki. Dopiero ten teren określany jako: *pagórkowaty o najróżniejszych spadkach, używałem więc na wychodzeniu*

³⁹⁴ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 799.

³⁹⁵ A. Kroebl, *Szkic rozwoju narciarstwa polskiego*, [w:] *O narciarstwie*, Kraków 1912.

³⁹⁶ Ibid.

³⁹⁷ E. Roszkowska, *Narciarstwo w armii...*, op. cit., s. 26-39; E. Roszkowska, *Austriackie środowiska wojskowe...*, op. cit., s. 75-90.

³⁹⁸ Stanisław Barabasz (1857-1949) – architekt, malarz, pedagog, myśliwy, kierownik Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem.

³⁹⁹ Wycieczki narciarskie Barabasz kontynuował przez wiele lat. Jak zamieścił we wspomnieniach: *Z końcem marca 1909 r. podczas wycieczki narciarskiej, w chwili gdy na polanie Bacug fotografowaliśmy Giewont, przeszedł żłebem z Miętusiej do Małoląki niedźwiedź, tropiony przez trzech leśnych, i przysiadł poniżej nas, w odległości około stu kroków...*, S. Barabasz, *Niedźwiedź w Tatrach*, „Wierchy”, 1929, s. 2.

i zjeżdżaniu do syta⁴⁰⁰, znowu stanowią powrót do wycieczek narciarskich. Wycieczki kontynuował po przeprowadzce do Zakopanego, dając tym samym początki turystyki narciarskiej. Stanisław Barabasz prawdopodobnie nie był odosobniony w swoich poczynaniach, jednak zaszczytna rola pioniera narciarstwa przypadła mu dzięki wspomnianej publikacji oraz późniejszych opracowaniach zamieszczanych w czasopiśmie.

Zgodnie z tym, co zauważył Ryszard Wasztyl, pierwsze narty na terenie Galicji zaczęto produkować w 1892 r., prawdopodobnie dzięki prywatnej znajomości księcia Eustachego Sanguszki, Leopolda Świerza⁴⁰¹ i zarządcy dóbr książęcych w Tarnowie. Miejscem wytwórstwa był tarnowski tartak parowy, należący do Sanguszki, zajmujący się na co dzień produkcją „listew profilowych”⁴⁰². Trudno jednak na podstawie posiadanych źródeł precyzyjnie wskazać, do jakich celów miały owe narty służyć i na jakich wzorcach konstrukcji sprzętu bazowano. Nie można też doszukać się powiązań tego faktu z turystyką na nartach, jakkolwiek nie sposób tej możliwości całkowicie wykluczyć. Należałoby przypuszczać, że skoro na pograniczu wycieczek narciarskich i utylitaryzmu stały wyprawy łowieckie, będące namiastką turystyki narciarskiej, a przemieszczanie się za pomocą nart jako środka komunikacyjnego stanowiło niezbędny dodatek dla polowania, będącego głównym celem wyprawy, trudno wykluczyć fakt, iż narty produkowane w Tarnowie mogły mieć właśnie łowieckie przeznaczenie. Sugerowałaby to także uwaga Z. Pręgoskiego, który dostrzegł, że wiele wzmianek na temat narciarstwa zamieszczano w czasopiśmie „Łowca”, łącząc wycieczki narciarskie z polowaniami⁴⁰³. Zjawisko łączenia narciarstwa ze strzelectwem z czasem dało podwaliny dla biathlonu zimowego.

Problematykę narciarską także docenił w 1894 r. Władysław Spausta⁴⁰⁴. Jego opis zjawiska nawiązywał raczej do technicznej strony wykorzystywanego sprzętu, a nie do formy aktywności turystycznej prowadzonej z wykorzystaniem nart. Nie można wykluczyć, iż podobnych jemu konstruktorów – amatorów i narciarzy – było więcej, jednakże nie pozostawili po sobie

⁴⁰⁰ S. Barabasz, *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914, s. 12.

⁴⁰¹ Dopiero w 1892 pojawiły się pierwsze artykuły propagujące użycie nart w Polsce, m.in. Leopolda Świerza *Wycieczka do Morskiego Oka zimową porą* („Pam. TT” 13, 1892) i częściowy przedruk pt. *O narciarstwie* („Kur. Zakop.” 1892, nr 7); L. Świerz zachęcał do używania nart w Zakopanem, ale sam tego nie czynił.

⁴⁰² R. Wasztyl, *Przyczynki do genezy polskiego narciarstwa...*, op. cit., s. 105.

⁴⁰³ Z. Pręgoski, *Rzut oka na przeszłość narciarstwa*, [w:] *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 31-37.

⁴⁰⁴ W. Spausta, *Prastara nowość*, Lwów 1894.

żadnych znaczących śladów w literaturze, co na zasadzie kontrastu, eksponuje jego promocyjne „zasługi” dla narciarstwa.

W latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia nastąpiło wiele istotnych wydarzeń mających wpływ na późniejszy rozwój galicyjskiej turystyki narciarskiej. Opisując zarys turystyki narciarskiej od najdawniejszych czasów, Zenobiusz Pręgowski przywołał klasyfikację wycieczek zimowych, odwołując się do słów Mariusza Zaruskiego uznającego trzy główne etapy: wyprawy zimowe bez nart (1891–1902), zbiorowe wycieczki narciarskie (1902–1907), „planowe zwiedzanie Tatr” (od 1907) wraz ze szkoleniem narciarzy i przewodników, oznakowanie tras czy przygotowanie schronisk⁴⁰⁵, co w pełni można było nazwać w świetle współczesnej terminologii „turystyką”.

Pionierskie próby wycieczek narciarskich w 1893 r. były udziałem taternika i alpinisty Tadeusza Smoluchowskiego, wywodzącego się z rodziny o alpejskich tradycjach turystycznych. Zważywszy na fakt zamieszkania w Wiedniu i odbywane wspólnie z bratem Marianem wycieczki w Alpy, można przypuszczać, iż pewne wzorce wycieczkowe zaczerpnął z terenu Alp, co mogło z kolei wpłynąć na kształt jego przyszłej działalności turystycznej, w tym także narciarskiej. Już od 1892 roku pokonywał na nartach szlaki alpejskie⁴⁰⁶, by w 1893 roku skierować swe kroki na teren Karpat Wschodnich. Powszechnie znane było, szczególnie w Skandynawii, stosowanie nart jako środka komunikacji wykorzystywanego do celów wojskowych⁴⁰⁷. Duże znaczenie dla rozwoju i promocji galicyjskiego narciarstwa odegrały austriackie wojskowe jednostki C.K. wykorzystujące ten środek komunikacji. Jak słusznie zauważyła Ewa Kuczaj-Jasińska, początki szkolenia narciarzy z armii austriackiej, jakie odbywano pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, kształtowały wizerunek późniejszego narciarstwa – zarówno sportowego, jak i turystycznego – u mieszkańców Galicji. W 1897 roku wydano pierwszą wojskową instrukcję jazdy na nartach⁴⁰⁸. Oddźwięk tego wydarzenia mógł odegrać istotną rolę dla rozwoju narciarstwa w Galicji, gdyż prawdopodobnie, jak utrzymuje autorka, pod wpływem doświadczeń wojskowych wiedza o narciarstwie docierała także do osób cywilnych, a nie wyłącznie związanych z armią austriacką. Obserwacja patroli narciarskich prowadzących jednocześnie „ćwiczenia jazdy na nartach, jak i wycieczek” niewątpliwie przybliżyła

⁴⁰⁵ „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1913, s. III i dalsze.

⁴⁰⁶ K. Grotowski, *Marian Smoluchowski taternik i narciarz*, „Zwoje” (The scrolls) 2 (35), <http://www.zwoje-scrolls.com/zwoje35/text19p.htm>

⁴⁰⁷ R. Wasztyl, *Przyczynek do genezy polskiego narciarstwa...*, op. cit., s. 103-111; *Narciarstwo. Zarys encyklopedyczny...*, op. cit.

⁴⁰⁸ E. Kuczaj-Jasińska, *Początki narciarstwa wojskowego w Galicji*, [w:] „Studia Humanistyczne” nr 3, AWF Kraków, red. nauk. J. Zdebski, Kraków 2003, s. 181.

nowatorskie zjawisko. Utylitarny a zarazem propagandowy wydźwięk miały zorganizowane 17 lutego 1895 roku „wyciągi na ski” w połączeniu z ćwiczeniami wojskowymi. Odbyły się one na Błoniach Krakowskich⁴⁰⁹:

Wyciągi na ski w połączeniu z ćwiczeniami wojskowymi odbyły się na błoniach krakowskich. Wyciągów, w których brali udział wyłącznie oficerowie i żołnierze piechoty, było pięć. Po wyciągu płaskim, nastąpiła zajmująca jazda górską uwydatniająca siłę i zręczność żołnierzy; najwspanialej jednak przedstawiły się biegi wśród walki⁴¹⁰.

Trudno jednak w tym przypadku mówić o jakichkolwiek próbach wypracowania choćby namiastki wzorca turystyki narciarskiej, lecz raczej o atrakcyjnym widowiskowym kuriozum. W tym przypadku nadużyciem byłoby przypisanie Krakowowi większej roli w popularyzacji wycieczek narciarskich.

Jednym z propagatorów „jazdy na ski”, który miał możliwość zapoznania się z narciarstwem podczas służby w armii austriackiej, był sprawujący funkcję leśnika przydzielonego do Zarządu Lasów w Tatarowie⁴¹¹ Józef Schneider, który zgodnie z tym, co opisał Z. Pręgowski, dzięki zarządcy lasów Marianowi Małaczyńskiemu wyasygnował od władz austriackich kredyt na zakup nart, przydatnych do przemieszczania się w terenie, niezbędnego w pracy leśnika. Jego wycieczki górskie, a szczególnie doświadczenie z nich wyniesione, zaowocowały napisaniem wspomnianego już podręcznika dla amatorów narciarstwa⁴¹². Trudno jednak ocenić, w jakim stopniu publikacja ta stała się przyczynkiem i wzorem dla przyszłych zwolenników wycieczek narciarskich.

Nie sposób też stwierdzić jednoznacznie, czy wśród mieszkańców Galicji narciarstwo turystyczne spopularyzowali żołnierze C.K., jakkolwiek obserwowane na własnym terenie oddziały wojskowe były zjawiskiem namacalnym i realnym, możliwym do naśladowania przez mieszkańców Galicji. Na terenie Krakowa i w jego okolicach, czyli w miejscu potencjalnych naśladowców, nie udokumentowano jednak znaczących upraw narciarskich.

Galicyjska turystyka narciarska utożsamiana jest z narciarstwem turystycznym w terenach górskich. Dominowały w niej dwa rejony: karpacki,

⁴⁰⁹ I. w Galicji zawody narciarskie armii austriackiej. Między Zwierzyńcem a Wolą Justowską: I Bieg płaski 4000 kroków, II Bieg płaski 1000 kroków, Bieg z przeszkodami z góry, pokaz „skikjoringu”, Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa...*, op. cit., s. 457.

⁴¹⁰ „Przewodnik Higieniczny” 1895, nr 3, s. 84.

⁴¹¹ Tatarów miejscowość we wschodniej Galicji (obecnie Ukraina) położona w paśmie Goranów (Karpaty Wschodnie).

⁴¹² J. Schneider, *Na nartach skandynawskich. Podręcznik dla zwolenników sportu narciarskiego*. Kraków 1898 por.: M. Orlewicz-Musiał, *Pierwsze polskie podręczniki narciarskie, jako źródło do badań nad techniką jazdy na nartach*, [w:] *Polska KF w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*. T. 2, Kraków 2003.

w którym narciarstwo zainicjowano w środowisku lwowskim i tatrzańskim, wywodzący się z Zakopanego. Śledząc późniejsze kroki podejmowane na drodze instytucjonalizacji narciarstwa, można jeszcze wspomnieć trzy ośrodki: Nowy Sącz, Sanok i Jasło.

Początki turystyki narciarskiej we Lwowie.

Znany z promocji kultury fizycznej Lwów był jednym z ośrodków zainicjowania turystyki narciarskiej w Galicji. Stało się to za sprawą zwolennika i propagatora innych form turystyki, w tym kolarskiej – Kazimierza Hemerlinga. Prawdopodobnie sprowadzone przez niego z Wiednia egzemplarze nart norweskich (a nie bezpośrednio ze Skandynawii) były pierwszym sprzętem tego typu przywiezionym na teren Galicji. Wspominał o nich Kazimierz Hemerling, który jako funkcjonariusz kolei austriackiej odwiedzał często Wiedeń, gdzie po raz pierwszy z końcem 1892 r. zetknął się z nartami i gdzie nabył parę „ski”. Zgodnie z opisem Zygmunta Kłośnika-Januszowskiego przedstawione były jako *monstrualnie długie łyżwy*, których długość osiągała 2,20–2,40 m⁴¹³. Hemerlinga tak zainteresowały narty, że po dłuższym ich obejrzeniu postanowił je zakupić. W taki oto sposób opisał swoją fascynację sprzętem:

*Przyzierałem się tym misternym deskom dość długo, a wreszcie wstąpiłem i nabyłem dwie pary, przywożąc je do Lwowa, gdzie o nartach nikomu się nie śniło*⁴¹⁴.

W pierwszych próbach sprzętowych poza Kazimierzem Hemerlingiem uczestniczyli entuzjaści z klubu cyklistów: Julian Calderoni, prezes klubu cyklistów Jan hr. Drohojowski, Stefan Kossak, Kazimierz Borkowski, Tadeusz Kuschee. Jako propagatorzy nowości przeprowadzali we Lwowie na terenach Persenówki i Wólki, a także na ulicy Stryjskiej, pierwsze eksperymentalne próby zjazdów na nartach. O ile pierwsze, pionierskie próby zostały opisane przez uczestników, o tyle późniejsze wycieczki w bliskie okolice miasta nie wzbudzały już tylu emocji i nie doczekały się rzetelnej relacji. Jednakże to właśnie te próby miały przerodzić się później w wycieczki prowadzone w niedostępnych od Lwowa górach.

Jedną z takich wycieczek opisał Józef Schneider. Była to wyprawa na Chomiak w paśmie Gorganów zorganizowana 26 lutego 1897 r. Podczas

⁴¹³ W ocenie autora narty mogły mieć 2,20 do 2,40 m długości. Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 46.

⁴¹⁴ K. Hemerling, *Pogadanka o narciarstwie*, „Słowo Polskie” 1930, nr 19.

wycieczki, o czym wspomina z żalem sam Schneider, niestety nie zrobiono żadnych zdjęć dokumentujących owo wydarzenie, co mogłoby bardziej uwiarygodnić jej przebieg. W swoim opisie mówił, jak to podczas podejścia pod górę po twardym śniegu cała grupa licząca sześć osób pokonywała nastromienie techniką „schodkowania”. Przebycie bezśnieżnych rumowisk wymagało od narciarzy zdjęcia nart, toteż uczestnicy z wierzchołka schodzili pieszo⁴¹⁵. Dokładny opis oddawał charakter ówczesnych wycieczek, spełniających założenia przygodowych wypraw.

Kolejna fala popularyzacji wycieczek narciarskich w środowisku lwowskim przypadła na pierwszą dekadę XX wieku. Z. Pręgowski, powołując się na „Słowo Polskie”⁴¹⁶, zwrócił uwagę na znikome zainteresowanie narciarstwem w Towarzystwie Zabaw Ruchowych w 1905 roku, pomimo starań Kłósnika, i zrzucił to na karb niedociągnięć organizacyjnych podczas pierwszej zimy działalności Towarzystwa, przy jednoczesnym przejściu sportów zimowych przez TG „Sokół” Macierz⁴¹⁷. Rok później jednym z głównych propagatorów narciarstwa był Eugeniusz Piasecki, który po doświadczeniach zakopiańskich z narciarstwem zamieścił w prasie publikacje na temat pożytecznych stron tej dyscypliny. Prowadząc działalność Towarzystwa Zabaw Ruchowych, w styczniu 1906 roku urządził, jak to ujął Roman Kordys, kilka nieodległych wycieczek narciarskich w okolicy Lwowa⁴¹⁸. Towarzystwo ponadto zainicjowało kurs narciarski prowadzony przez zaproszonego z inicjatywny. jak to nazwano, „sfer turystycznych” do Lwowa pioniera narciarstwa zjazdowego austriackiego narciarza Mathiasa Zdrskey’ego⁴¹⁹. Zdrskey przeprowadził w dniach 30 i 31 stycznia 1906 roku szkolenie narciarskie, którego adresatami byli bliżej niezdefiniowani turyści lwowscy⁴²⁰. Jednakże, jak zauważył Pręgowski, kurs ten nie przyniósł oczekiwanych efektów, mogących spopularyzować turystykę górską. Powołując się na wypowiedź Romana Kordysa poddawał w wątpliwość znaczenie dla rozwoju polskiej turystyki narciarskiej tego dwudniowego kursu narciarskiego we Lwowie, nieudanego z powodu warunków pogodowych⁴²¹. Szczególnie zarzucał organizatorom braki w pro-

⁴¹⁵ J. Schneider, *Na nartach...*, op. cit., s. 101.

⁴¹⁶ „Słowo Polskie” 1905, 24.02.

⁴¹⁷ Z. Pręgowski, *Dzieje Narciarstwa Polskiego...*, op. cit., s. 105.

⁴¹⁸ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa polskiego*, „Taternik” 1909.

⁴¹⁹ Mathias Zdrskey (1856 -1940) austriacki pionier techniki jazdy kątowej na nartach.

⁴²⁰ Por. Cz. Michalski, *Życie sportowe miasta Lwowa w pierwszym dwudziestolecu ubiegłego wieku*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002, s. 170.

⁴²¹ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa polskiego*, „Taternik” 1909 za: Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 197; R. Wasztyl, *Prastara...*, op. cit. i inne

gramie szkolenia, czyli nieuwzględnienie przeprowadzenia jakiejkolwiek wycieczki w terenie. Ponadto, co wytykał Kordys, Zdarski nigdy nie zaprowadził kursantów w góry: *...nie dał on początku stojącej dziś tak wysoko technice wycieczkowania*⁴²². Ostatecznie wycieczki z udziałem trójki uczestników kursu na Doboszankę pokazały, że umiejętności, które posiadli, były znikome, a znaczenie kursu iluzoryczne, przy jednocześnie mało nowatorskim w opinii Kordysa sprzęcie „lilienfeldzkim”⁴²³. Z tezą Kordysa na temat nowatorstwa narciarskiego, będącego efektem szkolenia, polemizował Pręgowski, zarzucając niekonsekwencję wywodów⁴²⁴.

Zainteresowanie narciarstwem pociągnęło za sobą poszukiwanie nowych terenów górskich odpowiednich dla zwolenników turystyki narciarskiej ze Lwowa. Zakończyło się dotarciem przez Romana Kordysa w 1907 r. do, jak to nazwano, „mieściny” – Sławska. Miejsce to, ocenione jako atrakcyjny punkt wypadowy, z czasem stało się centrum narciarskim. Kordys zauważył też, że właśnie w 1907 r. szereg narciarzy miało za sobą kilka wycieczek⁴²⁵. Rosnąca popularność turystycznego narciarstwa stanowiła naturalną drogę do instytucjonalizacji. Momentem przełomowym dla narciarzy ze środowiska lwowskiego, stało się powołanie do życia przez 22 lwowskich narciarzy Karpackiego Towarzystwa Narciarzy.

Turystyka narciarska w Zakopanem i w Tatrach

W tym samym czasie, kiedy przeprowadzano eksperymenty narciarskie we Lwowie, w środowisku zakopiańskim podjęto się realizacji pionierskich wycieczek górskich na nartach⁴²⁶. Wzór do naśladowania dali narciarze węgierscy, a także wędrowcy korzystający z karpli⁴²⁷. Można powiedzieć, że zapoczątkował go 14 maja 1892 r. entuzjasta wszelkich form turystyki górskiej Leopold Świerz, który odbył wycieczkę narciarską do Morskiego Oka⁴²⁸. Jego ekspedycja stanowiła przełom w ogólnie pojętej górskiej turystyce zimowej.

⁴²² R. Kordys, *Rozwój narciarstwa polskiego*, „Taternik” 1909, nr 3, s. 51-58, por. Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 197.

⁴²³ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa ...*, op. cit.

⁴²⁴ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 197-208.

⁴²⁵ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa ...*, op. cit.

⁴²⁶ J. Piórecka, *Historia narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 30-40; R. Wasztyl, *Przyczynek do genezy polskiego narciarstwa*, op. cit.; R. Wasztyl, *U źródeł polskiego narciarstwa...*, op. cit., s. 131-134.

⁴²⁷ Karple – inaczej rakiety śnieżne.

⁴²⁸ L. Świerz, *Wycieczka do Morskiego Oka zimową porą*, [w:] *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, Kraków 1892, s. 19-32.

Świerz upatrywał w turystyce narciarskiej czegoś więcej niż zwykłego ślizgania się na deskach, pisząc:

*...ci, którzy, jak wyżej rzekłem, z różnych stron kraju na zimę do Zakopanego – jako zimowej stacji klimatycznej – przyjeżdżają, dać pierwsze hasło do wprowadzenia narciarstwa nasamprzód w Zakopanem, a następnie powróciwszy do domu w różnych stronach kraju rozpowszechnić, zwłaszcza wśród dorastającej młodzieży wartość narciarstwa, które wielce może się przyczynić, jak alpinizm, sokolstwo do fizycznego odrodzenia narodu*⁴²⁹.

Znaczącą rolę w popularyzacji wycieczek narciarskich odegrał wspomniany wcześniej Stanisław Barabasz, który w 1894 r. przybył do Zakopanego i przywiózł wypróbowane przez siebie narty. Jak jednak zauważyli Paryscy narciarstwo w wykonaniu Barabasza polegało głównie na realizacji wycieczek „pod Tatrami”, gdyż wówczas jeszcze nie odważano się podejmowania ryzykownych wycieczek w wyższe góry⁴³⁰. Mogło to wynikać z jakości posiadanego przezeń sprzętu, nie dającego możliwości zjazdów w terenie górskim. W tym samym 1894 roku odbyto pierwszą wycieczkę narciarską do Czarnego Stawu Gąsienicowego, w której uczestniczyli Stanisław Barabasz i Jan Fiszer⁴³¹.

Mieszkańcy Podhala i Tatr początkowo nie zainteresowali się turystyką narciarską, nie upatrując w niej w niej jakiegokolwiek przyszłości związanej z pracą przewodników górskich, czy motywowaniem turystów do przyjazdów w porze zimowej do Zakopanego. W opinii Stanisława Barabasza pierwszym z górali, który *rozumiał wartość nart* do celów turystycznych był znany później ratownik tatrzański Klimek Bachleda. *...On też odbywał wycieczki z obcymi turystami, gdy który w zimie zablądził*⁴³². Bachleda oceniał siebie jako słabo jeżdżącego⁴³³.

Na terenie Galicji kręgi narciarskie były elitarne. Tę młodą formę aktywności ruchowej starał się rozpropagować człowiek, którego autorytet powszechnie był uznawany w środowisku teoretyków wychowania fizycznego – Eugeniusz Piasecki. Jego ślady działalności widoczne były w dwóch głównych ośrodkach narciarskich, tzn. we Lwowie i Zakopanem⁴³⁴.

⁴²⁹ Ibid., s. 32.

⁴³⁰ Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 799.

⁴³¹ Jan Fischer (1873-1942) polski taternik, żeglarz i automobilista, działacz turystyczny.

⁴³² W. Stawowczyk, *Wycieczka...*, op. cit., s. 25.

⁴³³ Jak wspominał o pewnym wydarzeniu z powierzoną mu turystką, co zamieścił we wspomnieniach Barabasz: *Ech, co tu opowiadać, gdy stanęła na Goryczkowej, rozględnęła się po Luptowie, założyła kij za kark i fukła dołu nazad ku szlasom, a ja stary musiałem się dopiero za nią poniewierać po śniegu*; S. Barabasz, *Wspomnienia i narciarza...*, op. cit., s. 25.

⁴³⁴ K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit.

Dynamiczny rozwój turystyki narciarskiej Zakopane może zawdzięczać przybyszom spoza Podhala, a zwłaszcza posiadającemu zmysł organizacyjny Mariuszowi Zaruskiemu. Istnieje przypuszczenie, jak sugeruje Halina Stępień, że entuzjastyczny stosunek M. Zaruskiego do narciarstwa pojawił się znacznie wcześniej, gdy zetknął się on z nartami podczas swego pobytu na zesłaniu w Archangielsku⁴³⁵. W Zakopanem organizował pierwsze kursy narciarskie, wzorując się na szkole „lilienfeldzkiej” Matthiasa Zdarsky’ego⁴³⁶. Zastosowanie kątowej techniki jazdy dawało podstawy do rozwoju wycieczek w wyższe partie gór, szczególnie ze względu na możliwości zjazdów w nieprzygotowanym terenie o dużym nastromieniu. Zmiana techniki jazdy stanowiła rewolucję w narciarskiej turystyce górskiej.

Rola Mariusza Zaruskiego jako propagatora wycieczek narciarskich znacznie wzrosła, gdy wraz z Henrykiem Bobkowskim⁴³⁷ opublikowali podręcznik jazdy na nartach. Pod kierunkiem Zaruskiego zapoczątkowano cykl najbardziej spektakularnych wycieczek, w których uczestniczyła liczna grupa zwolenników. Tematyka turystyki narciarskiej, bazująca na własnym doświadczeniu, znalazła swoje szerokie odzwierciedlenie w pisarstwie Zaruskiego⁴³⁸. W broszurce dotyczącej wycieczek górskich zamieścił najistotniejsze instrukcje dotyczące specyfiki wypraw zimowych⁴³⁹. Jego wyprawy, nazywane *wielkimi tatrzańskimi wyrypami*, wymagały posiadania pełnego sprzętu wspinaczkowego podobnego do tego, który zabierali ze sobą alpinści, a Zaruski przywiązywał wagę do wielu niezauważalnych przez innych drobiazgów. Wprowadzał też nowatorskie rozwiązania własnego pomysłu, usprawniające korzystanie ze sprzętu podczas wycieczek. Jego podejście do spraw techniki jazdy i realizacji wycieczek było ortodoksyjne. Mariusz Zaruski był przeciwnikiem zdejmowania nart na wycieczkach, uznając to za nieetyczne.

Osobiście nie lubię na wycieczce zdejmować nart tak ze względu na przykrości operacji tej na mrozie, jak również ze względu na odrazę do pewnego rodzaju partactwa

⁴³⁵ H. Stępień, *Mariusz Zaruski. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997, s. 63.

⁴³⁶ H. Bobkowski, M. Zaruski, *Podręcznik narciarstwa*, Zakopane 1908.

⁴³⁷ Henryk Bobkowski (1879-1945) generał brygady Wojska Polskiego.

⁴³⁸ *Podręcznik narciarstwa według zasad alpejskiej szkoły jazdy na nartach* (współautor Henryk Bobkowski), Kraków 1908; *O zachowaniu się na wycieczkach zimowych w Tatrach*, nakładem Sekcji narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, Zakopane 1912; *Zarys rozwoju narciarstwa i zimowej turystyki polskiej w Tatrach*, nakładem Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 1913; *Orlę Percią w zimie*, nakładem Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 1913; *Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich*, Nakładem Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, Zakopane 1913; *Na bezdrożach tatrzańskich*, Wyd. M. Arcta, Warszawa 1923.

⁴³⁹ M. Zaruski, *O zachowaniu się na wycieczkach zimowych w Tatrach*, Zakopane 1912.

narciarskiego, które każe przed byle jaką trudnością terenu kapitulować i przenosić na plecach te niezrównane narzędzia lokomocji⁴⁴⁰.

Jego wycieczki można było ocenić pod kątem stopnia trudności, wyrażonego w ułamku, przy czym wycena największych trudności przypadła na miejsce pod szczytem Kościelca, które otrzymało na 10/10. Najbardziej znaczące w karierze Zaruskiego wyprawy narciarskie to: wycieczka na Kasprowy Wierch przeprowadzona w Boże Narodzenie 1911 r.⁴⁴¹, pierwsze turystyczne wyjście na Kozi Wierch, które nie było czystym wejściem narciarskim, jak to pojmował Zaruski, gdyż zachodziła konieczność odpięcia nart⁴⁴², zjazd z Kościelca żlebem zwanym później Żlebem Zaruskiego. Podczas tego ostatniego, wraz ze Stanisławem Zdybem zjeżdżali stosując asekurację linową, co skłaniałoby raczej do wyczynu alpinistycznego niż narciarskiego⁴⁴³. Wśród punktów docelowych innych wypraw narciarskich znalazły się: Kościelec, Kozi Wierch, Rysy⁴⁴⁴.

W 1908 roku pojawiły się niemal równocześnie dwa podręczniki jazdy na nartach. W obu zaprezentowana była szkoła jazdy bazująca na alpejskiej szkole lilienfeldzkiej. Pierwszy z nich w kolejności – to praca autorstwa Romana Kordysa⁴⁴⁵, drugi zaś był dziełem współautorskim Henryka Bobkowskiego i Mariusza Zaruskiego⁴⁴⁶. Zaruski, jako absolwent Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, sam ilustrował książkę, a jego bogate ilustracje przedstawiające technikę jazdy były największym walorem tej publikacji. Obie książki powstały w oparciu o tłumaczoną literaturę Mathiasa Zdarsky'ego⁴⁴⁷.

Czynnikiem różnicującym owe formy turystyczne były warunki odbywania wycieczek, nazywanych wówczas „wyprawami” lub „wyrypami”. Inny był cel jazdy, inny stopień pokonywanych trudności. Stosowne jest też przypomnienie słów Romana Kordysa, że to właśnie turystyka narciarska zapoczątkowała polskie taternictwo zimowe⁴⁴⁸.

⁴⁴⁰ M. Zaruski, *Na bezdrożach tatrzańskich*, Warszawa 1958, s. 167-168.

⁴⁴¹ Podejścia pokonywano zygzakami natomiast z góry jechali po twardej skorupie zamrożonego śniegu, W. Stawowczyk, *Wycieczka*, [w:] *O narciarstwie*, Kraków 1912.

⁴⁴² M. Zaruski, *Na bezdrożach...*, op. cit., s. 40.

⁴⁴³ Ibid., s. 169.

⁴⁴⁴ W formie zbeletryzowanej przedstawiono w książce: S. Zieliński, *W stronę Pysznej*, Wydanie V zmienione i uzupełnione, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2008

⁴⁴⁵ R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit.

⁴⁴⁶ H. Bobkowski, M. Zaruski *Podręcznik narciarstwa...*, op. cit.

⁴⁴⁷ M. Zdarsky, *Alpine (Lilienfelder) Skilauf – Technik...*, op. cit.

⁴⁴⁸ E. Kuczaj-Jasińska, *Początki galicyjskiego taternictwa zimowego*, [w:] *Polska KF w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*. T. 2, Kraków 2003.

Każdy, kto posiada znajomość podstawowych zasad jazdy na nartach, w szczególności, kto nabral już pewnej wprawy w wychodzeniu w góry, zjeździe, obracaniu się i zatrzymywaniu, może podejmować łatwiejsze wycieczki górskie. Przy czym autor wyraźnie rozgranicza dwa rodzaje wycieczek: Podejmując jakąkolwiek wycieczkę, należy przede wszystkim zdać sobie jasno sprawę z jej charakteru: czy to ma być zimowa wycieczka turystyczna, czy też narciarska, czyli innemi słowy, czy jazda na nartach ma być środkiem do celu, czy też celem samym⁴⁴⁹.

Ważnym spostrzeżeniem był wpływ rozwijającej się turystyki zimowej, a szczególnie narciarskiej, na przekwalifikowanie Zakopanego z letniska na ośrodek turystyki zimowej.

Narciarskie wycieczki w Sławsku

W ramach poszukiwań nowych terenów narciarskich, jak zauważył Roman Kordys, istniejąca wówczas grupa narciarzy, która miała już za sobą kilka wycieczek, postawiła sobie cel odkrycie nowych terenów wycieczkowych⁴⁵⁰. W 1907 roku na galicyjskiej mapie narciarskiej pojawiło się Sławsko, Zdecydowanie za popularnością tej miejscowości przemawiał łatwy dostęp: linia kolejowa Lwów – Ławoczne – Budapeszt. Jako pierwsi do Sławska, uwzględniając je jako przyszły ośrodek narciarski, dotarli Zygmunt Klemensiewicz i Roman Kordys. Zafascynowani przyrodą i gęszą rozpoczęli działalność turystyczną w nowo odkrytym terenie.

Z czasem, gdy we Lwowie narciarstwo przyjęło charakter instytucjonalny, miejscowość przekształciła się w centrum narciarstwa turystycznego w Karpatach Wschodnich.

Inne galicyjskie ośrodki narciarskie

Śledząc miejsca, w których zainteresowano się turystyką narciarską i gdzie następował jej rozwój, zauważa się, że na terenie Galicji było ich stosunkowo niewiele. Na podstawie analizowanych źródeł wskazać można: Lwów, Sławsko, Worochtę i Zakopane. Próby popularyzacji narciarstwa prowadzono w Galicji Zachodniej w Krakowie, Nowym Sączu, Sanoku, Jaśle a we wschodniej były to: Wolanka, Stanisławów, Przemyśl i Stryj. W większości były to jednorazowe próby jazdy na nartach, nie pociągające za sobą dalszych konsekwencji.

⁴⁴⁹ R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit.

⁴⁵⁰ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa ...*, op. cit.

Zainteresowanie narciarstwem turystycznym w okresie przedinstytucjonalnym było znikome i sprowadzało się do pojedynczych wycieczek. Należy też zwrócić uwagę na to, że w czasie tworzenia jednostek organizacyjnych, do których mogli należeć wyłącznie dorośli, podjęto także próby stworzenia gimnazjalnych grup narciarskich.

Na skutek działalności zwolenników aktywności fizycznej działających pod egidą Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, podjęto próby zainteresowania tą formą młodzieży szkolnej z galicyjskich gimnazjów. Propagatorami byli nauczyciele gimnastyki związani z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”: W. Świątkiewicz, B. Błażek, H. Gąsiorowski, Koszykowski. Owocowało to zawiązaniem kół narciarskich lub sportowych przy gimnazjach, propagujących wycieczki narciarskie, wśród których znalazły się Koło Sportowe filii IV Gimnazjum, C.K. Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Stanisławowie⁴⁵¹, C.K. Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Kołomyi⁴⁵², C.K. Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Przemyślu⁴⁵³, C.K. Gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Stryju⁴⁵⁴. Jednakże działalność ta nie spełniła oczekiwań twórców jednostek, a wraz z odejściem jej inicjatorów zamierała. Skala zjawiska największa była w Stanisławowie, gdyż działało tam kilkudziesięciu uczniów, co stanowiło dość liczną grupę młodzieży.

Już w czasach pionierskich polemizowano na temat kierunków narciarstwa pod względem założonego celu. Roman Kordys lwowskiemu kierunkowi w rozwoju narciarstwa nadawał higieniczny i „sportowy charakter”, przeciwstawiając mu zakopiański nurt turystyczny:

...samoistny rozwój narciarstwa zakopiańskiego, wolny od jakichkolwiek bezpośrednich zewnętrznych wpływów, rozwój tym bardziej znamienity, że z czysto przypad-

⁴⁵¹ K. Przetocki za sprawą prof. W. Świątkiewicza nauczyciela gimnastyki i członka TG „Sokół” 1904/5 został pierwszym uczniem – narciarzem, istnieje sugestia że to nauczyciele uczestniczyli w zajęciach narciarskich. Na podstawie sprawozdań w latach „Kółka Sportowego” w Stanisławowie grupa uczniów pod okiem prof. Koszykowskiego urządziła wycieczki (1910-14) grupa liczyła w kolejnych latach 26,63, 82, 53 uczestników Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 382.

⁴⁵² Prof. Gąsiorowski, opiekował się grupą 15 uczniów w sezonach 1907-1909 organizując wycieczki w okolicę Kołomyi, Ispan, Czarny Las, Sywulę Okrześnicą na Worochtę (7 dni) „Słowo polskie” 1909 nr 12 za: Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego, do 1914 r.*, Warszawa 1994, s. 387.

⁴⁵³ Młodzież gimnazjalna (bliżej nie podana liczba kilku uczniów) – z Przemyśla B. Błażek (1908/9) – Chyrów, Stary Sambor, Huta, Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 391.

⁴⁵⁴ Prof. B. Błażek organizował wycieczki narciarskie w okolice Stryja w sezonie 1905/1906 i 1906/7 dla grupy 12 narciarzy. Ibid.

*kowych przyczyn narciarstwo zakopiańskie – w przeciwieństwie do lwowskiego – nie miało możliwości oprzeć się na większej liczbie taterników*⁴⁵⁵.

Ogólnie jednak wyraźnie rysują się wzorce przejęte z austriackiego narciarstwa.

*Najbliższym dla Galicyi środowiskiem narciarskim był Wiedeń, będący dotychczas zarazem głównym centrum szkoły lilienfeldzkiej; nic więc dziwnego, że rozwój narciarstwa u nas znalazł się w zupełnej zależności od tej szkoły. Norweszczyzna bardzo słabo się dotąd u nas rozwinęła, czego przyczyną trudności w opanowaniu tej pięknej lecz nielatwej metody jazdy, nasz urodzony konserwatyzm i pewna dziwna, zwłaszcza w Zakopanem objawiająca się niechęć do uprawiania narciarstwa jako sztuki dla sztuki*⁴⁵⁶.

Idąc w ślad za tymi rozważaniami, stwierdza się, że technika jazdy i wycieczek górskich wywodząca się z Alp przyjęła się z początkiem XX stulecia na ziemiach polskich. Sprzyjała temu specyfika jazdy techniką kątową – „pługiem”, możliwa do realizacji nawet w trudnym do zjazdu terenie. Nie bez znaczenia dla popularyzacji była rola Mariusza Zaruskiego i skupionego wokół niego środowiska narciarskiego. Zaruski rozpropagował niedocenioną przez Romana Kordysa technikę nowoczesnej jazdy Mathiasa Zdarsky’ego. Działalność pionierów narciarstwa w Tatrach zamyka, podobnie jak we Lwowie, ujęcie zjawiska w ramy instytucjonalne. Takim momentem było utworzenie Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy⁴⁵⁷.

W okresie pionierskim turystyka w narciarstwie odegrała znaczącą rolę, żeby nie powiedzieć wiodącą. To właśnie ta forma zdominowała narciarstwo popularne, w taternictwie zimowym stanowiła największy poligon doświadczalny pod względem techniki jazdy, gdyż umiejscowiona została w skrajnie odmiennych warunkach naturalnego ukształtowania terenu i zmiennych warunkach śniegowych. Narciarstwo doczekało się licznych rozważań teoretycznych ze strony takich postaci, jak Roman Kordys, Eugeniusz Piasecki⁴⁵⁸ czy Mariusz Zaruski, którzy wyraźnie oddzielali użyteczne wykorzystanie nart do komunikacji od sportu i turystyki.

⁴⁵⁵ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa ...*, op. cit.

⁴⁵⁶ A. Kroebl, *Szkic rozwoju narciarstwa polskiego...*, op. cit. (b.p.).

⁴⁵⁷ *Statut Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy*, Nakładem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. Drukarnia Związkowa w Krakowie Mikołajska 13, Pod Zarządem A. Szyjewskiego 1910.

⁴⁵⁸ *Gdyś stawiał pierwsze kroki na łyżwach śniegowych, największą dla mnie było rozkoszą mknąć szybko po dziewiczej powierzchni białego puchu, nie tkniętego, jak okiem sięgnąć, stopą ludzką.* Tak pisał w jednej ze swoich publikacji z początku ubiegłego wieku Eugeniusz Piasecki; E. Piasecki, *Jak bawić się w zimie*, „Przegląd Zakopiański”, R. 2, nr 48.

Utylitarne początki narciarstwa na terenie Galicji wskazały wyraźny kierunek, w którym podążali zwolennicy tej formy aktywności. Wędrówki z nartami wytyczyły szlak polskiej turystyki narciarskiej, spychając na margines, jak to ironicznie określał Zaruski, narciarstwo „boiskowe” – uprawiane na małym obszarze⁴⁵⁹. Pomocne dla oceny stanu galicyjskiego narciarstwa były podręczniki czy poradniki przeznaczone dla amatorów narciarstwa, zawierały liczne uwagi i porady dotyczące głównie narciarstwa wycieczkowego⁴⁶⁰.

Polska turystyka narciarska o wyraźnych tendencjach zmierzających w stronę wycieczek górskich pojawiła się i rozwijała na terenach Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Stało się tak dzięki warunkom geograficznym prowincji, które wraz ze swoją atrakcyjnością dawały duże szanse na adaptację szeroko pojętych wycieczek górskich na nartach, a także fakt, iż na tym obszarze były dostrzegane wpływy zjawisk, które wcześniej przyswoiły sobie kraje alpejskie, a do których należało także narciarstwo⁴⁶¹.

Roman Kordys w 1923 roku pisał, że: *Dwa są w kraju „eldorado” narciarskie: Zakopane i Sławsko*⁴⁶², przy czym Zakopane stało się odrębną enklawą turystyki narciarskiej bazującej na przyjeźdźnych z różnych stron ziem polskich, do której dołączyli zwolennicy narciarstwa z Krakowa. Sławsko zaś, jako mała górską miejscowość, nie posiadało własnego środowiska turystyki narciarskiej, a stało się punktem wypadowym dla lwowskich narciarzy.

Miasta, w których natrafiono na ślady zainteresowania narciarstwem na terenie Galicji – to: Nowy Sącz, Wolanka, Przemyśl, Stryj, Sanok, Jasło. Brak jednak wiarygodnych źródeł, które dowodziłyby prowadzenia działalności wycieczkowej na nartach propagowanej poza tymi miastami. Można też mniemać, że działalność narciarska sprowadzała się do zajęć szkoleniowych, lub jazdy rekreacyjnej na wyznaczonym stoku, natomiast bardziej wymagające wycieczki narciarskie zdarzały się sporadycznie. Największym zainteresowaniem w czasach pionierskich cieszyły się rejony turystyczne w Tatrach i Karpatach Wschodnich. Co ciekawe, w źródłach brak śladów, które wskazywałyby na jakiegokolwiek zainteresowanie narciarstwem turystycznym w terenach poza obszarami góorskimi. Pełen obraz turystyki narciarskiej w Galicji uwidocznił się dopiero pod wpływem działalności organizacji turystycznych, narciarskich i sportowych.

⁴⁵⁹ M. Zaruski, *Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich*, Nakładem Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, Zakopane 1913, też: W. Szatkowski, *Działalność narciarska i taternicka Mariusza Zaruskiego w Tatrach w latach 1905-1914*, http://archiwalna.muzeum-tatrzańskie.pl/UserFiles/File/PDF/WS_Dzialalnosc_narciarska_i_gorska_Mariusza_Zaruskiego.pdf

⁴⁶⁰ M. Orlewicz-Musiał, *Pierwsze polskie podręczniki...*, op. cit., Kraków 2003.

⁴⁶¹ E. Kuczaj-Jasińska, *Początki narciarstwa wojskowego w Galicji*, [w:] „Studia Humanistyczne” nr 3, AWF Kraków, red. nauk. J. Zdebski, Kraków 2003, s. 181.

⁴⁶² R. Kordys, *Jak „odkryliśmy” Sławsko, „Wierchy” 1923*, nr 1.

5. Turystyka wodna

Na ziemiach polskich zaboru austriackiego tradycje podróżowania z wykorzystaniem jednostek pływających w celach poznawczych i hedonistycznych nie były bogate. O kształcie turystyki wodnej decydowały głównie hydrograficzne warunki na terenie prowincji.

Na obszarze Galicji rzeki odgrywały rolę arterii komunikacyjnych, po których za pomocą komięg lub galarów flisacy transportowali towary. Trudno było jednak w XIX wieku dostrzec większe zainteresowanie nieużytecznymi wodnymi eskapadami ze strony polskich turystów. Na obszarach górskich przeważały rzeki o rwącym, niebezpiecznym dla żeglugi nurcie, które w większości przypadków stawiały zbyt wygórowane wymagania potencjalnym wodniakom. Należy więc poszukać odpowiedzi na pytanie o kształt działalności wodnej w wydaniu prekursorów tej dyscypliny, kiedy narodziła się pozaużyteczna forma pływania, wskazać miejsca, w których podejmowano się organizacji wodnych wycieczek, jak one wyglądały i jaki miały wpływ na dalszy rozwój turystyki zorganizowanej.

Niewielka zachowana ilość źródeł dokumentowała ten rodzaj aktywności, a ślady działalności wycieczkowej można dostrzec na nielicznych zachowanych fotografiach. W piśmiennictwie poruszającym zagadnienia wodniackie zdecydowanie przeważał nurt sportowy nad marginalnie traktowanym ruchem wycieczkowym. Wioślarstwo i kajakarstwo w opracowaniach poruszających zagadnienia wodniackie zostało ujęte tylko w ramy sportowej rywalizacji⁴⁶³, pozostawiając na uboczu tak znaczące zagadnienie, jak turystyka wodna. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, iż w świetle obecnych publikacji ta forma aktywności praktycznie nie istniała.

Taki stan rzeczy sygnalizowano w wcześniejszych podsumowaniach dotyczących oceny dokonań polskiej turystyki, sięgającej okresu sprzed I wojny światowej. Autor piszący z perspektywy II RP w czasopiśmie „Sport Wodny” z 1928 r., ukrywający się pod pseudonimem „Tonny”, dostrzegał skromne osiągnięcia w dziedzinie turystyki wodnej. Wyobrażenie o stanie rozwoju galicyjskiej turystyki wodnej na tle innych dyscyplin turystyki skwitował w sposób następujący:

Najlepiej stosunkowo zorganizowana jest turystyka górska, szczególnie na terenie Tatr, posiadająca wielkie udogodnienia, pozwalająca na przyjęcie tysięcy turystów

⁴⁶³ *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, pod red. J. Gaja i B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 1999, s. 110-114; *Z dziejów wioślarstwa w Polsce*, materiały z sesji popularno-naukowej odbytej 15 października 2004 roku w Poznaniu, pod red. R.L. Kobendzy i L. Nowaka; Polski Związek Towarzystw Wioślarskich w Warszawie. Komisja Historyczna. Gorzów Wlkp. [Lubuska Rada Olimpijska], Warszawa, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, 2005.

spieszących po zdrowie na łono dzikiej natury. Najslabiej natomiast przedstawia się organizacja turystyki wodnej. Na dobrą sprawę nic się prawie nie robi, aby dziki ruch ująć w pewne normy... Słowem turystyka wodna, to jeszcze tabula rasa, którą ma zapisać sportowiec polski⁴⁶⁴.

Nie jest łatwo wskazać moment realnych początków turystyki wodnej w Galicji. Ustalenie precyzyjnej daty przeprowadzenia pierwszych wycieczek wodniackich dla indywidualnych zwolenników spływów stanowi problem z braku zachowanych źródeł. Pojedyncze wycieczki, spacery po rzekach i jeziorach z udziałem pojedynczych turystów czy nawet dłuższe i bardziej niebezpieczne spływy nie były odnotowywane w XIX-wiecznej prasie, w przeciwieństwie do ogólnie pojmowanego sportu wioślarskiego, wyznaczanego konkretnymi terminami regat i wyścigów sportowych.

Najbardziej znaczącymi galicyjskimi rzekami, na których potencjalnie mogła rozwijać się wodna działalność turystyczna, były: Wisła, Dunajec, Poprad, Skawa, Soła, Raba, San, Prut, Seret, Dniepr, Dniestr, Czeremosz. Jednakże nie wszystkie z nich zyskały renomę atrakcyjnych szlaków wodnych nadających się do wykorzystania do celów turystyki. Można odnieść wrażenie, że niektóre z nich pokonywano za pomocą łodzi wyłącznie w celu przeprawy na drugi brzeg i kontynuacji podróży drogami. W tym przypadku rzeki stawały się raczej przeszkodami na drogach niż szlakami żeglownymi. Takie przeprawy miały charakter wyłącznie utylitarnej. Rzekami spławiano drewno i kruszywo, a z czasem wykorzystywano je turystycznie⁴⁶⁵.

Najbardziej dostępną formą turystyki wodnej, która nie stawiała przed uczestnikami specjalnych wymogów względem umiejętności pływania, ubiorów czy sprawności fizycznej z racji przystąpienia do wycieczki, były rekreacyjne rejsy spacerowymi statkami żeglugi parowej. Otwierały przed swoimi uczestnikami bardziej szansę jednorazowego przeżycia nowego doświadczenia, niż wciągnięcia się w samodzielność podróżowania po wodach. Można też przypuszczać, że dla niejednego uczestnika były swobodną promocją samodzielnych wodnych wycieczek, zachętą do poznawania przyrody i innych atrakcji turystycznych uwzględniających też obiekty historyczne⁴⁶⁶.

Najbardziej spektakularnym, a zarazem wymagającym pod względem psychofizycznym wodnym szlakiem turystycznym na terenie Galicji był pokonywany łodziami od lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku pieniński

⁴⁶⁴ Tonny, *Turystyka wodna*, „Sport Wodny” 1928, nr 19, s. 320.

⁴⁶⁵ M. Orlewicz-Musiał, *Początki turystyki wodnej...*, op. cit.

⁴⁶⁶ Fotografia: *Parostatek „Kraków” na Wiśle, w tle zabudowania na Podgórzu*, 2012-04-26 14.42 autor: fot. autor nieznan, Muzeum Historyczne Krakowa.

przełom Dunajca⁴⁶⁷. Stanowił on prawdopodobnie pierwszy galicyjski szlak turystyki wodnej wykorzystany do organizacji wypraw o charakterze przygodowych. Zanim w pienińskim przełomie zagościli turyści, początek XIX stulecia był okresem gospodarczego wykorzystania rzeki do transportu drwa poczynając z miejscowości Harkłowa, skąd spławiano drewno pozyskiwane w galicyjskich górach nurtem Dunajca i Wisły do Gdańska⁴⁶⁸.

Splywy wycieczkowe rzekami Galicji

Początki spływu o charakterze wycieczkowym przypisuje się ówczesnym właścicielom zamku w Niedzicy i jak należy się domyślić, uczestniczyli w nich goście rekrutujący się z przedstawicieli majątnych elit. Krok w kierunku upowszechnienia spływu wykonano za sprawą twórcy uzdrowiska w Szczawnicy, osiadłego tam w 1839 r. Józefa Szalaya. W wyniku jego działań od 1840 r. imprezy wodne na Dunajcu stały się dostępne dla przybyszów odwiedzających Szczawnicę⁴⁶⁹. Według opisu Ludwika Zejsznera w 1842 roku nurtem Dunajca spływały flotylle liczące dziesięć do piętnastu łodzi⁴⁷⁰. Szczegółowy opis wycieczek, określanych jako spływy „czołnami” po Dunajcu, utrwalił w przewodniku Walery Eljasz-Radzikowski⁴⁷¹. W jego opisie wycieczka przełomem stanowiła jedną z większych atrakcji pienińskich. Zgodnie z jego przekazem były to spływy łodziami płynącymi: *po rwących wodach Dunajca*. Należałoby przypuszczać, że autor, zważywszy na jego zainteresowanie wycieczkami, osobiście uczestniczył w takiej wyprawie. Wniosek ten wypływa z faktu precyzji opisów udziału w spływie. Odnotował wiele bardzo istotnych szczegółów dotyczących przebiegu opisanego przez siebie ekspedycji, jak choćby stosunek miejscowej ludności do uczestników wypraw czy przeżycia uczestników. Nie tylko pokonywanie szlaku wodnego stanowiło atrakcję. Aby urozmaicić przepływanie spokojniejszych odcinków rzeki, inaugurowano zabawę z głośną strzelaniną i śpiewem, bo: *...śpiew do Pienin najpyszniej się stosuje*⁴⁷². Zachowanie takie przypominało gwarne wycieczki tatrzańskie z udziałem kapel i śpiewaków. Stanowiło integralną część XIX-wiecznych wycieczek.

⁴⁶⁷ *Zapraszamy do Szczawnicy*, <http://www.szczawnica.na-pulpit.pl/index-splyw-dunajcem.html>

⁴⁶⁸ B. A. Węglarz, *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlachtetowskiej*, Pruszków, Wyd. diecezjalne i Sandomierz, 2011.

⁴⁶⁹ W 1839 r. nocny spływ dłubankami Pienińskim Przełomem Łucja Rautenstrauchowa opisuje wywrotki jednej z dłubanek też: P. Antoniak, A. Kulewski, J. Swianiewicz, *Szczawnica*, Pruszków 2004.

⁴⁷⁰ M. Orlewicz-Musiał, *Początki turystyki wodnej...*, op. cit., s. 105 - 119

⁴⁷¹ W. Eljasz, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, s. 213.

⁴⁷² *Ibid.*, s. 230.

Co może być istotne, mimo precyzji relacji, Walery Eljasz nie przedstawił szczegółów konstrukcji łodzi wykorzystywanej podczas spływu, gdyż prawdopodobnie ich budowa była tak powszechna, że nie wymagała dodatkowego opisu. Dopiero dzięki zachowanym fotografiom autorstwa Awita Szuberta można stwierdzić, jaki był charakterystyczny kształt czółen z połowy XIX wieku, różniących się znacznie od spopularyzowanych w późniejszych latach tratw⁴⁷³.

O zainteresowaniu jakością oferty przewoźników pienińskich pisano już w czasach Walerego Eljasza. Zwracano uwagę na jakość usług świadczonych turystom, wyróżniano grupy konkretnych przewoźników, których warto było polecić. Charakteryzowali się oni uczciwością i trzeźwością, gdyż jak wynika z opisów, w tamtych czasach plaga pijaństwa u przewoźników była powszechna, i tych z racji bezpieczeństwa polecano przyszłym turystom⁴⁷⁴. Można więc zauważyć, że zapoczątkowano tym samym rodzaj promocji turystyki wodnej.

Uczestnictwo w spływach stanowiło zawiły proces logistyczny, gdyż przebywanie w nietypowych warunkach wymagało uprzedniego zapewnienia turystom noclegów i wyżywienia w Nowym Targu czy Sromowcach Niżnich, o czym pisał Walery Eljasz, a także przygotowania się *na niezwykle trudy spływu*. Nie ma jednak żadnych wzmianek wskazujących na to, by przygotowaniem wycieczki zajmowała się jakaś specjalna grupa organizatorów, to raczej ochotnicy pienińskich podróży samodzielnie przygotowywali całą eskapadę z rezerwacją kwater i łodzi włącznie. Wycieczka taka nie ograniczała się jedynie do przepłynięcia całego odcinka Dunajca na wynajętej u miejscowych górali łodzi. Jako całościowa impreza wzbogacona była także w elementy krajoznawcze, gdyż proponowano uczestnikom takie atrakcje, jak zwiedzanie Czerwonego Klasztoru czy zamku w Czorsztyń. Ich walory podkreślał Walery Eljasz, gdyż wzbogacały one o nowe elementy wrażenia towarzyszące turystom podczas pobytu na wodzie. Czas płynięcia wytyczoną trasą na czólnach od Czerwonego Klasztoru do Szczawnicy wynosił półtorej godziny. Już wtedy zauważano próby wykorzystywania finansowego przez wymuszenie na turystach dodatkowych nienależnych opłat za usługi, niejednokrotnie też byli oni świadkami nieobyczajnego zachowania miejscowej ludności, co było negatywnie lub z pobłażaniem odbierane⁴⁷⁵. Jak pisał Walery Eljasz:

⁴⁷³ K. Zięba, *Fotografie tatrzańskie Awit Szubert (1837-1919)*, Strona internetowa Klubu Podróżników Śródziemie, <http://www.klubpodroznikow.com/wystawy-foto/1056-pierwsza-wyprawa-fotograficzna-w-tatry>

⁴⁷⁴ W. Eljasz, *Przewodnik...*, op. cit., s. 228.

⁴⁷⁵ Ibid., s. 235; por.: M. Orlewicz-Musiał, *Początki turystyki wodnej...*, op. cit., s. 105 – 119,

...Uroczą to jazda Dunajcem przez Pieniny... Tu i ówdzie fala obije się o czółno i zmoczy nań siedzących, płynie się raz szumnie, chyżo, widać wyraźnie spad wody, to znów cicho, spokojnie po powierzchni jak zwierciadło, – gdzie bywa straszna głębia... [...]. Czas zbiega prędko jak Dunajec, którym płyniemy, a wrażenia z tej wycieczki pozostają w duszy na zawsze⁴⁷⁶.

Można w tym miejscu pokusić się o analogię do górskiej turystyki, gdzie wycieczki organizowano pod opieką przewodnika. Spływy przełomem Dunajca stanowiły namiastkę współczesnej turystyki wraz z wykorzystaniem istniejącej infrastruktury noclegowej i komunikacyjnej. XIX-wieczne spływy były niewątpliwie przygodą dla odważnych. Pomimo korzystania z usług przewoźnika wycieczka taka stanowiła duże wyzwanie dla turystów i była adresowana do zamożnych poszukiwaczy przygód.

Dunajec stanowił szczególną rzekę dla wodnych podróżników z Galicji nie tylko na obszarze Pienin. Świadczą o tym zachowane XIX-wieczne fotografie – pocztówki przedstawiające łodzie z turystami płynące po Dunajcu w okolicach Nowego Sącza czy Zamku w Melsztynie⁴⁷⁷. Fotografie pokazują jednak odmienny od pienińskiego, spacerowy czy rekreacyjny charakter wodnych przejazdów. Dunajec nie był jedyną rzeką dającą turystom ogrom wrażeń podczas spływu tratwami.

Na terenie wschodniej Galicji atrakcją pod względem możliwości uczestnictwa w spływach była rzeka Czeremosz. Określano ją jako niezwykle wymagającą z punktu widzenia żeglugi, a jednocześnie dającą turystom możliwości przeżycia wielu emocjonujących przygód. Mieczysław Orłowicz, popularyzator różnorodnych form turystyki, polecał spływ tą rzeką jako najpiękniejszą wycieczkę Huculszczyzny, określaną jako „jazda tratwami Czeremoszem”. Według wybitnego krajoznawcy:

...dostarcza ona o wiele silniejszych wrażeń niż podróż łodzią przez Pieniny. Nie jest bowiem pozbawioną niebezpieczeństw i radzić ją można jedynie ludziom o silnych nerwach, nie bojącym się zamoczenia nóg, a nawet niespodziewanej kąpieli w Czeremoszu⁴⁷⁸.

Środkiem komunikacji, który wykorzystywano do spływów turystycznych były tratwy służące na co dzień do tzw. „eksploatacji lasów”, czyli spławiania rzeką bali drewnianych, a nazywane były „darabami”. Mieczysław Orłowicz

⁴⁷⁶ W. Eljasz, *Przewodnik...*, op. cit., s. 235.

⁴⁷⁷ Stare fotografie przedstawiają łodzie na Dunajcu w okolicach Melsztyna. Niestety na pocztówkach brak daty wykonania zdjęcia. Polskie Zamki, <http://www.zamki.pl> (dostęp 15.05.2018).

⁴⁷⁸ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wschodnich Karpatach, Galicyi, Bukowiny i Węgier*, Lwów 1914, Nakładem oddziału Lwowskiego Krajowego Związku Turystycznego, s. 37.

rozwinął informacje zawarte w przewodniku o najistotniejsze dane przydatne dla potencjalnych uczestników spływu. Ponieważ transport drogą wodną nie odbywał się codziennie, a „daraby” pływały w poniedziałki, środy i soboty, celem ustalenia należało wcześniej zamówić i opłacić spływ w cenie 1–2 K od osoby, bo wcześniejsza rezerwacja umożliwiała jednocześnie przygotowania miejsc siedzących. W przeciwnym razie turyści pokonywali trasę na stojąco, co nie było zbyt komfortowe, gdyż cały spływ trwał kilka godzin⁴⁷⁹.

Podróż dostarcza wielu wrażeń: malownicza okolica, gdzie na tle jasnych połonin i ciemnozielonych lasów widnieją po górach domostwa huculskie, barwne stroje spotykanych po drodze huculów i huculek na zgrabnych konikach, nadbrzeżne skały i poroby, nagle skręty i spady, w które raz po raz zanurza się cała tratwa, przez którą przelatują grzebień wody⁴⁸⁰.

Na podstawie dostępnych źródeł trudno ocenić, od kiedy spływy tratwami po Czeremoszu rozpowszechniły się wśród turystów, ani jaka była skala owego zjawiska. Faktem jest, że Mieczysław Orłowicz opisał je w swoim przewodniku z 1914 roku a datowane fotografie pochodzą z 1908 roku⁴⁸¹. Można więc mniemać, że spływy wzorowano na podobnych pienińskich wycieczkach.

Jeziora tatrzańskie

W zestawieniu z powyższymi opisami skrajnie odmienny charakter miały wycieczki łodziami wiosłowymi pływającymi po tafli Morskiego Oka. Nie były to wycieczki wyłącznie wodniackie tylko stanowiły uzupełnienie innych form wycieczkowych. Uczestniczyli w nich turyści odwiedzający Tatry, uprzednio docierając do serca gór wozami, a przepłynięcie górskich jezior stanowiło dlań jedną z atrakcji wycieczek. Za pływających turystów odpowiedzialny był przewoźnik⁴⁸². Jak należy się spodziewać, uczestnikami takich wycieczek byli ludzie wywodzący się ze środowiska intelektualistów, artystów i majątnych mieszczan. Turyści wpisani byli w nurt romantycznego poznawania przyrody, a przemierzanie jezior stanowiło dopełnienie poznaw-

⁴⁷⁹ Odcinki spływu: z Burkutu – Czarnym Czeremoszem do Żabiego (41 km – 4 godz) następnie do Uścierk (2,5 h, 20 km) Białym Czeremoszem, polecany nocleg w karczmie Krummholza skąd do Kut (36 km). M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, 1914, op. cit., s. 38.

⁴⁸⁰ Ibid.

⁴⁸¹ Fotografie: Gąsiorowski b d fot, Leon König, Czerniowce 1908.

⁴⁸² Z. Skibicki, *Schronisko PTTK przy Morskim Oku ma już sto lat*. „Tygodnik Podhalański”, 20 kwi 2008, o 10:09

czo przygodowe górskiej egzystencji. Łodzie, które przeznaczono na jedną z bardziej oryginalnych atrakcji wycieczek tatrzańskich były „tradycyjnymi łódkami”, o których Eugeniusz Piasecki w 1900 roku pisał krytycznie: ... *przedpotopowe tratwy kołyszą się na tych kryształowych wodach*⁴⁸³. Wynikało to z faktu, iż Piasecki był w przeciwieństwie do wycieczek na spacerowych łodziach, wielkim orędownikiem promocji wioślarstwa na jeziorach tatrzańskich. Pomysł swój, nie do końca nowatorski, zaczerpnął z obserwacji wioślarstwa sportowego i wycieczkowego po słowackiej stronie Tatr. Spodobał mu się do tego stopnia, że w 1901 roku uznał go godnym naśladowania. Zarzucał Polakom brak inicjatywy dla wprowadzania tej oryginalnej formy turystyki.

*...Że nasze Morskie Oko lub Czarny Staw powinny by być dla wioślarzy bardziej pojętne, niż rzeczulki, które wystarczają angielskim studentom; Nie byłby zupełnym obraz korzyści, jakie nam dać mogą Tatry dla rozwoju cielesnego młodych pokoleń, gdybyśmy zapomnieli o precudnych jeziorach tatrzańskich. Stanowią one znakomity, a dotąd zupełnie odlegiem leżący teren dla rozwoju wioślarstwa*⁴⁸⁴.

Jednak nie doszło do realizacji pomysłów Piaseckiego, a spacery łodziami po Morskim Oku kontynuowano na przestrzeni kolejnych lat podobnie jak uprzednio, pod opieką przewoźników, nie dając możliwości rozwoju indywidualnego wioślarstwa sportowego. W 1913 roku po tafli Morskiego Oka pływały trzy łodzie turystyczne, prawdopodobnie komercyjnie, udostępniane przybyszom:

*Dla schroniska nad Morskiem Okiem, kupiliśmy w Hamburgu większą łódź – za cenę wraz z przewozem – 560 kor, 99 hal. a gdy dzierżawca tego schroniska, p. Karłowicz, postarał się sam o naprawę jednej starszej łodzi, przed dwiema laty uszkodzonej krząq obecnie na Morskiem Oku trzy łodzie stale używane*⁴⁸⁵.

Wioślarstwo na terenach miejskich

Niewielkie szanse rozwoju turystyki wodnej z racji swojego położenia stwarzał Lwów, leżący nad niewielką rzeczką Pełtwią, która nie odgrywała roli komunikacyjnej rzeki. Dodatkowo została ona obudowana w 1886 roku i skierowana do podziemnego koryta, nie dając swoim mieszkańcom możliwości rozwoju turystyki wodnej w obrębie miasta na takim poziomie,

⁴⁸³ E. Piasecki, *Rola Zakopanego...*, op. cit., s. 353.

⁴⁸⁴ Ibid.

⁴⁸⁵ „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1913, tom 34, s. III.

jaki mieli mieszkańcy leżącego nad Wisłą Krakowa. Jediną możliwością była realizacja odległych wyjazdów na wymienione cieki i akweny.

Miastem, które z racji dogodnej lokalizacji stwarzało szczególne warunki do rozpowszechnienia turystyki wodnej, był Kraków. Jego nadrzeczne położenie wymuszało na mieszkańcach konieczność wykorzystania jednostek pływających do transportu wodnego, przepraw przez Wisłę a także połowu ryb. Sytuacja ta przyczyniła się do popularności, choć jeszcze nie powszechności zjawiska pływania łodziami po rzece, początkowo w utylitarnych, a następnie w celach spacerowych. Jednakże dopiero w latach siedemdziesiątych XIX wieku nastąpił moment zainteresowania krakowian łodziami rybackimi oraz innymi rzeczonymi przewoźnikami pływającymi po Wiśle na terenie Krakowa pod kątem przejazdów wycieczkowych⁴⁸⁶. Dla uczestników wycieczek do Krakowa, obejmujących swym programem poznawanie pamiątek z dziejów Polski, przygotowano także przejażdżki statkiem do nieodległego Tyńca i Bielania⁴⁸⁷.

Znaczącą rolę propagatorską w dziedzinie pływania po rzece odegrał tzw. Komitet Wianków, stając się 23 czerwca 1881 r. organizatorem pierwszych regat wioślarskich na Wiśle. Promocją imprezy miało być ufundowanie nagród⁴⁸⁸. Kontynuacja tych działań wzmogła zainteresowanie nową formą aktywności, co z kolei zaowocowało utworzeniem Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego⁴⁸⁹, a następnie Oddziału Wioślarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Zainteresowanie pływaniem rekreacyjnym na łodziach zaowocowało w 1905 roku udostępnieniem miejskiej sadzawki w Parku Krakowskim dla pływających na łodziach⁴⁹⁰. Było to jednak wyłącznie pływanie na akwencie zamkniętym.

Niepołomice z racji położenia nad Wisłą kultywowały tradycje flisackie, jednak trudno ustalić, czy pływano tam także turystycznie⁴⁹¹. Dopiero powstałe TG „Sokół” zainteresowało się organizacją spływów do Niepołomic

⁴⁸⁶ Fakt inspiracji Towarzystwa Łyżwiarzkiego dla wodniaków celem utworzenia podobnej organizacji, jak zauważył R. Wasztyl, w której wiodącym celem będzie wykorzystanie łodzi do tworzenia ruchu wycieczkowego na wodzie. *Już w roku 1875, pojawił się pomysł utworzenia Towarzystwa Wioślarzy, lecz został on wkrótce porzucony. Niezmiennie jednak, pływanie łódkami po Wiśle, miało wielu zwolenników* R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 184.

⁴⁸⁷ *Dzieje Krakowa w latach 1796-1918*, pod red. J. Bieniarzówny, J. M. Małeckiego i J. Mitkowskiego, t. 3. Wyd. Literackie Kraków 1979, s. 263.

⁴⁸⁸ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 184.

⁴⁸⁹ Twórcami stowarzyszenia byli hrabia Sobiesław Mieroszewski i Alfred Biasioń, *Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, został zatwierdzony 18 kwietnia 1884 r., ibid.

⁴⁹⁰ Pocztówka z 1905 r. przedstawia łodzie pływające po sadzawce Parku Krakowskiego fot. AF Światowid.

⁴⁹¹ A. i A. Siwek, *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005, s. 38.

jako wypraw o charakterze komunikacyjnym połączonych z ceremoniałem sypania kopca Grunwaldzkiego przez członków organizacji⁴⁹².

Kolejną galicyjską rzeką, która z racji dogodnych uwarunkowań żeglugowych dawała możliwości organizowania wycieczek, był San. Na początku XX stulecia uprawiano na nim wioślarstwo, kajakarstwo, a także korzystano z łodzi motorowych. W Przemyślu zapoczątkowano rejsy spacerowe z wykorzystaniem łodzi motorowych po rzece San⁴⁹³. Zachowane zdjęcia ukazują mieszkańców Przemyśla korzystających z łodzi firmy „Spadkobiercy Józefa Górnika”⁴⁹⁴.

W ślusarsko-mechanicznych zakładach Górnika sporządzono łódź motorową dla wycieczek na Sanie, łódź tę puszczono już na wody Sanu, można ją też oglądać obok zakładu Brata Alberta. Pierwsza próba wypadła pomyślnie. Łódź ta zaopatrzona motorem benzynowym posiada siłę 12 Koni, na godzinę odbywa 35 km wodą, pod wodą – 18 m, może pomieścić 20 osób oprócz załogi. Jest na 12 metrów długa a 2,5 metra szeroka. Po ostatecznym wykończeniu i święceniu, na którym ma otrzymać imię „Przemysław” oddaną będzie Publiczności do wycieczek. Sympatyczny pomysł znajdzie zapewne szczerze uznanie i powodzenie”⁴⁹⁵.

W Przemyślu w okresie od 1907 r. do wybuchu I wojny światowej wspomniana firma będąc w posiadaniu czterech łodzi motorowych organizowała przejażdżki wodne z Przemyśla do Krasiczyna⁴⁹⁶. Przemyślanie celebrowali wycieczki, pojawiając się na nich w eleganckich odświętnych strojach. Wycieczki łodziami wiosłowymi na Sanie zainicjowano dopiero w przededniu I wojny światowej, w 1913 r. w Przemyślu. Zgodnie z tym, co zauważył

⁴⁹² Ibid., s. 43; *Pierwsza wycieczka do Niepołomic na uroczystość sypania Kopca grunwaldzkiego*, „Przegląd Sokoli” 1910, nr 12, s. 102; por. M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat turystycznej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” w Krakowie*, Kraków 2017.

⁴⁹³ J. Błoński, *Galeria fotografii Muzeum Historii Miasta*.(5) *Bystra rzeka San*, Strona internetowa muzeum <http://muzeum.przemysl.pl>

⁴⁹⁴ *Pierwszą łodzią był „Przemysław” zwodowany w roku 1907*. „Echo przemyskie” 1907 za: J. Błoński, *Galeria fotografii...*, ibid.

⁴⁹⁵ Ibid.

⁴⁹⁶ *Nowa forma podróżowania z Przemyśla do pobliskiego Krasiczyna tak przypadła do gustu mieszkańcom miasta, że nawet sam właściciel krasiczyńskiego zamku postanowił odbyć malowniczy rejs. Redaktor wspomnianego już „Echa przemyskiego” w lipcu 1912 roku pisał: „Na statku parowym „Kopernik” wyjechał we wtorek o godz. 10 rano rzeką Sanem książę członek Rady pow. Ks. Władysław Sapieha z kilku członkami rady i urzędnikami”. Regularne rejsy odbywały się do wybuchu I wojny światowej, podróże Sanem do Krasiczyna powiązane z piknikiem na łonie przyrody organizowały również liczne towarzystwa kulturalne Przemyśla. Bilety na rejs, zwane wówczas „znakami podróżnymi” można było nabyć między innymi w słynnej cukierni Wójtowicza, mieszczącej się w kamienicy Rynek 2, ibid.*

Stanisław Zaborniak, sporadycznie organizowano tam spływy kajakowe⁴⁹⁷. Brak jednak szczegółów, co do ich realizacji.

Brak wystarczającej wiedzy dotyczącej żeglarstwa, poza czteroosobową załogą przedstawioną przez Walerego Eljasza na gafłowej żaglówce na tle Wawelu, nie udało się odnaleźć śladów działalności turystyki żeglarskiej w Galicji.

Znaczny wzrost zainteresowania turystyką wodną nastąpił wraz z rozpoczęciem działalności organizacji, które za główny cel przyjęły promocję aktywności wioślarskiej, a także były posiadaczami sprzętu, który dawał możliwości uprawiania turystyki wodnej.

W porównaniu do innych form wycieczkowych uprawianych na terenie Galicji, braku popularności turystyki wodnej można doszukiwać się w relatywnie niekorzystnych warunkach geograficznych Galicji w odniesieniu choćby do turystyki górskiej. Innego zdania był Eugeniusz Piasecki, który umacniał w przekonaniu, że to nie brak stosownych akwenów, a raczej powszechna niechęć do podejmowania nowych wyzwań przyczyniła się do skromnego zainteresowania wioślarstwem mieszkańców Galicji, w przeciwieństwie do Brytyjczyków:

Trudno pojąć, dlaczego ta zdrowa i jędrna gałąź turystyki wodnej tak mało w ogóle przyjmuje się u nas, dlaczego zaledwie Warszawa i po trosze Kraków wydają dzielnych wioślarzy. Ubóstwo naszego kraju w znaczniejsze rzeki nie usprawiedliwia tego zjawiska. Wszak studenci Oxfortu i Cambridge uprawiają się we wiosłowaniu na rzeczkach, które ledwo dozwolą dwom łódkom minąć się⁴⁹⁸.

W przeciwieństwie do innych form turystyki w Galicji, turystyka wodna nie miała racji bytu jako forma indywidualnej aktywności, gdyż wymagała posiadania własnych łodzi lub dostępu do nich. Jednostki pływające (rybackie czy flisackie) w niewielkim stopniu otwierały możliwości pływania przed amatorami wodniactwa. Z racji konieczności posiadania kosztownego i skomplikowanego sprzętu, wymaganego do bezpiecznego podróżowania po rzekach, turystyka wodna mogła funkcjonować wyłącznie jako uprawiana w środowisku stowarzyszeń wodniackich, gdzie istniała możliwość wykorzystania łodzi będących na wyposażeniu organizacji. W tym przypadku uczestnicy wycieczek sami stawali się aktywnymi wioślarzami. Taka forma pływania ograniczała się raczej do działalności przewoźników, nie dając szansy popróbowania wiosłowania czy sterowania pasażerom. Dopiero organizacje

⁴⁹⁷ O sporadycznych spływach kajakowych wspominał S. Zaborniak, nie powoływał się jednak na konkretne wydarzenia: S. Zaborniak, *Zarys rozwoju turystyki...*, op. cit., s. 83-84.

⁴⁹⁸ E. Piasecki, *Rola Zakopanego...*, op. cit., s. 136.

prowadzące działalność szkoleniową, sportową czy turystyczną stwarzały możliwość aktywnego uczestnictwa w wycieczkach po wodzie. Kolejną przeszkodą mógł być strach przed wodą, gdyż znikoma liczba mieszkańców Galicji umiała pływać.

Próbując odpowiedzieć na postawione na wstępie pytania, dało się zauważyć, że prawdopodobnie początków wycieczek wodnych należy upatrywać w czasach poprzedzających okres autonomii – w latach czterdziestych XIX stulecia – w spływach pienińskim przełomem Dunajca. Wskazując miejsca turystycznej aktywności, na pierwszy plan wysuwają się wycieczki wodami Wisły, Dunajca, Sanu, Czeremoszu. Trudno też wykluczyć spływy innymi rzekami, jednakże dostępne źródła nie pozwalają udzielić odpowiedzi na to pytanie. Jeżeli ktoś się mógł ich podjąć, to stanowiły one incydentalne próby, które nie zostały odnotowane.

Dynamika rozwoju turystyki wodnej przypadła w Galicji na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX wieku. Do popularyzacji wycieczek wodnych niewątpliwie mógł się przyczynić pierwszy promujący pływanie na łodziach wiosłowych podręcznik w języku polskim, autorstwa Z. Schwarzerera, który ukazał się w 1883 r. W podręczniku wiosłarskim, opisywano technikę wiosłowania na łodziach wiosłarskich, a także zamieszczono najstarszy polski opis nieznanego na terenie ziem polskich kajaka⁴⁹⁹. Nie bez znaczenia dla rozwoju turystyki wodnej było podparcie się autorytetem w dziedzinie zdrowotności, jakim wówczas był „Przewodnik Higieniczny”, który w 1892 r. wymieniał wiosłowanie jako jedną z najbardziej zalecanych form aktywności ruchowej obok łyżwiarstwa i tenisa⁵⁰⁰.

Mając na myśli przesłanki stanowiące przeszkodę na drodze rozwoju turystyki wodnej, pomijając ubóstwo mieszkańców Galicji, niedobór jednostek pływających nadających się do celów turystycznych, przeciwko wycieczkom wodnym przemawiał prawdopodobnie także brak umiejętności pływania Polaków. Choć indywidualne wycieczki wodne na wspomnianym terenie odegrały nieznaczną rolę w dziejach polskiej turystyki, nie można ich pomijać w dalszych rozważaniach, gdyż to właśnie one stanowiły pierwszy krok w stronę narodzin stowarzyszeń promujących tę turystykę. Stanowiła ona pewną atrakcję zarówno z punktu widzenia poznawczego (szczególnie poznawanie przyrody), jak i będąc utylitarnym uzupełnieniem innych form podróży. Utworzone jednostki organizacyjne zmieniły podejście do turystyki wodnej.

⁴⁹⁹ Z. Schwarzerer, *Najstarszy podręcznik wiosłarski w języku polskim*, „Kultura Fizyczna” 1967, nr 7, s. 331.

⁵⁰⁰ *Ćwiczenia ciała dla osób starszych*, „Przewodnik Higieniczny” 1892, nr 2, s. 37.

6. Turystyka konna

Jazda konna w XIX wieku stanowiła naturalny i najpopularniejszy środek transportu i traktowano ją głównie instrumentalnie w celu przemieszczania się z jednego miejsca na drugie, toteż próba zaprezentowania wycieczek galicyjskich z wykorzystaniem konia jako wierzchowca czy do zaprzęgu w roli pojazdu turystycznego nie była w pełni możliwa. Podróżnicy brali udział zarówno w eskapadach, w których wykorzystywano różnego rodzaju pojazdy zaprzęgowe, jak i uczestniczyli w bardziej wymagających przejażdżkach wierzchem w trudnym technicznie terenie. Wśród pojazdów wykorzystywanych do tego celu należałoby wymienić tzw. „furki” – „furmanki” zarazem jednokonne, jak i dwukonne. W przypadku podróży turystów krakowskich udających się w kierunku Tatr, wykorzystywano do własnych wycieczek jazdy konne, którymi górale podhalańscy powracali z wyjazdów handlowych do dużych miast. Z czasem tę funkcję transportu przejmował jeżdzący szybciej i regularniej dylizans pocztowy⁵⁰¹.

Jeździectwo traktowane autotelicznie wymieniane było wśród innych form aktywności ruchowej, o których pisano jako o „zaniedbanych” przez Polaków czynnościach. Było ono stawiane w jednym szeregu z gimnastyką czy szermierką, które według popularyzatora aktywności fizycznej dr Borowicza nie zajmowały niestety znaczącego miejsca w codziennym życiu mieszkańców Galicji⁵⁰². Jazda o charakterze spacerowym i turystycznym zaczęła być widoczna dopiero po utworzeniu pierwszych organizacji sportowych i turystycznych, jakkolwiek nie było to zjawisko na szeroką skalę⁵⁰³.

Powstawanie szkół jazdy konnej spotykało się z zainteresowaniem mieszkańców miast Galicji, ale przejażdżki wierzchem w dalszym ciągu mieszczanie traktowali bardziej jako ciekawostkę i jednorazową próbę sprawności, niż realne przygotowanie do dalszych samodzielnych wycieczek, podczas których będą musieli radzić sobie sami bez nadzoru nauczyciela jazdy. Przedstawienia jeździectwa w okresie poprzedzającym autonomię galicyjską na kresach wschodnich zajął się Ryszard Wasztyl, jednakże bez próby naszkicowania

⁵⁰¹ Górale przywozili do Krakowa głównie wyroby hutnicze wykonywane w Kuźnicach k. Zakopanego, sprzedając je na rynku kleparskim, J. Ptak, *Podróż w Tatry w XIX wieku*, www.jacekptak.nazwa.pl., s. 8.

⁵⁰² *Ćwiczenia fizyczne tak bardzo niestety u nas zaniedbywane jak Np. Gimnastyka, jazda konna, szermierka itp.* Wykład Dr. Borowicza, „Przewodnik Higieniczny” 1890, nr 1, s. 7.

⁵⁰³ R. Urban, J. Plączek, *Geneza i działalność Oddziału Konnego Sokola Macierzy we Lwowie w latach 1894-1939*, [w:] *Wychowanie Fizyczne i Sport w Badaniach Naukowych*, pod red. W. Siwińskiego i R. Muszkiety. Poznań, AWF 2000, s. 353–360; R. Urban, *Geneza i znaczenie artylerii konnej dla rozwoju i osiągnięć sportu jeździeckiego w Polsce w latach 1918-1939*, [w:] *Antropologia sportu*, praca zbior. pod red. Z. Dziubińskiego, Warszawa 2002, s. 436-446.

początków konnego ruchu wycieczkowego, ograniczając się w swych opracowaniach wyłącznie do działalności szkoleniowej i sportowej realizowanej w obrębie dużych miast⁵⁰⁴. Biorąc jednak pod uwagę zafascynowanie końmi mieszkańców prowincji, z racji wojskowych tradycji jeździeckich, oraz zainteresowania uczestnictwem w szkołach jazdy tenże autor wspomina także o nauce jazdy konnej w Towarzystwie Gimnastyczno-Strzeleckim „Orzeł Biały”, lecz ta działalność również sprowadzała się do kilkuosobowego uczestnictwa w szkoleniach jeździeckich⁵⁰⁵. Turystyka jeździecka jako odrębne zjawisko na ogół pomijana była także w innych opracowaniach dotyczących galicyjskiego jeździectwa. Wyjątek stanowi opracowanie Renaty Urban, szkicujące epizody turystyczne w opisie polskich tradycji jazdy konnej⁵⁰⁶.

Trudno jednak powiązać naukę techniki jazdy wierzchem z propagowaniem szeroko rozumianej turystyki jeździeckiej. Działalność krakowskich szkół jeździeckich może nasunąć skojarzenia, iż nie istniała większa zależność pomiędzy powierzchownie nabytymi umiejętnościami jazdy konnej i krótkimi spacerami w siodle na koniach a wycieczkami w terenie noszącymi znamiona turystycznych. Wśród jednostek przysposabiających do jazdy wierzchem były Szkoła Ekwitacyjna Krakowska, utworzona w 1867 roku i Szkoła Jazdy Konnej działająca od 1887 roku. Mogłyby one świadczyć o zainteresowaniu krakowskich mieszczan jazdą konną w celach turystycznych, jednak brak jakichkolwiek informacji na temat praktycznego wykorzystania umiejętności do celów wycieczkowych nabytych w owych szkołach. Co ciekawe, nawiązanie do polskiej tradycji ułańskiej nie dawało praktycznych odniesień w realizacji ruchu wycieczkowego łączonego z nabytymi w trakcie lekcji jazdy umiejętnościami.

Przełom mógł nastąpić na terenie Krakowa 18 maja 1893 roku, kiedy c.k. Namiestnictwo austriackie zatwierdziło statut i skład zarządu Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów⁵⁰⁷. Zgodnie z założeniami, w latach 1903–1914 orga-

⁵⁰⁴ Poruszył w niej, który przybliżył zarówno przebieg targów konnych w Tarnopolu „na św. Annę” jak i działalność wyścigową we Lwowie, a także istotną z perspektywy początków sportu jeździeckiego okazała się działalność utworzonego we Lwowie 1842 r. Galicyjskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych. R. Wasztyl, *Na konnym szlaku kresowym Tarnopol – Lwów*, [w:] *Studia Humanistyczne* 2008, nr 8, s. 19.

⁵⁰⁵ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie...*, s. 166-168.

⁵⁰⁶ R. Urban, *Turystyka jeździecka w Polsce – tradycje i teraźniejszość. Zarys problematyki*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, pod red. Roberta Pawlusińskiego, Kraków 2013, s. 306.

⁵⁰⁷ Nie wspomina się o wycieczkach tylko o „mitingach”. Ta licząca 44 członków – założycieli krakowska organizacja skupiała w swoich szeregach galicyjskich hodowców i miłośników jeździectwa zamieszkujących Galicję (w ich gronie znaleźli się Jan Potocki z Łańcuta, Jan Tarnowski, Zdzisław Tarnowski, Józef Giżycki, Józef Koziebrodzki, Kazimierz Ostaszewski, Eustachy Stanisław

nizowano konkursy hippiczne i mitingi, brak jednak informacji, czy w tym okresie organizowano przy okazji innych spotkań zarówno towarzyskich, jak i sportowych wycieczki konne poza wydzielonym do tego celu terenem. Prawdopodobnie nie były one wówczas przedmiotem szerszego zainteresowania działaczy tych organizacji. W tym miejscu należałoby wspomnieć o podróżach konnych w oparciu o przewodniki i pamiętniki z wycieczek po Galicji.

Jednym z bardziej interesujących opisów podróży XIX-wiecznych turystów, który mógłby rzucić światło na przebieg podróżowania jako wycieczki w XIX wieku (przypadająca na lata bezpośrednio przed ogłoszeniem autonomii galicyjskiej), była zachowana w rękopisie wspomniana uprzednio relacja Lucjana Lipińskiego⁵⁰⁸, ukazująca przebieg wycieczki z roku 1860 lwowskich turystów w Tatry⁵⁰⁹. Autor, a jednocześnie uczestnik podróży, z kronikarską precyzją opisywał i relacjonował wyniki swych przeżyć i obserwacji poczynionych w trakcie przejazdu. Istotą jego było łączenie jazdy koleją z konnym pokonywaniem odcinków drogi nieposiadającej infrastruktury kolejowej. O niewygodach i niebezpieczeństwach tego sposobu podróżowania, które zdawały się być codziennością, pisał przykładowo w sytuacji konieczności przeprawy przez rzekę rozpadającym się promem lub podróży z pijanym woźnicą⁵¹⁰. Opis przytoczonej podróży konnej po przejeździe koleją zaczynał w Bochni, gdzie następowała przesiadka na bryczkę z kolei, za pomocą której przemierzano w całości dalszy odcinek, jadąc przez Wiśnicz, Lipnicę, Iwkową i Łososinę⁵¹¹. Tu pojawiła się konieczność skorzystania z promu na Dunajcu do Nowego Sącza, a następnie dalszej podróży zaprzęgiem przez Pieniny⁵¹². Na podstawie dostępnego opisu trudno jednak dokładnie oszacować długość czasu przejazdu, gdyż w relacji pojawiają się wzmianki wskazujące, iż autor wraz z kompanem zwiedzał w międzyczasie wiele obiektów. Trudno także

Sanguszko, Franciszek Adamovich de Csepín). *Historia Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej*, strona internetowa, <http://www.kkjk.pl/historia-klubu>

⁵⁰⁸ Lucjan Lipiński (1840 - 1922 w Krakowie) – doktor praw, notariusz, burmistrz Nowego Sącza w latach 1894 – 1899, współzałożyciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” w Nowym Sączu, powołanego 25 maja 1887 r. J. Wnęk, *Lucjan Lipiński (1840-1922). Przyczynek do życiorysu, działalności politycznej i twórczości naukowej*, „Rocznik Sądecki”, t. XXXVI, Nowy Sącz 2008

⁵⁰⁹ L. Lipiński, *Wycieczka w Tatry w lipcu 1860 r.* Archiwum Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem AR/10 (rękopis), s. 1. Opis wycieczki opublikowano [w:] L. Lipiński, *Wycieczka w Tatry 1860*, Sądecka Oficyna Wydawnicza 1985.

⁵¹⁰ Ibid., s. 1.

⁵¹¹ Ibid., s. 10.

⁵¹² Dalsza część drogi wiodła przez Stary Sącz do Szczawnicy a następnie Mostki, Gólkowice i Gaboń, Olchowa, Kadczka, karczmę na Obidzy, gdzie zapewniony był nocleg, Krościenko, Czorsztyń, w miasteczku Maniawie – gdzie planowo urządzano popas, Nowy Targ, Szaflary, Biały Dunajec, Zakopane, Hamry, *ibid.*, s. 23, 28, 40, 41.

stwierdzić, czy podobna eskapada byłaby realizowana w przypadku możliwości bezpośredniego dojazdu do celu podróży koleją. Zauważa się zbieżność opisu Lipińskiego z późniejszym opisem podróży konnej autorstwa Walerego Eljasza Radzikowskiego⁵¹³. Świadczy to o pewnym, powielanym schemacie podróży.

Pierwsze lata autonomii nie wniosły niczego nowego do kwestii turystycznego jeździectwa galicyjskiego. Prawdopodobnie wszelkie przejażdżki wierzchem lub powozami klasyfikowano w charakterze wycieczek utylitarnych, traktując jazdę konną jako naturalny środek komunikacji, niezbędny do zmiany miejsca. Jednakże gdy nie zachodziła konieczność, wybierano dogodniejsze środki komunikacji – głównie kolej. Jakby potwierdzeniem tego zjawiska jest opinia zawarta w opisie podróży Baltazara Szopińskiego, który podkreślając walory podróży koleją nie dopatrywał się jakiegokolwiek fascynacji wynikającej z jazdy zaprzęgiem⁵¹⁴.

Jazda zaprzęgiem nie była celem samym w sobie, tylko środkiem pozwalającym podróżnikom osiągnięcie obranego punktu wycieczkowego. O powszechności zjawiska świadczą fotografie i obrazy malarskie⁵¹⁵. Popularnością cieszyły się wycieczki w Tatry, gdzie punktem docelowym było schronisko nad Morskim Okiem⁵¹⁶.

Można zauważyć zapisy mówiące o realizacji wycieczek, w ramach których wstępny etap stanowiły przejazdy zaprzęgami, a celem było jak najbliższe dotarcie w okolice górskich szlaków. Dojazd do miejsca rozpoczęcia górskiej wędrówki przeważnie odbywał się udostępnionymi wozami, określanymi w literaturze jako „wozy” lub „wózki”. Jak wspominał J. Pawlikowski w 1879 roku: *...wybraliśmy się wózkiem do Jaworzyny, co stanowiło początek wycieczki na Łomnicę i szczyt Keżmarski*⁵¹⁷. Podobnie W. Eljasz-Radzikowski, opisując drogę dojazdową w Tatry, pisał, że: *...wiezie nas góral na swoim*

⁵¹³ W. Eljasz-Radzikowski, *Przewodnik do Tatr...*, op. cit., por.: J. Ptak, *Podróż w Tatry w XIX wieku*, www.jacekptak.nazwa.pl

⁵¹⁴ B. Szopiński, *Z góralami na Podole, Szkice z podróży* (ok. 1869 r.). Ze zbiorów Leonarda Zwolińskiego. Własność Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Muzeum Tatrzańskie.AR/9, Baltazar Szopiński (rękopis),

⁵¹⁵ W. Eljasz-Radzikowski, *W powrocie z wycieczki* (1903); *Z drogi do Morskiego Oka przez Hurkotne* (1904) za: *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*, 1906, wstęp i wybór fot. J. Skłodowski, Sport i Turystyka Warszawa 1985.

⁵¹⁶ *Wycieczka sankami do Morskiego Oka*, „Naprzód” 1913, 1 i 4 stycznia, s. 3; Fotografia przedstawiająca powozy które zatrzymały się przed schroniskiem nad Morskim Okiem, fotografia J. Ryś (?), *Nad Morskim Okiem*, za: *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach...*, op. cit., s. 80.

⁵¹⁷ J. Pawlikowski, *Na Łomnicę i szczyt Keżmarski*, „Pamiętnik TT”, 1879, R. IV, s. 92.

wozie z Krakowa⁵¹⁸. Zaprzęgi konne okazywały się pomocne w trakcie realizacji wycieczek zimowych, o czym między innymi informował w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” Leopold Świerz, relacjonując trwającą dwie i pół godziny „jazdę wozową” z Chabówki do Nowego Targu, poprzedzającą dwugodzinną sannę do Poronina drogą przez Hurkotne na „małych saneczkach o jednym koniku”⁵¹⁹. Nie był to przypadek odosobniony. Sanie zaprzężone w konie służyły jako środek transportu dla narciarzy, o czym wzmiankował Stanisław Barabasz, gdzie po wycieczkach tatrzańskich: *już w Kuźnicach narciarze wykorzystali do powrotu furkę*⁵²⁰ i Mariusz Zaruski, opisujący wycieczkę na Turbacz zorganizowaną przez działającą 25-osobową grupę narciarzy z Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy po dojeździe saniami do Nowego Targu rozpoczęli wycieczkę narciarską⁵²¹. Z pewnością wypraw tych było więcej.

Nie tylko Tatry były punktem docelowym wyjazdów konnych. Podobnie we wschodniej Galicji podróże zaprzęgami i wierzchem stanowiły wstęp do dalszych wypraw górskich. Opisywał je L. Wajgiel, podróżując po Burkucie i Czarnohorze, jadąc „wózkiem” z Kołomyi do Kossowa⁵²², z kolei E. Turczyński udając się na Sywulę i Wysoką⁵²³. Przykładem wycieczki wierzchem może być wyprawa na Czarnohorę z 1879 roku, gdzie w opisie pokazano jej realizację: W. Hankiewicz uczestniczący w niej jako turysta, aby pokonać planowany szlak, wynajął dwa konie, z których jeden był objuczony „potrzebami podróży”⁵²⁴.

Skala wycieczek, w których uczestnik występował w roli jeźdźca, w świetle posiadanych źródeł nie była znacząca. Turysta raczej biernie uczestniczył w wycieczkach jako pasażer pojazdu dowożącego do miejsca przeznaczenia.

Funkcje transportowe, a zarazem stanowiące jedną z atrakcji turystycznych, stanowiły przejażdżki zakopiańskimi dorożkami:

...Dorożki zakopiańskie tak dotkliwie dały się naszym gościom we znaki, że unormować i uporządkować tę ważną gałąź przemysłu koniecznie należy. Uznawaliśmy, że

⁵¹⁸ W. Eljasz, *Kilka wrażeń z Tatr*, „Pamiętnik TT”, 1880, r. V, s. 75.

⁵¹⁹ *Dalszą planowaną sannę do Jaworzyny uniemożliwiły głębokie zasyпы śniegu*, L. Świerz, *Wycieczka do Morskiego Oka zimową porą*, „Pamiętnik TT”, 1891, s. 20.

⁵²⁰ S. Barabasz, *Wspomnienia narciarza* „Zakopane” 1914, rok VII, nr 3, wtorek 3 marca, s. 4.

⁵²¹ M. Zaruski, *Wycieczka na Turbacz*, „Zakopane” 1914, rok VII, nr 3, wtorek 3 marca, s. 2.

⁵²² Autor informował że w okolicy „jednokonkę” można wynająć w cenie 3 zł. zaś „fiakier dwukonny” kosztuje 5 zł. L. Wajgiel, *O Burkucie i jeziorach czarnohorskich. Opis wycieczki odbytej w r. 1879*, „Pamiętnik TT”, 1880, r. V, s. 61.

⁵²³ Proponował jechać: *dorożką ze Stanisławowa zgodzoną 5 zł bez rogatek*, jednocześnie odradzając jazdę do Slotwiny wózkiem, tylko wygodną dorożką ze względu na zły stan dróg poza terenem Stanisławowa. E. Turczyński, *Na Sywulę i Wysoką*, „Pamiętnik TT”, 1883, t. 8, s. 137.

⁵²⁴ W. Hankiewicz, *Wycieczka na Czarnohorę*, Pamiętnik TT, 1879, r. IV, s. 38.

traktowanie doróżkarstwa jako uboczną gałąź gospodarczą było uzasadnieniem do tej chwili, dopóki do Zakopanego zjeżdżali goście tylko na letnie miesiące. Z chwilą jednak, gdy Zakopane przemieniło się w uzdrowisko, naprawdę cały rok żyjące, a zwłaszcza, gdy od chwili zaprowadzenia kolei, zaczęły tu zjeżdżać całe zastępy chorych na zimę i turystów, otwarło się dla tej gałęzi przemysłu wielkie pole zbytu. Gazdowie nasi porzucili dzięki temu zwykłe zajęcia gospodarskie, a oddali się niemal wyłącznie doróżkarstwu, bo ono największe korzyści zapewniało. Ta łatwość zarobku sprowadziła nadużycia, opilstwo i znane niestety lekceważenie sobie gości, którzy im właśnie te zarobki zapewniają⁵²⁵.

W konsekwencji rosnącej popularności wycieczek i przejazdów dorożkami w 1912 roku postanowiono uregulować przepisy woźniców i narzucono fiakrom koncesję, która spowodowała jednocześnie wzrost cen za świadczenie usług, a z drugiej strony miała zapewnić przyjezdnym ich jakość.

Zdarzały się także wycieczki zbiorowe w okolice Ojcowa, w których uczestniczyli między innymi robotnicy ze środowiska krakowskiego⁵²⁶.

Prawdopodobnie rolę propagatorów turystyki konnej przejęły z czasem Oddziały Konne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie i Krakowie. Opisując działalność Oddziału Konnego krakowskiego Towarzystwa, Kazimierz Toporowicz wspominał o wycieczkach konnych, jakkolwiek brak precyzyjnego potwierdzenia ich realizacji⁵²⁷. Podobnie we wspomnieniach Edwarda Kubalskiego cały problem wycieczek konnych potraktowany został na marginesie rozważań. Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że konne przejażdżki wokół krakowskich Błoń, mające cel komercyjny były namiastką lokalnej działalności wycieczkowej.

Turystyka konna była w większości przypadków traktowana jako element składowy wycieczki realizującej zarówno wycieczki górskie, piesze, jak i krajoznawcze. Były to wycieczki z jednej strony opierające się na jeździe wierzchem i powozem celem dotarcia do miejsc przeznaczenia a z drugiej przejażdżka traktowana była autotelicznie.

*

Najwięcej zapisów dokumentujących indywidualne wycieczki galicyjskie pochodzi z obszarów górskich. I tu należy zauważyć, że nie jest łatwo doszukać się w prasie opisów ilustrujących indywidualne poczynania turystów. Ich dokumentacja łączy się w głównej mierze z działalnością tworzonych instytucji.

⁵²⁵ (b.a.) *Nowa taryfa dorożkarska*, „Zakopane” 1912 rok V, nr 8, s. 3.

⁵²⁶ *Wycieczka wozami do Ojcowa*, „Naprzód”, 1913, 20 kwietnia, nr 92, s. 3.

⁵²⁷ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit.

Istotną rolę w dokumentacji wydarzeń turystycznych na terenie Tatr odegrała prasa zakopiańska. Godne, według redakcji, wydarzenia turystyczne – pionierskie przejścia górskie, wypadki z udziałem uczestników i inne spektakularne wydarzenia, które w uznaniu redakcji pism zasługiwały na uwagę ze strony czytelników. Najwięcej opisów takich eskapad łączy się z wycieczkami górskimi. Inne pojawiły się w prasie „sokolej” i niekoniecznie były związane z życiem tej organizacji. Co ciekawe, w niewielkim stopniu dotyczyły one wycieczek spoza terenów górskich.

Pozostałe wydarzenia mogły zostać utrwalone na kartach pamiętników, zachowane jako pojedyncze kadry fotograficzne. Większość wspomnień o odbytych eskapadach odeszła w niepamięć wraz z uczestnikami owych wydarzeń. Najtrudniej było ocenić pozainstytucjonalną działalność turystyczną, gdyż uprawiana spontanicznie przez nieformalne grupy wycieczkowe znalazła odzwierciedlenie wyłącznie w prywatnych (osobistych) pamiętnikach lub doniesieniach prasowych, jednak nie sposób zebrać wszystkie, gdyż nie wszyscy uczestnicy zainteresowani byli utrwalaniem swoich przeżyć wycieczkowych na kartach pamiętników. Najwięcej zapisów dotyczących wycieczek organizowanych indywidualnie lub w nielicznych grupach można odszukać na kartach wspomnień lub na płótnach malarzy i one stanowią dokumentację działań wycieczkowych.

Cennym źródłem pokazującym realizację wycieczek, były fotografie dokumentujące owe wydarzenia. Jednakże z racji ciężkiego sprzętu, fotografowie rzadko mieli możliwość korzystania z niego w trudnych warunkach terenowych.

Wśród dyscyplin, które w dzisiejszych czasach zaliczane są do form turystyki aktywnej, a których początki rozwoju miały miejsce na ziemiach polskich pod zaborem austriackim, najpopularniejsza była turystyka piesza, a szczególnie górską, turystyka kolarska, narciarska, konna i wodna zdominowana przez wioślarstwo⁵²⁸.

Realna ocena skali wycieczek indywidualnych na terenie Galicji trudna jest do oszacowania z racji braku pełnego udokumentowania. Może uwzględniać jedynie wybiórcze wydarzenia odnotowane w prasie codziennej lub zachowanych pamiętnikach. Dopiero prasa specjalistyczna związana z nowo powstałymi organizacjami turystycznymi i sportowymi, unaoczniała dynamikę rozwoju działalności wycieczkowej, która zataczała coraz szersze kręgi wśród mieszkańców Galicji⁵²⁹.

⁵²⁸ K. Laskowski, *Dziesięć sportów dla młodzieży, z 93 ilustracjami w tekście*, Kraków 1912.

⁵²⁹ „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, czasopisma Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” i inne.

ROZDZIAŁ V

INSTYTUCJONALIZACJA RUCHU TURYSTYCZNEGO NA ZIEMIACH POLSKICH ZABORU AUSTRIACKIEGO W DOBIE AUTONOMII GALICYJSKIEJ

Turystyka z aktywnym udziałem uczestników, „turystyka aktywna”, jak ją można nazwać w świetle dzisiejszych definicji, w drugiej połowie XIX wieku i na przełomie stulecia z racji wysokich wymagań i umiejętności, jak już wspomniano, nazwana była „sportem”. W dobie autonomii galicyjskiej zaczęła wkraczać w nową rzeczywistość wraz z ówczesnymi tendencjami społecznymi, politycznymi i technicznymi, stanowiąc jednocześnie bardzo złożony wachlarz interdyscyplinarnych zjawisk. Funkcjonując początkowo wyłącznie na zasadach eksperymentów pomysłodawców, doprowadziła z czasem do konieczności wspólnego działania większych grup ludzi celem dalszego rozwoju. Kolejnym krokiem była możliwość udzielania zezwoleń ze strony władz na wspólne inicjatywy. Stanowiło to podstawę zawiązywania organizacji prowadzących różnorodne działania, wśród których znalazły się zarówno działania promujące ruch wycieczkowy, jak i wszelkie poczynania prowadzące do utworzenia działalności mieszczącej się w pojęciu „turystyki”. Powstawanie i dalszy rozwój nowatorskich poczynañ był możliwy dzięki wielokierunkowemu działaniu ludzi skupionych wokół ćwiczeń fizycznych, podróży, sportu, a jednocześnie zwolenników poznawania przyrody i kultury, którzy mogli stanowić o przyszłym jej sukcesie. Jednakże pionierskie próby eksploracji nowych obszarów sprowadzały się wyłącznie do realizacji zamierzeń w ograniczonej grupie uczestników, nie obejmując szerszego grona zwolenników.

Sukcesy będące efektem działań jednostek nie zawsze owocowały rozpowszechnianiem zjawiska i zyskiwaniem naśladowców z braku możliwości dotarcia do potencjalnych odbiorców. Podejmując się samodzielnych prób

realizacji borykali się z trudnościami natury technicznej, finansowej, a przede wszystkim brakiem możliwości wymiany doświadczeń z osobami o pokrewnych zainteresowaniach. Dopiero wspólne działania, angażujące cały złożony system koncepcji, organizacji, techniki i popularyzacja zjawiska doprowadziły do spektakularnych sukcesów w dziedzinie turystyki. Działalność wspierała się o tworzone do tego celu stowarzyszenia, promujące nowoczesne formy, które zmierzały do wykreowania lub spopularyzowania nieznanych dotychczas wśród Polaków form aktywności ruchowej⁵³⁰. Ukazanie działalności najważniejszych organizacji, jako współtwórców wspólnych dokonań w dziedzinie rozwoju ruchu wycieczkowego, pozwala ocenić ich rolę w rozwoju galicyjskiej, a co za tym idzie – również polskiej turystyki.

Celem prezentacji organizacji powiązanych z ruchem turystycznym było ukazanie roli kulturotwórczej i organizacyjnej, jaką odegrały w genezie turystyki w dobie autonomii galicyjskiej i przedstawienie, na ile ich działalność wpłynęła na ówczesny wizerunek działalności wycieczkowej.

Śledząc dzieje organizacji należałoby odpowiedzieć na pytania: jaki status prawny miały tworzone ówczesnie organizacje? Jak były postrzegane z punktu widzenia galicyjskiego społeczeństwa? Na ile wykreowany przez nie kształt turystyki ugruntował się w dalszym rozwoju turystyki? Kto uczestniczył w działaniach turystycznych, tzn. jaki był przekrój społeczny uczestników wycieczek i działaczy? Skąd czerpano inspiracje dla dalszych inicjatyw turystycznych? Zważywszy, że Galicja stanowiła zbiorowość wielonarodowościową, ograniczymy się dalej wyłącznie do polskich organizacji.

Organizacje opisane w poniższym rozdziale w wielu przypadkach doczekały się rozmaitych opracowań uwzględniających szeroki wachlarz wybranych aspektów działalności, z głównym naciskiem na działalność organizacyjną, dlatego ważnym krokiem zmierzającym do ukazania dziejów galicyjskich organizacji było zgromadzenie źródeł i opracowań, ich analiza pod kątem funkcjonowania na polu ruchu wycieczkowego i turystycznego, weryfikacja oraz prezentacja pod kątem wiedzy na temat rozwoju przyszłej polskiej turystyki. Kwestia organizacji stanowić ma jedynie tło dla opisu pracy na rzecz turystyki. Ukazanie jednostek organizacyjnych, kreatorów galicyjskiej, a w następstwie także polskiej turystyki, nie stanowi w tym miejscu próby odtworzenia ich kompleksowych dziejów, a jest wyłącznie ukazaniem ich wpływu na kształtowanie i rozwój tejże turystyki w oparciu o ich ruch wycieczkowy.

W rozważaniach znalazł się przegląd najważniejszych jednostek organizacyjnych związanych bezpośrednio lub w sposób pośredni z rozwojem

⁵³⁰ D. Dudek, *Pojęcie klubu sportowego*, „Studia Humanistyczne”, AWF Kraków 2005, nr 5, s. 17.

turystyki aktywnej na terenie Galicji. Przedstawiono najistotniejsze zjawiska, które przyczyniły się do tworzenia polskiej specyfiki funkcjonowania ruchu wycieczkowego i turystycznego na terenie zaboru austriackiego. Kluczową kwestią było pokazanie, skąd wzięła się możliwość tworzenia organizacji związanych z działalnością wycieczkową na ziemiach polskich. Odpowiedź tkwi w podstawowych krokach podjętych w Galicji na rzecz **zrzeszania się**, co umożliwiło zawiązanie pierwszych polskich organizacji. Zanim do tego doszło, w ustawodawstwie galicyjskim dokonano ważnych zmian umożliwiających zrzeszanie się Polakom zamieszkującym tereny prowincji⁵³¹.

Początków działań związanych z postępowaniem legislacyjnym instytucji promujących turystykę na terenie zaboru austriackiego należy upatrywać w czasach bezpośrednio poprzedzających moment ogłoszenia autonomii galicyjskiej⁵³². Zanim jednak on nastąpił, lata wcześniejsze były okresem spowolnienia działań Polaków we wspólnym działaniu na opisywanym terenie. Po latach pewnej wolności, kiedy jak słusznie zauważył Stanisław Zaborniak, władze administracyjne przejawiały względną tolerancję w stosunku do działalności inicjowanej przez Polaków, pozwalającą na wprowadzenie aktywności ruchowej przez stowarzyszenia istniejące na terenie prowincji w latach 1848–1849, pod wpływem zająć będących z kolei echami Wiosny Ludów, nastąpiło znaczne ograniczenie tej wolności na niekorzyść Polaków⁵³³. Władze powstałej monarchii konstytucyjnej wprowadziły zakaz tworzenia nowych organizacji, niezależnie od wytyczonego celu działania tych stowarzyszeń. W skrajnych przypadkach nakazały rozwiązanie niektórych dotychczas istniejących instytucji⁵³⁴. Powszechny entuzjazm udzielający się Polakom zamieszkującym Galicję⁵³⁵ zgaśł wraz z opublikowaniem dokumentu określanego jako *Patent* z 31 XII 1851 r., który zniweczył wolność stowarzyszeń, jednocześnie zabraniając zakładania nowych organizacji.

Bezsprzecznie decydujący wpływ na możliwość utworzenia galicyjskich organizacji miał przełomowy moment ogłoszenia autonomii, który otwierał przed Polakami zamieszkującymi prowincję ogromne możliwości zaistnienia i rozwoju poszczególnych dziedzin życia. Szczególną rolę odegrała tu *Ustawa* z 15 listopada 1867 r. o *prawie stowarzyszania się*, tzw. *ustawa*

⁵³¹ K. Grzybowski, *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, „Ossolineum” Kraków-Wrocław-Warszawa, 1959.

⁵³² S. Zaborniak, *Podstawy prawne...*, op. cit., s. 29.

⁵³³ Ibid., s. 30.

⁵³⁴ Ibid., s. 29.

⁵³⁵ *Lemberger Petition, Galizien (1848) Petycja Lwowska*, Lwów 18 marca 1848 [w:] *Polskie dokumenty konstytucyjne 1790-1848*, pod red. A. Tarnowskiej, [http:// books. Gogle.pl/books](http://books.google.pl/books), s. 263.

*listopadowa*⁵³⁶. Polonizacja urzędów galicyjskich, wraz z możliwością rejestracji organizacji społecznych, dawała szansę tworzenia i ułatwiła instytucjonalizację wielu zjawisk społecznych. Wśród nich wiodącą rolę przejęły organizacje z pozoru niebudzące zastrzeżeń zaborców, których założenia, jakimi były kultura fizyczna i turystyka, nie stanowiły, przynajmniej w ten sposób postrzegane, zagrożenia dla państwowości⁵³⁷. Ustawa była szansą dla Polaków zamieszkujących tereny Galicji w kwestii zakładania stowarzyszeń politycznych, gospodarczych, towarzyskich, zabawowych, sportowych, gimnastycznych i turystycznych, mając na względzie to, że dotyczyła ona wszystkich osób fizycznych uznanych za obywateli austriackich. Zmiany nastąpiły wraz z zaprowadzeniem konstytucji grudniowej w 1867 roku⁵³⁸. Przeobrażenia wpłynęły korzystnie na powoływanie do życia struktur organizacyjnych, zmierzających w kierunku tworzenia i popularyzacji nowych trendów gimnastycznych, sportowych i turystycznych.

Początki stowarzyszeń o profilu kultury fizycznej powstałych na terenie Galicji, sięgały korzeniami – jak zauważył Dobiesław Dudek – do ustawy zasadniczej z dnia 21 grudnia 1867 r. o powszechnych prawach obywateli⁵³⁹. Autor dostrzegł w niej brak różnic w charakterze stowarzyszeń pomiędzy organizacjami statutowo deklarującymi rozmaite cele z wyłączeniem „stowarzyszeń politycznych”, co stawiało organizacje kultury fizycznej na równi z pozostałymi.

Na kolejny problem ukazujący istotę tworzenia przyszłych organizacji zwrócił także uwagę Jerzy Gaj, ukazując istotny wpływ na losy instytucji w drugiej połowie XIX wieku, jaki miała warstwa średniej inteligencji, ukształtowana na bazie ośrodków uniwersyteckich we Lwowie i Krakowie. Z jednej strony grupa ta kultywowała ugruntowane na przestrzeni dziejów tradycje narodowe, a z drugiej – przyswajała dorobek nowoczesnej myśli i praktyki europejskiej oraz amerykańskiej. Konsekwencją takiego postępowania była wg Gaja:

*...twórcza adaptacja systemów gimnastycznych wychowania fizycznego, głównie niemieckiego i szwedzkiego oraz osiągnięć czeskiego „Sokoła”, a także angielskiego systemu sportów i angielskiego skautingu*⁵⁴⁰.

⁵³⁶ *Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych (ogólnych i dzielnicowych) obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. S. Czaptunowicz, T. Sokorski, Warszawa 1925, s. 121-125.

⁵³⁷ Ustawa z 15 listopada 1867 r. o prawie stowarzyszania się, patrz też: D. Dudek, *Podstawy prawne zrzeszeń sportu piłki nożnej na terenie Galicji*, [w:] *Początki piłki nożnej w Polsce*, pod red. J. Chełmeckiego, Warszawa 2012, s. 20.

⁵³⁸ H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław 1986; O. Balzer, *Historia ustroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899.

⁵³⁹ D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej*, Kraków 2001, s. 17.

⁵⁴⁰ J. Gaj, *Zarys historii turystyki w Polsce*, WSE Warszawa, 2003, s. 36.

Mogło się tak dzieć z racji jednoczenia się ludzi tworzących organizacje, które skupiały w swoich szeregach ludzi o wspólnych lub pokrewnych zainteresowaniach, w tym przypadku sportowych i turystycznych, a jednocześnie na co dzień specjalizujących się w odmiennych dziedzinach życia. Twórcza wymiana myśli i pomysłów, a także ogrom wspólnej wiedzy, zaowocowała powstaniem instytucji otwierających podwoje dla nieznanych dotychczas form aktywności. Kształtujące się nowe środowisko w obrębie nowo powstających organizacji wносиło do nich bogatą wiedzę, dysponowało dostępem do różnorodnych środków zarówno technicznych, jak i naukowych. Główne profity czerpano z dostępnych im środków materialnych, dzięki którym istniała możliwość realizacji pewnych przedsięwzięć niemożliwych do spełnienia w środowisku nieorganizowanym. Były to takie czynności wymagające znacznych nakładów, jak popularyzacja turystyki poprzez uruchomienie wydawnictw, organizowanie wycieczek i imprez dla szerszego grona odbiorców, zakup lub wykonanie kosztownego sprzętu turystycznego czy – chyba najbardziej wymagający – rozwój infrastruktury turystycznej. I w tym miejscu można zauważyć, że ta interdyscyplinarna wymiana doświadczeń doprowadziła do dynamicznego postępu rozwoju turystyki i sportu.

Pomimo prawnego otwarcia nowych możliwości organizacyjnych, instytucjonalizacja turystyki w Galicji postępowała stopniowo, gdyż uzależniona była od udzielanych przez namiestnictwo c.k. zezwoleń. Wymogi formalne zakładały złożenie do władz projekt statutu, który w zależności od oceny urzędników miał być rozpatrywany w okresie czterotygodniowym⁵⁴¹. Brak sprzeciwu ze strony władz zaborczych otwierał dalszą drogę dla utworzenia stowarzyszeń.

Pierwszą (chronologicznie) organizacją powstałą na terenie zaboru austriackiego, mającą wpływ na popularyzację turystyki, było Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie (1867), przemianowane na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Szybką odpowiedzią na zainteresowanie szeroko pojętą problematyką gór i góralszczyzny stanowiło powołanie do życia Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskie (1873). Z czasem zawiązywały się inne organizacje, wraz z lokalnymi oddziałami, co z kolei wiodło do rozprzestrzeniania się działalności turystycznej również na mniejsze ośrodki.

Potrzeba zakładania stowarzyszeń okazała się niezbędna dla dalszego rozwoju galicyjskiej aktywności wycieczkowej. Do promocji turystyki aktywnej w żadnym stopniu nie przyczyniły się powstające w XIX wieku zakłady gimnastyczne i szkoły gimnastyczne, które miały stać się niejako wizytówką nowoczesnej kultury fizycznej. Skupiały się one głównie na modnych wówczas,

⁵⁴¹ D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja...*, op. cit., s. 18.

a zarazem łatwych z punktu widzenia organizacyjnego: gimnastyce, tańcach, fechtunku i woltyżerce, jednak nie były w żadnym stopniu zainteresowane promowaniem szerszej działalności wycieczkowej⁵⁴². Podkreślenie faktu, iż tego rodzaju ćwiczenia miały być bardziej efektywne niż spacer, z pewnością nie sprzyjało zachęceniu do brania udziału w wycieczkach. Przywołując za Ewą Kałamaacką osobę Ludwika Bierkowskiego, będącego pewnym autorytetem w dziedzinie łączenia ćwiczeń ruchowym ze zdrowiem, mówiącego, że ... *rzeczą jest dowiedziona, że jedna godzina ćwiczeń gimnastycznych więcej młodzieńca kosztuje pracy fizycznej i napięcia aniżeli pięciogodzinna przechadzka*⁵⁴³, pozwala zauważyć, że nie wszystkie instytucje, w tym gimnastyczne, zainteresowane były popularyzacją nawet tych mało wymagających form aktywności marszowej w terenie. Wręcz przeciwnie, akcentowano zdrowotną rolę gimnastyki prowadzonej w obiektach zamkniętych, a ton, w jakim się wypowiedziano, prawdopodobnie miał na celu promocję tychże zakładów w opozycji do innych form aktywności, które mogłyby stanowić dlań atrakcyjną konkurencję. Prawdopodobnie była to konsekwencja komercyjnego podejścia właścicieli owych zakładów.

Znacznie większą w tamtych czasach siłę oddziaływania na rozwój organizacyjny i popularyzatorski wszelkich form wycieczek miały tworzone przez Polaków w XIX w., działające na terenie Galicji, a zaakceptowane przez władze austriackie stowarzyszenia gimnastyczne i sportowe. Wiodącą organizacją gimnastyczną, w której zaistniały wycieczki jako realizacja jednej z form aktywności ruchowej, było wspomniane już Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wraz z oddziałami prowadzącymi wycieczki w różnych regionach kraju. Stowarzyszenia kreujące i promujące nowe dyscypliny sportu – to Towarzystwo Gimnastyczne Krakowskie, Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie „Orzeł Biały”, Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie, Krakowski Klub Cyklistów, Krakowski Klub Młodzieży Cyklistów, Karpackie Towarzystwo Narciarzy, Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy. Popularyzowały one sport i gimnastykę (na kształt obecnej rekreacji ruchowej), natomiast ich stosunek do wycieczek i turystyki był często istotnym elementem działania a niejednokrotnie także obojętny. Nie wszystkie z nich z racji swoich sportowych i wychowawczych celów bezpośrednio zajęły się rozpowszechnianiem ruchu wycieczkowego. Wykazanie ich aktywności na polu turystyki będzie stanowiło przedmiot dalszych rozważań.

⁵⁴² Organizowano liczne wycieczki wzajemnych odwiedzinach krakowskiej Straży Ochotniczej Ogniowej w innych miastach jednak nie miały one charakteru wycieczek aktywnych. Patrz R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 160.

⁵⁴³ L. Bierkowski, *Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gimnastyki*, Kraków 1837 za: E. Kałamaacka, *Zdrowotno-higieniczne...*, op. cit., s. 221.

Dominującą rolę wśród galicyjskich organizacji odegrało Towarzystwo Tatrzańskie, którego wszechstronne zadania o charakterze poznawczym doprowadziły w konsekwencji do narodzin i popularyzacji turystyki górskiej. Jego świadoma rola w rozpowszechnianiu wiedzy o górach, promowaniu zachowania wiodącego do kształtowania się przyszłej turystyki i udostępnianie swoim zwolennikom środowiska górskiego odcisnęło ślad na działalności innych organizacji, które wzorowały się, współpracowały lub czerpały pewne inspiracje dotyczące sposobu wędrowania wykreowanego w środowisku Towarzystwa.

Oddzielną grupę organizacji stanowiły stowarzyszenia ukształtowane w środowisku akademickim, wywodzącym się z pięciu uczelni działających na terenie prowincji⁵⁴⁴. Organizacje stanowiły Akademicki Związek Sportowy Młodzieży Polskiej (AZSMP), powstały we Lwowie w 1906 r., Akademicki Klub Turystyczny (AKT) we Lwowie 1906 r., Związek Sportowy w Krakowie 1908 r. (1909) Akademicki. Tu godny podkreślenia jest fakt, że pomimo iż organizacje te miały w nazwie wyraz: „sportowy” to jednak działalność wycieczkowa, głównie wycieczki aktywne, stanowiły ważny wycinek ich działalności.

Na terenie Galicji utworzono ponadto wiele organizacji, które miały na celu rozwój nowoczesnej turystyki lub choćby wycieczek, które umożliwiano członkom w ramach działalności statutowej. Istotna rola w rozwoju kultury fizycznej przypadła Krajowemu Związkowi Turystycznemu (KZT), powstałemu w 1906 r. W czasach, gdy wycieczki turystyczne stały się niemal wyłącznie domeną elit, na terenie Galicji został utworzony Robotniczy Klub Turystyczny (RKT) 1913 r., mający na celu wprowadzenie na szlaki wycieczkowe robotników.

Nie można także pominąć niezwykle istotnej działalności skautingu, będącego organizacją wychowawczą, która wprowadziła w życie wycieczki dające szansę uczestnictwa dużych grup dzieci i młodzieży.

Nietypowa rola przypadła w udziale Tatrzańskiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu, które mimo jasno sprecyzowanego celu niesienia pomocy ludziom w górach, poprzez działania prewencyjne, wykazało ścisły związek z turystyką górską.

W dalszym ciągu rozważań ukazane będą poszczególne instytucje, które wywarły znaczny wpływ na kształtowanie środowiska turystycznego wśród Polaków zamieszkujących teren Galicji. W celu umożliwienia zrozumienia zależności pomiędzy formami działań stowarzyszeń, przyjęto układ tematyczny z uwzględnieniem chronologii wydarzeń.

⁵⁴⁴ Były to uczelnie krakowskie: Uniwersytet Jagielloński, Akademia Umiejętności i Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, oraz lwowskie: Uniwersytet i Politechnika Lwowska.

1. Pionierska działalność TG „SOKÓŁ” w dziedzinie turystyki aktywnej

Badania problemu kształtowania się turystycznych struktur organizacyjnych w Galicji podsunęły istotne spostrzeżenie, iż pierwszą polską organizacją promującą **statutowo** turystykę, nazywaną wówczas „wycieczkami”, na ziemiach galicyjskich było stowarzyszenie – z założenia organizacja o charakterze gimnastycznym – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Zważywszy na fakt szczegółowego opracowania tematyki sokolej, rozważania w tym miejscu zawężone zostały wyłącznie do działalności wycieczkowej w Galicji. Żeby ułatwić zrozumienie zjawiska, należy zwrócić uwagę na fakt używania przez organizację słowa „gimnastyka” jako synonimu wszelkich ćwiczeń cielesnych.

Zostało ono utworzone we Lwowie w 1967 r., początkowo jako Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie⁵⁴⁵, z czasem przemianowane na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” we Lwowie⁵⁴⁶. Lwowskie „gniazdo”, zgodnie z ówczesnymi oczekiwaniami, poza ćwiczeniami gimnastycznymi czy szermierczymi oferowało swoim członkom również rozmaite imprezy o charakterze biesiadnym, a także zachęcało ich do uczestnictwa w bliżej nieokreślonych formach wycieczek. Fakt pionierskiej roli Towarzystwa w działalności wycieczkowej sygnalizowała uprzednio autorka⁵⁴⁷, a także dostrzegł Z. Pawluczuk, określając je prekursorem polskiej turystyki⁵⁴⁸, a działalność tej organizacji w sferze wycieczkowej w ramach statutowych zajęć organizacji pierwszy zasygnalizował K. Toporowicz⁵⁴⁹. W świetle badań wielokrotnie brano pod uwagę fakt, iż działalność wycieczkowa nie nazywana była przez członków TG „Sokół” „turystyką”, a raczej utożsamiano ją z szeroko pojmowanym „sportem”. Wśród dominujących dyscyplin sportowych, uprawianych podczas sokolich wycieczek, szczególnym zainteresowaniem w czasach galicyjskich cieszyły się: **turystyka piesza** z wyraźnym uwzględnieniem wysokogórskiej, **turystyka kolarska, narciarska i wodna** – głównie wioślarska. Ogólnie rozumiana aktywność fizyczna odgrywała niebagatelną rolę przy krystalizowaniu się ruchu wycieczkowego w łonie całej organizacji. Aby rzucić światło na genezę turystyki sokolej, warto zapoznać się z najważniejszymi faktami, kreującymi nowe zachowania turystyczne w środowisku TG „Sokół”.

⁵⁴⁵ *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie*, Lwów, Drukiem Kornela Pillera 1867.

⁵⁴⁶ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, [w:] „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 77.

⁵⁴⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka górską...*, op. cit.

⁵⁴⁸ Z. Pawluczuk, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 153.

⁵⁴⁹ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit.

Kiedy w chwili ogłoszenia autonomii galicyjskiej przed Polakami zamieszkującymi zabór austriacki, otworzyły się nowe możliwości kreowania polskich organizacji, rekrutujący się z lwowskiego środowiska akademickiego prawnik Klemens Żukotyński, inżynier Ludwik Goltenthal i kupiec Jan Zulplachta, mający poparcie lokalnych mieszczan, w tym radnego miasta dra Józefa Millereta⁵⁵⁰, utworzyli w oparciu o wzorce działającego na terenie Czech „Sokola” Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie⁵⁵¹. Tak zwana „praca organiczna” polskich twórców i inwencja pomysłodawców tej działalności zadecydowała o pewnej odmienności organizacji od czeskiego pierwowzoru na ziemiach polskich, wynikającej z różnic natury historycznej, kulturowej i religijnej. Stowarzyszenie ze Lwowa promowało w początkowym okresie swojego rozkwitu model ćwiczeń bazujący na założeniach gimnastyki niemieckiej, a ponadto włączyło do swojego programu wycieczki gimnastyczne, wędrówki, turystykę i krajoznawstwo.

Powstałe w 1867 r. Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie, z czasem przybrało na wzór czeskiej organizacji nazwę „Sokół”⁵⁵². Przed swoimi zwolennikami nie stawiano wygórowanych wymagań. Członkiem Towarzystwa mógł zostać każdy, kto zgodnie z § 2. Statutu opłacał coroczne składki, był – jak to ujmował ten dokument – pełnoletnim „nieposzlakowanego życia”, mieszkańcem „obróbu policyjnego” Lwowa lub gminy Dublan. Wąski zasięg terytorialny stowarzyszenia uwzględniony w Statucie z czasem się powiększał. Było to pierwsze stowarzyszenie realizujące cele gimnastyczne na terenie Galicji⁵⁵³. Jakkolwiek do stowarzyszenia przystępowali głównie mieszcianie i elity intelektualne, zapis otwierał dostęp do organizacji wszystkim zainteresowanym, którzy łączyli swoją przyszłość z proponowanymi im formami aktywności ruchowej. Zważywszy na fakt, iż w początkowym okresie swojej działalności organizacja nie posiadała konkurencji, gromadziła w swoich szeregach najbardziej kreatywnych Polaków.

Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego nie skupiali się wyłącznie na aktywności ruchowej lecz angażowali się także w inne formy działalności twórczej, artystycznej jak malarstwo, poezja, sztuki teatralne, działalność edytorska oraz formy imprezowo – towarzyskie. Ta mobilizacja twórcza, dzięki swojemu potencjałowi emocjonalnemu, miała wpływać w głównej mierze na

⁵⁵⁰ M. Wolańczyk, *Dzieje sokolstwa*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1929, nr 14, s. 151.

⁵⁵¹ *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie...*, op. cit.

⁵⁵² *Ibid.*; *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, [w:] „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 77. Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” została szeroko zaprezentowana w licznych opracowaniach, toteż w tym miejscu jedynie zostaną przedstawione zjawiska związane z działalnością wycieczkową.

⁵⁵³ *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie...*, op. cit.

kształtowanie postaw patriotycznych swoich zwolenników, których oficjalnie z przyczyn politycznych nie ujmowano w Statucie⁵⁵⁴. K. Toporowicz szkicując rys działalności Towarzystwa zwrócił uwagę na istotny dla funkcjonowania organizacji, cel turystyczny stowarzyszenia:

...pielęgnowaniu gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, wspólnymi wycieczkami [podkr.aut.], śpiewem i szermierką”, co wkrótce rozszerzono, podkreślając, że „...gdy powszechnie głoszono hasło dobrobytu i hasło oświaty – my Sokolicy dodaliśmy hasło trzecie – zdrowia i siły”⁵⁵⁵.

Powołując się na przytoczony fragment, zauważa się, że wycieczki stały się jednym z podstawowych środków realizacji celów statutowych organizacji TG „Sokół” zmierzających do poprawy kondycji fizycznej swoich członków. Wątki narodowe w Towarzystwie, istniejące poza formalnym zapisem statutowym, nie miały, przynajmniej w początkowych latach jego rozwoju, większego wpływu na kształt prowadzonych form gimnastyki i wycieczek.

Połączenie wychowania patriotycznego ukierunkowanego na działalność niepodległościową z aktywnością fizyczną, stwarzały członkom Towarzystwa szansę na realizację zróżnicowanych programów wycieczkowych i turystycznych. Ono jako pierwsze na terenie Galicji (przynajmniej w sensie werbalnym) podjęło się próby rozpowszechniania ruchu wycieczkowego w swoim gronie i gronie sympatyków. Co więcej, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było pierwszą galicyjską (biorąc pod uwagę uwarunkowania polityczne – także polską) organizacją promującą turystykę w szerszych kręgach swych zwolenników, czyli głównie mieszczaństwa i inteligencji, tworzących trzon organizacji. Obejmowało w swoich działaniach wyłącznie osoby dorosłe, a w początkowym okresie, do połowy lat dziewięćdziesiątych XIX wieku, w swych kręgach skupiało samych mężczyzn. Szersze badania wykazały jednak, że wbrew utartemu powszechnie mniemaniu w wycieczkach uczestniczyła też młodzież i dzieci⁵⁵⁶. Jako pionierska utworzona na terenie Galicji, nosiła znamiona organizacji promującej szeroki wachlarz różnorodnych form kultury fizycznej. Z racji swej powszechności, wynikającej z dynamizmu tworzenia nowych gniazd w różnych ośrodkach miejskich, a zarazem znacznych prac popularyzatorskich w dziedzinie gimnastyki oraz zdrowotności, wpłynęła w dużym stopniu na świadomość i propagowanie szeroko rozumianego ruchu wycieczkowego na ziemiach polskich.

⁵⁵⁴ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność artystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, [w:] „Studia Humanistyczne” Nr 7, Kraków 2007.

⁵⁵⁵ K. Toporowicz, *Sokolstwo Polskie w latach 1867-1918*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.

⁵⁵⁶ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1981 i dalsze.

Problematyka działalności gimnastycznej i pozagimnastycznej tej organizacji była wielokrotnie przedmiotem analiz i zaprezentowana w rozmaitych opracowaniach⁵⁵⁷, jednakże autorzy ich nie eksponowali w sposób szczególny działalności tzw. „wycieczkowej”, jako podwalin dla późniejszej turystyki rozwijającej się w obrębie organizacji⁵⁵⁸. Jest jednak kwestią istotną, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zgodnie z założeniami przyjętymi w pierwszym statucie zapoczątkowało „wycieczki” jako jedną z podstawowych, ogólnodostępnych, przyjętych przez siebie form aktywności ruchowej. „Sokół” był pierwszą organizacją na terenie prowincji, wykorzystującą zainteresowanie społeczne gimnastyką, zakładając współlistnienie walorów cielesności, intelektu i moralności, jako nośnika do propagowania swoich patriotycznych, moralnych, higienicznych i kulturowych wartości nazywanych „ideami Sokola”. Przeswojona przez twórców organizacji rzymska dewiza: *W zdrowym ciele zdrowy duch*, sugerowała wszechstronne zainteresowanie członków towarzystwa aktywnością ruchową⁵⁵⁹. Pośrednio także promowany wewnątrz organizacji ruch wycieczkowy miał się przyczynić do rozwoju idei sokolej⁵⁶⁰. Wzorce wypracowane przez lwowskich działaczy organizacji, dzięki tworzeniu się nowych „gniazd” sokolich, zaczęły się rozprzestrzeniać na inne ośrodki, początkowo tylko terenu Galicji, a następnie dwóch pozostałych zaborów.

a) Sokół jako stowarzyszenie promujące wycieczki i turystykę

Wycieczki jako jedna z wielu istotnych, o ile nie wiodących form aktywności ruchowej zostały od samego początku zaakceptowane i wdrażane w życie przez nowo utworzoną organizację, kiedy w 1867 roku Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie, opublikowało swój pierwszy Statut. Potwierdzeniem tego był zapis uwzględniający wycieczki jako jedną z dominujących form aktywności ruchowej propagowanej i praktycznie realizowanej od początku w organizacji. W *Statucie* tym w §.1. 1. widniał zapis mówiący, że:

⁵⁵⁷ Z. Pawluczuk, *Historiografia polskiego ruchu sokolskiego*, [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, pod red. A. Łopaty, Kraków 2005, s. 57-68.

⁵⁵⁸ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., dodatek.

⁵⁵⁹ *Początkowo wąsko sformułowany cel wyrażał się dążeniem do „pielęgnacji i rozwijania gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, wspólnymi wycieczkami, śpiewem i szermierką*, K. Toporowicz, *Zarys dziejów „Sokola” na ziemiach polskich w latach 1867-1947*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996.

⁵⁶⁰ Bibliografia sokola jest bardzo bogata: Z. Pawluczuk, *Historiografia polskiego ruchu sokolskiego...*, op. cit., s. 57-68. Po raz pierwszy K. Toporowicz zasygnalizował, problematykę sokolich wycieczek w góry Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit.

*Celem [zazn. aut.] Towarzystwa jest pielęgnowanie i rozwijanie gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, wspólnymi wycieczkami, śpiewem i szermierką*⁵⁶¹.

Prawdopodobnie to właśnie wycieczki odegrały jedną z wiodących ról. Realizując zadania statutowe, od samego początku organizacja wdrażała w życie ruch wycieczkowy przyjmujący wówczas różne formy, a traktowany przez członków Towarzystwa na równi z innymi zajęciami gimnastycznymi. Przynajmniej tak wynikało z deklaracji organizacji, z czym należałoby się zgodzić w oparciu o badania najwcześniejszego okresu działalności organizacji. W początkowych latach istnienia lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego, które z czasem zyskało miano „Sokoła”, wycieczki i zajęcia w terenie stanowiły najpopularniejszą formę zajęć. Dla stowarzyszenia, które nie posiadało własnej sali gimnastycznej, ani innego stosownego obiektu umożliwiającego realizację zakładanych ćwiczeń, właśnie zajęcia terenowe w formie wycieczek mogły być realnie prowadzone⁵⁶². Rodzący się ruch wycieczkowy, w swoich założeniach miał więc bardziej pragmatyczne niż ideologiczne przesłanki. Osiemnastoletni okres działalności lwowskiego towarzystwa, pełen starania o własny obiekt, wypełniały w dużej mierze liczne „wycieczki gimnastyczne” i zajęcia terenowe. Otwarcie „sokolni” z salą gimnastyczną miało wywrzeć wpływ na zmianę częstotliwości zajęć w terenie.

Kolejny *Statut* Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie⁵⁶³, nawiązując do wcześniejszego dokumentu, również wymieniał „wycieczki” wśród dominujących form prowadzonej przez siebie działalności. Szczególnie eksponowano je w rozdziale trzecim, określając prawa i obowiązki członków Towarzystwa Gimnastycznego. W zapisie tym uczestnictwo w wycieczkach, jak też udział w ćwiczeniach gimnastycznych, zostało zwolennikom ruchu sokolego postawione na równi z innymi prawami:

*...Członkom zwyczajnym przysłuży prawo [...] udziału w walnych zgromadzeniach, zabierania głosu, stawiania wolnych wniosków, głosowania, wyboru i wybieralności, prawo udziału w zabawach i wycieczkach [zazn. aut.], korzystania z biblioteki, wolnych kart Towarzystwa, słowem z tego wszystkiego, co im towarzystwo nastęrcza w statutowem spełnieniu swego zadania*⁵⁶⁴.

⁵⁶¹ *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie*, Lwów, Drukiem Kornela Pillera 1867; w innym miejscu tegoż statutu nadmieniono, że będą organizowane: wspólne wycieczki, „o których urzęda bezpieczeństwa wprzód zawiadomić jest obowiązany”, s. 6.

⁵⁶² Pierwszym obiektem w którym zorganizowano zajęcia gimnastyczne był lwowski Zakład Gimnastyczny Dra Bacody’ego przy ul. Jagiellońskiej 11. Otwarcie Sali we Lwowie nastąpiło dopiero w roku 1885.

⁵⁶³ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 77.

⁵⁶⁴ *Ibid.*

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” we Lwowie, na co należy także zwrócić szczególną uwagę, zainicjowało tworzenie jednostek wewnątrzorganizacyjnych podejmujących się prac na rzecz praktycznej realizacji wycieczek. Powołano do życia taką jednostkę, która wśród innych prac zajmowałaby się przygotowaniem logistycznym wycieczek dla członków Towarzystwa Gimnastycznego. Uznano, że skoro zgodnie ze statutem [wydział ma]: *...urządzać zabawy, wycieczki* (zaznaczenie aut.), *odczyty i.t.p. na korzyść bądź moralną, bądź materialną Towarzystwa i wybierać w tym celu komisje i komitety*⁵⁶⁵, to należałoby utworzyć specjalną komórkę, która byłaby odpowiedzialna między innymi za realizację wszelkich form wycieczek, zajęć i zabaw w terenie. Wychodząc naprzeciw potrzebom Towarzystwa, już w 1878 r. we Lwowie powołano do życia tzw. „komitet zabawowy”⁵⁶⁶, mający jednocześnie charakter doradczy oraz wykonawczy. Wykazywał się on pracami na rzecz przygotowywania spotkań o charakterze odbiegającym od ćwiczeń fizycznych, czyli wieczorków towarzyskich, festynów, redut, koncertów i amatorskich przedstawień teatralnych⁵⁶⁷. Poza wspomnianą działalnością kulturalną, do zadań „komitetu” należało koordynowanie wszelkich czynności logistycznych związanych z przygotowywaniem wycieczek⁵⁶⁸. Znaczenie „komitetu zabawowego” z perspektywy prac na rzecz wycieczek lwowskiego gniazda było o tyle istotne, że stanowił on pierwszą na ziemiach polskich „sokołą” jednostkę skupiającą inicjatorów i animatorów ruchu wycieczkowego. Odrębność działań „komitetu” zainicjowała podstawy tworzenia przyszłych oddziałów Towarzystwa, promujących odrębne formy turystyki, łączącej elementy nowych dyscyplin sportowych z wycieczkami i krajoznawstwem⁵⁶⁹. Jakkolwiek należałoby zgodzić się z J. Snopko i D. Dudekiem, że choć zainteresowanie działaniami tegoż komitetu było niekiedy większe niż uwaga poświęcona pracom związanym z organizacją ćwiczeń gimnastycznych, to jednak nie wycieczki, a chęć uczestnictwa członków organizacji w zabawach i życiu towarzyskim stanowiła priorytet działalności tejże jednostki. Przygotowywane pod patronatem komitetu imprezy były bardziej kojarzone z festynami niż turystyką, a gloryfikacja roli wycieczek była na wyrost⁵⁷⁰.

⁵⁶⁵ Ibid., rozdz. IV, „B”, § 23, podpunkt „o”.

⁵⁶⁶ „Przewodnik Gimnastyczny Organ Towarzystwa Gimnastycznego Sokół” we Lwowie, 1881, nr 1, s. 7.

⁵⁶⁷ Ibid., s. 14; J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego...*, op. cit., s. 14.

⁵⁶⁸ Ibid.

⁵⁶⁹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 3, s. 23; por. J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997, s. 54.

⁵⁷⁰ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego...*, op. cit., s. 14.

Z czasem łatwo dostrzec rosnące zainteresowanie tą formą działalności, co uwzględniają kolejne Statuty organizacji. Szerzej realizację turystyki określa Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z 1890 roku mówiący w rozdziale II § 2, że:

*Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie gimnastyki w ogóle, a w szczególności gimnastyki zdrowotnej i wychowawczej i wyrabianie za pomocą środków wymienionych w § 3 w członkach Towarzystwa męstwa, dzielności, karności i łączności*⁵⁷¹.

Punkt 2 tego *Statutu*, poza nauką szermierki i strzelania, wymieniał: jazdę konną, jazdę na kole, wiosłowanie, pływanie ślizganie na łyżwach, a podpunkt d) zawiera **wycieczki** i zabawy towarzyskie. Kontynuację zapisu zawiera kolejny *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* z 1895 r. w Rozdziale II § 2. Kolejne tworzone w nowo powstających gniazdach sokolich statuty powielały zapis odnoszący się do ruchu wycieczkowego. Przykładowo Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z 1903 r. nawiązywał do uprzednich dokumentów, mówiąc o organizacji „*wycieczek połączonych z ćwiczeniami*”⁵⁷². Odnosił się on głównie do opisanych uprzednio „wycieczek gimnastycznych”.

Wraz z upływem lat działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zataczała coraz szersze kręgi i rozprzestrzeniała się na inne galicyjskie miasta, w których lokalnie tworzone tzw. „wydziały”. Rozwój ich był na tyle dynamiczny, by objąć swym wpływem większość dużych miast na terenie Galicji, a z czasem rozprzestrzenić się także na inne miejscowości usytuowane na terenie pozostałych zaborów.

Wyjaśnienie należy się formom organizacyjnym, jakie przyjmowała „**działalność wycieczkowa**”, która w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, poza rozwojem sprawności fizycznej, miała odgrywać także istotną rolę społeczną. Wycieczki określane dziś mianem turystyki „aktywnej” znalazły się wśród innych popularnych form wycieczek, propagowanych wśród swoich członków przez TG „Sokół”. Z racji konieczności opanowania nowych umiejętności turystycznych oraz zaopatrzenia się w specjalistyczny sprzęt umożliwiający podjęcie tej działalności, Towarzystwo musiało przedsięwziąć kolejne kroki natury organizacyjnej i zawęzić funkcjonowanie do mniejszych jednostek. Turystyka sokola została umiejscowiona we własnym nowatorskim schemacie

⁵⁷¹ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”* z roku 1890.

⁵⁷² *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1903 r.)*, Zatwierdzony restryktami c. k. namiestnictwa y dnia 23 lutego 1885 r. L. 10569, 2. kwietnia 1886 L.20723, y d.5 czerwca 1890 r. L:38959, z d. 6 maja 1893 L:36179, z d. 12 lipca 1895 L:58087 i z d. 16 stycznia 1903 r. :157938, s. 13.

organizacyjnym, tworząc tzw. „oddziały”, będące namiastką specjalistycznych sekcji sportowych i turystycznych. Oddziały powstawały niezależnie w poszczególnych gniazdach, gdzie Towarzystwo Gimnastyczne wprowadzało pewne specjalizacje w poszczególnych dyscyplinach. Działyły one autonomicznie. W ramach ich prac wdrażano swych adeptów w zajęcia szkoleniowe w ramach opanowania podstawowych umiejętności z określonej dyscypliny, otwierających możliwość uprawiania wybranej formy. Dla zaawansowanych pozostawiano do wyboru treningi sportowe lub wycieczki turystyczne, choć ówczesna terminologia wszystkie określała mianem „sport”.

Do najstarszych oddziałów kształtujących zręby sokolej turystyki aktywnej należy zaliczyć: „Oddział kolarski” utworzony w 1888 r. w Przemyśle⁵⁷³, „Oddział Wioślarski” O.W.S.K. (Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego) w Krakowie zawiązany w 1892 r., Oddział Kolarzy we Lwowie utworzony 1893 r.⁵⁷⁴, następnie „Oddział kolarski” w Rzeszowie w 1894 r., kolejno Oddział Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (Oddział Kolarski Sokoła Krakowskiego OKSK)⁵⁷⁵. Z czasem liczba oddziałów uległa zwielokrotnieniu.

Zanim jednak ukształtowały się kolejne formy turystyki aktywnej propagowane w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, pojawiły się także inne przedsięwzięcia wycieczkowe specyficzne dla organizacji. Wśród wiodących form wycieczek organizowanych przez Towarzystwo szczególnie zwracają uwagę te, których przebieg odbijał się szerokim echem w czasopiśmiennictwie i publikacjach drukowanych przez wydawnictwa „Sokoła”. Z racji roli propagandowej, szczególnie nacisk kładziono na zaprezentowanie takich imprez, które na forum publicznym eksponowały „idee sokole” poprzez wspólne spotkania, celebry a także w szczególny sposób promowały symbole podkreślające tożsamość narodową. Były to w głównej mierze wycieczki o charakterze krajoznawczym (to określenie nie pojawia się w dokumentach Towarzystwa), łączące przemarsze z poznawaniem dziejów i kultury polskiej lub rocznicowe, które łączono z wycieczkami, wizytami nazywanymi wycieczkami „Sokolimi do Gniazd”⁵⁷⁶. Ze szczególnym oddźwiękiem spotykały

⁵⁷³ „Kurier Przemyski” 1896, nr 58 s. 2; „Gazeta Przemyska” 1888, nr 47, s. 5, nr 49, s. 4; „Koło” 1895 nr 7, s. 79, za: A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 64.

⁵⁷⁴ „Przewodnik Gimnastyczny” 1894, nr 5, s.60, nr 11, s. 117; 1897, nr 5, s. 57, *Regulamin wyścigowy dla kolarzy*, Lwów 1894, „Gazeta Narodowa” 1894, nr 87, s. 2, „Koło” 1895, nr 5, s.64 za: A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 62.

⁵⁷⁵ *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 1896; „Nowa Reforma” 1886, nr 178, s. 2; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 79.

⁵⁷⁶ W ten sposób nazwano w czasopismach sokolich ten rodzaj wycieczek. *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908*, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909, s. 14.

się masowe wyjazdy, których głównym celem było wzięcie udziału w zlotach organizacyjnych. Kwestia zlotowa była o tyle istotna, że zapoczątkowała nowy rozdział w polskiej turystyce masowej.

b) Wycieczki masowe w Towarzystwie Gimnastycznym TG „Sokół”

Wśród nowatorskich sposobów organizacji wycieczek szczególnie trzy rodzaje zasłużyły na uwagę, gdyż obejmowały swym działaniem liczebne grupy uczestników. Były to wycieczki „Sokole do gniazd”, zloty Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i wycieczki gimnastyczne TG „Sokół”. Choć nie stanowiły one wycieczek nawiązujących do obecnej formy turystyki aktywnej, jednak uaktywniały większość członków towarzystwa, a także pośrednio przyczyniały się do późniejszego rozwoju innych form turystyki.

Wycieczki „Sokole do gniazd”

Wizyty składane przedstawicielom ruchu gimnastycznego, nazwane wycieczkami „Sokolimi do gniazd” zapoczątkowano w 1882 r., kiedy członkowie jedyne go wówczas działającego na terenie Galicji Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie odbyli podróż do czeskiej Pragi, celem spotkania się z gospodarzami czeskiego Towarzystwa Gimnastycznego⁵⁷⁷. Wyjazdy takie trudno jednak łączyć z wycieczkami turystyki aktywnej. W głównej mierze były to wyjazdy kolejowe, biesiadne, a aktywność fizyczna ograniczała się do ćwiczeń wykonywanych podczas wspólnie zainicjowanych wieczorków gimnastycznych.

Zloty Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

Istotne miejsce w ogólnej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zajmowały tzw. zloty. Te imprezy, będące połączeniem działań propagandowych i manifestacji patriotycznych, przez swój specyficzny charakter zachęcały członków stowarzyszenia do odbycia nieraz dalekiej podróży celem pokazania swoich umiejętności gimnastycznych w odległym mieście. Przygotowaniom towarzyszyły długotrwałe treningi ćwiczeń gimnastycznych i układów zbiorowych. Te ćwiczenia przyjmujące kształt pokazów na spektakularnych spotkaniach wielotysięcznej rzeszy zwolenników idei

⁵⁷⁷ Niestety źródło nie podaje licznych istotnych szczegółów jak choćby składu i liczebność grupy. Ibid., 1882, nr 2, s. 6-7.

sokolej stanowiły kwintesencję wyjazdów, a pozostałe wydarzenia polegające na zwiedzaniu miejscowości stanowiły dodatek do wszechobecnego widowiska⁵⁷⁸. Same w sobie nie były wyjazdami o charakterze turystyki aktywnej, jakkolwiek z tą aktywnością były w pewnym sensie powiązane. Formy te zostały ujęte w *Statucie* Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z 1890 r.⁵⁷⁹. Pierwszy Zlot Sokolstwa Polskiego we Lwowie został zorganizowany z okazji dwudziestej piątej rocznicy założenia lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, a kolejny również we Lwowie w 1894 r. Dwa lata później ponownie mieszkańcy Krakowa gościli przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego⁵⁸⁰. Podczas Zlotu Grunwaldzkiego zorganizowanego w 1910 roku w Krakowie w trakcie obchodów 500-lecia historycznej bitwy, problem zakwaterowania tak licznych przyjezdnych grup uczestników rozwiązano w ten sposób, że utworzono na Błoniach Krakowskich obozowisko namiotowe dla Drużyn Bartoszych i Przedstawicieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, przy czym Komitet Grunwaldzki współpracował z Krajowym Związkiem Turystycznym w kwestiach wykorzystania infrastruktury noclegowej⁵⁸¹. Uzupełnieniem bogatego programu patriotyczno-gimnastycznego były liczne wycieczki krajoznawcze po królewskim mieście i okolicach do Wieliczki i Niepołomic, a także wycieczki w góry: Tatry, Pieniny, na Babią Górę⁵⁸². Niestety brak dokładnych danych nie pozwala ocenić skali zjawiska. Zważywszy na liczbę uczestników biorących udział w zlotach, można śmiało powiedzieć, że imprezy te miały charakter turystyki masowej. Jednorazowo uczestniczyło w nich kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy ludzi⁵⁸³, natomiast aktywność fizyczna uwidaczniała się podczas pokazów z okazji zlotów, czy towarzyskich spotkań gimnastycznych⁵⁸⁴. Fakt organizacji tak znaczących imprez uzmysławia, iż to Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” stało się galicyjskim prekursorem turystyki masowej, pionierskiej na ziemiach polskich, jednakże ich rola w rozwoju turystyki aktywnej była znikoma.

⁵⁷⁸ M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna Towarzystwa...*, op. cit., (dodatek).

⁵⁷⁹ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z roku 1890*, Rozdział II § 2.

⁵⁸⁰ *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, Lwów 1911, s. 10.

⁵⁸¹ A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910)*, Nakładem Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1961, s. 31.

⁵⁸² *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, Lwów, 1911, s. 14.

⁵⁸³ W obchodach grunwaldzkich 50 000 widzów przyglądało się pokazom gimnastycznym na Błoniach, A. Treiderowa, *Obchody grunwaldzkie w Krakowie...*, op. cit. .

⁵⁸⁴ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit.,; zob. też: M. Orlewicz-Musiał, *Działalność turystyczna...*, op. cit., dodatek.

Wycieczki gimnastyczne

Specyficzny charakter przybierały organizowane początkowo przez TG „Sokół” we Lwowie, a później przez pozostałe wydziały tzw. „wycieczki gimnastyczne”⁵⁸⁵. Wycieczki stanowiły pewien kompromis pomiędzy biesiadnymi, gromadnie prowadzonymi „majówkami” ugruntowanymi w polskiej tradycji z dynamiczną aktywnością ruchową, czyli ćwiczeniami gimnastycznymi i zabawami, które wypełniały zasadniczą część spotkania członków Towarzystwa w terenie.

Wycieczki były w pierwszym rzędzie nieodległymi wędrówkami uczestników do z góry wyznaczonego miejsca w terenie a czas spędzano na realizacji programu gimnastycznego wykonywanego pod kierunkiem przeszkolonych instruktorów. W terenie wykonywano te zestawy ćwiczeń, których realizacja była możliwa poza obiektem zamkniętym i nie wymagała wykorzystania specjalistycznych przyrządów gimnastycznych⁵⁸⁶. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wypracowało swój własny kształt tych nieodległych i krótkotrwałych wycieczek. Zgodnie z oceną Edwarda Kubalskiego:

*...Taka wycieczka byłaby więc niejako połączeniem przechadzki, marszu z ćwiczeniami na wolnym powietrzu, bez przyrządów, byłaby rozbudzeniem koleżeństwa i życia towarzyskiego, sposobnością do wymiany myśli na tle wspólnych wrażeń i przygód*⁵⁸⁷.

Lwowskie Towarzystwo Gimnastyczne, wykorzystując czas wolny od pracy w pogodne niedzielne popołudnia, gromadziło znaczną liczbę zwolenników rekrutujących się ze swoich członków (i młodzieży). Wymarszom towarzyszył cały rytuał, podczas którego wędrujący wykonywali specjalnie układane do tego celu pieśni i marsze⁵⁸⁸. Charakter wycieczek najtrafniej ilustrowało sprawozdanie z 1881 r., które warto zacytować:

W niedziele i dnie świąteczne jeżeli pogoda sprzyja urządzają członkowie Towarzystwa regularnie wycieczki po za obręb miasta, w celu przechadzki i wspólnej zabawy.

⁵⁸⁵ To określenie pojawia się wielokrotnie w sprawozdaniach z wycieczek zamieszczanych w Przewodniku Gimnastycznym „Sokół”. Świadczy to o powszechnym używaniu tego terminu.

⁵⁸⁶ Sformułowania tego zaczęto używać przed rokiem 1881 w odniesieniu do prawdopodobnie najstarszych form wycieczkowych w „Sokole”, a także wycieczek szkolnych łączących elementy marszu, zabawy i edukacji, nawiązujących w swojej formie do wcześniejszych „majówek”: *...Wycieczki gimnastyczne z nastaniem teraz pięknej pory roku powinny by więcej wchodzić u nas w życie...*, „Przewodnik Gimnastyczny Organ Towarzystwa Gimnastycznego Sokół” we Lwowie, Rok I, 1881, nr 3, s. 23, red. T. Żuliński. por. też: M. Orlewicz-Musiał, *Galicyskie wycieczki gimnastyczne...*, op. cit., s. 83-89.

⁵⁸⁷ PS. „Przegląd Sokoli”, Kraków 1899, nr 6, s. 94-95.

⁵⁸⁸ M. Orlewicz-Musiał, *Sokolstwo polskie w poezji*, [w:] *130 lat Sokolstwa polskiego*, Kraków 1997, s. 129.

W tym celu o godzinie 3. po południu w dniu wspomniane wyżej zgromadzą się w sali towarzystwa: skąd razem udają się do najbliższych miejscowości jak: Hołosko, Zimnawoda, Rudno, Brzuchowice, Glinna Nawaryja itp. Jeśli zaś dwa dni świąteczne po sobie następują, wtedy odbywają się wycieczki te piechotą w dalsze nierówne miejscowości jak to: Zólkiew, Janów, Stracz i inne. Podczas wycieczek takich odbywają się zabawy jak gra w piłkę, wolne ćwiczenia gimnastyczne lub inne, przy czym śpiew chóralny, który staraniem nauczyciela gimnastyki p. Wiktora Tyblewicza, z grona członków towarzystwa zorganizowany został, przyczynia się niemało do uprzyjemnienia takowych⁵⁸⁹.

Przewodnikiem większości wycieczek, z racji swojego przygotowania instruktorskiego był działacz i prezes Towarzystwa Gimnastycznego Jan Dobrzański⁵⁹⁰. Pomimo że ten rodzaj działalności należał do pionierskich, liczebność grup, które uczestniczyły w niedzielnych i świątecznych wycieczkach, szacowana była każdorazowo na „kilkadziesiąt” osób, co przy liczbie członków lwowskiego gniazda, wahającej się w latach osiemdziesiątych w granicach około trzystu osób, stanowiło jednorazowo około jednej trzeciej ogółu ćwiczących⁵⁹¹. Tutaj jednak nasuwa się skojarzenie, że popularność ćwiczeń w terenie mogła wynikać także z braku sali do ćwiczeń pod dachem i wycieczki gimnastyczne stanowiły, jak już wspomniano, pewien substytut zajęć halowych. We Lwowie okres oczekiwania na wybudowanie sali gimnastycznej wynosił osiemnaście lat, podczas których wypracowywano i doskonalono metody realizacji ćwiczeń ruchowych w istniejących warunkach. Wycieczki gimnastyczne, prowadzone według opracowanych schematów, wymagały od swoich uczestników zaangażowania i aktywności fizycznej, kondycji marszowej a także ogólnej sprawności, którą wykazywano się podczas wycieczek, wykonując elementy gimnastyczne w terenie.

Wraz z rozprzestrzenianiem się idei sokolej i powoływaniem do życia kolejnych jednostek organizacyjnych, wzorce te przejmowały pozostałe gniazda „Sokoła” w Galicji. Opis wycieczek gimnastycznych organizowanych we Lwowie w 1881 roku, mógł zainspirować także innych propagatorów gimnastyki w kolejno tworzonych ośrodkach, w tym między innymi działaczy krakowskiego „Sokoła”, o czym wspominał wielokrotnie Edward Kubalski,

⁵⁸⁹ Wycieczki Członków towarzystwa gimnastycznego „Sokół”, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 3, s. 23. Podczas wycieczek wykonywano licznie napisane specjalnie do tego celu marsze, patrz: *ibid.*, s. 129.

⁵⁹⁰ Jan Dobrzański (1820 – 1886) redaktor i pisarz, dyrektor polskiej sceny teatralnej we Lwowie, współtwórca i działacz lwowskiego „Sokoła”.

⁵⁹¹ Wśród 304 członków lwowskiego gniazda w 1883 r. liczba ćwiczących wynosiła 112. M. Łukaszek, *Działalność pierwszego na ziemiach polskich gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie w latach 1867-1914*, [w:] *100 lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego*, Kraków 2010, s. 43.

biorąc pod uwagę krakowskie gniazdo⁵⁹². Ostatecznie formy zajęć terenowych zostały ujęte w zapisach statutowych z 1903 r. Towarzystwa Gimnastycznego w Krakowie, mówiącym o prowadzeniu „*wycieczek połączonych z ćwiczeniami*”⁵⁹³. Wzory wycieczek gimnastycznych przejmowały także inne środowiska, a działalność sokola zaowocowała przeniesieniem ich do środowiska dzieci i młodzieży.

Trudno jednak ocenić, jaka była skala zjawiska w mniejszych środowiskach, gdyż źródła prasowe i sprawozdania z działalności TG „Sokół” sporadycznie wspominają o ich realizacji.

c) Wycieczki piesze i górskie

Początki pieszej działalności wycieczkowej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie były skromne, choć jak na ówczesne warunki niewątpliwie stanowiły istotny krok w stronę dalszego rozwoju turystyki. Członkowie lwowskiego Towarzystwa początkowo wybierali na cel swoich wycieczek miejsca nieodległe od swojego miasta, wśród których należałoby wymienić Janów, Gródek, Czerlan, Lubień, Czartowską Skałę⁵⁹⁴. Z racji swej powszechności, jak należy mniemać, nie wszystkie spośród krótkich wycieczek ujmowano w sprawozdaniach czy informowano o nich w czasopiśmie. Większą uwagę skupiały bardziej odległe i niecodzienne ekspedycje realizowane przez członków „Sokoła”. W odróżnieniu od wycieczek gimnastycznych, celem ich nie były jak w wycieczkach gimnastycznych ćwiczenia fizyczne w terenie, ale wspólne wędrówki uwzględniające elementy krajoznawstwa ze szczególnym naciskiem położonym na poznawanie miejsc związanych z dziejami i kulturą Polski.

Przygotowanie wycieczek i udział w nich wymagały od uczestników zaangażowania większej ilości czasu, toteż zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy dalszych wyjazdów wykorzystywali na czas ich trwania także dni wolne od pracy i święta kościelne poza niedzielami, które były powszechnie przyjęte na realizację wycieczek gimnastycznych. Najwcześniej odnotowanymi przypadkami wycieczek były urządzane w latach 1880 i 1881 w Zielone Świątki

⁵⁹² E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 38; por.: M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat...*, op. cit.

⁵⁹³ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1903 r.)*, Zatwierdzony restryptami c.k. namiestnictwa y dnia 23 lutego 1885 r. L. 10569, 2. kwietnia 1886 L.20723, z d.5 czerwca 1890 r. L:38959, z d. 6 maja 1893 L:36179, z d. 12 lipca 1895 L:58087 i z d. 16 stycznia 1903 r.:157938, s. 13.

⁵⁹⁴ *...Prócz wspólnych ćwiczeń odbywali Członkowie Tow. wspólne wycieczki, z których wspominany jedynie o wycieczce do Janowa, Gródka, Czerlan, Lubienia i na czartowską skałę, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1881, nr 1, s. 7.*

dwudniowe wyjazdy (odbyły się co najmniej dwa razy). W ich trakcie komitet zabawowy przeprowadził wycieczki grup składających się z członków lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ze Złoczowa do Podhorzec i Sasowa. Głównym ich elementem był pieszy marsz szlakiem, na którego trasie znajdowały się atrakcyjne z punktu widzenia krajoznawstwa miejsca. W 1881 roku brała w niej udział dziesiętnastoosobowa grupa, a celem pieszej wycieczki do Gródka, Czerlan i Lubienia było, jak to określono: „zwiedzanie pamiątek historycznych”⁵⁹⁵. Warto zwrócić uwagę na przebieg wycieczki z 1881 roku, gdzie realizowano przejazd koleją, zapewniono wspólny nocleg dla uczestników, a najważniejszym punktem były elementy marszu do miejsc, zdaniem organizatorów, godnych zwiedzania⁵⁹⁶. Organizowana staraniem komitetu zabawowego dwudniowa wycieczka dawała swoim uczestnikom liczne ułatwienia, będące zachętą do dalszego działania, jak przykładowo to, że dyrekcja kolei Karola Ludwika „zniżyła cenę jazdy”, podczas gdy: ... *naczelnik stacji na Podzamczu przeznaczył dla uczestników osobny wagon*⁵⁹⁷.

Była to prawdopodobnie pierwsza dwudniowa sokola „wycieczka turystyczna” w nowoczesnym tego słowa rozumieniu, podczas której uczestnicy korzystali z dostępnej infrastruktury komunikacyjnej, noclegowej, pieszego marszu, a w trakcie jej trwania zrealizowali bogaty program krajoznawczy. Wycieczka ta miała przełomowe znaczenie dla dalszego rozwoju turystyki w Towarzystwie, wytyczając nowy kierunek dla przyszłych działań organizacyjnych.

Dalsze lata działalności wycieczkowej TG we Lwowie, to okres kontynuacji wędrówek pieszych w obrębie rodzinnego miasta i okolic. Z czasem celem wycieczek stawały się także odleglejsze miejscowości, wśród których wymieniano Olesko, Podhorce i Przemyśl, do których dotarcie również wymagało użycia środków transportu⁵⁹⁸.

Wycieczki piesze według Edwarda Kubalskiego natrafiły także na podatny grunt szczególnie w prężnie działającym od 1885 roku środowisku krakowskim. W jego wspomnieniach, druhowie „Sokoła” w ramach organizowanych przez wydział pieszych wycieczek udawali się w nieodległe okolice Krakowa, szczególnie podkrakowskie dolinki znajdujące się na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Już w pierwszym roku działalności krakowskiego wydziału, 13 czerwca 1886 r. podjęto się realizacji wycieczki na Kopiec Kościuszki a kolejnej do Wieliczki. Na trasach wymarszów znała-

⁵⁹⁵ Ibid., nr 9, s. 70.

⁵⁹⁶ Ibid., nr 4, s. 30.

⁵⁹⁷ Ibid.

⁵⁹⁸ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, nr 7, s. 61.

zły się przeprowadzone w 1900 roku cztery wycieczki w okolice Krakowa, bez precyzyjnego podania trasy i miejsca docelowego. Odwiedzano także okoliczne miejscowości jak: Mogiła, Wyciąż, Bieńczyce, Tyniec, Tenczynek, Mników, aby tam na miejscu ćwiczyć wspólnie z mieszkańcami: *...i tam ćwiczymy pospółu z wiejskimi parobkami na bloniu gromadzkim*⁵⁹⁹. Wycieczki takie stanowiły jednocześnie promocję sokolstwa i zaowocowały powstaniem kolejnych gniazd⁶⁰⁰.

Od wycieczki rozpoczął też swoją działalność założony w 1987 roku nowosądecki „Sokół”, organizując w lipcu tegoż roku wymarsz do lasu w Naściszowej⁶⁰¹. Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie „Sokół” w Bochni realizowało wycieczki piesze w połączeniu z elementami krajoznawstwa, odwiedzając Wiśnicz, Niepołomice i Brzesko⁶⁰².

Istotnym momentem dla popularyzacji wycieczek pieszych okazał się jubileusz bitwy pod Grunwaldem, obchodzony w 1910 roku. Zapoczątkowano wówczas w dniach 13–14 sierpnia 1910 roku cykl wycieczek pieszych do Niepołomic, których celem było wspólne sypanie Kopca Grunwaldzkiego i marsz na Wężową Górę⁶⁰³. Cykl wycieczek realizowano w czasie pięciu lat. Wydzwięk wycieczek, poza samą wędrówką, miał charakter manifestacji uczuć patriotycznych, co szczególnie podkreślano w organizacji mobilizując do szerszego uczestnictwa⁶⁰⁴. Trudno jednak doliczyć się wszystkich wycieczek – zarówno tych bardziej oficjalnych, jak i nieformalnych, gdyż sypanie kopca trwało pięć lat, a wycieczki sokołe stanowiły tylko pewną część spośród wszystkich wycieczek⁶⁰⁵.

Podczas wycieczek pieszych realizowano różne założenia. W pierwszej kolejności miały zaspokoić naturalną potrzebę wędrówek w terenie, z czasem łącząc wysiłek fizyczny z krajoznawstwem. Stanowiły także wypełnienie programu zlotów stając się autonomiczną oddzielną całością uroczystości. Łączono także wycieczki piesze ze świętowaniem lokalnych uroczystości, na które członkowie Towarzystwa udawali się pieszo, co odnotowywano jako

⁵⁹⁹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 37.

⁶⁰⁰ Gniazdo w Bieńczycach powstało 19 maja 1902 r., ibid.

⁶⁰¹ M. Zaremba, *90 lat Oddziału „Beskid”...*, op., cit.

⁶⁰² Sprawozdanie wydziału: *Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Strzeleckiego „Sokół” w Bochni za rok 1910* (druk) Bochnia 1911, Nakładem Polskiego Towarzystwa gimnastyczno-strzel. „Sokół” w Bochni. Drukiem W. Hillebranda w Bochni, s. 9, APB, ASB, Stow. Spół. 4. N.d.64.Tow. Gimn. Strzel. „Sokół” nr 15.

⁶⁰³ *Pierwsza wycieczka do Niepołomic na uroczystość sypania Kopca grunwaldzkiego*, „Przegląd Sokoli”, 1910, nr 12, s. 102, por. A. i A. Siwek, *Kronika Niepołomic...*, op. cit., s. 43.

⁶⁰⁴ Ibid.

⁶⁰⁵ „Przegląd Sokoli”, 1999, nr 3, s. 5.

wycieczki⁶⁰⁶ czy przemarsz „czterdziestu pań z Bochni”, uczestniczących 12 czerwca 1906 roku w „Złocie dzielnicy bocheńskiej” albo wycieczka piesza dziewięciu druhów na popis gimnastyczny korpusu⁶⁰⁷. Można uwzględnić fakt wykorzystania marszów pieszych jako sposobu przemieszczania się, z braku innych środków komunikacji, a nie celowego działania. Brak precyzji w zapisach kronikarskich nie pozwala jednak na oddzielenie wycieczek pieszych od owych wyjazdów, szczególnie jeżeli bierze się pod uwagę dalsze destynacje. Nie sposób też dotrzeć do wszystkich źródeł rzetelnie informujących o takich wycieczkach.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku w środowisku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” dostrzeżono zainteresowanie wycieczkami górskimi, podnosząc na wyższy poziom wymagania z punktu widzenia sprawności fizycznej. Teren Galicji, z racji panującej na jej obszarze sytuacji politycznej i swobód nadanych Polakom przez władze austriackie, oraz położenia geograficznego, gdzie większość obszaru leżała na terenach górzystych i w sąsiedztwie gór, otwierał przed członkami „Sokoła” wyjątkowe możliwości w dziedzinie organizacji wycieczek w góry i rozwoju turystyki górskiej. A. Wiecheć podaje że w 1867 r. odbyła się wycieczka Sokoła „Macierz” w Tatry pod kierunkiem J. Dobrzańskiego⁶⁰⁸, jednakże brak w źródłach potwierdzenia tego faktu.

Obszar działania lwowian obejmował początkowo Góry Stryjskie. W pierwszej górskiej wycieczce, która została odnotowana przez organizację, grupa uczestników, odbyła całodzienny marsz na trasie z Bolechowa przez Bubniszcze do Korczyna, skąd nastąpił powrót przez Stryj do Lwowa⁶⁰⁹. W kolejnych etapach celem organizowanych przez TG wypraw stał się też, z racji niewielkiej odległości od Lwowa, rejon Beskidów Skolskich. Z punktu widzenia liczebności, nie były to zbyt wielkie grupy, gdyż każdorazowo składały się z zaledwie kilku uczestników, jak choćby ośmioosobowa wycieczka odbyta w czerwcu 1883 r. w okolicy Borysławia, Urycza, Korczyna i sięgającej 1271 m n.p.m. góry Paraszki⁶¹⁰. Z czasem jednak wycieczki członków TG we Lwowie zyskiwały kolejnych zwolenników. Niewielkie początkowo grupy turystów górskich stanowiły przykład dla kolejnych naśladowców:

⁶⁰⁶ Jako przykład należy wskazać „pochód” na zlot w Żywcu, w którym wzięło w 1905 r. udział 28 druhów; *Tow. Gimn. Strzel. „Sokół” Kronika Stowarzyszenia*, nr 47, APB, ASB Stow. Społ. 4. N.d.64. Bochnia 24 marca 1906 (maszynopis).

⁶⁰⁷ Ibid.

⁶⁰⁸ A. Wiecheć, *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001, s. 118.

⁶⁰⁹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” nr 8, s. 261.

⁶¹⁰ Ibid.

...Jak doświadczenie uczy, w miesiącu sierpniu najmniej bywa ćwiczących. I nie dziw, każdy, komu tylko stosunki pozwalają, szuka wytchnienia po całorocznej pracy wśród murów miasta spiesząc w dalsze lub bliższe okolice, byle tylko znaleźć się na świeżym powietrzu, nie zatrutem wyziewami. Przykuci obowiązkami do miejsca korzystając ze świąt urządzają wycieczki łącząc przyjemne z pożytecznym, Sokolicy nie omieszkały skorzystać z dni pięknych. Sokół lwowski w dniu 14 z.m. urządził jednodzienną wycieczkę do Skolego, niektórzy członkowie w mniejszych grupach dotarli aż do Węgier⁶¹¹.

Zachęcenie licznymi przykładami, członkowie Towarzystwa odbywali wycieczki w nieformalnym gronie swoich przyjaciół i „druhów”. Były to przeważnie wędrowki, podczas których, jak to relacjonowano w czasopiśmie sokolich:

(...) w większych lub mniejszych grupach zwiedzili piękne okolice Beskidu koło Skolego i dziki pas Czarnohorski, odbywając wycieczki nawet kilkudniowe piesze...⁶¹².

Lwowskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przez cały rok, z pominięciem okresu letniego, organizowało dla swoich członków wędrowki w rejonach górskich. Uważano, że w okresie wakacji członkowie Towarzystwa, posiadający ugruntowane w „Sokole” nawyki aktywnego życia i podróżowania po górach, sami we własnym zakresie będą kontynuowali działalność wycieczkową. W lecie dominowały wycieczki organizowane nieformalnie, których nie odnotowały nawet bardzo skrupulatne czasopisma sokole⁶¹³. Na podstawie posiadanych źródeł trudno jest jednak oszacować skalę zjawiska obejmującego indywidualnych turystów wywodzących się z „Sokoła”.

Proces tworzenia się kolejnych gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, przypadający w na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX wieku, sprawił, że coraz większa grupa Polaków wykazywała zainteresowanie działaniami zarówno gimnastycznymi, jak i wycieczkowymi. W ten sposób na terenie Galicji wraz z zajęciami sokolimi rosła liczba zwolenników wycieczek pieszych. Jako przykład należy wskazać działalność wycieczkową utworzonego w 1886 roku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie. W krótkim czasie od rozpoczęcia działalności nowego gniazda, zainicjowano w nim działalność wycieczkową. Już w 1887 r. odnotowano iż: *...Sokół rzeszowski*

⁶¹¹ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1887, nr 9, s. 72.

⁶¹² „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 80.

⁶¹³ „Przez lato nie urządziło Towarzystwo żadnej wycieczki, członkowie jednak w większych lub mniejszych grupach zwiedzili piękne okolice Beskidu koło Skolego i dziki pas Czarnohorski, odbywając wycieczki nawet kilkudniowe piesze. „Przewodnik Gimnastyczny”. 1888, nr 10, s. 80.

zwiedził Odrzykoń i Iwonicz⁶¹⁴. Ich śladem zaczęli podążać przedstawiciele kolejnych siedzib Towarzystwa.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku znaczną inicjatywę w propagowaniu turystyki pieszej wykazało utworzone w 1885 roku krakowskie gniazdo⁶¹⁵. Entuzjastyczne przyjęcie wędrowek górskich przez członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, znalazło odzwierciedlenie we wspomnieniach członków Towarzystwa. Wieloletni działacz, a zarazem autor wspomnień Edward Kubalski nawiązywał do opowieści o górskich wycieczkach przywołując wycieczki piesze do podkrakowskich wędrowek do miejscowości z licznymi skałkami, Tyńca, Tenczynka, Mnikowa, wycieczkę 27 sierpnia 1899 r. na *Babią Górę*:

...Ale to jeszcze nie to. Tatry – oto teren godny sprawnych gimnastyków. No i zaczęły się te coroczne wypadki do naszych góry⁶¹⁶.

Na podstawie opisów Kubalskiego należałoby sądzić, że krakowscy „sokoli” stosunkowo często organizowali krótkie wycieczki w nieodległy rejon Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Niestety, autor mało precyzyjnie opisywał te wycieczki, bez uwzględnienia liczebności grup, dat i przebiegu. Występowanie skał, jaskiń i przyroda jurajska przyczyniły się do traktowania rejonów jako góry. W tamtych latach członkowie TG „Sokół”, będący zwolennikami wszelkich form aktywności fizycznej, coraz częściej we własnym zakresie odbywali wycieczki w Tatry. Trudno też ocenić, czy wspomniani turyści odbywali wycieczki w wyższe partie gór, czy tylko udawali się do popularnych już wówczas miejscowości uzdrowiskowych i wędrowali po najbliższych ich obrzeżach. Wakacyjna aktywność turystów z TG była wg „Przewodnika Gimnastycznego” dość powszechna, co widoczne było w wypowiedziach autorów:

Bliskość naszych uroczych Tatr i licznych uzdrowisk do których w sezonie letnim wszystko z Krakowa dąży, by odetchnąć świeżym powietrzem i odpocząć po trudach rocznych, powoduje niezmierny zastój w naszym życiu sokolem, ruch wszelki na sali obumiera, tylko garstka członków i kilkanaście dziewczątek brało udział w ćwiczeniach przez czas wakacyjny⁶¹⁷.

Wycieczki w okresie letnim wypierały ćwiczenia w salach gimnastycznych stając się sezonową realizacją ćwiczeń fizycznych. Nie można wykluczyć, iż te indywidualne wycieczki przeprowadzane były wspólnie z członkami powstałego Towarzystwa Tatrzańskiego.

⁶¹⁴ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1887, nr 9, s. 72.

⁶¹⁵ Ibid., s. 74.

⁶¹⁶ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 38.

⁶¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny” 1891, Rok XI, nr 10, s. 81.

Prawdopodobnie pierwsza propozycja zorganizowania większej wspólnej sokołej wyprawy w Tatry, łączącej zwolenników turystyki górskiej wypłynęła od działaczy nowotarskiego „Sokoła” w 1893 roku⁶¹⁸. Wycieczka tatrzańska zgodnie z sokołą tradycją miała być połączeniem wędrówki górskiej z festy-nem. Niestety brak dowodów potwierdzających pozytywną realizację owego przedsięwzięcia. Trudno wykluczyć fakt, że młode gniazdo nie podołało trudom organizacyjnym.

Szczególne zainteresowanie wycieczkami w rejonu Tatr rozbudowano w krakowskim gnieździe TG. Aktywność charyzmatycznych postaci działających w „Sokole” w Krakowie sprawiła, że wycieczki tatrzańskie zajęły znaczące miejsce w ogólnej działalności wycieczkowej prowadzonej przez to środowisko. Wyjścia w góry realizowano docelowo jako cel sam sobie, ale także jako dodatek do wspólnych wyjazdów celem zwyczajowych odwiedzin gniazd sokolich⁶¹⁹. Wycieczki górskie stały się też nieodłączną częścią programów zlotów organizowanych przez członków gniazd leżących w pobliżu gór⁶²⁰. Turystycznej działalności i jej promocji sprzyjały w głównej mierze takie wyjazdy, których celem były wyłącznie wędrówki po Tatrach⁶²¹. Popularność pieszych wycieczek musiała rosnąć, gdyż w 1899 roku w TG „Sokół” powstał Oddział Wycieczek Górskich. K. Toporowicz sugerował, że istniał prawdopodobnie tylko przez dwa lata⁶²². Brak jednak źródeł potwierdzających działalność tej jednostki organizacyjnej i nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaką rzeczywistą rolę odegrał ów Oddział w promowaniu turystyki górskiej w środowisku krakowskim⁶²³.

Wśród destynacji tatrzańskich, stanowiących popularny cel wycieczek grup wywodzących się z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, pojawiły się

⁶¹⁸ „W tym celu udajemy się do Was drubny z propozycją tego rodzaju. Urządźcie gremialną wycieczkę w Tatry n. p. do „Morskiego Oka”, po drodze zatrzymacie się u nas w Nowymtargu [wg ówczesnej pisowni – przyp. aut.], J. Mikiewicz, *Nowytarg*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1893, rok XIII, nr 7, s. 92.

⁶¹⁹ Przykładem może być wycieczka 10 druhów ćwiczących z bocheńskiego gniazda do Zakopanego na poświęcenie sztandaru, *Kronika Stowarzyszenia Tow. Gimn. Strzel. „Sokół APB, ASB Stow. Społ. 4. N.d.64*, nr 47, Bochnia 24 marca 1906 (maszynopis).

⁶²⁰ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 32.

⁶²¹ Na 29 czerwca zostało zapowiedziane przyjęcie wycieczki krakowskiego „Sokoła” o czym donosiło czasopismo, „Przegląd Zakopiański” R. II, nr 25, 21 czerwca 1900, s. 204; *Sokół Zakopiański krząta się przed przyjęciem Sokola Krakowskiego*, „Przegląd Zakopiański” R. II, nr 26, 28 czerwca 1900, s. 212; (b.a.) *Pobyty Sokolów*, „Przegląd Zakopiański” 1900 nr 27, s. 224; *Wycieczka zbiorowa*, „Przegląd Zakopiański 1901, nr 32, s. 300-301.

⁶²² Brak jakichkolwiek informacji w okresie późniejszym każe tak przypuszczać. K. Toporowicz, *Powstanie i działalność...*, op. cit.

⁶²³ M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat turystycznej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 2017.

niejednokrotnie bardzo wymagające pod względem umiejętności wędrowania szczyty i przełęcze górskie. Pomijając najbardziej dostępne Morskie Oko, grupy wywodzące się z Towarzystwa Gimnastycznego obierały Zawrat, Świnicę, Kozi Wierch, Miedziane, Kościelec, Czarny Staw, Małą Wysoką, Gerlach, Rysy, Zawrat, Gładkie, Ciemnosmreczyńskie Stawy, Wrota Chałubińskiego, Popradzki Staw, Dolinę Koprową Przełęcz, Hlińską Dolinę, Liliowe, Polski Grzebień (Małą Wysoką), Felkę (Dom Śląski)⁶²⁴. Co do reprezentatywności środowiska dostrzega się, iż nie były to zbyt wielkie grupy uczestników. Liczyły przeważnie kilka osób, jednakże były zauważane nie tylko w środowisku organizacji⁶²⁵. Zdarzało się, iż z punktu widzenia organizacyjnego wycieczki przerastały możliwości organizatorów, w konsekwencji czego nie dochodziły do skutku albo sposoby realizacji napotykały krytykę, co również odnotowywano w prasie lokalnej⁶²⁶.

Na przełomie XIX i XX wieku zainteresowanie wycieczkami tatrzańskimi było na tyle duże, że aby jemu podołać nawiązano współpracę krakowskiego i zakopiańskiego środowiska sokolego z Towarzystwem Tatrzańskim. Współpraca ta zaowocowała spektakularną, kilkudniową imprezą turystyczną, w której na wzór wycieczek organizowanych przez Tytusa Chałubińskiego, obok pokonywania dobranych do własnych możliwości ścieżek górskich, wędrującym miały towarzyszyć dodatkowe atrakcje, jak tańce góralskie czy bengalskie ognie⁶²⁷.

Wraz z upowszechnieniem tej formy aktywności, wśród członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wzrastał stopień trudności pokonywane podczas wycieczek górskich. Takim łącznikiem pomiędzy środowiskiem taternickim a sokolim był niewątpliwie Michał Kirkor, który będąc członkiem Towarzystwa Tatrzańkiego od 1899 r., uczestniczył między innymi

⁶²⁴ (b.a.) *Pobyty Sokołów*, „Przegląd Zakopiański” 1900 nr 27, s. 224. (b.a.) *Wycieczka zbiorowa* „Przegląd Zakopiański 1901, nr 32, s. 300-301; por. E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 29.

⁶²⁵ Mimo iż były to nieliczne grupy, ich obecność była dostrzegana i odnotowywana przez miejscowe czasopisma, przykładowo o sześcioosobowej ekipie która w 1900 roku szturmowała Kozi Wierch pisano w prasie: (b.a.), *Pobyty Sokołów*, „Przegląd Zakopiański” 1900 nr 27, s. 224.

⁶²⁶ (b.a.) *Pobyty Sokołów*, „Przegląd Zakopiański” 1900 nr 27, s. 224.

⁶²⁷ *Trasa pierwsza wiodła przez Zawrat, Gładkie, Ciemnosmreczyńskie Stawy, Wrota Chałubińskiego, Morskie Oko (1 dzień) Rysy do Popradzkiego Stawu, (2 dzień) przez Koprową Przełęcz, Hlińską Dolinę, Liliowe do Zakopanego (3 dzień); trasa druga: wózkami do Roztoki, przez Polski Grzebień (Mała Wysoka), Felka (Dom Śląski), Smokowiec Różanka (1 dzień), Łomnica, przejście do Motor (2 dzień), (panie mogą iść prosto do Motor i oczekiwać na powracających z Łomnicy, powrót do Zakopanego przez Przełęcz pod Kopą, Jaworzynę i drogą pieszo lub wózkami. Dla mniej wytrzymałych przewidziano krótsze, dwu dniowe trasy. Wycieczka zbiorowa* „Przegląd Zakopiański 1901, nr 32, s. 300-301.

w pracach przy wytyczaniu szlaków⁶²⁸. Dzięki swemu autorytetowi stał się postacią ogniskująca zwolenników wycieczek w krakowskim TG „Sokół”. Jak zauważył E. Kubalski: *...nas pociągnął i wodził po Tatrach, gdzie był tam u siebie w domu jako pierwszorzędny turysta*⁶²⁹. Grupy prowadził trudnymi i niekonwencjonalnymi ścieżkami. Dodatkowo jego pozycję podbudowywał sposób ubierania i zachowania⁶³⁰. Najlepszym przykładem fascynacji zarówno górami, jak i taternikami była ekspedycja na Łomnicę w 1901 roku z udziałem Michała Kirkora i Kazimierza Brzozowskiego, którzy poprowadzili członków krakowskiego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na jej wierzchołek⁶³¹. Jej opis zawarł w swojej relacji Michał Kirkor, a jednym z najbardziej trudnych turystycznych osiągnięć krakowskiego „Sokoła” była zimowa wyprawa na Łomnicę⁶³².

Popularność tatrzańskich wycieczek sprawiła, że stały się nieodłącznym atrakcyjnym i aktywnym uzupełnieniem spotkań i zlotów sokolich organizowanych przez utworzone w 1892 roku gniazdo zakopiańskie. Korzystając z tego, że uczestnicy lwowskiego zlotu sokolego w 1903 roku po zakończeniu obchodów udali się do Zakopanego, byli podejmowani przez miejscowe Towarzystwo Gimnastyczne, jak to określono, celem odbycia kilku wycieczek górskich⁶³³. Brak jednak jakichkolwiek szczegółów odnośnie danych skąd wywodzili się przedstawiciele TG, liczebności grup uczestników oraz rodzaju odbytych przezeń wycieczek. Również zlot zakopiański w 1905 r., ponownie ściągając w Tatry sokolich druhow, którzy po zwyczajowych sokolich przemarszach, przemówieniach i nabożeństwach *...Następnym dni ruszyła drużyna Sokoła luźnymi gromadami – w Tatry*⁶³⁴. Brak dalszego opisu nie pozwala ustalić większej ilości faktów na temat realizacji wspomnianej wycieczki.

Spotkania i wyprawy tatrzańskie odniosły sukces propagandowy zarówno w przypadku realizacji wycieczek górskich, jak i wprowadzania w życie „idei sokolej”. Szczególnie dało się to dostrzec w krakowskim gnieździe, gdzie opracowano w 1906 roku *Regulamin dla pieszych wycieczek górskich*,

⁶²⁸ W. Grzybek, *Kirkor Michał (1871-1907)*, PSB, Tom XII/4, zes. 55, 1967 s. 482; O śmierci Michała Kirkora informowało czasopismo „Taternik”: *Ś.p. Michał Kirkor. Dnia 25. stycznia. br. zmarł w Zakopanem b. członek Sekcji Turystycznej Tow. Tatrzańskiego*, „Taternik” 1907, s. 13.

⁶²⁹ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 29.

⁶³⁰ Edward Kubalski zwracał też uwagę na śpiewy przewodnika – Kirkora, które potrafiły zjednać jego sympatię: *...Tam też przy naszym wtórze wyciągał pięknym barytonem: Hej te góry!*, ibid.

⁶³¹ M. Kirkor, *Wycieczka na Łomnicę*, „Ilustracja Polska”, 1901.

⁶³² Ibid.

⁶³³ *Część uczestników lwowskiego zlotu sokolego w drodze powrotnej zatrzymała się dla zrobienia kilku wycieczek w Zakopanem. Gości podejmował miejscowy Sokół i starał się im uprzyjemnić czas* (b.a.)*Sokoli*, „Przegląd Zakopiański” 1903, nr 27, s. 207.

⁶³⁴ *Święto Sokole*, „Przegląd Zakopiański” 1905, nr 18, s. 148.

dotyczący pewnych zasad zachowania się podczas wycieczek⁶³⁵. Niewątpliwie do zmniejszenia się roli wycieczek i ich częstotliwości przyczyniła się choroba i śmierć najwybitniejszego jej popularyzatora – Michała Kirkora w 1907 roku⁶³⁶.

Kolejne lata stanowiły kontynuację działalności górskiej, choć skala zjawiska była mniejsza. W 1908 roku okręg krakowski zorganizował dwie wycieczki na Babią Górę, ponadto jedną w Tatry i jedną w Pieniny⁶³⁷. Ponowna popularność wędrówek przyczyniła się do reaktywacji Oddziału Turystycznego przy „Sokole Krakowskim” w 1910 r.⁶³⁸. Niewykluczone iż reaktywacja Oddziału wiązała się z wycieczkami góorskimi towarzyszącymi krakowskiemu Złotowi Grunwaldzkemu. Rok 1910 został zdominowany przez imprezy towarzyszące jubileuszowi 500, rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Dla przyjezdnych do Krakowa, poza lokalnymi wycieczkami krajoznawczymi oferowanymi w ramach tych imprez, przeprowadzono także jednodniowe i trzydniowe wycieczki w Tatry, których jednak nie dostrzegają prasa (stąd brak konkretnych danych), gdyż w tamtym okresie działacze sokoli zaangażowali się w prace organizacyjne Złotu Grunwaldzkiego⁶³⁹.

Tuż przed pierwszą wojną światową szkolenia paramilitarne prowadzone w terenie zaczęły stopniowo zajmować miejsce wycieczek górskich. Na przełomie 1911 i 1912 r. gry i zabawy na świeżym powietrzu nadal były popularne wśród sokolich gimnastyków. Organizowano wycieczki, jednak wzbogacono je o elementy musztry itp.⁶⁴⁰. Aktywność fizyczna i ruch wycieczkowy stały się środkiem przysposabiania kadr wojskowych⁶⁴¹.

Lata poprzedzające wybuch pierwszej wojny światowej nadały inne oblicze góorskim wycieczkom sokolim. W 1913 roku wydział zakopiańskiego „Sokoła” był współorganizatorem wraz z Towarzystwem Tatrzańskim pięciodniowego kursu narciarskiego, podczas którego drużyny sokole i skautowe realizowały program polegający na szkoleniu połączonym z ćwiczeniami wywiadowczymi i wycieczkami góorskimi⁶⁴². Jednakże charakter tych imprez

⁶³⁵ „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 10.

⁶³⁶ Michał Kirkor zmarł w 1907 r. na skutek gruźlicy, „PSB”, T. XII/4, z. 55, 1967, s. 482.

⁶³⁷ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908*, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909, s. 14.

⁶³⁸ „Przegląd Sokoli”, 1919, nr 10, s. 55.

⁶³⁹ Ibid.

⁶⁴⁰ J. Snopko, D. Dudek, *Rozwój ruchu sokolego...*, op. cit.

⁶⁴¹ D. Dudek, *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994, s. 11.

⁶⁴² M. Mantyka, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004, s. 11.

był odmienny od schematu, który wypracowano przez lata w TG „Sokół”. Krajoznawstwo, hedonizm ustąpiły idei militarystyki i jej podporządkowano wycieczki górskie, których głównym celem było praktyczne szkolenie tereznawcze.

Sokole wycieczki turystyczne w góry organizowano na dwa sposoby: były to wymarsze zbiorowe i indywidualne, kameralne wyjścia w Tatry. Można przypuszczać, że zbiorowe nosiły znamiona komercjalizmu. Do takiego stwierdzenia nakłania lektura wspomnień E. Kubalskiego, który pisał że wyjazd na wycieczkę poprzedzał ogłaszany publicznie nabór i zabierano nań zarówno druhów jak i gości⁶⁴³. Popularnie zwane były przez uczestników „omnibusem”. Te, które przygotowywano w kameralnym, kilkuosobowym gronie, określano jako: *...te najmiłsze dobraną paczką „groniarzy” i przyjaciół*⁶⁴⁴. Prawdopodobnie wiele z nich nie zostało nigdzie odnotowanych i odeszły one w niepamięć.

Podsumowując turystykę górską w galicyjskim TG „Sokół” zauważa się, że wśród pasm górskich największą popularnością w początkowym okresie cieszyły się Wschodnie Bieszczady, Beskidy Skolskie, pas Czarnohorski. Rejony te stały się celem wycieczek gniazda lwowskiego. Krakowscy druhowie obok Tatr przemierzali szlaki pienińskie, pasmo Babiej Góry. Warto też wspomnieć o wycieczkach na Jurę Krakowską (choć można polemizować, czy były to wycieczki górskie). Na podstawie sprawozdań z działalności oraz źródeł prasowych można doliczyć się kilku zbiorowych wycieczek do Zakopanego i stamtąd do Morskiego Oka, na Świnicę, Zawrat, Kozie Wierchy, Babią Górę i szereg innych.

Wśród gniazd wykazywały się największą aktywnością w organizacji wycieczek górskich, daje się zauważyć, iż przodowały w niej duże ośrodki, zrzeszające znaczną liczbę członków, jak Lwów – począwszy od lat 80. czy Kraków na przełomie stulecia. Szczególną aktywność w przygotowywaniu wycieczek górskich wykazywało, z racji swego usytuowania, gniazdo zakopiańskie i nowotarskie. Istnieje przypuszczenie, że nie wszystkie wycieczki zostały odnotowane w sprawozdaniach poszczególnych gniazd, toteż obraz uzyskany na podstawie wspomnianych źródeł może być mylący i nie do końca odpowiadający rzeczywistości.

Wycieczki górskie w początkowym okresie miały charakter mało forsownych przechadzek, które z czasem przekształciły się w trudne eskapady wiodące po najbardziej eksponowanych ścieżkach tatrzańskich. Pierwsze

⁶⁴³ *Zbiorowe były uciążliwe, zwłaszcza gdy jakiś druh lekliwego serca utknął w „kominie” Koziego i oświadczył że dalej nie pójdzie, trzeba go więc było na barkach znosić*, E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 29.

⁶⁴⁴ *Ibid.*, s. 38.

wycieczki górskie były jakby dodatkiem do wyjazdów, których głównym celem były pokazy gimnastyczne, z czasem wędrówki po górskich ścieżkach zdominowały owe wyjazdy.

O ile w początkowym okresie wycieczki „Sokoła” znajdowały zainteresowanie ze strony prasy i odnotowywano je w czasopiśmie organizacji: „Przewodniku Gimnastycznym *Sokół*” i „Przeglądzie Sokolim”, o tyle z czasem niemal całkowicie ustąpiły na łamach miejsca wyjazdom zlotowym i imprezom masowym, które zważywszy na wydźwięk propagatorski, stanowiły priorytet. Ślady po wydarzeniach związanych z wycieczkami górskimi łatwiej można było odnaleźć w czasopiśmie niezwiązanych bezpośrednio z działalnością Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, jak „Przegląd Zakopiański” czy „Ilustracja Polska”.

W latach poprzedzających okres I wojny światowej wyczuwalna była atmosfera zagrożenia i duch paramilitaryzmu, które zdominowały działalność Towarzystwa Gimnastycznego, a górskie wycieczki zatraciły swój pierwotny charakter. Działalność turystyczna została zahamowana przez postępujący proces militaryzacji działalności „Sokoła”. Ostatecznie przerwał ją wybuch wojny.

Biorąc pod uwagę środowiska „sokole”, które wykazywały się największą inicjatywą w organizacji turystyki górskiej, daje się zauważyć, iż przodowały w niej duże ośrodki, zrzeszające znaczną liczbę członków. Szczególnie dużym dorobkiem wyróżniły się Lwów i Kraków. Aktywność w przygotowywaniu wycieczek górskich wykazywało także TG „Sokół” z Zakopanego, współpracujący ściśle z Towarzystwem Tatrzańskim. Także gniazda usytuowane na terenie Beskidów (Maków, Sucha Beskidzka), z racji bliskości gór, promowały wśród własnych członków i przedstawicieli zaprzyjaźnionych gniazd wycieczki w pasmo Babiej Góry czy Pilska. Biorąc jednak pod uwagę lokalizację tego gniazda, to jednak jego działalność w ramach turystyki górskiej nie była tak znacząca, jak należałoby się spodziewać. Istnieje przypuszczenie że nie wszystkie wycieczki zostały odnotowane w sprawozdaniach poszczególnych gniazd, toteż obraz uzyskany na podstawie wspomnianych źródeł może być mylący i nie do końca odpowiadający rzeczywistości.

Wycieczki górskie, z racji trudności technicznych, na jakie napotykali uczestnicy wypraw, rozważano w kategoriach wyczynu sportowego i jako wyczyn prezentowano kolejne wejścia na wierzchołki. W taki też sposób przedstawiano je w relacjach w czasopiśmie sokolich, zamieszczając przejścia górskich szlaków przez swoich druhów, stawiając je na równi, wśród innych ważnych wydarzeń o charakterze sportowym czy kulturalnym. Stąd też czasopiśmiennictwo sokole stanowi bardzo istotne źródło do badań nad sokolą turystyką górską. Część wycieczek odnotowywano w nich z ogromną precyzją (uwzględniając nazwiska uczestników, szlaki pokonywane przez

grupy wycieczkowe oraz towarzyszące tym wycieczkom wydarzenia natury kulturalnej). Inne niestety zamieszczały tylko fakt wyjścia w góry bez uwzględniania jakichkolwiek szczegółów.

W piśmiennictwie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” niełatwo odszukać ślady turystyki jaskiniowej. Jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wędrowali po Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, to da się zauważyć, że wzbudzające ciekawość jaskinie (zwłaszcza te z poziomym rozwinięciem) niewątpliwie mogły być eksplorowane przez sokolich wędrowców z okolicznych gniazd Okręgu Krakowskiego. Jaskinie tatrzańskie odwiedziono podczas wspomnianej wycieczki przeprowadzonej w 1900 roku, na trasie której podczas wędrówki po dolinie Kościeliskiej znalazły się jaskinie Smocza Jama, Jaskinia Raptawicka, a także Wąwóz Kraków⁶⁴⁵. O odrębnie prowadzonej działalności jaskiniowej nie wspomina się w dokumentach sokolich.

Można stwierdzić że turystyka jaskiniowa w czasach autonomii galicyjskiej nie rozwinęła się na większą skalę w TG „Sokół”, a wycieczki do jaskiń stanowiły pojedyncze epizody, nie mające większego znaczenia w jego działalności turystycznej.

d) Wycieczki kolarskie

Kolejną formą, która została spopularyzowana w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, była działalność rowerowa. Z racji ogólnie panującej mody na ten sposób podróżowania i nowości, zyskała w środowisku sokolim szczególną aprobatę. Największe zainteresowanie ogniskowało się w ośrodku lwowskim i krakowskim, gdzie prężnie działające gniazda zaszczeptały liczne nowiny w dziedzinie ruchu wycieczkowego. Turystyka rowerowa czy ogólnie pojęta jazda na rowerze zawitała także do mniejszych ośrodków sokolich⁶⁴⁶.

Zgodnie z badaniami Artura Kurka, pierwsze próby jazdy na rowerze zapoczątkowane zostały we Lwowie wraz z otrzymaniem przez Towarzystwo pierwszego pojazdu w 1867 r. od lwowianina Michała Mrozowickiego, posiadacza roweru, który sam nie mogąc opanować jazdy, przekazał go lwowskiemu „Sokołowi”⁶⁴⁷. Pierwszym sokolim kolarzem okazał się druh Stanisław Przybyliński, który opanował jazdę. Brak sprzętu rozwiązał „Sokół”, wychodząc naprzeciw potrzebom zwolenników kolarstwa, kiedy zlecił

⁶⁴⁵ (b.a.), *Pobył Sokołów*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 27, s. 224.

⁶⁴⁶ Prawdopodobnie 38 gniazd prowadziło działalność kolarską na przełomie XIX i XX w. na podstawie tabeli zamieszczonej [w:] A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów...*, op. cit., s. 65-67.

⁶⁴⁷ Ibid., 62.

na wzór posiadanego, wykonać u kowala kolejny pojazd przeznaczony do ćwiczeń kolarskich⁶⁴⁸. Niezależnie od popularności nowej dyscypliny, dopiero 5 marca 1893 roku utworzono tam Oddział Kolarzy⁶⁴⁹. Było to konsekwencją nie tyle popularności kolarstwa, ile *ustawy wzorowej* pozwalającej tworzyć oddziały – specjalistyczne sekcje sportowe i turystyczne.

Pomimo prężnej działalności największych miast galicyjskich, Przemyślowi przypadł udział utworzenia pierwszego sokolego oddziału kolarskiego na terenie Galicji. Powstał on w 1887 r. Nie wiadomo jednak, czy w początkowych latach zainicjowano tam jakiegokolwiek wycieczki kolarskie, czy skupiono się wyłącznie na szkoleniu.

Większość przesłańek przemawiałaby raczej za tym, że w wielu gniazdach jeżdżono na rowerach, choć prawdopodobnie przeważały zajęcia nauki jazdy, gdyż z braku odpowiedniej ilości sprzętu pierwszy kontakt wymagał opanowania podstaw techniki. Turystyka kolarska w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, z racji mniejszych wymogów stawianych uczestnikom, podobnie jak w przypadku wioślarstwa przeważała nad nurtem „wyścigowym” w oddziałach kolarskich, uznając go za szkodliwy dla zdrowia. Uważano wówczas, że uprawianie i szerzenie turystyki kolarskiej jest pożyteczną i przyjemną⁶⁵⁰. Zjawisko to było bardzo powszechne. Jak zauważył A. Kurek: *Pod koniec XIX w. w wielu oddziałach kolarskich urządzano wyjazdy co niedziela, o ile pogoda na to zezwalała, a we Lwowie, Tarnopolu i Rzeszowie codziennie*⁶⁵¹. Turystyka kolarska na przełomie XIX i XX wieku rywalizowała pod względem atrakcyjności z wycieczkami pieszymi i ćwiczeniami gimnastycznymi wśród członków „Sokoła”⁶⁵².

Kolarstwo stanowiło bardzo ważny rozdział w dziejach galicyjskich wycieczek Sokolich. Popularność tej formy podróżowania była tak duża, że nie licząc ćwiczeń gimnastycznych, zdominowała pozostałe zajęcia jak jazda konna, szermierka, strzelanie, jazda na łyżwach czy wioślarstwo⁶⁵³. Bazując na opracowaniach A. Kurka, pierwsza znacząca kolarska wycieczka sokoła odbyła się prawdopodobnie w 1889 r. jednakże brak w źródłach szczegółów

⁶⁴⁸ Ibid.

⁶⁴⁹ „Przewodnik Gimnastyczny” 1894, nr 5, s.60, nr 11, s. 117; 1897, nr 5, s. 57, *Regulamin wyścigowy dla kolarzy*, Lwów 1894, „Gazeta Narodowa” 1894, nr 87, s. 2, „Koło” 1895, nr 5, s.64 za: A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 62.

⁶⁵⁰ A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów...*, op. cit., s. 70.

⁶⁵¹ Ibid., s. 71.

⁶⁵² M. Obodyński, S. Zaborniak, *Turystyka rowerowa w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867-1914)*, [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867–2007)*, pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007.

⁶⁵³ A. Kurek, *Zarys działalności oddziałów...*, op. cit., s. 61.

wyjaśniających, gdzie się odbyła i kto ją organizował. Wstępem do uprawiania kolarstwa była nauka jazdy zwana „szkołą jazdy”. Opanowanie podstawowej umiejętności otwierało drogę do bardziej zaawansowanej formy: wyczynowej, turystycznej i pokazowej⁶⁵⁴.

Podobnie jak w przypadku innych dyscyplin, w promowaniu kolarstwa prym wiodły dwa środowiska: lwowskie i krakowskie. Lwowskie gniazdo Sokoła skupiało głównie sympatyków kolarstwa zgromadzonych wokół najprężniejszego orędownika tej dyscypliny sokolstwa Kazimierza Hemerlinga⁶⁵⁵. „Sokół” Krakowski bazował na zwolennikach kolarstwa skupionych wokół Michała Koya⁶⁵⁶. Jak słusznie zauważył A. Kurek, wycieczki rowerowe w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” nie były jednakowe ze względu na cel i podzielił je na: kolarskie wyjazdy turystyczne w celach komunikacyjnych, rywalizację w turystyce kolarskiej, wycieczki treningowe, wycieczki wyścigowe, kolarskie wycieczki krajoznawcze, towarzyskie, albo po prostu turystyczne. Zauważa się jednak, że wszelkie wycieczki kolarskie niejednokrotnie były uatrakcyjniane rywalizacją na trasie pomiędzy kolarzami.

Początków krakowskiego kolarstwa sokolego należy upatrywać, jak utrzymuje A. Kurek, w zainteresowaniu rozbudzonym podczas pokazów na festynie zorganizowanej w sierpniu 1886 roku. Prasa donosiła o festynie Towarzystwa, na którym planowano urządzić „popis grona welocypedystów”. W konsekwencji pokazu w 1886 roku w towarzystwie gimnastycznym prowadzono zajęcia z jazdy⁶⁵⁷. Najprawdopodobniej ta opinia zmobilizowała krakowskich „Sokołów” do powołania w kwietniu 1895 roku Oddziału Kolarzy⁶⁵⁸. Dokumentem regulującym był Regulamin Oddziału⁶⁵⁹, który *powołany został do życia uchwałą Wydziału z dnia 15 marca 1895 na wniosek komisji szkolnej. pod przewodniczącym dr Michała Koya*⁶⁶⁰. Wśród twórców należało by wymienić osoby, które wchodząc do zarządu Oddziału wpłynęły na jego kształt: Michała Koy (naczelnik), Antoni Filimowski (zastępca), Bolesław Gliniecki (sekretarz), Mieczysław Białkowski (kapitan jazdy), Szczęśny

⁶⁵⁴ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit., s. 241.

⁶⁵⁵ B. Tuszyński, *Sportowe pióra*, Warszawa 1994, s. 10-25.

⁶⁵⁶ R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68.

⁶⁵⁷ „Nowa Reforma” 1886, nr 178, s. 2; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 79. Na temat kolarstwa w Wadowicach pisał: A. Nowakowski, *Kolarstwo szosowe na ziemi wadowickiej. Na 120-lecie kolarstwa w Polsce (1886–2006)*, Wadowice 2006.

⁶⁵⁸ Jako przykład takiego unormowania niech posłuży regulamin Oddziału Kolarskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Krakowa, który został uchwalony 10 lutego 1896 roku.

⁶⁵⁹ *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 1896, s. 1.

⁶⁶⁰ „Przewodnik Gimnastyczny” 1894 nr 11, s. 119; nr 13, s. 138; R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68; K. Toporowicz, *Działalność TG „Sokół”...*, op. cit., s. 208.

Ruciński i Kazimierz Szumski⁶⁶¹. I znowu zwrócono uwagę na turystyczne wykorzystanie rowerów. Celem Oddziału według Regulaminu między innymi było: *branie udziału w wycieczkach, podróżach, wyścigach, zawodach i wystąpieniach Oddziału*⁶⁶². Krakowski oddział mógł też poszczycić się 62-osobową liczbą druhow- kolarzy ćwiczących przez 6 godzin w tygodniu⁶⁶³, a także druhen o których wspomniał Ryszard Wasztyl, pisząc o zainteresowaniu jazdą na rowerze 11 kobiet w 1895 roku⁶⁶⁴. Źródła nie skupiały się na szczegółowych opisach tych zajęć i trudno na ich podstawie ocenić, jaką spełniły rolę w propagowaniu turystyki rowerowej. Jak ocenił A. Kurek posiłkując się oceną A. Wallka:

*...Z sokolich oddziałów kolarskich najwięcej życia i ruchliwości okazuje Oddz. krakowski, urządzając częste wycieczki w okolice Krakowa w połączeniu z wyścigami drogowymi i uczestnicząc w uroczystościach i zabawach sokolich, urządzanych przez okoliczne gniazda*⁶⁶⁵.

W Galicji działały też oddziały, które skupiały zwolenników wycieczek z mniejszych środowisk⁶⁶⁶. Były to: Bochnia, Tarnobrzeg, Brzeżany Żywiec⁶⁶⁷. „Nowości Ilustrowane” zwróciły uwagę na popularność kolarstwa w środowisku sokolim, gdzie: *...każde prawie gniazdo sokole w Galicji posiada swój oddział kolarski*⁶⁶⁸. Jak należało się spodziewać, najprężniej jednak działały oddziały wielkomiejskie.

Wpływ oddziałów kolarskich był bez wątpienia jednym z czynników popularyzujących turystykę kolarską w różnych środowiskach, zarówno w większych jak i mniejszych miastach. Organizacja wycieczek kolarskich i ich przebieg podlegały pewnym zasadom porządkowym, o czym wspominało

⁶⁶¹ „Przewodnik Gimnastyczny” 1894 nr 11, s. 119; nr 13, s. 138; Sprawozdanie WTGSK za r. 1895, s. 23; R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68; K. Toporowicz, *Działalność TG «Sokół» w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1965, t. IV, s. 208.

⁶⁶² *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 1896, s. 1.

⁶⁶³ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit., s. 241–243; R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit., s. 68; „Rocznik Sokoli” 1900, s. 96-101; „Nowa Reforma” 1899, nr 281, s. 2; „Przewodnik Gimnastyczny” 1897, nr 5, s. 56; „Koło” 1899, nr 2, s. 23.

⁶⁶⁴ „Przewodnik Gimnastyczny” 1897, nr 5, s. 56.

⁶⁶⁵ A. Wallek, *Pogadanka*, „Przewodnik Gimnastyczny” 1901, nr 10, s. 81.

⁶⁶⁶ Tabelę obrazującą powstawanie oddziałów kolarskich w galicyjskich Gimnastycznych Towarzystwach Sokolich opracował: A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 65-67.

⁶⁶⁷ XXIV *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Krakowie za rok 1907*, Kraków 1908, s. 27.

⁶⁶⁸ „Nowości Ilustrowane” 1909 nr 19, s. 15–16.

lwowskie „Koło”⁶⁶⁹. Przepisy wyznaczały osoby odpowiedzialne za przebieg wycieczki, ludzi porządkujących grupę podczas przejazdów. Wyznaczony i oznaczony opaską na ręce kapitan odpowiadał za utrzymanie porządku w szyku i zachowanie bezpieczeństwa na drodze. Odpowiadał za dobór uczestników ze względu na zaawansowanie, a także tempo przemieszczania się po drogach⁶⁷⁰. Regulamin ten ujęty został w „reformie wycieczek klubowych”, który został uchwalony na wniosek dra Mikolascha na walnym zgromadzeniu lwowskiego klubu kolarzy⁶⁷¹. Według Kurka oficjalne wycieczki oddziału wymagały zgody Wydziału Towarzystwa, w wyjazdach takich należało używać *jednolitego przez Wydział na wniosek Zarządu uchwalonego stroju*, a wszyscy jej uczestnicy musieli „stosować się bezwarunkowo” do zarządzeń kapitana jazdy lub jego zastępcy⁶⁷². A. Kurek zauważył też że „regulamin” który początkowo miał regulować zasady wędrowania lwowskich kolarzy został zaaprobowany także przez inne galicyjskie gniazda, a nie wyłącznie okręgu lwowskiego⁶⁷³.

Wycieczki kolarskie, podobnie jak piesze, zawierały elementy utylitaryzmu były to (jak ówczesznie wyodrębniano) kolarskie wyjazdy turystyczne w celach komunikacyjnych. Przykładowo były to wycieczki – wizyty do gniazd celem poświęcenie sztandaru, gdzie jazda na rowerze stanowiła rodzaj środka transportu. Pierwszy wyjazd, mający taki charakter, odbył się 19 czerwca 1910 roku⁶⁷⁴. Liczebność grup uczestniczących w wycieczkach z racji znacznych

⁶⁶⁹ „Koło” 1897, nr 10, s. 98–100.

⁶⁷⁰ H. Mikolasch przeszedł do wniosków nad reorganizacją wspólnych wycieczek klubowych: *zaraz po wyjeździe za rogatki dzieli się dowolnie (przyczem sam każdy najlepiej oceni swe siły) na dwie grupy prowadzone każda przez swego kapitana i zjeżdżają się w oznaczonym punkcie. Rzeczą kapitanów jazdy, wynikającą z doświadczenia i taktu jest dać i utrzymać w swojej grupie tempo około 12 do 18 kilometrów na godzinę, (...), a wrywanie się wszystkich bez względu na godność wrywającego się niechże raz będzie – że tak powiem – w urzędowych wycieczkach klubu surowo wzbronione, a nawet karane.* „Koło” 1897, nr 10, s. 98–100.

⁶⁷¹ *Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia LKC odbytego dnia 29 kwietnia 1897 roku*, „Koło” 1897, nr 10, s. 106. Podobne problemy w utrzymaniu całości grupy kolarzy-turystów, napotykali również kapitanowie jazdy krakowskiego klubu kolarzy skoro musieli oficjalnie informować: *„Ze względu na nieporozumienia w ostatnich czasach powstałe oznajmia się Szan. Panom członkom klubu, że kapitan uprawniony do prowadzenia wycieczek będzie regulował szybkość jazdy: po dobrej równej drodze 14 km na godzinę, pod wiatr, po złej i górzystej drodze 10 - 12 km; że dalej dla łatwiejszego rozpoznania go, będzie nosił (w myśl uchwały wydziału) przepaskę na lewym ramieniu, kolorów klubu.”*, „Koło” 1895, nr 6, s. 69.

⁶⁷² *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 1896, § 1–3, 5–7; 12–14; *XXIV Sprawozdanie Wydziału PTGS w Krakowie za rok 1907*, Kraków 1908, s. 27.

⁶⁷³ „Koło” 1898, nr 9, s. 98 i 100–101; „Słowo Polskie” 1898, nr 246, s. 4.

⁶⁷⁴ „Czas” 1910, nr 271, s. 2; „Przegląd Sokoli” 1910, nr 7, s. 40; „Nowiny” 1912, nr 139, s. 4; nr 142, s. 6.

wymogów fizycznych i dostępności do sprzętu nie była zbyt wielka i wynosiła kilkunastu uczestników⁶⁷⁵.

Motywacja uczestnictwa w wycieczkach była różna – kolarze za samo ich ukończenie w limitowanym czasie nagradzani byli pamiątkowymi odznakami tzw. nagrodówkami, nobilitującymi uczestników⁶⁷⁶. Można pokusić się o stwierdzenie, że nagrodówki były pierwszymi polskimi odznakami turystycznymi, których pomysł przejęto 22 czerwca 1935 r., tworząc Górską Odznakę Turystyczną.

Kolejną formą wycieczek skupiającą elementy rywalizacji były wycieczki połączone ze współzawodnictwem. Następstwem naturalnej chęci rywalizacji wyścigi stanowiące część imprezy wplataną w program wycieczek. Elementy agonistyczne przeplatały się z poznawczymi. W początkowych latach XX stulecia zaczęto poszukiwać nowych pomysłów stawiających kolejne wyzwania sokoli kolarzom. Celem urozmaicenia wycieczek rowerowych, od 1906 roku organizowano także wycieczki nocne⁶⁷⁷.

Jedną z odmian wycieczek łączących wędrówkę z rywalizacją były „stukilometrowe wycieczki turystyczne”, które zapoczątkowano w 1903 roku⁶⁷⁸. Wymagały uiszczania opłat wpisowych, zalecano, jak w przypadku wycieczek turystycznych, zabieranie z sobą posiłku na czas trwania eskapady. Prawdopodobnie na trasach także dochodziło do wewnętrznej nieformalnej rywalizacji pomiędzy uczestnikami. Zauważono też konieczność weryfikacji ich sprawności fizycznej z racji pokonywania długich wypraw. Druhowie-kolarze, podejmujący się udziału w długodystansowych wycieczkach, przedkładali organizatorom świadectwa lekarskie, natomiast po wycieczce wszystkich uczestników obejmowano badaniami lekarskimi. Obligatoryjna dbałość organizatorów o zdrowie uczestników stanowiła nowość w imprezach wymagających długotrwałego wysiłku.

⁶⁷⁵ „Czas” 1904, nr 238 poranny, s. 1; nr 246 poranny, s.1; o kolejnych tego turystycznych wycieczkach stukilometrowych czytaj: „Nowiny” 1905, nr 267, s. 4; „Czas” 1908, nr 237 w, s. 2; 1910, nr 469, s. 3; 1912, nr 481, s. 2; „Nowa Reforma” 1908, nr 414, s. 1; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11–12; „Ilustrowany Tygodnik sportowy”, 1914, nr 1, s. 14, „Nowa Reforma” 1910, nr 431, s. 1., Por. A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit.

⁶⁷⁶ A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 65-67, na podstawie: „Czas” 1904, nr 238 poranny, s. 1; nr 246 poranny, s.1; o kolejnych tego turystycznych wycieczkach stukilometrowych czytaj: „Nowiny” 1905, nr 267, s. 4; „Czas” 1908, nr 237 w, s. 2; 1910, nr 469, s. 3; 1912, nr 481, s. 2; „Nowa Reforma” 1908, nr 414, s. 1; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11–12; „Ilustrowany Tygodnik sportowy”, 1914, nr 1, s. 14, „Nowa Reforma” 1910, nr 431, s. 1. Por. A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit.

⁶⁷⁷ „Czas” 1906 nr 175 poranny, s. 1; „Nowiny” 1906, nr 209, s. 5.

Nie był to odosobniony przypadek, o podobnym informowała prasa w 1910 roku: „Nowa Reforma” 1910, nr 330, s. 2; „Nowiny” 1910, nr 167, s. 3.

⁶⁷⁸ *Sprawozdanie Oddziału Kolarzy „Sokola” Krakowskiego za rok 1908*; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11.

W przypadku wycieczek rowerowych organizowanych przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” poza jazdą na wyznaczonych trasach realizowano pewne zasady zachowania. Wycieczki indywidualne zakładały dowolność ubiorów, natomiast podczas oficjalnych imprez organizacji obowiązkiem uczestników było „jechać w przepisowym stroju granatowym”, ale wraz z rozwojem skautingu od 1912 roku pozwolono także wykorzystać „strój skautowy”⁶⁷⁹. Ponadto przeprowadzano tzw. **konkursy turystyczne**, podczas których na drodze rywalizacji korespondencyjnej wylaniano najaktywniejszego kolarza-turystę na podstawie potwierdzonych przejechanych kilometrów, sumowanych pod koniec sezonu⁶⁸⁰. W każdej z kategorii przyznawano pierwszą i drugą nagrodę, o czym informowano w prasie organizacyjnej⁶⁸¹.

W środowisku sokolim narodziła się nowa forma – rowerowe wyjazdy rekreacyjno-zabawowe. Wycieczki takie podkreślały hedonistyczne podejście do jazdy w terenie. Szczególnie dużo pisano w prasie w odniesieniu do krakowskich „Sokołów”. Ci udawali się przeważnie do miejscowości nieodległych od siedziby Towarzystwa: Skały Kmity, Liszek, Mogilan, Mogiły, Wieliczki, Zabierzowa, Swoszowic⁶⁸². Cel wycieczki determinowały kondycja i stopień zaawansowania uczestników, pogoda, stan nawierzchni dróg. Nierzadko miały one charakter pikniku gdzie był: ...*bufet obficie zaopatrzony, a o umiarkowanych cenach*”⁶⁸³. Można powiedzieć, że nawiązywano w nich do majówek czy wycieczek gimnastycznych, w trakcie których przerwy w wędrówce wykorzystywano na zabawy terenowe na świeżym powietrzu. Najbardziej okazałymi wycieczkami były te, które inaugurowały sezon. Czasami miały charakter integrujący z druhami – przedstawicielami innych gniazd. Niedobór sprzętu i możliwości fizycznych uczestników zalecano, aby na ową imprezę dotrzeć koleją⁶⁸⁴.

⁶⁷⁹ „Czas” 1912, nr 481, s. 2.

⁶⁸⁰ „Koło” 1899, nr 2, s. 23.

⁶⁸¹ „Przewodnik Gimnastyczny” 1903, nr 1, s. 5.

⁶⁸² „Koło. Kalendarz Sportowy” 1895, s. 31–44; „Nowa Reforma” 1900, nr 105, s. 3; nr 117, s. 2; 1901, nr 107, s. 2; 1908, nr 224, s. 1; nr 226, s. 1; nr 359, s. 3; 1910, nr 240, s. 1; 1911, nr 217, s. 1; 1912, nr 241, s. 2; „Czas” 1901 nr 109 wieczorny, s. 2; 1908, nr 119 wieczorny, s. 3; 1909, nr 98 poranny, s. 1; 1913, nr 239, s. 1; „Słowo Polskie” 1902, nr 233, s. 4; 1905, nr 222, s. 3; 1906, nr 207, s. 6; 1907, nr 330, s. 8; nr 367, s. 6; 1908, nr 167, s. 6; nr 222, s. 9; nr 326, s. 4; *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Wadowicach za rok 1903...*, op. cit, s. 24; „Nowiny” 1905, nr 122, s. 4; nr 140, s.5; „Pogoń” 1907, nr 25, s. 2; nr 33, s. 2; 1908, nr 20, s. 5; „Przegląd Sokoli” 1909, nr 1, s. 11; *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Żywcu...*, op. cit., Żywiec 1911, s. 4; „Głos Rzeszowski” 1914, nr 16, s. 6, Por. A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit.

⁶⁸³ „Nowiny” 1906, nr 127, s. 4.

⁶⁸⁴ „Nowa Reforma” 1908, nr 359, s. 3; „Czas” 1908, nr 180 poranny, s. 1.

Z czasem wzbogacano wycieczki krajoznawcze w propagowanie wartości patriotycznych, jak podczas wycieczek powiązanych z sypaniem Kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach, poczynając od 1910 roku⁶⁸⁵. Z kolei przykładem wycieczek rowerowych łączonych z krajoznawstwem, a jednocześnie o wydźwięku wyczynu, była eskapada druha R. Gorgolewskiego, z krakowskiego oddziału, podczas której uczestnik udał się latem 1909 roku do Wiednia i Budapesztu, pokonując w ciągu siedmiu dni 1139 km⁶⁸⁶. Wycieczka ta była przykładem pogodzenia idei sokolej z tendencjami rekordowymi w organizacji.

e) Wycieczki wodne

Pomimo prężnie działającego lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, nie zainicjowano działań zmierzających do kształtowania turystyki wodnej w okolicach tego miasta. Lwowskie gniazdo, zwane „Sokołem Macierzą”, nie posiadało tak dogodnych warunków do uprawiania wioślarstwa, jak krakowskie, posiadające dostęp do Wisły i nie powołało analogicznego oddziału mogącego propagować wycieczki wodne wśród swoich członków. Zabudowana w 1886 roku, przepływająca przez Lwów niewielka rzeka Pełtew nie dawała możliwości utworzenia działającego na terenie miasta oddziału wioślarskiego, toteż TG „Sokół Macierz” nie powołało do życia analogicznego oddziału mogącego propagować wycieczki wodne wśród swoich członków.

Lata dziewięćdziesiąte XIX wieku przyniosły zainteresowanie turystyką wodną w środowisku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. W 1892 r. powołano do życia odrębną jednostkę organizacyjną skupiającą w swoich szeregach zwolenników wioślarstwa – Oddział Wioślarski, który nazywany był w skrócie O.W.S.K. (Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego)⁶⁸⁷. Jego twórcą i pomysłodawcą był Józef Rudnicki, który otwierając działalność sportową sokolich wioślarzy zapewnił im stosowne zaplecze wodniackie. Sprzyjającą okolicznością dającą szansę utworzenia Oddziału Wioślarskiego z jednoczesną praktyczną realizacją zajęć na wodzie było pozyskanie dla Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” sprzętu pływającego

⁶⁸⁵ „(...) dnia 5 czerwca wyjechało kilkunastu druhów do Niepołomic, gdzie niezmordowanie do zmierzchu pracowali przy sypaniu kopca grunwaldzkiego, poczym przy świetle lampionów wrócili do Krakowa”, „Nowa Reforma” 1910, nr 240, s. 1; XXVI Sprawozdanie Wydziału PTGS (Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”) w Krakowie z czynności za rok 1910, Kraków 1911, s. 25.

⁶⁸⁶ XXV Sprawozdanie Wydziału PTGS..., op. cit., s. 22.

⁶⁸⁷ Działalność krakowskiego Oddziału Wioślarskiego przybliżona została przez M. Orlewicz-Musiał i A. Kurka, 130 lat turystycznej..., op. cit.

w postaci siedmiu łodzi wiosłowych, będących uprzednio na stanie Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego⁶⁸⁸.

W tym początkowym okresie działalności oddziału, gdy w krakowskim TG, jak to określano „wiosłowało” 24 członków, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” zwracał uwagę, iż celem większości zainteresowanych były nie tyle zajęcia szkoleniowe i treningowe, ile głównie wycieczki łodziami po Wiśle urządzone w niedziele i święta w okolicy Krakowa⁶⁸⁹.

W ramach uroczystości inauguracyjnych tworzenie O.W.S.K. dokonano pierwszego symbolicznego przepłynięcia łodziami „nowego oddziału ćwiczeń fizycznych” od Skałki pod Wawel, czego nawet z racji niewielkiej odległości, jaką pokonywali uczestnicy, nie można było nazwać spacerem po wodzie⁶⁹⁰. W pierwszym roku działalności, tj. 1892 r., nie zanotowano żadnych wycieczek O.W.S.K., co nie znaczy, iż się w ogóle takie nie odbyły. Rok później, tj. w 1893 r., udokumentowano już siedem wycieczek, jednak w tym przypadku w dokumentacji brak jest danych o liczbie przebytych kilometrów. Aby podkreślić swoją odrębność spośród innych turystów działających w Towarzystwie, wioślarzy wyróżniały charakterystyczne stroje: białe koszule w szerokie, niebieskie pasy, odmienne od kolarskich, mimo iż wioślarze reprezentowali to samo gniazdo⁶⁹¹. Na uroczystościach oczywiście obowiązywał strój galowy, jak w przypadku wszystkich świąt sokolich, zanim jako strój galowy wprowadzono dla przedstawicieli sportów wodnych styl *marine*⁶⁹².

Mimo że w ramach krakowskiego Oddziału zakładano głównie prowadzenie działalności regatowej jako wiodącej, od samego początku w 1892 roku, zaczęto rozpowszechniać wioślarskie wycieczki krakowskiego „Sokoła” po Wiśle⁶⁹³. W tradycję i podstawową działalność krakowskiego O.W.S.K. wpisała się wielkimi literami turystyka wioślarska. Uczestnicząc w zajęciach

⁶⁸⁸ *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1892* (dalej: *Sprawozdanie WKSGS za r.*), Kraków 1893, s. 13–14. Szczepański pisze o ośmiu łodziach „Sokoli” mieli do dyspozycji osiem łodzi noszących nazwy: *Wisła, Anna, Alfred, Sobiesław, Krakowianka, Pervar, Dniestr oraz Dniepr*. Nie mamy jednak wiarygodnej informacji, jakiego rodzaju były to łodzie. Patrz: K. Szczepański, *Pamiętnik Sokola Krakowskiego, Klejnoty Wisły-Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokola Krakowskiego 1892-1923*, s. 9-11.

⁶⁸⁹ *...zawiązało grono oddział wioślarski, który oprócz godzin nauki wiosłowania urządzał w niedziele i święta wycieczki w okolicy Krakowa łodziami, Sprawozdanie WKSGS za r. 1891*, s. 4, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”: organ towarzystw gimnastycznych 1892 styczeń-grudzień.

⁶⁹⁰ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokola Krakowskiego...*, op. cit., s. 8-9.

⁶⁹¹ W. Eljasz-Radzikowski, obraz wioślarzy Sokola pod Wawelem, też: K. Szczepański, *Pamiętnik Sokola Krakowskiego...*, op. cit., s. 9-11.

⁶⁹² Takie ubiory zostały zaprezentowane na Zlocie Jubileuszowym 40-lecia O.W.S.K. na podstawie fotografii ze zbiorów PTG „Sokół” w Krakowie.

⁶⁹³ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokola Krakowskiego...*, op. cit., s. 9–11.

wioślarskich członkowie Towarzystwa upodobali sobie przede wszystkim wiślane eskapady w okolice Krakowa, których punktami docelowymi były głównie Tyniec i Bielany. Istotną kwestią było łączenie elementów sportowej rywalizacji z wycieczkami. Można więc dostrzec narodziny formy pośredniej pomiędzy rywalizacją a działalnością wycieczkową. Pierwsze „zawody” O.W.S.K. w których pływanie wycieczkowe stanowiło istotną część imprezy, rozegrano w 1893 r. w czasie – jak to określono – wycieczki „Sokoła” Wisłą do Mogiły. W kolejnych latach odbywało się coraz więcej wycieczek wioślarskich. Celem takich wycieczek były głównie miejscowości leżące nad Wisłą w niewielkiej odległości od Krakowa, jak: Tyniec, Czernichów, Bodrów, Oświęcim⁶⁹⁴. W czerwcu 1900 r., mimo mniejszej liczby krótkich wycieczek, udali się najdalej, bo aż 81 km, docierając pod kierunkiem Józefa Rudnickiego do Oświęcimia⁶⁹⁵.

Z biegiem czasu okazało się, że to właśnie turystyka wodna wzbudzała największe zainteresowanie, niejednokrotnie wypierając sportową rywalizację. Kazimierz Szczepański będący wielkim entuzjastą działalności O.W.S.K., wśród wielu zalet wioślarstwa wymieniał właściwości zdrowotne, ale też kontakt i obcowanie z przyrodą, poznawanie jej piękna i radość, jaką dostarczają wycieczki wzdłuż Wisły. Na potwierdzenie, mogą świadczyć te oto słowa przytoczone przez Szczepańskiego:

...to wszystko trzeba przeżyć, by zrozumieć czar, jaki wywiera Wisła, jej brzegi, widne z dala kontury Babiej Góry, w maju zwykle jeszcze śniegami pokrytej, zielone lany wiklin uginających się pod wiatrem jak pola zbóż i w ogóle cuda przyrody⁶⁹⁶.

Właśnie wycieczki wioślarskie stały się głównym motorem rozwoju krakowskiego Oddziału⁶⁹⁷. W 1910 r. krakowscy „Sokoli” posiadali także pierwszy kajak i prawdopodobnie wykorzystywali go zarówno do nauki wiosłowania jak i realizacji wycieczek⁶⁹⁸. Stąd widać przewagę preferencji wycieczkowych a nie sportowych wśród krakowskich, sokolich wioślarzy.

Wioślarstwo sokole rozwijało się także w innych gniazdach usytuowanych na terenie Galicji. Były to oddziały w Czerniowcach (1893), Podgórzu (1894), Jarosławiu (1895), Sanoku (1898) i Nowym Sączu⁶⁹⁹. Trudno jednak

⁶⁹⁴ „Przegląd Gimnastyczny”, Kraków, nr 6, 1 czerwca 1900, s.133.

⁶⁹⁵ „Przegląd Gimnastyczny”, Kraków, nr 7, 1 lipca 1900, s. 155.

⁶⁹⁶ K. Szczepański, *Pamiętnik Sokoła...*, op. cit., s. 16.

⁶⁹⁷ „Przegląd Gimnastyczny” Kraków, 1 luty 1900, s. 35–36.

⁶⁹⁸ M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat...*, op. cit.

⁶⁹⁹ A. Kowalczyk, *Kajakarstwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” do 1939 roku*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*,

doszukać się śladów szerszej działalności wycieczkowej prowadzonej przez tamtejszych wioślarzy. Prawdopodobnie skupiano się głównie wokół szkolenia nowych adeptów, jednak nie można całkowicie wykluczyć organizacji krótkich wycieczek, zważywszy, że wspomniane gniazda miały dostęp do rzek. Rzeszowskie TG „Sokół” nie prowadziło na szeroką skalę wycieczek wioślarskich, a jedynie umiejscowienie stawu (w latach 1903–1910) za sołkonią sprzyjało popularyzacji wśród mieszkańców miasta krótkich spacerów łodziami⁷⁰⁰. Trudno jednak odnaleźć ślady szerszej działalności turystycznej Towarzystwa Gimnastycznego w tej dziedzinie.

Jak nietrudno zauważyć turystyka wodna w środowisku sokolim mogła zaistnieć na szerszą skalę z racji swojego położenia przede wszystkim w miastach nadrzecznych, a głównie z powodu liczebności członków – w Krakowie. Nie wzbudziła jednak takiego zainteresowania jak kolarska.

f) Wycieczki konne

Działalność jeździecka Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” nawiązywała do tradycji polskiej jazdy, toteż spotykała się z oczekiwanym zainteresowaniem ze strony swoich członków. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, kultywując tradycje narodowościowe, łączyło jeździectwo bardziej z nurtem utylitarno-paramilitarnym niż wycieczkowym. Jako kosztowna forma aktywności, mogła ona rozwijać się tylko w prężnie działających ośrodkach.

Oddział Konny w Krakowie stanowił jeden z przykładowych oddziałów starających się wprowadzić turystykę konną w środowisku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Działalność jeździecka zainicjowana została tam w 1887 roku zakupem 5 koni i jednego kuca, sprzętu jeździeckiego, a także wynajęciem ujeżdżalni („pod klasztorem OO. Kapucynów”)⁷⁰¹. Edward Kubalski pisał, że w 1892 r. z chwilą jego wstąpienia do krakowskiego „Sokoła”, powołano do życia Oddział Konny staraniem dra Bandrowskiego, W. Rippera, Świderskiego i innych. Początki działalności związane były z nauką

Kraków 2004, s. 75; R. L. Kobendza, *Zarys 80-letniej działalności Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich*, Warszawa, Komisja Historyczna PZTW, 2001.

⁷⁰⁰ Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910-1913, Rzeszów 1911-1914, za: S. Zaborniak, *Rozwój wychowania fizycznego...*, op. cit., s. 177.

⁷⁰¹ Sprawozdanie WKSGS za r. 1892, s. 14–15; R. Urban utrzymuje, że Oddział uzyskał w darze jeszcze jednego kuca, R. Urban *Geneza i działalność oddziału konnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1892 – 1914*, [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Sympozjum Naukowe Kraków 4 czerwca 2005*. Kraków 2005, s. 94, nie znajduje to jednak potwierdzenia w cytowanym sprawozdaniu.

jazdy konnej i spacerami, niejednokrotnie ubarwianymi akompaniamentem muzyki i pokazami umiejętności jazdy⁷⁰².

Powołując się na Regulamin Oddziału Jazdy Konnej T.G. „Sokół” w Krakowie z dnia 9 września 1895 r. 1895, s. 1. § 1., K. Toporowicz pisze o **wycieczkach konnych**⁷⁰³: *Trudno jednak owe przejażdżki konne zaliczyć do wycieczek, gdyż w większości wypadków było to szkolenie jeździeckie przygotowujące ćwiczących do działań militarnych.* Jak utrzymuje A. Kurek (polemizując z K. Toporowiczem co do daty utworzenia Oddziału), do zatwierdzenia regulaminu przez Wydział doszło 1 października 1895 roku, a utworzoną jednostkę nazwano Oddziałem Konnym Sokołów⁷⁰⁴. Zakładano, że nowo przyjmowani członkowie będą mieli opanowaną umiejętność jazdy konnej. Krakowski Oddział pręźnie przystąpił do realizacji programu także na polu wycieczkowym. W krótkim czasie podjęto się organizacji wycieczek, które przeprowadzano w nieodległe od Krakowa rejony, jak Chełm, Michałowice, Tynec, Piekary, Bielany, Panieńskie Skały, Zabierków, Balice, Mogiła, Bieżanów, Wieliczka, Swoszowice, Skawina, Wadowice. Za uczestników wycieczek odpowiadał nauczyciel lub wyznaczony „doświadczony jeździec”⁷⁰⁵. Konie wykorzystywano także jako środek transportu, a przejażdżki służyły jako dojazd na uroczystości TG „Sokół”. W Oddziale Konnym Sokołów w Krakowie w latach 90. XIX wieku szkolono rokrocznie ponad 100 adeptów, przy czym najwięcej, bo 210 w pierwszym roku działalności⁷⁰⁶. W 1897 roku, na skutek braku funduszy, wygaszono funkcjonowanie Oddziału, by powrócić ponownie do działań w 1909 roku, co zawarto w sprawozdaniu⁷⁰⁷. Przedstawiciele Oddziału, próbując odbudować turystykę konną, odbyli wspólnie wycieczkę z przedstawicielami wszystkich krakowskich oddziałów, która odbyła się prawdopodobnie w 1909 r. do Tyńca lub Bielan⁷⁰⁸.

Działające w czasach galicyjskich oddziały konne w efektywny sposób prezentowały się podczas zlotów sokolich. W czasie drugiego zlotu w 1894 r. we Lwowie w obchodach uczestniczyło 50 druhów konnych, podczas trze-

⁷⁰² Sprawozdanie WKS GS za r. 1893, s. 18–19.

⁷⁰³ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit., K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy” WSWF w Krakowie, t. 4. s. 192.

⁷⁰⁴ Naczelnikiem został wybrany Adama Świdrygiełło Świdzki, Sprawozdanie WTGS K za r. 1895, s. 16.

⁷⁰⁵ Sprawozdanie WTGS K za r. 1895, s. 16, s. 18.

⁷⁰⁶ K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy” WSWF w Krakowie, t. 4. s. 192.

⁷⁰⁷ Sprawozdanie WTGS K za r. 1909, s. 2.

⁷⁰⁸ E. Kubalski, *Z przeżyć i wspomnień...*, op. cit., s. 48.

kiego zlotu w 1896 r. do „ćwiczeń konnych” przystąpiło 20 druhów krakowskiego „Sokoła” (nie licząc uczestników pochodu „sokołów” konnych)⁷⁰⁹. Działacz sokoli Xawery Fisher nie nadmienił, czy przy tej okazji przedstawiciele oddziałów uczestniczyli w jakichkolwiek wycieczkach towarzyszących imprezie wokół terenu miast zlotowych i w ich najbliższym sąsiedztwie, czy też ograniczyli się wyłącznie do udziału w pochodach⁷¹⁰.

Należałyby zatem wnioskować, że na przełomie XIX i XX wieku w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” koncentrowano się głównie na szkoleniu jeźdźców i niedalekich przejazdach w wykonaniu członków Towarzystwa⁷¹¹. Nie można też pominąć spacerów konnych organizowanych przez oddziały, które stały się udziałem amatorów jeździectwa, niekoniecznie wywodzących się ze środowiska sokolego. Trudno jednak w tym przypadku mówić o turystyce konnej na większą skalę⁷¹².

g) Turystyka narciarska w TG „Sokół”

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” odegrało także znaczącą rolę w propagowaniu turystyki narciarskiej. Stało się to za sprawą uczestnictwa w wycieczkach najlepszych narciarzy, którzy sympatyzowali z sokolstwem, nie będąc członkami TG. Wycieczki narciarskie wprowadzali nauczyciele i członkowie innych organizacji sportowych i społecznych⁷¹³. „Sokół” wykorzystywał ich potencjał.

Prawdopodobnie pierwszym członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, który zainteresował się narciarstwem, na co zwrócił uwagę Zenobiusz Pręgowski powołując się na „Przegląd Gimnastyczny”, był niejaki M.T. Dąbrowski, członek krakowskiego gniazda⁷¹⁴. Było to jednak indywidualne działanie, które trudno utożsamiać z działalnością Towarzystwa. Badania nad

⁷⁰⁹ X. Fisher, *Od I. do V. Zlotu* [w:] *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911, s.11-12.

⁷¹⁰ *Oddział konny* [w:] *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, Lwów 1911, s. 85.

⁷¹¹ R. Urban *Geneza i działalność oddziału konnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1892 – 1914*, [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Sympozjum Naukowe Kraków 4 czerwca 2005*. Kraków 2005, s. 94.

⁷¹² Ibid.

⁷¹³ A. Wiecheć, *Narciarstwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w zaborze austriackim - do roku 1914*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008, s. 99.

⁷¹⁴ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 234.

turystyką w krakowskim TG „Sokół” nie potwierdzają jednak narciarskiej działalności turystycznej⁷¹⁵.

Dopiero w 1909 roku turystyką narciarską, zainteresowali się członkowie Stanisławowskiego Oddziału Turystycznego. Włodzimierz Świątkiewicz zainicjował pierwsze wycieczki, których celem były Karpaty Wschodnie, co dostrzegł „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” w 1910 roku, zamieszczając relację z wycieczki, której efektem było dotarcie członków oddziału turystycznego na szczyty Howerli, Kiczery, Średniej, Kityłówki, Czarnohorca...⁷¹⁶.

Wycieczki kontynuowano w kolejnym sezonie, a narciarstwo zyskało przychylność w środowisku sokolim także w Białej, Kołomyi i Lwowie⁷¹⁷. Jednakże prawdziwy przełom w popularyzacji sokolich wędrówek narciarskich dokonał się za sprawą uznawanego przez wielu za pioniera polskiego narciarstwa Stanisława Barabasza, działacza TG „Sokół” w Zakopanem. Gniazdo zakopiańskie, staraniem którego w 1913 r. we współdziałaniu z Towarzystwem Tatrzańskim zorganizowano pięciodniowy kurs narciarski, przyczyniło się do rozwoju na większą skalę turystyki narciarskiej, popularyzując nową formę wędrówek⁷¹⁸. A. Wiecheć pokazywał, że Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na przestrzeni lat wprowadzało w życie wycieczki narciarskie z udziałem swoich członków należących do gniazd terenów górzystych, obejmując coraz to rozleglejsze tereny swojej działalności⁷¹⁹.

*

Turystyka aktywna w Towarzystwie Gimnastycznym stanowiła jeden z elementów ówczesnie rozumianej „gimnastyki”, czyli aktywności fizycznej. Wycieczki górskie traktowało jako system ćwiczeń higienicznych stosowanych w procesie wychowania fizycznego człowieka.

Najstarszą chronologicznie formą była turystyka piesza z dominacją wycieczek gimnastycznych⁷²⁰, z czasem poszerzona o turystykę górską. Działalność tę zainicjowano w pierwszych latach funkcjonowania organizacji. Nie

⁷¹⁵ M. Orlewicz-Musiał, A. Kurek, *130 lat turystycznej...*, op. cit.

⁷¹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1910, s. 62; Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 235.

⁷¹⁷ Ibid., s. 236-237.

⁷¹⁸ M. Mantyka, *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego...*, op. cit., s. 11.

⁷¹⁹ A. Wiecheć, *Dzieje gniazd sokolich...*, op. cit.; tenże: *Rozwój turystyki i eksploracji na Babiej Górze do 1918 r.*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2005, s. 37-43; tenże: *Wkład „Sokola” w rozwój narciarstwa w rejonie Babiej Góry - nasze wspólne dziedzictwo...*, ibid., s. 49-55.

⁷²⁰ M. Orlewicz-Musiał, *Galicyskie wycieczki gimnastyczne...*, op. cit., s. 83-100.

można jednak bezkrytycznie przecenić roli „Sokoła” w promowaniu dziewiętnastowiecznej turystyki w początkowym okresie istnienia organizacji. Pomimo deklaracji przyjmującej wycieczki jako jedną z głównych form działalności zawartych w statucie, pierwsze znaczące (godne odnotowania w dokumentacji organizacyjnej) wycieczki lwowskiego Towarzystwa zaczęto organizować dopiero w latach osiemdziesiątych XIX wieku, choć nie należy całkowicie wykluczyć prowadzenia mniej spektakularnych wycieczek – przemarszów członków organizacji poza teren miasta zamieszkania ze śpiewem na ustach. Jak potwierdzają badania, w pierwszym okresie istnienia Towarzystwa rozwój turystyki sokolej był bardziej deklaracyjny niż realny⁷²¹.

Przemiana w spektrum różnorodności nastąpiła w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia, gdy zaistniała statutowa możliwość tworzenia oddziałów – odpowiedników specjalistycznych sekcji – kolarskich, wioślarskich i narciarskich. Trend ten zapoczątkował w 1888 roku oddział kolarski z Przemyśla i w 1892 roku oddział wioślarski z Krakowa. W ich ślad podążyły inne środowiska sokole, zakładając własne oddziały specjalistyczne lub prowadząc zajęcia turystyczne w ramach ćwiczeń fizycznych z pominięciem organizacji. Najmłodsza była turystyka narciarska, zainicjowana w 1909 w Stanisławowie.

Niezależnie od dyscypliny w większości wypadków miały one wypełniać funkcję krajoznawczą, z priorytetem uwzględniania miejsc i obiektów gloryfikujących pamięć historyczną. Środowisko sokole, pomimo działającej wewnątrz licznej grupy konserwatystów, przyswajało nowinki techniczne ze świata i starało się je rozpowszechniać wśród członków własnej organizacji. Dowodem na to są liczne wydawnictwa przedstawiające nowatorskie na tamte czasy zjawiska z dziedziny kultury fizycznej na świecie. Wśród nich pojawiły się pierwsze podręczniki ukazujące, jak uprawiać: jujitsu, zapasy na stojąco, jazdę na wilczkach itp. Wiele nowinek w formie ciekawostek zamieszczały także periodyki sokole. Dzięki wyrobionym nawykom aktywności ruchowej także zainicjowały indywidualne wyprawy członków nieobjęte bezpośrednio patronatem przez władze organizacji.

Jaka była rola „Sokołów” dla dalszego rozwoju turystyki aktywnej? Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było pierwszym wśród innych stowarzyszeń działających na terenie Galicji, które zaproponowało wycieczki jako jedną z wiodących form działalności. Przewodnicy – ówczesni instruktorzy sokolscy odegrali niebagatelną rolę popularyzatorską wśród zwolenników. Nagłośnienie w czasopismach zjawiska „wycieczkowego”

⁷²¹ Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, [w:] „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888, nr 10, s. 77.

spopularyzowało w społeczeństwie nowe formy spędzania wolnego czasu. Biorąc pod uwagę rolę i oddziaływanie promocyjne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na galicyjskie społeczeństwo – utrwalone ideologicznie przesłankami patriotycznymi – wpływy popularyzatorskie były znaczne. Na łamach prasy TG „Sokół” wypowiadały się znamienite autorytety reprezentujące różne dziedziny życia. Niewątpliwie odegrało istotną rolę we wzroście zainteresowania aktywnym spędzaniem wolnego czasu. Ze środowiska sokolego wywodzili się zwolennicy bardziej zaawansowanych form turystycznych. Z pewnością pomagał im dostęp do nieosiągalnego poza organizacją sprzętu turystycznego, prowadzili kursy na poziomie szkolenia podstawowego, przygotowującego swoich adeptów do szerokiej działalności turystycznej. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” skupiało w swoich szeregach przedstawicieli różnych środowisk, o których powszechnie wiadomo, że interesowali się problematyką podróźniczą, krajoznawczą, sami uczestniczyli w wycieczkach turystycznych.

Biorąc pod uwagę powszechność organizacji, nie mającej alternatywy w wielu galicyjskich miastach, była ona najbardziej prężną nosicielką nowych form turystycznych w Galicji.

2. Towarzystwo Tatrzańskie nowoczesną organizacją w Galicji

Obfitujący w liczne pasma górskie obszar Galicji stał się terenem najaktywniej poznawanym przez naukowców, opiewanym przez artystów i odwiedzanym przez zmotywowanych chęcią przeżycia przygód i zafascynowanych ideą romantyzmu wędrowników. Naturalnym następstwem tego stanu rzeczy było powołanie do życia stowarzyszenia, które ułatwiłoby ich następcom kontynuowanie rozpoczętego dzieła. II połowa XIX wieku była okresem znacznego zainteresowania i tworzenia organizacji ułatwiających zarówno wędrowki o charakterze poznawczym, jak i promujących zachowania sportowe⁷²². Polacy zainteresowani problematyką górską podjęli się tworzenia własnej organizacji, będącej odpowiedzią na owe europejskie twory organizacyjne, dając początek Galicyjskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu.

⁷²² Kolejno powstawały angielski Alpine Club (1857), Österreichischer Alpenverein (1862), Schweizer Alpenclub (1863), Club Alpino Italiano (1863), Deutscher Alpenverein (1869), Österreichischer Touristenclub (1869), Steierischer Gebirgsverein (1870) za: W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit. s. 38. Por. W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 504.

Spektakularna działalność Towarzystwa doczekała się pewnych publikacji, do których należą opracowania J. Reychmana⁷²³, W. Krygowskiego⁷²⁴. W tym miejscu jednak należy przypomnieć losy tej części działalności, która odegrała rolę w kreowaniu nowych rozwiązań organizacyjnych i infrastrukturalnych dla dziejów przyszłej turystyki aktywnej w Tatrach.

Kluczem do odpowiedzi na pytania, na ile organizacja odegrała rolę w dziejach naukowej eksploracji gór z udziałem badaczy, a na ile przyczyniła się do rozwoju i popularyzacji górskiej turystyki, jest ocena kierunków działalności początkowego okresu kreowanego Towarzystwa. Najistotniejsza była opinia na temat roli odegranej przez Towarzystwo w całokształcie rozwoju galicyjskiej turystyki od momentu utworzenia organizacji do czasów wybuchu I wojny światowej. Należy w tym miejscu wskazać, co stanowiło priorytety w działalności Towarzystwa Tatrzańskiego i w jaki sposób wpłynęły one na kształt całości rozwoju turystyki górskiej.

Początki nowo powstałego Towarzystwa wiązały się z aktywną działalnością miłośników gór, nazywanych w tamtych czasach „lubownikami natury” i za ich sprawą zaczęto tworzyć krąg zwolenników tatrzańskich wędrówek. Nakreślając sytuację polityczną panującą w XIX wiekowej Galicji, W. Krygowski wśród głównych uwarunkowań determinujących utworzenie Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wymienił między innymi ożywienie życia ekonomicznego na terenie prowincji⁷²⁵. Jednakże sam fakt rozwoju ekonomicznego nie był jedynym czynnikiem kształtowania się organizacji. II połowa XIX wieku stała pod znakiem zawiązywania licznych organizacji o charakterze sportowym. I prawdopodobnie to zjawisko w większej mierze zdecydowało o przyszłych losach Towarzystwa Tatrzańskiego. Zważywszy na wzrost zainteresowania wszelką działalnością na terenach górskich, bezsprzecznie istotną rolę odegrały tu wzorce czerpane za granicą.

Jednakże ono samo nie odniosłoby takich skutków, gdyby na scenie działań organizacji nie pojawiły się charyzmatyczne postacie, skupiające wokół siebie nie tylko badaczy, ale także zwolenników turystyki. Należy także zauważyć, że przykłady podobnych istniejących na świecie stowarzyszeń oddziaływały jako wzorce dla założycieli Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i późniejszych działaczy Towarzystwa Tatrzańskiego.

⁷²³ J. Reychman, *Początki Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” - rocznik Jubileuszowy 1873 - 1948, nr 18, 1948, s. 36.

⁷²⁴ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego...*, op. cit.; W. Krygowski, *Zarys dziejów...*, op. cit.

⁷²⁵ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego...*, op. cit.

a) Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie

Wraz z ogłoszeniem autonomii galicyjskiej po 1867 r. i otwarciem możliwości tworzenia galicyjskich organizacji, przy jednoczesnym napływie wzorów wypracowanych przez europejskie towarzystwa i kluby alpejskie, w 1873 roku utworzono pionierską na ziemiach polskich organizację promującą wszechstronną działalność górską – Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie (GTT).

Prawdopodobnie, jak uznał J. Reychman, pierwszymi pomysłodawcami tworzenia organizacji byli właściciel Ludźmierza Adolf Tetmajer i archeolog Karol Rogawski, którzy wspólnie zaproponowali utworzenie organizacji. Na podstawie posiadanych dokumentów nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, gdzie i komu zaproponowano kreowanie owego stowarzyszenia. Brak też w dostępnych źródłach śladów, które mogłyby potwierdzić, iż zrealizowano w praktyce jakąkolwiek założoną przez nie ideę. Prawdopodobnie zakończyła się ona fiaskiem. Trudno też wnioskować na temat próby zawiązania jednostki o charakterze wycieczkowo-poznawczym.

Innego zdania jest Ewa Roszkowska, która wskazuje alpejskie wpływy powstałego w Turynie w 1863 roku Club Alpino Italiano (CAI) na utworzenie tatrzańskiej organizacji. Dzięki działalności niedocenionego w polskiej literaturze Vincenzo d'Arnese (Wincentego Arnese), będącego łącznikiem z klubem alpejskim, wzorce włoskie zaproponowane podczas Kongresu CAI w Bormio wpłynęły na kształt prekursorskiego działania na rzecz utworzenia towarzystwa. Na terenie Galicji planowano zawiązanie organizacji obejmującej góry północnej Europy oraz łączność narodów górskich⁷²⁶. Potwierdzeniem tego faktu mogą być dokumenty będące w posiadaniu Muzeum Tatrzańskiego, ukazujące późniejszą współpracę z organizacjami alpejskimi, a także przyjęcie w 1877 roku wspomnianego Arnese i Johna Balla, *założyciela i b. prezesa angielskiego klubu alpejskiego w Londynie*⁷²⁷, w poczet członków honorowych Towarzystwa⁷²⁸.

⁷²⁶ E. Roszkowska, *Wincenty Arnese – działalność na rzecz Towarzystwa Tatrzańskiego*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. L. Nowaka, t. VII, Gorzów Wlkp., 2006, s. 234.

⁷²⁷ *Skład TT z siedzibą w Krakowie*, „Pam. TT”, 1877, s. 3.

⁷²⁸ Przez analogię do krajów alpejskich w obrębie monarchii austriackiej w obrębie Galicji i na Węgrzech. Towarzystwo Tatrzańskie utrzymywało kontakt lub co najmniej bazowało na wzorach towarzystw alpejskich, o czym mogą świadczyć zachowane w Muzeum Tatrzańskim dokumenty sprawozdań z działalności pokrewnych organizacji Jahres-Bericht. Section “Kunstland” des deutschen und osterreichischen Alpenvereins fur das Jahr 1884; Bericht uber Entwicklung und Thatigkeit des Thuringerwald-Vereins in Zeit vom 1. April 1883 bis 31 Marz 1894; Congressi Alpini 1884 in Torino V internazionale - XVII Nazionale.

Mobilizacja twórcza prowadząca do zawiązania własnej organizacji była odpowiedzią na powstanie Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego – Magyarországi Karpategyesület, które proponowało Polakom wstąpienie w swoje szeregi. Było to powołanie do życia rodzimego – Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego⁷²⁹. Ostateczna decyzja o utworzeniu Towarzystwa Tatrzańskiego, o czym powszechnie wiadomo, zapadła 3 sierpnia 1873 r. podczas spotkania dworze zakopiańskim Ludwika Eichborna (tzw. Zwierzyńcu). Inicjatorem zebrania miał być Feliks Pławicki. Doprowadziło ono do pozytywnej realizacji powziętego wcześniej pomysłu⁷³⁰. Trudno jednak pominąć niedoceniane w piśmiennictwie wpływy działalności Węgierskiego Towarzystwa, gdyż współpraca z tą organizacją została zawarta w Statucie Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego⁷³¹.

Efektom końcowym owego spotkania było opracowanie statutu stowarzyszenia i przyjęcie dokumentu przez grupę założycieli. Według szacunków Zofii i Henryka Paryskich, prawdopodobnymi autorami statutu byli Feliks Pławicki i Eugeniusz Janota⁷³². Podobnie utrzymywał Leopold Świerż, który zakładał opracowanie wersji Pławickiego i Janoty w miejsce wstępnej wersji Stanisława Biesiadeckiego⁷³³. Na rękopisie Statutu GTT widnieją podpisy: Mieczysława Reya, Jadwigi z Zamoyskich Sapieżyny, Ludwika Eichborna (jako właściciela Zakopanego), Feliksa Pławickiego (c.k. major), Marcina Kęsickiego, Józefa Szalaya⁷³⁴, którzy często nie byli uwzględniani jako współtwórcy organizacji. Zainicjowanie działalności Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego rozwiąło dylematy Polaków co do możliwości przynależności do obcych organizacji.

Treść *Statutu Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego* bezpośrednio wyjaśniała cel utworzenia stowarzyszenia. Zgodnie z przedstawionym Statutem z 1873 roku, istotę działania Stowarzyszenia ujęto w następujący sposób:

⁷²⁹ J. Reychman, *Początki Towarzystwa...*, op. cit., s. 36.

⁷³⁰ Do współpracy przystąpił właściciel Szczawnicy Józef Szalaya, na cześć którego Ludwik Eichborn urządził przyjęcie. Uczestnikami spotkania byli Tytus Chałubiński, Józef Stolarczyk, Stanisław Biesiadecki, Bolesław Lutostański, Józef Szalaya, Ludwik Eichborn, Z. i H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 948.

⁷³¹ *Dla połączonego działania w wytyczonym kierunku zadaniem będzie Towarzystwa nawiązać stosunki z powstałym w ubiegłym roku węgierskim Towarzystwem Karpackim w Kesmarku i Komisją fizyograficzną w Krakowie. Statut Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego 1873, Zbiory „Muzeum Tatrzańskiego” w Zakopanem, (AMT) AR/NO /182, rękopis.*

⁷³² Paryscy w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej* nie wyodrębnili hasła „Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie”, Z. i W. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 948.

⁷³³ L. Świerż, *Zarys działalności Towarzystwa Tatrzańskiego w jego dziesięcioleciu (1874-1883)* „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, tom X, 1883.

⁷³⁴ *Statut Galicyjskiego...*, op. cit.

...Celem Towarzystwa jest Karpaty, a osobliwie centralne Tatry, o ile siły i fundusze jego wystarczą będą: a) umiejętnie badać, opisywać i zebrane wiadomości rozpowszechniać; b) otwierać i ułatwiać zwykłym turystom i udającym się w Tatry w celach artystycznych przystęp do zajmujących i uczęszczanych miejsc tudzież do odszukać się jeszcze (...) mogących nowych widoków; c) Starać się w ogóle o wzbudzenie i ożywienie szerszego zajęcia się temi górami i d) o zachęcanie do zwiedzania takowych dla nauki i przyjemności przez usunięcie dotychczasowych różnego rodzaju przeszkód i niedogodności⁷³⁵.

W krótkim czasie nastąpiło sformalizowanie czynności założycielskich organizacji: 31 grudnia 1873 r. na siedzibę organizacji wyznaczono Nowy Targ. Stowarzyszenie zgodnie z przyjętym Statutem nosiło nazwę **Galicyskie Towarzystwo Tatrzańskie (GTT)**⁷³⁶. Statut zapisany w powyższej formie nie wzbudził zastrzeżeń ze strony c.k. Namiestnictwa we Lwowie i został zaakceptowany, czego wyrazem jest notatka zawarta w korespondencji⁷³⁷.

Co ważne, zachęcając do badań naukowych i pionierskiej eksploracji nieodkrytych dotychczas rejonów górskich, treść dokumentu podkreślała jednocześnie istotę działania, jak to określono „zwykłych turystów” odwiedzających Tatry. Turystyka jako zjawisko pojawiła się w zapisie pierwszego rękopisu Statutu, przy czym dzielono turystów na „zwykłych” i tych, którzy udawali się w Tatry w bliżej nieokreślonych „celach artystycznych”⁷³⁸. Nie można więc negować czy nie doceniać roli Towarzystwa jako promotora wycieczek górskich: ...*Wzbudzenie i ożywienie szerszego zajęcia się temi górami, stanowiło wyraźną promocję ruchu wycieczkowego na terenie Tatr. Tematyka przybliżana w istniejących opracowaniach nie przedstawiała jednak bezpośrednio problemu kształtowania podłoża turystyki aktywnej w tworzonym stowarzyszeniu*⁷³⁹. Jan Reychman, bazując na notatkach Walerego Eljasza, przybliżył przesłanki wskazujące na potrzebę utworzenia organizacji łączącej miłośników Tatr. Nie padło w nich słowo „wycieczki” czy „turysty-

⁷³⁵ Ibid.

⁷³⁶ Ibid.

⁷³⁷ c.k. Namiestnictwo nie ma nic do zarzucenia przeciwko zawiązaniu się tego towarzystwa na podstawie przedłożonego statutu. Lwów 19 marca 1874, C.K. Namiestnictwo we Lwowie, L. 1173, nr 1., *Statut Galicyjskiego...*, op. cit.

⁷³⁸ b) *otwierać i ułatwiać zwykłym turystom i udającym się w Tatry w celach artystycznych przystępu do zajmujących i uczęszczanych miejsc tudzież do odszukać się jeszcze zajmujących mogących nowych widoków; Statut Galicyjskiego...*, op. cit..

⁷³⁹ Autorzy opracowań dotyczących Towarzystwa Tatrzańskiego: J. Reychman, *Początki Towarzystwa...*, op. cit., s. 36; W. Goetel, *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat, „Wierchy”* - rocznik Jubileuszowy 1873 - 1948, nr 18, 1948, s. 4; W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, op. cit.; W. A. Wójcik, *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*, „Słownik Polskiego Tow. Nauk, Wrocław 1990.

ka⁷⁴⁰, jednakże istnieje dowód na fakt, iż w czasach, gdy zawiązywano owo stowarzyszenie, w górach pojawiały się liczne nieformalnie działające grupy turystów, dla których niezbędne było zaspokojenie potrzeb przez „inwestycje turystyczne”⁷⁴¹. Jest to niezbity dowód na istnienie znacznego zainteresowania górską turystyką pieszą na znaczną jak na ówczesne czasy, skalę.

Sprzeczność poglądów i kontrowersje co do kształtu przyszłego stowarzyszenia wynikały z podejścia do górskiej działalności ze strony różnych środowisk naukowych, twórczych i artystycznych. Jak zauważył J. Reychman, istota konfliktu wynikała także z odmiennych oczekiwań co do działalności ze strony mającej grupy szlachty, właścicieli ziemskich czy posłów galicyjskich, a z drugiej strony mniej zamożnej inteligencji⁷⁴². Zatargi co do kształtu przyszłej organizacji i dyskusje prowadzone pomiędzy sympatykami Towarzystwa, nie dotyczyły kwestii rozwoju ruchu wycieczkowego, a miały jedynie odniesienie do spraw organizacyjnych, które pośrednio mogły (lecz niekoniecznie) wpłynąć na kształt wycieczek górskich⁷⁴³.

Organizacja ta w pierwszych latach istnienia kształtowała pewien nowy sposób działania, pisząc *Statut*⁷⁴⁴ i przyjmując swoje pierwsze kroki działania, stowarzyszenie zakładało, że główny cel działalności zamyka się w zainteresowaniu przyjezdnych tematyką tatrzańską, co ma prowadzić do rozwinięcia szeroko rozumianych, lecz niedoprecyzowanych działań poznawczych⁷⁴⁵. Wśród środków, które miały prowadzić do założonego powyżej celu, *Statut* wymieniał działalność popularyzatorską w postaci zebrań i odczytów naukowych będących efektem działalności turystycznej a także aktywność w tworzeniu i rozbudowie infrastruktury⁷⁴⁶. Co istotne, uwzględniając rozbudowę infrastruktury sprzyjającej wycieczkom, twórcy dostrzegali znaczne

⁷⁴⁰ J. Reychman, *Początki Towarzystwa...*, op. cit., s. 36-37.

⁷⁴¹ ...*pobudowanie schronisk w górach a przy pomysłnym rozwoju także i innych potrzebą nakazanych ubikacyj - powstawianie objaśniających położenie i miana gór drogowskazów wreszcie zor(z)ganizowanie zakładu posługaczy i przewodników: Statut Galicyjskiego...*, op. cit.

⁷⁴² J. Reychman, *Początki Towarzystwa ...*, op. cit., s. 37.

⁷⁴³ Jedną z analizowanych kwestii był problem statusu miejscowych górali, którym nie dawano m. in. prawa głosu. Z punktu widzenia prowadzenia wycieczek górskich, o czym pisał Chałubiński w liście do Plawickiego 21 kwietnia 1874 r., reprezentant góralski w zarządzie mógł odegrać rolę w solidaryzowaniu mieszkańców Tatr z Towarzystwem co z kolei mogło mieć wpływ na zintensyfikowanie ruchu wycieczkowego. J. Reychman, *Początki Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” – rocznik Jubileuszowy 1873 - 1948, s. 38.

⁷⁴⁴ *Statut Galicyjskiego...*, op. cit.

⁷⁴⁵ Ibid.

⁷⁴⁶ Środki: *zebrania towarzyskie i odczyty naukowe, wydawanie czasopism specjalnych a przede wszystkim ulepszenie i podtrzymanie komunikacji w samychże Karpatach jak niemniej dolożenie starań, iżby ta i na drogach tamże wiodących w dobrym stanie utrzymywaną była*; Ibid.

zainteresowanie górkimi wędrówkami wśród turystów przyjeżdżających w Karpaty. Formy realizacji *Statutu*, opujące za stroną poznawczą z jednej a wycieczkami z drugiej strony, wzbudzały liczne kontrowersje i podziały wśród członków powołanego do życia stowarzyszenia.

Przypisywanie Galicyjskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu znaczącej roli w rozwoju galicyjskiej turystyki aktywnej w początkach jego działalności jest pewnym nadużyciem, gdyż analiza statutu, po pierwsze, rozwiewa wszelkie wątpliwości co do zaangażowania stowarzyszenia w kwestie wycieczkowe pod kątem turystyki aktywnej, a po drugie, od momentu akceptacji *Statutu* stowarzyszenia przez Namiestnictwo c.k. do zwołania kolejnego walnego zgromadzenia jego członkowie, z racji krótkiego czasu, nie zdążyli jeszcze niczego dokonać, nie tworząc własnych metod działania w sferze wycieczkowej, a więc osiągnięcia Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego miały wówczas raczej charakter werbalny niż praktyczny. Dopiero kolejne wcielenie stowarzyszenia, występującego pod nazwą Towarzystwo Tatrzańskie z siedzibą w Krakowie, doprowadziło do zmian w rozwoju turystyki tatrzańskiej.

O ciągłości organizacji może świadczyć zapis pt. „Przepisy przechodnie”, które zostały zawarte w § 27 Statutu Towarzystwa Tatrzańskiego z 1874 r. Wyjaśniały one status nowo powstającej organizacji w odniesieniu do przemianowywanej. Zawierały się one w słowach:

Dotychczasowi członkowie „Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” zostają członkami Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie. Dotychczasowe Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie przybiera nazwę „Towarzystwo Tatrzańskie z siedzibą w Krakowie”⁷⁴⁷.

Dalsze kroki na płaszczyźnie organizacyjnej przyniosły wymierne efekty w dziedzinie promowania wycieczek tatrzańskich wśród mieszkańców Galicji. Istotną rolę dla popularyzacji turystyki górskiej odegrał „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, ukazujący się od 1876 roku⁷⁴⁸, i będący jednocześnie kroniką wypraw górskich, miejscem publikacji badań naukowych i niezwykle precyzyjnym zapisem sprawozdań z działalności organizacyjnej i finansowej stowarzyszenia.

Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie w rozwoju turystyki tatrzańskiej odegrało raczej symboliczną rolę, stając się pionierską organizacją wprowadzającą Polaków do rodziny organizacji alpejskich. Zbyt krótki okres działalności organizacji w pierwotnej formie i pod tą nazwą pozwolił jedynie

⁷⁴⁷ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie 1874*, Muzeum Tatrzańskie, AR/NO 183/4, (rękopis).

⁷⁴⁸ Jego kontynuacją były „Wierchy” wydawane od 1923 roku.

na określenie celów Towarzystwa i był przeznaczony na wykrystalizowanie się jego kształtu. Zważywszy na udział osób kreujących organizację, można pokusić się o stwierdzenie, że udział w wycieczkach tatrzańskich byłby naturalnym następstwem poczynąń prezentowanych przez stowarzyszenie w jego ówczesnym kształcie i jedynie kwestią czasu. Dopiero zmiany formuły i przemianowanie w Towarzystwo Tatrzańskie otworzyło przed Polakami szersze możliwości wędrówek i badań naukowych na terenie Tatr i Karpat.

b) Towarzystwo Tatrzańskie

Przeobrażenia Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wyznaczyły konkretny kierunek na drodze działalności poznawczej rejonów Tatr. Odpowiedzi na pytanie o miejsce turystyki aktywnej w poszczególnych etapach działalności stowarzyszenia należy jednak doszukiwać się w kolejnych statutach, które z czasem ulegały modyfikacjom⁷⁴⁹. Ich analiza pozwala zrozumieć rolę organizacji, jaką odegrała w całokształcie dziejów turystyki galicyjskiej. Wbrew powszechnemu przekonaniu, Towarzystwo Tatrzańskie nie stanowiło oryginalnego rozwiązania z punktu widzenia propagowania ruchu turystycznego w górach Europy. Światło na rozkwit turystyki górskiej i działalności poznawczej w oparciu o wzorce alpejskie rzuca wspomniany artykuł Ewy Roszkowskiej⁷⁵⁰, dotyczący roli pomostu pomiędzy organizacją włoską a TT, jaką odegrał Wincenty Arnese.

W *Statucie* Towarzystwa Tatrzańskiego z 1876 roku dostrzega się, że stawiany przez stowarzyszenie cel na pierwszy plan wysuwa czynności kognitywne działalności górskiej, co formułuje w §1 jako *umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin, oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości*. Punkt drugi tegoż paragrafu zawiera zachętę do odwiedzania terenów górskich, jednakże mają one służyć realizacji celów naukowych i artystycznych. Kolejne punkty, jak ochrona zwierząt halskich i wspieranie przemysłu górskiego, nie wiązały się bezpośrednio z promocją turystyki aktywnej. Wycieczki górskie na równi z innymi zebraniem towarzyskimi stawiane zostały wśród środków realizacji, stając się zarazem narzędziem do wdrażania celów założonych przez twórców Towarzystwa⁷⁵¹.

⁷⁴⁹ *Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie*- Do dyrekcji Policji (L. 198/26) Maszyn) Odnośnie pisma z dnia 21 3 1921 r. L. 17635/1 s. 531 z załączaniem nowego Statutu.

⁷⁵⁰ E. Roszkowska, *Wincenty Arnese – działalność na rzecz Towarzystwa Tatrzańskiego*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. L. Nowaka, t. VII, Gorzów Wlkp., 2006, s. 233.

⁷⁵¹ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego 1876...*, op. cit., s. 9.

Kolejny opracowany dokument w dalszym ciągu nie wniósł niczego nowego do priorytetów działalności organizacji pod kątem wycieczek aktywnych. *Statut* z 1880 r., poza uwzględnieniem nazw roślin chronionych, nie wprowadził do celów działania żadnych innych rozwiązań w stosunku do dokumentu z 1876 r., które mogłyby bezpośrednio wpłynąć na rozwój aktywności górskich wędrowców⁷⁵².

Warto natomiast zauważyć, że w ślad za zapisem mówiącym o środkach realizacji założeń statutowych pojawiły się istotne założenia prowadzące do udostępniania zainteresowanym terenów górskich. Doprowadziły one do rozwoju nowoczesnie pojmowanej infrastruktury turystycznej, jak: *ulepszanie i utrzymywanie komunikacji w górach, w szczególności w Tatrach i Pieninach*⁷⁵³ oraz *budowanie i utrzymywanie schronisk w górach, otwieranie widoków, stawianie drogowskazów*⁷⁵⁴. Również Towarzystwo wzięło na siebie prace związane z urządzaniem służby przewodników i zaprowadzenia straży tatrzańskiej⁷⁵⁵. Powstała infrastruktura, a także intensywna działalność ludzka prowadząca do upowszechniania wędrówek tatrzańskich i pienińskich oraz – co istotne – także karpaccich (rejon: Skole, Sławska, Gorganów) doprowadziła do znacznej popularyzacji turystyki początkowo wyłącznie pieszej, a później także narciarskiej czy kolarskiej, dając mocny fundament pod turystyką aktywną.

Towarzystwo w *Statucie* ukształtowało strukturę stowarzyszenia, stawiając na czele organy zarządzające, do których należały Ogólne Zgromadzenie Członków i Wydział oraz wykonawcze składające się z komisji wykonawczych, delegatów i straży tatrzańskiej. O ile „Ogólne Zgromadzenia zwyczajne” związane były z siedzibą organizacji i zwoływano je corocznie w pierwszą niedzielę maja, o tyle lokalizacja Ogólnych Zgromadzeń Nadzwyczajnych podporządkowana była „uznanej potrzebie”.

Władze stowarzyszenia wybierane w wyborach Zgromadzenia Ogólnego stanowiły Wydział odpowiadający zarządowi (zobligowany do spotkań co najmniej raz na dwa miesiące przez trzyletnią kadencję), w skład którego wchodził prezes, wiceprezes, 10 członków i pięciu zastępców. Z własnego grona wybierano sekretarza, skarbnika, nazwanego „podskarbitm”, i konserwatora zbiorów⁷⁵⁶. Zapoznanie ze strukturą organizacyjną Towarzystwa pozwala na wnikięcie w przekrój przedstawicieli działaczy Towarzystwa. W 1876 r.

⁷⁵² *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego* z 1880 r. § 1 „Pamiętnik TT” 1880, s. 1.

⁷⁵³ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego* 1876..., op. cit., s. 9.

⁷⁵⁴ *Ibid.*, s. 10.

⁷⁵⁵ *Ibid.*

⁷⁵⁶ *Ibid.*, s. 10.

powstał Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie z hrabią Mieczysławem hr. Reyem jako prezesem na czele⁷⁵⁷.

Już w zagajeniu pierwszego zgromadzenia Towarzystwa, zacytowanym w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, prezes Rey wypowiedział się na temat celu organizacji:

...cel ten da się określić dwoma słowami: pożytek i przyjemność. Pożytek dla kraju, dla umiejętności, w badaniu – ile siły Towarzystwa pozwolą – i w niesieniu pomocy w badaniach przyrodniczych tych skarbów, które przyroda złożyła w łonie gór naszych. Przyjemność w rozszerzaniu wśród naszej społeczności zamiłowania do alpejskiej przyrody, w ułatwianiu przystępu do rdzenia gór podróżnikom w Tatry, w ulepszaniu komunikacji, w wytworzeniu możebnych wygód, bez których góry nasze, mimo swego uroku, wielu odstręczać nie przestaną⁷⁵⁸.

Warto jeszcze nadmienić, że motorem zaangażowania się w ruch wycieczkowy Towarzystwa była fascynacja przyrodą Tatr, zarówno podziwiana przez artystów, jak i poznawana przez związanych z organizacją uczonych:

...niezaprzeczenie nie ma silniejszego związku nad tajemniczy węzeł łączący każdą jednostkę z całą przyrodą. Piękna i wielka natura oddziaływa całą potęgą swoją, przemawia do człowieka całą swoją tajemniczą siłą i stąd w duszy rodzi się ta swoboda... [...]...mam nadzieję, że i w naszym towarzystwie znajdzie się zastęp ludzi, co podąży z pomocą pracom Komisji fizyograficznej w jej badaniach przyrodniczych, jako i innym mężom nauki oraz i artystom...⁷⁵⁹.

Składane podziękowania dla osób związanych ze światem nauki, jak dr Majer, Prezes Akademii Umiejętności, dr Kuczyński, przewodniczący Komisji fizyograficznej, p. Bobowski, reprezentant Wys. Rządu, świadczą o poznawczych priorytetach działalności Towarzystwa.

Towarzystwo współpracowało i czerpało wzory z pokrewnych organizacji spoza Galicji, takich jak Węgierskie Towarzystwo Karpackie w Kešmar-

⁷⁵⁷ Zastępcą prezesa został doktor Maksymilian Nowicki, ponadto: Leopold Świerż pełniący funkcję sekretarza, Henryk M(u)ldner na stanowisku podskarbiego, hrabia Artur Potocki jako konserwator zbiorów oraz członkowie profesor uniwersytetu Alojzy Alth, literat Władysław Ludwik Anczyc, doktor Franciszek Bylicki, księża Marcei Chmielewski i August Sutor, właściciele dóbr Ludwik Eichborn, Wincenty Arnese, Adam Uznański oraz doktor Bolesław Lutostański i doktor Adam Asnyk, *Skład Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie*, „Pamiętnik TT”, 1876, s. 45.

⁷⁵⁸ *Zagajenie pierwszego walnego zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego przez Prezesa Mieczysława hr. Reya*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1876, R:1, s. 7.

⁷⁵⁹ *Zagajenie pierwszego walnego zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego przez Mieczysława hr. Reya*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1876, R:1, s. 8.

ku⁷⁶⁰ czy jak to określił Statut – *Towarzystwami alpejskimi zagranicznymi*. Dokumenty świadczące o zainteresowaniu tematyką organizacji górskich w Europie znajdują się w Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem⁷⁶¹. Jako swój adres do korespondencji Towarzystwo podawało jego obcojęzyczne nazwy: La Société Alpine des Tatry lub Club Alpin Polonais – Cracovie, Societá Alpine dei Tatry lub Club Alpino Polacco – Cracovia, Tatra-Verein – Krakau, The Society of the Tatry-Mountains – Kraków⁷⁶².

W tym miejscu należałoby odwołać się do rozważań Ewy Kuczaj-Jasińskiej (Roszkowskiej) w kwestii roli, jaką odegrało towarzystwo dla bezpośredniego propagowania turystyki. Wieloletnie działania o charakterze kognitywnym stanowiły zaledwie wstęp do kolejnego kroku prowadzącego do rozwoju wycieczek górskich, konsekwencją czego było utworzenie Sekcji Turystycznej i Narciarskiej, których działalność otworzyła realne możliwości wycieczek w Karpatach⁷⁶³. Rozwój turystyki aktywnej wśród członków Towarzystwa Tatrzańskiego nie był bezpośrednio konsekwencją rozwiązań statutowych, lecz następstwem szeroko prowadzonej działalności poznawczej i publikacyjnej wewnątrz Towarzystwa. Przynależność do elity, jaką była organizacja, niewątpliwie odegrała znaczącą rolę w promocji i działalności. Wyróżnieniem i zaszczytem było prawo do noszenia odznaki członkowskiej Towarzystwa Tatrzańskiego. Elitarność organizacji była efektem wysoko postawionych wymagań wobec realizacji celów organizacji, a także warunków stawianych członkom stowarzyszenia. W poczet Towarzystwa wchodził Protektor Towarzystwa, będący jedną z dostojnych osób należących do Domu Cesarskiego, a także mianowane dożywotnio znakomitości ze statusem członków honorowych, które położyły szczególne zasługi dla krain górskich krajowych i zagranicznych oraz członkowie zwyczajni – po uprzednim rozpatrzeniu ich kandydatur i zatwierdzeniu ich – czyli „obywatele używający dobrej sławy”⁷⁶⁴. „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” zamieścił także nowy Statut powołanego stowarzyszenia, zawierający cele organizacji, ujęte

⁷⁶⁰ Węgierskie Towarzystwo Karpackie zostało powołane do życia w na zebraniu w Smokowcu, podczas którego uchwalono Statut, jednakże zarejestrowano go po 18 05 1873 r. za: W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego...*, op. cit., s. 18.

⁷⁶¹ *Jares-Bericht, Section "Küstenland" des deutschen und österreichischen Alpenvereinz für das Jahr 1884; Bericht über Entwicklung und Thätigkeit des Thüringerwald - Vereins in dar Zeit vom 1. April bis März 1884; Congressi Alpini 1884 in Torino. V Internationale - XVII Nationale*, tezcza: *Towarzystwa różne zagraniczne*, 1884/11, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem

⁷⁶² „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1876, s. 45.

⁷⁶³ E. Kuczaj-Jasińska, *Sekcja Turystyczna...*, op. cit., s. 155–166.

⁷⁶⁴ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego 1876 § 4...*, op. cit., s. 10.

w sposób formalny⁷⁶⁵. Twórcy statutu nawiązywali do naukowych i artystycznych korzeni tatrzańskiej eksploracji. Rozszerzyli cele organizacji oraz przyjęli nową jej siedzibę w Krakowie.

Towarzystwo, jak już ujęto w statucie, zainicjowało tworzenie infrastruktury turystycznej, co było praktyczną realizacją założeń statutowych. Infrastrukturą tą były schroniska, drogi i szlaki górskie. Pierwsze schronisko górskie, które powstało w efekcie działań Towarzystwa Tatrzańskiego, zbudowano w Morskim Oku w 1874 r. i nosiło ono nazwę „Schronisko Staszica”. Kolejne – to zbudowane w 1875 r. schronisko w Dolinie Waksmundzkiej, które stanowiło miejsce wypoczynku dla turystów zmierzających Krzyżne, a rok później, w 1876 r., wzniesiono dwa nowe tatrzańskie schroniska: Schronisko Wincentego Pola w Roztoce i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich.

Znaczącym działaniem zmierzającym do uregulowania działalności górskiej było przejęcie opieki nad przewodnikami górskimi. Już w początku funkcjonowania organizacji w 1874 roku Tytus Chałubiński w liście do Feliksa Pławickiego pisał na temat *urządzenia kwestii przewodników*. Uważał bowiem, iż to właśnie Towarzystwo powinno przejąć odpowiedzialność za pracę przewodników, jednocześnie zlecając część oceny kwalifikacji gminie⁷⁶⁶. Celem wprowadzenia przewodnictwa, poza najbardziej oczywistym względem, jakim było oprowadzanie turystów po Tatrach, była także ochrona zwierząt halskich i realizowana w ten sposób, jak to uznaje Świerz, że z kręgów kłusowników (jako najwybitniejszych znawców gór) rekrutował się pierwszy zastęp przewodników⁷⁶⁷.

Kolejny krok w kierunku weryfikacji przewodnickiej pod względem jakości świadczonych usług wykonał Leopold Świerz, wydając uznanym przewodnikom książeczki z oznaczeniem ceny, jednocześnie prosząc turystów o zamieszczanie uwag co do zachowania się przewodników w trakcie wypraw.

⁷⁶⁵ *Celem Towarzystwa jest: 1) Umiejętne badanie Karpat a w szczególności Tatr i Pienin, oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości. 2) zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwianie przystępu do nich i pobytu tamże turystom, a w szczególności swoim członkom, oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych. 3) Ochrona zwierząt halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków. 4) Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju, Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie, Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego 1876..., op. cit., s. 9.*

⁷⁶⁶ *Niech ich także gmina wybiera i kwalifikuje. Pomów Pan z hr Dzieduszyckim i innymi rozumnymi ludźmi, zestawcie skład Zarządu wg brzmienia statutu. Obmyślcie jako, aby górale mieli swego przedstawiciela w Zarządzie bo to ich zsolidaryzuje z działaczami Towarzystwa. Może by wójt był najwłaściwszy, boć on ich już z urzędu przedstawia.* List dr Tytusa Chałubińskiego do Feliksa Pławickiego z dn. 24.04 1874 r. w Archiwum Towarzystwa Tatrzańskiego w Muzeum Tatrzańskim (AMT) AR/NO.

⁷⁶⁷ L. Świerz, *O przewodnikach tatrzańskich*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1878 t:2, s. 118.

Od 1876 r. Komisja Wykonawcza, zebrawszy oceny dotyczące działalności przewodnickiej w opinii turystów, zaczęła wydawać „upoważnienia do przewodnictwa”⁷⁶⁸. Nie było to jednak jeszcze ujęcie przewodnictwa stricte w ramy organizacyjne. Nastąpiło to dopiero w 1877 roku, kiedy Zarząd Główny Towarzystwa Tatrzańskiego (zwany wówczas wydziałem) ujął w ramy organizacyjne przewodnictwo tatrzańskie. Realizował to wydając, podobnie jak uprzednio, przewodnikom książeczki służbowe z ustaleniem cen za świadczone usługi oraz wymienieniem miejsc, do których mogliby prowadzić turystów. Na początku działalności zakwalifikowano osiemnastu takich przewodników⁷⁶⁹. Ponadto nastąpiła kwalifikacja przewodników pod kątem umiejętności do grup przewodników pierwszorzędných – posiadających najwyższe kwalifikacje i dalej. W krótkim czasie liczba ta wzrastała, bo w 1886 r. Walery Eljasz wymienił już 31 przewodników, natomiast w 1891 r. było ich 53⁷⁷⁰. Usankcjonowaniem pracy przewodnickiej było wprowadzenie w 1887 roku „blachy przewodnickiej”, czyli metalowej odznaki, która miała uwiarygodnić umiejętności jej posiadacza⁷⁷¹. Poziom i kompetencje przewodników tatrzańskich podlegały również gestii Towarzystwa przez utworzenie w 1894 roku z inicjatywy Walerego Eljasza i Jana Grzegorzewskiego Towarzystwa „Wzajemnej Pomocy Przewodników Tatrzańskich”, a następnie „Bratniej Pomocy Przewodników Tatrzańskich” z siedzibą w Zakopanem, w dniu 7.02.1913⁷⁷² roku. W projekcie jego statutu założono że: *Celem Towarzystwa jest wzajemne wspomaganie się radą i czynem oraz czuwanie nad zachowaniem godności zawodu przewodnickiego.*

W tym czasie znów na plan pierwszy wysuwa się problem działalności badawczej Towarzystwa, którego ukoronowaniem było oddanie do użytku Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, gdzie zaczęto gromadzić efekty badań naukowych⁷⁷³.

⁷⁶⁸ Były one podpisywane przez gospodarza zakopiańskiego kasyna Wawrzyńca Sutora, przewodniczącego komisji Wojciecha Roszka i sekretarza Leopolda Świerza. Z. Stecka, *Historia przewodnictwa tatrzańskiego*, Kraków 1995, s. 36.

⁷⁶⁹ Z. Stecka, *Historia przewodnictwa...*, op. cit., s. 36.

⁷⁷⁰ W. Eljasz, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic* z 1886 r. wyd. II.

⁷⁷¹ *Geneza i rozwój turystyki górskiej na ziemiach polskich*, praca zbiorowa pod red. W. A. Wójcika, Kraków 1998, s. 9–30.

⁷⁷² *Stowarzyszenie bratniej pomocy przewodników tatrzańskich*, Tatrzański Park Narodowy. Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej. Archiwum Paryskich: przewodnictwo TT-P/282, Z. i W. Paryscy, *Wielka Encyklopedia...*, op. cit., s. 1283.

⁷⁷³ *Statut Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem*, 1888. syg. 63, j. a. 14.

Towarzystwo Tatrzańskie, realizując politykę poznawczą, uaktywniło sekcje: Przyrodniczą (1910)⁷⁷⁴, Ludoznawczą (1911)⁷⁷⁵, Ochrony Tatr (1912), Przyjaciół Zakopanego (1913)⁷⁷⁶, jednakże pomimo szerokiej działalności poznawczej nie wniosły one żadnych nowych rozwiązań w ramach udostępniania nowych form turystyki aktywnej.

Odpowiedź na pytanie o bezpośredni wpływ opisanej organizacji na rozwój aktywnej turystyki galicyjskiej zawarta była w działalności jednostek, których głównym założeniem było bezpośrednie zaangażowanie w promocję turystyki na terenie Tatr i Karpat. Były to: Sekcja Turystyczna i Oddział Narciarzy.

Sekcja Turystyczna rozpoczęła działalność od 1903 r.⁷⁷⁷. Zgodnie z opinią Ewy Kuczaj-Jasińskiej była: *pierwszą formą organizacyjną polskiego taternictwa*. Zakopiański Oddział Narciarzy, działający od 1907 r., przekształcony w 1911 r. w Sekcję Narciarstwa, spopularyzował wycieczki narciarskie. Sekcje te początkowo oddziaływujące lokalnie, rozpowszechniły się na dalsze obszary prowincji, docierając tym samym do znaczącej grupy potencjalnych zwolenników, co ukształtowało późniejsze losy turystyki aktywnej.

c) Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego

Działalność Towarzystwa Tatrzańskiego zataczała coraz szersze kręgi terytorialne spotykając się ze znaczącym zainteresowaniem ze strony Polaków zamieszkujących różne rejony Galicji. W krótkim czasie od powołania do życia macierzystej organizacji stworzono statutowe podstawy do zawiązywania oddziałów Towarzystwa, które miały się przyczynić do rozpowszechnienia zakładanej działalności na inne regiony prowincji. Zapoczątkowano je w 1876 r. na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Tatrzańskiego, zwołanym w Krakowie, uchwalając odrębny *Statut Oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie*⁷⁷⁸. Pod pojęciem „oddziału” rozumiano wówczas placówkę terenową podległą władzom w Krakowie.

⁷⁷⁴ Sekcja Przyrodnicza Towarzystwa Tatrzańskiego, *Księga protokołów z posiedzeń*, Muzeum Tatrzańskie, AR/168.

⁷⁷⁵ *Statut Sekcji Ludoznawczej 1912* (oprac. Bronisław Piłsudski) Muzeum Tatrzańskie, AR/NO/4; *Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego*, Muzeum Tatrzańskie, AR/NO 163/2.

⁷⁷⁶ *Sekcja Przyjaciół Zakopanego 1913*, Muzeum Tatrzańskie, NO/243/22.

⁷⁷⁷ Kuczaj-Jasińska E., *Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego pierwszą formą organizacyjną polskiego taternictwa?*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. R. Wasztyła, Kraków 2002, s. 155–166.

⁷⁷⁸ *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego uchwalony na walnym zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządze-*

Na podstawie opracowanego dokumentu stworzono szansę otwierania kolejnych oddziałów organizacji, pozostawiając możliwości zgodnie z § 6. *stosownie do uznanej potrzeby* Towarzystwo Tatrzańskie może: *ustanawiać oddziały albo sekcje* w różnych miejscowościach naszego kraju. Ostateczną decyzję co do zatwierdzenia słuszności powołania do życia jednostki pozostawiano Zgromadzeniu Ogólnemu. Warunkiem utworzenia oddziału było zgłoszenie do Zgromadzenia celem zawiadomienia „władz właściwych”, jak to ujęto w Statucie⁷⁷⁹. Władze c.k. nie wyrażały sprzeciwu co do rozszerzenia działalności TT na inne ośrodki galicyjskie. Z braku sprzeciwu władz c.k. powołano do życia pierwszy oddział Towarzystwa w Stanisławowie.

*C.k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 3 listopada 1876 r., L. 49,620, zatwierdziwszy zasady uchwalonego statutu oddziałów Tow., oświadczyło dnia 16 listopada 1876 r., L. 54,693, że względem rozpoczęcia czynności wybranego zarządu w Stanisławowie nie zachodzi żadna przeszkoda*⁷⁸⁰.

Zasady funkcjonowania oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego, które definiował pierwszy Statut Towarzystwa Tatrzańskiego zostały doprecyzowane i zawarte w oddzielnym dokumencie z 28 maja 1876 r.⁷⁸¹.

Towarzystwo nasze, którego zakres działalności rozciąga się zwolna na całe pasmo Karpat, pozyskało dla swych celów w różnych miejscowościach znaczny zastęp zwolenników i wskutek tego było spowodowane dla większego rozwoju czynności pomysłów o organizacji oddziałów z reprezentacją od Wydziału niezależną, aby przenieść na takowe nie tylko część dotychczasowego ciężaru Wydziału, ale także wzmocnić całość wytworzeniem silnego samorządu, gdzie się znajdują odpowiednie do tego warunki. W tym celu wypracował wydział zarys organizacji oddziałów Towarzystwa i przedłożył takowy walnemu zgromadzeniu d. 28 maja 1876 r., które jednogłośnie projekt ten uchwaliło, zezwalając zarazem (stosownie do §. 1. statutu) na utworzenie oddziału Stanisławowskiego. Nazajutrz dnia 29 maja oznaczył Wydział na siedzibę zarządu Stanisławów, przydzielił temuż powiaty: Stanisławów, Nadworna, Bohorodzany, Tłumacz, Kalusz, Dolina – i przesłał uchwalony statut na ręce Dra Marcela Eminowicza, dotychczasowego

niem c.k. Namiestnictwa z d. 8 paźdz. 1874 l.48161, [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2, s. 9.

⁷⁷⁹ *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego 1874, AR/NO 183/4 rękopis. Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie z 1876 r., „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1876, s. 10. (pomiędzy rękopisami a pierwszym opublikowanym drukiem statutu zachodzą drobne różnice: przestawienie szyku wyrazów czy pisanie niektórych nazw małymi i dużymi literami).*

⁷⁸⁰ *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 28 maja 1876 do 26 maja 1877 roku, Pam.TT 1877, s. 4.*

⁷⁸¹ *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 8 paźdz.1874 l.48161, [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2, s. 9.*

Delegata Towarzystwa w Stanisławowie. Tamtejsi członkowie zgodziwszy się z osnową statutu, wybrali d. 11 lipca 1876 r. Zarząd, w którego skład weszli: Wojciech hr. Dzieduszycki (przewodniczący), Dr Marceli Eminowicz (zastępca tegoż); dalej członkowie: Dr Ignacy Kamiński, Dr. Walery Szydłowski, Dr. Jan Jachno, Zygmunt Świącicki, Bolesław Baranowski (konserwator zbiorów, Maryan Łomnicki (podskarbi); tudzież ich zastępcy; Józef Grunberg, Bruno Langner, Szymon Łękowski, Franciszek Miazga (sekretarz) Dr Zygmunt Mroczkowski i Jan Wroński⁷⁸².

Powstawanie oddziałów stawiało sobie za cel zainteresowanie swych członków wywodzących się z różnych stron Galicji rodzimym środowiskiem górskim, a nie tylko powielaniem utartych i wypromowanych szlaków.

Statut, który wyraźnie wskazywał na podległość tworzonych jednostek wobec TT, regulował minimalną liczbę członków, która upoważniała do zawiązania oddziału, pozostawiając jednak wyznaczenie siedziby i granicy Wydziałowi Towarzystwa⁷⁸³. Fakt posiadania minimalnie liczby 50 czynnie działających sympatyków, wymagany do utworzenia placówek terenowych TT, świadczył o zainteresowaniu problematyką górską nie tylko na terenie Tatr, ale i innych rejonach gór na terenie prowincji. Organami zarządzającymi stały się: ogólne zgromadzenie członków, zwoływane przez przewodniczącego, i Zarząd oddziałowy. Organami wykonawczymi były: komisje wykonawcze, delegaci, straż górską⁷⁸⁴.

Statut zawierał wytyczne co do kwestii organizacyjnej oddziałów⁷⁸⁵.

⁷⁸² *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 28 maja 1876 do 26 maja 1877 roku*, Pam.TT 1877, s. 3.

⁷⁸³ *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządzeniem c.k. Namiestnictwa z d. 8 paźdz. 1874 l.48161*, [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2, s. 9.

⁷⁸⁴ Opłacana przez towarzystwo, której obowiązkiem było: śledzenie kłusowników i podawanie spostrzeżonych przestępstw ustawy z. d. 19 lipca 1869 do wiadomości władz publicznych i Tow., dalej doglądanie dróg, ścieżek, mostów, schronisk. *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego...*, op. cit. itd. przez Tow. założonych lub utrzymywanych, wreszcie podawanie do jego wiadomości każdego spostrzeżonego uszkodzenia.

⁷⁸⁵ Ogólne zgromadzenie zgodnie ze statutem miało dokonywać wyboru przewodniczącego, jego zastępcy i całego zarządu, uchwalanie wniosków przez Zarząd przedstawionych, „niemniej wniosków za nagle uznanych”, obrady nad sprawozdaniem, uchwalanie budżetu oddziału, wprowadzanie projektów do zmiany statutu oddziałowego, a także ostateczne rozwiązanie oddziału. Przy czym statut zakładał przedstawianie projektów zainteresowanym z co najmniej z czterotygodniowym wyprzedzeniem, dając możliwość gruntownego zaznajomienia się z problemami. Uchwały w ramach zgromadzenia zapadały bezwzględną większością głosów członków „obecnych lub ich zastępców”. Taki zapis otwierał możliwość przeprowadzenia głosowania nawet wtedy, gdy nie było możliwości zwołania pełnego składu obecnych członków: *Gdyby 20 członków, a względnie 2/3 członków na zgromadzeniu ogólnem się nie zebrało, wtedy po upływie dni 14 należy zwołać i ogłosić nowe zgromadzenie ogólne z tym porządkiem dziennym, którego uchwały bez względu na liczbę członków*

Założenia statutowe oddziałów bazowały na podobnych założeniach, jak ogólnie przyjęte cele Towarzystwa, gdzie priorytetem było: *umiejętne badanie Karpat, a w szczególności przyległej do siedziby oddziału ich części*. Efekty badań w postaci „rozpraw” ogłaszano w pismach Towarzystwa. Zakładano także *zachęcanie do zwiedzania Karpat i ułatwianie przystępu do nich i pobytu tamże turystów*. Zachowanie się w górach z poszanowaniem i ochroną środowiska przyrodniczego oraz kulturowego z dodatkowymi udogodnieniami finansowymi i infrastrukturalnymi było jednocześnie kodeksem etyki turystycznej, wprowadzanej przy zachęcie do wymagających z punktu widzenia pokonywania trudnych tras wędrówek⁷⁸⁶.

Możliwość tworzenia oddziałów pozwoliła rozszerzyć działalność na Kresy Wschodnie. Ten sam rok 1876 przyniósł 11 lipca powstanie pierwszego terenowego oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie⁷⁸⁷, a rok później 2 grudnia 1877 r. powołano do życia drugi oddział w Kołomyi. Oddziały te przystąpiły od razu do praktycznej realizacji programu turystycznego⁷⁸⁸. Niosło to za sobą rozszerzenie zakresu działalności na większe tereny, przy założonym wymogu wspierania badań na lokalnym obszarze przynależnym terytorialnie do oddziału, a jednym ze sposobów realizacji była dbałość o rozwój infrastruktury turystycznej.

Rok 1878 stanowił przełom w turystyce aktywnej i był istotny dla tworzenia kolejnego obiektu infrastruktury noclegowej na terenie Karpat Wschodnich. Jak zauważył Jerzy Kapłon, niemal symbolicznym działaniem doprowadzającym do upowszechnienia turystyki górskiej było zainicjowanie przez Oddział Czarnohorski Towarzystwo Tatrzańskiego budowy pierwszego dwuizbowego schroniska w Czarnohorze, na Połoninie Gadżyna (im. Jana Gregorowicza)⁷⁸⁹. Jak zauważył Jerzy Kapłon, otwarcie schronisk

są prawomocne, *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego* uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządzeniem c.k. Namiestnictwa z d. 8 paźdz. 1874 l.48161, [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2, s.10.

⁷⁸⁶*Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego* uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządzeniem c.k. Namiestnictwa z d. 8 paźdz. 1874 l.48161, [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2, s. 10.

⁷⁸⁷ *Oddział Towarzystwa tatrzańskiego w Stanisławowie*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2.

⁷⁸⁸ *Sprawozdanie Zarządu oddziałowego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie z wycieczki w Karpaty obwodu Stanisławowskiego i Kołomyjskiego odbytej r. 1876*, *Oddział Towarzystwa tatrzańskiego w Stanisławowie*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877, t. 2, s. 33.

⁷⁸⁹ J. Kapłon, *Turystyka w Karpatach...*, op. cit., b. p.

przyczyniło się do utworzenia w 1884 r. pierwszego znakowanego szlaku turystycznego w Czarnohorze⁷⁹⁰. Rejon ten stał się obszarem eksploracji dla turystyki pieszej.

Działalność turystyczno-poznawczą w rejonie Pienin powierzono opiece Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy *Zakresem działania oddziału Towarzystwa są Pieniny* – zakładał w swoim Statucie⁷⁹¹. Pracę oddziału ułatwiała istniejąca na terenie Szczawnicy infrastruktura uzdrowiskowa, dzięki której łatwo było zgromadzić i zakwaterować na tym terenie przybyszów w rejonu pienińskie.

O istotnej roli oddziałów Towarzystwa może świadczyć fakt, że ich upadek w Stanisławowie i Kołomyi doprowadził do zmniejszenia znaczenia turystyki górskiej na Kresach Wschodnich Galicji. W 1913 r. Towarzystwo Tatrzańskie zleciło rozpoczęcie działań w kierunku odbudowania oddziału Lwowskiego, lecz działania te przerwał wybuch I wojny światowej⁷⁹².

Do wybuchu wielkiej wojny powstały oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego: Oddział w Stanisławowie (1876), Oddział w Kołomyi (1978), Oddział we Lwowie (1883), Oddział Babiogórski TT w Makowie Podhalańskim (1883 r.) i Oddział Pieniński w Szczawnicy (1885 r.).

Towarzystwo Tatrzańskie, którego działalność wbrew nazwie nie ograniczała się wyłącznie do rejonu Tatr i Podhala, odegrało niezwykle istotną rolę nie tylko w galicyjskiej, ale także polskiej turystyce aktywnej. Podejmowano się różnorodnych form turystycznych, wśród których z racji dostępności przeważała turystyka piesza. Dopiero wraz z rozwojem popularności taternictwa, narciarstwa, turystyki rowerowej, wpływów rzecznych turystyka aktywna zagościła na stałe w strukturach Towarzystwa, czego dobitnym wyrazem było powołanie do życia Sekcji Turystycznej i Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego⁷⁹³. W konsekwencji takiego działania w Statucie Towarzystwa Tatrzańskiego z 1911 roku pojawił się istotny zapis głoszący, że celem Towarzystwa Tatrzańskiego jest:

⁷⁹⁰ Jak zauważył J. Kapłon: *Leopold Wajgel z Oddziału Czarnohorskiego TT umieścił 56 drogowskazów na trasie od Krasnego Łuhu poprzez Howerłę, aż do Popa Iwana, Gropy, Szybenego i Zielonego*, J. Kapłon, *Turystyka w Karpatach Wschodnich*, Kwartalnik „Leopolis”; A. Jonak, *W trzydziestolecie bacówki PTTK na Rycerzowej*. Od schronu górskiego Towarzystwa Tatrzańskiego do bacówki PTTK.

⁷⁹¹ *Statut Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1885, t. 10.

⁷⁹² J. Kapłon, *Zakończenie działalności Oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Kresach Wschodnich*, „Wierchy” nr 59, COTG Kraków 1993, s. 172-175.

⁷⁹³ *Zakopiański Oddział Narciarzy. Sprawozdanie z czynności Oddziału za czas od dnia 1 kwietnia 1909 r. do dnia 10 marca 1910 r.*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1910.

*Rozbudzanie zamiłowania do turystyki i racjonalnych sportów górskich*⁷⁹⁴. Zapis ten wyraźnie pokazuje, że wraz z ekspansją popularności turystyki aktywnej, przejawiającej się w różnych jej odmianach, nastąpiło przeniesienie priorytetów Towarzystwa z wyłącznie poznawczych na zyskującą coraz większą liczbę zwolenników turystykę aktywną.

*

Towarzystwo, poprzez uaktywnienie oddziałów, stanowiło organizację koordynującą pracę pod kątem przygotowań wycieczek górskich, tworzyło własną infrastrukturę, wychowało grono wybitnych popularyzatorów turystyki górskiej. Na terenie Galicji było organizacją, która obok „Sokoła” wywarła największy wpływ na rozwój i popularyzację **turystyki aktywnej** w różnorodnych odmianach. Panuje powszechna opinia, że Towarzystwo Tatrzańskie było pierwszą organizacją, która zainicjowała zorganizowaną aktywną turystykę górską, rozciągającą się na wszystkie pasma górskie w Galicji. Stała się przedmiotem licznych rozważań, jednakże trudno się w nich dopatrzeć spojrzenia przez pryzmat aktywności fizycznej prowadzącej do ukształtowania turystyki aktywnej.

Wśród nowatorskich rozwiązań znalazły się tak istotne, jak działalność przewodnicka, która nie znalazła jednak naśladowców w innych rejonach Galicji. Kolejnym poczynaniem była podjęta w ramach „uprzystępniania gór” budowa nowoczesnej jak na ówczesne czasy infrastruktury turystycznej, komunikacyjnej, a także schroniskowej.

Odmienne były losy organizacji działającej w rejonie Beskidu Sądeckiego, nazywanego wówczas Beskidem Zachodnim. Był to Oddział Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid”, który bazował na dawnych strukturach organizacyjnych TG „Sokół” i powstał w wyniku jego przekształcenia. Towarzystwo Gimnastyczne zostało założone w 1887 r. zyskiwało wówczas licznych zwolenników. Ich propagowaniem zajęło się środowisko inteligenckie, głównie prawnicze i nauczycielskie. Dostrzeżono potrzebę utworzenia oddzielnej organizacji turystycznej, która umożliwiłaby samodzielne prowadzenie działalności turystycznej na beskidzkich terenach. Działalność organizacji miałaby być adresowana zarówno do osób dorosłych, jak i młodzieży szkolnej.

Opisu utworzenia organizacji w oparciu o Statut oraz sprawozdania z „Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego” podjął się Maciej Zaręba, toteż w tym miejscu przytoczone zostaną najważniejsze fakty z dziejów organizacji. Pomimo woli powołania do życia organizacji w 1904 roku i zachęty

⁷⁹⁴ Statut Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 1911, § 1.

w postaci publikacji w „Słowie Polskim”, powołanie do życia stowarzyszenia nie doszło do skutku⁷⁹⁵. W oparciu o dane zawarte w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego” M. Zareba przytoczył nazwiska sądeckich działaczy Towarzystwa Tatrzańskiego, którzy na przełomie wieku podjęli się prac organizacyjnych na rzecz rozwoju sądeckiej turystyki. Trzon działaczy stanowili, jak się należało spodziewać, przedstawiciele sądeckiej inteligencji⁷⁹⁶. Realny przełom w rozwoju sądeckiej turystyki dokonał się w 1906 roku⁷⁹⁷. Inicjatorzy utworzenia organizacji, wywodzący się głównie ze środowiska szkolnego, a dokładniej nauczycielskiego, powiązane go z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, wspomagani przez osoby związane z Towarzystwem Tatrzańskim, utworzyli Stowarzyszenie „Beskid Nowy Sącz”, nawiązując tym samym nazwą do Beskidów – terenów swej działalności turystycznej. Inicjatorami byli przedstawiciele Sądeckiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, których pomysł w 1906 r. łączono z próbą zawiązania tzw. ogniska krajoznawczego. Prof. Antoni Lenczowski, stojący na czele Komitetu Założycielskiego liczącego 14 osób, przedstawił w dniu 15 lutego 1906 r. Statut Towarzystwa Turystycznego „Beskid”⁷⁹⁸. Celem towarzystwa, zawartym w Statucie, poza elementami krajoznawczymi, było promowanie: *wycieczek w te części kraju naszego i ułatwienie ich przez zakładanie odpowiednich stacyj turystycznych i schronisk*, które miały odegrać znaczącą rolę w rozwoju turystyki pieszej w rejonie pomijanego dotychczas i niedocenianego przez turystów Beskidu Sądeckiego. Z racji przynależności członków Towarzystwa Tatrzańskiego do powstałego stowarzyszenia, działalność jego znalazła się w sprawozdaniu Towarzystwa Tatrzańskiego, które opracował Władysław Krygowski, sekretarz tego Towarzystwa i sprawozdawca:

Wspomnieć wreszcie wypada o powstaniu towarzystwa turystycznego „Beskid” w Nowym Sączu, które – pierwotnie jako odrębnie zawiązane – postanowiło przystąpić

⁷⁹⁵ „Słowo Polskie” z 10 grudnia 1904 za: M. Zaremba, *90 lat...*, op. cit.

⁷⁹⁶ Wśród działaczy turystyki którzy bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do utworzenia Beskidu wymienieni zostali: burmistrz Nowego Sącza Władysław Barbacki, prokurator Karol Cieśliński Wiktor Filipek – aptekarz, Karol Gołaszewski, prezes sądu obwodowego Edward Kostka, nauczycielka szkoły żeńskiej Klotylda Kowalska, sekretarz sądu obwodowego Władysław Majewski, notariusz Jan Marynowski, inżynier Jan Szaflarski, ksiądz Adam Warzewski, kandydat notarialny Kazimierz Wydrychiewicz, adwokaci Stanisław Flis i Feliks Borowczyk, nauczyciel Antoni Lenczowski, Karolina Nalepówna, lekarz Tadeusz Płochocki, Edward hr. Stadnicki, Helena hr. Stadnicka, Jan Maniecki, Franciszek Matyas. „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” z 1899 r. (tom XX) za: M. Zaremba, *90 lat Oddziału...*, op. cit.

⁷⁹⁷ „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” rok 1907, tom. XXVIII, s. 5.

⁷⁹⁸ Akceptacja c.k. Namiestnictwa we Lwowie reskrytem L 23924 w dniu 12 marca 1906 r.

*do naszego Towarzystwa jako jeden z jego oddziałów, względnie połączyć się z oddziałem Pienińskim. Rokowania w tym kierunku są w toku i mamy nadzieję, że w interesie obu towarzystw, takie połączenie nastąpi w najkrótszym czasie*⁷⁹⁹.

Sprawozdanie z działalności przedstawiało szczegółowo funkcjonowanie Towarzystwa Turystycznego „Beskid”, w którym realizowano w licznych grupach piesze wycieczki w pasmach beskidzkich na szczyty: Makowicy koło Rytra z udziałem 38 osób, Prehyby z dwukrotnym uczestnictwem 18 i 8 osób, na Rogacz i Radziejową w liczbie 35 osób. Jako jedną z największych imprez należy uznać wycieczkę 84-osobowej grupy na bliżej nieopisane szlaki Pienin, której trasa przechodziła przez takie miejscowości, jak Piwniczna, Krościenko, Szczawnica. Atrakcyjność wyprawy podnosiło wejście na Trzy Korony, a spod położonego u ich podłoża Czerwonego Klasztoru – spływ łodziami przełomem Dunajca. Inicjowano też wycieczki na wozach z okolic Łącka. Pozytywną stroną działalności było zapraszanie mieszkańców innych miast galicyjskich. Działalność nie ograniczyła się wyłącznie do Beskidu Sądeckiego. Zorganizowano też wycieczki do Morskiego Oka i na Babią Górę, w której uczestniczyli członkowie Towarzystwa. Wśród prowadzących grupy należy wymienić nauczycieli Antoniego Lenczowskiego, Kazimierza Sosnowskiego i Józefa Kupczyka, których ceną inicjatywą było ułatwienie zwiedzania terenów górskich przez młodzież gimnazjalną. Zważywszy na duże zainteresowanie wycieczkami w środowisku nauczycielskim, wielu uczniów poszło w ślady swych pedagogów. Konsekwencją dalszego rozwoju turystyki, w tym młodzieżowej, było: ...*wyznaczenie drogi dla pieszych z Piwnicznej lub Rytra do Pienin, skutkiem czego nawet z Krakowa można je będzie zwiedzać*⁸⁰⁰.

Turystyka piesza zainicjowana w „Beskidzie” nie była wyjątkiem. Wykorzystując walory przyrodnicze Beskidu Sądeckiego, także specyficzne wa-

⁷⁹⁹ Głównym przedmiotem obrad na 12 posiedzeniach Zarządu, odbytych w tym czasie, była sprawa połączenia się z Tow. Tatrzańskim. „Beskid” zawiązany w r. 1906 jako samodzielne Towarzystwo, postanowił na wezwanie Tow. Tatrzańskiego złączyć się z nim, jako Oddział, potem zaś z inicjatywy Zarządu Oddziału pienińskiego powziął uchwałę, by wraz z tym Oddziałem złączyć się w jeden Oddział Tow. Tatrzańskiego pod nazwą „Beskid-Pieniny”. Porozumienie jednak z Oddziałem Pienińskim nie doszło do skutku i sprawa wróciła do pierwotnego stadium, t.j. do ukonstytuowania się w osobny Oddział Tow. Tatrzańskiego, pod nazwą „Beskid”. Porozumiewanie się trzech stron i to przeważnie w drodze pisemnej, układanie nowego statutu, następnie zmiany w nim, spowodowane rozdzieleniem się z Pienińskim Oddziałem, wymagały wiele pracy i czasu, nim wreszcie, ku zadowoleniu obu stron przyszło do zupełnego załatwienia sprawy, Sprawozdanie z czynności Towarzystwa tatrzańskiego za czas od 6 maja 1906 do 4 maja 1907 roku, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, 1907, Tom XXVIII, s. 5; Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału Tow. Tatrzańskiego „Beskid” w Nowym Sączu za rok 1907, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1908, s. XLV.

⁸⁰⁰ Ibid.

runki klimatyczne charakteryzujące się długo utrzymującym się śniegiem i zróżnicowanym ukształtowaniem terenu, członek towarzystwa R. Gdesz zakupił dwie pary nart i zorganizował dla ochotników kurs narciarski. Turystyką zainteresowano także młodzież gimnazjalną, dzięki zaangażowaniu K. Sosnowskiego i prof. J. Kluski i I. Króla. Ponadto dostrzeżono udział kobiet w wycieczkach narciarskich. Wśród bardziej znaczących wycieczek, udano się do Ptaszkowej, Czercza, Mniszka i realizowano wyprawy w okolice Nowego Sącza⁸⁰¹. Szacowane liczby uczestników wahały się w granicach kilkunastu osób. Były to prawdopodobnie pierwsze wycieczki narciarskie na terenie Beskidu Sądeckiego.

Determinacja środowiska oraz posiadanie sprzyjającej infrastruktury komunikacyjnej, zwłaszcza linii kolejowych, doprowadziły do turystycznego sukcesu organizacji. Co istotne, niepowodzeniem zakończyło się utworzenie podobnych sekcji w Muszynie, Limanowej i Mszanie Dolnej⁸⁰². Nie można jednoznacznie stwierdzić, dlaczego nie udało się powielić pozytywnego wzorca na kształt sądeckiego.

3. Akademiczne organizacje turystyczne

Prężnie działające galicyjskie środowisko akademickie w II połowie XIX wieku, wyróżniło się na tle rozmaitych środowisk funkcjonujących na polu krzewienia różnych form aktywności ruchowej. Potencjał intelektualny i konsolidacja posiadanej wiedzy z różnych dziedzin życia przyczyniły się do rozwoju turystyki zarówno na terenie prowincji, jak i wychodząc poza jej granice. Turystyka aktywna stanowiła w tym środowisku jeden z ważniejszych elementów realizacji wychowania fizycznego i wdrażania go do codzienności, łącząc wszelkie rodzaje wędrówek z rozwojem wielokierunkowego poznawania środowiska przez ich uczestników. Sportowe zainteresowania studentów zapoczątkowały późniejszy rozwój nowych form turystyki aktywnej, gdzie często odgrywali oni rolę pomysłodawców i pionierów. Powstanie wspomnianych organizacji miało głębsze podłoże, niż tylko zainteresowania turystyczne.

⁸⁰¹ Ślady działalności widoczne są w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”: *Dział sprawozdawczy, Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału „Beskid” w r. 1908*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1909, s. L; *Dział sprawozdawczy, Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu za r. 1909*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1910, s. XLV; „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1911, s. XVII.

⁸⁰² *Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału Tow. Tatrzańskiego „Beskid” w Nowym Sączu za rok 1907*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, 1908, s. XLV.

Nie wszyscy doceniali potencjał i oddziaływanie organizacji studenckich dla rozwoju kultury fizycznej i turystyki⁸⁰³.

Jak słusznie zauważył Jerzy Kapłon, ruch akademicki znacznie przybrał na sile, gdy szeregi galicyjskiej młodzieży zostały wzbogacone o inwencję i pomysły polskiej młodzieży przybyłej spoza terenu prowincji. Nasilenie się wszechstronnej aktywności studenckiej w Galicji, a szczególnie we Lwowie, było odbiciem wydarzeń politycznych, które kształtowały w tym czasie środowisko akademickie na terenie zaboru rosyjskiego. W 1905 r., kiedy na skutek represji oraz rewolucji nastąpiła emigracja młodzieży do ziem zaboru austriackiego, gdzie można było między innymi realizować wiele pomysłów zakazanych w Kongresówce, dało się zauważyć zjawisko znacznego napływu polskiej młodzieży z zaboru rosyjskiego do Lwowa. Wpłynęło to na ogólny kształt środowiska akademickiego i rozwój aktywności wycieczkowej młodych osób⁸⁰⁴. Szacowana na liczbę ponad 600 młodych ludzi grupa, która w nowym miejscu zyskała możliwości zasymilowania się, kształcenia się, wcielania w życie poznanych w innych środowiskach rozwiązań, spowodowała napływ nowych pomysłów, rozwój myśli turystycznej i inicjatywny w środowisku, do którego dołączyła.

W tym miejscu należy też zwrócić uwagę na fakt zainteresowania sprawami wycieczek elit intelektualnych uczestniczących w Wyższych Kursach Wakacyjnych w Zakopanem, które powołano do życia w 1904 roku pod kierunkiem Kazimierza Kelles-Krauze i Odo Bujwida⁸⁰⁵. Na wykładowców powołano m.in. Piotra Chmielowskiego, Jana Kasprowicza. Ich działalność była widoczna w latach 1904-1905, a inicjatywę przejął między innymi Wilhelm Feldman⁸⁰⁶. Młodzi ludzie uczestniczący we wszechstronnie doszkalających wykładach, poruszających różne zagadnienia z różnych obszarów wiedzy,

⁸⁰³ M. Krykun opisując działalność organizacji studenckich na Uniwersytecie Lwowskim na początku XX wieku (1900-1914) nie wyszczególnia organizacji o charakterze sportowym czy turystycznym M. Krykun, *Organizacje studenckie na Uniwersytecie Lwowskim na początku XX wieku (1900-1914)*, [w:] *Lwów, miasto społeczeństwo kultura. Studia z dziejów Lwowa, Studia z dziejów Lwowa*, pod red. H.W. Zalińskiego i K. Karolczaka, Wyd. Naukowe, WSP, Kraków 1988, s. 205-215.

⁸⁰⁴ J. Kapłon, *Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie*, Vademecum Górskie COTG PTTK <http://www.cotg.pttk.pl>.

⁸⁰⁵ Wyższe Kursy Wakacyjne w Zakopanem. Podczas kursów prowadzone były wykłady dla studentów obejmujące różne dziedziny wiedzy: W. Feldman, *O twórczości Wyspiańskiego i Żeromskiego*, L. Silberstein, *Wykłady z dziedziny fizyki matematycznej*, K. Krauz, *Materializm ekonomiczny*, B. Limanowski, *Rozwój przekonań demokratycznych w narodzie polskim (1904)*; zamieszczono je w wydawnictwie: *Rozwój przekonań demokratycznych w narodzie polskim. Cztery wykłady Dra Bolesława Limanowskiego*, Kraków, Spółka Nakładowa „Książka”, Drukarnia Władysława Teodorczuka (cyf. B-WFUW 36756).

⁸⁰⁶ Wilhelm Feldman (1868-1919) – polski dramatopisarz, prozaik publicysta, krytyk i historyk literatury, autor m.in. *Współczesnej literatury polskiej*.

będąc pod wpływem wpajania przekonań demokratycznych, zainteresowali się równocześnie nową formą i sposobem bycia powiązaną z turystyką. Z entuzjazmem podchodzili do uczestnictwa w wycieczkach tatrzańskich pod przewodnictwem zwolennika i popularyzatora wycieczek – Mieczysława Orłowicza. Wspomniany J. Kapłon zauważa, iż funkcjonując w takiej rzeczywistości, dostrzegli potrzebę utworzenia stowarzyszenia, które uaktywniłoby ruch turystyczny na terenach całkowicie pomijanych przez galicyjskie grupy wycieczkowe, czyli na obszarze niezagospodarowanych dotychczas Karpat Wschodnich⁸⁰⁷.

Trudno określić, czy i na jak wielką skalę funkcjonowało grono studenckie działające na polu turystyki w sposób nieformalny, faktem jest jednak to, że w mieście, gdzie działał Uniwersytet Lwowski im. Jana Kazimierza oraz Politechnika Lwowska, wielu pracowników akademickich i studentów wykazało wolę utworzenia grupy zainteresowanej wspólnym wędrowaniem. Ton grupie nadawał prawnik Mieczysław Orłowicz⁸⁰⁸, który po latach stał się najbardziej wyrazistą postacią w dziejach polskiej turystyki. Działalność ta została uwieńczona w 1906 r. utworzeniem Akademickiego Klubu Turystycznego (AKT) we Lwowie.

Podobnie jak w przypadku innych, realizacja nowych pomysłów była możliwa w kręgach organizacji, umożliwiając wspólne, bardziej efektywne niż indywidualne działanie. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na powstające na terenie Galicji stowarzyszenia akademickie nurtu turystycznego, szczególnie Akademicki Związek Sportowy (AZS)⁸⁰⁹, a także inne, co uczyniła przedmiotem zainteresowania E. Kuczaj-Jasińska, opisując nieformalne organizacje taternicze⁸¹⁰. Stawiały one sobie za cel popularyzację aktywności fizycznej młodych ludzi, w której niebagatelną rolę odgrywała turystyka.

Popularności turystyki akademickiej w Galicji należy doszukiwać się w specyficznych warunkach, które zaistniały w ośrodkach uczelnianych na terenie prowincji. Stało się to udziałem dwóch największych miast – Lwowa i Krakowa, gdyż w czasach autonomii w Galicji na ich terenie funkcjonowały wyższe uczelnie. We Lwowie były to Uniwersytet i Politechnika Lwowska, a w Krakowie Uniwersytet Jagielloński, Akademia Umiejętności w Krakowie i Akademia Sztuk Pięknych. Studiowanie i uczestnictwo w życiu studenckim dawało szansę skonsolidowania się grup młodzieży i stworzenia podstawy do

⁸⁰⁷ M. Orłowicz, *Ilustrowany...*, 1919..., op. cit., por.: J. Kapłon, *Akademicki Klub...*, op. cit.

⁸⁰⁸ Mieczysław Orłowicz (1881–1959) czołowy polski działacz turystyczny i krajoznawczy, L. Turowski, *Mieczysław Orłowicz – nauczyciel turystyki i krajoznawstwa*, Warszawa 1999.

⁸⁰⁹ Autorem opracowań odnoszących się do działalności sportowej i turystycznej na ziemiach polskich był R. Wryk, *Akademicki Związek ...*, op. cit.

⁸¹⁰ E. Roszkowska, *Rola nieformalnych „organizacji”...*, op. cit., s. 62–74.

dalszej wspólnej działalności na rzecz rozwoju kultury, w tym także kultury fizycznej. W tych miastach stało się realne utworzenie jednostek organizacyjnych animujących aktywność turystyczną dzięki inicjatywie i zaangażowaniu środowiska akademickiego, wykorzystania potencjału intelektualnego, naukowego i organizacyjnego.

Zaistnienia warunków sprzyjającym rozwojowi aktywności studenckiej na płaszczyźnie wycieczkowej należy upatrywać w przemianach, do których dochodziło w Galicji w latach sześćdziesiątych XIX wieku. Było to z jednej strony wprowadzenie od roku 1861 jako wykładowego języka polskiego do uniwersytetów galicyjskich, co było czynnikiem sprzyjającym intensyfikacji polskości i dążności do powoływania wspólnych organizacji. a następnie w 1867 roku, wraz z nastąpieniem swobód będących konsekwencją autonomii, otworzono przed studentami możliwość powoływania własnych stowarzyszeń, dających młodym Polakom szansę wszechstronnego rozwoju nie tylko na płaszczyźnie naukowej. Zanim wykreowano wspomniane organizacje, akademicy z poszczególnych uczelni podejmowali się prób uaktywnienia młodych ludzi na płaszczyźnie wycieczkowej. Praca organizacyjna dawała różne efekty i była niejednokrotnie narażona na porażki, jednak ostatecznie doprowadziła do końcowego sukcesu na polu popularyzacji turystyki akademickiej.

a) Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie

Jedną z organizacji zajmujących się uaktywnieniem środowiska akademickiego na terenie Lwowa była utworzona na Uniwersytecie Lwowskim w 1867 r. Czytelnia Akademicka, realizująca założenia „kształcenia umysłowego i duchowego rozwoju młodzieży”⁸¹¹. Wbrew swej nazwie nie skupiała się wyłącznie na rozwoju intelektualnym studentów, bowiem jednocześnie prowadziła wszechstronną działalność na polu aktywności fizycznej. Tym samym doprowadziła do utworzenia w 1878 r. Kółka Szermierzy⁸¹². Ryszard Wryk w opisie dziejów AZS-u zwrócił szczególną uwagę na pionierską rolę dla wychowania fizycznego i turystyki nieco zapomnianej organizacji. Jednak dopiero rozpoczęcie działalności w maju 1896 r. kilkunastoosobowego kółka cyklistów odegrało bardziej znaczącą rolę w działalności turystycznej. Miało ono miejsce przy kole „Polonia” w ramach tejże Czytelnii⁸¹³. Jego rola jako

⁸¹¹ L. Finkel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894, s. 407-408; za: R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 27.

⁸¹² Działalność wielokrotnie była zawieszana i wznawiana. Główną przyczyną braku ciągłości należy upatrywać w niedoborze dotacji na działalność organizacyjną kółka. Ibid.

⁸¹³ *Sprawozdanie Wydziału za rok 1890/1891*, s. 25.

organizacji studenckiej była o tyle istotna, iż była nowatorska w tym środowisku. Nie można jednak przecenić w gruncie rzeczy skromnej działalności tego kółka, bowiem z powyższych źródeł, wynika, iż przeprowadzono zaledwie trzy wycieczki rowerowe z udziałem dwunastu osób⁸¹⁴. Rok później kółko ustąpiło miejsca innej akademickiej organizacji – Akademickiemu Klubowi Cyklistów⁸¹⁵.

Klub ten łączył działalność sportową z turystyczną. Szczególnie ruch wycieczkowy, dający swym członkom szansę uczestnictwa w krótkich wycieczkach od 25 do 150 km i dłuższych, ponad 300 km, a także rywalizacja polegająca na pokonaniu w terenie jak największej liczby kilometrów, przyczyniła się znacznie do popularyzacji i przyszłego rozwoju tej formy turystyki w środowisku studenckim. Można więc śmiało przyjąć stwierdzenie, że lwowskie turystyczne środowisko akademickie zainaugurowało swą działalność wycieczkami kolarskimi.

Innym bardzo istotnym faktem w dziejach lwowskiej akademickiej turystyki było utrzymywanie kontaktów środowiska akademickiego z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” we Lwowie. Na marginesie należy przypomnieć, iż fakt narodzin lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” powiązany był z tym środowiskiem, a młodzież akademicka prześlągnięta była jego ideologią. Pewne wzorce tej organizacji, z racji szerokiej i wielokierunkowej popularyzacji nowoczesnych form działania, przenikały do szerszego grona społeczności akademickiej i tworzyły podwaliny dla nowych organizacji, zainteresowanych przygotowaniem i realizacją imprez wycieczkowych. Nasilenie współpracy przypadło jednak dopiero na lata dziewięćdziesiąte XIX wieku.

Losy organizacji akademickich we Lwowie oscylowały wokół powoływania i rozwiązywania kolejnych klubów i sekcji mających na celu przybliżanie aktywności fizycznej. Interesującą inicjatywą było powołanie do życia **Akademickiego Koła Sportowego (AKS)** w dniu 18 stycznia 1905 r. w ramach istniejącej Czytelni, w którym poza utworzeniem sekcji szermierczej, strzeleckiej i gier sportowych, powołano do życia **sekcję turystyczną**, na czele której stanął Tadeusz Nowakowski. Słaba według Wryka z punktu organizacyjnego działalność nie przyniosła jednak oczekiwanych efektów i doprowadziła do rychłego upadku owej jednostki⁸¹⁶.

Pustkę, jaka powstała po rozwiązaniu sekcji turystycznej, miało wypełnić utworzone w jej miejsce Kółko Taterników, w skład którego weszli jego

⁸¹⁴ Ibid., por.: R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 27.

⁸¹⁵ A. Kurek, *Galicyskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 43.

⁸¹⁶ *Sprawozdanie Czytelni za rok 1905/1905*, s. 77 za: R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 34.

pomysłodawcy i założyciele: Zygmunt Klemensiewicz, Roman Kordys, Jerzy Maślanka, a także Maksymilian Dudryk, Antoni Jakubowski, Mieczysław Lerski. Owa elitarna, dwunastoosobowa jednostka odegrała bardzo istotną rolę w rozwoju taternictwa. W przeciwieństwie do AKS, które nie zaistniało na większą skalę, Kółko Taterników zapoczątkowało nowy rozdział w dziejach rozwoju wycieczek górskich⁸¹⁷.

Konsekwencją bardziej lub mniej udanych prób na polu organizacyjnym we Lwowie było rozpoczęcie działalności dwóch stowarzyszeń, które później odegrały bardzo istotną rolę w przyszłych dziejach akademickiej turystyki. Były to **Akademicki Klub Turystyczny (AKT)** we Lwowie w 1906 r. i **Akademicki Związek Sportowy Młodzieży Polskiej (AZSMP)**, powstały we Lwowie w 1906 r. Prezentacja dziejów tych organizacji pozwoli stworzyć obraz ówczesnego środowiska akademickiego w nawiązaniu do turystyki aktywnej i pokazać, jaka była ich rola w kształtowaniu się galicyjskiej turystyki.

Inicjatorem utworzenia **Akademickiego Klubu Turystycznego (AKT)** był znany z wielokierunkowych inicjatyw na polu kultury fizycznej Mieczysław Orłowicz. Jak zauważył R. Wryk (w oparciu o opracowanie Mieczysława Orłowicza)⁸¹⁸ – Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych, powszechnie zwane Uniwersytetem Wakacyjnym, doprowadziło w następstwie ich działania do powstania Akademickiego Klubu Turystycznego. Klub trafił w niszę po instytucji, która uprzednio zajmowała się organizacją wycieczek prowadzonych w ramach działalności Towarzystwa Wyższych Kursów Wakacyjnych⁸¹⁹, a zawieszonych w 1905 r. na skutek powiązań z działaniami rewolucyjnymi⁸²⁰.

Zmiany w funkcjonowaniu turystyki akademickiej wprowadziło powołanie do życia w 1906 roku, na co zwracają uwagę Z. i H. Paryscy, Akademickiego Związku Sportowego Młodzieży Polskiej (AZSMP). Organizacja ta wywierała wpływy na akademików, podporządkowując sobie inne organizacje studenckie, jak AKT. Podległość wyrażała się rozdziale środków finansowych pochodzących ze składek członkowskich⁸²¹.

⁸¹⁷ „Taternik” 1928, nr 4-6, s. 112, Ibid., s. 35.

⁸¹⁸ M. Orłowicz, *Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie* (maszynopis), s. 3.

⁸¹⁹ *Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych. Sprawozdanie zarządu z czynności od 1 października 1903 r do 30 sierpnia 1904 r.* 1904.

⁸²⁰ R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 36.

⁸²¹ Podległość federacji spowodowała znaczne uszczuplenie finansowe, gdyż Klub oddawał na poczet działalności AZS całą wartość kwoty wpisowego i 10% całości dochodów. Za: Jerzy Kaplon *Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie, Vademecum Górskie COTG PTTK* <http://www.cotg.pttk.pl/>

Inicjatywa lwowskiego środowiska akademickiego zaowocowała powołaniem do życia niezwykle ważnej dla rozwoju turystyki organizacji – Akademickiego Klubu Turystycznego (AKT) we Lwowie. Stowarzyszenie to wychodziło naprzeciw ludziom zainteresowanym turystyką i skupiało w swoich szeregach zarówno studentów, jak i pracowników akademickich. Zgodnie z opinią R. Wryka, utworzenie Klubu było konsekwencją braku możliwości porozumienia pomiędzy Towarzystwem Tatrzańskim a Czytelnią Akademicką lub Bratnią Pomocą Słuchaczy Politechniki w prozaicznej kwestii zniżek w opłatach członkowskich⁸²². Klub został założony w kwietniu 1906 r., jak się należało spodziewać, na terenie Uniwersytetu Lwowskiego. Zebranie założycielskie Akademickiego Klubu Turystycznego zwołano na 29 kwietnia 1906 r.⁸²³.

Jak zauważył po latach inicjator pomysłu Mieczysław Orłowicz, we wstępie do *Ilustrowanego przewodnika po Galicyi, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, pomysłodawcami i współtwórcami AKT byli: Bronisław Drecki, Adam Konopczyński, Wilhelm Landsberg, Mieczysław Orłowicz, Tadeusz Ostrowski, Władysław Smolka, Kazimierz Świtalski, Wacław Kowalewski⁸²⁴. W komitecie organizacyjnym wymienił Orłowicz także takie osoby, jak Karol Kwieciński, Kazimierz Meijer. Grupa założycielska liczyła wówczas 30 osób.

Zgodnie z oczekiwaniami, prezesem powołanego do życia stowarzyszenia został Mieczysław Orłowicz – człowiek z doświadczeniem turystycznym. Pozostałe stanowiska przypadły w udziale: sekretarza – Wacławowi Kowalewskiemu, skarbnika – Bronisławowi Dreckiemu, zastępcy skarbnika – Władysławowi Smolce, zastępcy sekretarza Wilhelmowi Landesbergowi⁸²⁵. Zainteresowani rekrutowali się ze środowiska Wyższych Kursów Wakacyjnych w Zakopanem. Celem klubu zgodnie ze Statutem AKT było: *...teoretyczne i praktyczne popieranie wszelkiego rodzaju turystyki tak płaskiej, jak i górskiej wśród młodzieży akademickiej*⁸²⁶.

⁸²² Mieczysław Orłowicz postulował prawo do ulgowych składek studentów wstępujących do TT. Towarzystwo nie wyraziło zainteresowania taką współpracą polegającą na redukcji opłat 6 koron było to za dużo dla studentów, toteż Orłowicz postanowił zawiązać osobną organizację. R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 37.

⁸²³ *Sprawozdanie AKT we Lwowie za rok 1909*, Lwów 1910, s. 3, za: J. Kapłon, *Akademicki...*, op. cit.

⁸²⁴ *Sprawozdanie AKT we Lwowie za rok 1910*, s. 3; por: J. Kapłon, *Akademicki Klub...*, op. cit.

⁸²⁵ M. Orłowicz, *Moje wspomnienia...*, op. cit.; por. L. Turos, *Mieczysław Orłowicz...*, op. cit.

⁸²⁶ Wyciąg ze Statutu AKT zamieszczony w *V Sprawozdaniu AKT za rok 1910*, Lwów 1911, s. 3 za: R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit.

Jak wstępnie zakładano, organizowano i popularyzowano wycieczki z przewagą górskich dla młodzieży akademickiej, głównie w Karpaty i Tatry, a także starano się o ułatwianie możliwości uczestnictwa w wycieczkach zagranicznych:

*Do tego celu dążyć będzie Towarzystwo: a) przez organizację zbiorowych wycieczek pieszych, kolarskich, narciarskich, wioślarskich, kołowych, konnych i t.p. b) przez urządzenie kursów przygotowawczych do nauki jazdy na nartach, c) przez zbieranie publikacji i map z turystyką w związku będących, d) przez urządzenie publicznych zawodów lub wyścigów e) przez wydawnictwa z zakresu turystyki, f) przez urządzenie odczytów i pogadanek poświęconych sprawom turystyki*⁸²⁷.

Członkami klubu zgodnie ze statutem byli w początkowym okresie wyłącznie studenci, ale wraz z wzrostem zainteresowania dopuszczono do działań także absolwentów wyższych uczelni⁸²⁸. Od członków wymagano (i to stanowiło konieczność dalszej weryfikacji) uczestnictwa w co najmniej jednej wycieczce górskiej organizowanej przez rodzimy klub, 10-dniowej nizinnej lub samodzielnego odbycia wycieczek górskich. Klub przygotowywał kandydatów do wycieczek nie tylko poprzez czynny udział, lecz również przez instruktaz z zakresu znajomości topografii, zasad i higieny wędrowania, co w przypadku adeptów turystyki wkraczających na ten obszar działania okazało się niezwykle istotne. Początki działalności praktycznej w terenie były skromne. O pierwszej wycieczce, w której uczestniczyli członkowie klubu, wspominał Mieczysław Orłowicz. Zorganizowano ją 6 maja 1906 r., a uczestniczyła w niej grupa składająca się z zaledwie siedmiu osób. Celem wyprawy owej pionierskiej grupy były zamki w Olesku i Podhorcach⁸²⁹.

Działalność opisana w kolejnych sprawozdaniach wskazywała na uczestnictwo członków w licznych wycieczkach, które obejmowały szeroki teren działania, nieraz wykraczający poza granice Galicji, czyli: Alpy, Dolomity, Kilimandżaro, Karpaty Marmaroskie, i galicyjskie Gorgany, Czarnohorę, wielokrotnie Pieniny, Szczawnicę, spływ Dniestrem, zamki Orawskie, i wiele wycieczek jednodniowych, wycieczki tatrzańskie zorganizowane przez AKT i „prywatne członków”⁸³⁰. Wśród bardziej oryginalnych form imprez Akademickiego Klubu Turystycznego, wskazujących na łączenie elementów turystyki ze sportem, była organizacja wycieczek pieszych, w trakcie których

⁸²⁷ Statut AKT z 16 lutego 1909 r.

⁸²⁸ Nowy zmieniony statut AKT obowiązywał od 16 lutego 1909 r., *ibid.*, s. 38.

⁸²⁹ M. Orłowicz, *Moje wspomnienia...*, op. cit., s. 349.

⁸³⁰ *Sprawozdanie AKT 1910*: Jan Jaroszyński Mont-Blanc (s. 25), Antoni Jakubski Kilimandżaro (s. 32) M. Orłowicz Karpaty Marmaroskie (s. 36), Alpy (s. 42), Gorgany i Czarnohorę (s. 44) i inne.

przeprowadzano rywalizację sportową. W 1908 r. zapoczątkowano długodystansowe marsze o tytuł mistrza AKT w chodzie. Dystanse od dwudziestu do siedemdziesięciu kilometrów gromadziły na starcie raczej sportowców niż turystów⁸³¹.

Zmianą w funkcjonowaniu AKT był moment rozwiązania Akademickiego Związku Sportowego Młodzieży Polskiej (AZSMP)⁸³² w 1909 roku. Od tamtej pory AKT usamodzielniał się. 16 lutego 1909 roku doszło do zatwierdzenia nowego statutu stowarzyszenia przez lwowskie Namiestnictwo⁸³³. Zmiana składu Zarządu⁸³⁴ i zmiana statutu niosła za sobą zmiany uniezależniające od Akademickiego Związku Sportowego. Jednocześnie AKT przystąpił zbiorowo do Polskiego Związku Sportowego we Lwowie. Trudno jednak powiedzieć, czy odejście od sportowej – przynajmniej z nazwy – organizacji spowodowało skłonienie się w kierunku krajoznawstwa, a nie turystyki aktywnej.

W 1910 roku w sprawozdaniu pojawiła się uwaga o dużej dysproporcji między liczbą wycieczek skierowanych w Tatry w stosunku do ogółu przeprowadzonych wycieczek⁸³⁵. Domniemaną przyczyną takiego stanu rzeczy było zniesienie 50-procentowych zniżek cen biletów turystycznych na liniach kolejowych Stanisławów– Kökösmezo i Stryj – Ławoczne, co spowodowało brak zainteresowania wyjazdami ze Lwowa w Karpaty Galicji Wschodniej i na Węgry. Wówczas też pojawiło się hasło inicjatorów, które miało przyświecać całej pracy organizacji, a brzmiało: *Poznaj swój kraj*. Jak to ujął Orłowicz, celem organizacji było *poznawanie całego kraju: od Zbrucza i Czeremoszu po Białkę i Wisłę i dalej jeszcze, wybiegając poza granice polityczne*⁸³⁶. Wycieczki AKT określane jako „zbiorowe” doprowadziły do poznania nieodkrytych dotychczas dla celów turystycznych Beskidów Wschodnich: *od źródeł Sanu po Alpy Rodniańskie*⁸³⁷.

Szeroki zakres działalności sprawił, że w 1910 roku organizacja zakładająca całkowitą apolityczność nie zabraniała przystępowania do organizacji turystycz-

⁸³¹ III Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie za rok 1907/1908 Lwów 1908, s. 29-31 za: J. Kapłon, *Akademicki Klub...*, op. cit.,

⁸³² Podobnie jak w roku zeszłym należeliśmy do Polskiego Związku Sportowego P.Z.S. Sprawozdanie AKT z 1910, s. 8.

⁸³³ IV Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie za rok 1909, Lwów 1910, s. 6.

⁸³⁴ Skład wydziału wybranego na Walnym Zgromadzeniu dnia 9. maja 1910 r.; przew. Mieczysław Orłowicz, zastępca Józef Szenk, sekr. Maryan Horowitz, zast. sekr. Wilhelm Landesberg, skarbnik Władysław Grabowski, zast. skarbnika Stefan Tittenbrum, wydziałowi: Waclaw Gunther, Adam Konopczyński, Waclaw Kowalewski, Tadeusz Ostrowski, Michał Zdrójkowski, IV Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie za rok 1909, Lwów 1910.

⁸³⁵ Sprawozdanie AKT 1910, s. 5.

⁸³⁶ M. Orłowicz, *Ilustrowany...*, 1919, op. cit.

⁸³⁷ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, 1914, op. cit., s. 3.

nych i sportowych. § 8. Towarzystwo nie może należeć do żadnych towarzystw; wyjątek stanowią towarzystwa turystyczne i sportowe, przystąpiła do Sekcji Turystycznej TT jako członek zwyczajny oraz członek wspierający Pogotowia Ratunkowego Tatrzańskie (tak w sprawozdaniu nazwano TOPR)⁸³⁸. Ponadto powołano do życia Sekcję Narciarską, której przewodził Józef Bizoń⁸³⁹. Pomimo deklaracji zainteresowania innymi rejonami, powiązania z organizacjami stanowiły nawrót do turystyki górskiej. Można zauważyć, że z punktu widzenia turystyki aktywnej dominowały wycieczki piesze – szczególnie górskie oraz narciarskie.

Środowisko akademickie współpracowało z badaczami organizując wycieczki o charakterze naukowym. Mieczysław Orłowicz powoływał się na współpracę z naukowcami, m.in. z prof. dr Eugeniuszem Romerem. Łączono w nich cele poznawcze z turystyką aktywną. Ten rodzaj wycieczek umożliwiał też pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych, umożliwiających dalsze działanie na polu upowszechniania turystyki. Za potwierdzeniem władz uczelni o naukowości imprez turystycznych dla ich uczestników uzyskano pięćdziesięcioprocentowe zniżki na przejazdy koleją, czyniąc je bardziej dostępnymi dla młodych ludzi. Zwieńczeniem tych wypraw była konieczność sporządzenia sprawozdania w formie ekspertyzy, a te z kolei wykorzystywano do prowadzonych przez uczelnię prac badawczych. Efekty pracy badawczej już w 1906 roku zostały podsumowane edycją *Przewodnika po Europie*⁸⁴⁰. Całokształtowi pracy patronował wspomniany już wcześniej uznany geograf i kartograf prof. Eugeniusz Romer⁸⁴¹. Jak jednak zauważył Mieczysław Orłowicz, brak funduszy niezbędnych dla płynnej pracy organizacyjnej (roczna kwota pochodząca ze składek wynosiła 400 R.), spowodował częste opóźnienia realizacji podstawowych działań, jak druk map, podręczników, fotografii⁸⁴².

Nie mogąc pozyskać funduszy odpowiedniej wysokości, co tłumaczono brakiem we własnych szeregach znakomitości, które z racji swojej popularności przyciągałyby znanymi nazwiskami uwagę sponsorów, nie zrealizowano w zakładanym terminie takich pomysłów, jak druk przewodników i co pod-

⁸³⁸ Statut AKT..., op. cit.

⁸³⁹ § 37. Dla wycieczek zimowych na nartach istnieć może osobna Sekcja narciarska. § 38 Ma ona odrębny Wydział z pięciu członków, którego przewodniczący wchodzi do Wydziału całego Towarzystwa z tytułem i charakterem II-zastępcy przewodniczącego, ibid.

⁸⁴⁰ M. Orłowicz, *Moje wspomnienia...*, op. cit., s. 532.

⁸⁴¹ W roku 1906 w ramach współpracy naukowej odbyto 14 wycieczek w okolicy Lwowa, w Bieszczady i jedną w Czarnohorę w której uczestniczyło 35 osób, za: J. Kapłon, *Akademicki Klub...*, op. cit.

⁸⁴² Orłowicz uważał, że panował całkowity brak poparcia dla ich pracy (dostali tylko 4 subwencje Wydziału krajowego we Lwowie po 100 koron, raz od Rady Powiatowej w Lisku i od hr. Zamoyskiego 100 koron) co zostało wykorzystane na działalność statutową. M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, 1914, op. cit. (b.p.).

kreślano na niekorzyść organizacji – posługiwano się niemieckojęzycznymi wydawnictwami. Ostatecznie członek AKT Karol Kwiecieński pokrył koszty działalności wydawniczej i umożliwił w swojej oficynie druk⁸⁴³. Działacze AKT, zgodnie z oceną Orłowicza, w ośmioletnim okresie swej działalności zorganizowali przeszło 500 wycieczek zbiorowych po kraju⁸⁴⁴.

Działalność, jaką realizowało towarzystwo, nie ograniczała się wyłącznie do organizacji wycieczek. Zgodnie z założeniami narzuconymi przez statut, istotą działalności było edukowanie swych zwolenników w dziedzinie turystyki. Wiodącą rolę odgrywali tam autorzy znanych podręczników Zygmunt Klemensiewicz, który do pogadanek wprowadzał zarówno elementy krajoznawstwa, jak i technik stosowanych w trakcie wycieczek⁸⁴⁵, oraz Roman Kordys⁸⁴⁶, który jako autor podręczników narciarskich i turystycznych tworzył podwaliny pod metodykę turystyki, polegającą na umiejętności posługiwania się sprzętem turystycznym i biwakowym, wykorzystania zasad wędrowni⁸⁴⁷.

W kwestii roli w rozwoju turystyki, jaką miał odegrać AKT, najlepiej oddać głos M. Orłowiczowi, który w „Przewodniku po Galicji” w 1914 roku zamieścił swoją ocenę dotychczasowej działalności, gdzie i podzielił się refleksją:

...pionierski okres naszej działalności, zostawiając naszym następcom opisane ścieżki, utarte szlaki, zbiory zdjęć fotograficznych, oraz kolekcję zapisków: z chlubą konstatujemy, że my pierwsi w kraju zerwać mieliśmy odwagę z turystyką górską, jako początkiem i końcem turystyki, a specjalnie z turystyką gimnastyczno-sportową, a skierowaliśmy ją na tory ogólnie krajoznawcze, pod względem intelektualnym nierównie donioslejsze⁸⁴⁸.

Zważywszy na działalność w dziedzinie turystyki aktywnej, to należy zwrócić uwagę na chęć promowania wycieczek na obszarach poza terenami gór. Szczególnie istotna była kwestia turystyki nizinnej, która dotychczas stała na marginesie wszelkich wędrowek. Dało się odczuć zainteresowanie wycieczkami

⁸⁴³ Ibid.

⁸⁴⁴ Ibid.

⁸⁴⁵ Z. Klemensiewicz, *Zasady taternictwa...*, op. cit.; R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit.

⁸⁴⁶ K. Toporowicz, *Powstanie i działalność TG „Sokół”...*, op. cit.; K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy” WSWF w Krakowie, t. 4. s. 192.

⁸⁴⁷ M. Orlewicz-Musiał, *Pierwsze polskie podręczniki narciarskie, jako źródło do badań nad techniką jazdy na nartach*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, Zeszyty Naukowe nr 89, red. M. Orlewicz-Musiał, R. Wasztyl, Kraków 2004.

⁸⁴⁸ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik...*, 1914, op. cit. (b.p.)

pieszymi. Ocena destynacji członków AKT wskazuje jednak, pomimo deklaracji, na wiodącą rolę turystyki aktywnej w środowisku akademickim Lwowa.

Ponadto zwrócono uwagę na „turystykę gimnastyczno-sportową”. Nie-doprecyzowane przez Orłowicza pojęcie mogło jednak odnosić się nie tyle do wymagających wycieczek aktywnych pieszych czy narciarskich, ile raczej do wyścigów stawiających na rywalizację sportową z pominięciem elementów krajoznawstwa. Autor próbując podkreślić rolę działalności AKT, jakby nie dostrzegając, że lata te pokrywały się z podobną krajoznawczą działalnością Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie. Można jednak przyjąć, że na terenie Galicji odegrała ona znaczącą rolę.

Biorąc pod uwagę dokonania członków AKT dostrzega się, że organizacja odegrała jedną z ważniejszych ról w rozwoju galicyjskiej turystyki, realizując wiele nowatorskich pomysłów, osoby związane ze środowiskiem akademickim Lwowa realizując swoje pomysły w innych środowiskach, publikowały kolejne podręczniki i przewodniki, zachęcając swych zwolenników do dalszych prac na rzecz turystyki aktywnej i krajoznawstwa. Z punktu widzenia turystyki aktywnej zauważa się jednak liczne odstępstwa i przewartościowanie priorytetów w kierunku turystyki poznawczej.

b) Akademicki Związek Sportowy w Krakowie

Nieco inaczej w stosunku do Lwowa rozwijała się akademicka działalność organizacyjna w dziedzinie turystyki aktywnej na terenie Krakowa, choć pewne wzorce działania przejęto od lwowskiego środowiska studenckiego.

Pomimo iż ćwiczenia fizyczne w środowisku akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego zapoczątkowano już w 1817 r., kiedy władze uczelni wprowadziły wychowanie fizyczne do programu nauczania, trudno powiedzieć, że wpłynęło to na szybki rozwój przyszłych wycieczek z udziałem krakowskich studentów⁸⁴⁹. Programy nauczania, zgodnie z tym, co pisała Halina Oszast, nie zawierały w ówczesnym kształcie żadnych elementów wycieczkowych, a skupiały się wówczas na wybranych elementach jazdy konnej, szermierki, tańca, pływania⁸⁵⁰.

⁸⁴⁹ R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 28.

⁸⁵⁰ H. Oszast, *Szkoły jazdy konnej i szermierki w Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Wychowanie fizyczne i sport” 1963, nr 4, s. 487-500; H. Oszast, „*Szkoła Pływania*” w *Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Wychowanie fizyczne i sport” 1964, nr 4, s. 517; H. Oszast, *Stan wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1964, t. II, s. 77; por. R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 26.

Zauważa się jednak pewną analogię do początków akademickiej działalności lwowskiej. Przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie powstała również Czytelnia, chociaż nie odegrała tak istotnej roli w propagowaniu studenckiej aktywności fizycznej, jak w przypadku lwowskiej. I tu pojawiły się zaczątki ćwiczeń fizycznych, a poza popularną wówczas szermierką, podjęto pierwsze kroki mające na celu popularyzację wioślarstwa, prowadzącego do wycieczek wodnych⁸⁵¹.

Ruch turystyczny zainicjowany w krakowskim środowisku akademickim, był następstwem prób wprowadzania różnorodnych form aktywności fizycznej wśród społeczności studenckiej tego ważnego uniwersyteckiego miasta. Trudno było jednak wśród słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego zauważyć duże zainteresowanie ćwiczeniami fizycznymi. Przyczyn tego stanu należało upatrywać w ogólnie znikomym zainteresowaniu aktywnością ruchową wśród studentów krakowskich szkół wyższych. Jak zauważa Ryszard Wryk⁸⁵², zainteresowanie jakąkolwiek aktywnością ruchową wśród studentów w pierwszej połowie XIX wieku było niewielkie i szacowano je na około 60 osób semestralnie⁸⁵³, co nie stanowiło zbyt wielkiej liczby zainteresowanych, biorąc pod uwagę grupę studentów pobierających nauki w Krakowie. Dopiero początek XX wieku pociągnął za sobą znaczące zmiany, kiedy w środowisku studenckim i pracowników ukształtowała się grupa zainteresowanych promocją wszelkich form ruchu sportowego, do którego zaliczano także ruch wycieczkowy. Wykorzystując rosnącą popularność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wśród mieszczan i Henryka Jordana w środowisku dzieci i młodzieży, zaczęto również kreować sport i turystykę wśród niechętnych aktywności ruchowej krakowskich studentów.

Działalność Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie⁸⁵⁴, pomimo iż nazwa kojarzona może być raczej ze sportem, łączyła się nierozdzielnie z rozwojem krakowskiej akademickiej turystyki. Jednak jak zauważyli twórcy organizacji, którzy spodziewali się większego zainteresowania działalnością, nie od razu ta forma aktywności zyskała oczekiwane szerokie poparcie w środowisku studenckim.

⁸⁵¹ Cz. Michalski, *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVIII wieku do 1918 r.*, „Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1977, z. 59, s. 328-329.

⁸⁵² R. Wryk, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 5, powołując się między innymi na opracowania Haliny Oszast i Ryszarda Wasztyła.

⁸⁵³ Ibid.

⁸⁵⁴ O stronie organizacyjnej AZS w Krakowie pisali m. in. R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit.; *Akademicki Związek Sportowy 1908-1983. Wspomnienia i pamiętniki*, wybór i opracowanie R. Wryk, Poznań 1985.

Powszechnie przyjmuje się datę rozpoczęcia działalności krakowskiego AZS w 1908 r. kiedy zwołano zebranie założycielskie, jednakże zachowane dokumenty, włączając w to projekt Statutu mówią, że Akademicki Związek Sportowy utworzony został w 1909 r. w Krakowie, co szczególnie zaakcentował Dobiesław Dudek⁸⁵⁵. Z braku statutu cel działania organizacji zawarty został w sprawozdaniu z działalności za 1909 r. R. Wryk, nie dotarł do oryginału i powołał się w swoim opracowaniu tylko na projekt Statutu AZS⁸⁵⁶. Dostrzegł jednak fakt aprobaty inicjatywy studenckiej przez rektora UJ Franciszka Fiericha i senat uczelni, z dnia 15 grudnia 1908 r., co zaowocowało przesłaniem Statutu AZS do c.k. władz. Realną datą zaistnienia organizacji był dzień 15 maja 1909 r., lecz Statut został zatwierdzony przez c.k. władze 19 czerwca 1909 r. i dopiero ten dzień można przyjąć za formalny początek istnienia organizacji. Naświetlenie celu działań organizacji pokazano w pierwszym sprawozdaniu z działalności za rok 1909:

...Celem, który przed dwoma laty przyświecał założycielom Akademickiego Związku Sportowego, było wniesienie w mury Uniwersytetu Jagiellońskiego blasków młodości, zdrowia i siły. Nowo powstające Towarzystwo pragnęło obudzić wśród młodzieży akademickiej zamilowanie do sportu i spopularyzować go przez stwarzanie potrzebnych do jego rozwoju warunków, organizowanie kół sportowych i turystycznych, zakładanie odpowiednich urzędzeń, wreszcie przez daleko idące ulgi i ułatwienia w nabywaniu przyborów sportowych⁸⁵⁷.

Nie od razu jednak inicjatywa zyskała poparcie w środowisku akademickim. Efekt realnego zawiązania organizacji został osiągnięty na trzecim z kolei zebraniu, zwołanym 15 maja 1909 r. po serii uprzednich spotkań przygotowawczych, kiedy to:

⁸⁵⁵ *Byt prawny każdej organizacji rozpoczyna się zawsze od chwili rejestracji. AZS jako akademickie stowarzyszenie sportowe o celach niezarobkowych zostało zarejestrowane w dniu 19 czerwca 1909 r. przez c.k. Namiestnictwo we Lwowie, na podstawie austriackiej ustawy z 15 listopada 1867 r. o prawie stowarzyszania się. Od tej chwili AZS posiadał statut 3 oraz osobowość prawną, a działacze mogli podjąć inne czynności organizacyjne w celu rozpoczęcia legalnej działalności na polu rozwoju akademickiego sportu. Łączenie różnych czynności organizacyjnych poprzedzających zarejestrowanie stowarzyszenia AZS z jego formalnym powstaniem to kardynalny błąd działaczy i niektórych naukowców. D. Dudek, Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem. Akademicki Związek Sportowy w Krakowie nie powstał w 1908 r., https://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/publik_pracownikow/dobieslaw_dudek/krytyczne_tezy.pdf, s. 2*

⁸⁵⁶ *Projekt statutu „Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie” 1909 czerwiec 19 Kraków – Statut AZS Kraków, [w:] R. Wryk, Zarys działalności..., op. cit., s. 123-128.*

⁸⁵⁷ *I. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1900 i 1909 10, Kraków 1909 (Bib. Jag. 62248 II).*

...przyjęto opracowany przez założycieli statut i program działalności i uchwalono ukonstytuować się w ograniczone ściśle na grunt uniwersytecki stowarzyszenie o nazwie: „Akademicki Związek Sportowy w Krakowie”...⁸⁵⁸.

Nadmieniono o tym w I sprawozdaniu z działalności AZS. Uczestniczyli w nim m. in. tacy działacze sportu i turystyki akademickiej jak: Walery Goetel⁸⁵⁹, Józef Grabowski⁸⁶⁰, J. Junien-Sarnecki, Waclaw Majewski⁸⁶¹, Władysław Pawlica⁸⁶². Na stanowisko pierwszego prezesa powołano jednogłośnie Waclawa Majewskiego⁸⁶³. Siedzibą Akademickiego Związku Sportowego został lokal Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego na parterze w sali nr 2⁸⁶⁴. AZS prowadząc zróżnicowaną działalność, której celem było podniesienie roli aktywności ruchowej w życiu studentów, w początkowej fazie swojego rozwoju, przypadającej na lata 1909–1914, zajmował się w dużym stopniu propagowaniem turystyki jako jednej z wiodących form działalności. Pomimo wzniosłych założeń, w praktyce przejawiało się to przeprowadzaniem wycieczek pieszych, narciarskich i wioślarskich obok zajęć strictly sportowych i rekreacji, prowadzonych stacjonarnie na terenie miasta. Z czasem poza sekcjami turystycznymi utworzono też sekcję tenisową, strzelecką, szermierczą⁸⁶⁵.

⁸⁵⁸ Ibid.

⁸⁵⁹ Walery Goetel 1889-1972, Rektor AGH, doktor honoris causa AGH, PK, A Górniczej w Ostrawie geolog i podróżnik, twórca polskiej sozologii, prezes i kurator AZS, Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie*, cz. I. 1909-1945, Kraków 2017, s. 134.

⁸⁶⁰ Józef Grabowski ok. 1880 - ? drugi z kolei prezes AZS, studiował filozofię, nauczyciel, narciarz, prowadził wycieczki wysokogórskie, kursy narciarskie, członek sekcji turystycznej TT, członek komitetu redakcyjnego „Taternika”, *ibid.*, s. 135.

⁸⁶¹ Waclaw Majewski 1882-1977, pierwszy prezes AZS, absolwent Wydz. Lekarskiego UJ, *ibid.*, s. 143.

⁸⁶² Władysław Pawlica 1886-1919, narciarz, fotograf, instruktor pierwszych kursów narciarskich, działacz (przewodniczący i sekretarz wydziału) inicjator sekcji sportów zimowych AZS, *ibid.*, s. 153.

⁸⁶³ Skład wydziału wybranego na Walnem Zgromadzeniu A.Z.S. dnia 15 listopada 1909 r.; Przewodniczący: Waclaw Majewski, z-ca przew. Walery Goetel, Sekretarz: Władysław Pawlica, Skarbnik: Ludwik Janczarski, Gospodarz lokalu: Józef Grabowski, Wydziałowi: Leon Loria (którego zastąpił Witold Kiltynowicz), Ada Raynelówna, Jerzy Sarnecki, Zygmunt Steinmassel (zastąpiony przez Romana Jantę Półczyńskiego). W skład komisji kontrolującej weszli: przew. Janusz Żuławski, członkowie: Stefan Komornicki, Władysław Kuryluk, Jadwiga Galecka, Ponadto dokończono z-cę sekretarza Kazimierza Piotrowskiego. I. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1900 i 1909 10, Kraków 1909 (Bib. Jag. 62248 II), b. p.

⁸⁶⁴ Geneza AZS z punktu widzenia prawnego została przedstawiona przez: Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy...*, op. cit., s. 22-23 i R. Wryk, *Zarys...*, op. cit.

⁸⁶⁵ I – IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1909 i 1909/10, Kraków, 1909; II Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1910/11,

Od samego początku pracy organizacji uwidocznił się pomysł realizacji wycieczek studenckich jako zalecanej formy aktywności ruchowej. Z przeprowadzeniem pierwszej wycieczki nie zwlekano, tylko w niespełna dwa tygodnie od zatwierdzenia przez władze Uniwersytetu nowej organizacji podjęto się przygotowania pierwszej wspólnej eskapady. Pomijając wszelkie prace przygotowawcze i organizacyjne, praktyczna działalność turystyczna krakowskiego AZS-u została zainaugurowana trzydniową wycieczką w Pieniny w dniach 27–29 maja 1909 r., czyli uprzedzając o trzy tygodnie oficjalny moment zarejestrowania organizacji. Uczestniczyło w niej 27 osób pod kierownictwem Waława Majewskiego, przewodniczącego Wydziału, wybranego na Walnym Zebraniu, oraz gospodarza lokalu AZS (wchodzącego w skład wydziału) Józefa Grabowskiego. Rozmach działania od samego początku uwidocznił się w wycieczce, podczas której turyści udali się koleją do Nowego Targu, skąd furmankami do Czorsztyna, gdzie kontynuowali dalsze zwiedzanie Pienin⁸⁶⁶. Przedsięwzięcie odniosło sukces i kolejną wyprawą, a pierwszą od momentu uzyskania zgody władz c. k. 19 czerwca 1909 r., działającej już oficjalnie organizacji, była tym razem zaczynająca się w Zakopanem wycieczka na Świnicę i Orłę Perć, przeprowadzona 20 lipca 1909 r. ponownie pod kierunkiem Waława Majewskiego i K. Macudzińskiego, a w wycieczce tej uczestniczyła grupa licząca 38 osób⁸⁶⁷. Trudno powiedzieć, że zainteresowanie było niewielkie, zważywszy na trudności organizacyjne wycieczki z punktu widzenia logistyki. Godny zaznaczenia jest fakt, iż członkowie zarządu osobiście byli jednocześnie organizatorami i przewodnikami grup wycieczkowych.

Zamknięcie drugiego roku turystycznej działalności AZS ujęto w sprawozdaniu wydziału, mówiąc, że:

...jakkolwiek od dawna już odczuwała część młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego brak stowarzyszenia, które by potrzebę zdrowego ruchu na świeżym powietrzu i budzące się coraz silniej zamięłowanie do turystyki ujęło w pewne karby i dało im możliwość racjonalnego rozwoju – to jednak pierwsze próby (z r. 1908 i początku 1909) zorganizowania akademickiego Towarzystwa sportowego spelzły na niczem⁸⁶⁸.

W opinii władz wydziału działalność turystyczna nie spotkała się z tak powszechnym przyjęciem, jakiego oczekiwano, choć nie do końca można się z nimi zgodzić, zwłaszcza że dwie pierwsze wycieczki zgromadziły łącznie 65 osób.

Kraków; III Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1911/12; IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13 (Bib. Jag. 62248 II).

⁸⁶⁶ 5. I. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1900 i 1909 10, Kraków 1909 (Bib. Jag. 62248 II), s. 22.

⁸⁶⁷ Ibid., s. 23.

⁸⁶⁸ I Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1909 i 1909/10, Kraków, 1909, (Bib. Jag. 62248 II), s. 11.

Od początku działalności piesze wycieczki prowadzili: Władysław Pawlica, Waclaw Majewski i Józef Grabowski, Mieczysław Świerz, A. Igieliński. W 1912 roku do grona przewodników wycieczek dołączyli: Kazimierz Lambert, Tadeusz Krzyżanowski, Stanisław Strączek, Tadeusz Prażmowski. Aby podnieść atrakcyjność wycieczek, wprowadzano dodatkowe urozmaicenia, jak wspinaczka skałkowa zainicjowana przez Świerza czy wycieczka zakończona obserwacją astronomiczną komety Halleya, realizowana przez Majewskiego i Grabowskiego⁸⁶⁹.

AZS w zakresie turystyki prowadził wszechstronną działalność, rozciągając ją w czasie na wszystkie pory roku. Ponadto powołano do życia „sekcje sportowe”, których zadaniem, poza szkoleniem w stopniu podstawowym, było promowanie wszelkich form wycieczkowych z wykorzystaniem nowych nabytych umiejętności. Poczynając od 1909 r., kończąc na wybuchu I wojny światowej, dostrzega się rozwój sekcji, których celem było promowanie szeroko rozumianej działalności wyłącznie sportowej (rekreacyjnej), a której można było podporządkować sekcje tenisową, piłki nożnej, szermierczą, strzelecką oraz sekcje łączące sport z turystyką, jak narciarska i wioślarska. Do tego należy dołączyć sekcję fotograficzną. Pierwszą z nich była **Sekcja Sportów Zimowych**, która została utworzona w pierwszym roku działania AZS, 29 listopada 1909 roku pod kierownictwem Władysława Pawlicy:

...miała na celu budzenie wśród młodzieży akademickiej zamiłowania do sportów zimowych, w szczególności do narciarstwa i saneczkarstwa i stwarzanie odpowiednich do uprawiania ich warunków i odpowiednie zajęcie się sportem łyżwiarskim⁸⁷⁰.

Sekcja ta w krótkim czasie zajęła się promowaniem wycieczek narciarskich, jakkolwiek uwzględniała też wycieczki z wykorzystaniem saneczkarstwa⁸⁷¹ i łyżwiarstwa jako pretekstu poszukiwania dogodnych warunków do jego uprawiania. I już w pierwszym roku prowadzenia działalności dało się zauważyć znaczne zainteresowanie zajęciami w terenie. W ramach zajęć zorganizowano 11 wycieczek, w których wzięły udział łącznie 104 osoby⁸⁷². Należy zwrócić uwagę, że w wielu z nich dodatkowo uczestniczyli uczniowie z wybranych galicyjskich szkół, co niewątpliwie wpływało korzystnie

⁸⁶⁹ I sprawozdanie AZS w Krakowie z rok 1909 i 1909/10, s. 22-23

⁸⁷⁰ I. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1909 i 1909/10 Kraków 1911 (Bib. Jag. 62248 II – Mikrofilm). 1909, s. 9.

⁸⁷¹ W ramach saneczkarstwa urządzono w 1909 r. wycieczkę saneczkarską do Zakopanego – brak toru, ibid.

⁸⁷² W tym wyszczególnia się osoby z sekcji 94 osoby – sprawozdanie raz różnicuje udział turystów z AZS, a innym razem nietrudno więc pomimo precyzji podawania liczby uczestników ustrzec się od błędu.

na promocję turystyki. Trasy wycieczek wiodły między innymi przez okolice Krakowa (Sowiniec i Pasternik) i Beskidy (Magórkę k. Suchej, Babią Górę, Baranią Górę, Skrzyczne, Szeroką Jaworzyńską, Buczynka, Pilsko, okolice Bielsko Białej). Szczególnym zainteresowaniem – na co wskazuje liczba wycieczek i uczestników – cieszyły się Tatry Wysokie i Zachodnie: (Zakopane, Suchy Kondracki Wierch, Przełęcz Kondracką) Cichy Wierch, Giewont, Gładki Wierch, Goryczkowa Przeł., Kasprowy, Kopa Kondracka, Rakoń, Przeł. Iwaniacka, Przeł. Tomanowa, Wrótką, Wielka Kopa Koprowa, Zawrat. Wśród przewodników prowadzących wycieczki narciarskie pojawiały się tak znane postacie, jak: Aleksander Bobkowski, J. Gadomski, Józef Grabowski, A. Igieliński, Jerzy Jaworski, Waclaw Majewski, Józef Oppenheim, Władysław Pawlica, E. Piestrzyński, Kazimierz Piotrowski, Rudke, Mieczysław Świerz, Żuławski. W 1912 roku do grona przewodników narciarskich dołączyli: Henryk Bednarski, Józef Borkowski, Władysław Cybulski, Emil Czaplinski, Władysław Dutkiewicz, Adam Ferens, J. Giżycki, Roman Grodecki, Stefan Komornicki, Ludwik Leszko, Stanisław Michalski, Radziszewski, Siermon-towski, Stefan Świerz, Witold Świerz, Hugo Trzebicky, Mariusz Zaruski, Wł. Wanicki, Zawadzki. Grupa przewodników łączyła umiejętności narciarskie, taternicze i topograficzne, stanowiąc czołówkę zimowej turystyki tatrzańskiej.

Kolejna była **Sekcja Wioślarska** utworzona w 1911 r. W grupie członków założycieli wymienionych w sprawozdaniu AZS znaleźli się: dr M. Eiger, prof. Chrzanowski, prof. Rutkowski, prof. Jentys. W składzie wydziału sekcji wioślarskiej, wybranego na Walnym Zgromadzeniu 12 marca 1912 roku, znaleźli się: prezes: Stanisław Kapuściński, wiceprezes Jan Gadomski, sekretarz Tadeusz Tarczyński, wydziałowi: Waclaw Majewski, Leonard Michalski, członkowie wspierający: prof. Nitsch, prof. Pareński, prof. Bujwid⁸⁷³. Od momentu powołania do życia sekcja liczyła 14 członków, dysponowała przystanią i posiadała jedną łódź czterowiosłową wyścigową. Sekcja ta łączyła działalność sportową (wyścigową) z wycieczkową. Już w pierwszym roku działalności w sezonie jesiennym przeprowadzono 23 wycieczki, pokonując w sumie 180 km. Grupa pasjonatów nie zaniechała działalności na okres zimowy, organizując wycieczki 18 lutego 1912 r. Rozwój sekcji niezależnie od zainteresowania determinowany był liczbą posiadanego sprzętu i w 1912 r. wydział uznał, że maksymalna liczba uczestników, ze względu na brak miejsca w łodziach, nie może przekroczyć 30 osób⁸⁷⁴. Rozwój pozyskanej dla wioślarzy infrastruktury przyczynił się w pewnym stopniu w rozkwitu turystyki wodnej. Aby to umożliwić, Sekcja zdecydowała się na ...łódź czterowiosłową,

⁸⁷³ III sprawozdanie AZS w Krakowie za rok 1911/12, s. XLV.

⁸⁷⁴ III sprawozdanie AZS w Krakowie za rok 1911/12, s. XLV – XLVI.

mającą spełniać zadanie łodzi szkolnej oraz wycieczkowej, podczas gdy łódź wycieczkowa służyłaby jedynie do sportowego *trainingu*⁸⁷⁵. Wydział także zawarł umowę w sprawie wynajęcia pomostu.

W krótkim czasie podjęto decyzję o wcieleniu Sekcji do Polskich Towarzystw Wioślarskich:

*...Wobec tak widocznego rozwoju, koniecznością stawało się wejście przez Sekcję do grona polskich Towarzystw Wioślarskich, co też Wydział postanowił skutecznie, urządzając uroczyste otwarcie przystani i pierwszego sezonu wioślarskiego, połączone z oficjalnym zawiadomieniem Towarzystw o zawiązaniu się Sekcji*⁸⁷⁶.

Prawdopodobnie miało to większy wpływ na działalność sportową, a nie turystyczną. W przypadku działalności sekcji sprawozdania zawierały liczbę przebytych kilometrów w ciągu roku. Nie rozróżniały wycieczek od treningów, toteż nie można podać precyzyjnie liczby uczestników. W 1912 największą odległość 1333 km pokonał Ludwik Leszko (1912)⁸⁷⁷. O tym, że z czasem następował progres organizacyjny a także wzrost zainteresowania może nas przekonać tabela uwzględniająca liczbę imprez turystycznych:

Tab. 1. Analiza działalności turystycznej na podstawie odbytych wycieczek

Lp.	Rok	Liczba wycieczek	Destynacje	Uczestnicy
1	1909	10 wycieczek letnich,		154 osoby
2	1909/10	11 wycieczek narciarskich	Kraków (Sowiniec i Pasternik), Beskidy (Ma-górka k. Suchej, Babia Góra, Bielsko Biała Buczynka, Pilsko), Tatry (Zakopane Suchy Kondracki Wierch, Przełęcz Kondracką).	104 osoby
3	(1910)	8 wycieczek z Krakowa 5 z Zakopanego	Wieliczka, Ojców, Mników, Lanckorona, Pie-niny, Tatry Czerwone Wierchy, Giewont, Granaty, Krzyż- ne, Krywań i Rysy, Orla Perć, Bielskie Groty.	146 z Kra- kowa 44 z Za- kopianego (w tym uczniowie)
4	1910	13 wycieczek,		256

⁸⁷⁵ U. p. Stanisława Rudego wynegocjowano za 540 koron łódź i za 127 koron dzięki umowie z p. Karwatem – pomost, ibid.

⁸⁷⁶ Ibid.

⁸⁷⁷ Ibid.

Lp.	Rok	Liczba wycieczek	Destynacje	Uczestnicy
3	1911/12 (zima)	22 wycieczki narciarskie	Beskidy: Babia Góra, Barania Góra, Pilsko Skrzyczne, Szeroka Jaworzyńska, Tatry Wysokie i Zachodnie: Cichy Wierch, Giewont, Gładki Wierch, Goryczkowa Przeł., Kasprowy, Kopa Kondracka, Rakoń, Przełęcz Iwaniacka, Przełęcz Tomanowa, Wrótko, Wielka Kopa Koprowa, Zawrat.	łącznie 215 uczestników, średnio 9 osób, ale przeważały grupy 5-7 osobowe (od 6 do 15 osób)
4	1911	8 z Krakowa 10 z Zakopanego	Wieliczka, Lanckorona, Tatry (Liliowe, dol. Cicha, Zawory, dol. Koprowa Krywań, Szczyrbskie, Wrota Chałubińskiego, Jaworowa, Lodowa Śląski Dom, Cz. Wierchy, Morskie Oko, Pieniny Szczawnica, Dębno, Czorsztyn spływ Dunajcem, Pańszczyca, Krzyżne). Zawrat, Świnica, Giewont, Czerwone Wierchy, Orla Perć, Lodowy, Furkot, Rohacze, Krzyżne, Koszysta, Baranie Rogi, Łomnica, Krywań, Furkot, Hruby, Rysy, Waga, Liliowe, Garluch.	195 z Krakowa 80 z Zakopanego
	1911/12	14 narciarskich (indywidualnych 1-2 uczestników)	Beskidy: Magórka i Koczera k. Sucheja, Bysta, Magóra, Zamczysko w Beskidach Wsch k. Gorlic, Pilsko Babią Górę. Tatry: z Morskiego Oka przez Świstówkę, Zawrat, Czarny Staw p. Kościelcem, z Biał. Dunajca przez Bukowinę, Brzegi, Moko, na Kopę Kondracką, Liliowe, Beskid, Kasprowy, Pośredni Goryczkowy, przeł. Sucha i Beskid, Dolina Pańszczyca, Dolina Starorobociańska, Długi Uplaz, Rakoń, Wołowiec, Trzydniowiański Wierch, Kończysta nad Jarząbczą, Czerwone Wierchy.	
5	1912	5 z Krakowa 11 z Zakopanego	Do źródeł Wisły, Do salin wielickich, Ojców i Pieskowa Skała. Na południową stronę Tatr. Tatry – przeł. Goryczkowa Zawory, Dolina Ciemnych Smreczyn, Osterwa, Kończysta, Morskie Oko, Czarny i Zmarzły Staw, Giewont, Krywań i Sławkowski Szczyt, Grota Magóry, Świnica, Krzyżne, Rysy, Gerlach Łomnice, Małą Wysoką, Polski Grzebień, Orla Perć.	59 177 (w tym uczniowie)
	1912	Wycieczki wiosłarskie	Wycieczki jednodniowe: Bielany, Tyniec, Mogiła, Grodzisko Wycieczki wielodniowe: Nowy Sącz, Sandomierz.	b.d. 30 członków Najdalej 1333 km

Źródło: opracowanie własne na podstawie
Sprawozdań Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie

Zestawienie to zwraca uwagę na fakt uczestnictwa członków AZS-u w różnych formach turystyki aktywnej. Zachowane dokumenty AZS Kraków wskazują, jak niezwykle ważną rolę w życiu organizacji odegrała turystyka. Nietrudno zauważyć fakt, iż członkowie zarządu w większości osobiście związani byli z ruchem wycieczkowym, co potwierdzały zapisy w sprawozdaniach z działalności.

Działalność organizacyjna AZS-u w zakresie turystyki nie ograniczała się wyłącznie do działań we własnym gronie, lecz otwierała się także na środowisko uczniów, dla których organizowano wycieczki oraz współpracowano z innymi organizacjami o podobnych zainteresowaniach. Już w pierwszym roku funkcjonowania nawiązano współpracę z innymi stowarzyszeniami propagującymi turystykę aktywną i krajoznawstwo: Krakowskim Kołem Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, Tatrzańskim Towarzystwem Narciarzy w Krakowie, Zakopiańskim Oddziałem Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego, z Bielskim „Winter-Sport-Clubem”, Krajowym Związkiem Turystycznym i Akademickim Klubem Turystycznym we Lwowie. Jak zaplanowano, konsekwencją rozwoju organizacyjnego było rozszerzanie spektrum działań⁸⁷⁸.

Wśród istotnych spostrzeżeń nasuwa się jedno niezwykle istotne: turystykę należało na wstępie rozpropagować w gronie krakowskich studentów, gdyż jak wynika z posiadanych dokumentów i opinii działaczy, zainteresowanie zjawiskiem w środowisku akademickim, wyłączając pomysłodawców, było znikome. Już fakt trzykrotnego zwoływania grupy inicjatorów pokazał, że poza grupą twórców stowarzyszenia – pasjonatów turystyki – istniała pustka.

Działalność turystyczna zostawiała w rękach głównego zarządu Akad. Związku Sportowego. Niestety dla braku ludzi chętnych i odpowiednich do prowadzenia wycieczek, działalność Związku na tem polu prawie zupełnie nie postąpiła naprzód; nie urządzono ani jednej wycieczki, która by wyszła po za Granice Galicyi zachodniej (z wyj Tatr), nie mówiąc o dłuższych okrężnych wycieczkach po Europie których zainaugurowanie poleciło Wydziałowi ostatnie Walne zebranie⁸⁷⁹.

I w przeciwieństwie do AKT-u we Lwowie, krakowskie środowisko nie podejmowało inicjatyw popularyzacji wycieczek zagranicznych.

Zaczęto stosować zabiegi marketingowe, przyciągające uwagę potencjalnych akademickich turystów. Niewątpliwie promocją przynależności do AZS-u były różnorodne zniżki udzielane członkom stowarzyszenia. Były to wymieniane w sprawozdaniach z działalności pod hasłem „Korzyści człon-

⁸⁷⁸ I. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1900 i 1909/10, Kraków 1909 (Bib. Jag. 62248 II), s. 13.

⁸⁷⁹ I. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1900 i 1909/10, Kraków 1909 (Bib. Jag. 62248 II), s. 11.

ków”, bezpłatny udział w imprezach łączących się z wycieczkami zimowymi i letnimi, bezpłatny albo zniżony udział we wszelkich przedsięwzięciach Towarzystwa lub Sekcji, zniżki przy zakupie biletów na odczyty, wieczory, bezpłatne korzystanie z biblioteki i sprzętu sportowego (wyjątek stanowiły narty), zniżki na zakup sprzętu sportowego, korzystanie z kortów tenisowych w Parku Krakowskim⁸⁸⁰. Znacznym ułatwieniem (uprzywileżeniem) dla turystów była zachęta do podróży kolejowych. Związek wynegocjował także dla swoich członków 50-procentowe zniżki na bilety kolejowe na czas uczestnictwa w wycieczkach zbiorowych. AZS wykorzystywał istniejącą infrastrukturę turystyczną oraz wprowadził znaczne zniżki na korzystanie z infrastruktury turystycznej, jak boiska do tenisa, a także na zakup map i sprzętu sportowego w wybranych sklepach krakowskich, całkowite zwolnienie przebywających w miejscowościach z opłat klimatycznych itp.⁸⁸¹. Trudno wywnioskować, czy przyniosły one zdecydowane efekty przekładające się na liczbę uczestników, ale z pewnością dały efekt propagandowy. Przenosił się on na zacieśnianie współpracy z innymi podmiotami z dziedziny kultury fizycznej.

O bliskiej współpracy nawiązanej pomiędzy Akademickim Związkiem Sportowym w Krakowie a innymi organizacjami promującymi turystykę i rekreację (będącymi w posiadaniu infrastruktury turystycznej i sportowej) mogą świadczyć liczne ulgi i korzyści stosowane wobec członków stowarzyszenia, o czym nie bez dumy informowano w kolejnych sprawozdaniach. Przykładowo zachętą do ćwiczeń w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” dla studentów z AZS była 50-procentowa zniżka składek (czy jak to wówczas nazwano *wkładek*) miesięcznych w „Sokole” Krakowskim. Przykładów takiej współpracy było wiele, choćby zniżka za noclegi w Morskim Oku sięgająca 50 procent, a dla uczestników wycieczek narciarskich możliwość korzystania w cenie 50 procent z noclegów w schroniskach Sekcji Bielsko-Biała, Beskiden-Verein i Sekcji na Babiej Górze, członkowie Sekcji narciarskiej nabywali prawo do zniżki w hotelu Porzyckiego w Sucheju, a także podczas wycieczek zbiorowych zniżki obejmowała ceny za noclegi w domu turystycznym w Zakopanem, schronisku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Ojcowie, w schronisku Karpackiego Towarzystwa Narciarzy w Sławsku. Ponadto stwarzano udogodnienia dla zwolenników turystyki konnej, której formalnie nie prowadzono w AZS-ie – pierwszy Krakowski Tattersal mieszczący się przy ulicy Rajskiej udzielał zniżek przy wynajmie koni wierzchowych⁸⁸².

⁸⁸⁰ *Korzyści członków, I Sprawozdanie, 1909*, s. 3.

⁸⁸¹ *Ibid.*

⁸⁸² *Korzyści Członków, I Sprawozdanie..., op. cit., s. 3.*

Ocena działalności młodzieży akademickiej w Krakowie w świetle wypowiedzi działaczy AZS-u jawiła się negatywnie. Przeciwstawiano ją prężniej działającej młodzieży lwowskiej. Jak ujął Józef Grabowski, przewodniczący wydziału:

...Pierwsze z tych zadań – organizacja wycieczek zbiorowych napotykało zawsze na trudności i przeszkody, które w pierwszym rzędzie stanowiła dziwaczna ospałość i niechęć pod tym względem młodzieży akademickiej. Niechęć ta wydaje się tym bardziej niezrozumiałą, że np. we Lwowie ruch wycieczkowy jest ogromnie rozwinięty; młodzież rozumie tam, jak wielkie znaczenie dla odświeżenia umysłu, zmęczonego pracą i pokrzepienia zdrowia ma częstsze zetknięcie się z przyrodą na wycieczkach na wieś, lub w góry, jak ważnym czynnikiem kulturalnego rozwoju jest poznanie własnego kraju w wycieczkach krajoznawczych. W murach naszej Almae Matris hasła te niestety są zupełnie niepopularne; dowodem tego najlepszym, że z ogłoszonych przez nas wycieczek przeważnie większa połowa nie dochodzi do skutku dla braku zgłoszeń; jedynie wycieczki w Tatry zyskują zwykle jaką taką liczbę uczestników⁸⁸³.

Niezależnie od krytycznych ocen dotyczących całokształtu działalności, w środowisku studenckim z Krakowa wyłoniła się grupa zwolenników turystyki aktywnej.

c) Akademicki Klub Cyklistów

Na terenie Lwowa powstał jeszcze jeden klub studencki otwierający możliwości turystyczne przed swoimi członkami. Na bazie słuchaczy lwowskich uczelni utworzono **Akademicki Klub Cyklistów**.

Zebranie założycielskie nowopowstającej organizacji, której inicjatorem był Zdzisław Słuszkiewicz przeprowadzono 8 maja 1897 roku. Już na wstępie założono, że organizacja będzie mogła zrzeszać wszystkich zainteresowanych studentów, niezależnie od narodowości. W gronie twórców znaleźli się studenci – poza wspomnianym Zdzisławem Słuszkiewiczem – Stanisław Rogalski, Mieczysław Postępski, Jan Teisseyre oraz władze uczelni. Senat Uniwersytetu Lwowskiego w dniu 2 czerwca 1897 r. przychylnie przyjął koncepcje twórców klubu, a 24 czerwca 1897 roku c.k. namiestnictwo zatwierdziło dostarczony Statut⁸⁸⁴. Klub bazował na działalności nie tylko studentów Uniwersytetu, ale także słuchaczy Politechniki Lwowskiej i w chwili utworzenia liczył 30 członków⁸⁸⁵. O wzroście popularności dowodził fakt przystępowania nowych

⁸⁸³ *Sprawozdanie 1911/12*, s. VIII.

⁸⁸⁴ *Sprawozdanie Zarządu przedstawione Walnemu Zgromadzeniu TKW w dniu 29 marca 1900*, za: A. Kurek, *Galicyskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 46.

⁸⁸⁵ „Kolo” nr 14 z 15 VII 1897, s. 168, nr 7 z 1 IV 1898, s. 77; Kronika Uniwersytetu Lwowskiego 1894/5-1897/8, Lwów 1899, s. 254 za: R. Wryk, *Akademicki...*, op. cit., s. 31.

członków do AKC, których liczbę A. Kurek ocenia na 184 osoby w roku 1899⁸⁸⁶. Propozycje działalności w sferze turystyki znalazły się w zapisie Statutu, gdzie wymieniając uprawnienia członków klubu wprowadzono zapis: *β) brać udział w ćwiczeniach, wycieczkach podróży i wycieczkach klubu*⁸⁸⁷. W dostępnych źródłach brak jednak dokumentów opisujących działalność turystyczną AKC.

*

Turystyka akademicka, pomimo iż środowisko lwowskie i krakowskie było przychylnie działaniom na rzecz propagowania krótszych (spacerów i przemarszów w obrębie własnego miasta) i dłuższych – dwu- i wielodniowych wycieczek, otworzyła podwoje dla zwolenników różnorodnych form wycieczkowych dopiero na początku XX wieku. Stało się to w 1906 roku we Lwowie za sprawą organizacji Akademicki Klub Turystyczny (AKT), a następnie zostało przejęte przez akademików z Krakowa w 1909 roku. Były to największe miasta prowincji i skupiska inteligencji. W ich obrębie działały gniazda (wydziały czy oddziały) Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, tworzyły się centra sportowe skupione wokół działalności Parku Jordana w Krakowie i Parku Gier i Zabaw Ruchowych we Lwowie.

Wymiana doświadczeń i sposobów funkcjonowania była możliwa dzięki aktywności zwolenników turystyki, którzy wywodzili się ze środowiska wykształconych ludzi, a więc przeważnie słuchaczy i absolwentów uniwersytetów i akademii, związanych z uczelniami, stowarzyszeniami, Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Propagatorzy ci zarówno przenosili wzorce ze swoich środowisk na grunt akademicki, jak też zaszczipiali je po opuszczeniu miast uniwersyteckich do własnych środowisk.

Zestawienie destynacji zbiorowych wycieczek realizowanych przez grupy akademickie wskazuje na szczególne upodobanie dla terenów górskich. Miejsca te dobierane były pod względem atrakcyjności, ale także uwzględniały istniejącą infrastrukturę – i co istotne – lokalizację siedzib zaprzyjaźnionych organizacji. Praca organizacji akademickich cechowała się znaczną popularyzacją turystyki nie tylko wśród młodzieży studiującej, a efekty pracy przenikały do innych środowisk. W podsumowaniu działalności akademickich organizacji promujących turystykę dostrzega się zaangażowanie propagatorów działalności wycieczkowej w różnych środowiskach. Oceniając turystykę aktywną przez

⁸⁸⁶ A. Kurek, *Galicyskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 43.

⁸⁸⁷ *Statut AKC we Lwowie zatwierdzony przez CK namiestnictwo 24,06, 1897 § 3 za: A. Kurek, Galicyskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 46.

pryzmat akademickich organizacji, dostrzega się kultywowanie wycieczek górskich – zarówno pieszych, jak i narciarskich, tak we lwowskim AKT, jak i krakowskim AZS. Turystyka wodna mogła zaistnieć tylko w sprzyjających warunkach geograficznych, przemawiających na rzecz Krakowa. Ponadto środowisko krakowskie pozostało wierne działalności „sportowej”, na co wskazywałaby nazwa organizacji, czyli turystyce aktywnej, podczas gdy we Lwowie wypromowano krajoznawstwo, stawiając je, przynajmniej w opinii Mieczysława Orłowicza, na pierwszym planie.

ROZDZIAŁ VI

DZIAŁALNOŚĆ TURYSTYCZNA TOWARZYSTW SPORTOWYCH

Na fali wieloaspektowych działań prowadzących do dynamicznego rozwoju kultury fizycznej, w Europie w II połowie XIX wieku nastąpił wzmożony okres rozwoju organizacji sportowych. Polacy wzorując się na niektórych organizacjach propagujących sportową rywalizację, działających na świecie u schyłku XIX stulecia, przejmowali sposoby ich funkcjonowania, dostosowując do możliwości i swoich potrzeb. Zaczęto zawiązywać stowarzyszenia, które zgodnie z nazwą zajmowały się rywalizacją sportową, ale jednocześnie tworząc w nich jednostki i sekcje, które inicjowały organizację wycieczek turystycznych⁸⁸⁸.

Jak zauważył Wojciech Lipoński, ruch stowarzyszeniowy na ziemiach polskich był w znacznym stopniu opóźniony w stosunku do pokrewnych organizacji tworzonych w krajach europejskich, co wynikało ze skomplikowanej sytuacji politycznej i ekonomicznej ziem pod zaborami, jednakże władze rozbiorowe otwierały możliwości zawiązywania stowarzyszeń sportowych, będących alternatywą dla niebezpiecznych w ich mniemaniu narodowych działań w łonie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”⁸⁸⁹. Jednocześnie Lipoński zwrócił uwagę na znaczącą rolę „technologizacji” sportu, którą wiązał między innymi z rozwojem XIX-wiecznej komunikacji, a zatem w następstwie rozwoju różnych, nowoczesnych form turystyki. Bazując na jego rozumowaniu można dostrzec, iż kilkuletnie opóźnienie kreacji jednostek organizacyjnych w stosunku do rozwoju techniki w krajach zachodnioeuropejskich sprawiło, że Polacy nie mieli potrzeby eksperymentowania i przyjmowali gotowe, sprawdzone rozwiązania zarówno techniczne, jak i stowarzyszeniowe.

Szczególny rozkwit pionierskich stowarzyszeń sportowych na ziemiach polskich przypadł na lata sześćdziesiąte XIX stulecia, otwierając drogę rozwoju dla towarzystw łyżwiarzy, z kolei na lata osiemdziesiąte tego wieku – dla

⁸⁸⁸ D. Dudek, *Pojęcie klubu sportowego*, „Studia Humanistyczne”, AWF Kraków 2005, s. 17.

⁸⁸⁹ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 485.

towarzystw cyklistów i wioślarzy⁸⁹⁰. Stowarzyszenia sportowe nie zamykały się wyłącznie w działaniach na rzecz rywalizacji, a może nawet w większym stopniu skłaniały się do upowszechnienia form rekreacji, które łączono z ruchem wycieczkowym, utożsamianym zgodnie z ówczesną nomenklaturą ze sportem. Stąd też ważne było uwzględnienie tych form organizacyjnych pod kątem działalności turystycznej na ziemiach polskich.

Nie licząc organizacji, którym przyświecał cel wyłącznie turystyczny, coraz częstszym zjawiskiem było powoływanie do życia stowarzyszeń, których dualistyczna działalność otwierała szansę uczestnictwa w turystyce aktywnej coraz szerszym grupom ludzi, działającym niejako na poboczu sportu, określanego dziś mianem wyczynowego. Organizacje te łączyły nowoczesnie pojmowany sport, opierający się na rywalizacji zawodników, z działalnością zawierającą elementy turystyki aktywnej. Przejawiały się podejmowaniem ruchu wycieczkowego z wykorzystaniem specjalistycznych środków komunikacji, a także z zabawą w terenie. Fascynacja nowatorstwem w sporcie i wykorzystaniem techniki dla komunikacji, zaowocowała tworzeniem sekcji turystycznych w łonie organizacji noszących miano „sportowych”. Szczególną rolę wśród nich odgrywały towarzystwa cyklistów, narciarzy i wioślarzy, które propagowały zarówno czynne uczestnictwo w zawodach sportowych, jak i wszelkie formy wycieczkowe z udziałem swoich członków i sympatyków.

Nie można jednak stwierdzić, że zgodnie z tym schematem postępowały w ten sposób wszystkie organizacje gimnastyczne i sportowe. Wśród tych, o których działalności wycieczkowej nic nie wiadomo, a których rola ograniczała się wyłącznie do promowania zajęć wychowania fizycznego, można wymienić: Towarzystwo Gimnastyczne Krakowskie i Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie „Orzeł Biały” w Krakowie.

Spośród towarzystw sportowych działających na terenie Galicji, zwolennicy cieszącego się popularnością łyżwiarstwa najwcześniej doprowadzili do sformalizowania swojej działalności w dwóch największych miastach prowincji. Były to **Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarzkie**⁸⁹¹ oraz **Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy**⁸⁹². Trudno jednak przedstawiać je wśród organizacji

⁸⁹⁰ Pomijając jednostki organizacyjne związane z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” do najważniejszych należy zaliczyć w Galicji: Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarzy (1869), Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy (1869), Lwowskie Towarzystwo Cyklistów (1886), Krakowskie Towarzystwo Cyklistów (1886) i poza Galicją: Warszawskie Towarzystwo Cyklistów (1886), Poznańskie Towarzystwo Cyklistów (1886), Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (1878).

⁸⁹¹ Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarzkie zostało założone w 1869 roku przez księgarza S. Rychtera.

⁸⁹² Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy zawiązane zostało w 1881. *Statut Krakowskiego Towarzystwa Łyżwiarzy*, Kraków 1881.

zajmujących się aktywnością turystyczną, gdyż jak się zauważa, spotkania na ślizgawce miały charakter wyłącznie towarzyski⁸⁹³. Z racji specyfiki dyscypliny, w początkowej fazie nie łączyły one swojej działalności rekreacyjnej z jakimkolwiek wycieczkami, ograniczając się do zajęć na miejskich lodowiskach.

Organizacje działające na prawach stowarzyszeń rejestrowanych przez władze austriackie⁸⁹⁴ wykreowały sposób działania umożliwiający między innymi prowadzenie działalności turystycznej. Wśród stowarzyszeń, w których obok działalności szkoleniowej, popularyzatorskiej i sportowej jedną z istotniejszych ról odgrywała działalność wycieczkowa, dominowały organizacje: kolarskie, wioślarskie, narciarskie. Organizacje te, jak wszystkie stowarzyszenia na terenie Galicji, działały w oparciu o zaakceptowany przez władze c.k. statut. Schemat ich funkcjonowania był podobny i bazował na wypróbowanych zasadach. Prześledzenie działalności najbardziej znaczących galicyjskich stowarzyszeń sportowych pozwoli ocenić, na ile przyczyniły się one do rozwoju polskiej turystyki.

1. Kluby kolarskie

Wycieczki rowerowe realizowane przez indywidualnych kolarzy nie dawały możliwości szerszego rozwoju z racji utrudnionego dostępu do specjalistycznego sprzętu czy doświadczonych przewodników. Takie możliwości stwarzały dopiero zakładane w środowiskach kolarskich stowarzyszenia, nazywane towarzystwami lub klubami.

Turystyka kolarska na terenie Galicji została w głównej mierze zdominowana przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” wraz z licznie działającymi na polu turystyki rowerowej oddziałami kolarskimi. Wśród klubów działających niezależnie od Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które pokazały walory roweru jako istotnego środka komunikacji pożytecznego dla celów wycieczkowych, na pierwszy plan wysuwały się, zgodnie z opracowaniem A. Kurka, towarzystwa działające w środowiskach wielkomiejskich – **Krakowski Klub Cyklistów (1886)** i **Lwowski Klub Cyklistów (1887)**. Jego śladem podążał utworzony w 1893 roku **Klub Cyklistów w Przemyślu**⁸⁹⁵.

Krakowski Klub Cyklistów⁸⁹⁶ został zawiązany jako najstarszy klub kolarski na ziemiach polskich⁸⁹⁷. Najstarszy statut kolarski, zatwierdzony 2 paź-

⁸⁹³ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie...*, op. cit., s. 178.

⁸⁹⁴ D. Dudek, *Zarys dziejów...*, op. cit.

⁸⁹⁵ A. Kurek, *Galiczyjskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 19.

⁸⁹⁶ *Statut Krakowskiego Klubu Cyklistów*, Kraków 1886 r., ibid.

⁸⁹⁷ Ibid., s. 21.

dziennika 1886 roku, zakładający możliwość uczestnictwa swoich członków w wycieczkach, posłużył jako wzór dla kolejnych tworzonych w środowiskach kolarskich statutów.

Wśród pomysłodawców i założycieli należałoby wymienić takie nazwiska, jak H. Nemetz, Kazimierz Ramult, Wilhelm Jaeckl, Tadeusz Raczyński. Statut zawierał cel organizacji, wskazujący wyraźnie na turystyczny i rekreacyjny charakter:

*Celem Stowarzyszenia jest rozszerzenie i praktyczne użytkowanie, towarzyskie współdziałanie i nawiązywanie stosunków z innymi stowarzyszeniami tego rodzaju. Dla osiągnięcia tego celu będzie stowarzyszenie starało się o: odpowiednie miejsca do jazdy, ułatwienie wyuczenia się jazdy swoim członkom, urządzenie wycieczek, urządzenie wyciągów, urządzenie zabaw wszelkiego rodzaju*⁸⁹⁸.

Działalność turystyczną kolarze rozpoczęli już tydzień po zawiązaniu stowarzyszenia, organizując wycieczkę do nieodległych od Krakowa Liszek⁸⁹⁹. Nieudolność w prowadzeniu działalności doprowadziła do rozwiązania organizacji 18 maja 1892 roku. R. Wasztyl sugerował, że rozwiązanie Krakowskiego Klubu Cyklistów, skupiającego ok. 60 członków, nastąpiło z przyczyn finansowych⁹⁰⁰. Potwierdzeniem tego rozumowania był fakt powołania do życia w tym samym środowisku nowej organizacji bazującej na tym samym środowisku, jednakże pod innym zarządem. **Krakowski Klub Cyklistów z 1892 r.**, zainicjowany przez Gustawa Traczewskiego, w krótkim czasie po rozwiązaniu KKC podjął się misji utworzenia nowej organizacji, nie bez sprzeciwu działaczy rozwiązanej organizacji i po odmowach rejestracji ze strony c.k. namiestnictwa, tłumaczonych względami formalnymi. Ostatecznie 8 kwietnia 1894 r. zatwierdzono nowy statut.

Klubowi należy się osobna uwaga, gdyż wprowadzone novum miało bezpośredni wpływ na organizowanie zajęć turystycznych. Powołano statutowo funkcję kapitana jazdy, odpowiedzialnego z jednej strony za przygotowanie teoretyczne wycieczek tj.: za redagowanie przewodnika wycieczek, prowadzenia dziennika stowarzyszenia, a także w praktyce przestrzeganie regulaminu jazdy, karanie za łamanie regulaminu jazdy, dyktowanie tempa jazdy. Ponadto do jego obowiązków należało informowanie członków klubu (w pomieszczeniu klubowym) o wycieczkach⁹⁰¹. Przykłady wycieczek zaplanowanych na maj i czerwiec 1895 roku to: do Białej, z Krakowa przez

⁸⁹⁸ A. Kurek, *Galiczyjskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 220.

⁸⁹⁹ Ibid.

⁹⁰⁰ R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie...*, op. cit.

⁹⁰¹ A. Kurek, *Galiczyjskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 27.

Bronowice do Szyc; do Łobzowa, przez Balice, Aleksandrowice Zabierzów, z Krakowa przez Skawinę, Radziszów, Izdebnik do Myślenic, powrót przez Mogilany; z lokalu klubu do Mogilan; Zabierzów, Krzeszowice, Czerna, Dubie, Kobylany, Zabierzów, Kraków; przez Zabierzów do Kobylan. Plan ten zamieszczono w czasopiśmie „Koło”, a sygnowany był przez kapitanów jazdy – w tym przypadku S. Wójcikiewicza i L. Rittersschild⁹⁰². Wydział krakowskiego klubu cyklistów zajął się sprawą opracowania regulaminu dla cyklistów, obowiązującego w obrębie miasta⁹⁰³.

W Krakowie działały też: Towarzystwo Młodzieży Cyklistów – 18 września 1895, Krakowski Klub Młodzieży Cyklistów – 5 marca 1899, Klub Kolarski Drukarzy Krakowskich 1904, Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów – 29 kwietnia 1912.

Jaką rolę odegrały kluby kolarskie w turystyce galicyjskiej? Lwowskie towarzystwa czy kluby kolarskie, o których A. Kurek pisał, wskazując jednocześnie na skąpe źródła dokumentujące ich działalność, powstawały pod koniec XIX wieku i prawdopodobnie nie zajmowały się sportową rywalizacją, a raczej jak należałoby przypuszczać wdrażały w życie naukę jazdy na kole i wycieczki rowerowe. Wyjątkiem było **Towarzystwo Kolarzy Wyścigowców (TKW)** utworzone w 1896 r., które propagowało prawdopodobnie sport kolarski z pominięciem turystyki⁹⁰⁴. Wśród lwowskich organizacji kolarskich, wspomnianych przez A. Kurka należałoby wymienić: Lwowski Klub Cyklistów (LKC)⁹⁰⁵, Towarzystwo Cyklistów, we Lwowie⁹⁰⁶, Lwowskie Koło Cyklistów 1898⁹⁰⁷, Lwowski Klub Młodzieży Cyklistów (LKMC), (Lwowski Klub Cyklistów i Motorzystów, Galicyjskie Towarzystwo Cyklistów, Galicyjskie Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów Lwowskie Towarzystwo Kolarzy, Galicyjski Klub Cyklistów (GKC), Lwów „Błyskawica” 1 893⁹⁰⁸. Na podstawie dostępnych źródeł, tylko LKC, LKMC i GKC wyraźnie w zapisach statutowych zamieszczały działalność wycieczkową. Utworzenie licznych jednostek

⁹⁰² „Koło” 1895, nr 7, s. 82.

⁹⁰³ „Koło”, 1895, nr 2. s. 19.

⁹⁰⁴ A. Kurek, *Galicyjskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 64.

⁹⁰⁵ Pomysł utworzenia klubu powstał w 1886 zatwierdzony statut 4 lutego 1887, *Statut LKC*, Lwów 1887, *ibid.*, s. 40.

⁹⁰⁶ *Ibid.*, s. 50.

⁹⁰⁷ *Ibid.*, s. 51.

⁹⁰⁸ Należąca do rzędu kótek Bratniej Pomocy Słuchaczy Politechniki we Lwowie. Założona w 1893 roku liczyła 20 członków i prowadziła szkołę jazdy K. Hemerling wspomina wyłącznie o szkole jazdy bez wyszczególnienia jakichkolwiek wycieczek rowerowych; K. Hemerling, *Dla cyklistów. Przewodnik po Galicyi*, Lwów 1894, Opracowano wg *Kalendarza kolarskiego* wydanego we Lwowie w 1895 roku.

organizacyjnych doprowadziło do tego, że prawdopodobnie powieleły one wzajemnie programy.

*Celem Stowarzyszenia jest rozszerzenie i praktyczne użytkowanie i udoskonalanie jazdy na welocypedach wszelkiej konstrukcji towarzyskie współdziałanie i nawiązywanie stosunków z innymi stowarzyszeniami tego rodzaju. Dla osiągnięcia tego celu będzie stowarzyszenie starało o: odpowiednie miejsca do jazdy, ułatwienie członkom swoim wyczucia się jazdy, urządzenie wycieczek, podróży, wycigów i zabaw towarzyskich wszelkiego rodzaju*⁹⁰⁹.

Działalność Lwowskiego Klubu Cyklistów została zainicjowana w 1886 r.⁹¹⁰. Zapoczątkowano działalność turystyczną wycieczką do Zimnej Wody z wykorzystaniem bicykliów, jak zauważył A. Kurek, pięćdziesięcioosobowa grupa pokonywała trasę na bicyklach⁹¹¹.

Brak szerszych danych na jego temat, jednakże o kształcie organizacji decydował Kazimierz Hemerling, który jako urzędnik kolejowy przeniesiony został służbowo do Lwowa. Tam wstąpił do Lwowskiego Klubu Cyklistów, stając się jednym z wiodących działaczy. Pomijając inne formy działalności, odegrał on główną rolę w programowaniu działań stowarzyszenia. Na skutek działań Hemerlinga, na mocy uchwały wydziału, Lwowski Klub Cyklistów z dnia 19 lutego 1895 zaprenumerował czasopismo „Koło” dla wszystkich swoich członków, wskutek czego czasopismo zostało oficjalnym organem tego klubu⁹¹². LKC dbał o swój wizerunek, czego przejawem był stosowny strój galowy i wycieczkowy używany podczas wyjazdów⁹¹³.

Organizacje kolarskie we Lwowie powstawały i znikały. Trudno natomiast stwierdzić, jak praktycznie wyglądała realizacja wyjazdów turystycznych. Efemerydy z braku możliwości finansowych funkcjonowały na przestrzeni kilku lat, nie mając nawet wystarczająco udokumentowanych wycieczek czy realizacji programów turystycznych. Można mniemać że wszelkie próby przebiccia się przez zdominowane przez TG „Sokół” środowiska kolarskie w kwestii wycieczek kończyły się niepowodzeniem.

⁹⁰⁹ *Statut Lwowskiego Klubu Cyklistów*, Lwów 1887.

⁹¹⁰ A. Kurek, *Turystyka kolarska w Galicji do 1914 roku – formy i przemiany*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.

⁹¹¹ A. Kurek, *Galiczyjskie stowarzyszenia...*, op. cit., s. 221.

⁹¹² „Koło” – Pismo fachowe poświęcone sportowi kołowemu. Organ Lwowskiego i Krakowskiego Klubu Cyklistów i Oddziału Kolarzy Lwowskich, Redaktor, marzec 1895/96, wydawca i właściciel K. Hemerling.

⁹¹³ *Przy wycieczkach klubowych, strój galowy nie jest przepisany, a względnie może być przez użycie innej odpowiedniejszej koszuli, czapki i obuwia zmodyfikowany. Zaleca się w każdym razie mieć do zwykłej jazdy drugi strój, aby stroju galowego zbyt prędko nie zniszczyć „Koło”, 1895, nr 7, s. 81.*

We Lwowie powstał też w 1897 roku **Akademicki Klub Cyklistów**, któremu poświęcono miejsce w rozdziale mówiącym o organizacjach akademickich.

Na terenie Galicji działały następujące kluby kolarskie, które działały w mniejszych miastach. Były to Klub Cyklistów w Przemyśle (powstał w 1893 r.), Klub Cyklistów w Kętach (1895), Jarosławski Klub Cyklistów (1895), Krośnieński Klub Cyklistów (1895), Turystyczny Klub Cyklistów w Stanisławowie (1896), Pilzneński Klub Cyklistów (1896), Klub Cyklistów Podolskich w Tarnopolu (1897), Klub Cyklistów w Bochni (1898), Okocimski Klub Kolarzy „Gambrinus” (1894), Klub Kolarzy „Polonia” w Nowym Sączu (1903), Zakopiański Klub Kolarzy „Szarotka” (1907), Tarnowskie Koło Cyklistów (1908).

Nie licząc Jarosławskiego Klubu Cyklistów i Krośnieńskiego Klubu Cyklistów, w przypadku których nie wiadomo o organizowanych przez nich wycieczkach, w statutach powielano schemat zapisu uwzględniający naukę jazdy oraz wycieczki jako podstawową formę działalności, częściej niż wyścigi, choć granica pomiędzy wycieczkami a rywalizacją często ulegała zatarciu. Kluby w większości powstawały w drugiej połowie lat 90. XIX w., a ich żywot z przyczyn finansowych tak na terenie Lwowa, jak i Krakowa był podobnie krótki.

Sekcje kolarskie powstawały też przy istniejących organizacjach. Jednakże ślady turystyki kolarskiej można odnaleźć zaledwie w Klubie Sportowym w Sanoku, powstałym w 1897 roku, gdzie statut zakładał organizację wycieczek. Inne sekcje nie uwzględniały turystyki, skupiając się na działalności wyścigowej i szkoleniowej⁹¹⁴.

Biorąc pod uwagę liczebność stowarzyszeń kolarskich, dostrzega się wyraźną dominację organizacji w dużych miastach, gdzie świadomość w dziedzinie poznawczej i kultury fizycznej była wyższa. Na przełomie XIX i XX stulecia we Lwowie działało 11 klubów propagujących turystykę kolarską (1 sportowy, jednak nie można całkowicie wykluczyć organizowanych tam wycieczek), w Krakowie – 6 klubów, a w miastach prowincjonalnych co najmniej 12⁹¹⁵. Ponadto działały sekcje kolarskie przy istniejących towarzystwach, jednakże nie ma potwierdzenia na temat realizacji programów turystycznych, gdyż ich działalność opierała się na szkoleniu i sporcie. Jak należało się spodziewać, zjawisko nie dotarło do małych miasteczek i wsi. Bazując na opracowaniu A. Kurka, zauważa się różnorodność wycieczek kolarskich

⁹¹⁴ Sekcje kolarskie posiadały Sport Club (Lwów 1886), Klub Sportowy w Sanoku 1897, Koło Sekcji Sportowej Krajowego Związku Turystycznego, Żydowski Klub „Makabi” w Krakowie, Rzeszowski Klub Cyklistów, KS „Cracovia”, na podstawie danych: A. Kurek, *Galicyjskie stowarzyszenia...*, op. cit.

⁹¹⁵ Ibid.

zainicjowanych przez kluby. Były to wycieczki „treningowe”, „wyścigowe”, „turystyczne”, określane też jako „towarzyskie”, „rekreacyjno-zabawowe” czy „krajoznawcze”, o których mówił jako o początkach „turystyki usportowionej”.

Biorąc pod uwagę popularność kolarstwa na terenie Galicji, może zaskakiwać fakt krótkiej żywotności powstających towarzystw cyklistów, zwanych niekiedy klubami, zarejestrowanych na terenie Galicji, podczas gdy wycieczki rowerowe cieszyły się sporym zainteresowaniem. Większość tworzono w latach 1897–1898 i funkcjonowały na przestrzeni około 2 lat. Można przypuszczać iż brak dojrzałości organizacyjnej powodował szybki odpływ zainteresowanych. Należy też zauważyć, iż większość miłośników kolarstwa uczestniczyła w zajęciach i wycieczkach alternatywnych organizowanych pod skrzydłami Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które zakładało własne oddziały kolarskie w miastach posiadających swoje gniazda, wykorzystując potencjał osobowy silnej organizacji. TG „Sokół” na fali nośnych wśród Polaków haseł patriotycznych, przy jednoczesnych doświadczeniach w sferze propagandy, przyciągnęło grono liczniejsze niż inne stowarzyszenia, czego dowodem jest zestawienie przeprowadzonych wycieczek, z wyraźnym liczebnym przewodnictwem oddziałów „Sokoła” nad pozostałymi organizacjami.

Zgodnie ze statutami tychże organizacji wycieczki stanowiły jedną z form działalności. Korespondencyjna rywalizacja, której przedmiotem było pokonywanie kilometrów i zestawianie celem tworzenia rankingów zachęcały do czynnego uczestnictwa. Motywacją do czynnego uprawiania turystyki kolarskiej były tzw. „nagrodówki”. Organizacje kolarskie przyczyniały się do udostępnienia sprzętu i nauki jazdy na rowerach, a szczególnie turystyki kolarskiej.

2. Towarzystwa narciarskie

Narciarstwo za sprawą nagłaśnianych w prasie dokonań pionierów i popularyzatorów nowo kreowanej dyscypliny zyskiwało coraz liczniejszych zwolenników na terenie Galicji. Działalność turystyczna narciarzy, zapoczątkowana przez indywidualnych turystów w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, wraz z upływem czasu zataczała coraz szersze kręgi i w pierwszych latach dwudziestego stulecia zyskała znaczną aprobatę przedstawicieli różnych środowisk, której konsekwencją było powoływanie do życia organizacji promujących wycieczki narciarskie.

Były to utworzone w niewielkim od siebie odstępie czasu: Karpackie Towarzystwo Narciarzy (29 stycznia 1907), Sekcja Narciarska Towarzystwa

Tatrzańskiego (kwiecień 1907)⁹¹⁶, a także koła sportowe: Koło Karpackie Towarzystwa Narciarzy w Krakowie (4 grudnia 1908), Koła KTN w Przemyślu.

Rozwój stowarzyszeń miał przynieść dalsze wymierne efekty w popularyzacji narciarstwa w ogóle, a szczególnie najbardziej eksponowanej wówczas turystyki narciarskiej. Z racji wysokich nakładów finansowych i problemów organizacyjnych ponoszonych przez indywidualnych turystów, narciarstwo zamykało się w wąskim kręgu zainteresowanych i dopiero instytucjonalizacja, podobnie jak w przypadku kolarstwa, ułatwiła dostęp liczniejszej grupie zwolenników, nie mającej bezpośredniego dostępu do sprzętu, realizację wycieczek narciarskich. Już w pierwszych latach działalności organizacji Roman Kordys, jej czołowy propagator, pokazywał słusność tego działania organizacyjnego:

Lat kilkanaście trwały w naszym kraju próby wprowadzenia i zaklimatyzowania narciarstwa. Liczne to były, lecz odosobnione usiłowania, a w olbrzymiej ich większości nie udało się utworzyć trwalszej dla rozwoju sportu tego podstawy [... skrót aut]. U nas narciarstwo stoi dopiero na progu wspaniałej przyszłości. Ze stadyum odosobnionych prób wprowadzono je już na racjonalne tory zespołowych usiłowań; rok ubiegły był rokiem zawiązania się dwu pierwszych w Polsce towarzystw narciarskich. I mamy nadzieję, że nadejdzie wkrótce czas, w którym sport nasz przestanie być sportem wybranych i stanie się szerokich warstw udziałem⁹¹⁷.

Organizacje w oparciu o doświadczenia pionierów nowej wówczas formy turystyki miały wykreować nowy kształt narciarstwa na ziemiach polskich, bazującego na dominującej turystyce górskiej, czemu sprzyjały górskie tereny karpackie, a szczególnie tatrzańskie.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy (KTN)

Rozdział w historii organizacji polskiego narciarstwa otwiera utworzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Pionierskie próby narciarskie z udziałem propagatorów różnych form aktywności ruchowej, zainicjowane zjazdami na terenie lwowskich ulic Persenówki, Wólki i Stryjskiej, a potem także na obrzeżach miasta, zaowocowały wzrostem zainteresowania lwowian tym nietypowym wówczas, a spektakularnym zjawiskiem⁹¹⁸.

⁹¹⁶ W. Krygowski, *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie a rozwój narciarstwa w Polsce*, „Wierchy” 1948, R. XVIII, s. 117–132.

⁹¹⁷ R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit., s. 4.

⁹¹⁸ W grupie entuzjastów znaleźli się Kazimierz Hemerling, Julian Calderoni, Jan Drohojowski, Stefan Kossak, Kazimierza Borkowski, Tadeusz Kuschee.

Przełomową datą dla instytucjonalnego rozwoju narciarstwa na terenie Galicji był rok 1907. Wtedy to, jak informował „Taternik”, w 1907 roku utworzono stowarzyszenie zajmującego się wdrażaniem turystyki narciarskiej: **Karpackie Towarzystwo Narciarzy. ...Pod tą nazwą zawiązało się we Lwowie w końcu stycznia b.r. towarzystwo**⁹¹⁹. W grupie założycieli, liczącej 22 osoby, znaleźli się zwolennicy tej formy turystyki aktywnej: Maksymilian Dudryk, Zygmunt Klemensiewicz, Roman Kordys, Mieczysław Lerski, Jerzy Maślanka, Kazimierz Panek, Tadeusz i Marian Smoluchowscy. Na funkcję pierwszego prezesa Towarzystwa powołano Kazimierza Panka⁹²⁰. Jak nadmienił w swojej książce Roman Kordys:

*Wydział składa się z przewodniczącego, tegoż zastępcy, sekretarza, dwu przewodników i czterech członków*⁹²¹.

Organizacja nie stawiała wygórowanych warunków finansowych, sugerując brak opłaty wpisowej, a corocznie wymagano od swoich członków wpłaty dwóch koron⁹²². Miało to być zachętą dla przystępowania do stowarzyszenia nowych zwolenników narciarstwa. W kolejnych latach wysokość składki podniesiono do 5 koron, ale trudno dopatrzeć się w tym pociągnięciu jakiegokolwiek kroku do zniechęcenia, gdyż liczba zainteresowanych rosła. Zgodnie z danymi zawartymi w sprawozdaniach, liczba członków ulegała corocznie wielokrotnieniu. W 1910 r. na liście opłacających składki – co miało być odzwierciedleniem statusu przynależności do organizacji – znalazła się znaczna grupa licząca 78 osób, w kolejnym 1911 roku wynosiła już 130 członków, żeby w 1913 r. wykazać liczbę 403 zwolenników turystyki narciarskiej⁹²³.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy było pierwszą organizacją narciarską na ziemiach polskich promującą cały wachlarz wycieczek górskich, co akcentował w broszurach informacyjnych Roman Kordys:

*Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie jest pierwszym w Polsce klubem narciarskim (zawiązane 29 stycznia 1907 r.)*⁹²⁴.

⁹¹⁹ „Taternik” 1907, nr 1, s. 13.

⁹²⁰ J. Kapłon, *Karpackie Towarzystwo Narciarzy*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej, <http://www.cotg.pttk.pl/>.

⁹²¹ R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit., s. 32.

⁹²² *Wkładka roczna wynosi 2 kor. Wpisowego nie ma.* Ibid.

⁹²³ J. Kapłon, *Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie. Zarys dziejów*, „Cracovia Leopoldis” kwartalnik, <http://www.cotg.pttk.pl/>; J. Kapłon, *Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy. Zarys dziejów (1910-1951)*, <http://www.cotg.pttk.pl>

⁹²⁴ R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit., s. 32.

Przybliżył on też statutowe cele stowarzyszenia, które z braku oryginalnego dokumentu zostaną tu przytoczone za Kordysem:

*Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie sportu narciarskiego i krzewienie zamiłowania do zimowych wycieczek górskich*⁹²⁵.

Praktyczna realizacja programu głosiła, że:

*Celem wykształcenia swych członków urządza Towarzystwo systematyczne kursy i ćwiczenia w jeździe na nartach. Dla rozbudzenia ruchu turystycznego w góry podejmuje Towarzystwo przez cały sezon narciarski wycieczki pod kierownictwem swoich przodowników, daje inicjatywę i udziela wszelkich informacji dla członków swoich podejmujących większe wyprawy górskie, udziela wreszcie członkom swoim zniżek kolejowych i ulg przy zakupie przyborów narciarskich*⁹²⁶.

Przystępujący do Towarzystwa należeli do grona parających się narciarstwem, niezależnie od wieku i wykonywanego na co dzień zajęcia. Trudno jednak nie zauważyć, że grupa zwolenników zdominowana została przez wykształconych mężczyzn. Jak należy mniemać, ich umiejętności i możliwości fizyczne były zróżnicowane.

O tym, jak pręźnie działali twórcy organizacji, może świadczyć fakt, że trzeciego dnia od powołania do życia stowarzyszenia odbyli pierwszą wspólną wycieczkę zbiorową w Karpaty Wschodnie⁹²⁷. Potwierdzał to także Kordys:

*Liczne wycieczki dokonane w pierwszym roku istnienia Towarzystwa, między niemi niektóre pierwszorzędnej doniosłości, zaznaczyły od razu dodatnią działalność*⁹²⁸.

O dokonaniach wycieczkowych Towarzystwa skrupulatnie pisano w sprawozdaniach KTN (Karpackiego Towarzystwa Narciarzy), których opracowań podjął się Jerzy Kapłon⁹²⁹. Pierwszą ekspedycją inicjującą cykl wypraw narciarskich, odnotowaną w sprawozdaniach, była wycieczka na Połoninę Gropa przeprowadzona 1 lutego 1907 roku. Kolejne tury obejmowały Bieszczady z pierwszym zimowym wejściem na Trościan i otoczenie rejonu Sławska⁹³⁰.

⁹²⁵ Ibid., s. 32.

⁹²⁶ Ibid.

⁹²⁷ Najstarsze sprawozdania ujęte przez J. Kapłona: *Sprawozdanie KTN za czas od listopada 1910 do października 1911*, Lwów 1911, s. 6.

⁹²⁸ R. Kordys, *Narty i ich użycie...*, op. cit., s. 32.

⁹²⁹ J. Kapłon odwołuje się do zachowanych przez rodzinę Maksymiliana Dudryka, przekazanych do Ośrodka Dokumentacji Turystyki Górskiej przez Jana Darlewskiego: *Sprawozdanie KTN z wypraw za lata 1907-1911*.

⁹³⁰ *Sprawozdanie KTN za czas od listopada 1910 do października 1911*, Lwów 1911, s. 6.

Zgodnie z opracowaniem Z. Pręgowskiego, ze stratą dla obrazu zjawiska nie popartego żadnymi konkretami (przypisami ani datami), członkowie stowarzyszenia odbywali eksploracyjne wyprawy określane potocznie „wyrypami”, które obejmowały rejon Bieszczadów, Gorganów i Czarnohory, a także Karpat Marmarowskich i Karpat Rodniańskich⁹³¹. Szczególną aktywnością uczestnictwa w wycieczkach wyróżniali się Zygmunt Klemensiewicz i Roman Kordys.

Z pewnością znaczącą rolę w popularyzacji narciarstwa lwowskiego odegrał również cieszący się autorytetem w dziedzinie gimnastyki, sportu i turystyki Eugeniusz Piasecki, który po próbach popularyzacji tej dyscypliny w Zakopanem, próbował we Lwowie zaszcześcić narciarstwo w ramach działalności Towarzystwa Zabaw Ruchowych w 1906 r., kiedy urządził kilka wycieczek narciarskich w okolice Lwowa⁹³². Towarzystwo nie posiadało kadry szkoleniowej co ograniczyło jego możliwości w dziedzinie prowadzenia zajęć narciarskich dla adeptów wycieczek narciarskich.

W czasie gdy KTN przejęło inicjatywę organizacyjną, ranga Towarzystwa w dziedzinie organizacji wycieczek malała. Z. Pręgowski dostrzegał niepowodzenie organizacyjne Koła Narciarzy Towarzystwa Zabaw Ruchowych (K.N.T.Z.R.) wynikające z odpływu kadry. Jak przedstawiło „Słowo Polskie”, wspólne działania obu organizacji miały doprowadzić do rozpowszechnienia ruchu wycieczkowego i otwarcia: *w którejś podgórskiej okolicy stacji, która by w danym razie koncentrowała narciarzy*. Nie doszło do dalszej współpracy, a Roman Kordys deprecjonował osiągnięcia Towarzystwa Zabaw Ruchowych w promocji turystyki narciarskiej w Galicji.

Działalność stowarzyszenia nie ograniczała się wyłącznie do dokonań turystycznych i w pewnym sensie sportowych Towarzystwa. Lata poprzedzające wybuch I wojny światowej zaowocowały próbą rozwoju infrastruktury sprzyjającej uprawianiu turystyki narciarskiej. Na przełomie 1911 i 1912 r., dzięki inicjatywie i zaangażowaniu KTN, zostało otwarte schronisko narciarskie w Sławsku⁹³³.

Z punktu widzenia szkolenia i przygotowania do turystycznej działalności narciarskiej, Towarzystwo starało się zaangażować do swojej pracy największe autorytety i specjalistów w tej dziedzinie. W ramach działalności szkoleniowej KTN wystosowało zaproszenie do Lwowa z inicjatywy „sfer turystycznych” do Matthiasa Zdarsky’ego⁹³⁴ celem przeprowadzenia kursu jazdy na nartach zgodnie z nowoczesną ówczesnie techniką. Jak jednak zauważył Z. Pręgowski,

⁹³¹ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 312.

⁹³² K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit., s. 159.

⁹³³ J. Kapłon, *Karpackie Towarzystwo Narciarzy*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej, <http://www.cotg.pttk.pl/>.

⁹³⁴ M. Zdarsky, *Lilienfelder Skilauttechnik*, II wyd. Hamburg 1904.

po latach Roman Kordys poddawał pod wątpliwość znaczenie dwudniowego kursu narciarskiego we Lwowie dla rozwoju polskiego narciarstwa⁹³⁵. Zarzucał że dwudniowy kurs, który został przeprowadzony przy złych warunkach śniegowych, bez uwzględnienia realizacji jakiegokolwiek wycieczki w terenie, nie mówiąc już o wyższych partiach gór, nie wniósł niczego istotnego do rozwoju turystyki narciarskiej. Znacznym niedociągnięciem szkoleniowym, które pozwoliłyby zweryfikować opanowane umiejętności, był brak konkretnych zajęć praktycznych w terenie górskim, bo *...nie dał on początku stojącej dziś tak wysoko technice wycieczkowania*⁹³⁶.

Należy jednak zauważyć, że Towarzystwo nie zajmowało się wyłącznie ruchem wycieczkowym, oferując swoim zwolennikom możliwość uczestnictwa w zawodach sportowych, jednakże z punktu widzenia turystyki galicyjskiej odegrały one dalszoplanową rolę. Ważniejszym punktem działalności było poszukiwanie nowych terenów dla turystyki narciarskiej i początki tworzenia infrastruktury. Eksploracja karpacka zakończyła się dotarciem Kordysa w 1907 r. do miejscowości Sławska. A w ślad za nim w tym samym roku spora grupa narciarzy odbyła kilka wycieczek na wskazany teren⁹³⁷. Efektem pracy narciarskiego środowiska KTN było zagospodarowanie rejonu Sławska i przysporzenia terenów dla dalszego rozwoju galicyjskiego narciarstwa.

Oceniając rolę, jaką odegrało KTN dla turystyki narciarskiej, należy wskazać, że stanowiło ono wzór dla następców podobnej działalności w innych miastach na terenie Galicji. Kontynuatorem działalności lwowskiego Towarzystwa było powołanie do życia w 1908 roku kolejnych jednostek organizacyjnych Koła KTN w Przemyślu⁹³⁸, na czele którego stanął Zbigniew Rittersschild⁹³⁹. Jednostka licząca w 1913 r. zaledwie 13 członków (w tym 6 oficerów austriackich), nie miała większego znaczenia w promocji narciarskiej turystyki. Większą rolę odegrała zawiązana przez działaczy Towarzystwa Tatrzańskiego trzy miesiące później, wzorem lwowskich narciarzy, Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego.

⁹³⁵ R. Kordys, *Rozwój narciarstwa polskiego*, „Taternik” 1909, za: Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 197; R. Wasztyl, *Prastara nowość...*, op. cit.

⁹³⁶ Ibid.

⁹³⁷ Ibid.

⁹³⁸ „Słowo Polskie”, 18 lutego 1908 roku za: J. Kapłon, *Karpackie Towarzystwo Narciarzy...*, op. cit.

⁹³⁹ Jak zauważył J. Kapłon, Koło KTN w Przemyślu było utrzymywane sztucznie, a celem jego było „uznanie zasług i nadania godności samodzielnego prezesa Zbigniewowi Rittersschildowi”, J. Kapłon, *Karpackie Towarzystwo Narciarzy*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej, <http://www.cotg.pttk.pl/>

Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego

Instytucjonalizacja turystyki narciarskiej została zapoczątkowana w łonie Towarzystwa Tatrzańskiego. Były to: Sekcja Narciarska utworzona w kwietniu 1907 r. w Zakopanem oraz wspomniany wcześniej „Oddział Beskid” Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu, założony w 1906 roku początkowo jako samodzielna jednostka organizacyjna⁹⁴⁰.

Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy w Krakowie (TTN)

Działalność Karpackiego Towarzystwa Narciarzy⁹⁴¹ wywarła wpływ na krakowskie środowisko narciarskie. Dnia 4 grudnia 1908 r. zostało powołane do życia Koło Karpackiego Towarzystwa Narciarzy w Krakowie. Zostało ono przekształcone w odrębną jednostkę organizacyjną. Zgodnie z tym, co pisał J. Kapłon w 1910 roku, koło ustąpiło miejsca zawiązanemu w jego miejsce zrzeszeniu „Narty”. Jego żywot był krótki i po miesiącu zostało przekształcone w Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy w Krakowie. 10 października 1910 roku w Krakowie⁹⁴², w czasie rozdania nagród w czasie tych zawodów, Tadeusz Smoluchowski rzucił myśl założenia związku polskich towarzystw narciarskich⁹⁴³. Konstruktywna praca na rzecz rozwoju narciarstwa zaowocowała utworzeniem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy – organizacji łączącej elementy sportu narciarskiego i turystyki⁹⁴⁴. Odpowiedź c.k. Galicyjskiego Namiestnictwa: *nie zakazująca tworzenia tego stowarzyszenia*⁹⁴⁵ otworzyła drogę do początków instytucjonalizacji tatrzańskiego narciarstwa. W grupie inicjatorów nowego stowarzyszenia znaleźli się: Jan Fischer, Waleri Goetl i Karol Bobrzyński. Na funkcję prezesa (TTN) powołany został

⁹⁴⁰ Z. Pręgoski, *Dzieje narciarstwa polskiego...*, op. cit., s. 449.

⁹⁴¹ O narciarstwie. Kr. 1912, *Sprawozdanie z działalności Zarządu TTN w roku 1933-1934*. Kraków 1934.

⁹⁴² J. Kapłon *Karpackie Towarzystwo Narciarzy*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, <http://www.cotg.pttk.pl>

⁹⁴³ Ibid.

⁹⁴⁴ *Statut Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy*, – Nakładem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. Drukarnia Związkowa w Krakowie Mikołajska 13, Pod Zarządem A. Szyjewskiego, 1910.

⁹⁴⁵ *Do Dyrekcji Policji w Krakowie. W załatwieniu podania wniesionego tu bezpośrednio z dnia 18 listopada przesyła się c.k. Starostwu dwa egzemplarze statutu Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy w Krakowie z poleceniem, aby jeden egzemplarz doręczyło założycielom do rąk Jana Fischera w Krakowie ul. Golebia, Namiestnikostwo nie zakazuje zawiązania tego stowarzyszenia. Drugi egzemplarz przechowa c.k. Starostwo w aktach. StGKr 21, 5 s. 27 C. K. Galicyjskie Namiestnictwo XIII.4820/1 we Lwowie, dnia 26 listopada 1910 StGKr 215.*

Jan Józef Fischer. Zarząd uzupełnili wiceprezes Karol Bobrzyński i sekretarz Aleksander Bobkowski. Zgodnie z tym, co zauważył Z. Pręgowski, o kształcie Koła zadecydowały osobiste zainteresowania Walerego Goetla badacza i członka Towarzystwa Tatrzańskiego. Jego zaangażowanie w propagowanie turystyki narciarskiej w Beskidach sprawiło że to właśnie wycieczki stały się wiodącym nurtem nadającym kształt Towarzystwa⁹⁴⁶.

Statutowe cele stowarzyszenia określały działalność sportową, jednakże kryły się pod nią wycieczki górskie z wykorzystaniem nart:

*...Zadaniem Towarzystwa jest budzenie zamiłowania do sportu narciarskiego i rozpowszechnianie go, jako też innych mu pokrewnych sportów zimowych*⁹⁴⁷.

Aby rozwinąć nowo powstający się ruch turystyczny, zakładano w § 2: *...zezwała na tworzenie Kół T.T.N. w łonie Towarzystwa poza Krakowem w obrębie Galicyi.*

Rola popularyzatorska, mocno naszkicowana w Statucie, kładła nacisk nie tylko na udział w zajęciach terenowych, ale także na spotkania, odczyty, wykłady z dziedziny sportu narciarskiego⁹⁴⁸, a jednocześnie zwrócono uwagę na popularyzację wiedzy o terenach narciarskich, wskazując cele: *...rozpowszechnianie wiadomości o polskich terenach narciarskich, zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwianie pobyt tamże przez: wytyczanie dróg, budowanie schronisk i.t.p.*⁹⁴⁹.

Działalnością w dziedzinie turystyki narciarskiej wykazywały się też inne galicyjskie stowarzyszenia, dla których narciarstwo stanowiło składową szerszej prowadzonej działalności sportowej. Były to: Klub Narciarsko-Tenisowy Wolanka, działający przez półtora roku od 1908 r. pod opieką T. Smoluchowskiego, Towarzystwo Zabaw Ruchowych „Rewera” w Stanisławowie, mylnie nazwany przez Pręgowskiego „piłkarskim” Klubem Sportowym „Rewera”(1909), które wg niego przekształcono później w Klub Sportowy „Maraton” w Stanisławowie (1913), Akademickie Kółko Narciarzy w Sanoce, Jasielski Klub Czarnych”⁹⁵⁰. Poza znaczącymi organizacjami trwał wyraźny konflikt odnośnie do priorytetowej działalności pomiędzy Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” a innymi organizacjami promującymi wycieczki narciarskie⁹⁵¹.

⁹⁴⁶ Z. Pręgowski, *Złota księga narciarstwa polskiego. Karpaty Wschodnie*. Wyd. PTTK Kraj Warszawa 1992, s. 244.

⁹⁴⁷ *Statut Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy...*, op. cit.

⁹⁴⁸ § 4. c. i e, *Statut Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy*; Ibid.

⁹⁴⁹ Ibid.

⁹⁵⁰ Z. Pręgowski, *Dzieje narciarstwa...*, op. cit., s. 385.

⁹⁵¹ Ibid., s. 384, „Słowo Polskie” 1909, nr 285.

3. Towarzystwa wioślarskie

Zorganizowana turystyka wioślarska na terenie Galicji, podobnie jak w przypadku kolarstwa, została zagospodarowana w głównej mierze przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a rozwijała się z kilkuletnim opóźnieniem w stosunku do podobnej formy organizacyjnej propagowanej na terenie zaboru rosyjskiego. Poza terenem Galicji powstały następujące stowarzyszenia wioślarskie: Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (1882 r.), Płockie Towarzystwo Wioślarskie (1884 r.), Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie (1886 r.), Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie (1894 r.), Konińskie Towarzystwo Wioślarskie (1900 r.), które nie tylko forsowały sportową rywalizację, ale także stanowiły jednostki promujące szkolenie, pływanie spacerowe (rekreacyjne) i turystykę wodną.

Na terenie Galicji, poza środowiskiem sokolim, organizacjami promującymi turystykę wodną były: Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie, Klub Wioślarski Szkoły Rolniczej w Czernichowie, Klub Wioślarski w Nowym Sączu⁹⁵². Towarzystwa te nie przetrwały konfrontacji z dynamicznie działającymi oddziałami sokolimi, które ponad aktywność fizyczną przedkładały wartości narodowe. „Przegląd Sokoli” na swych łamach informował o istnieniu polskich towarzystw wioślarskich na terenie Galicji, jednakże brak tam było wzmianek ukazujących działanie wycieczkowe na tle innych wioślarskich jednostek sokolich. Biorąc pod uwagę rzetelność opracowań sokolich, gdyby takie oddziały istniały, niewątpliwie zostałyby one zaprezentowane w dziale ciekawostek czy „różne”.

Jednym z najstarszych towarzystw sportowych, których działalność mogła odegrać rolę w rozwoju turystyki wodnej, było **Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie**. Powołane zostało do życia w Krakowie 12 maja 1884 roku⁹⁵³. W konsekwencji odbycia w 1884 roku zebrania założycielskiego ukonstytuował się pierwszy zarząd tworzonej organizacji, na czele którego stanął prezes Stanisław Mieroszewski⁹⁵⁴. Należałoby przypuszczać, zgodnie z tym, co sugeruje Ryszard Wasztyl, iż grupa ta zawiązała się na skutek uprzednich nieformalnych poczynań w dziedzinie pływania łodziami po Wiśle.

⁹⁵² „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”, 1912, sierpień, s. 60.

⁹⁵³ *Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, Kraków, Nakładem Krak. Tow. Wioślarskiego, w Drukarni Kordeckiego 1884.

⁹⁵⁴ Dopelnieniem do składu zarządu byli: wiceprezes Alfred Biasion, podskarbi Edmund Grabowski, sekretarz Zygmunt Sękowski, naczelnik przystani Jan Staszczuk oraz członkowie: Jakub Bałlaban, Serafin Chmurski, Zygmunt Chwalibogowski, Eugeniusz Hubaczek, Adam Miłaszewski, Janusz Niedziałkowski Juliusz Przeworski, Andrzej Zarzycki, Ludwik Zawilowski, Ludwik Zieleńkowski, por. R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 185.

Zaakceptowane przez władze c.k., mogło rozpocząć oficjalną działalność 18 kwietnia⁹⁵⁵. Zgodnie z zatwierdzonym statutem, celem Towarzystwa było: *zachęcanie do jazdy na czólnach, łodziach wiosłowych i żaglowych, oraz staranie się o ulepszenie ich budowy*⁹⁵⁶. Towarzystwo otwierało możliwość uczestnictwa w zajęciach wszystkim zainteresowanym uprawianiem sportów wodnych, stawiając jednakże warunek uprzedniej rekomendacji ze strony działających członków: *Członkiem czynnym Towarzystwa może być każdy na przedstawienie dwóch członków Towarzystwa, przez wydział przyjęty*⁹⁵⁷.

Statut stawiał wymóg dla istnienia i funkcjonowania organizacji, którym było posiadanie co najmniej 25 członków. Co ważne, zakładana w Statucie popularyzacja wodniactwa miała docierać także do kobiet, choć początkowo odgrywały one raczej rolę osób towarzyszących: *Damy wprowadzone przez członków Towarzystwa mogą brać udział w tych wycieczkach*⁹⁵⁸. Analiza Statutu pozwala wskazać że: *Wydział ma prawo urządzania w ciągu lata wycieczek na łodziach wiosłowych*⁹⁵⁹. I tu zauważa się większe preferowanie turystyki niż sportu. Realizacja wycieczek w liczbie 17, których celem były nieodległe od Krakowa miejscowości, jak Oświęcim, Chelmek czy Niepołomice⁹⁶⁰, otwierała przed mieszkańcami nowe koncepcje spędzania wolnego czasu nas wodą. Jednakże, jak pokazały późniejsze lata, Towarzystwo nie spełniło oczekiwań twórców i po czterech latach funkcjonowania zmierzało ku upadkowi. Ryszard Wasztyl zakładał, że przyczyną upadku Towarzystwa był brak regularnej działalności sportowej na rzecz wodnych wycieczek Wisłą, sugerując, że to turystyka przyczyniła się do niepowodzenia organizacji. Istnieją przypuszczenia, że wycieczki miały bardziej charakter biesiadny niż sportowy czy poznawczy. Taki sposób funkcjonowania nie doprowadził do szerszego rozwoju stowarzyszenia jako jednostki turystycznej:

*...W czasie odpowiadającym żegludze, urządza wydział wianki, wyścigi wodne, jako też według swego uznania i zabawy z muzyką i tańcami*⁹⁶¹. Jak było widać, organizatorzy

⁹⁵⁵ Wysokie c.k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 18 Kwietnia b. r. l. 23420 oznajmiło, iż przeciw przedłożonemu statutowi zawiązać się mającego w Krakowie Towarzystwa Wioślarskiego nie ma do zarzucenia. Kraków dnia 1 maja 1884 r. *Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, Kraków, Nakładem Krak. Tow. Wioślarskiego, w Drukarni Korneckiego 1884.

⁹⁵⁶ Ibid.

⁹⁵⁷ Ibid.

⁹⁵⁸ Ibid.

⁹⁵⁹ Ibid., s. 7.

⁹⁶⁰ R Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 186.

⁹⁶¹ Ibid.

przekierowali działalność na tory spotkań towarzyskich, co mogło zniechęcić wodniaków do dalszej działalności, zwłaszcza tych, dla których walory poznawcze czy rywalizacja sportowa stanowiły priorytet.

Zajęcia wodniackie nie miały być jedyną proponowaną przez stowarzyszenie formą aktywności fizycznej, gdyż zakładano jeszcze inne specjalności, jak bliżej nieokreślone ćwiczenia gimnastyczne, pływanie czy „bieganie na łyżwach”. Na podstawie istniejących źródeł nie można jednoznacznie określić, czy rzeczywiście były one realizowane, a jeżeli tak, to jaki był ich wymiar⁹⁶². Niezależnie od tego, zajęcia te nie miały żadnego wpływu na rozwój ruchu wycieczkowego, a nie przyczyniły się do wzrostu prestiżu organizacji.

Należy zauważyć, że działacze wioślarscy podeszli bardzo poważnie do stworzenia optymalnych warunków i oprawy wycieczek. Celem zapewnienia bezpieczeństwa Towarzystwo Wioślarskie wprowadziło techniczne obostrzenia dotyczące stanu łodzi, w statucie ustalono listę jednostek pływających, które mogły być dopuszczone do zajęć na wodzie i wykorzystywane przez członków. Jednostki pływające podzielono na wiosłowe i żaglowe. Te drugie mogły być wydawane członkom towarzystwa na czas pływania, z tym zastrzeżeniem, że można było je udostępniać tylko *członkom obeznanym z ich kierowaniem*⁹⁶³. *Wyłączone z listy mogą być łodzie uznane przez wydział za niebezpieczne* – w ciągu miesiąca kwietnia (1884 r.) musieli usunąć wszystkie usterki, a łodzie, które nie zostały naprawione i nie odebrane przez właściciela, przechodziły na własność Towarzystwa. Ocena stanu technicznego wskazywała, iż wymogi takie zabezpieczały uczestników pływania, a szczególnie tych, którzy udawali się na wycieczki w miejsca oddalone od przystani. Zadbano też, aby członkowie utożsamiali się z Towarzystwem i wyróżniali się w środowisku. Wioślarzom zalecano charakterystyczny ubiór podczas zwykłych przejażdżek, a na wyścigi wręcz strój ten nakazywano⁹⁶⁴. Niestety starania organizatorów nie spotkały się z uznaniem potencjalnych uczestników wycieczek.

⁹⁶² R. Wasztyl odwołując się do ówczesnej prasy, wspominał o ćwiczeniach gimnastycznych prowadzonych trzy razy w tygodniu przez Aleksandra Gędleka „Czas” 1885, nr 161, s. 2; „Nowa Reforma” 1885, nr 256, s. 2; R Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport...*, op. cit., s. 185.

⁹⁶³ *Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarzkiego*, Kraków, Nakładem Krak. Tow. Wioślarzkiego, w Drukarni Korneckiego 1884, s. 5.

⁹⁶⁴ Była to charakterystyczna bluza i spodnie uszyte z płótna żaglowego, a uzupełnieniem stroju był słomiany kapelusz z niebieską jedwabną wstążką i pas skórzany. *Statut*, s. 5.

Towarzystwo Wioślarskie w Nowym Sączu (Nowosądeckie Towarzystwo Wioślarskie)

Kolejnym miejscem sprzyjającym rozwojowi rzecznej wodnej turystyki był Nowy Sącz. Powstało tam w 1912 r. Towarzystwo Wioślarskie, na czele którego stanął sądecki działacz społeczny Walerian Żaroffe⁹⁶⁵. Towarzystwo wykorzystało nadrzeczną infrastrukturę rekreacyjną nazwaną „Wenecją”, umiejscowioną na prawym brzegu Dunajca, przyczyniając się do jej rozwoju. Na początku XX stulecia była ona również miejscem coniedzielnych spotkań towarzyskich. W ośrodku znajdowała się wypożyczalnia łodzi turystycznych, które wykorzystywano do pływania po Dunajcu do Rożnowa i Czchowa.

Podobnie jak w przypadku Towarzystwa Wioślarskiego w Krakowie, działalność rekreacyjna sądeckiego Towarzystwa obfitowała również w festyny i imprezy o charakterze zabawowym przy dźwiękach orkiestry, organizowano tam także wieczorki taneczne oraz tzw. „noce świętojańskie” ze sztucznymi ogniami. Rekreacyjne traktowanie wioślarstwa było ponoć powszechne, łączone z festynami przy udziale muzyki⁹⁶⁶. Wprawdzie rok później zwrócono się w stronę rywalizacji sportowej i w 1913 roku Towarzystwo przeprowadziło pierwsze zawody sportowe, w których rozegrano rywalizację w wioślarstwie, kajakarstwie, pływaniu i piłce wodnej, a także skoki do wody z trzypiętrowej trampoliny. Starano się też, podobnie jak Towarzystwo w Krakowie, wykorzystać sezon zimowy, przeznaczając okoliczne akweny na lodowiska. Jednak dominującą działalnością pierwszych lat były niezbyt wymagające z punktu widzenia sprawności fizycznej wycieczki nurtem Dunajca.

Towarzystwo co roku (autor nie podaje, od kiedy) organizowało międzynarodowe spływy i zawody kajakowe na trasie Czorsztyń – Nowy Sącz czy też Nowy Targ – Nowy Sącz. Prawdopodobnie jednak dopiero w 1934 r. zapoczątkowały one powszechna kajakarską imprezę turystyczną pod nazwą Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu im. Tadeusza Piłarskiego, który jest jedną z najstarszych imprez kajakowych w Europie⁹⁶⁷.

Turystyka wioślarska zaczęła rozwijać się równocześnie obok sportu wyczynowego, czasem stanowiąc dla niego konkurencję. Dotyczyła jednak nieznacznej grupy ludzi, wywodzących się ze środowisk majątnych, przeważnie związanych z organizacjami sportowymi i gimnastycznymi. Najwcześniej zjawisko to uwidoczniło się w organizacjach wioślarskich. Sport wioślarski

⁹⁶⁵ Walerian Żaroffe – prezes Wojewódzkich i Powiatowych Związków Zawodowych Kolejarzy Polskich oraz radny miasta Nowego Sącza.

⁹⁶⁶ „Dziennik Polski”, 7 października 2011, Źródła: Sądeczanin i nowysacz.pl

⁹⁶⁷ M. Turska, *Jak to z „Sądecką Wenecją” było...*, „Nowy Sącz”, <http://portalpolski.pl/malopolskie-14/nowy-sacz-55/jak-to-z--sadecka-wenecja-bylo...-13214.text.htm>, 09.07.2013.

wyróżniał się tym, że używano w nim „łodzi typu wyścigowego”, a wioślarze określani byli mianem „wioślarzy wyścigowych”. Pozostali nie potrzebowali tak specjalistycznego sprzętu, jak wioślarze regatowi, jednak z niego korzystali. Opinie co do walorów tej formy działalności były różne. W środowisku wodnym nastąpił podział na ludzi uprawiających sport wyczynowy, „turystykę kwalifikowaną” oraz jak to wówczas nazywano, „spacery”. Sport wioślarski uprawiany bywa w trojakiiej postaci. Najstarszą była pierwotna jego forma, mająca przede wszystkim charakter spacerowy.

Życie wioślarskie ostatnich kilku lat dokonało przewrotu w dziedzinie pojęć o turystyce wodnej. Lekceważąca niemal pogardliwa opinia wioślarzy „regatowych” i władz klubowych o turystyce, godnej rzekomo tylko „patałachów” i ignorantów sportowych, z wolna ustępowała miejsce wzrastającemu z każdym rokiem jej prestiżowi⁹⁶⁸.

Na terenie Galicji turystyka wodna (pomijając działalność TG „Sokół”) w formie zorganizowanej nie trafiła na podatny grunt. W zestawieniu stowarzyszeń galicyjskich D. Dudek wymienił tylko jedną organizację wioślarską o charakterze towarzystwa sportowego: Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie. Ponadto działało utworzone w 1900 r. Kółko Wioślarskie przy Szkole Agrotechnicznej w Czernichowie, jednakże brak materiałów źródłowych nie pozwala odtworzyć działalności tego kółka.

Turystyka wodna nie znalazła znaczącego miejsca w obrębie towarzystw sportowych na terenie Galicji⁹⁶⁹. Podobnie jak w przypadku kolarstwa, oddała pierwszeństwo wodnej działalności wycieczkowej, prowadzonej w ramach oddziałów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

4. Inne stowarzyszenia sportowe

Na terenie Galicji aktywność fizyczna realizowana była na największą skalę w oddziałach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, będącego równocześnie środkiem przekazu i promocji szczególnych wartości narodowych. To prawdopodobnie w efekcie kultywowania wartości patriotycznych i narodowych oddziały sokole zyskiwały w Galicji większe poparcie niż towarzystwa i kluby sportowe bazujące na modelu angielskim. Owe organizacje dominowały natomiast w pozostałych zaborach⁹⁷⁰.

⁹⁶⁸ J. Loth, *O turystyce wioślarskiej*. „Wioślarz Polski” 1925, nr 1, s. 8.

⁹⁶⁹ D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja...*, op. cit., s. 135.

⁹⁷⁰ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 485.

Stowarzyszenia sportowe próbowały wypełnić niezagospodarowane, niszowe obszary kultury fizycznej, rywalizując właściwie bez sukcesów z ruchem sokolim. Odnosząc się do grupy organizacji mających powiązania z działalnością turystyczną należałoby zwrócić uwagę, że były to towarzystwa czy też kluby cyklistów, wioślarzy i narciarzy, czyli zrzeszające turystów. Brak natomiast jakichkolwiek źródeł wskazujących na wykorzystywanie wycieczek turystycznych jako ćwiczeń uzupełniających przez istniejące w Galicji kluby piłkarskie.

5. Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie

Inny charakter w stosunku do opisanych powyżej organizacji miał Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie. Został powołany do życia w 1906 roku⁹⁷¹. Obiecujący zapis statutowy w rozdziale: *Nazwa, siedziba, cel i zakres działania*⁹⁷² sugerowałaby, że kierunki działalności tej umiejscowionej w Krakowie organizacji zogniskowane zostaną na promowaniu i rozpowszechnianiu turystyki aktywnej. Zapis statutu uwypuklał działalność o charakterze organizacyjnym i popularyzatorskim, zastrzegając sobie urządzenie wycieczek. Dostrzega się, że jednak większość celów wymienionych w statucie odwołuje się do: *rozbudzenia krajowego ruchu turystycznego* a także ułatwiania i uprzyjemniania podróży i pobytu w Galicji⁹⁷³. Statut zastrzegał jednocześnie swoją apolityczność⁹⁷⁴, a także polskość, czego przejawem było zastrzeżenie polskiego języka jako urzędowego Związku⁹⁷⁵.

Odpowiedzią na kształt Związku, ściśle współpracującego z Towarzystwem Tatrzańskim, gminą Zakopane Komisją Klimatyczną, może być fakt postawienia głównych zadań organizacji, wśród których znalazły się takie, jak zapewnianie wycieczkom zbiorowym zakwaterowania i pożywienia czy promocja miasta Zakopanego, współpraca z zagranicznymi towarzystwami turystycznymi w sprawie organizacji wycieczek w Tatrach⁹⁷⁶. Związek angażował do swej działalności różne instytucje, będąc w świetle Statutu: *zjednoczeniem*

⁹⁷¹ *Statut Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie*, Kraków 1910, (APwK) StGKr 201.

⁹⁷² Towarzystwo ma nazwę (zapisy oryginalne): „Krajowy Związek turystyczny w Krakowie” – po niemiecku „Landesverband für Fremden und Reiseverkehr in Galizien”, – po angielsku: „Society for the promotion of foreign travel in Galicia”, – po francusku: „Societér pour l’encouragement du tourisme en Galicie”, *Statut Krajowego Związku Turystycznego...*, op. cit.

⁹⁷³ Ibid., §2, s. 2-3.

⁹⁷⁴ *Wszystkie kwestye polityczne są wykluczone*, patrz; *ibid.*, §2, s. 2-3.

⁹⁷⁵ Ibid., §2, s. 3.

⁹⁷⁶ „Czas” 1908, nr 1909, Sprawozdanie z KZT z 1908, s. 49.

*gmin, instytucji publicznych, towarzystw i korporacji, jak i osób prywatnych do wspólnej pracy nad podniesieniem ruchu turystycznego w Galicji*⁹⁷⁷.

Związek funkcjonujący jako organizacja o „szerokim wachlarzu działalności”, obejmującym komunikację, hotelarstwo, propagandę wydawniczą, a także zajmującą się sprzedażą biletów kolejowych, pomijał bezpośrednio działania w sferze wycieczkowej. Spostrzeżenie jest o tyle trafne, że organizacja ta spełniała rolę bardziej przypisaną obecnym biurom turystycznym i organizatorom sportu niż animacji turystyki aktywnej.

Co ciekawe, pomimo nazwy „Turystyczny”, związek ten – jak sugeruje Artur Kurek – w większym stopniu niż wynikałoby to ze statutu zajmował się organizacją życia sportowego mieszkańców Galicji niż rzeczywistą promocją turystyki aktywnej⁹⁷⁸. Propozycja powołania do życia, przy jednogłośnie uchwaleniu konieczności takowej, w ramach związku Sekcji Sportowej⁹⁷⁹ podkreśliło znaczne zainteresowanie sportem przy udziale kół sportowych: koła futbolu „Wisła”, koła futbolu „Cracovia”, koła lekkiej atletyki, koła szermierki, koła tenisowego. Należałoby się spodziewać, że dwaj przedstawiciele Krajowego Związku Turystycznego w osobach Eugeniusza Piaseckiego i Aleksandra Janowskiego mieli udział w nadaniu kierunku ideowego organizacji⁹⁸⁰. Jak zauważył wspomniany wcześniej A. Kurek, rozdzielenie sportu i turystyki w sferze terminologicznej nastęrczało znacznych trudności przy kwalifikowaniu dyscyplin, ale wśród powyższych jedynie kolarstwo mogło otworzyć możliwości dla rozwoju turystyki aktywnej w organizacji.

Niepowodzeniem natomiast zakończyła się próba utworzenia koła turystów w ramach Sekcji Sportowej ze względu na znikome zainteresowanie społeczne zasugerowaną przez nią turystyką aktywną łączącą elementy sportu i wycieczek⁹⁸¹.

Jednocześnie pojawiło się nowe zjawisko – turystyka samochodowa – elitarna i jakże odmienna od dotychczasowych form turystycznych. Niewątpliwie na jej rozwój wpłynęło utworzenie w 1908 roku Krakowskiego Klubu Automobilowego, który organizacyjnie był powiązany z Krajowym

⁹⁷⁷ *Statut Krajowego...*, op. cit., s. 2-3.

⁹⁷⁸ A. Kurek, *Zarys działalności sportowej Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie (1906-1914)*, [w:] „Studia Humanistyczne” Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, 2011, nr 11, s. 28.

⁹⁷⁹ Zebranie zostało zwołane na wniosek Zarządu KZT 20 stycznia 1908 r. „Czas” 1908, nr 19, s. 4.

⁹⁸⁰ *Sprawozdanie KZT z 1908 r.*, s. 37.

⁹⁸¹ „Czas” 1908, nr 40, s. 1, Brak dalszych doniesień prasowych sugeruje niepowodzenie organizacyjne por. A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 28.

Związku Turystycznym w Krakowie⁹⁸². Klub dokumentował swoją działalność wydawaniem odznak, który to pomysł został zaczerpnięty z idei „nagrodówek” TG „Sokół”⁹⁸³. Jako nowa dyscyplina, nie doczekała się ona przyporządkowania ani do sportu ani turystyki, a w świetle późniejszego rozumienia dawała podwaliny raczej pod wymagającą umiejętności turystykę kwalifikowaną. Rozwój technologiczny przyczynił się do zwiększenia zainteresowania podróżami z wykorzystaniem nowoczesnych środków transportu. Rozwój kolei przybliżył możliwość osiągnięcia przez zwolenników wycieczek coraz dalszych i atrakcyjnych ze strony poznawczej terenów. W nieodległym czasie zarysuje się nowy kształt wycieczek z wykorzystaniem samochodów jako środka komunikacji. Z racji elitarności automobilizmu i ograniczonego dostępu do samochodów, w czasach autonomii galicyjskiej trudno jednak wskazać kierunek turystyki wytyczony przez zwolenników tej formy podróżowania na większą skalę.

Realnie KZT promował turystykę narciarską. Rok 1907 zaowocował pierwszym szkoleniem narciarskim (ośmiodniowy bezpłatny kurs nauki jazdy na nartach w Zakopanem), prowadzonym pod kierunkiem Henryka Bobkowskiego⁹⁸⁴. Promocja narciarstwa pociągnęła za sobą efekty w postaci turystyki narciarskiej, promowanej przez grono ze środowiska Mariusza Zaruskiego.

Biorąc pod uwagę działalność Krajowego Związku Turystycznego dostrzega się, iż jego prace skierowane były głównie na działalność pod kątem organizacji infrastruktury turystycznej, działalność sportową, a turystyka stanowiła niejako jej poboczną aktywność, nie jak to by mogła sugerować nazwa – zmierzanie w kierunku nowoczesnej turystyki⁹⁸⁵.

Zaskoczeniem może być fakt, iż organizacja promująca jednocześnie sport i turystykę nie odegrała znaczącej roli w dziejach galicyjskiej turystyki aktywnej.

⁹⁸² *Statut Krakowskiego Klubu Automobilowego przy Krajowym Związku Turystycznym*, Kraków 1914 WAP: StGK. 201, Teczka KZT, Reskrypt c.k. Namiestnictwo we Lwowie L.XIII. a 1577 z dnia 21 kwietnia 1914 r.; Galicyjski Klub Automobilowy w Krakowie 1908 –1921 StGKr 196.

⁹⁸³ *Galicyjski Klub Automobilowy* – upamiętniony odznaką z 1908 roku; Galicyjski Klub Automobilowy „Kierownik” z 1910 roku; Krakowski Klub automobilowy KZT (Krajowy Związek Turystyczny) 1913/14; Uczestnikom 1-szej jazdy klubowej KKA.

⁹⁸⁴ Sprawozdanie KZT z 1908, s. 39; „Czas” 1907, nr 291, s. 3. por. A. Kurek, *Zarys działalności...*, op. cit., s. 28.

⁹⁸⁵ Potwierdzeniem takiego rozumowania może być fakt pominięcia KZT w *Wielkiej Encyklopedii Tatrzańskiej*.

6. Robotniczy Klub Turystyczny w Krakowie

Jak uprzednio przedstawiono, turystyka w czasach galicyjskich stała się głównie domeną zamożnych i wykształconych kręgów, nie mając większych możliwości i perspektyw rozwoju w ubogim środowisku robotniczym. Tereny Galicji należały do bardzo ubogo uprzemysłowionych, toteż z powodu niskiego poziomu industrializacji klasa robotnicza nie odgrywała w prowincji znaczącej roli społecznej, gdyż zdominowana była ilościowo przez przedstawicieli rzemieślników⁹⁸⁶. Niewiele w tej kwestii zmienił rodzący się na terenie Galicji ruch robotniczy. Sięgał swoimi korzeniami do czasów początków autonomii. Pierwsze przesłanki prowadzące do utworzenia owego ruchu, jak zauważył Kieniewicz, wywodziły się z lwowskiej organizacji „Gwiazda”, utworzonej w 1868 r. Ruch ten skupiał się w początkowym okresie głównie na wywalczeniu podwyżek płac dla robotników i skróceniu dla nich czasu pracy. Od 1870 roku za sprawą Bolesława Limanowskiego⁹⁸⁷ w kręgach robotniczych w sposób coraz bardziej znaczący wprowadzano zasady socjalizmu. W środowisku tym utworzono program „Galicyjskiej Partii Robotniczej”. Drugim ośrodkiem rozwoju ruchu robotniczego był Kraków, gdzie za sprawą Ludwika Waryńskiego⁹⁸⁸ propagowano idee rewolucyjne także wśród młodzieży studiującej. Ruch ten miał jednak charakter bardziej narodowy niż klasowy, co wpływało na kształt późniejszej ideologii partii⁹⁸⁹. W rozwijającym się ruchu kładziono nacisk na przesłanki społeczne i skutek sytuacji bytowej robotników oraz rzemieślników, nie zajmowano się tak odległymi od codzienności aspektami życiowymi, jak turystyka.

Dla ludzi poszukujących lepszych perspektyw życiowych utworzono w tym czasie emigracyjną ofertę „biuro podróży”, adresowaną do robotników. Na łamach czasopisma „Naprzód” promowały swoje usługi, wśród których znalazły się tak kuriozalne reklamy, nie mające nic wspólnego z realnie propagowaną turystyką, jak m.in. biuro podróży Zofii Biesiadeckiej, które sprzedawało „bilety okrętowe” do Kanady i USA⁹⁹⁰, firma B. Karlsberg z Ham-

⁹⁸⁶ *Galicia w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. XXIII; E. Haecker, *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, tom I – 1846-1882, Nakładem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Oddział im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Kraków 1933, s. XXXII.

⁹⁸⁷ Bolesław Limanowski (1837-1936) działacz prawicowego odłamu socjalizmu polskiego.

⁹⁸⁸ Ludwik Waryński (1856-1889) działacz ruchu robotniczego.

⁹⁸⁹ *Galicia w dobie autonomicznej...*, op. cit., s. XXIII; E. Haecker, *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, tom I – 1846-1882, Nakładem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Oddział im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Kraków 1933.

⁹⁹⁰ „Naprzód” 1905 nr 3, s. 3 i dalsze.

burga, organizująca wyjazdy do Ameryki⁹⁹¹ czy Ruch Wychodźców z Galicji i Bukowiny do Ameryki przez Tryest⁹⁹². Oferty te ponawiano w kolejnych numerach czasopisma, licząc na zainteresowanie potencjalnych emigrantów wywodzących się ze środowisk robotniczych. Wbrew nazwom nie turystyka, a emigracja Polaków o niskich standardach życiowych galicyjskich robotników stanowiła podstawę ich działalności, nie mając nic wspólnego z przedsięwzięciami wycieczkowymi na wzór wycieczek robotniczych Thomasa Cooka, umożliwiających masowe kolejowe wyjazdy o charakterze wypoczynkowym.

Z czasem celem zjedwania środowiska, robotnikom starano się zaferować wachlarz rozmaitych atrakcji kulturalnych, o których przypomiano w każdym dniu w dzienniku organizacyjnym⁹⁹³. Wojciech Lipoński zwrócił jednak uwagę na znamienity fakt, iż pierwsze związki polskich robotników z aktywnością fizyczną sięgały korzeniami do zbiorowych wycieczek – majówek⁹⁹⁴. Z pewnością wyrażały one najbardziej ludyczne zachowania i potrzebę realizacji naturalnej potrzeby przebywania i zabawy na świeżym powietrzu.

Dopiero na początku drugiej dekady XX wieku pojawiło się zainteresowanie polskich działaczy robotniczych turystyką realizowaną w oparciu o wzorce socjalistycznych niemieckich i austriackich stowarzyszeń, na co zwrócił uwagę Józef Nyka. Sugerował on prawdopodobieństwo wykorzystania doświadczeń Kazimierza Czapińskiego, wyniesionych z obserwacji rozwoju turystyki w krajach europejskich. Czapiński, który w 1904 roku po nielegalnym przedostaniu się do Niemiec i Szwajcarii, wykorzystał poznane tam przez siebie pomysły. Próbował wdrożyć je po powrocie w galicyjskim środowisku zwolenników ruchu robotniczego. Jako przykład posłużył mu rozwój wiedeńskiego Touristenverein „Die Naturfreunde” (TVN)⁹⁹⁵, który miał zainspirować polskich „robotników turystów”, będących współpracownikami dziennika „Naprzód” – centralnego organu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej⁹⁹⁶. W piśmie tym z 7 lipca 1912 roku pojawił się obszerny artykuł zatytułowany *Wycieczki robotnicze*⁹⁹⁷, gdzie skierowano uwagę pol-

⁹⁹¹ „Naprzód” 1905 nr 4, s. 4 i dalsze.

⁹⁹² *Zjednoczone austriackie akc. Towarzystwo Żeglugi Parowej w Tryeście, na mocy rozporządzenia ministeryalnego* „Naprzód” 1905 nr 4, s. 4 i dalsze.

⁹⁹³ Były to popularne szopki, spektakle teatralne, zabawy taneczne „Naprzód” 1905 nr 2, s. 3 i dalsze.

⁹⁹⁴ W. Lipoński, *Historia sportu...*, op. cit., s. 561.

⁹⁹⁵ Touristenverein „Die Naturfreunde” – organizacja powołana do życia we wrześniu 1895 r. w Wiedniu przez socjalistę George’a Schmiedla.

⁹⁹⁶ J. Nyka, *Początki turystyki robotniczej w Polsce*, http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Artykul_1965_003.pdf

⁹⁹⁷ *Wycieczki robotnicze* „Naprzód”, 7 lipca 1912, s. 4; *Robotnicy w Tatrach*, „Naprzód” 1912, nr 200 i 201 s. 4; *Robotniczy Klub Turystyczny* „Przegląd Zdrojowo Kąpielowy” 1913, nr 2, s. 16.

skich robotników z Galicji na analogiczne środowisko niemieckie i szwajcarskie, wykorzystujące możliwości wypoczynku poprzez udział w wycieczkach turystycznych. Na potwierdzenie, J. Nyka cytował fragment wypowiedzi zamieszczonej w piśmie „Naprzód”:

*Mamy też prawo do słońca towarzysze – prawo do siły, do zdrowia, do przyrody. Weźmy kij do ręki, plecak na plecy, wstańmy w niedzielę wcześniej – i w pole, w góry*⁹⁹⁸.

Jak też słusznie zauważył, umiejscowienie w Krakowie siedziby stowarzyszenia o charakterze turystycznym – z racji panującej tu względnej swobody politycznej oraz licznej grupy funkcjonujących aktywnie działaczy turystycznych wywodzących się z Towarzystwa Tatrzańskiego, jak również przedstawicieli środowiska akademickiego, a szczególnie AZS-u i bliskości atrakcyjnych terenów wycieczkowych – miało zadecydować o sukcesie powstającej organizacji⁹⁹⁹. Należy też zwrócić uwagę na fakt pominięty w owej ocenie, że szczególną rolę odegrali charyzmatyczni twórcy organizacji, potrafiący skupić wokół siebie licznych zwolenników, gdzie szczególną, dominującą rolę odgrywał Kazimierz Czapiński¹⁰⁰⁰.

Grupa inicjatywna, dążąca do zainteresowania wycieczkami środowiska robotniczego, spotkała się 17 lipca 1912 roku w Krakowie przy ul. Filipa pod numerem 2¹⁰⁰¹, gdzie utworzono nieoficjalne wówczas Robotnicze Kółko Turystyczne. Zgodnie z pomysłem działalność miała mieć charakter nieformalny, toteż nie zakładano podjęcia czynności związanych z formalizacją, tzn. wybierania zarządu, redakcji statutu koła czy pobierania składek członkowskich. Praktyczną działalność zainicjowano wkrótce po owym zebraniu. „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny” informował że: *Robotniczy Klub Turystyczny powstał w Krakowie i planuje szereg wycieczek. Z wycieczek Tatrzańskich pierwsza ma się odbyć 15 czerwca na Czerwone Wierchy*¹⁰⁰². Do jej realizacji prawdopodobnie nie doszło. O pierwszej wycieczce tego klubu pi-

⁹⁹⁸ J. Nyka, *Początki turystyki...*, op. cit.

⁹⁹⁹ Na ziemiach polskich powstały takie organizacje na Górnym Śląsku w 1912 w Chorzowie i 1913 w Katowicach.

¹⁰⁰⁰ Kazimierz Czapiński (1881-1941) działacz socjalistyczny, autor publikacji: *Robotnicy w Tatrach* – „Naprzód” 1912, nr 200 i 201, s. 4; W niepodległej Polsce kontynuował działalność turystyczną i publicystyczną w dziedzinie turystyki Z. i W. H. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 173.

¹⁰⁰¹ Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy podaje w adresie inny numer domu: Kraków, Filipa 11, „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, Kraków 1 maja 1913, nr 2, s. 16.

¹⁰⁰² Ibid., s. 16.

sał J. Nyka, że 21 lipca dziewięcioosobowa wycieczka złożona z sympatyków tworzonej organizacji udała się w Tatry, zaliczając wejście na Świnicę, Zawrat i Mały Kozi Wierch. Impreza zyskała aprobatę i 4 sierpnia grupa obrała za cel nieodległy od Krakowa Mników w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, a następnie od 15 do 18 sierpnia przeprowadził wyprawę – jak to określono – w Tatry Polskie i Węgierskie¹⁰⁰³.

Idea organizacji wycieczek w środowisku robotniczym trafiła na podatny grunt, zyskując w pierwszym roku działalności około 120 zainteresowanych, co spowodowało, iż zaszła konieczność zalegalizowania stowarzyszenia. Zebranie założycielskie przeprowadzono 17 kwietnia 1913 r. po odczycie z przezroczami zatytułowanym *O turystyce robotniczej*, wygłoszonym przez Kazimierza Czapińskiego, łączącego doświadczenia turysty pieszego i narciarskiego, a zarazem działacza robotniczego¹⁰⁰⁴. Tegoż dnia powstało stowarzyszenie pod nazwą Robotniczy Klub Turystyczny¹⁰⁰⁵. Na stanowisko prezesa powstałego klubu powołano, jak należało oczekiwać, Kazimierza Czapińskiego, a funkcję skarbnika objął ówczesny działacz Związku Stowarzyszeń Robotniczych Jan Widliński¹⁰⁰⁶. Postanowiono: *...założyć stowarzyszenie turystyczne i natychmiast wnieść statut do namiestnictwa*. Aby pozyskać zwolenników także ze środowisk uboższych, stworzono dogodne warunki finansowe dla potencjalnych członków. RKT nie działał w odosobnieniu i współpracował z innymi jednostkami organizacyjnymi, łącząc wspólnie imprezy turystyczne adresowane do osób dorosłych i młodzieży¹⁰⁰⁷, a współor-

¹⁰⁰³ Ibid., J. Nyka, *Początki turystyki robotniczej...*, op. cit.

¹⁰⁰⁴ K. Czapiński wg Nyki nie był (?) członkiem TT. lecz wyłącznie turystą górskim (wspinaczka i narty, członek AZS Sekcji Narciarskiej 1911-12).

¹⁰⁰⁵ Oryginalny zapis brzmiał: „*O turystyce robotniczej*” – pod tym tytułem odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego odczyt K. Czapińskiego we czwartek 17. b.m. w Związku stow. robotn. (Filipa 2, II p) Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi – zdjęciami tatrzańskimi. Po odczycie Robotnicze Kółko Turystyczne urządza konferencję w sprawach założenia stowarzyszenia turystycznego i urzędzenia najbliższych wycieczek. Na konferencję R. K. T. zaprasza się wszystkich tych, którzy się interesują sprawami turystyki, w pierwszym zaś rzędzie tych, którzy brali udział w przeszłorocznych wycieczkach tatrzańskich i zamierzają się przyłączyć do tegorocznych. Uprasza się także o liczny udział delegatów stowarzyszeń nie mieszczących się w Związku: handlowców, kolejarzy, drukarzy itd. Zostaną przedłożone zebranym różne projekty wycieczek, statuty i wydawnictwa stowarzyszeń zagranicznych, udzieli się informacji w sprawach należytego przygotowania się do wycieczek itd. Oprócz tatrzańskich zostaną omówione wycieczki w okolicy Krakowa, „Naprzód” 1913, 16 kwietnia, s. 4.

¹⁰⁰⁶ Z. i W. H. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 1020.

¹⁰⁰⁷ Wycieczka młodzieży robotniczej 25 maja do Skały Kmity, następna zapowiedziana do Kobyłan, „Naprzód” 1913, 31 maja s. 5 nr 122; wycieczka dla dzieci na Kopiec Kościuszki, „Naprzód” 1913, 19 czer. s. 4, nr 138.

ganizatorami był Uniwersytet Ludowy¹⁰⁰⁸, Sekcja Wycieczkowa Krakowskiego Ogniska Nauczycieli¹⁰⁰⁹, Związek Żydowskiej Młodzieży Socjalistycznej¹⁰¹⁰.

Zgodnie z oceną Józefa Nyki, działalność klubu koncentrowała się w głównej mierze na organizacji krótkich, jednodniowych wycieczek w okolicy Krakowa¹⁰¹¹. Z czasem członkowie towarzystwa uczestniczyli także w dalszych wycieczkach obejmujących rejon Babiej Góry i Tatr po obu stronach grani¹⁰¹². Najbardziej spektakularny wydzźwięk z punktu widzenia propagandy socjalistycznej miała wycieczka poprowadzona w 1913 roku nad Morskie Oko i Rysy. Wśród robotników uczestniczących w tej eskapadzie, prowadzonej przez K. Czapińskiego, znalazł się zaproszony prawdopodobnie przez organizatora Włodzimierz Illicz Lenin¹⁰¹³. Co ciekawe, wówczas nie zwrócono na ten fakt uwagi, a udziału działacza robotniczego nie odnotował „Naprzód”. Prawdopodobnie wykorzystano go propagandowo i odnotowano ten fakt znacznie później, aby pokazać powiązanie Lenina z polskimi turystami. Można więc też wątpić w prawdziwość przekazu, gdyż zapisy pochodzą z późniejszych lat i są ze sobą sprzeczne. Autor relacji i towarzyszący mu Bagocki, wędrujący po górach razem z Leninem, naświetlili ten fakt w inny sposób mówiąc, iż: *...przylączyła się do nas grupa turystów-robotników, członków krakowskiego robotniczego klubu turystycznego*¹⁰¹⁴. W jego ocenie to właśnie kierownik grupy zaproponował wspólną wycieczkę z Leninem do Czarnego Stawu. Uczestnikami wycieczek, poza prezesem Czapińskim, który niezwykle czynnie uczestniczył w działalności organizacyjnej i wycieczkowej, byli także

¹⁰⁰⁸ Wycieczka w Tatry wycieczka jednodniowa bezpieczna w niedzielę: na Bystrę, przez Kościeliską – prowadzi K Czapiński (8 k od osoby wraz z biletem kolejowym). Objasnień będą udzielali członkowie sekcji przyrodniczej Towarzystwa Tatrzańskiego, „Naprzód”, 1913, 8 czerwca, nr 146, s. 4; „Naprzód” 1913, 19 czerw. s. 4, nr 138.

¹⁰⁰⁹ 4 dniowa wycieczka w Tatry. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer nauczycielskich tak panie jak i panowie. „Naprzód”, 1913, 21 maja, nr 114, s. 4.

¹⁰¹⁰ Wycieczka do Walcowni w Borku Fałęckim 17 maja, „Naprzód” 1913, 16 maja, s. 4, nr 110.

¹⁰¹¹ Przykładowo: wycieczka do Mnikowa, przez Skały Panieńskie, „Naprzód” 1913, 20 maja, s. 4 nr 113., Wycieczka wozami do Ojcowa, „Naprzód”, 1913, 20 kwietnia nr 92, s. 3, do Tyńca i Grodziska, „Naprzód” 1913, 20 maja, s. 4 nr 113; „Naprzód” 1913, 3 czerwca, s. 4, nr 124., Kobylan i Dubia „Naprzód” 1913, 20 maja, s. 4, nr 113, do Niepołomic, „Naprzód” 1913 30 maja s. 4, nr 121. por. J. Nyka, *O ludziach, którzy sięgnęli po słońce*, „Turysta” 1958, nr 23–24.

¹⁰¹² Wycieczka sankami do Morskiego Oka, „Naprzód” 1913, 1 i 4 stycznia, s. 3, nr 1 i 3., wyjazd w dniach 5 i 6 stycznia 1913 roku pociągiem do Zakopanego na uroczystość otwarcia schroniska na Kalatówkach i zawodów Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy, „Naprzód” 1913, 4 sty, s. 3.

¹⁰¹³ Paryscy uznali, że to Czapiński zainspirował Lenina do przyjazdu na Podhale, Z. i W. H. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 173.

¹⁰¹⁴ *Ja i Bagocki – Wspólna wycieczka z Leninem na Rysy 23 sierpnia 1913* odnotowana w Ilustrowanym Kurierze codziennym 3 lutego 1933. „Wierchy”, T. 20, s. 49. J. Nyka, *Początki turystyki robotniczej w Polsce*, http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Artykul_1965_003.pdf

Borys Wigilew, Józef Oppenheim, Jan Widliński, Wrona, Westfalewicz, a także inni członkowie krakowskiego AZS¹⁰¹⁵.

Organizacja robotnicza działała do 1914 roku¹⁰¹⁶. Jerzy Gaj, nie wnikając w inne zachodzące wówczas zjawiska społeczne, wskazał wybuch wojny jako główną przyczynę uniemożliwiającą dalszy rozwój krakowskiego Towarzystwa¹⁰¹⁷. Działalność organizacji odrodziła się w środowisku śląskim po odzyskaniu niepodległości, co mogło świadczyć o popularności idei wśród robotników.

Co istotne, wycieczki robotnicze organizowane w środowisku krakowskim nie zyskały porównywalnej aprobaty we Lwowie, gdzie nie udało się założyć podobnej organizacji. Pomimo doniesień o działalności w różnych sferach życia, nie zaznaczano tam wycieczek turystycznych. Pomysł wdrażania turystyki przez krakowskie środowisko robotnicze zainteresował Mieczysława Orłowicza, który uznał, że warto we Lwowie powołać do życia podobną organizację. Redagowana przez niego lwowska „Nasza Turystyka” relacjonowała wycieczkę z 1913 roku, stawiając za wzór lwowskim robotnikom, którzy rzekomo zamierzali powołać do życia podobną organizację. Należy się domyślić, że podobnie jak w przypadku środowiska krakowskiego, we Lwowie również wojna i rewolucja robotnicza zniweczyły niezrealizowane plany utworzenia robotniczej organizacji turystycznej¹⁰¹⁸ i brak jest jakichkolwiek źródeł potwierdzających podjęcie kroków w kierunku utworzenia takiej organizacji.

Brak też źródeł mówiących o podobnych inicjatywach, które mogłyby zawiązać pokrewne organizacje na terenie innych miast galicyjskich.

Można zauważyć, że galicyjski robotniczy ruch turystyczny narodził się w Krakowie dopiero po rewolucji w latach 1905–1907 w Królestwie Polskim. Jak należało się spodziewać, z racji nikłej świadomości i wykształcenia robotników, nie był to ruch zainicjowany przez nich samych. Ponadto procent galicyjskich robotników w stosunku do liczby rzemieślników był niewielki. Było to następstwem słabo rozwiniętego przemysłu. Kreatorami robotniczej turystyki byli działacze turystyczni wywodzący się ze środowiska inteligencji związanej ideowo z ruchem robotniczym. Wzorce przeniesione przez nich z pokrewnych organizacji krajów niemieckojęzycznych stały się zaczątkiem działalności wycieczkowej na terenie Galicji, dlatego warto zauważyć, że realnie, choć była to organizacja robotnicza, to bazowała na pomysłach inteligencji, a skupiając robotników, przybrała fasadę dla możliwości wdrażania ideologii socjalistycznej.

¹⁰¹⁵ J. Nyka, *Początki...*, op. cit.

¹⁰¹⁶ Kazimierz Czapiński kontynuował działalność turystyczną w ramach Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Z. i W. H. Paryscy, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 1020.

¹⁰¹⁷ J. Gaj, *Zarys historii turystyki...*, op. cit., s. 46.

¹⁰¹⁸ „Nasza Turystyka”, 1913, nr 7.

Działalność turystyczna, pomimo że nie dotyczyła dużej grupy zwolenników, odegrała znaczącą rolę propagandową z racji dotarcia agitatorów ruchu robotniczego zarówno do robotników, jak i środowiska młodzieżowego (studenckiego), stając się narzędziem popularyzującym idee socjalistyczne. Ukoronowaniem działalności propagandowej było wykorzystanie postaci Włodzimierza Illicza Lenina jako miłośnika turystyki górskiej. Trudno jednoznacznie ocenić, czy to postać Lenina wpłynęła na popularyzację turystyki, czy odwrotnie – zwolennicy turystyki zainteresowali się nim jako wzorcem zachowania. Podtrzymywanie tego trendu znalazło odbicie w promocji turystyki w Polsce w czasach PRL-u, owocując wycieczkami pieszymi i autokarowymi do miejsc związanych z pobytem Lenina, a szczególnie zaznaczyło się w organizacji masowych wycieczek pieszych (PTTK) szlakami Lenina w Tatry.

Szlaki wycieczek pieszych i górskich Robotniczego Klubu Turystycznego były podobne do tych, które wybierali przedstawiciele pozostałych organizacji. Zważywszy na fakt, iż grupy prowadzili ludzie związani z turystyką tatrzańską i ci sami organizatorzy przenikali z różnych środowisk, toteż prawdopodobnie dokonywali podobnych, sprawdzonych w praktyce wariantów wycieczkowych. Wycieczki RKT zdominowała wyłącznie turystyka piesza, szczególnie górską. W źródłach brak jakichkolwiek śladów wycieczek wodniackich, narciarskich czy rowerowych. Skala zjawiska, biorąc pod uwagę całą ludność Galicji, nie była zbyt wielka, a zorganizowane grupy, z czego znaczną część mogli stanowić studenci i nauczyciele¹⁰¹⁹, liczyły zaledwie około 120 zainteresowanych tą formą działalności.

7. Inne organizacje związane z turystyką aktywną

O kształcie turystyki aktywnej decydowały także inne organizacje, które mimo iż nie były wyłącznie turystycznymi, odegrały ważną rolę w kształtowaniu galicyjskiego ruchu. Społeczne oddziaływanie na świadomość uczestników, docieranie do niezagospodarowanych obszarów społecznych sprawiły, że coraz liczniejsze grona osób zaczęły zwracać uwagę na tak istotne zjawisko, jak turystyka. Ich rola polegała na oddziaływaniu na bezpieczeństwo uczestników wycieczek, jak w przypadku Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, a także na łączeniu wycieczek aktywnych z szeroko pojmowaną rekreacją.

¹⁰¹⁹ Zważywszy na słabo wykształconych robotników galicyjskich, możliwość dotarcia poprzez słowo drukowane do niezamożnych odbiorców, często analfabetów nie mogła odnieść sukcesu.

a) Polski skauting

Ważną rolę w propagowaniu turystyki aktywnej wśród młodzieży polskiej na terenie Galicji odegrał polski skauting. Obejmował on liczne kręgi młodych Polaków, a z racji swej powszechności i dostępności doprowadził do popularyzacji turystyki aktywnej w ich szeregach na niespotykaną do tej pory skalę.

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej na terenie Galicji narodził się polski skauting, ruch wzorowany na brytyjskiej organizacji paramilitarno-wychowawczej. Była to organizacja, której działalność miała odegrać istotną rolę w kształtowaniu przyszłych postaw społecznych, patriotycznych a także, co łączyło się z umiejętnościami survivalowymi, w promowaniu turystyki aktywnej i krajoznawczej wśród szerokich kręgów młodzieży. Ruch ten obejmował najpierw młodzież galicyjską a potem także zwolenników z obszarów pozostałych zaborów. Jego głównym założeniem było wychowywanie młodych ludzi w duchu patriotycznym, jednocześnie dając im umiejętność przetrwania w różnych warunkach z uwzględnieniem reguł ściśle ustalonych przez polskich twórców¹⁰²⁰. Z punktu widzenia rozważań odnoszących się do dziejów galicyjskiej turystyki, organizacja odegrała szczególną rolę zarówno w propagowaniu szeroko pojmowanych form aktywności fizycznej, jak i specyficznie rozumianego ruchu wycieczkowego, połączonego z obozownictwem, uwzględniającym jednocześnie nowoczesne formy turystyki aktywnej¹⁰²¹.

Ruch skautowy dotarł na ziemie zaboru austriackiego w 1910 r., zyskując aprobatę zarówno ze strony wychowawców, jak i działaczy sportowych. Jak zauważył M. Szczerbiński, propagowaną ideą zainteresował się Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, skąd wywodziła się większość sympatyków skautingu¹⁰²². Tu jednak należałoby zwrócić szczególną uwagę na fakt odseparowania turystyki skautowskiej od nieużytecznych form aktywności ruchowej, czego potwierdzeniem była uwaga zamieszczona na łamach czasopisma „Skaut”, w której stwierdzono: *Może Was to zdziwi, że pierwsza drużyna młodych skautów powstała nie dla zabawy, jak kluby piłki*

¹⁰²⁰ *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła Gienerala Baden - Powella przedstawił Andrzej Malkowski członek grona nauczycielskiego Sokola Macierzy, Lwów 1911.*

¹⁰²¹ G. Biczysko, *Problematyka wychowania fizycznego i sportu na łamach wybranej krajowej prasy harcerskiej w latach 1910-1939* [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom V, pod red. B. Woltmanna, op. cit., s. 6.

¹⁰²² M. Szczerbiński, *Problemy skautingu na łamach „Przewodnika Gimnastycznego Sokół”*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, tom VI, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp., 2004, s. 15.

nożnej itp., ale w obronie przed nieprzyjacielem¹⁰²³. Przesłanie to wskazuje ideę paramilitarnych początków skautowych wycieczek i specyfiki turystyki aktywnej, która na wiele lat gościła w świadomości Polaków.

W tym miejscu należałoby prześledzić całokształt zjawisk, które wpłynęły na rozwój turystyki aktywnej na terenie Galicji, a których korzenie sięgały do tradycji skautowskiej. Zważywszy na dynamikę rozwoju turystyki, należałoby zastanowić się, jakie formy turystyki wypromował polski skauting na terenie Galicji, kto uczestniczył w zajęciach skautowskich turystycznych, jakie były destynacje polskiego skautingu w czasach autonomii galicyjskiej, jaka była skala zjawiska, jaką rolę odegrał polski skauting w promowaniu galicyjskiej turystyki młodzieżowej.

Należy podkreślić, że zanim doszło do rozpowszechnienia się skautingu na ziemiach polskich, młodzież miała utrudniony dostęp do udziału w jakichkolwiek wycieczkach, szczególnie tych, które realizowano w naturalnym środowisku przyrodniczym. Możliwość uczestnictwa w jakichkolwiek wycieczkach mieli jedynie przedstawiciele środowisk zamożnych, a wszelkie formy zbiorowej turystyki dzieci z uwzględnieniem celów dydaktycznych prowadzone były wyłącznie pod patronatem szkół, głównie jako programowe zajęcia edukacyjne¹⁰²⁴. Ponadto jakakolwiek przynależność organizacyjna młodzieży do stowarzyszeń, których równocześnie członkami były osoby dorosłe, została prawnie przez władze zaborcze zabroniona, co również wpływało negatywnie na ograniczenie dostępu młodzieży do ruchu wycieczkowego¹⁰²⁵. Odnosiło się owo rozporządzenie w głównej mierze do organizacji sportowych, uniemożliwiając niepełnoletnim szersze uczestnictwo w kulturze fizycznej. Kilka lat później twórca polskiego skautingu Andrzej Małkowski, pomny na uprzednio prowadzone działania Polaków w sferze organizacyjnej i niefrasobliwe podejście do przepisów, poczynił spostrzeżenie, że wszelkie ograniczenia ze strony władz austriackich nie powinny mieć jednak większego wpływu na możliwość zawiązania nowej, w tym przypadku młodzieżowej organizacji:

...Wprawdzie wydane przez Wiedeń przepisy nie pozwalają dotąd uczniom gimnazjalnym należeć do żadnych towarzystw ani organizacji w charakterze członków, czy uczestników, czy gości – ale minęły już te czasy, kiedy urzędnik Polak przestrzegał

¹⁰²³ Pierwsza drużyna skautowa, „Skaut”, 1911, nr 1, Lwów 15 października, s. 2.

¹⁰²⁴ Problematyka ta została naświetlona w artykule autorki: M. Orlewicz-Musiał, *Krajoznawstwo w świetle galicyjskich...*, op. cit., s. 113-125.

¹⁰²⁵ Rozporządzenie ministerialne z dnia 24 lipca 1849 [w:] *Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c. k. Krajowej Rady Szkolnej*, Lwów 1888, t. 1, s. 32; *Przepisy szkolne dla szkół średnich w Galicji*, Kraków 1890, s. 24; por. D. Dudek, *Podstawy prawne zrzeszeń...*, op. cit., s. 24.

literalnie wydawanych przez zaborcę rozkazów. Radzie Szk. Kr. wystarczyło, że raporty szkolne zgodnie stwierdzały ogromną poprawę w uczeniu i sprawowaniu się uczniów od czasu wprowadzenia skautostwa i podniesienie się ich poziomu moralnego¹⁰²⁶.

Ruch skautowy na ziemiach polskich, bazując na brytyjskich wzorcach zaczerpniętych z zasad „scoutingu”¹⁰²⁷, zainicjowanego przez Roberta Baden Powella, łączył elementy ruchu wycieczkowego, krajoznawstwa, patriotyzmu, zajęć terenowych przy jednoczesnym uwzględnieniu ćwiczeń paramilitarnych i „samarytanki”. Te wszystkie komponenty zaowocowały znaczącym zainteresowaniem zarówno ze strony młodzieży, jak ich wychowawców i opiekunów, wykreowały wywodzący się z Galicji, a rozprzestrzeniający się na ziemiach polskich nowy model polskiej turystyki młodzieżowej¹⁰²⁸.

Ustalenie miejsca ustalenia narodzin polskiego skautingu budziło i nadal budzi w środowisku harcerskim liczne kontrowersje. Wieloletnia polemika pomiędzy badaczami dziejów, przyjmujących inne przesłanki prowadzące do narodzin organizacji, wskazuje na dwa główne ośrodki tworzenia się ruchu: Lwów i Kraków¹⁰²⁹. Były to miasta najprężniej działających ośrodków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Odwołując się jednak do opinii osoby najbardziej zaangażowanej, współtwórcy skautingu na ziemiach polskich Andrzeja Małkowskiego¹⁰³⁰, większość danych przemawia za wiodącą rolą środowiska lwowskiego w ukształtowaniu organizacji. Wacław Błażejewski podkreślił fakt, iż pierwsze wzmianki na temat brytyjskiego skautingu autorstwa Edmunda Naganowskiego wydrukował lwowski dziennik „Słowo Polskie”, wzbudzając znaczące zainteresowanie w kręgach zwolenników kultury fizycznej¹⁰³¹. Tenże Błażejewski przypomniał, że początki skautingu poprzedziło tworzenie w ramach działalności „Zarzewia” na terenie lwowskich szkół średnich tajnych grup młodzieży, nazwanych

¹⁰²⁶ A. Małkowski, *O wychowanie Skautowe*, Odbitka z „Dziennika Chicagoskiego” Nakładem Związku Sokolów Polskich w Ameryce, Chicago 1915, s. 17.

¹⁰²⁷ R. Baden Powell, *Scouting for Boys by BP*, 1908.

¹⁰²⁸ Ilustracje z wycieczkowej działalności skautowej zamieszcza album: W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa...*, op. cit., Wycieczka do ruin w Odrzykoniu (1912) z udziałem Małkowskich, s. 19; Ćwiczenia 1 Krakowskiej Drużyny Skautowej w Gackowym Jarze (1913) s. 26; wycieczka Krakowskich Drużyn Skautowych – fot. w lesie (1913), Kurs skautowy w Skolem (1913) i inne (fot. Muz. Hist. M. Kr).

¹⁰²⁹ Z. Pawluczuk, *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich*, [w:] Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, z. IX, Częstochowa 2010, s. 29.

¹⁰³⁰ W. Błażejewski, *Małkowski Andrzej Juliusz (1888-1919)*, PSB, s. 446.

¹⁰³¹ E. Naganowski, *Bi-bi, Bi-es*, „Słowo Polskie” Lwów 16 listopada 1909 za: W. Błażejewski, *Historia Harcerstwa Polskiego...*, op. cit., s. 13; por. W. Hausner, M. Wierzbicki, *Sto lat harcerstwa*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2015, s. 16-18.

„Oddziałami Ćwiczebnymi”, mających za zadanie wychowanie *fizyczno-wojskowe*, których podstawą wychowania miały być: ćwiczenia w terenie, a więc: czytanie map i *orientowanie się w terenie*, *obozowanie*, *służba polowa etc.*, oraz *gimnastyka w „Sokole”*¹⁰³². Tu już pojawiła się namiastka wycieczek o charakterze paramilitarnym.

Kolejnym krokiem zmierzającym w stronę utworzenia organizacji skautowskiej było zawiązanie młodzieżowych oddziałów sokolich, wykorzystujących instrumentalnie działalność wycieczkową wspólnie z elementami wychowania fizycznego:

*W marcu 1910 r. powstają we Lwowie zgodnie z uchwałą „Sokoła” „na próbę” pierwsze drużyny młodzieży sokolej, które organizują i prowadzą Mieczysław Neugebauer i Henryk Bagiński. Drużyny te odbywają zwykle ćwiczenia gimnastyczne 3 razy tygodniowo na sali, ponadto szereg ćwiczeń polowych na boisku i poza miastem w formie wycieczek*¹⁰³³.

Pierwsze próby powiązania polskiego skautingu z prężnie działającym na terenie Galicji sokolstwem, poprzez tworzenie „Drużyn Młodzieży Sokolej”, w pierwszej fazie zakończyły się niepowodzeniem, gdyż pomimo szczytnych planów i założeń powstała, jak zauważył Dobiesław Dudek, jedynie „Drużyna Młodzieży Sokolej” we Lwowie 19 marca 1910 r.¹⁰³⁴. Zatwierdzony wówczas regulamin uwzględniał także wśród środków działalności oprócz gimnastyki, musztry, zabaw ruchowych i ćwiczeń polowych, co jest szczególnie istotne dla rozwoju przyszłej turystyki, wycieczki krajoznawcze¹⁰³⁵. Ostatecznie próby przemianowania „Drużyn Młodzieży Sokolej” na „Drużyny Skautowe” (początkowo również nieudane) zakończyły się jednak sukcesem w lutym 1911 r., kiedy to „młodzież zarzewiacka” przeniosła organizację tajnych skautowych „Drużyn Ćwiczebnych” na teren „Sokoła”¹⁰³⁶. Było to z obustronną korzyścią zarówno dla rozwijającego się skautingu, jak i Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, gdyż Towarzystwo zobowiązało się, poza

¹⁰³² W. Błażejowski, *Historia Harcerstwa Polskiego...*, op. cit., s. 17.

¹⁰³³ Ibid.

¹⁰³⁴ D. Dudek, *Ruch skautowy...*, op. cit., s. 43.

¹⁰³⁵ *Regulamin drużyn młodzieży sokolej*, (uchwalony na posiedzeniu Wydziału 19 III 1910), § 1 i 2, (CAW, WBH, akta Sokole Drużyny Polowe, sygn. 556) za: D. Dudek, *Ruch skautowy...*, op. cit., s. 43.

¹⁰³⁶ Problem ustalenia statusu skautingu próbował wyjaśnić sam Małkowski: *Skautostwo polskie pod Austriakiem było jawne, choć nielegalne. Organizacja bowiem w istocie samodzielna, choć formalnie pozostająca pod opieką zlegalizowanych gniazd sokolich, nie miała zatwierdzonych przez Wiedeń ustaw i mieć ich nie mogła, bo była trójzaborowa. Skautostwo pod Moskałem i Prusakiem było tajne*. A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 20.

wynajmem sal gimnastycznych oraz niezależnie od głoszonej ideologii, do wsparcia finansowego wszystkich oddziałów¹⁰³⁷. Skauting natomiast, o czym wspominał Zdzisław Pawluczuk, wzorował się na obyczajowości i symbolicznie Towarzystwa, wykorzystując tradycyjne sokole pozdrowienia, a nawet zaczerpnął wzór munduru¹⁰³⁸.

O tworzeniu się zrębów polskiego skautingu, sugerując kluczową rolę podręcznika skautingu autorstwa Roberta Baden Powella, *Scouting for Boys by BP* z 1908 roku, Andrzej Małkowski pisał, jakoby on „dostał się do rąk pewnego narodowego zrzeszenia młodzieży uniwersyteckiej”¹⁰³⁹. Wspominając najistotniejszy dla organizacji dzień 20 marca 1911 roku, wskazywał na przeprowadzenie spotkania w zamkniętej sali lwowskiego „Sokoła – Macierzy” przy udziale 200 wybranych starszych uczniów gimnazjalnych, studentów uniwersytetu. Obecna była na tym zebraniu także bliżej nieokreślona „garstka sokolów”, a spotkania kontynuowano.

W dniu 26 lutego 1911 r. na posiedzeniu grona nauczycielskiego „Sokoła – Macierzy” Małkowski wygłasza referat o skautingu, przy czym czyni to w sposób tak przekonujący, że zapada jednomyślna uchwała co do organizacji drużyn skautowych na terenie i pod opieką „Sokoła”¹⁰⁴⁰.

Konsekwencją tego przedsięwzięcia było zapoczątkowanie działalności wakacyjnej w 1911 roku kilku, jak to określił Małkowski, regularnych i podległych jednej władzy drużyn skautowych. Powstawały one we Lwowie, Krakowie, Buczaczu, Jaśle, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Stanisławowie, Stryju, Tarnowie, Wadowicach, Złoczowie¹⁰⁴¹, a także poza terenem Galicji w Zagłębiu Dąbrowskim, Piotrkowie, Warszawie, Rydze. Przy czym, jak zauważono:

...Kiedy zaś w lipcu wyszedł z druku pierwszy zupełny podręcznik skautostwa, postanowiliśmy ujawnić organizację naszą przynajmniej w jednym zaborze, austriackim¹⁰⁴².

¹⁰³⁷ S. Szwedowski, *Dzieje ruchu Zetowego w Polsce 1886-1945* (BUW, akc. 2474, s. 939, 497, 951) *Nowe pokolenie. Wizerunki duchowe żołnierzy wojska polskiego poległych w boju za ojczyznę (1914 – 1916)*, oprac. B. Pochmański, Kraków 1917, s. 19 za: D. Dudek, *Ruch skautowy na terenie Galicji...*, op. cit., s. 46.

¹⁰³⁸ „Polskie harcerki w pierwszym dziesięcioleciu 1911–1921. Dokumenty, wspomnienia i zyciorysy”, opr. J. Opieńska-Blauth, Biblioteka Ossolińskich, rękopis 15026/II, s. 16. za: Z. Pawluczuk, *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Seria: Kultura Fizyczna, Częstochowa, 2010, z. IX, s. 25-41.

¹⁰³⁹ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 15.

¹⁰⁴⁰ W. Błażejowski, *Historia Harcerstwa Polskiego...*, op. cit., s. 20.

¹⁰⁴¹ I Lwowska Drużyna Skautowa naczelnika Kościuszki została utworzona przez komendę Skautową 22 maja b.r. (1911 r. przyp. aut.), „Skaut” 1911, 15 grudnia, Nr 4, s. 10 i in.

¹⁰⁴² A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 16.

Jest jednak faktem bezsprzecznym, że niezależnie od tego, które z wydarzeń odcisnęły wyraźniejsze piętno na kształcie skautingu, początki tej organizacji związane są z Galicją, a środowiska młodzieżowe w obu miastach, gdzie rozwijała się dynamicznie działalność Towarzystwa Gimnastycznego, czerpały wzorce dla swoich działań z ideałów sokolich¹⁰⁴³.

Ideę rodzącego się brytyjskiego skautingu zaprezentowano ziemiach polskich w 1909 roku za sprawą Edmunda Naganowskiego, długoletniego sekretarza historycznego Polskiego Towarzystwa Literackiego w Londynie, który jak zauważył Małkowski, w tym celu nawiązał w 1909 roku korespondencję z gen. Baden-Powellem¹⁰⁴⁴. Wtedy po raz pierwszy opublikowano pionierski artykuł w polskiej prasie dotyczący angielskiej organizacji. Miewano obawy, czy polski skauting, osadzony w innych niż brytyjskie realiach politycznych i obyczajowych, przejęty z odmiennych kręgów kulturowych, zdobędzie zrozumienie wśród młodzieży w Galicji. Szczególnego zainteresowania skautingiem należało się dopatrywać w tym, jak ocenił J. Gaj, że system skautowski zyskał wśród młodzieży uznanie z racji pewnej hierarchicznej organizacji, stopni i sprawności¹⁰⁴⁵. Niemalą rolę odgrywały w nim wpływy ruchów abstynenckich, których orędownikiem był twórca polskich, szczególnie rycerskich akcentów w skautingu – Eugeniusz Piasecki¹⁰⁴⁶. W dalszym ciągu abstynencja, polegająca na zakazie spożywania alkoholu i palenia tytoniu, była powiązana z rygorami nałożonymi na skautów podczas wycieczek i zajęć ruchowych. Problematyka ścierania się idei wewnątrz organizacji stała się tematem licznych dyskusji i rozważań, które uwzględniały aspekty organizacyjne, sympatie polityczne, powiązania z organizacjami i ugrupowaniami politycznymi¹⁰⁴⁷.

¹⁰⁴³ J. Wojtycza badając dzieje galicyjskiego skautingu wskazuje na Lwów. *Miejscem, gdzie powstał polski skauting i jego pierwszym centrum był Lwów, w tym czasie jeden z ośrodków polskiego życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Opiekę prawną, organizacyjną i materialną zapewnił młodemu ruchowi „Sokół”. W pracę skautową zaangażowali się też członkowie „Zarzewia”, „Zetu” i „Eleusis”. Lwowskie władze skautowe korzystające z autorytetu „Sokoła”, były uznawane za naczelną władzę polskiego skautingu we wszystkich trzech zaborach* za: J. Wojtycza, *Skauting polski w Galicji...*, op. cit., s. 63.

¹⁰⁴⁴ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 15.

¹⁰⁴⁵ J. Gaj wprowadził porównanie struktury skautowskiej do *...zalegalizowanej podwórkowej bandy chłopców z jej przywódcą*, patrz: J. Gaj, *Zarys historii turystyki...*, op. cit., s. 61.

¹⁰⁴⁶ Lwowski „Związek Nadziei” – abstynencka organizacja pod wpływem której Andrzej Małkowski organizował drużyny skautowe, wprowadzając ideę wstrzemięźliwości do idei skautingu, K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit., s. 121.

¹⁰⁴⁷ D. Dudek, *Ruch skautowy na terenie Galicji...*, op. cit., s. 46.

Charakter i idee organizacji zobrazowały najważniejsze deklaracje ideowe: „Ślubowanie skautowe”¹⁰⁴⁸ i „Prawo skautowe”¹⁰⁴⁹.

Propagatorska rola Andrzeja Małkowskiego, uznawanego za duchowego ojca polskiego skautingu, nie ograniczała się wyłącznie do roli tłumacza książki Baden Powella, ale też łączyła się z wydawnictwem lwowskiego „Skauta”, którego edycja zapoczątkowana była w październiku 1911 roku. Wraz z żoną Olgą Drahonowską-Małkowską popularyzował skauting na terenie ziem Galicji¹⁰⁵⁰. Małkowscy nadawali kształt organizacji, dostrzegając jej paramilitarne przesłanie i zakładając jednocześnie że:

*Mylilby się, kto by przypuszczał, że Baden-Powell tworzył w 1907 r. nowy system wychowania bez myśli o użyciu skautów w czasie przyszłej wojny*¹⁰⁵¹.

Możliwe, że cytowanie twórcy organizacji miało na celu uzmysłowienie roli rodzimego skautingu na terenie Galicji, mając w nieodległej perspektywie walkę o niepodległość Polski. Środki do wyrabiania tzw. zmysłu polnego, polegającego na zżyciu się z otaczającą przyrodą, zawierały wiele takich umiejętności, jak spostrzegawczość, poznanie przyrody, terenoznawstwo kryjące się pod hasłem „w pochodzie”, zahartowanie (higiena i wstrzemięźliwość), rycerskość (tajne znaki i odznaki), patriotyzm (geografia wszystkich ziem Polski), historia i życiorysy wielkich ludzi, obowiązki i enigmatycznie zapisana „służba Sprawie”¹⁰⁵². Ponadto skauting wymagał od swoich członków religijności, co przejawiało się także w czasie zajęć terenowych, kiedy łączono je ze zbiorowym uczestnictwem w nabożeństwach wyznania katolickiego. Pomni na hasło R. Baden Powella skierowane do E. Naganowskiego:

¹⁰⁴⁸ Ślubowanie skautowe: Ślubuję 1.wierność Ojczyźnie, 2. gotowość w każdej chwili niesienie pomocy innym 3. posłuszeństwo Prawu Skautowemu „Skaut” 1911, 15 października nr 1, s. 15.

¹⁰⁴⁹ Przyrzeczenie skautowe, *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźniemu, być posłusznym prawu skautowemu. Prawo skautowe. Na słowie skauta (tki) polegaj jak na Zawiszy. Skaut służy Ojczyźnie i dla niej spełnia swoje obowiązki. 1) Skaut jest pożyteczny i niesie pomoc bliźniemu 2)Skaut w każdym widzi brata, 3) Skaut postępuje po rycersku. 4) Skaut miłuje przyrodę i stara się ją poznać 5) Skaut jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim przełożonym 6) Skaut jest zawsze pogodny 7) Skaut jest oszczędny i ofiarny 8) Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych [w:] Polskie skautki. Zarys organizacyjny. We Lwowie 1913. LGK 71 (Archiwum Sienna) LGK 212 Gimnazjum im. H. Kaplińskiej w Krakowie, s. 5; „Skaut” 1911, nr 2, s. 13-14.*

¹⁰⁵⁰ A. Kamiński, *Andrzej Małkowski*, 1934.

¹⁰⁵¹ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 5.

¹⁰⁵² A. Małkowski, *Scouting jako system wychowania młodzieży* (na podstawie dzieła Generała Baden-Powella przedstawił Andrzej Małkowski, członek grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy), nakładem Związku polskich gimn. Tow. Sokolich, Lwów 1911, s. 9-10.

Jeśliby wasze skautostwo miało być bez Boga, lepiej żeby go wcale nie było” [Ks. Bandurski:]... że nie wystarczyło składać w święta ofiary i palić kadzidła na ołtarzu, ale że pojęcie „vir religious” oznaczało obywatela cnotliwego, który był wiernym patriotą, mężnym, sprawiedliwym dla poddanych, wstrzemięźliwym, pracowitym i pod każdym względem uczciwym. Takiej religijności... i dziś wymaga od ciebie ojczyzna”¹⁰⁵³.

Zajęcia terenowe i wycieczki były także następstwem propagowania ideologii skautingu na ziemiach polskich, przy jednoczesnym wprowadzeniu rodzimej terminologii rycerskiej w miejsce zapożyczonego angielskiego nazewnictwa, którego głównym kreatorem był Eugeniusz Piasecki, autor podręcznika dla skautów z 1912 r.¹⁰⁵⁴. W swoich postulatach zawartych w recenzji książki A. Małkowskiego, uznał że:

...Skauting (polski – uwaga aut.) należy przystosować do polskich narodowych celów i do warunków życia polskiej młodzieży, nie wahając się odstąpić od wzoru angielskiego¹⁰⁵⁵.

Z punktu widzenia rozwoju działalności turystycznej z uwzględnieniem wychowania fizycznego znaczącą rolę odegrał Eugeniusz Piasecki. W referacie przygotowanym na XI Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie w 1911 r. bardzo pozytywnie oceniał nowo rozwijający się ruch, uwypuklając istotną rolę wycieczek turystycznych, mówiąc, że była to:

...niezwykle szczęśliwie pomyślana synteza turystyki [zazn. aut.], gier ruchowych i ćwiczeń wojskowych, owiana przy tym najczystszy duchem miłości bliźniego, poczucia obywatelskiego i patriotyzmu. Na umysły młodzieży wywiera ona urok niepokonany, jako ogniwo zaś wychowania fizycznego, daje idealnie hartujące życie obozowe, przyzwyczajenie do systematycznej dbałości o zdrowie dla dobra Ojczyzny, wreszcie obowiązkowe dla wszystkich ćwiczenia ratownicze¹⁰⁵⁶.

Fascynacja Piaseckiego turystyką aktywną nie była epizodyczna. Zanim Piasecki związał swoje losy ze skautingiem, wielokrotnie w pozytywnym tonie wypowiadał się na temat istotnej roli turystyki górskiej dla rozwoju

¹⁰⁵³ A. Małkowski, *Skauting jako system wychowania młodzieży...*, op. cit., s. 70-71.

¹⁰⁵⁴ E. Piasecki, M. Schreiber, *Harce młodzieży polskiej*, Lwów 1912.

¹⁰⁵⁵ E. Piasecki, *Z powodu książki „Scouting jako system wychowania młodzieży”*, „Zarzewie” 1911, nr 10 i 11, s. 258 i 259-260 za: K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit., s. 123.

¹⁰⁵⁶ K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit. Autor powołuje się na artykuły: E. Piasecki, *Postulaty wychowania fizycznego młodzieży polskiej*. Część ref. pt. *Postulaty higieny szkolnej*, wygl. Na IX Zjeździe LiPP (Lekarzy i Przyrodników Polskich) w Krakowie (18-22 VII 1911), *Dziennik XI Zjazdu LiPP w Krakowie* nr 3, s. 1; także „Ruch” 1911, nr 24, s. 266 i „Muzeum” 1911, t. 2, s. 194-195.

młodzieży¹⁰⁵⁷. Forma aktywności wdrażana przez skautów wymagała od swych uczestników zaangażowania i sprawności fizycznej. W jego wypowiedziach wielokrotnie ujawniało się zainteresowanie turystyką i wędrownkami z wykorzystaniem różnych technik. Kazimierz Toporowicz, opisując bogatą biografię Eugeniusza Piaseckiego, podkreślał fakt, że w latach 1890/91 był on członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, a aktywność fizyczna nie była mu obca¹⁰⁵⁸. W wieku dziewiętnastu lat zajmował się gimnastyką, a także uprawiał wszelkie dostępne mu formy turystyki aktywnej, będąc jednocześnie wytrawnym taternikiem, narciarzem i kolarzem¹⁰⁵⁹. Wypowiadając się zarazem niepochlebnie o rozwijającym się sporcie wyczynowym, uważał, że „harce” stanowią przeciwwagę dla, jak to określił: *ujemnych skutków sportu „rekordowego”*, którego uprawianie przez uczniów miało pociągać za sobą negatywne skutki¹⁰⁶⁰. Piasecki uzyskawszy poparcie moralne i pieniężne dla ruchu skautowego przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, miał szerokie pole do dalszej popularyzacji ruchu skautowego. Książka E. Piaseckiego i M. Schreibera pt. *Harce młodzieży polskiej*¹⁰⁶¹, uznana została za pierwszy polski podręcznik harcerski¹⁰⁶². Entuzjazm, z jakim zachęcano skautów do aktywnych wycieczek, niewątpliwie udzielił się członkom tej organizacji.

Kolejnym zwolennikiem działalności wycieczkowej w skautingu był Zygmunt Wyrobek, który jak opisał w jego biografii J. Bugajski, w 1911 r., otrzymał z rąk dra Kazimierza Wyrzykowskiego misję zorganizowania skautingu krakowskiego¹⁰⁶³. Można mniemać, że Wyrobek, jako członek krakowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, inspirację pomysłów czerpał prawdopodobnie z wymiany doświadczeń i pomysłów z Henrykiem Jordanem, którego praca z dziećmi na terenie Parku Jordana w Krakowie stanowiła niekwestionowany wzór wychowawczy. Należy zatem wnioskować, iż wzorce skautingu krakowskiego w kwestii wycieczkowej stanowiły kompilację założeń sokolich wespół z promowanymi przez Jordana podstawami

¹⁰⁵⁷ E. Piasecki, *Rola Zakopanego...*, op. cit., s. 340.

¹⁰⁵⁸ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 17.

¹⁰⁵⁹ E. Piasecki, *Rola Zakopanego w odrodzeniu...*, s. 340, zob.: K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit., s. 35.

¹⁰⁶⁰ E. Piasecki, *Postulaty wychowania fizycznego...*, op. cit., s. 122.

¹⁰⁶¹ E. Piasecki i M. Schreiber, *Harce młodzieży...*, op. cit.

¹⁰⁶² S. Sedlaczek oceniał książkę E. Piaseckiego jako pierwszy podręcznik mówiąc, że „rok ten a dwie epoki”, K. Toporowicz, *Eugeniusz Piasecki...*, op. cit., s. 125.

¹⁰⁶³ J. Bugajski, *Pionierzy wychowania fizycznego, zasłużeni pracownicy Studium Wychowania fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – Zygmunt Wyrobek*, [w:] *Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie (wyd. Jubileuszowe UJ) 1962 t. I, Kraków 1863*, s. 234.

nowoczesnej rekreacji i elementami turystyki. Na bazie pomysłów jordanowskich oraz sokolich opierał swoją działalność, w której istotną rolę odegrały zloty obozy i gry polowe. Już odwołanie się do sokolego obozu w Skolem, zorganizowanego w 1910 r.¹⁰⁶⁴, w trakcie którego odbywało się szkolenie instruktorów gier i zabaw ruchowych oraz lekkiej atletyki, wyjaśnia źródło zaczerpniętych pomysłów. Wykorzystanie elementów zajęć terenowych wpływało na późniejszy kształt skautingu, a szczególnie promowanej turystyki.

Pierwsze obozy skautowskie, zainicjowane przez Andrzeja Małkowskiego, J. Grodyńskiego i Kazimierza Wyrzykowskiego, początkowo zlokalizowane we Lwowie i Brzuchowicach koło Lwowa, z czasem zostały także przeniesione na zaplecze obozów sokolich do Skole¹⁰⁶⁵. Polskie obozownictwo stawiało wówczas pierwsze kroki i mimo iż miało charakter pionierski, to jednak uzyskało mocne teoretyczne wsparcie ze strony autorytetu w dziedzinie kultury fizycznej – Zygmunta Wyrobka¹⁰⁶⁶. Kwintesencją jego rozważań było opublikowanie artykułu w „Przeglądzie Sokolim”, mówiącym o działaniach skautingu¹⁰⁶⁷. Do początkowych, specyficznych form obozownictwa powrócił on także w książce z 1926 r. *Harcercz w polu. Zabawy i gry terenowe*¹⁰⁶⁸. Mimo iż napisana była już w Polsce niepodległej, nie straciła nic na aktualności i wykorzystywała w nowych warunkach doświadczenia galicyjskiego skautingu.

Nie ulega wątpliwości, że zasługą tych wybitnych i charyzmatycznych osobowości było ukształtowanie specyficznych zasad polskiego skautingu (później harcerstwa), nawiązującego do tradycji wędrowców i poszukiwaczy przygód, zgodnie z tym, co zakładał twórca brytyjskiego pierwowzoru Robert Baden-Powell: ...*Dla skautów życie w polu musi stać się zwyczajem*¹⁰⁶⁹. Najistotniejsze problemy pokazujące różnorodne cele organizacji zawarto w regulaminie drużyn skautowych z 1912 r. §1 „Regulaminu drużyn skautowych młodzieży sokolej” z dnia 6 lutego 1912 r.¹⁰⁷⁰. Pisano w nim:

¹⁰⁶⁴ D. Dudek, *Kursy instruktorów wychowania fizycznego i skautingu w Skolem w latach 1910-1914*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, w 135 rocznicę powstania*, pod red. W. Cynarskiego, K. Obodyńskiego, M. Mirkiewicza, Rzeszów 2002, s. 32. Charakter obozu obrazuje też pokazany został w opracowaniu: D. Dudek, *A zaczęło się w Skolem...*, „Przegląd Sokoli” nr 10, Kraków 2002, s. 7.

¹⁰⁶⁵ Ibid.

¹⁰⁶⁶ J. Bugajski, *Pionierzy wychowania fizycznego...*, op. cit., s. 234.

¹⁰⁶⁷ Z. Wyrobek, *Z ruchu skautowego*, „Przegląd Sokoli” 1913, nr 1.

¹⁰⁶⁸ Z. Wyrobek, *Harcercz w polu. Zabawy i gry terenowe*, wyd. IV Lwów 1937, Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (podręcznik).

¹⁰⁶⁹ R. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938, s. 31.

¹⁰⁷⁰ Za J. Wojtycza, *Skauting polski w Galicji...*, op. cit., Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Materiały T. Strumiły, t. 45, s. 3-7, też: „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1912, nr 5, s. 34-35.

W myśl postanowień statutowych wprowadza Towarzystwo oddział drużyn skautowych w celu: zaprawiania polskiej młodzieży sokolej do służby obywatelskiej za pomocą rozwoju dzielności fizycznej, kształcenia charakterów i pogłębiania uczuć narodowych¹⁰⁷¹.

Jako że skautowe korzenie związane były ściśle z ruchem sokolim, można dostrzec dużą zbieżność z formami działań zainicjowanych przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Ponieważ Rada Szkolna Krajowa 10 grudnia 1912 r. zabroniła młodzieży przynależności do „dzikiego skautingu”, czyli wszelkich form organizacyjnych z wyjątkiem skautingu pozostającego bezpośrednio pod kierownictwem TG „Sokół”¹⁰⁷², toteż z racji monolitu organizacyjnego krystalizował się jeden wypracowany model zachowania młodzieży podczas zajęć obozowych i turystycznych.

Praktyczna realizacja obozów i wycieczek skautowych w Galicji

Wycieczki skautów podparte były pewną ideologią. Odpowiedź na pytanie o cel realizowany podczas ich trwania można odnaleźć w *Regulaminowych wskazówkach letnich wycieczek*:

1. Pamiętać stale należy, że jak wszystkie czynności skauta, tak i wycieczki letnie (wakacyjne) mają służyć do stopniowego a stałego podnoszenia sprawności fizycznej i wewnętrznej moralnej. 2. Te też wycieczki nie powinny być jedynie ruchem mięśni nożnych i zyskiwaniem bezmyślnych rekordów w pochodach. Każdy nowy marsz winien być tak wykonany, by po nim, zażywszy normalnego nocnego odpoczynku, czuł się akurat silniejszym i zdolnym do przedsięwzięcia nowego marszu, równie długiego, po którym znużenie byłoby mniejsze niż po pierwszym¹⁰⁷³.

Działalność wycieczkowa polskich skautów już od pierwszego roku funkcjonowania przyjęła dwutorowy charakter. Pierwszy z nich akcentował działalność krajoznawczą ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy historycznej z zakresu dziejów i kultury Polski, drugi uwypuklał natomiast umiejętności paramilitarno-survivalowe, skłaniając się w stronę wypróbowanego systemu brytyjskiego. Zalecenia odnoszące się do szkolenia terenowego zamieścił już w drugim numerze lwowski „Skaut”. Zwracano w nim uwagę na pozytywne płynące z poznawania przyrody, rozróżniania gatunków, opanowania zasad

¹⁰⁷¹ Ibid.

¹⁰⁷² Okólnik c.k. Rady szkolnej Krajowej L 1245 z 14 II 1913 § 2 [w:] K. Grzebyk, *Geneza rzeszowskiego harcerstwa. Teksty źródłowe z lat 1911-1914*, Rzeszów 1987, s. 19.

¹⁰⁷³ *Regulaminowe wskazówki letnich wycieczek*, „Skaut” 1912, nr 17-18-19, s. 17.

tropienia dzikich zwierząt, a jednocześnie akcentowano konieczność zachowania proekologicznego:

...Skaut powinien pamiętać o tym, że w przyrodzie niczego nie należy przeoczać, ale wszystkiemu bacznie się przypatrywać, bo wszystko godne jest uwagi, a gdy już nauczy się patrzeć, to wówczas i las, i łąka, i staw, i skromny płot będzie dla niego źródłem coraz to nowych spostrzeżeń ze zwierzęcego i roślinnego świata. A teraz o jednym pamiętać należy. Skaut nie może być szkodnikiem. Honor skauta nie pozwala mu niszczyć gniazd ani zabijać zwierząt, ale prócz tego skaut musi jeszcze przestrzegać bacznie, aby bez potrzeby lub przez nieuwagę nie niszczyć roślin¹⁰⁷⁴.

Zasady zachowania w środowisku przyrodniczym były cyklicznie przypomniane i rozwijane w kolejnych numerach czasopisma.

Skautowskie krajoznawstwo zdefiniowano w 1912 r. w Uchwale Drugiego Zjazdu Drużynowych i Przybocznych Skautowych zwołanego we Lwowie¹⁰⁷⁵. W punkcie piątym uchwały podkreślano że:

Podczas wycieczek należy zapoznawać młodzież skautową z historią i zabytkami przeszłości oraz ze stosunkami ekonomicznymi i etnograficznymi w danej miejscowości¹⁰⁷⁶.

Te trendy poznawcze w połączeniu z pieszą wędrówką zaowocowały wycieczkami łączącymi aktywność ruchową z programem edukacyjno-patriotycznym¹⁰⁷⁷.

Jak wynika z dalszych badań, turystyka aktywna oraz ćwiczenia fizyczne znalazły się w podstawowych programach zajęć galicyjskich drużyn skautowych. Realizowano je w miarę możliwości lokalowych na sali gimnastycznej, ale głównie podczas zajęć terenowych. Wśród ćwiczeń fizycznych szczególnie miejsce zajmowała szeroko rozumiana gimnastyka wzorowana na ćwiczeniach prowadzonych przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, wypełniając przynajmniej w środowisku organizacyjnym niedobór szkolnego wychowania fizycznego¹⁰⁷⁸. Była to prawdopodobnie wprowadzona w ślad za „Sokołem” w latach 1909-1911 gimnastyka szwedzka, gdyż w okresie tworzenia się pol-

¹⁰⁷⁴ *Poznanie przyrody. O ile skaut powinien znać przyrodę?*, „Skaut”, 1911, nr 2, s. 4.

¹⁰⁷⁵ *Drugi Zjazd Drużynowych i Przybocznych Skautowych we Lwowie (5-10.I 1913 r.)* Potwierdził decyzje zjazdu z 1912 r. precyzując program działania w III części uchwały.

¹⁰⁷⁶ „Skaut” z 22 I 1913, s. 140.

¹⁰⁷⁷ G. Biczysko, *Problematyka wychowania fizycznego i sportu na łamach wybranej krajowej prasy harcerskiej w latach 1910-1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom V, pod red. B. Woltmanna, s. 63.

¹⁰⁷⁸ J. Wojtycza zauważa że, skala zjawiska była stosunkowo duża, gdyż wśród istniejących 99 drużyn (o których było wiadomo), 90 prowadziło regularne (codzienne) zajęcia, a 5 odgraniczyło

skiego skautingu zastępowała coraz powszechniej bardziej wymagającą pod względem sprawności gimnastykę niemiecką, a jej głównym propagatorem był pierwszy Naczelny Komendant Skautowy Kazimierz Wyrzykowski¹⁰⁷⁹. Gimnastyka skautów, będąca formą pozaszkolnego wychowania fizycznego, wpływała na poprawę ogólnej sprawności fizycznej zaniedbanej pod tym względem galicyjskiej młodzieży. Ponadto podczas ćwiczeń starano się spopularyzować, zgodnie z założeniami Henryka Jordana, formę zabawową ćwiczeń. Zajęcia w terenie realizowano poprzez gry terenowe opisane przez Andrzeja Małkowskiego. Nosiły oryginalnie nazwy odpowiadające zainteresowaniom dzieci jak: „łapaj złodzieja”, „ściągnięcie chorągwi”, „bij niedźwiedzia”, „wyprawa do Afryki”, czy też znane gry zespołowe, wśród których najpopularniejszymi były: piłka nożna, hokej, basketball. W miarę możliwości pogodowych organizowano w wodach otwartych kąpiel, podczas której dwóch pływających tworzyło „pikietę kąpielową”, czyli zabezpieczanie słabszych pływaków¹⁰⁸⁰. Różnorodność zajęć stanowiła niewątpliwym magnes przyciągający nowe rzesze zwolenników.

Precyzyjne opisy przebiegu ćwiczeń znalazły się w poradniku służącym wychowaniu młodzieży, a także w kolejnych numerach czasopisma „Skaut”. Poprawa kondycji fizycznej skautowej młodzieży procentowała podczas nowych form wycieczek realizowanych w ramach zajęć organizacji.

Paramilitarne podłoże przesłania skautingu sprawiło iż specyfika wycieczek skautowskich łączyła pokonywanie niedogodności wynikających z wędrówek pieszych, walkę z własnymi słabościami, wzajemną pomoc podczas podróży i biwakowania. Wędrówki kształtowały charakter uczestników, stwarzając jednocześnie szanse podejmowania wyzwań związanych z opanowaniem umiejętności nowych form turystyki. Dominowały wśród nich wycieczki piesze, które z racji dostępności i najbardziej możliwego do skompletowania wyposażenia uczestników można było realizować właściwie wszędzie. Definiowana w środowisku „wyprawa harcerska” mogła być według ówczesnych możliwości przeprowadzana na różne sposoby na wzór turystyki sokolej: pieszo, na rowerach, zimą na nartach, czy łyżwach po rzekach. Andrzej Małkowski, nie negując innych form przemieszczania się, preferował jednak wycieczki piesze z wykorzystaniem podstawowych form biwakowania. Jak to ujął w swojej publikacji: ... [skauci] *to przede wszystkim*

swoją działalność do dwóch godzin w tygodniu: J. Wojtyca, *Skauting polski w Galicji...*, op. cit., s. 44.

¹⁰⁷⁹ K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa...*, op. cit., s. 192.

¹⁰⁸⁰ A. Małkowski, *Skauting jako system wychowania młodzieży* (na podstawie dzieła Generała Baden-Powella przedstawił Andrzej Małkowski, członek grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy), Lwów 1911, s. 131.

„piechury” idący pieszo na „harce”, którzy uczestnicząc w wycieczkach nie powinni nocować pod dachem nawet w razie niesprzyjających warunków pogodowych¹⁰⁸¹.

Umiejętność przebywania w środowisku przyrodniczym łączona była także z wcielaniem podstawowych zasad higieny. Przykładem niech będzie umiejętność zdrowego korzystania z wody pitnej napotkanej na szlakach wędrówki. Zważywszy na niecodzienne warunki, odwoływano się do licznych autorytetów¹⁰⁸².

Jedną z zasad skautów wynikająca z szeroko pojmowanych „zagadnień moralności”¹⁰⁸³, nawiązująca z kolei do etyki rycerskiej, zobowiązywała młodzież do codziennego spełnienia „dobrego uczynku”, realizowanego szczególnie podczas wycieczek. Adresatem działań miała być ludność spotykana na trasach wycieczek. Zasada ta miała kształtować postawy altruistyczne w gronie swoich członków. Ponadto, zgodnie z tym, co sugerował A. Małkowski, uczestnictwo w takiej wyprawie uczyło bycia samodzielnym, co miało zaprocentować w dalszym życiu, szczególnie w warunkach trudnych. Przykładem niezależności od innych było praktyczne opanowanie terenoznawstwa, gdzie podczas zajęć terenowych, zgodnie z jego zaleceniami, należało uprzednio zaopatrzyć się w mapę i według niej umieć orientować się i przemieszczać w terenie, a także posługiwać się kompasem¹⁰⁸⁴. Zdolność uzupełniania swoich umiejętności różnicowała młodzież wywodzącą się z miast i wiosek. Zakładano, że skauci działający w „patrolach miejskich” mieli za zadanie opanowanie czynności niezbędnych do funkcjonowania w środowisku przyrodniczym, stanowiącym pola czy las, jednocześnie „patrolom wiejskim” wprowadzano zajęcia na terenach zurbanizowanych, szczególnie zalecając wycieczki krajoznawcze z włączeniem elementów programu historycznego. Realizacja „harców”, zgodnie z tym, co zakładał Małkowski, polegała na działaniach całego kilkusobowego patrolu lub na wzór „błędnymi rycerzy” – wyprawy dwóch skautów¹⁰⁸⁵.

Miarą nabywania umiejętności działania w terenie, a zarazem nowością w środowisku młodych ludzi, było posługiwanie się sprzętem biwakowym. Dla nieobeznanej w tej dziedzinie młodzieży, było to z pewnością spore wyzwanie, gdyż nie miała ona wcześniej żadnej styczności z podobnym wy-

¹⁰⁸¹ A. Małkowski, *Scouting jako system...*, op. cit., s. 50-51.

¹⁰⁸² Czasopismo „Skaut” zamieszczało artykuły lub odwołania do innych opracowań: *Higiena turysty*, prof. Kazimierz Panek, wyd. „Tow. Hygienicznego”, Lwów 1907.

¹⁰⁸³ *Zagadnienia moralności*, „Skaut” 1922, nr 2, s. 5.

¹⁰⁸⁴ *Orientowanie się w polu*, „Skaut” 1911, nr 5, s. 2, *Zboczenie magnetyczne, Obliczenie stopni w terenie, Dalszy pochód*, „Skaut” 1911, nr 5, s. 2.

¹⁰⁸⁵ A. Małkowski, *Scouting jako...*, op. cit., s. 50-51.

posażeniem. Drużyny skautowe, zgodnie z tym, co zakładał Małkowski, posiadały sprzęt biwakowy niezbędny do odbycia wycieczek (wędrówek), jak namioty, płachty, pałatki¹⁰⁸⁶. Trudno jednak ocenić, jaki procent skautów miał realnie dostęp do tego wyposażenia i ile drużyn mogło go zapewnić swojej młodzieży. Konieczność realizowania zajęć w warunkach terenowych mobilizowała młodzież do posiadania odpowiedniego sprzętu i umundurowania. Mechanizmy pozyskiwania sprzętu turystycznego i charakterystycznego ubioru, były czynnikiem integrującym członków drużyn. Charakterystyczne umundurowanie wyróżniające skautów w środowisku składało się z koszuli, kapelusza, pasa do spodni, zapinanych poniżej kolan, ochraniaczy na buty turystyczne tzw. sztylpów i trzewików. W skład „lekkiego rynsztunku” wchodziły jeszcze narzędzia mające umożliwić wiele czynności, jak laska i szczyryk. Ciężki ekwipunek, jak to określano, stanowiły plecak lub torba i ekwipunek przewidziany dla całego zastępu, choć: *O istocie skauta stanowi duch i czyn, nigdy strój*¹⁰⁸⁷. Ubiór ten w późniejszych latach wszedł do kanonu ubiorów turystycznych i wielu turystów, niekoniecznie legitymujących się przynależnością do organizacji, wzorowało się na nim.

Działalność terenowa nie ograniczała się wyłącznie do pory letniej. Wśród propozycji zajęć zimowych pojawiły się wycieczki połączone z tropieniem według śladów pozostawionych na śniegu¹⁰⁸⁸. Umiejętność ta nagradzana była odrębną sprawnością.

Sam Małkowski, mimo ambitnych założeń, dostrzegał, iż takie wyidealizowane wyprawy należały w tamtym czasie do rzadkości i trzeba by je na wszelkie możliwe sposoby spopularyzować, łącząc niekiedy z innymi wydarzeniami. Przykładem była wycieczka do Czerwonogrodu na poświęcenie sztandaru Drużyny Zaleszczyckiej¹⁰⁸⁹. Wyjazd nawiązywał do podobnych tego typu wycieczek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, wzorując się na nich.

Małkowski zwracał uwagę na otwarcie się grup wycieczkowych na rejony górskie. Szczególnie zachęcał do udziału w wycieczkach w góry – Karpaty i Tatry. „Skaut” na swoich łamach pisał bardzo ogólnikowo o realizacji wycie-

¹⁰⁸⁶ „Skaut” 1912, 1, 15, sierpnia i 1 września, nr 20-21-22, s. 4; „Skaut” z 15 V 1913, s. 266.

¹⁰⁸⁷ Ibid.

¹⁰⁸⁸ *Skautowanie w zimie*, „Skaut” 1911, nr 6, s. 2.

¹⁰⁸⁹ *Celem wyprawy były z jednej strony poznanie i zwiedzenie Czerwonogrodu, z drugiej - odbycie większego marszu z obciążeniem, obozowanie, nocleg pojedynczych patrolów w namiotach, żywienie się polowe, ćwiczenia skautowe w nieznanym terenie*; Realizacja wycieczki odbiegała od założeń, gdyż deszcz pokrzyżował plany przez co wyłączono z niej program biwakowy. *Poświęcenie sztandaru Drużyny Zaleszczyckiej*, „Skaut” 1912, 1, 15, sierpnia i 1 września, nr 20-22, s. 22.

czek, z czego trudno wywnioskować, jaka była ich rzeczywista skala i którądy owe drużyny podążały.

Dwustu uczniów szkół średnich we Lwowie połączyło się niedawno w patrole i drużyny skautowe i rozpoczęło „harce” po polach i lasach. Podczas lata odbyli oni wiele wycieczek w głąb kraju, w Karpaty, na Czarnohorę i do Zakopanego, śpiąc często w namiotach i zbudowanych przez siebie szałasach jedząc potrawy, które nad rozłożonymi w polu ogniskami sami sobie z przyniesionych ze sobą zapasów gotowali¹⁰⁹⁰.

W trakcie wycieczek pod kierownictwem doświadczonych opiekunów opanowywano wiele umiejętności, między innymi te, które służyły do asekuracji podczas wędrówek na wymagających górskich szlakach. Przykładowo należało do nich wiązanie różnorodnych węzłów. Kolejną istotną umiejętnością, która wpłynęła na losy specjalistycznych drużyn harcerskich, wiążących się z późniejszą turystyką wodną, było „żeglarstwo”. Tak wówczas nazwane zajęcia nie były prawdopodobnie niczym więcej, jak tylko zapoznaniem się z „dyscypliną sportu”. Nie sprowadzało się to do umiejętności żeglowania, ale przede wszystkim do opanowania podstaw sztuki skutniczej, polegającej w przypadku skautów na budowie prymitywnych łodzi i tratw, sporządzaniu żagli, wiosłowaniu, pływaniu i ratowaniu tonących¹⁰⁹¹. Wycieczki wodne wymagały od uczestników umiejętności pływania, którą jak słusznie zauważył Małkowski, każdy druh powinien uprzednio opanować. Zarys organizacyjny polskich skautek zawierał „egzamin pływacki”, w ramach którego należało: *przeplłynąć min. 60 kroków*¹⁰⁹². Wymagania nie były zbyt wygórowane, jednakże wymuszały na uczestnikach przynajmniej podstawowe oswojenie się z wodą. A. Małkowski proponował także organizację wypraw wodniackich o charakterze przygodowym, dając skautom cały wachlarz sprawności pionierskich zarówno na wodzie, jak i lądzie. Sugerowano, aby patrole uczestniczące w zaplanowanej wyprawie brały ze sobą łodzie i gdy istniała taka możliwość, pływały rzekami lub w przypadku zmiany akwenu przenosiły łódkę po lądzie. Aby to zrealizować, stawiano przez skautami zadanie nabycia umiejętności posługiwania się sprzętem i technikami wodniackimi¹⁰⁹³. Do wybuchu I wojny zajęcia takie pozostawały w sferze marzeń, dopiero okres dwudziestolecia międzywojennego otwierał szansę harcerzom uczestnictwa

¹⁰⁹⁰ *Gawęda obozowa*, „Skaut”, 1911, nr 1, s. 2.

¹⁰⁹¹ A. Małkowski, *Scouting jako system...*, op. cit., s. 9–10

¹⁰⁹² A. Małkowski, *Polskie skautki. Zarys organizacyjny*. We Lwowie 1913. LGK 71 (Archiwum Sienna) LGK 212 Gimnazjum im. H. Kaplińskiej w Krakowie, s. 8.

¹⁰⁹³ A. Małkowski, *Scouting jako system wychowania młodzieży* (na podstawie dzieła Generała Baden-Powell'a przedstawił Andrzej Małkowski, członek grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy) Lwów, nakładem Związku polskich gimn. Tow. Sokolich, Lwów 1911, s. 52.

w turystyce morskiej, czego ukoronowaniem była działalność żeglarska zainicjowana przez Mariusza Zaruskiego¹⁰⁹⁴.

Wśród nowych form aktywności ruchowej wzorowanych na działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” pojawiły się pierwsze próby kolarskie. Jazdą na rowerach, zgodnie z oceną J. Wojtyczy, na terenie Galicji zajmowało się osiem drużyn skautowych¹⁰⁹⁵.

Jazda na rowerze nie była kojarzona jednak z turystyką, a z pracą zwiadowczą. Działalność skautów-cyklistów łączono z wykonywaniem zadania gońca, gdzie rower pełnił funkcję „środka pomocniczego”. Drużyny we własnym zakresie mogły organizować sześciuosobowe zastępy cyklistów, gdzie pluton składał się z trzech zastępów. Od ich członków wymagano odpowiedniej umiejętności jazdy na rowerze, poznania mechanizmu roweru i jego naprawy, topografii, sygnalizacji „zapamiętywania i dosłownego powtórzenia rozkazu”. Ćwiczenia terenowe, choć przypominały wycieczki, nie były nazywane „wycieczkami”, zawierały liczne zajęcia łączące naukę jazdy na rowerach z obozownictwem, na co wskazuje wyposażenie zabierane na zajęcia. Zestawienia zadań kierowanych do skautów-cyklistów znalazły się na łamach prasowych:

*Skaut cyklista nie używa roweru dla sportu lub przyjemności, lecz z potrzeby, jako środka szybkiego poruszania się; z tego powodu i rower skauta będzie się stosował raczej do praktyczności i higieny, niż do piękności i „mody”*¹⁰⁹⁶.

Umiejętność jazdy na rowerze kierowana była również do dziewcząt i zawarto ją także w „egzaminie cyklistki”, który stawiał przed skautkami i stającymi do tej sprawności wymóg opanowania umiejętności jazdy na rowerze, a ponadto pisemne oświadczenie, że skautka posiada rower w dobrym stanie i że jest *...gotowa służyć na nim skoro zostanie wezwana*¹⁰⁹⁷. Wiele ćwiczeń praktycznych dla skautów prowadzono w terenie, jednakże należy przypuszczać, że nie były to wycieczki, a raczej nauka i wdrażanie w życie nowej umiejętności, którą dopiero po opanowaniu wykorzystywano do realizacji celów wycieczkowych. Konieczność przyswojenia umiejętności jazdy wynikała z tego, że większość młodzieży nie miała dostępu do sprzętu, na którym zdobyłaby niezbędne umiejętności. Należy raczej skłonić się do tego, iż były to pierwsze próby, nauka jazdy i zabawy z rowerem, dla całych

¹⁰⁹⁴ M. Zaruski, *Tymczasowy regulamin służby na szkuner-jachcie szkolnym ZHP „Zawiszy Czarnym”*, Warszawa 1935; M. Zaruski, *Żaglowym jachtem przez Bałtyk*, Nakładem Yacht-Clubu Polski, Warszawa 1925.

¹⁰⁹⁵ J. Wojtycza, *Skauting polski w Galicji...*, op. cit., s. 44.

¹⁰⁹⁶ *Skautowe oddziały cyklistów*, „Skaut” 1912, nr 17-18-19, s. 10.

¹⁰⁹⁷ *Polskie skautki. Zarys organizacyjny...*, op. cit., s. 8.

zastępów, które poza „celami zwiadowczymi” stanowiły punkt wyjścia do przysyłych wycieczek rowerowych na kształt wycieczek sokolich.

Spośród innych dyscyplin, według opracowania J. Wojtyczy, w pięciu drużynach skautowych, działających na terenie Galicji promowano narciarstwo, w ramach którego zalecany był egzamin narciarski, który w sposób mało precyzyjny wymagał: *umiejętnej jazdy na nartach*¹⁰⁹⁸. I w tym przypadku także trudno stwierdzić, że przy minimalnych umiejętnościach i prawdopodobnie nielicznym sprzęcie, udawało się przeprowadzić choćby nieodległe wycieczki narciarskie. Trudno też w literaturze natrafić na ślady rzeczywiście realizowanej turystyki narciarskiej w wydaniu skautów.

Wioślarstwo, które prawdopodobnie też mogło być łączone z „żeglarstwem” i jeździectwo uprawiano w czterech drużynach skautowych¹⁰⁹⁹. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że skauci ćwiczyli wspólnie z oddziałami sokolimi, nie podejmując się jednak większych, godnych uwiecznienia wycieczek.

Spośród istniejących 90 drużyn skautowych, 29 pisało w sprawozdaniach o „turystyce”, choć jak uważa wyżej wspomniany autor, prawdopodobnie były to wartości zaniżone, gdyż nie uwzględniały nieodległych wycieczek realizowanych w zastępach lub krótkich marszobiegów i innych powszechnych dla skautów zajęć w terenie określonych jako „ćwiczenia polowe”¹¹⁰⁰. Trudno jednak krótkotrwałe zabawy i przemarsze zakwalifikować do szeroko pojmowanej turystyki młodzieżowej, raczej należałoby je zaliczyć do powszechnej działalności młodzieży skautowej.

Skala zjawiska uczestnictwa w wycieczkach porównywalnych do dzisiejszej turystyki kwalifikowanej z wykorzystaniem łodzi, rowerów czy koni nie zdołała się zbyt rozwinąć do wybuchu wojny światowej z racji krótkiego czasu i priorytetów skierowanych na działania paramilitarne i charytatywne. Można było raczej potraktować te formy jako działalność pionierską w kręgach młodzieżowych. Wycieczki piesze, zgodnie z założeniami Małkowskiego, stanowiły istotę ruchu skautowego.

Odrębną formę działalności turystycznej skautów stanowiły obozy¹¹⁰¹. Wiedza na ich temat uzmysławia fenomen specyficznej skautowej turystyki z udziałem młodzieży, wywodzącej się z różnych środowisk. **Obozy skautowe**, podczas których młodzież łączyła elementy wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i umiejętności przetrwania w środowisku przyrodniczym odegrały szczególną rolę w kształtowaniu aktywnej turystyki

¹⁰⁹⁸ Ibid.

¹⁰⁹⁹ J. Wojtycza, *Skauting polski...*, op. cit., s. 44.

¹¹⁰⁰ Ibid.

¹¹⁰¹ A. Małkowski, *Gawęda o obozowaniu*. „Skaut” z 1 III 1913, s. 177-181.

młodzieżowej¹¹⁰². Różnicowały się pod względem ich przeprowadzania i priorytetów. Podział obozów pod względem charakteru uwzględniał odrębny przepis, dzieląc je na: stałe, wędrownie i robocze¹¹⁰³.

Formy tej aktywności trafiały do szerokiej rzeszy dzieci zarówno z dużych, jak i mniejszych miejscowości. Umożliwiły to liczne inicjatywy otwierające szansę uczestnictwa zainteresowanym dzieciom, dla których nowatorska forma była specyficzną atrakcją. Szczególnie interesujący był oryginalny pomysł Czesława Pieniążkiewicza, polegający na wprowadzeniu nieznaney w angielskim skautingu formy obozów tzw. roboczych, gdzie poprzez pracę fizyczną łączono wychowanie z zabawą, wycieczkami i wypoczynkiem. Dzięki nim turystyka, stanowiąca wcześniej domenę wyłącznie dzieci z zasobniejszych środowisk, stała się dostępna także dla uboższej grupy dzieci i młodzieży, nie mogącej w innych warunkach, z racji braku środków uczestniczyć w tego typu wydarzeniach. Owe „robocze obozy” polegały na połowicznym wypełnieniu dnia obozowego pracą młodzieży skierowaną do mieszkańców lub środowiska¹¹⁰⁴. Przepracowywała ona nieodpłatnie na rzecz gospodarza świadczącego im przykładowo bazę noclegową czy wyżywienie, przez wykonywanie czynności porządkowych w lesie albo w polu. Drugą zaś połowę dnia spędzali na atrakcyjnych z punktu widzenia uczestników ćwiczeniach skautowskich i zabawach. Małkowski opowiadał że: ...życzliwi właściciele lasów i rolnicy chętnie dają im za ich półdniową pracę jadło i nieco grosza do kasy dla drużyny¹¹⁰⁵. Wzorce te zaczerpnięte z wczesnych lat funkcjonowania organizacji, kontynuowano z powodzeniem także w Polsce po odzyskaniu niepodległości.

W sierpniu 1912 r. w odległych o 11 km od Przemyśla Ostałowicach zorganizowano kolonię skautową, i tam młodzież spędzała czas na robotach leśnych. Uczestniczyło w niej trzynastu skautów ze Lwowa i jeden ze Złoczowa. Zamieszczone w czasopiśmie zdjęcie przedstawia pracę skautów w szkółce leśnej:

Z inicjatywy I Lwowskiej Drużyny Skautowej spędzamy wakacje tak przyjemnie, jak mało kto ze skautów: zarobkujemy na siebie pracą fizyczną pędząc równocześnie życie ściśle skautowe. Jest to o ile wiemy, pierwsza tego rodzaju próba, która podaje sposób niekosztownego a zarazem najbardziej korzystnego spędzania wakacji¹¹⁰⁶.

¹¹⁰² Skaut musi dać sobie w każdym położeniu radę, „Skaut” 1911, 1 listop. nr 2, s. 2.

¹¹⁰³ Przepisy o letnich obozach skautowych „Skaut” 1913, nr 17 15 maja.

¹¹⁰⁴ Praca fizyczna nie mogła trwać dłużej niż 5 godzin dziennie, resztę czasu wypełniały ćwiczenia i zabawy. W. Błażejowski, *Historia Harcerstwa Polskiego...*, op. cit., s. 57.

¹¹⁰⁵ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 27.

¹¹⁰⁶ „Skaut” 1912, 1,15, sierpnia i 1 września, nr 20-21-22, s. 2.

Forma obozu była jednak na tyle wymagająca zaangażowania od uczestników, że nie wszyscy wytrwali na nim do końca.

Obozownictwo stanowiące punkt wyjścia dla większości wypraw terenowych, ogniskowało wszelkie zadania łączące wychowanie patriotyczne, zachowania paramilitarne i sztuki przetrwania, dziś określonego mianem „survivalu”. Szczególne miejsce zajmowały tam zajęcia polegające na samodzielnym przygotowaniu obozu i tzw. „pionierki”, gdzie uczestnicy zapoznawali się z podstawowymi czynnościami dotyczącymi budowy obozowiska, jak ustawianie namiotów, budowa prycz do spania, rozpalanie ognisk¹¹⁰⁷. Było to idealne rozwiązanie dla rozwoju turystyki młodzieżowej, całkowicie nie wymagające dostępu do infrastruktury noclegowej. Andrzej Małkowski podważał wartość musztry jako ćwiczenia przydatnego do „wychowania żołnierskiego”. Pozostawiając jej rolę ćwiczeń porządkowych, uznał że „*podstawą [wychowania]*:

...powinien być rozwój inicjatywy i spostrzegawczości, biegłość w strzelaniu i ocenianiu odległości, umiejętność pieczy o swe zdrowie i wygodnego urządzania się w obozie¹¹⁰⁸.

Do nauki tych czynności miała służyć przetłumaczona przez Małkowskiego książka R. Baden-Powella *Scouts for boys*¹¹⁰⁹.

Działalność obozową w polskim skautingu rozpoczęto w krótkim czasie od momentu utworzenia pierwszych drużyn. Jak zauważył W. Błażejowski, do przysporzenia ich popularności przyczyniły się obozy sokole organizowane przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” od 1910 r. w Skolem¹¹¹⁰, nazwane przez niego „kursami gimnastycznymi”. Skauci przystąpili do udziału nich w 1911 r. Wtedy też otrzymali po raz pierwszy szansę zamieszkania pod namiotami¹¹¹¹.

Zasady funkcjonowania obozów organizacji zostały opublikowane w czasopiśmie „Skaut”¹¹¹². Na terenie Galicji pojawiły się też programowe podręczniki, które miały kształtować skautowskie zajęcia terenoznawcze. Autorami ich byli: H. A. Mojmir, Hip. Libiński, A. Małkowski¹¹¹³. Trudno jednak za-

¹¹⁰⁷ Budowa obozu, rozpalania ognia zostały opisane pod kątem działalności w terenie, A. Małkowski, *Skauting jako system wychowania młodzieży*, Lwów 1911, s. 107-129.

¹¹⁰⁸ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 6.

¹¹⁰⁹ Ibid.

¹¹¹⁰ Miejsce u podnóża Beskidu Skolskiego, obecnie na terenie Ukrainy.

¹¹¹¹ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939)*, Warszawa 1985, por.: J. Wojtycza, *Skauting polski...*, op. cit., s. 47.

¹¹¹² „Skaut” z 15 V 1913, s. 267-268.

¹¹¹³ Warto przytoczyć je za Małkowskim: J. Zawada, *Jak prowadzić pracę skautową*, Kraków 1913, Z. Wyrobek, *Vade mecum skauta*, Kraków 1913; H. A. Mojmir, *Samarytanin w nagłych przypadkach*, Lwów 1913, H. A. Mojmir, *Zabawy i ćwiczenia skautowe*, Lwów 1913, A. Małkowski,

uważyć ich wpływ na realizację programu w trakcie wycieczek i obozów, gdyż ich ukazanie nastąpiło w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej i prawdopodobnie wówczas nie dotarły do zainteresowanych. Wykorzystano je dopiero w działaniach drużyn harcerskich w latach Polski niepodległej.

Obozy skautów w Galicji odbywały się w latach od 1911 do 1914. Zgodnie z zestawieniem, zgrupowanie w Skolem obejmowało dziesięć obozów „stałych”, cztery „robocze” i dziewięć „wędrownych”¹¹¹⁴. Sytuacja, jaka zapanowała na ziemiach polskich sprawiła, że na skutek wybuchu wojny część obozów skrócono, a część z nich całkowicie odwołano¹¹¹⁵. Z racji krótkiego okresu funkcjonowania obozów – na przestrzeni zaledwie trzech lat od chwili ich zapoczątkowania do przerwania wybuchem wojny – prawdopodobnie wszystkie organizowane były podobnie według określonego schematu. Mimo że okres ten, z racji sytuacji politycznej w Europie był krótki, pionierska działalność zaowocowała późniejszym sukcesem w latach Polski niepodległej, otwierając przed młodzieżą nieznaną dotychczas formę aktywnych wycieczek i obozów, dając wywodzące się ze swoich szeregów przyszłe kadry animatorów polskiej turystyki.

Skala zjawiska, poza wydzźwiękiem propagandowym, nie była zbyt wielka z punktu widzenia liczebności, jakkolwiek zważywszy na nowatorski charakter obozów cieszyły się one pewnym zainteresowaniem. Zgodnie z tym, co zauważył M. Szczerbiński analizując treści zawarte w „Przewodniku Gimnastycznym Sokół”, w obozie skautów w Skolem w lipcu 1912 roku wzięło udział 56 skautów w 8 zastępach, natomiast rok później w 1913 było tam 98 uczestników¹¹¹⁶. Widać było wyraźny progres. Na podstawie posiadanych danych trudno ocenić, jaki procent galicyjskiej młodzieży mógł uczestniczyć w obozach.

Poza turystyką aktywną, skauci uczestniczyli także w pewnych formach zorganizowanej turystyki masowej. Najbardziej znana ze względu na oddźwięk i wymowę polityczną tzw. wycieczka skautowska miała również charakter zlotowy. Jak ją opisał Małkowski, „w wycieczce”, której celem było wzięcie udziału w zlocie skautowym w Birmingham w 1913 r. uczestniczyło 53 „naszych skautów” i oficerów na w którym uczestniczyli przedstawiciele trzech zaborów i:

Polskie skautki. Zarys organizacyjny..., op. cit.; A. Małkowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914 r., Hip. Libiński, *Jak czytać mapy*, Kraków 1913.

¹¹¹⁴ *Kolonia skautowa w Skolem*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół”, 1912 sierpień, s. 58.

¹¹¹⁵ J. Wojtycza, *Skauting polski...*, op. cit., s. 49.

¹¹¹⁶ M. Szczerbiński, *Problemy skautingu na lamach „Przewodnika Gimnastycznego” >>Sokół<<*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, tom VI, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp., 2004, s. 21.

*...mieliśmy uzyskać zarówno ze strony Baden Powella, jak i angielskiej organizacji uznanie nas za organizację całej Polski. Tak też odtąd traktowano polskie skautostwo w rocznych sprawozdaniach Boy Scouts Association*¹¹¹⁷.

W trakcie wycieczki polscy skauci mieli możliwość poznania u źródła szczegółów skautingu angielskiego, a co niezwykle istotne, jako jeden raz w dziejach Polski pod zaborami, reprezentanci mogli wystąpić jako reprezentanci Polski i wywiesić polską flagę nad obozowiskiem. Obóz polski odwiedził Skaut Naczelny gen. Baden-Powell, odbierając raport, który złożył mu w imieniu polskiej drużyny Małkowski¹¹¹⁸.

Dnia 2 lipca 1913 roku: *...piękna drużyna, reprezentująca młodzieńki ruch skautowy w Polsce przejechała przez Londyn*. Drużyna reprezentacyjna, która wzięła udział w zlocie w Birmingham, liczyła 42 skautów i 11 oficerów skautowych z Michałem Affanasowiczem, Kazimierzem Nowakiem i Andrzejem Małkowskim na czele. Jak należało się spodziewać, większość uczestników, bo aż 43, pochodziła z zaboru austriackiego, a zaledwie 8 – z rosyjskiego, 1 z pruskiego¹¹¹⁹. Wyjazd ten wypełniał głównie przesłanie patriotyczne.

Działalność wycieczkowa skautek

Ruch skautowy odegrał niezwykle istotną rolę w procesie zainteresowania polskich dziewcząt wycieczkami i obozownictwem. Działając na terenie Galicji skautki dały przykład dziewczętom, w jaki sposób aktywnie można spędzać czas, przełamując stereotypy ówczesnego wychowania. Barbara Wachowicz, opisując działalność skautowską małżeństwa Małkowskich, zacytowała liczne wypowiedzi Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, twórczyni żeńskiego skautingu w Galicji:

*...Skauting nie jest czymś, co robi się na kursie czy zbiórkach, tylko jest to nowy sposób życia (...). Skautingu nie można się nauczyć, skautką trzeba się stać*¹¹²⁰.

Tak mawiała wprowadzając założenia organizacji Olga Małkowska¹¹²¹. To między innymi dzięki jej działalności i fascynacji ruchem skautowym można

¹¹¹⁷ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 23.

¹¹¹⁸ W. Błażejowski, *Historia Harcerstwa Polskiego...*, op. cit., s. 52.

¹¹¹⁹ Ibid.

¹¹²⁰ B. Wachowicz, *Druhno Oleńko! Druhu Andrzeju!* Gawęda o twórcach Harcerstwa Polskiego, wyd. II uzupełnione, Warszawa 2010, s. 94.

¹¹²¹ Olga Drahonowska-Małkowska 1888-1979 – jedna z twórczyń polskiego skautingu, instruktorka harcerek, współautorka hymnu harcerek, założycielka szkół instruktorskich. Instruktorka wychowania fizycznego w TG „Sokół”.

mówić o promocji i zaangażowaniu w działalność turystyczną galicyjskiej młodzieży żeńskiej. Realizacja programu skautowskiego oddziaływała nie tylko na wychowanie chłopców, ale także dziewcząt, dając im możliwość popróbowania czynności zwyczajowo zarezerwowanych dla mężczyzn. Skautki z podobnym zaangażowaniem jak druhowie z drużyn męskich, uczestniczyły w zajęciach terenowych, pomocy medycznej zwanej samarytanką i wycieczkach¹¹²². Zaniedbane dotychczas pod względem ruchowym dziewczęta przełamywały kolejne bariery ugruntowane pokoleniowo w polskiej tradycji. Zmiana mentalności następowała stopniowo. We wspomnieniach Olgi Małkowskiej pojawiła się reakcja kuracjuszy z zakładu doktora Tarnawskiego na grupę biwakujących skauetek:

...jakbyśmy z Marsa spadły na tę piaszczystą ziemię kiedy młode panny z towarzystwa, pozbawione towarzystwa przyzwoitek, wbrew utartym zwyczajom odważyły się nocować w szalaszach, biegać po polach¹¹²³.

Szczególne zdumienie i przerażenie wśród mieszkank Lwowa, ironicznie określanych przez Małkowską jako „stare papryki”, wzbudzało niekonwencjonalne zachowanie dziewcząt, odmienne od utartych dotychczas zasad mieszczańskiego wychowania. Skautki podejmowały się także ochotczo pracy podczas zniw, budząc jednocześnie zdziwienie gospodarzy¹¹²⁴. Wartość realizacji przedsięwzięcia ułatwiała dodatkowo nieodpłatna praca dla społeczeństwa wykonywana przez skautki podczas trwania wycieczek i obozów. Działalność dziewcząt na polu wycieczkowym była efektem służby zapoczątkowanej przez Olę Małkowską – drużynową lwowskiej drużyny¹¹²⁵.

Pozytywny wizerunek drużyny i możliwość pokazania się na terenie Lwowa sprawił, że w jesieni zyskała ona kolejne sympatyczki¹¹²⁶. Wykorzystując tradycyjne wśród dziewcząt umiejętności krawieckie, członkinie drużyny

¹¹²² O. Małkowska, *Skautostwo dla dziewcząt* [w:] A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 88.

¹¹²³ O. Małkowska [w:] B. Wachowicz, *Druhno Oleńko!...*, op. cit., s. 94.

¹¹²⁴ Ibid., s. 95.

¹¹²⁵ Pierwsza żeńska drużyna skautowa została powołana do życia 22 maja 1911 roku we Lwowie jako III Lwowska Drużyna Skautowa im. płk. Emilii Plater. Licząca 23 skautki drużyna liczyła trzy zastępy: „Kruków” (dziewczęta ze szkół średnich), „Kaczek” i „Dzwońców” złożone ze studentek, Kontynuatorką jej była Jadwiga Falkowska która objęła I Lwowską Żeńską Drużynę Skautową (taką nazwę od lutego 1913 r. nosiła III Lwowska Drużyna Skautowa. B. Wachowicz, *Druhno Oleńko!...*, op. cit., s. 63.

¹¹²⁶ *Jesienią 1911r. przybyło do drużyny wiele nowych dziewcząt, a były między nimi uczennice szkół średnich, szkoły powszechnej im. Marii Magdaleny oraz pracownice igły.* Wypowiedzi Olgi Drahonowskiej-Małkowskiej, [w:] B. Wachowicz, *Druhno Oleńko!...*, op. cit., s. 63.

wykorzystywały je do celów zarobkowych szyjąc mundury skautowe i realizowały inne możliwe formy działalności pozyskiwania środków finansowych na kosztowną działalność wycieczkową i obozową¹¹²⁷. Realizację programu przedstawiła Olga Małkowska, mówiąc o lwowskiej drużynie:

Drużyna była uboga, bo składki miesięczne członków były minimalne, a tu marzył się ekwipunek obozowy (dziewczyny chciały w lecie wyruszyć na obóz), potrzebna była biblioteczka, szczególnie dla użytku tych druhen, które do szkoły nie chodziły. Trzeba było pomyśleć o zarobku. Zaczęły więc szyć mundurki skautowe, te które szyć umiały, szyły dla drużyny poza godzinami zarobkowej pracy. Wnet zaczęły nadchodzić zamówienia z Sambora, Przemyśla, Brzeżan, z różnych zapadłych miast prowincjonalnych, gdzie już też powstawały drużyny skautowe. Te druhny, które szyć nie mogły, kolportowały „Skauta” i pocztówki skautowe, składając do kasy drużyny pewną ilość pieniędzy ze sprzedaży. Drużyna zaczęła również sprowadzać z Kosowa charakterystyczne „sandały kosowskie” i sprzedawać je z pewnym zyskiem dla drużyny¹¹²⁸.

Zwracano też baczną uwagę na przygotowanie biwakowe dziewcząt nieprzywykłych do działania w terenie. Uczestnictwo w wycieczkach poprzedzało wstępne przeszkolenie, dające adeptkom turystyki możliwość opanowania czynności uznanych za niezbędne w warunkach polowych i wycieczkowych:

...Studiowałyśmy terenoznawstwo, ćwiczyłyśmy wolę i spostrzegawczość, dbałyśmy o rozwój naszej kultury fizycznej (...), w każdej pracy wybieraliśmy rzeczy najtrudniejsze, z zapalem średniowiecznych rycerzy szukałyśmy słabych i biednych, aby im przyjść z pomocą¹¹²⁹.

W ramach zajęć programowych zalecano dziewczętom nie tylko wyuczenie pewnych czynności, ale wdrażanie ich w życie codzienne, jak umiejętność określania czasu na podstawie obserwacji astronomicznych, rozpoznawanie śladów stóp znajomych czy umiejętność posługiwania się alfabetem Morse’a czy własnymi szyframi. Do tej pory takie zachowania zarezerwowane były wyłącznie dla chłopców.

Ruch skautowy, wykorzystując wycieczki i biwaki, wpływał także na zwiększenie wszelkich form aktywności ruchowej dziewcząt. W wydawnictwie *Polskie skautki. Zarys organizacyjny*, opublikowanym we Lwowie w 1913 r., podkreślano walory wycieczek dla skautek¹¹³⁰. Cytując opracowany zarys organizacyjny zwracał uwagę na to, że: *Przed dziewczętami, podobnie jak i przed chłopcami leży w Polsce droga otwarta do prawdziwie pożytecznej*

¹¹²⁷ Ibid.

¹¹²⁸ Ibid.

¹¹²⁹ Ibid.

¹¹³⁰ A. Małkowski, *Polskie skautki...*, op. cit., s. 5.

pracy i służby narodowej¹¹³¹. Stawiając cel sugerowano: *Organizacja polskich skautek ma wychować dzielną kobietę – jako Polkę, kobietę jako matkę, kobietę jako wychowawczynię przyszłego pokolenia*. Dalej nadmieniano iż: *Cel ten ma być osiągnięty przez zaprawianie dziewcząt do służby narodowej jako skautki i przez wprowadzenie ich do życia codziennego zwyczajów zdrowych i rozumnych*¹¹³².

Biorąc pod uwagę wymagania, jakie stawiano dziewczętom, należy pamiętać, że poza podstawowymi umiejętnościami, jak prace domowe oraz „ćwiczenia cielesne”, do których należały gimnastyka szwedzka, zasady samoobrony, zasady zdrowia, ćwiczenia w ratownictwie, zabawy na świeżym powietrzu, należałoby poznać: *...życie wśród przyrody – znajomość historii naturalnej. Czytanie map. Obozowanie. Pływanie. Wiosłowanie. Sygnalizowanie*¹¹³³.

Dziewczętom zalecano opanowanie tych umiejętności, ułatwiających życie podczas wycieczek. Osiągnięcie najwyższego stopnia wtajemniczenia skautowego stawiało przed skautkami wymogi opanowania pewnych umiejętności, które kojarzono raczej z zajęciami i zainteresowaniami chłopców. Prestiżową sprawą wśród dziewcząt było osiągnięcie najwyższego stopnia perfekcji w danej dziedzinie udokumentowanego zaliczeniem specjalistycznych egzaminów, które zostały sprecyzowane w stosownym regulaminie obejmującym: **egzamin amazonki** – stwierdzającym umiejętność powożenia, jazdy wierzchem na koniu, opieki nad koniem, **egzamin cyklistki** – który stawał zostały wymagania umiejętności jazdy na rowerze, a ponadto pisemne oświadczenie, że skautka posiada rower w dobrym stanie i że jest gotowa służyć na nim skoro zostanie wezwana, **egzamin narciarski** – wymagający umiejętnej jazdy na nartach, a także **egzamin pływacki** – przepłynąć min. 60 kroków¹¹³⁴. Z pewnością nie miały wpływ miała postać Olgi Małkowskiej, która realizowała sportowe zainteresowania, takie jak: jazda konna, pływanie, łyżwiarstwo, narciarstwo, gimnastyka. Zważywszy na przydatność tych umiejętności podczas wycieczek i obozów, skautki w przyszłości stwarzały duży potencjał kadrowy dla zjawiska określanego obecnie jako turystyka kwalifikowana.

*Wycieczek nie zaniebdywałyśmy tylko, że drużyna rzadko kiedy wyruszała w komplecie. Poszczególne zastępy wychodziły kiedy tylko nadarzyła się sposobność*¹¹³⁵.

¹¹³¹ Ibid.

¹¹³² Ibid.

¹¹³³ Ibid., s. 8.

¹¹³⁴ Ibid.

¹¹³⁵ B. Wachowicz, *Druhno Oleńko...*, op. cit., s. 94.

Okres adaptacji skautek od momentu powołania pierwszych jednostek do wybuchu wojny nie był długi. Pierwszy obóz galicyjskich skautek zorganizowano w dniach od 30 lipca do 21 sierpnia 1912 r., kiedy lwowska drużyna dziewcząt urządziła pierwszą, jak to określono „kolonię – obóz” w Kosowie¹¹³⁶. Po raz pierwszy skautki miały możliwość zetknięcia się z nieznaną dotychczas formą obozownictwa, mieszkając w dni niepogody w wynajętych (?) szałasach. Przy sprzyjającej aurze obozowały na polanie pod Kamienistą na terenie udostępnionym przez doktora Tarnawskiego, gdzie miały możliwość rozstawienia namiotów – jak zauważyły – własnego wyrobu. Niejako kontynuacją obozu była dziesięciodniowa wycieczka skautek na Czarnohorę, prowadzona przez Olgę Małkowską, dzięki zachowaniu oszczędności po obozie letnim¹¹³⁷.

Skautki organizowaliśmy w Polsce na tych samych zasadach, co i skautów. Tworzyły one osobne drużyny podległe osobnemu Zarządowi Głównemu żeńskich drużyn skautowych, który składał się wyłącznie z pań i z jednego delegata Związku Naczelnictwa Skautowego. Te panie same stanowiły o koniecznych różnicach w zajęciach skautek i skautów, jednakże uważały wychowanie cielesne oparte o wycieczki, zabawy na świeżym powietrzu i letnie obozowanie, za potrzebny czynnik w wychowaniu powierzonych sobie dziewcząt¹¹³⁸.

Próbując ocenić, na ile zjawisko skautingu dziewcząt do wybuchu I wojny światowej odegrało rolę w rozwoju turystyki kobiet i dziewcząt, trzeba zauważyć, jaka była skala owego zjawiska. Odwołując się do danych zestawionych przez Jerzego Gaja, na terenie Galicji w 1912 r. działało w pięciu miastach zaledwie 5 drużyn dziewczęcych, do których należały 284 skautki, choć J. Wojtycza sugerował, że dane te mogą być prawdopodobnie zaniżone¹¹³⁹. Rok później nastąpił znaczny wzrost zainteresowania organizacją i tenże autor mówił, że na początku 1913 roku w 12 miejscowościach istniało 17 drużyn żeńskich (Lwów – 3, Lwów – 1 koedukacyjna, Kraków – 1), przed wakacjami 1913 r. 41 drużyn w 32 miejscowościach (Lwów – 4, Lwów – 1 koedukacyjna, Kraków – 3)¹¹⁴⁰, natomiast szacowana liczba skautek w 1913 r. osiągała blisko 1000 dziewcząt¹¹⁴¹. Największą aktywnością wykazywały się środowiska

¹¹³⁶ Ibid.

¹¹³⁷ Ibid., s. 63.

¹¹³⁸ A. Małkowski, *O wychowanie skautowe...*, op. cit., s. 15.

¹¹³⁹ J. Wojtycza, *Skauting Polski w Galicji...*, op. cit., s. 31.

¹¹⁴⁰ Ibid.

¹¹⁴¹ E. Grodecka podaje liczbę 1000 skautek, za: E. Grodecka, *Pierwsze ćwierćwiecze Harcerstwa Żeńskiego. Materiały do historii*, cz. 1, 1911-1914, Warszawa 1937. Podobną liczbę podaje w swoim opracowaniu K. Koźniewski, *Ognie i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*,

lwowskie i krakowskie. Liczba skautek, może nie była imponująca, jednak stanowiła pokaźną grupę dziewcząt zaangażowanych w działalność turystyczną, co w przyszłości owocowało wzrostem zainteresowania działalnością wycieczkową u kolejnych pokoleń.

Popularyzacja podstawowych umiejętności przydatnych w uprawianiu szerokiego wachlarza form aktywności ruchowej niewątpliwie sprzyjała rozwojowi turystyki dziewcząt, co miało procentować podniesieniem zainteresowania wędrownkami wśród kobiet. Nastąpiło także przewartościowanie priorytetów w odniesieniu do wartości pracy fizycznej. Przynależność do organizacji z uwzględnieniem zajęć turystycznych i terenowych stanowiła nobilitację w środowisku kobiecym. Działalność skautowa zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców była postrzegana jako niezwykle pozytywna dla młodzieży za:

Poziom „Moralny” „Prawdomówność, uczynność, zwalczanie nalogów, karność w szkole i poza szkołą (zwłaszcza na wycieczkach)”¹¹⁴².

W okresie poprzedzającym wybuch wojny, liczba członków skautingu czynnie zaangażowanych w działalność wychowawczą, zawierającą elementy patriotyzmu wychowania fizycznego, a także turystyki szacowano na poziomie około 3000 osób¹¹⁴³, co jak na tak krótki okres działalności stanowiło znaczną grupę młodzieży.

Polski skauting na terenie Galicji wypromował głównie turystykę pieszą, która stała się sztanदारową formą działalności tej organizacji. Szczególnie łączenie wędrowek z obozownictwem i spędzanie czasu w środowisku przyrodniczym wpłynęły na kształtowanie organizacji. Ponadto na niewielką skalę podejmowano się prób wprowadzania w ślad za Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół” nowych form aktywności, przydatnych w turystyce, jak kolarstwo, wioślarstwo, żeglarstwo i jazda konna. Skala zjawiska nie była jeszcze znacząca, jednakże formy stanowiły wzór nowych rozwiązań turystycznych, które w przyszłości wpłynęły na całokształt późniejszego ruchu turystycznego niepodległej Polski. Pokazanie charakteru wycieczek stanowi odpowiedź na pytanie, czy turystyka aktywna wg ówczesnych norm stała się udziałem drużyn skautowych i czy zyskała na tej działalności. Odpowiedź jest twierdząca i wykazuje, że wycieczki rowerowe, wioślarskie i konne realizo-

Warszawa 1961, J. Gaj szacuje liczbę na 804 skautki, za: J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918-1939*, Warszawa 1966, za: J. Wojtyca, *Skauting Polski w Galicji...*, op. cit., s. 31.

¹¹⁴² *Wychowawcze znaczenie harców i harcerstwa*, „Muzeum”, 1913, t. 1, s. 447.

¹¹⁴³ Brudnopis listu A. Małkowskiego do R. Baden-Powella. *W Polsce powstał ruch, o którym pan pewnie nie wie*, [w:] B. Wachowicz, *Drużno Oleńko!*..., op. cit., s. 63.

wano w drużynach na terenie Galicji. Rola skautingu dla rozwoju turystyki w czasach galicyjskich pomimo zaledwie trzyletniej działalności była większa, niż by to wynikało z długości czasu oddziaływania organizacji na młodzież. Dzięki niekonwencjonalnym metodom uprzystępniania obozów i wycieczek dla dzieci (wejście w środowisko do tej pory niezagospodarowane), oddźwięk tej działalności był niezwykle ważny dla formowania się nowych kadr propagatorów turystyki rekrutujących się z szeregów skautów i procentował w czasach II RP. Wykreowanie obrzędowości harcerskiej, bazującej na wzorach zarówno brytyjskiego skautingu, jak i polskich tradycji rycerskich, odcisnęły wyraźne piętno na wizerunku polskiej turystyki i wpłynęły na pewne rodzime zachowania: ubiory, ekwipunek, piosenki i opowieści, swoisty sposób bycia wreszcie sposób obozowania, który odróżniał polskich turystów podróżujących po całym świecie przez wiele kolejnych dekad.

Niespełna trzyletnie losy polskiego skautingu przed wybuchem I wojny światowej, wykreowanego i rozwijającego się na terenie Galicji, odcisnęły znaczący ślad na całokształcie wychowania młodzieży i formowania życiowych priorytetów młodych Polaków. Turystyka galicyjskiej młodzieży na początku drugiej dekady XX wieku niewątpliwie znalazła się pod dużym wpływem skautingu. Łączyła ona, co wynikało z głównych założeń organizacji, elementy krajoznawstwa i zajęć w terenie z elementami paramilitaryzmu. Turystyka skautowska kształtowała przez wiele późniejszych lat polską turystykę młodzieżową, uwzględniającą elementy sztuki przetrwania w warunkach polowych (przyrodniczych) i zurbanizowanych. Przeniosło się to na wypromowanie swoistego sposobu bycia i funkcjonowania w polskich warunkach na terenie Galicji.

Współistnienie drużyn skautowych z Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”, rzuciło światło na problem, skąd nowo powstała organizacja mogła czerpać inspiracje do tworzenia programów realizacji swoich działań (poza angielskim skautingiem) bazujące na przesłankach patriotycznych. Skauci z racji współpracy z Towarzystwem Gimnastycznym, korzystali z jego ponad czterdziestoletniego doświadczenia, przejmując sprawdzone i zyskujące uznanie formy działalności. Należy mniemać, że skautowy ruch wycieczkowy na ziemiach polskich, przyjmujący pewne specyficzne formy odmienne od brytyjskiego „scoutingu”, również został zaszczerpiony wśród młodzieży przez działaczy sokolich wedle wypracowanych wzorców.

Zaszczerpienie idei skautowskiej wśród galicyjskiej młodzieży odegrało znaczącą rolę w popularyzacji turystyki aktywnej, stanowiąc punkt wyjścia dla dalszego rozwoju harcerstwa w niepodległej Polsce. Stanowiła ona alternatywę dla coraz popularniejszego w ówczesnych latach sportu. W turystyce skautowskiej wyraźnie odczuwalne były wzorce Towarzystwa Gim-

nastycznego „Sokół”, które przenikały z patronackiej organizacji poprzez działaczy związanych z obu środowiskami do kręgów młodzieżowych. Były to wędrówki piesze wzbogacone o elementy obozownictwa, wodniactwo czy turystyka rowerowa. Efekty tej pracy dały się zauważyć w dalszych dziejach Polski.

Niebagatelną rolę dla przyszłej polskiej turystyki młodzieżowej odegrało wprowadzenie niektórych form wycieczek, które dotychczas zarezerwowane były wyłącznie dla ludzi zamożnych wywodzących się z elit, do środowiska uboższej młodzieży. Do przyszłego rozwoju turystyki aktywnej skauting na pewno przełamał granicę dostępności wycieczek i obozów dla dzieci i młodzieży z różnych środowisk, niezależnie od statusu społecznego i majątności rodzin uczestników.

Sposób bycia i opanowanie licznych umiejętności przydatnych w życiu codziennym odegrał znaczącą rolę w upowszechnianiu zarówno ćwiczeń fizycznych, także w terenie, jak i ruchu wycieczkowego wcześniej mało popularnych wśród galicyjskich dziewcząt. Ważną sprawą było także zainteresowanie swoją ideą dziewcząt, co niewątpliwie wpłynęło na uaktywnienie ich na płaszczyźnie aktywności ruchowej. Zważywszy, że wychowanie fizyczne i wszelkie inne formy ruchu dziewcząt stanowiły margines edukacji, a wycieczki stanowiły uprzednio przywilej elit, skauting stanowił wyraźny krok dla uaktywnienia dziewcząt a później kobiet w ramach turystyki dając nowe wzorce zachowania i sposobu bycia. Uczestnictwo skautek w wycieczkach i obozach wpływało na poszerzenie umiejętności przebywania w środowisku przyrodniczym.

Działalność skautowa wpłynęła znacząco na rozwój i powszechność wycieczek oraz obozów z wykorzystaniem ćwiczeń ruchowych jako dodatku lub wręcz **substytutu** wychowania fizycznego. Wykreowanie specyficznego sposobu bycia zgodnego z prawem skautowym wpłynęło na promocję zdrowego zachowania. Nie bez znaczenia było kreowanie modelu abstynenckiego na wycieczkach, co stanowiło zaprzeczenie stylu bankietowego, będącego udziałem młodzieży podczas szkolnych majówek. Etos skautingu wkroczył na płaszczyznę życia towarzyskiego swych zwolenników, odchodząc od tradycyjnego staropolskiego biesiadnego zachowania na rzecz zdrowego trybu życia.

Nie ulega wątpliwości że polski skauting odegrał istotną rolę w rozwoju turystyki na terenie Galicji. Świadczyć o tym mogą tak ważne przesłanki, jak rozpowszechnienie tych form działalności także na ziemi polskiej spoza zaboru austriackiego, oraz fakt rozpowszechnienia skautingu przekształconego w harcerstwo w czasach Polski niepodległej.

W czym tkwił fenomen turystyki skautowej? Podsumowując najważniejsze zjawiska należy wskazać że były to:

- nowatorstwo w turystyce młodzieżowej, pokazujące wycieczki, gry i zabawy w terenie,
- dostęp do działalności wycieczkowej dzieci i młodzieży z różnych kręgów społecznych,
- przełamanie stereotypów związanych z turystyką dziewcząt i ich udziałem w wycieczkach oraz obozach,
- hierarchizacja grup turystycznych poprzez podporządkowanie się drużynowym i zastępowym odpowiedzialny, a także nauczanie samodyscypliny i współodpowiedzialności za członków grupy,
- identyfikowanie się z grupą wyrażona przez umundurowanie członków i obrzędowość podczas wycieczek i obozów,
- samofinansowanie wycieczek poprzez pracę na rzecz mieszkańców uczących miejsca zamieszkania lub wyżywienia, co stało się krokiem otwierającym turystykę,
- zaszczepienie nieznanymi dotychczas form biwakowania, samarytanki, wycieczek aktywnych, biegów terenowych i sztuki przetrwania,
- pobudzanie zainteresowania krajoznawstwem pod kątem patriotyzmu,
- zdobywanie podstaw nowych umiejętności w dziedzinie turystyki aktywnej, jak wycieczki górskie, kolarstwo, kajakarstwo, żeglarstwo i narciarstwo,
- wykreowanie specyficznego sposobu życia z uwzględnieniem wycieczek, Zbliżająca się wojna przerwała tak dynamicznie rozwijającą się działalność, lata następujące bezpośrednio po niej, już w czasach Polski niepodległej, pokazały sukces turystyki odniesionej przez skauting, którego wyrazem było otwarcie ruchu turystycznego na obszar całej Polski.

* * *

Możliwość tworzenia stowarzyszeń na terenie ziem Galicji, była konsekwencją ciągu wydarzeń historycznych, jakie zachodziły w zaborze austriackim w drugiej połowie XIX wieku. Jednym z najbardziej czytelnych zjawisk, przydatnych dla rozwoju, była jej instytucjonalizacja, przejawiająca się w ruchu zawiązywania organizacji umożliwiających swym zwolennikom uczestnictwo w tego rodzaju aktywności. Była ona ukoronowaniem pracy pionierów poszczególnych dziedzin życia, w tym także ruchu turystycznego. Jest faktem bezspornym, że owa instytucjonalizacja ruchu turystycznego przyczyniła się do zainicjowania a następnie wzrostu popularności turystyki aktywnej wśród mieszkańców prowincji. Dla niektórych potencjalnych turystów działalność w stowarzyszeniach była jedyną możliwością zetknięcia się z nowościami sfery turystycznej funkcjonujących w Europie. W czasach,

gdy wszelkie formy działania w obrębie państwa były znacznie ograniczone, wspólne przedsięwzięcia różnych podmiotów doprowadziły do utworzenia formalnych grup ludzi, posiadających wspólne cele, pomysły, umiejętności i wiedzę.

b) Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Wśród organizacji, które nie będąc organizacjami o założeniach stricte turystycznych wywarły znaczący wpływ na całokształt turystyki górskiej oraz pojmowanie etyki turystycznej, należy wymienić Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (T.O.P.R. też TOPR)¹¹⁴⁴. Przez wielu organizacja ta wymieniana jest wśród najważniejszych organizacji wspomagających ruch wycieczkowy w górach. Odegrało ono szczególną rolę w rozwoju galicyjskiego ruchu turystycznego poprzez jego idee, które wpasowywały się w jakże popularny w polskim środowisku wizerunek romantycznego, bezinteresownego i heroicznego poświęcenia się dla innych, z drugiej dając górskim wędrownikom poczucie czuwania nad ich bezpieczeństwem. Niezwykły charakter tej organizacji na tle innych działających na terenie Galicji, znalazł odbicie w literaturze. Fakt jego powstania był konsekwencją dynamicznie rozwijającego się ruchu wycieczkowego w Tatrach na początku XX wieku, za czym w naturalny sposób postępowały coraz częstsze wypadki górskie¹¹⁴⁵. W tym miejscu należałoby zadać sobie pytania: na ile T.O.P.R. zmienił kształt turystyki na terenie Galicji, jakie były konsekwencje utworzenia pogotowia dla dalszego rozwoju turystyki górskiej, czy w innych górach na terenie prowincji podjęto się próby wykreowania podobnych organizacji?

Turystyka górska na terenie Tatr w znacznym stopniu zyskiwała na popularności na przełomie XIX i XX stulecia. Wypełniała wśród wędrowców naturalną potrzebę przeżycia przygody i niebezpieczeństwa, będąc kwintesencją romantycznego postrzegania przyrody, kształtowana przez „idee nieprzetartego szlaku”¹¹⁴⁶. Fascynacja nieznanym przyciągała licznych turystów, którzy nie zawsze byli w stanie samodzielnie podołać wędrowkom, a których wyobrażenie o zmaganiach z żywiołem znacznie różniło się od realiów, z jakimi przyszło się im zmierzyć.

Mariusz Zaruski, działający aktywnie na terenie Tatr, realizując takie aktywności, jak wspinaczka, narciarstwo, eksploracja jaskiń, i będący zarazem

¹¹⁴⁴ W. A. Wójcik, *O ratownictwie górskim w polskim piśmiennictwie*, „W górach”, Kwartalnik turystyczny. 2005, nr 3.

¹¹⁴⁵ M. Orlewicz-Musiał, *Turystyka aktywna...*, op. cit., s. 165.

¹¹⁴⁶ J. Lipiec, *Fenomenologia wędrowniki*, Kraków 2010, s. 194.

zwolennikiem wszelkich form aktywności ruchowej, w tym licznych prób pionierskich, krytykował poziom możliwości fizycznych niejednokrotnie przypadkowych turystów i umiejętności poruszania się po górach mało sprawnych fizycznie w jego ocenie rodaków, gdyż górale uważali swoich gości za skończonych niedołęgów. Przyczyny takiego stanu rzeczy wskazał w swojej książce *Na bezdrożach tatrzańskich* i upatrywał ich w niedostatkach wychowania fizycznego:

...Jeśli weźmiemy pod uwagę niski poziom wychowania fizycznego u nas i idący z nim w parze brak wyrobienia fizycznego i zręczności, musimy przyznać przewodnikom słuszność¹¹⁴⁷.

Będąc wyczulonym na warunki bezpieczeństwa, czego dowodem były jego liczne opracowania na ten temat, uważał, że sam pobyt przybyszów na szlakach tatrzańskich był narażaniem się na niebezpieczeństwo. Dostrzegł on, że zjawisko to było następstwem coraz częstszych podejmowanych samodzielnie wędrowek w nieznanym terenie. Grupa turystów pokazywana w ten sposób przez Zaruskiego, która do końca XIX w. wędrowała na wzór „pana Chałubińskiego” hucznie, szumnie i z muzyką, gwałtownie zmieniła swoje podejście do wycieczek tatrzańskich. Zainspirowana literaturą alpinistyczną i kontaktami z niemieckimi alpinistami, dokonującymi spektakularnych wejść tatrzańskich, wyzwoliła się spod opieki przewodników, stwarzając samodzielnymi wędrowkami duże zagrożenie dla siebie i współtowarzyszy.

Za ich przykładem poszli nie alpiniści – wycieczkowcy – turyści. Z wyjątkiem ludzi starszych i kobiet wszyscy poszli bez przewodników¹¹⁴⁸.

Zaruski zakładał, że w czasach poprzedzających nowy trend, liczba wypadków górskich była niewielka, natomiast wraz z rozwojem ruchu wycieczkowego bazującego na indywidualizmie, dochodziło do coraz liczniejszych incydentów. Przybliżając postać Mariusza Zaruskiego, Halina Stępień zwróciła uwagę na to, że bliski kontakt z ofiarami gór wynikał z faktu, iż bliscy osób poszkodowanych poszukiwali pomocy w siedzibie biura Towarzystwa Tatrzańskiego mieszczącego się w prowadzonym przez Izabelę i Mariusza Zaruskich pensjonacie „Krywań”¹¹⁴⁹. Pomysłodawcy pogotowia Mariusz Zaruski i Mieczysław Karłowicz, obserwując tendencje dynamicznego wzrostu ruchu

¹¹⁴⁷ M. Zaruski, *Na bezdrożach tatrzańskich*, Warszawa 1923, s. 246.

¹¹⁴⁸ Ibid., 247.

¹¹⁴⁹ H. Stępień, *Mariusz Zaruski. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997, s. 69.

turystycznego, będąc jednocześnie czynnymi uczestnikami wypraw górskich, podjęli decyzję o utworzeniu organizacji już w 1907 r.¹¹⁵⁰.

Zwiastunem tworzenia organizacji była odezwa grupy zwolenników pomysłu, która pojawiła się w 1909 r. w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”. Zwracano w niej uwagę na znaczny wzrost wypadkowości wśród taterników i turystów w górach i konieczności zapobieżenia dalszych incydentów¹¹⁵¹. Pod odezwą, w której zwracano się do potencjalnych darczyńców o „ofiary” na rzecz proponowanej organizacji, zamieszczona została lista zwolenników takiej działalności. Wśród członków Towarzystwa Tatrzańskiego podpisanych pod odezwą, a zamieszkałych w Zakopanem na pierwszym miejscu widniało nazwisko Mariusza Zaruskiego¹¹⁵², co wskazywało, że już wtedy był wiodącą, żeby nie powiedzieć kluczową postacią w kształtowaniu się zrębów organizacji.

Potwierdzeniem konieczności tworzenia organizacji była śmierć doświadczonego taternika, a zarazem pomysłodawcy pogotowia – Mieczysława Karłowicza¹¹⁵³. Emocjonalne wpisy o „z gorącą prośbą o poparcie sprawy” i prośby o dotacje za pośrednictwem czasopisma „Taternik”¹¹⁵⁴, poprzedzone opisem akcji poszukiwawczej, odniosły pozytywny efekt.

¹¹⁵⁰ Pomysłodawcami utworzenia Pogotowia byli: Mariusz Zaruski i Mieczysław Karłowicz, który jednak nie doczekał się realizacji swojego pomysłu, gdyż w 1908 r. zginął pod śnieżną lawiną schodzącą ze zlebu w okolicy Małego Kościelca (Dol. Gąsienicowa w Tatrach). Jak pisał po latach Zaruski: *Nie zabiła go lekkomyślność lecz pozorna stałość śniegu pod Małym Kościelcem*. Ibid., s. 72.

¹¹⁵¹ *Nie podejmujemy się tutaj oceny samego faktu: taternictwo w ciągu trzydziestu kilku lat swego istnienia dojrzało o tyle, ogółowi stało się przystępne o tyle, że nieszczęśliwe wypadki w Tatrach zaliczone być mogą dzisiaj do normalnych zjawisk społecznych. Dlatego właśnie musimy stworzyć instytucję - na wzór ochotniczych straży pożarnych, pogotowia ratunkowego w miastach i t. p., któraby każdej chwili gotowa była nieść pomoc potrzebującym jej w Tatrach. Doświadczonych taterników i przewodników sumiennych, którzy stanowią będą kadry ochotnicze i zobowiążą się na każde wezwanie czynną nieść pomoc w górach nie zabraknie. Przechodzi wszakże siły jednostek zaopatrzyć instytucję w niezbędną, a drogie stosunkowo ratunkowe przybory, jak; nosze, lornety, liny, apteczki i t. p. i zorganizować stałą straż bezpieczeństwa. Zwracamy się tedy za pośrednictwem Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego do szerokiego ogółu przyjaciół Tatr i Zakopanego z gorącą prośbą o poparcie sprawy i składanie datków pieniężnych na rzecz stalego Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego z siedzibą w Zakopanem, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1909, R:30, s. 6.*

¹¹⁵² Lista sygnatariuszy: Maryusz Zaruski, St. Barabasz, Jan Tarczałowicz, Ksenofont Celewicz, Józef Laska, Jan Dworski, Józef Skotnica, Władysław Skoczylas, F. Tabeau, M. Lanuy, W. Tchórzewski, Z. Czaplicki, J. Żychoń, R. Kulig, A. Góraś, W. Szymborski, Kazimierz Brzozowski, Alfred Pilecki, Józef Jaworski, Antoni Winczewski. Ibid.

¹¹⁵³ *Mieczysław Karłowicz, kompozytor-muzyk zginął w Tatrach (klepsydra)*, „Taternik”, nr 2 1909, s. 21; R. Kordys, *Karłowicz jako taternik*, „Taternik”, nr 2 1909, s. 22-29.

¹¹⁵⁴ M. Zaruski, *Ostatnim śladem*, „Taternik”, nr 2, 1909, s. 30.

Początkowe nieformalne działania grupy ratowniczej stanowiły ogromny problem natury organizacyjnej. Poszukiwania ochotników do prowadzenia akcji ratunkowych stanowiły duże wyzwania, gdyż osoby proszone o pomoc w akcji żądały wysokiego wynagrodzenia lub odmawiały uczestnictwa, podając błahe powody niemożności wzięcia udziału. Z czasem jednak wokół Zaruskiego zaczęła się gromadzić grupa stałych ochotników regularnie służących pomocą. Wśród nich wymieniał: Klimka (Klemensa) Bachledę, Józefa Lesieckiego, Stanisława Barabasza, Stanisława Zdyba, Henryka Bednarskiego, Gustawa Kaleńskiego, a także siebie¹¹⁵⁵.

Dążenie do sformalizowania grupy, wiązało się z wystosowaniem odpowiednich dokumentów do władz. Inicjatywa odnosząca się do utworzenia Pogotowia nie wzbudzała też żadnych zastrzeżeń ze strony władz c.k., które nie dopatrywały się w niej form działalności zagrażających państwu. Momentem formalnego rozpoczęcia działalności było wydanie reskryptu c.k. z dnia 29 października 1909 r., zgodnie z którym władze austriackie nie zabraniały utworzenia wskazanej organizacji:

Wysokie c.k. Namiestnictwo reskrytem z dnia 29 października 1909 roku L. XIII 2135 nie zakazuje zawiązania stowarzyszenia: „Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe”¹¹⁵⁶. Zgodnie z intencją jej twórców T.O.P.R. celem jej miało być: poszukiwanie zaginionych turystów i niesienie pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach na obszarze Tatr¹¹⁵⁷.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, określane skrótem T.O.P.R. zostało powołane do życia w 1909r., jako czwarta na świecie (po szwajcarskiej, węgierskiej i tyrolskiej) organizacja ratownictwa górskiego¹¹⁵⁸.

Całokształt struktury organizacyjnej Pogotowia, którego siedzibą z racji bliskości Tatr było Zakopane, regulował Statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z 1909 roku¹¹⁵⁹. Pogotowie określone w Statucie jako Towarzystwo działało na prawach Stowarzyszenia, w którym organami były Walne Zgromadzenie i Zarząd¹¹⁶⁰. Prezesowi, w pierwszej kadencji Kazimie-

¹¹⁵⁵ M. Zaruski, *Na bezdrożach ...*, op. cit., 248-249. Por. W. Szadkowski, *Mariusz Zaruski – człowiek dwóch żywiołów*, Puck – Zakopane 2006-2007, s. 21.

¹¹⁵⁶ *Statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego*, Nakładem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, Druk. Związk. w Krakowie 1910 (reprint), s. 10.

¹¹⁵⁷ *Ibid.*, s. 1.

¹¹⁵⁸ A. Marasek, *Ratownictwo w Tatrach. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe*, [w:] *Przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego a Człowiek*, tom III, *Człowiek i środowisko*, Zakopane 2005.

¹¹⁵⁹ *Statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego...*, op. cit.

¹¹⁶⁰ *Ibid.*, s. 1.

rzowi Dłuskiemu i wiceprezesom podlegały wszelkie funkcje reprezentacyjne jednakże kierowaniem wszelkimi działaniami związanymi z pracą ratowników zajmował się naczelnik, a funkcję tę sprawował Mariusz Zaruski¹¹⁶¹

Działając na zasadach bezinteresowności ratowników zakładano że wszyscy ratownicy:

*...pełnią swój obowiązek w zasadzie bezpłatnie, za zwrotem jednak wydatków w czasie wyprawy przez nich poniesionych, które zwrócić ma poszkodowany lub jego rodzina, w razie ich niezamożności Towarzystwo, o ile rozporządzać będzie na ten cel funduszami*¹¹⁶².

Należy jednak wnioskować, że nie wszyscy potencjalni ratownicy akceptowali tę formę rekompensaty za poniesione trudy akcji. Pozostałe wytyczne co do szczegółów działalności podczas akcji ratunkowych zawierał opracowany przez Naczelnika Straży Ratunkowej – Mariusza Zaruskiego *Regulamin dla członków czynnych Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem*¹¹⁶³. Regulamin zakładał kluczową rolę naczelnika, który zgodnie z jego zapisem stwierdzał, że był on bezpośrednim przełożonym Straży Ratunkowej i technicznym jej kierownikiem, nakładając nań tym samym obowiązek całej organizacji ćwiczeń i wypraw ratunkowych. Decyzja co do podjęcia akcji należała do naczelnika lub jego zastępcy¹¹⁶⁴. Pomimo promowania etosu ratownictwa i apeli kierowanych do doświadczonych turystów o wstępowanie w szeregi ratowników, nie było entuzjastycznego odzewu ze strony przyjeżdżających turystów – jak tego oczekiwał Zaruski.

¹¹⁶¹ Mariusz Zaruski jako pierwszy naczelnik Pogotowia złożył „przyrzeczenie pod słowem honoru” realizacji swojej misji wobec pierwszego prezesa Kazimierza Dłuskiego: *Ja niżej podpisany Marjusz Zaruski w obecności Prezesa T.O.P.R WP. Dra Kazimierza Dłuskiego oraz świadka WP. Władysława Janowicza dobrowolnie przyrzekam pod słowem honoru, że póki zdrów jestem, na każdą [dopisane odręcznie] prawdziwą wiadomość o wypadku w Tatrach bez względu na porę roku, dnia i stan pogody udam się w góry [tu następuje wykreślenie tekstu o wezwaniu Naczelnika] w celu poszukiwań zaginionego i niesienia mu pomocy; postanowienia statutu Pogotowia i regulaminu dla członków czynnych będę wykonywał ściśle [ponownie wykreślone „z wskazań Naczelnika lub jego zastępcy”] obowiązki swe będę pełnił sumiennie i gorliwie, pamiętając, że od mego postępowania zależnem być może życie ludzkie. W zupełnej świadomości przyjętych na się trudnych obowiązków i na znak dobrej swej woli powyższe przyrzeczenie przez podanie ręki Prezesowi [przekreślone Naczelnikowi] potwierdzam. W Zakopanem, dnia 11/XII 1909 roku; Przyrzeczenie członka czynnego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Mariusza Zaruskiego złożone 15 VIII 1912 r. fotokopia dokumentu Druk przyrzeczenia z odręcznymi uwagami.*

¹¹⁶² *Statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego...*, op. cit., s. 1-2.

¹¹⁶³ *Regulamin dla członków czynnych Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, 1910*, Nakładem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, Druk. Związk. w Krakowie 1910.

¹¹⁶⁴ *Ibid.*, s. 5-6

Mariusz Zaruski utworzył system „czynności ratunkowych” wraz z musztrą, komendami wydawanymi trąbką i słownie, sygnałami tatrzańskiego telegrafu wzrokowego zasad poszukiwania poszkodowanych itp. System ten jednak nie przez wszystkich był akceptowany. Zaruski podjął się szkolenia swoich podopiecznych wzorowanego na, jak to określał, rygorze wojskowym, gdyż według niego taki miał doprowadzić do działania z *najmniejszą utratą czasu i sił*¹¹⁶⁵. Posłuch wojskowy, co zresztą odnotowano w Regulaminie, nie dopuszczał jakiegokolwiek krytyki decyzji naczelnika i jego zastępcy, który *jest bezpośrednim przełożonym Straży Ratunkowych i technicznym jej kierownikiem*¹¹⁶⁶. Całokształt działań w ramach Pogotowia został zawarty w Regulaminie Straży Ratunkowej (autorstwa Zaruskiego), który został zatwierdzony w czerwcu 1910 r. przez Zarząd Towarzystwa¹¹⁶⁷. Największym problemem dla organizatorów było wypracowanie systemu wynagrodzeń dla ratowników za udział w akcjach. Idealista Zaruski uznał że 1) *nikt z członków Straży nie śmie w ogóle pytać o zapłatę, tylko iść w góry i ratować* 2) *Pogotowie powinno być ochotnicze*¹¹⁶⁸. Nie brał pod uwagę czynnika psychicznego i finansowego, co stanęło na przeszkodzie szybkiego rozwoju grup ratowniczych i licznej rzeszy naśladowników. Niewątpliwym sukcesem Mariusza Zaruskiego było wypracowanie całego systemu niesienia pomocy poszkodowanym przez wyszkolone na dorocznych kursach grupy ratowników¹¹⁶⁹.

Pierwszą akcją odnotowaną w Księdze Wypraw Ratunkowych, a otwierającą rozdział działalności ratunkowej TOPR-u, była wyprawa po niemieckiego turystę dr Ernesta Weissa 6 VI 1909 r.¹¹⁷⁰. Akcje ratunkowe prowadzone przez Pogotowie odnotowywano na bieżąco¹¹⁷¹, często w pośpiechu i pod wpływem dużych emocji, toteż mogły się w nie wkraść pewne błędy w odniesieniu do nazwisk i najważniejszych danych osobowych. Wszystkie akcje ratunkowe, poczynając od 1909 r. były odnotowywane w *Księdze Wypraw Ratunkowych* TOPR. Jest to źródło wskazujące liczbę i charakter wypadków,

¹¹⁶⁵ M. Zaruski, *Na bezdrożach tatrzańskich*, Warszawa 1923, s. 251.

¹¹⁶⁶ *Regulamin dla członków czynnych...*, op. cit., s. 5-7.

¹¹⁶⁷ M. Zaruski, *Na bezdrożach...*, op. cit., s. 252.

¹¹⁶⁸ *Ibid.*, s. 254.

¹¹⁶⁹ *Regulamin dla członków czynnych Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem*, Dodatek I. *Tatrzański telegraf wzrokowy*, Dodatek II *Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Zakopanem*, Ułożył Marjusz Zaruski Naczelnik Straży Ratunkowej, *Regulamin niniejszy zatwierdzony został przez Zarząd Towarzystwa dnia 14 czerwca 1910 roku*, Nakładem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, Druk. Związek. w Krakowie 1910 (reprint), s. 16-23.

¹¹⁷⁰ *Księga wypraw ratunkowych 1909-1937. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe*. Oryginalne zapisy Mariusza Zaruskiego i Józefa Oppenheima, Łódź 1994.

¹¹⁷¹ *Ibid.*

wykaz ofiar wypadków – uczestników niefortunnych górskich eskapad. Notatki prowadzone bardzo precyzyjnie przez M. Zaruskiego, uwzględniały narodowość i miejsce zamieszkania poszkodowanych, wiek i wykonywany zawód. Ciekawostką było uwzględnienie także stażu turystycznego (często wśród wymienionych dostrzeżeni byli „nowicjusze”, co mogłoby wskazywać, iż wyprawa zakończona nieszczęśliwym wypadkiem stanowiła jednorazowy epizod). *Książka Wypraw Ratunkowych* stanowiła obraz uczestników wypraw górskich. Wymienia się z nazwiska i narodowości uczestników wypadków. Na ich podstawie można stwierdzić, iż w Tatrach na przełomie pierwszych dekad XX wieku pojawiali się zarówno Polacy, Niemcy, Czesi i Żydzi, wśród nich znaczny procent stanowili młodzi ludzie (16–17 lat). Często znajdowali się po raz pierwszy w górach, a wśród nich uczniowie gimnazjalni, słuchacze różnych szkół, wymieniano zawód „maturzysty”, a grupę uzupełniali nauczyciele, inżynierowie, urzędnicy namiestnikostwa.

Wydawać by się mogło, że Pogotowie było w posiadaniu jedyne, w pełni rzeczywistego zapisu działalności, jednak pojawiły się pewne zastrzeżenia co do pełnej wiarygodności zapisów. Tą wiarygodność kwestionuje prezes T.O.P.R. Witold Henryk Paryski, który zarzuca m.in. Józefowi Oppenheimowi¹¹⁷² brak precyzji w zapisie akcji ratowniczych, spowodowany pośpiechem i emocjami, co czyni *Księgę Wypraw Ratunkowych TOPR* nie w pełni wiarygodnym źródłem¹¹⁷³.

W tym miejscu należałoby zadać sobie pytania: na ile T.O.P.R. zmienił kształt turystyki na terenie Galicji, jakie były konsekwencje utworzenia pogotowia, czy w innych górach podjęto się próby wykreowania podobnych organizacji?

T.O.P.R. zostało ustanowione w odpowiedzi na potrzeby rozwijającego się ruchu turystycznego na terenie Tatr. Rola Pogotowia w dalszym rozwoju turystyki tatrzańskiej była nie do przecenienia. Poczucie potencjalnego bezpieczeństwa turystów przebywających na górskich szlakach miało niekwestionowany wpływ na popularność wycieczek w tej części Karpat. Z pewnością pociągnęło za sobą wzrost liczby taterników, turystów pieszych czy narciarzy. Wykreowano jednocześnie pewien etos człowieka – ratownika, bezgranicznie i bezinteresownie oddanego służbie ludziom wędrującym po górach, wzorzec „świeckiego świętego” Klemensa Bachledy, gotowego oddać życie za innych.

¹¹⁷² Józef Oppenheim – członek TOPR-u od 1912 r., zastępca naczelnika TOPR, zamordowany 29 stycznia 1946 r. w Zakopanem. *Przyrzeczenie członka czynnego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Józefa Oppenheima* złożone 15 VIII 1912 r. fotokopia dokumentu

¹¹⁷³ O *Księdze wypraw ratunkowych TOPR*, rozmowa D. Dyląga z W. H. Paryskim, „Góry” 1997, nr 4, s. 84.

Pomimo pozytywnych wzorców wypracowanych przez tatrzańskich ratowników, na terenie Galicji nie znaleziono następców tworzących podobne stowarzyszenia, mające na celu niesienie pomocy turystom w innych pasmach. We wschodniej części Karpat, pomimo dynamicznego rozwoju światowej turystyki górskiej do czasu I wojny, brak było naśladowców, kontynuujących bezinteresowną działalność ratowniczą na terenie pozostałych pasm górskich. Nie napotkano też śladów innych, podobnych organizacji, które mogłyby nieść pomoc potrzebującym aktywnym turystom w Galicji poza terenami górskimi.

Działalność TOPR-u zaowocowała jednak dopiero w czasach Polski niepodległej i powojennej. Po II wojnie światowej kontynuacją idei Mariusza Zaruskiego zajęli się inicjatorzy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (GOPR), których efekty pracy widoczne były we wszystkich pasmach górskich, a także zainicjowano analogiczną działalność na terenie wodnych akwenów przez zawiązanie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (WOPR).

c) Organizacje o nieturystycznych założeniach realizujące ruch wycieczkowy

W tym miejscu warto też wspomnieć o stowarzyszeniach, które mimo iż zgodnie z założeniami statutowymi nie były organizacjami turystycznymi, ale w swojej działalności jako uboczną formę działania ujmowały „ruch wycieczkowy”, mający współgrać z pozostałymi formami aktywności. Zgodnie z zapisami statutowymi zakładano, że wycieczki stanowiły narzędzie realizacji podstawowych swych zadań poprzez podróżowanie. Wykaz stowarzyszeń działających w dziedzinie kultury fizycznej na terenie Galicji¹¹⁷⁴ nie ujmuje wielu z nich, toteż w tym miejscu należy je przybliżyć. Przyjęto, że niektóre dla zyskania większej atrakcyjności, a także rozszerzenia terytorialnego dla swojej działalności ujęły „ruch wycieczkowy” jako jeden z licznych elementów funkcjonowania. Czy te wycieczki miały jakikolwiek związek z turystyką aktywną – trudno jednoznacznie określić. Należy przypuszczać, że głównym priorytetem uruchamiającym działalność wycieczkową mogło być krajoznawstwo. Ukazanie roli wycieczek w świetle statutów pozwoli dać odpowiedź na pytanie o prawdopodobieństwo turystyki w różnych środowiskach. Do wskazanych organizacji należy zaliczyć:

- Towarzystwo Myśliwskie we Lwowie i Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie,

¹¹⁷⁴ Wykaz stowarzyszeń k.f. zamieszczony w artykule D. Dudek, *Zarys dziejów i organizacja...*, op. cit., s. 134-136.

- Towarzystwo Gimnastyczne Krakowskie,
- Towarzystwa „Esperanto” w Krakowie,
- Towarzystwo miłośników sportu wędkarskiego w Krakowie¹¹⁷⁵,
- Towarzystwo dla pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie,
- Towarzystwo im. Św. Rafała dla popierania pobożnych pielgrzymek,
- Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich,
- Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”.

W latach bezpośrednio poprzedzających autonomię galicyjską, w 1862 r. na terenie Galicji utworzono **Towarzystwo Myśliwskie we Lwowie**. Dostępny Statut z 1867 roku nie zawiera jakichkolwiek założeń odnośnie do realizacji celów wycieczkowych, a reguluje jedynie zasady uczestnictwa w polowaniach¹¹⁷⁶. Trudno więc precyzyjnie wskazać jakąkolwiek działalność tego towarzystwa na obszarze wycieczek, jednak nie można jej całkowicie wykluczyć. Elitarna grupa myśliwych, bo w momencie założenia licząca 43 członków, wspólnie opracowała i zaaprobowała przepisy polowań w wydzierzawionych kniejach. Upoważnionymi do polowania byli jedynie posiadacze specjalnych kart wydawanych przez stosowny komitet wybrany spośród członków. Wybrany na stanowisko „nadłowczego” odpowiedzialny był za urządzenie łowów, mając jednocześnie za zadanie wybór łowisk. Wyjazdy na polowania związane były z „wycieczkami”, jak to określano do wybranych kniei. Statut regulował zasady polowania dając wyraźnie do zrozumienia uczestnikom iż nadrzędną wartością było poszanowanie zwierzyny. Ponadto zakładano nadzór nad rewirami polowań, co również wiązało się z wyjazdami w teren¹¹⁷⁷. Stowarzyszenie tow1876 roku, czyli już w dobie autonomii, zostało przemianowane na **Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie**, sprawujące nadzór nad łowiskami w Małopolsce¹¹⁷⁸. Skąpe informacje na temat jego działalności nie pozwalały dokładnie określić realnych związków organizacji z ruchem wycieczkowym, jednakże specyfika realizacji własnych zainteresowań członków stowarzyszenia wskazywałaby na czynne uczestnictwo w polowaniach, które można powiązać z aktywną turystyką¹¹⁷⁹.

W pierwszych latach ogłoszenia autonomii, w 1868 r. utworzono **Towarzystwo Gimnastyczne Krakowskie**¹¹⁸⁰. Brak jest jednak wiarygodnych

¹¹⁷⁵ Pisownia wszystkich nazw organizacji jest oryginalna.

¹¹⁷⁶ *Statut Towarzystwa Myśliwskiego we Lwowie*, Lwów 1867 z drukarni E. Winiarza.

¹¹⁷⁷ *Ibid.*, s. 12.

¹¹⁷⁸ Wystawa czasowa „Hej, hej do kniej...”, Muzeum Rzeszowskie – Gmach Główny, Kwiecień 6, 2013 - Czerwiec 23, 2013, muzeum.rzeszow.pl/node/341

¹¹⁷⁹ „Łowiec Polski” 1899 w Warszawie.

¹¹⁸⁰ *Statut Towarzystwa Gimnastycznego Krakowskiego*, Kraków 1868.

źródeł potwierdzających podjęcie jakiejkolwiek działalności wycieczkowej przez zwolenników tego stowarzyszenia.

Działalność wycieczkowa i mobilność członków organizacji w ramach popularyzacji języka międzynarodowego w terenie, miało prowadzić **Towarzystwa „Esperanto” w Krakowie** powstałe w 1906 r.¹¹⁸¹, gdzie z pominięciem dążności do politycznego i religijnego rozpowszechniania języka Esperanto, zalecano zakładanie oddziałów Towarzystwa na terenie całego obszaru Galicji. Statut sugerował utrzymywanie stosunków z pokrewnymi Towarzystwami, a także uczestnictwo w zjazdach esperantystów¹¹⁸². Trudno się tu dopatrzeć jednak organizacji wyjazdów o charakterze turystyki aktywnej, jakkolwiek nie można jej całkowicie wykluczyć.

Jedną z galicyjskich organizacji, w której wycieczki i turystyka (tak!) stanowiły wyróżniającą się formę działalności statutowej było **Towarzystwo miłośników sportu wędkarskiego w Krakowie**, utworzone w 1907 roku. Zjawisko turystyki aktywnej (może dziś mogącej uchodzić za rekreację, a nazywanego wówczas z ówczesną nomenklaturą sportem) zostało zawarte w Statucie Polskiego Towarzystwa Wędkarskiego (pełna nazwa ujęta w statucie w innym miejscu brzmiała *Towarzystwo miłośników sportu wędkarskiego w Krakowie*), którego celem było: *pielegnowanie sportu wędkowego na wodach krajowych, ujęcie tego sportu w ściśle reguły dla uwydatnienia jego zalet*¹¹⁸³.

Dokument ten akcentował istotę łączenia wycieczek i określonej w nim turystyki z specjalistyczną działalnością wędkarską. Zakładał także przygotowanie i opiekę nad posiadaną infrastrukturą turystyczną poprzez utrzymywanie odpowiednich schronisk, z których mogliby korzystać uczestnicy wycieczek wędkarskich działający w stowarzyszeniu:

*Również ważnym celem, który towarzystwo postanawia mieć ciągle na oku, jest nawiązanie i utrzymywanie stałych stosunków z krajowej Towarzystwem rybackim w Krakowie i zagranicznymi towarzystwami, pielegnującymi takie same lub pokrewne cele i przez przyjmowanie zagranicznych sportsmenów do swojego grona – przyczynianie się do podniesienia ruchu turystycznego w kraju*¹¹⁸⁴.

¹¹⁸¹ Statut Towarzystwa „Esperanto” w Krakowie (maszynopis) 1906, s. 1037.

¹¹⁸² Ibid., §3d i f. §3d, 3f, s. 1037.

¹¹⁸³ Polskie Towarzystwo Wędkarskie, Lwów 10 maja 1907, pismo adresowane: Do Pana c.k. Dyrektora Policji, W zatwierdzeniu podania wniesionego tu bezpośrednio dnia 2 maja 1907 przesyła się panu c.k. dwa egzemplarze Statutu Towarzystwa Miłośników Sportu wędkarskiego (rękopis) (APK) StGKr 208 (Starostwo Grodzkie Krakowskie), Rej 267, s. 725.

¹¹⁸⁴ Pismo adresowane: Do Pana c.k. Dyrektora Policji, Polskie Towarzystwo Wędkarskie, Lwów 10 maja 1907, W zatwierdzeniu podania wniesionego tu bezpośrednio dnia 2 maja 1907 przesyła się panu c.k. dwa egzemplarze Statutu Towarzystwa Miłośników Sportu wędkarskiego (rękopis)...., op. cit., s. 728.

Działalność wycieczkowa stowarzyszenia miała umożliwić udział w wyprawach, których celem była realizacja różnorodnych zajęć wędkarskich na odległych akwenach od siedziby Towarzystwa.

*W miarę rozwoju i ilości członków pragnących urządzać kilkudniowe wycieczki do odległych rewirów, towarzystwo będzie się starało utrzymać w tych rewirach schroniska, w których członkowie mogliby znaleźć wygodny nocleg i posiłek za miernym wynagrodzeniem*¹¹⁸⁵.

Idea łączenia działalności wędkarskiej z turystyczną znalazła także odbicie w *Statucie* z 1914 r. w którym kontynuowano ideę promocji wędkarstwa na terenie całej prowincji i zawarto także wycieczki wśród innych form realizacji założeń statutowych¹¹⁸⁶.

Na liście innych stowarzyszeń, które nie mając związku z turystyką promowały, przynajmniej werbalnie, działalność wycieczkową, należałoby wymienić zarejestrowane w 1908 r. **Towarzystwo dla Pielęgnowania nauk w Krakowie**. W ramach nadrzędnego celu działania tego towarzystwa, jakim było szerzenie wiedzy w dziedzinie nauk społecznych, w zapisach programowych uwzględniających rozmaite formy działania, takie jak kursy i pogadanki, umieszczono również wycieczki naukowe¹¹⁸⁷. Nie wydaje się jednak celowym doszukiwanie się w tej działalności jakichkolwiek form aktywności fizycznej w terenie w postaci aktywnej turystyki czy form rekreacji. Charakter naukowy wycieczek mógł być realizowany w formie krajoznawstwa lub ekspedycji poznawczych. Zapoznanie się z protokołem z Walnego Zgromadzenia nie wskazuje jednak na praktyczną realizację założonych w statucie wycieczek¹¹⁸⁸.

Z kolei wycieczkami oraz wyjazdami dzieci i młodzieży zajmowało się od 1904 r. **Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich**¹¹⁸⁹. Realizując cel zawarty w Statucie, organizowano akcje wy-

¹¹⁸⁵ *Statut Towarzystwa...*, op. cit., s. 725.

¹¹⁸⁶ §1. 6. Praktyczną i teoretyczną propagandę sportu wędkowego przez zebrania, pogadanki, odczyty i wycieczki. (AKP) StGKr, *Statut, 1914* (maszynopis), s. 743.

¹¹⁸⁷ *Statut Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie*, Kraków 1908, Drukarnia A. Rippera w Krakowie 1908, Nakładem Towarzystwa, Zatwierdzony reskryptem C.K. Namiestnictwa z dnia 17 grudnia 1902 r. L. 141.206, s. 744.

¹¹⁸⁸ §3.g. wycieczki naukowe. §3.h. zakładanie poszczególnych oddziałów Towarzystwa na prowincji, s. 769

Protokół Walnego Zgromadzenia Statut Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie z dnia 7./1.1910 – zmiany w statucie nie wskazują na nic nowego w wycieczkach.

¹¹⁸⁹ *Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich*. Wniosek o wpis do rejestru 20 list. 1904 (s. 1065) (rękop.) (APK) StGKr (s. 1067) też: *Statut Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich*, Towarzystwo nosi nazwę: Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu (rękopis).

syłania na wakacje *uczniów niezamożnych i wątłego zdrowia a potrzebujących wypoczynku*. Podobne założenia zawarte zostały w Statucie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, którego celem była *samopomoc ekonomiczna dla poprawy bytu rodzin wojskowych i pracy kulturalno-oświatowej oraz wytworzenie łączności ideowej, kulturalnej i towarzyskiej*. Organizacja ta wśród środków realizacji założeń statutowych również zakładała m.in. urządzenie kolonii letnich dla dzieci, organizowanie wycieczek, wspólne uprawianie sportów, wychowanie fizyczne itp.¹¹⁹⁰.

Organizacją realizującą działalność promującą wędrówki o charakterze sakralnym, było założone w Krakowie w 1912 roku katolickie **Towarzystwo im. Św. Rafała dla popierania pobożnych pielgrzymek**¹¹⁹¹. Jak zakładał statut:

Celem stowarzyszenia jest szerzenie czci Najświętszej Maryi Panny przy pomocy zbiorowych pielgrzymek do miejsc pamiątkowych i cudami słynących, wspólnych nabożeństw i aktów religijnych w święta i uroczystości Matki Boskiej, wydawnictwem pism i odczytów treści religijnej itd.

Należałoby się spodziewać, że wędrówki piesze należały do najpopularniejszych, jeżeli, nie jedynych form podróży w ramach działalności tego stowarzyszenia. W tym przypadku forma aktywności mogła być traktowana instrumentalnie do osiągnięcia miejsc przeznaczenia, które miały być utożsamiane z katolickimi sanktuariami na terenie Galicji. Biorąc pod uwagę fakt, iż większość pielgrzymek organizowana była zgodnie z tradycją, czyli pieszo, można zaliczyć je do wycieczek aktywnych, jakkolwiek cel peregrynacji był diametralnie różny.

*

Nie można też pominąć nowego na przełomie wieków zjawiska, wynikającego z narastających procesów industrializacji i dążności zaspokojenia odwiecznej ciekawości zwiedzających cyklami produkcyjnymi. Stosując dzisiejszą terminologię można by nazwać je „turystyką przemysłową”. Do takich zakładów przemysłowych odwiedzanych przez turystów trzeba zaliczyć m.in. kopalnię soli w Wieliczce¹¹⁹², Kamieniołomy Krzemionki¹¹⁹³ czy Browar

¹¹⁹⁰ Statut Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” Archiwum Państwowe w Tarnowie.

¹¹⁹¹ Statut Towarzystwo im. Św. Rafała dla popierania pobożnych pielgrzymek (dla katolików) 1912. Wniosek o wpis do rejestru 20 czer. 1912, (APK) Arch, StGKr 216, s. 445.

¹¹⁹² Kronika Szkoły św. Scholastyki (1911 r.), Kronika Szkoły im. Dietla..., op. cit.

¹¹⁹³ Ibid.

Okocim¹¹⁹⁴. Turystyka ta, choć nie można jej postawić w jednym szeregu z innymi formami turystyki aktywnej, stawiała przed uczestnikami wymogi psychofizyczne związane z poznawaniem nieznanego.

Wycieczki, czy jak to określają niektóre statuty „turystyka”, stały się częścią aktywności członków tych stowarzyszeń, i to niezbyt znaczącą. Trudno ocenić, na ile było to działanie deklaratywne, a na ile realizowane w praktyce. Zapisy sugerowałyby, że tylko Polskie Towarzystwo Wędkarskie realnie wcielało w życie owe założenia. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy wycieczki takie można zaliczyć do turystyki aktywnej. Aktywność uczestników ograniczała się prawdopodobnie tylko do podejść do schronisk, gdyż zgodnie z założeniami wykorzystywano w ich działalności infrastrukturę noclegową. Co do pozostałych organizacji, źródła nie potwierdzały praktycznej realizacji założeń statutowych w kwestiach turystyki.

* * *

Próba oceny organizacji galicyjskich w świetle dokonań turystycznych stanowi wielokierunkowy problem. Składają się na niego takie kwestie, jak: oddziaływanie na świadomość społeczeństwa, powszechność działania i zaangażowania uczestników, wpływ spuścizny literackiej, naukowej i artystycznej, nowatorstwo w podejmowanych działaniach. Śledząc dzieje organizacji należałoby odpowiedzieć na postawione uprzednio pytania. W odpowiedzi o status prawny tworzonych ówczesnie organizacji, umożliwiających rozwój turystyki aktywnej na terenie Galicji, zauważa się, że były to stowarzyszenia, których działalność była możliwa dzięki Ustawie z 15 listopada 1867 r. *O prawie stowarzyszania się*. Powstawały więc stowarzyszenia gimnastyczne i sportowe. Stowarzyszenia przyjmowały nazwy: „Towarzystwo”, „Stowarzyszenie”, „Klub”. Niektóre stowarzyszenia, tworząc oddziały będące autonomicznymi filiami, miały możliwość ekspansji na większy obszar. Wyjątek stanowił polski skauting. Funkcjonowały także jednostki nieformalne, będące punktem wyjścia do rozwoju dalszej działalności.

Biorąc pod uwagę preferencje galicyjskiego społeczeństwa, dostrzega się dominację Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, docierającego do najliczniejszej grupy zainteresowanych, a dzięki szerokiej i zróżnicowanej ofercie programowej, okraszonej hasłami narodowymi, jego działalność turystyczna zyskiwała licznych zwolenników. Szczególnie lata dziewięćdziesiąte XIX

¹¹⁹⁴ Najstarszy wpis mówiący o zwiedzaniu Browaru pochodzi z 1904r. *Księga pamiątkowa Browaru Okocimskiego*, Izba Tradycji. Browar Okocim w Brzesku.

wieku dały „wysyp” wielu oddziałów promujących kolarstwo i wioślarstwo, a także turystykę pieszą, w tym górską, a następnie narciarską. Pozostałe formy turystyki aktywnej odegrały znacznie mniejszą rolę w życiu organizacji. Chronologicznie było też najstarszą organizacją, zakładającą statutowo działalność wycieczkową, toteż czas jego oddziaływania na mieszkańców Galicji był najdłuższy. Z racji wykorzystania nośnych hasel niepodległościowych, Towarzystwo wzbudzało zainteresowanie swoim działaniem u mieszczan i elit intelektualno-artystycznych. Takimi drogami docierała turystyka do zwolenników sokolstwa. Organizacja ta miała też terytorialnie największe oddziaływanie na społeczeństwo galicyjskie. Gniazda zakładane były w większości miast – do wybuchu Wielkiej Wojny było ich 29 i poza dominującymi ćwiczeniami gimnastycznymi wycieczki stanowiły większość zajęć ruchowych.

Kolejną organizacją było Towarzystwo Tatrzańskie, które jednak początkowo bazując na działalności poznawczej i badawczej, wolniej gromadziło swoich zwolenników niż „Sokół”. Ograniczając się do działalności na terenach górskich, ogniskowało jednak najbardziej aktywnych zwolenników, których działalność przenosiła się też na inne środowiska. Działalność organizacji znalazła odbicie w postaci spuścizny literackiej, naukowej i artystycznej, obrazującej nowatorstwo w podejmowanych działaniach. W obu przypadkach dostrzega się elitarność składu osobowego członków, z przewagą mieszczan, inteligencji i artystów. Wykształcenie, za którym podążała świadomość potrzeby działań poznawczych, posiadane środki finansowe i czas, który mogli przeznaczyć na długotrwałe podróże – to konsekwencje owej elitarności. Działalność popularyzatorska tych organizacji doprowadziła do zainteresowania się wycieczkami licznych osób nie będących ich członkami. Świadomość potrzeby aktywnego ruchu w terenie, rodząca się w środowisku głównie ludzi wykształconych i majątnych, skutkowałą chęcią samodzielnego uczestnictwa w wycieczkach (odbywanych samotnie lub pod opieką przewodnika). Konsekwencją było więc samodzielne podejmowanie aktywności w gronie przyjacielskim.

Nowości turystyczne przyjmowano w Galicji z dużą rezerwą. Obawy powodowały między innymi ograniczenie kolarstwa ze względu na niemożność zapewnienia mieszkańcom miast bezpieczeństwa. Turystyka wodna również ograniczana była przez nieumiejętność pływania. Mieszkańcy Galicji jako konserwatyści stopniowo adaptowali nowości. Turystyka aktywna obejmowała przede wszystkim ludzi wykształconych, mających umiejętności tworzenia nowych jednostek organizacyjnych, zdolnych do pokierowania i zarządzania stowarzyszeniami, na tyle majątnych, by móc realizować swoje zainteresowania poprzez działalność edukacyjną, sprzętową i najważniejszą – wycieczkową. Brak źródeł nie pozwalał ocenić, jaki realny procent stanowiły

w grupie turystycznej kobiety, jednakże dostrzega się niewielką liczbę nazwisk zaangażowanych w prace zarządów tych organizacji. W większości o działaniach decydowali wyłącznie mężczyźni. Widoczna też była znacząca rola środowiska akademickiego, w którym młodzi, a zarazem wykształceni ludzie byli głównymi kreatorami turystyki aktywnej w powstających organizacjach.

Odstępstwo od wycieczek z udziałem elit intelektualnych stanowiły wyprawy organizowane w środowisku robotniczym. W grupach tych często pojawiali się także studenci, nauczyciele i urzędnicy, uzupełniając ilościowo skład, w którym liczba robotników była niewielka.

Warto też zauważyć, że owe stowarzyszenia angażowały jedynie osoby dorosłe, pozostawiając ruch wycieczkowy szkołom. Z punktu widzenia wycieczek pozaszkolnych animatorem wycieczek o charakterze poznawczym łączącym wiedzę i ćwiczenia ruchowe był Henryk Jordan. Młodzieżowa działalność, początkowo znacznie ograniczana, znalazła możliwość rozwoju dopiero w tworzącym się ruchu skautowym, który poza tym, że angażował najmłodsze pokolenia wędrowników, docierał do środowisk mniej zamożnych, otwierając wrota grupom społecznym, które z racji elitarności powyższych środowisk nie mogły odnaleźć swojego miejsca w turystyce.

Należy jednocześnie zauważyć, iż władze austriackie, w porównaniu z pozostałymi przedstawicielami władzy zaborczej, nie wprowadzały szczególnie restrykcyjnych ograniczeń w zakresie przemieszczania się po terenie prowincji, gdyż na jej terenie od 1865 roku nie istniał obligatoryjny obowiązek kontroli paszportów na granicy państwa, czyli w latach bezpośrednio poprzedzających wprowadzenie autonomii galicyjskiej¹¹⁹⁵. Należałoby więc uznać, to że raczej wspomniane wcześniej przesłanki ekonomiczne, a nie ograniczenia administracyjne wpływały na skalę powszechności podróży Polaków zamieszkujących Galicję.

¹¹⁹⁵ Reskrypt prezydium Namiestnictwa z 12 VIII 1890 roku. Paszport galicyjski (Reise-pass).

ROZDZIAŁ VII

KULTUROTWÓRCZA ROLA TURYSTYKI GALICYJSKIEJ

Ocenę działalności turystycznej na terenie Galicji umożliwi odpowiedź na pytanie: w jaki sposób zaistniała ona w świadomości polskiego społeczeństwa i jaką rolę odegrała w jego życiu oraz czy wpłynęła na kształtowanie się kultury potomnych, jaki był społeczny zasięg turystyki aktywnej w Galicji?

Prześledzenie kulturotwórczej roli galicyjskiej turystyki aktywnej pozwoli ogarnąć ogrom i różnorodność zjawisk, które zaistniały w konsekwencji uczestnictwa Polaków w galicyjskich wycieczkach i rozeznaczyć, w jaki sposób wpłynęły one na ubogacenie intelektualne i materialne polskiego społeczeństwa.

Polska turystyka, której początki i dynamiczny rozwój przypadają na okres autonomii galicyjskiej – biorąc pod uwagę przytoczone powyżej zjawiska i wydarzenia – miała znaczący wpływ nie tylko na techniczny aspekt rozwoju ruchu wycieczkowego, ale także stała się niezwykle ważnym czynnikiem kulturotwórczym w dziejach Polski. Rozwój kultury w sferze materialnej i niematerialnej był następstwem nowatorskiego ruchu turystyki aktywnej połączonej z krajoznawstwem. Sprzyjała ona rozwojowi literatury uwzględniającej wspomnienia turystyczne, malarstwa ilustrującego walory przyrodnicze destynacji turystycznych, fotografii, mody turystycznej i *savoir-vivre* podróżniczego, architektury obiektów turystycznych, muzealnictwa¹¹⁹⁶. Pomost łączący zachowania zwolenników europejskiego ruchu kognitywnego i artystycznego zaistniał na ziemiach polskich dzięki rozwijającemu się galicyjskiemu ruchowi turystycznemu, uwzględniającemu dorobek w dziedzinie sztuki, niezwykle prężny na polu malarstwa i literatury, naukowy obejmujący zarówno nauki humanistyczne, jak i ścisłe,

¹¹⁹⁶ Z. Kruczek, *Zabytki architektury i muzea jako atrakcje turystyczne*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Kraków 2009, s. 39-53.

techniczny w dziedzinie komunikacji, infrastrukturalny w zagospodarowaniu zaplecza turystycznego dla podróżników. Nie należy też umniejszać roli popularyzatorskiej, dzięki której turystyka nie zamykała się wyłącznie w kręgach pionierów i pasjonatów nowych trendów, ale poprzez swoją ekspansję powiększała grupę zwolenników.

Sam moment ogłoszenia autonomii nie stanowił znaczącego przełomu w rozwoju literatury czy sztuki turystycznej na wskazanym obszarze. Biorąc pod uwagę naukowe i literackie dokonania polskich podróżników, jak przykładowo Stanisława Staszica, czy też autorki wspomnień z tatrzańskiej wycieczki, Łucji z książąt Giedroyciów Rautenstrauchowej z 1839 roku¹¹⁹⁷ wypada stwierdzić, iż są one dowodem na wcześniejsze zainteresowanie się podróżami i chęci ich dokumentowania. Trudno jednak w tym przypadku mówić o świadomości pojmowanej turystyce, a wypada się raczej skłonić ku pojęciu wędrowania i samorealizacji celów podróżnych.

Twórcze i odtwórcze relacje między turystami a sztuką i literaturą były nierozzerwalne. Tak też stało się w przypadku następstw kulturowych wynikających z narodzin i rozwoju galicyjskiej turystyki aktywnej, gdzie wysiłek ludzki zaistniały podczas wędrowania wpływał na wrażliwość obserwatorów i udrażniał procesy intelektualne. Zjawisko określające wpływ turystyki na rozwój polskiej kultury w Galicji należałoby rozpatrywać dwojako: lokalnie – pod kątem rozwoju kultury z uwzględnieniem miejsc – siedlisk kulturowych, społecznie biorąc pod uwagę grupy społeczne i organizacje. Wykorzystując wspomniany przez Józefa Lipca czynnik zdobywczy, należy podkreślić, iż w kulturze odzwierciedlał on samorealizację istotnych celów wycieczkowych, co doprowadziło do wieńczenia wysiłku turysty poprzez tworzenie dzieł sztuki¹¹⁹⁸. Uwagę twórców skupiały jednak tylko unikatowe zjawiska, oderwane od codzienności, gdyż obiekty, jak zauważył Józef Lipiec: *...są nieciekawe z racji pospolitości*¹¹⁹⁹. Tu jednak należy zauważyć dysproporcje w zainteresowaniu twórców zjawiskami łączonymi z turystyką. Dostrzega się różnice pomiędzy wybitną eksploatacją tematyki górskiej, szczególnie tatrzańskiej, przy jednoczesnym pomijaniu lub braku zaciekawienia, przynajmniej w literaturze, wędrownkami w innych zakątkach Galicji. Wpływ turystyki galicyjskiej na rozwój kultury należałoby usystematyzować z uwzględnieniem destynacji, organizacji i środowisk społecznych. Analiza wpływu turystyki na

¹¹⁹⁷ Ł. Rautenstrauchowa z Giedroyciów, *Miasta, góry i doliny*, Poznań 1844.

¹¹⁹⁸ J. Lipiec, *Kolekcjoner, zdobywca, wyczynowiec (szkice do portretów podmiotu wędrującego)*, [w:] *Sztuka i podróżowanie*, op.cit., s. 17.

¹¹⁹⁹ J. Lipiec, *Poszukiwanie piękna. U źródeł aktywności turystycznej*, [w:] „Studia Humanistyczne” Nr 8, s. 140.

kulturę ma wskazać regionalizm zainteresowań, wynikający z zainteresowania odmiennymi środowiskami geograficznymi.

Omówmy zatem pokrótce regiony turystyczne, które z racji atrakcyjności łączone były z rozwojem kulturowym.

Tatry

Zważywszy na miejsca cieszące się szczególnym zainteresowaniem, na plan pierwszy wysuwa się ogrom zjawisk gloryfikujących turystykę rejonu Tatr i Podhala. Turystyka tatrzańska najbardziej pobudzała emocje i inicjowała twórczo jej uczestników i obserwatorów. Dała temu wyraz Ewa Roszkowska¹²⁰⁰, pisząc o „chaubińszczyźnie”, jako zespole specyficznych zachowań ludzi przybywających w XIX-wieczne Tatry. Specyfika twórczości artystycznej wynikała głównie z młodopolskiej fascynacji góralszczyzną. Malarstwo Aleksandra Kotsisa (1836-1877)¹²⁰¹, Walerego Eljasza Radzikowskiego¹²⁰², Wojciech Gersona¹²⁰³ Henryka Grabińskiego¹²⁰⁴, Stanisława Witkiewicza¹²⁰⁵ i innych artystów epizodycznie ukazujących regiony górskie, zainspirowane wędrówkami tatrzańskimi stanowi odrębny rozdział w polskiej kulturze. Fascynacja środowiskiem i folklorem góralskim stanowiła efekt podróży i krajoznawczej pasji. Odmienne, bo prześmiewczy charakter miały opisy i karykatury turystyczne autorstwa licznych uznanych artystów, wśród których znaleźli się: Michał Bałucki, Kazimierz Bartoszewicz, Felicjan Faleński, Władysław Orkan, Bronisław Rajchman, Józef Rostafiński, Andrzej Strug, Ludwik Zieliński. Roman Hennel określa ich jako „filistrów i poczciwych górolazów w latach 1840–1899” a także „Młodą Polskę tatrzańską w latach 1903–1912”. Upatrywał on kontynuatorów groteskowych utworów w postaciach Stanisław Ignacego Witkiewicza, Magdaleny Samozwaniec, Kornela Makuszyńskiego,

¹²⁰⁰ E. Roszkowska, *W okowach „chaubińszczyzny”*, [w:] *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, pod red. K. Obodyńskiego, P. Króla, W. Bajorka. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2012.

¹²⁰¹ Obrazy przedstawiające sceny z życia górali i przyrodę tatrzańską: *Krajobraz tatrzański, Góral przed Szalasem, Powrót juhasów z hali, Pogrzeb górala, Klusownik w Tatrach, Giewont I, Giewont II, Dzieci przed chatą, Pejzaż tatrzański* oraz scena przedstawiająca uczestników wycieczki: *Wycieczka w Tatry* z 1873.

¹²⁰² Ilustracje tatrzańskie pojawiły się w wydaniach Walerego Eljasza: *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, 1870, *Szkice z podróży w Tatry*, 1874, liczne obrazy i fotografie.

¹²⁰³ W. Gerson *Kamienny cmentarz w górach, Widok z okolic Morskiego Oka*.

¹²⁰⁴ H. Grabiński, *W Tatrach, Pejzaż górski*, 1880.

¹²⁰⁵ St. Witkiewicz, *Czarny Staw – kurniawa, Wiatr halny, Zima w Tatrach – Pejzaż zimowy w Tatrach*.

Rafała Malczewskiego czy Witolda Gombrowicza¹²⁰⁶. W ich utworach często odbijał się zarówno stosunek społeczny do wycieczek górskich, jak i powierzchowne spojrzenie obserwatorów z zewnątrz.

Nie sposób też pominąć fascynacji wędrówkami tatrzańskimi autorów zdjęć górskich¹²⁰⁷, którzy byli jednocześnie artystami fotografikami, jak i wiarygodnymi dokumentalistami epoki.

Zainteresowanie góralstwą przekształciło się częściowo w polski snobizm obowiązkowych, acz powierzchownych wycieczek do Zakopanego i Morskiego Oka zainicjowanych w dwudziestoleciu międzywojennym i kontynuowanych do XXI stulecia.

Pomijając kwestie związane z romantycznymi zmaganiem z przyrodą górską, dostrzega się kluczową rolę Towarzystwa Tatrzańskiego, które jak wcześniej wspomniano, w *Statucie* ugruntowało potrzeby kultywowania tradycji ochrony sztuki i przemysłu górskiego, a także zapoczątkowało istnienie Muzeum Tatrzańskiego¹²⁰⁸, którego oddziaływanie nie zamykało się wyłącznie w murach obiektu¹²⁰⁹. Na tle innych regionów Tatr wysunęły się na plan pierwszy w łączeniu roli edukacyjnej i kulturalnej. Pozytywnym zjawiskiem było pod wpływem tegoż Towarzystwa ukazywanie innych pasm górskich, takich jak Pieniny, Beskidy, Gorgany, a także Babia Góra. Efekty prac publikacyjnych zamieszczano w „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, jednak skala proporcji ukazywała priorytet Tatr.

Pieniny

Biorąc pod uwagę zainteresowanie innymi pasmami górskimi, należy zauważyć, że Pieniny nie znalazły tak znacznego zainteresowania wśród twórców i nie zaistniały w świadomości mieszkańców Galicji na taką skalę jak Tatry i Podhale. Wśród nielicznych pienińskich pejzażystów należałoby wskazać Józefa Szermentowskiego (Szermentowskiego)¹²¹⁰. Jednakże niewykorzystany został potencjał wzorców zainicjowanych na terenach tatrzańskich dla innych miejsc turystycznych. Należy jednak zwrócić uwagę na aspekt

¹²⁰⁶ *Kpiarze pod Giewontem*, oprac. R. Hennel, Warszawa 1987.

¹²⁰⁷ K. Gajewski z zespołem, *Leksykon polskich i słowackich fotografów tatrzańskich i zakładów fotograficznych w Tatrach, na Podhalu, Orawie, Spiszu i Liptowie do roku 1939*, Nowy Targ 2011.

¹²⁰⁸ *Statut Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego...*, op. cit.

¹²⁰⁹ J. Roszkowski, *Rola Muzeum Tatrzańskiego w powołaniu i rozwoju Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej*, „Rocznik Orawski”, t. 10, 2015, Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej, Zubrzyca Górna, s. 27-37.

¹²¹⁰ *Dunajec w Pieninach*, 1868.

tematyczny dzieł malarskich. Malarze ukazywali na obrazach przyrodę, nie uwzględniając aspektów wycieczkowych¹²¹¹.

Inne rejony, którymi interesowali się galicyjscy turyści, nie doczekały się tak bogatego przedstawienia w sztuce, jak powyższe.

Organizacje

Kulturotwórcze związki z turystyką aktywną na terenie Galicji ujawniły się w aktywności powstałych organizacji i w następstwie działań, w których kreowały one specyficzną subkulturę, wyróżniającą ich członków spośród pozostałych zwolenników turystyki. Podobnie było w przypadku tworzenia obrzędowości opierającej się na działaniu w określonych środowiskach, gdzie na plan pierwszy wysuwają się zwyczaje i twórczość Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz skautingu – organizacji, których wytworem były specyficzne formy towarzyszące wycieczkom: ubiory wyróżniające się spośród innych turystów oraz cała obrzędowość towarzysząca wycieczkom.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

Organizacja ta odegrała znaczącą rolę z racji wieloletniego oddziaływania na społeczność galicyjską, a później także na społeczeństwo polskie. Skala zjawiska była tak znacząca, że docierała do zakątków świadomości większości Polaków. TG „Sokół”, prowadząc wielokierunkową działalność, odcisnęło ślad na polskiej kulturze fizycznej poprzez działalność naukową, artystyczną, pedagogiczną¹²¹². Poprzez turystykę stowarzyszenia powstał pewien ceremoniał wycieczkowy, kopiowany bardziej lub mniej celowo przez inne organizacje. Były to opisane wcześniej, a wykorzystywane podczas wycieczek stroje, ceremoniały, udział w nabożeństwach, pieśni – głównie marszowe. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zainicjowało nowy rozdział w polskiej nowoczesnej turystyce.

¹²¹¹ Leon Dembowski, *Pejzaż z okolic Krakowa 1895*.

¹²¹² Orlewicz-Musiał M., *Sokolstwo polskie w poezji...*, op. cit.; i *Działalność artystyczna Towarzystwa...*, op. cit.; Orlewicz-Musiał M., *Tradycja „Sokola” a współczesny wizerunek towarzystwa (popularyzacja idei sokolich na przestrzeni lat)*, [w:] Sesja Popularno-Naukowa Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego, Zakopane 2004; Orlewicz-Musiał M., Dziedzic H., *Kilka słów o konkursie na pieśń sokolą*, [w:] *100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie*, Kraków 2010.

Skauting

Do czasu wybuchu Wielkiej Wojny – nowo powstały na terenie Galicji polski skauting miał zaledwie cztery lata na stworzenie własnego wizerunku, wyróżniającego swoich członków spośród innych grup wycieczkowych. W tak krótkim okresie organizacja zdolna była do utworzenia własnej obrzędowości, szczególnie związanej z wycieczkami, zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Wiele form zachowania przyswojono poprzez kopiowanie analogicznych wzorców z macierzystej brytyjskiej organizacji. Szczególnie obozownictwo wyróżniało turystykę skautowską na tle innych. Powielano też zachowania wycieczkowe z uwzględnieniem wzorców zaczerpniętych w rodzimego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wykorzystywano regulaminy mundurowe i swoiste zachowania w terenie zalecane przez czasopismo „Skaut”. Można więc zauważyć w galicyjskim skautingu wypadkową angielskiego skautingu i sokolej obrzędowości. Zachowania skautów podczas wycieczek wynikały też z głęboko zakorzenionej tradycji katolickiej, czego efektem było uczestnictwo w świętach kościelnych i nabożeństwach.

Spuścizną działalności galicyjskich skautów był utworzony po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Związek Harcerstwa Polskiego, który bazując na galicyjskich wzorcach wyróżniał się specyficznym zachowaniem rytuałem podczas wycieczek pieszych w tym górskich, wodniackich i innych¹²¹³. Konsekwencją takiej działalności było wytworzenie subkultury młodzieżowej, której owocem były zarówno w czasach galicyjskich, jak i później w niepodległej Polsce, wiersze i piosenki¹²¹⁴, literatura poradnikowa¹²¹⁵ i wspomnieniowa¹²¹⁶. Podróżowanie harcerzy z plecakiem i namiotem stało się w świadomości Polaków niejako synonimem turystyki pieszej.

Krystalizowanie się wzorców zachowania podczas zajęć turystycznych i związanych z nimi ceremoniałem i obrzędowością zaprocentowały dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wzorowanie się w pierwszych latach istnienia na brytyjskim skautingu i działalność Eugeniusza Piaseckiego dążąca do spolszczenia skautingu doprowadziły do wytworzeniu całej wycieczkowej subkultury harcerskiej, która dopiero miała szansę większego rozwoju po 1918 roku.

¹²¹³ *Regulaminowe wskazówki letnich wycieczek*, „Skaut” 1912, nr 17-18-19, s. 17.

¹²¹⁴ X. J. Zawada, *Śpiewnik Polskiego skauta*, Kraków 1914 (lub 1913), [w:] E. Piasecki, *Harce młodzieży polskiej*, Aneks. *Polskie piśmiennictwo harcowe*, rozdz. XII. Śpiewniki i nuty (b.p.) 1919.

¹²¹⁵ *Ibid.*

¹²¹⁶ Przykładem jest wspomnienie: M. Zaruskiego, *Żaglowym jachtem przez Bałtyk*, Nakładem Yacht-Clubu Polski, Warszawa 1925.

Turystyka robotnicza

Turystyka z udziałem robotników nie odegrała tak znaczącej roli w rozwoju turystyki galicyjskiej, jak to przedstawiano w propagandzie socjalistycznej. Robotniczy Klub Turystyczny, z racji krótkiego czasu istnienia do I wojny światowej, nie odniósł wielkich sukcesów w kształtowaniu świadomości turystycznej, jednakże turystyka robotnicza gloryfikowana była w czasach PRL-u, kiedy odwoływano się do wydarzeń galicyjskich, wiążąc niejako na wyrost postać przyszłego działacza rewolucyjnego Włodzimierza Iljicza Lenina z działaniami turystycznymi. O ile w czasach galicyjskich postać ta nie zaistniała w świadomości turystycznej, o tyle konsekwencje jej obecności widoczne były w okresie późniejszym. Owocem propagandy socjalistycznej były organizowane w czasach PRL rajdy leninowskie w Tatry, kończone celebrawą u stóp pomnika w Poroninie. Cykl imprez trwał do 1989 r.¹²¹⁷

Jak nietrudno zauważyć, wycieczki turystyczne na terenie Galicji inspirowały licznych twórców. Plastikne, fotograficzne czy literackie dzieła powstały dzięki ich uczestnictwu w wycieczkach, obserwacji środowiska czy rejestracji doznań artystycznych. Ich twórczość stanowi bogatą część spuścizny polskich artystów.

¹²¹⁷ Z. i W. H. Paryscy *Wielka Encyklopedia Tatrzańska...*, op. cit., s. 1006.

ZAKOŃCZENIE

Celem pracy było zaprezentowanie genezy turystyki aktywnej Polaków pod zaborem austriackim w dobie autonomii galicyjskiej, przypadającej na lata 1867–1914. Odpowiedzi na postawione we wstępie pytania, stanowią podsumowanie całościowej analizy.

Odpowiedzią na pytanie, w których środowiskach i pod czyim wpływem kształtowała się galicyjska turystyka aktywna, jest stwierdzenie, że turystyka aktywna w Galicji zdominowana była jednoznacznie przez środowiska intelektualne, szczególnie wywodzące się z kręgów ludzi majątnych, co jest o tyle oczywiste, że do posiadania i obsługi sprzętu potrzebne były wykształcenie, umiejętności i znaczne środki finansowe. Przemiany społeczne spowodowały dostęp do turystyki ludzi ze środowiska robotniczego. Skala zjawiska była jednak niewielka.

Geneza ruchu wycieczkowego rozwijającego się w dobie autonomii galicyjskiej była składową różnych czynników – zarówno ekonomicznych, jak i naukowych, obyczajowych, zdrowotnych – toteż nie ma możliwości wskazania jednego konkretnego wydarzenia czy też daty będącej cezurą, otwierającą dzieje turystyczne na obszarze badanej prowincji, jako realnego początku działań. Był to pewien proces ewolucyjny. Analizując okres autonomii galicyjskiej należałoby zauważyć, że przełom, jaki dokonywał się w sferze politycznej i administracyjnej, ze znacznym opóźnieniem oddziaływał na tak odległe dla mieszkańców od codzienności sprawy, jak turystyka. W świadomości ludności Galicji przemiany dokonywały się w sposób ewolucyjny, równocześnie w sferze mentalnej, kulturowej i obyczajowej.

Ruch wycieczkowy w XIX-wiecznej Galicji inspirowały dwa główne nurty: zdrowotny, w którym wiodącą ideą umożliwiającą rozwój było łączenie ruchu fizycznego w aspekcie poprawy zdrowia z innymi walorami (wychowawczymi, poznawczymi, artystycznymi, patriotycznymi) oraz krajoznawczy, w którym priorytet przeniesiono na poznawanie ziem polskich i rozbudzanie uczuć patriotycznych. Głównym napędem rozwoju turystyki aktywnej był czynnik poznawczy. Dzięki niemu szukając odpowiedzi na pytania nurtujące środowisko intelektualistów – prowadzono wycieczki do nieznanych zakątków prowincji, wykorzystując nowoczesne formy aktywności.

Rozważania na temat obszernej działalności organizacyjnej poprzedziło ukazanie narodzin poszczególnych dyscyplin aktywnej formy turystyki. Był to moment, w którym nastąpiła integracja aktywności ruchowej z czynnikiem poznawczym, a zarazem technologicznym. Mają one wprowadzić do kształtowania się kolejnego etapu rozwoju – do zagadnienia instytucjonalizacji, wskazać jakie były początki poszczególnych dyscyplin zanim ujęto je w ramy organizacyjne. Nowatorskie zachowania podczas wędrówek w terenie, niejednokrotnie trudne do uchwycenia z racji nielicznie zachowanych źródeł, doprowadziły do krystalizacji działań, ostatecznie dając podłoże do tworzenia organizacji.

Znaczącym etapem kształtowania się turystyki aktywnej, decydującym o dalszych losach, była jej instytucjonalizacja. Na terenie Galicji zaczęto tworzyć pierwsze polskie organizacje turystyczne, będące do dziś wzorem dla współczesnych instytucji lub ich zaczątkiem. Powstałe stowarzyszenia stały się zawiązką nowoczesnych struktur. Wypracowano w nich wiele metod działania, będących zarówno efektem własnych doświadczeń, twórczego rozumowania, jak i wykorzystaniem wzorów zagranicznych. To w tej prowincji opracowano pierwsze statuty, jakże inspirujące w swoim kształcie dla kolejnych polskich stowarzyszeń. Dziejom stowarzyszeń poświęcono znaczną część rozważań niniejszej pracy, gdyż prześledzenie ich losów dał niewątpliwie szerokie spektrum spojrzenia na kształt zorganizowanej polskiej turystyki.

Środowiska kształtujące turystykę aktywną to wykształcone grupy mieszkańców Galicji, zamieszkujące przede wszystkim duże miasta, z ugruntowanym środowiskiem akademickim. Były to wiodące miasta: Lwów i Kraków. Ponadto większe liczebnie miasta galicyjskie, jak Tarnów, Tarnopol, Nowy Sącz, Nowy Targ, Szczawnica, Zakopane i inne, dołączały się do tej działalności.

Wśród wiodących czynników determinujących rozwój turystyki w Galicji były: poznawcze, zdrowotne, patriotyczne, społeczne, artystyczne. Trudno wskazać, które z nich zadecydowały ostatecznie o jej ówczesnym kształcie, gdyż różne środowiska obierały odmienne priorytety.

Mówiąc o wpływie instytucjonalizacji życia społecznego w Galicji na tworzenie się nowoczesnej turystyki, dostrzega się kilka istotnych zjawisk. Instytucjonalizacja życia społecznego w zaborze austriackim była znaczącym, o ile nie najważniejszym czynnikiem przyspieszającym rozwój galicyjskiej turystyki aktywnej. Wspólne rozwiązywanie problemów finansowych, sprzętowych, organizacyjnych i szkoleniowych w grupach połączonych więzami organizacyjnymi dało efekty w postaci przysposobienia do działania w organizacjach zwolenników wywodzących się z różnych środowisk, posiadających niejednolite wykształcenie i umiejętności, co znacznie ułatwiało rozwój wybranej dyscypliny (kolarstwo, jeździectwo, wioślarstwo narciarstwo) i jej rozpowszechnianie.

W działalności organizacyjnej stowarzyszeń działających na terenie Galicji kobiety nie były widoczne. Zaledwie kilka mieszkańek prowincji zostało umieszczonych w sprawozdaniach z działalności tych organizacji. Etos „matki Polki”, powodujący, że kobiety powinny poświęcać się dla ojczyzny, dał efekt pomijania ich w działalności społecznej. Jednakże pomimo takiej roli Polki brały udział w licznych wycieczkach, przyczyniając się do rozwoju kobiecej turystyki. Nie można pominąć roli duchownych, którzy z racji pełnienia swoich funkcji i autorytetu, tradycyjnie łączonego z szacunkiem ludności dla księży, odegrali znaczącą rolę w rozwoju nowych form turystyki. Wśród najbardziej zasłużonych, którzy swoim przykładem zachęcili Polaków do wycieczek, należałoby przypomnieć takie postacie, jak: Józef Stolarczyk, Walenty Gadowski, Eugeniusz Janota. Byli oni zaangażowani z działalność Towarzystwa Tatrzańskiego.

Wzorce dla nowych trendów i rozwiązań technologicznych w dziedzinie turystyki przenikały wraz z wędrującymi mieszkańcami prowincji. Jako obywatele administracyjnie podlegli władzom wiedeńskim, mieszkańcy Galicji przejmowali liczne wzorce zachowania w dziedzinie turystyki i techniki zapożyczając osiągnięcia turystyki austro-węgierskiej i europejskiej.

Oceniając przesłanki sprzyjające rozwojowi turystyki galicyjskiej należy przypomnieć główne destynacje.

Głównymi ośrodkami rozwoju turystyki galicyjskiej wymienianymi w dziejach turystyki polskiej, były: Lwów, Kraków, Zakopane. W istocie działania podejmowane we wspomnianych ośrodkach były najbardziej spektakularne i z racji swego oddźwięku w czasopiśmie, odcisnęły najbardziej wyraźne piętno na dalszych dziejach rodzimej turystyki. W przypadku badań nad dziejami galicyjskiej turystyki, która w przyszłości miała kształtować nową formę aktywności, należałoby wskazać także inne ośrodki, których może znaczenie nie było tak wielkie, jak wspomnianych, ale odgrywały istotną rolę w działaniach pionierskich, a później promocyjnych dla rozwoju tej aktywności. Przykładowo, nie doceniało się w tych rozważaniach rejonów Galicji Wschodniej a szczególnie terenów karpackich w okolicy Skole czy Sławka, gdzie stawiano pierwsze kroki w ramach turystyki pieszej czy narciarskiej; nie zwracało się uwagi na odbywające się na obszarze Galicji jednodniowe wycieczki krakowian na tereny Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej czy w okolice Oświęcimia i Zatoru, marginalnie traktowało się też obszar Beskidu Sądeckiego czy Pienin.

Ośrodki odwiedzane w celach krajoznawczych łączyły się z przeszłością narodu polskiego: Kraków, do którego odnosi się zjawisko „pątnictwa narodowego”, Lwów – stolica Galicji, Złoczów – z pałacem Sobieskiego, polskie historycznie zamki na Podolu.

Turystyka aktywna zdominowała obszary górskie i podgórskie a także wskazała liczne rzeki jako trakty komunikacyjne dla zwolenników podróży wodnych.

Galicja Wschodnia (był to głównie obszar działania mieszkańców Lwowa i okolic) obejmowała miejscowości wymieniane w źródłach: Berezna, Borystaw, Czerlany, Hrebenów, Janów, Jasina, Kołomyja, Korczyn, Lubień, Ławoczne, Pohorzyce, Sambor, Sasów, Sianki, Skole, Sławsko, Stanisławów, Stryj, Truskawiec, Urycz, Wołowiec, Żółkiew.

Odwiedzane rejony górskie: Huculszczyzna, Czarnohora, Bliźnica, Gorgany: Sywula (1835 m n.p.m.), Chomiak, góra Wysoka (1808 m n.p.m), Beskid Skolski: Paraszka (1268,5 m n.p.m – wyjście z Zelemianki), Magura (1365 m n.p.m. wyjście z Tuchli), wodospad „Riczi”, Czarnohorai pas Czarnohorski (Beskidy Wschodnie): Howerla (2061 m n.p.m.), Karpaty Marmaroskie (nie wymieniono szlaków ani szczytów), Alpy Rodniańskie, Karpaty Bukowiny¹²¹⁸. Ponadto pojawiła się rzeka Czeremosz, na której odbywano spływy tratwami.

Karpaty Wschodnie, rozciągające się w części Galicji Wschodniej, w czasach galicyjskich stanowiły ważny pod względem turystycznym obszar działania zarówno dla turystów indywidualnych, jak i związanych w tym celu organizacji: Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Akademickiego Klubu Turystycznego, Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Jak już wspomniano, zostały odkryte dla ruchu wycieczkowego dopiero na początku XX wieku i stały się miejscem destynacji wędrowców. Wśród najciekawszych miejsc, które polecał między innymi Mieczysław Orłowicz – główny orędownik wycieczek w tamte rejony – znalazły się: trasy Stanisławów – Jasina, Stryj – Ławoczne – Wołowiec, Sambor – Sianki – Berezna, a także przyległe do nich pasma górskie. Z kolei Roman Kordys i Zygmunt Klemensiewicz wskazywali miasteczko Sławsko, zainteresowanie którym pojawiło się gdy w marcu 1907 r. zaczęto organizować pierwsze wyprawy narciarskie.

Galicja Zachodnia zdominowana została głównie przez turystów z Krakowa i miast okolicznych. W ramach wycieczek pieszych najczęściej odwiedzano miejscowości sąsiadujące bezpośrednio z dużym ośrodkiem, jakim był Kraków. Były to Czernichów, Mników, Niepołomice, Podgórze, Swoszowice, Tenczynek, Tynec, Wieliczka. Do miejscowości tych docierano też pieszo, rowerami czy łodziami. Ponieważ nie było potrzeby dodatkowego wykorzystania infrastruktury komunikacyjnej, z racji niewielkiego dystansu, stały się one najważniejszymi docelowymi punktami wycieczek krakowian.

¹²¹⁸ M. Orłowicz, *Ilustrowany...*, 1914, op. cit., s. 80.

Wśród miejscowości podgórskich i górskich na plan pierwszy wysuwały się: Zakopane, Andrychów, Szczawnica, Żegiestów, a wśród miejscowości podkarpackich – Odrzykoń i Iwonicz.

Odrębną grupę stanowiły wycieczki górskie. Z racji swej odmienności przyrodniczej i atrakcyjności najbardziej popularne były: Tatry wraz z Zakopanem i Nowym Targiem, rejon Babiej Góry (poza którą wycieczki w Beskidy nie cieszyły się zbyt dużą popularnością), oraz Pieniny, gdzie realizowano spływy i wycieczki górskie, zwiedzano ruiny zamków w Czorszynie i Nidzicy.

Nie sposób wymienić wszystkich najpopularniejszych miejscowości, gdyż wiele z nich traktowano jako tranzytowe. Często zatrzymywano się przy drogach, czy liniach kolejowych i tam realizowano program zwiedzania, jednakże nie traktowano ich docelowo.

Powyższe badania pokazują, że rozproszenie ośrodków turystycznych na terenie Galicji pod koniec XIX w. i na początku XX wieku było z jednej strony następstwem nagromadzenia potencjału intelektualnego i organizacyjnego skupiającego się wokół większych miast, z drugiej zaś – świadomego wyboru destynacji środowiska geograficznego i przyrodniczego, miejsc o dużej atrakcyjności krajoznawczej, łączonej z kultywowaniem podróży do sanktuariów lub obiektów tradycji historycznej. Przyczyn powstania i rozwoju turystyki, głównie aktywnej, w Galicji należy upatrywać w różnorodnych czynnikach, niekiedy pozornie ze sobą nie związanych. Istotną rolę odgrywała tu migracja polskiej myśli turystycznej, która doprowadziła do tego, że pomysłodawcy nowoczesnych rozwiązań turystycznych, starali się zaszczerpić je w kilku miejscach, co doprowadzało do dynamicznego rozpowszechniania się zjawiska.

O doniosłej roli aktywnej turystyki galicyjskiej może świadczyć fakt zainicjowania nowego trendu z pogranicza kultury fizycznej i nowoczesnej turystyki, którego kontynuacja po odzyskaniu niepodległości sprowadziła na drogę dynamicznego rozwoju, otwierając nowy rozdział w dziejach Polski.

ANEKS

Załącznik nr 1

Kalendarium galicyjskiej turystyki

1772–Utworzona w roku prowincja, zwana Królestwem Galicji i Lodomerii wraz z WielkimKsięstwem Krakowskim oraz księstwami Oświęcimskim

Okres przed autonomią galicyjską

- 1803-1805 – wędrówki Stanisława Staszica po Tatrach, zdobycie Łomnicy
- 1816 – zarządzenie Namiestnika Królestwa Polskiego Józefa Zajączka o paszportach zagranicznych
- 1817 – zdobycie Aiguille du Midi w Alpach Francuskich przez Antoniego Malczewskiego
- 1822 – pierwsze wejścia do Jaskini Pisanej
- 1830 – pierwsze użycie terminu „turysta” przez A. E. Odyńca w liście do Juliusza Korsaka
- 1830 – pierwsze turystyczne wejście na Trzy Korony (K. Prek, P. Wojnarowski)
- 1832 – wyprawa Seweryna Goszczyńskiego do Jaskini Pisanej
- 1832 – pierwszy opis spływu Dunajcem jako zorganizowanej imprezy
- 1834 – przyjazd Wincentego Pola do Kuźnic
- 1835-1840 – geologiczna działalność Ludwika Zejsznera w Tatrach
- 1839-76 – lata zarządzania Józefa Szalaya najpopularniejszym uzdrowiskiem w Galicji
- 1842 – zapis Ludwika Zajsznera o spływających Dunajcem flotyllach złożonych z 10-15 łodzi
- 1846 – wcielenie Wolnego Miasta Krakowa do Galicji
- 1847 – przybycie księdza Józefa Stolarczyka do Zakopanego
- 1850-70 – budowa priorytetowych dróg strategicznych na terenie Galicji
- 1860 – ukazanie się *Przewodnika w wycieczkach na Babią Górę do Tatr i Piecin* Eugeniusza Janoty

- 1847 – początek doby galicyjskich kolei – linia kolejowa z Krakowa do Mysłowic
- 1848 – zapoczątkowanie działalności Józefa Stolarczyka w Zakopanem
- 1850 – popularyzacja wycieczek w Pieniny: wykucie stopni w skale na Okrąglicy, budowa na szczycie drewnianej gloriety, wjazdy lekkimi bryczkami z przełęczy Szopka na polanę Pieniny
- 1851 – początek budowy linii kolejowej z Bochni do Dębicy
- 1854-56 – podróże Józefa Dietla po uzdrowiskach austriackich, niemieckich czeskich, i śląskich
- 1857-1858 – edycja *Przewodnika po Szczawnicy i Albumu Szczawnickiego* autorstwa J. Szalaya z opisem Szczęsnego Morawskiego
- 1860 – wydanie *Przewodnika w wycieczkach na Babią Górę do Tatr i Pienin* Eugeniusza Janoty
- 1860 – odkrycie Jaskini Mylnej w Dolinie Kościeliskiej i Jaskini Dziury w Dolinie Strążyskiej
- 1860 – wycieczka artystów (?) na Babią Górę
- 1862 – otwarcie zakładu kąpielowego na Jaszczurówce Adama Uznańskiego
- 1865 – zniesienie obligatoryjnego obowiązku kontroli paszportów na granicy państwa

1867 – Ogłoszenie autonomii galicyjskiej

- 1867 – założenie Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie, przemianowanego na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
- 1867 – *reskrypt 31 października 1867 r. do władz krajowych monarchii*, Rady Szkolnej Krajowej, działającej od czerwca 1867 roku, dotyczący jak najszybszego i obowiązkowego wprowadzenia gimnastyki do szkół ludowych
- 1867 – *Ustawa z 15 listopada 1867 r. o prawie stowarzyszania się*, tzw. ustawa listopadowa
- 1867 – *Ustawa zasadnicza z dnia 21 grudnia 1867 r. o powszechnych prawach obywateli*
- 1867 – zatwierdzenie przez Sejm Krajowy ustawy o języku polskim jako wykładowym w szkołach ludowych i średnich
- 1867 – opublikowanie *Regulaminu Wycieczkowego* Rady Szkolnej Krajowej mających na celu jednoczesną realizację programu naukowego, zdrowotnego i gimnastycznego
- 1867 – utworzenie Szkoły Ekwitacyjnej Krakowskiej przygotowującej do jazdy konnej w terenie
- 1867 – powstanie Towarzystwa Myśliwskiego we Lwowie

- 1867 – Utworzenie Czytelni Akademickiej w Uniwersytecie Lwowskim – zaczątki przyszej turystycznej działalności akademickiej
- 1867 – zaprowadzenie Konstytucji Grudniowej
- 1968 – założenie Towarzystwa Gimnastycznego Krakowskiego i Towarzystwa Gimnastyczno-Strzeleckiego „Orzeł Biały” w Krakowie
- 1869 – Otwarcie Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego
- 1869 – utworzenie Deutscher Alpenverein

Lata 70. XIX wieku

- Lata 70. – zainteresowanie krakowian jednostkami pływającymi po Wiśle na terenie Krakowa pod kątem przejazdów wycieczkowych
- 1870 – opublikowanie przez W. Eljasza-Radzikowskiego *Ilustrowanego Przewodnika do Tatr, Pienin i Szczawnic*
- 1873 – utworzenie Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
- 1874 – powstanie Clubu Alpin Francais
- 1874 – przemianowanie Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Towarzystwo Tatrzańskie
- 1874 – otwarcie pierwszego tatrzańskiego schroniska górskiego „Schronisko Staszica” w Morskim Oku
- 1875 – otwarcie schroniska tatrzańskiego w Waksmundzkiej Dolinie
- 1876 – udostępnienie dwóch nowych tatrzańskich schronisk: im. W. Pola w Roztoce i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich
- 1876 – uchwalenie odrębnego *Statutu Oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie* na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Tatrzańskiego zwołanym w Krakowie
- 1876 – powstanie pierwszego terenowego oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie
- 1876 – ukazanie się pierwszego rocznika Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego
- 1877 – ujęcie w ramy organizacyjne przez Zarząd Główny Towarzystwa Tatrzańskiego (zwany wydziałem) przewodnictwa tatrzańskiego
- 1878 – otwarcie pierwszego na terenie Karpat Wschodnich schroniska w Czarnohorze, na Połoninie Gadźyna im. Jana Gregorowicza)

Lata 80. XIX wieku

- 1880 – Statut z Towarzystwa Tatrzańskiego - uwzględnienie nazw roślin chronionych
- 1881 – pierwszy znakowany szlak turystyczny w Czarnohorze

- 1881 – powstanie Krakowskiego Towarzystwa Łyżwiarzy
- 1881 – pierwszy numer Przewodnika Gimnastycznego „Sokół”
- 1882 – pierwsza wycieczka członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie do Pragi
- 1882 – eksploracja Jaskini Smoczej Jamy w Tatrach przez Jan Gwalberta Pawlikowskiego
- 1883 – pierwszy podręcznik w języku polskim, autorstwa Z. Schwarzerera, promujący pływanie na łodziach wiosłowych
- 1884 – wybudowanie Galicyjskiej Kolei Transwersalnej jako alternatywy dla połączenia kolejowego pomiędzy Krakowem i Lwowem
- 1884 – otwarcie linii kolejowej Kraków – Sucha – Chabówka
- 1884 – utworzenie Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego
- 1885 – powstanie „Stowarzyszenia Gimnastycznego Sokół” w Krakowie
- 1885 – uruchomienie linii kolejowej łączącej Chabówkę z Krakowem
- 1885 – odnotowane pionierskie użycie liny do akcji eksploracyjnej w jaskini
- 1886 – powstanie Lwowskiego Klubu Cyklistów
- 1886 – staraniem Towarzystwa Tatrzańskiego i dra T. Chałubińskiego w 1886 roku Zakopane ze statusem Stacji Klimatycznej
- 1886 – prawdopodobnie pierwsza piesza wycieczka zorganizowana przez krakowskie gniazdo w okolice Krakowa: na Kopiec Kościuszki, a następnie do Wieliczki dla nieokreślonej grupy gości z Węgier
- 1886 – ustalenia Krajowej Konferencji nauczycielskiej, mówiące o konieczności nauczania tzw. realiów
- 1886 – zatwierdzenie statutu Krakowskiego Klubu Cyklistów przez lwowskie Namiestnikostwo
- 1887 – wprowadzenie „blachy przewodnickiej”
- 1887 – udział w „Zjeździe wszech Sokołów” w czeskiej Pradze, prawdopodobnie w pierwszej masowej wycieczce w dziejach polskiej sokolej organizacji
- 1897 – ukazywanie się czasopisma „Przeglądu Gimnastycznego”
- 1887 – Szkoła Jazdy Konnej – zainteresowanie krakowskich mieszczan jazdą konną w celach turystycznych
- 1887 – początki zorganizowanego ruchu turystycznego w Nowym Sączu
- 1888 – realizacja najwcześniejszych prób narciarskich przez S. Barabasza w Cieklinie koło Jasła
- 1888 – utworzenie Oddziału kolarskiego „Sokoła” w Przemyślu
- 1888 – uwzględnienie wycieczek jako podstawowej formy działalności w Statucie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie
- 1888 – otwarcie Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem

- 1888 – powstanie pierwszego schroniska nad Dunajcem o nazwie „Szcawnica”, w Sromowcach Niżnych
- 1889 – otwarcie Parku Jordana w Krakowie
- 1889 – wzmianka B. Lutostańskiego o dydaktycznych wycieczkach szkolnych pojawiła się w „Przewodniku Higienicznym” w artykule „Korpusy wakacyjne” i wprowadzenie stałych wycieczek młodzieży w szkołach ludowych lwowskich
- 1889 – opracowanie Regulaminu Wycieczkowego przez RSK

Lata 90. XIX wieku

- 1890 – ustanowienie *Reskryptem prezydium Namiestnictwa* z 12 VIII 1890 roku Paszportu galicyjskiego (Reise-pass)
- 1890 – powszechność aktywnych wycieczek wokół terenów uzdrowisk
- 1890 – *Regulamin gimnastyczno-higieniczny*, zakładający wykorzystanie wycieczek zamiast ćwiczeń w sali gimnastycznej w ramach zajęć szkolnych
- 1891 – publikacja książki F. Nansena, *Auf Schneeschuhen durch Groenland* – otwarcie zainteresowania wędrówkami narciarskimi
- 1892 – pierwsza wycieczka narciarska do Morskiego Oka zrealizowana przez Leopolda Świerza
- 1892 – rozpoczęcie produkcji nart przez tarnowski tartak parowy
- 1892 – pierwsze próby narciarskie we Lwowie na terenach Persenówki i Wólki Kazimierza Hemmerlinga przekształcające się w wycieczki
- 1892 – zawiązanie Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” Krakowskiego.
- 1892 – początki wioślarskich wycieczek krakowskiego „Sokoła” po Wiśle
- 1892 – powstanie ustawy wzorowej wypracowanej przez Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” dającej możliwość powoływania oddziałów
- 1892 – udział członków w Pierwszym Zlocie Sokolstwa Polskiego we Lwowie z okazji 25. rocznicy założenia lwowskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
- 1893 – pionierskie wycieczki narciarskie z udziałem taternika i alpinisty T. Smoluchowskiego
- 1893 – wprowadzenie 50-procentowych zniżek kolejowych zarówno na wycieczki szkolne, jak i wyjazdy wakacyjne
- 1893 – założenie w Szcawnicy Oddziału Pienińskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
- 1893 – utworzenie Oddziału Kolarzy TG „Sokół” we Lwowie
- 1893 – zawiązanie Klubu Cyklistów w Przemyślu

- 1893 – przeprowadzenie pierwszych nieoficjalnych zawodów wioślarskich w trakcie wycieczki z Krakowa do Mogiły
- 1894 – powstanie: „Oddziału kolarskiego” w Rzeszowie, Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie
- 1894 – pierwsza wycieczka narciarska do Czarnego Stawu Gąsienicowego, w której uczestniczyli S. Barabasz i J. Fiszer
- 1897 – Wyprawa narciarska na Chomiak J. Schneidera z grupą 6 osób
- 1899 – Oszacowanie liczby turystów tatrzańskich: 550 wycieczek, z czego na wyjścia na szczyty przypadało 407 wypraw, a reszta na przełęcze
- 1899 – otwarcie linii kolejowej do Zakopanego
- 1899 – rozpoczęcie działalności Krakowskiego Klubu Młodzieży Cyklistów

Pierwsza dekada XX wieku

- 1900 – zamocowanie klamer i łańcuchów na pienińskim szlaku na Trzy Korony
- 1900 – pierwszy w Galicji przypadek uczestnictwa zorganizowanej grupy w zwiedzaniu jaskiń, grupa turystów z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
- 1901 – budowa schroniska pod Trzema Koronami przez Oddział Pieniński TT, które otrzymuje imię Mikołaja Zyblikiewicza
- 1901 – projekt tatrzańskiego szlaku Orlej Perci wg F. Nowickiego
- 1901 – ustawienie Krzyża na Giewoncie
- 1903 – utworzenie Sekcji Turystycznej TT w Zakopanem
- 1903-1906 – początek budowy tatrzańskiego szlaku turystycznego – Orlej Perci: Franciszek Nowicki i ks. Walery Gadowski
- 1904 – Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich
- 1905 – utworzono Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarów
- 1905 – powstanie Towarzystwa Zabaw Ruchowych we Lwowie
- 1906 – Oddział „Beskid” Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu założony jako samodzielna jednostka organizacyjna
- 1906 – powstanie Karpackiego Towarzystwa Łyżwistów
- 1906 – utworzenie Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie
- 1906 – powstanie Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie
- 1907 – powstanie stacji turystycznej TT w Sromowcach Niżnych
- 1907 – utworzenie Towarzystwa miłośników sportu wędkarskiego w Krakowie”
- 1907 – Zakopiański Oddział Narciarzy TT (Zakopane)
- 1907 – Karpackie Towarzystwo Narciarzy (Lwów)

- 1907 – wycieczki z Przemyśla do Krasiczyna z wykorzystaniem czterech łodzi motorowych
- 1907 – ukazanie się pierwszego numeru pisma taternickiego specjalistycznego „Taternik”
- 1907 – Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego
- 1907 – poszukiwanie nowych terenów dla turystyki narciarskiej zakończone dotarciem Kordysa w 1907 r. do Sławska
- 1907 – pierwsze szkolenia narciarskie pod okiem Henryka Bobkowskiego
- 1908 – powstanie Krakowskiego Klubu Automobilowego
- 1908 – powołanie do życia Koła Karpackiego Towarzystwa Narciarzy w Krakowie
- 1908 – powstanie KTN w Przemyślu
- 1909 – utworzenie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (T.O.P.R.)
- 1909 – pierwsza akcja ratownicza odnotowana w Księdze Wypraw Ratunkowych T.O.P.R.)
- 1909 – zakup Szczawnicy przez hr. Adam Stadnickiego
- 1909 – utworzenie Związku Awiatycznego Słuchaczy Politechniki Lwowskiej
- 1909 – Powstanie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego
- 1909 – utworzony Akademicki Związek Sportowy. w Krakowie
- 1909 – Sekcja Narciarska Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie
- 1909 – pomysł utworzenia cywilnego lotnictwa, wykorzystywanych do lotów turystycznych narodził się w październiku 1909 roku we Lwowie

Druga dekada XX wieku

- 1910 – zawiązanie Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy w Krakowie
- 1910 – organizacja pierwszych obozów sokolich w Skolem
- 1910 – powstanie Sekcji Przyrodniczej TT
- 1910 – podręcznik Romana Kordysa *Narty i ich użycie*
- 1910 – największa impreza turystyki masowej: Obchody jubileuszu grunwaldzkiego w Krakowie
- 1911 – pierwsze obozy skautowe w Skolem
- 1911 – powołanie do życia pierwszej żeńskiej drużyny skautowej
- 1911 – powstanie Sekcji Ludoznawcza TT
- 1911 – utworzenie Sekcji Narciarskiej TT
- 1911/12 – otwarcie schroniska narciarskiego w Sławsku dzięki inicjatywie i zaangażowaniu KTN
- 1912 – utworzenie Robotniczego Kółka Turystycznego w Krakowie
- 1912 – powstanie Katolickiego Towarzystwa im. Św. Rafała dla popierania pobożnych pielgrzymek w Krakowie

- 1912 – powstanie Sekcji Ochrony Tatr TT
- 1912 – utworzenie Towarzystwa Wioślarskiego w Nowym Sączu
- 1912 – pionierska jaskiniowa akcja ratunkowa Mariusza Zaruskiego z użyciem nowatorskich technik jaskiniowych
- 1913 – powstanie Robotniczego Klubu Turystycznego w Krakowie
- 1913 – ukazanie się *Zasad Alpinizmu*, Zygmunta Klemensiewicza
- 1913 – przełom turystyki i speleologii działalność braci Tadeusza i Stefana Zwolińskich
- 1911 – powstanie pierwszych drużyn skautowych
- 1912 – pierwsze galicyjskie lotnisko w krakowskich Czyżynach – Lotnisko Rakowice
- 1914 – książka Stanisława Barabasza, *Wspomnienia narciarza*

Tabela stowarzyszeń turystycznych

Załącznik nr 2

Organizacje promujące turystykę w Galicji w dobie autonomii galicyjskiej 1867-1914 – układ chronologiczny

Lp.	Nazwa organizacji	Pierwszy statut, akceptacja, rejestracja	Założenia programowe	Siedziba	Twórcy, pierwsi przew.	Początek działalności
1.	Towarzystwo Gimnastyczne we Lwowie	<i>Statut Towarzystwa Gimnastycznego we Lwowie, Lwów 1867</i>	<i>Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie i rozwijanie gimnastyki wspólnymi ćwiczeniami, wspólnymi wycieczkami, spacerem i szermierką</i>	Lwów Obszar: obręb policyjnego Lwowa lub gminy Dublan	Klemens Żukotyński Ludwik Gotenthal	1867 r.
2.	Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol” we Lwowie	<i>Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” we Lwowie, 1888.</i>	<i>...Członkom zwyczajnym przysłużyć prawo [...] udziału w walnych zgromadzeniach, zabierania głosu, stawiania wolnych wniosków, głosowania, wyboru i wybieralności, prawo udziału w zabawach i wycieczkach, korzystania z biblioteki, wolnych kart Towarzystwa, słowem z tego usztywnięcia, co im towarzystwo nastrocza w statutowym spełnieniu swego zadania”</i>	Lwów	Jw.	
3.	Wydziały Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”		Wydziały w Tarnowie i Stanisławowie Stowarzyszenie Gimnastyczne „Sokol” w Krakowie	Tarnów, Stanisławów Kraków	Michał Bałucki (prezes)	1884 r. 1885 r. 1885 r. 1885 r. 1885 r.

			kwiecie, brak		Lwów	zał. S. Rychter	1869 r.
Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarские	Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie	brak	brak	§.1 <i>Celem Towarzystwa jest Karpaty a osobiście centralne Tatry o ile siły i fundusze jego wystarczą będą:</i> a) <i>umiejętnie badać, opisywać i zebrane wiadomości rozporozszczać;</i> b) <i>otwierać i ułatwiać zwykłym turystom i udającym się w Tatry w celach artystycznych przystępu do zajmujących i uczęszczanych miejsc tudzież do odszukać się jeszcze zajmujących mogących nowych widoków;</i> c) <i>Starać się w ogóle o wzbudzenie i ożywienie szerszego zajęcia się temi górami i</i> d) <i>o zachęcanie do zwiędzania takowych dla nauki i przyjemności przez usunięcie dotychczasowych różnego rodzaju przeszkód i niedogodności.</i> Statut Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Nowy targ 31 grudnia 1873.	Nowy Targ	Mieczysław Rey, Ludwik Eichborn, (właściciel Zakopanego) Jadwiga z Zamoj- skich Sapieżyna, Feliks Plawicki, (c.k. majort), Marcin Kęści	1873 r.
		brak	brak	Statut Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, 1873	Kraków		Od 1874 r.– Dotych- czasowe Galicyjskie Towarzystwo
Towarzystwo Tatrzańskie z siedzibą w Krakowie		Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie, Namiest- nictwo nie ma nic do zarzucenia przeciwko	Celem stowarzyszenia jest: 1.) <i>Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin, oraz rozpozuszczenie zbieranych o nich wiadomości.</i>				

	Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego	<p>Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego - uchwalony na walnym zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatrzańskiego zatwierdzonego rozporządzeniem c.k. Namiestnictwa z. d. 8 paźdz. 1874 l. 4816.1</p> <p>Statut zatwierdziło Wys. c.k. Namiestnictwo rozporządzeniem z. d.</p>	<p>2.) <i>Zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwianie turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych, przystępu do nich i pobytu tamże.</i></p> <p>3.) <i>Ochrona zwierząt Halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków.</i></p> <p>4.) <i>Wspieranie przemysłu góralskiego uszelkiego rodzaju</i></p>	Kraków	Mieczysław Rey, Dionizy Skarżyński, Leopold Świerż i in.	<p>Tatrzańskie przybiera nazwę „Towarzystwo Tatrzańskie z siedzibą w Krakowie”. Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie Zbiory „Muzeum Tatrzańskiego” w Zakopanem AR/NO 183/4, rękopis.</p> <p>1874 r.</p>
--	------------------------------------	---	---	--------	--	---

				c) ochrona zwierząt halskich (alpejskich) a mianowicie kozic i świstaków; d) wspieranie przemysłu góralskiego wszelkiego rodzaju za porozumieniem się z Wydziałem Towarzystwa.	Stanisławów	Wojciech hr. Dzieduszycki (przew.)	1876 r.	
			3 listopada 1876 r. L. 49620	C.k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 3 listopada 1876 r., L. 49,620, zatwierdziwszy zasady uchwalonego statutu oddziałów Tow., oświadczyło dnia 16 listopada 1876 r., L. 54,693, że względem rozpoczęcia czynności wybranego zarządu w Stanisławowie nie zachodzi żadna przeszkoda.				
	Oddziały Towarzystwa Tatrańskiego			Oddział czarnohorski TT powołano w Kołomyi	Kołomyja, Powiaty Kołomyjski, Kosowski, Sniatyński, Horodeński, Zaleszczycki i Borszczowski	Przew. Konstanty Siwicki	Czarnohorski 1878 r.	
	Oddziały Towarzystwa Tatrańskiego			Oddział TT we Lwowie.	Lwów: powiaty Lwowski, Bobrecki, Zydaczowski, Stryjski, Turczań-	Hr. Włodzimierz Dzieduszycki	1883 r.	

					ski, Staromiejski, Sam- borski, Drohobyc- ki, Rudecki, Grodzki,			
	Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego	Statut Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy Statut ten zatwierdziło Wys. c.k. Namiestnictwo z d. 14 kwietnia 1885 r. L. 1970.	Oddział Pieniński TT	Szczawnica Zakresem działania oddziału są Pieniny	Dr Wł. Ściborowski	14 kwietnia 1885 r.		
	Oddziały Towarzystwa Tatrzańskiego		Oddział Babiogórski TT	Maków Podhalański – siedziba przeniesiona do Żywca		1883 - 18 marca		
	Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego	Statut Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego	<i>Celem Sekcji jest praca około rozwoju turystyki polskiej, szerzenie wśród ogółu zamilowania do taternictwa i ułatwienie zwiedzania Tatr.</i>		Prezes Janusz Chmielowski	27 IV 1903 r.		
	Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie	Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Kraków 1884. Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 18 Kwietnia b. r. l. 23420 oznajmiło, iż przeciw przedłożonemu statutowi zawiązać się mającego w Krakowie Towarzystwa Wioślarskiego nie ma do	<i>Celem Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego jest zachęcanie do jazd na czółnach, łodziach wiosłowych i żaglowych, oraz staranie się o ulepszenie ich budowy.</i>	Kraków	prezes Stanisław Mieroszewski, Alfred Biasion, Edmund Grabowski, Zygmunt Sękowski, Jan Staszczuk i in.	12 maja 1884 r.		

		miestnictwo oznajmiło reskryptem z dnia 21 lipca 1894 L. 57280, że nie zakazuje uchwałonych pod załączonych zmian Statutu Krakowskiego Klubu Cyklistów z r. 1892	<i>nawiązywanie i utrzymywanie stosunków z innymi właśczszca polskimi towarzystwami tego rodzaju i ożywanie ruchu towarzyskiego pośród członków.</i>			
Krakowski Klub Młodzieży Cyklistów	Krakowski Klub Młodzieży Cyklistów	Statut Krakowskiego Klubu Młodzieży Cyklistów zatwierdzony reskryptem Wysokiego c. k. Namiesctwa z d. 21. kwietnia 1899 L. 35067	<i>Celem Towarzystwa jest rozwój jazdy na kole, ożywienie ruchu towarzyskiego pośród członków, rozbudzenie turystyki na kole i utrzymywanie stosunków z polskimi towarzystwami cyklistycznymi</i>	Kraków		21 kwietnia 1899 r.
„Związek Sokolstwa Polskiego”	we Lwowie nastąpiło zespolenie galicyjskich Towarzystw Sokolich, które powołały Związek Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Austro-Węgrach.			Lwów		22 grudnia 1892 r.
Kółko Łaterników	brak	brak		Lwów		8 paźdz. 1904 r.
Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich	Statut Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich, Towarzystwo nosi nazwę: Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów		<i>wysyłanie na wakacje „uczniów niezamożnych i wątłego zdrowia a potrzebujących wypoczynku</i>	Kraków		1904 r.

		Gimnazjów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu.	Pionierska organizacja akademicka (3 wycieczki rowerowe z udziałem 12 osób)	Lwów	Tadeusz Nowakowski	18 stycznia 1905 r.
		Statut Akademickiego Klubu Cyklistów, 1897	...brać udział w ćwiczeniach, wycieczkach podróżach i wyścigach klubu	Lwów	Zdzisław Słuszkiewicz, 30 osób z Uniwersytetu Lwowskiego i Politechniki Lwowskiej	24 czerwca 1897 r.
		Statut Akademickiego Klubu Turystycznego: <i>teoretyczne i praktyczne popieranie wszelkiego rodzaju turystyki tak płaskiej, jak i górskiej wśród młodzieży akademickiej</i>	<i>Do tego celu dążyć będzie Towarzystwo: a) przez organizację zbiorowych wycieczek pieszych, kolarskich, narciarskich, wioślarskich, kołowych, konnych i t.p. b) przez urządzanie kursów przygotowawczych do nauki jazdy na nartach, c) przez zbieranie publikacji i map z turystyką w związku będących, d) przez urządzanie publicznych zawodów lub wyścigów e) przez wydawnictwa z zakresu turystyki, f) przez urządzanie odczytów i pogadanek poświęconych sprawom turystyki.</i>	Lwów	Mieczysław Orłowicz	1906 r.
		16 lutego 1909 zatwierdzenie statutu przez Lwowskie Namiestnictwo	brak	Lwów		1906 r.
	Akademicki Związek Sportowy Młodzieży Polskiej (AZSMP)					

	Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie	Statut Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie, Kr 1910	<p>rozbudzenia krajowego ruchu turystycznego a także ułatwienia i uprzyjemniania podróży i pobytu w Galicji.</p> <p><i>Celem Związku jest staranie się o podniesienie pośród ludności w kraju świadomości znaczenia i korzyści ruchu obcych, jako też staranie się o podniesienie i ułatwienie ruchu podróżnych swoich i obcych w Galicji</i></p>	Kraków	Eugeniusz Piasecki, Aleksander Janowski, Eustachy Chronowski, Ignacy Wróbel.	1906 r.
	Towarzystwo Turystyczne „Beskid”	Statut Towarzystwa Turystycznego „Beskid” Akceptacja c.k. Namiestnictwa we Lwowie reskryptem L 23924 w dniu 12 marca 1906 r.	<p>„1) zwiędzanie i badanie Beskidu Zachodniego a szczególnie Sądecczyzny, Tatr i Spizu oraz rozpowszechnianie zebranych wiadomości, 2) umożliwienie i ułatwienie młodzieży zapoznania się z temi częściami naszego kraju, 3) rozbudzenie pośród społeczeństwa zamiłowania do wycieczek w te części kraju naszego i ułatwienie ich przez zakładanie odpowiednich stacyj turystycznych i schronisk, 4) wydawanie przewodników po Beskidzie a przede wszystkim po Sądecczyźnie.”</p>	Nowy Sącz	Antoni Lenczowski	12 marca 1906 r.
	Karpackie Towarzystwo Narciarzy	brak	<p>Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie sportu narciarskiego i krzewienie zamiłowania do zimowych wycieczek górskich „...rozwięćcie narciarstwa i tu-</p>	Lwów	Kazimierz Panek, Maksymilian Dudryk, Zygmunt Klemeniewicz, Roman Kordys,	29 stycznia 1907 r.

			<i>rytyki zimowej w naszym kraju, ułatwienie ich uprawiania przez otwarcie i udostępnienie gór naszym i stosowne urządzenie”.</i>			
	brak	brak	brak			
Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzań- skiego (Sekcja Nar- ciarska Towarzystwa Łyżwistów)						
Zakopiański Oddział Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego						
Koło Karpackie To- warzystwa Narciarzy w Krakowie				Kraków	Jan Fischer, Walery Goetl, Karol Bobrzyński.	4 grudnia 1908 r.
Akademicki Związek Sportowy w Krakowie (AZS)	Projekt Statutu „Aka- demickiego Związku Sportowego w Kra- kowie		<i>Celem który przed dwoma laty przyswierał założycielom Akade- mickiego Związku Sportowego w Krakowie, było wnieście w mury Uniwersytetu Jagiel- lońskiego blasków młodości, zdrowia i siły. Nowopowstające Towarzystwo pragnęło obudzić wśród młodzieży akademickiej zamiłowanie do sportu i spo- laryzować go przez stwarzanie potrzebnych do jego rozwoju warunków, organizowanie kół sportowych i turystycznych,</i>	Kraków (Coll. Novum)	Walery Goetel, Józef Grabowski, Junian-Sarnecki, Wacław Majewski	19 Czerwiec 1909 r.

			<i>zakładanie odpowiednich urządzeń, wreszcie przez daleko idące ulgi i ułatwienia w nabywaniu przyborów sportowych.</i>	Zakopane	Mariusz Zaruski, Kazimierz Dłuski Władysław Janowicz Klemens Baehle, Stanisław Barabasz i in.	29 października 1909 r.
Tatrzańskie Ochockie Pogotowie Ratunkowe	Statut <i>Tatrzańskiego Ochockiego Pogotowia Ratunkowego</i> , 1909, Regulamin dla członków czynnych <i>Tatrzańskiego Ochockiego Pogotowia Ratunkowego</i> w Zakopanem, zatwierdzony przez Zarząd <i>Towarzystwa</i> dnia 14 czerwca 1910 (M. Zaruski) Wysokie c.k. <i>Namieśnictwo</i> reskryptem z dnia 29 października 1909 roku L. XIII 2135 nie zakazuje zawiązania stowarzyszenia: „ <i>Tatrzańskie Ochockie Pogotowie Ratunkowe</i> ”.	<i>§ 3 Zadaniem Towarzystwa jest budzenie zamiłowania do sportu narciarskiego i rozpowszechnianie go jako też innych mu polewnych sportów zimowych</i>		Kraków	Jan Fischer, Walery Goetl i Karol Bobrzyński.	1910 r.
Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy	Statut <i>Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy w Krakowie</i> , Kraków 1910 Statut zatwierdziło <i>Wysockie c.k. Namieśnictwo</i> reskryptem z dnia 23 listopada 1910 r. do					

		L. XIII 4820/	<i>Realizacja Prawa Skautowego</i>	Lwów, Kraków	Andrzej Malkowski	1910 (1911) r.
Polski Skauting		Prawo skautowe. <i>Na słowie skauta można polegać jak na Zawiszy. Gdy skaut powie: „Na mój honor tak jest, to znaczy że tak jest, jak gdyby złożył uroczystą przysięgę... „Skaut”</i> 1911, 1. 11. s. 13-14.				
Robotnicze Kołko Turystyczne (Robotniczy Klub Turystyczny)		brak	brak	Kraków	Kazimierz Czaplinski	17 czerwca 1912 r.
Towarzystwo Wioślarskie w Nowym Sączu		brak	brak	Nowy Sącz	Walerian Żaroffe	1912 r.
Lwowskie Towarzystwo Kolarzy		brak	brak	brak		1913 r.
Galicyjski Klub Cyklistów		Statut Galicyjskiego Klubu Cyklistów	budzenie, pielęgnowanie i krzewienie zamiłowania turystyki	Lwów		19 maja 1914 r.

WYKAZ SKRÓTÓW UŻYTYCH W TEKŚCIE

A PAN – Archiwum Polskiej Akademii Nauk
A.Z.S. – AZS – Akademicki Związek Sportowy
Akad. – Akademia
AKC – Akademicki Klub Cyklistów
AKS – Akademickie Koło Sportowe
AKT – Akademicki Klub Turystyczny
AP – Archiwum Państwowe
APK – Archiwum Państwowe w Krakowie
ASP – Akademia Sztuk Pięknych
AU – Akademia Umiejętności
AWF – Akademia Wychowania Fizycznego
AZSMP – Akademicki Związek Sportowy Młodzieży Polskiej
b. r. – bieżącego roku
b.d. – brak daty
Bib. Jag.; Bibl. Jagiell. – Biblioteka Jagiellońska
BP – Baden Powell
BUW – Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
CBG – Centralna Biblioteka Górską
C. K.; c.k. – cesarsko królewskie
CAI – Club Alpino Italiano
Coll. – Collegium
COTG – Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej
cz. – część
Cz. Wierchy – Czerwone Wierchy
czer. – czerwiec
dokt. – doktor
dol. – dolina
Dra – doktora
Druk. Związk. – Drukarnia Związkowa
ds. – do spraw
fot. – fotografia

GKA – Galicyjski Klub Automobilowy
GKJP – Galicyjski Klub Jazdy Panów
GKKF – Główny Komitet Kultury Fizycznej
GTŁ – Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie,
GTT – Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie
Hr. – hrabia
im. – imienia
jen. – generał
k.– koło
K.N.T.Z.R. – Koła Narciarzy Towarzystwa Zabaw Ruchowych
KKA – Krakowski Klub Automobilowy
KKC – Krakowski Klub Cyklistów
KKMC – Krakowski Klub Młodzieży Cyklistów
KKTN – Koło Karpackiego Towarzystwa Narciarzy
Kr. – Kraków
Krak. Tow. Wioślarskie – Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie
KTC – Turystyki Górskiej
KTŁ – Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy
KTN – Karpackie Towarzystwo Narciarzy
KTW – Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie
KTW – Konińskie Towarzystwo Wioślarskie
KTW – Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie
Kur. Zakop. – Kurier Zakopiański
KZT – Krajowy Związek Turystyczny
LiPP – Lekarzy i Przyrodników Polskich
listop. – listopad
LKC – Lwowski Klub Cyklistów
LKZT – Lwowski Krajowy Związek Turystyczny
LTC – Lwowskie Towarzystwo Cyklistów
LTŁ – Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie (Łyżwiarzy)
Mps. – maszynopis
Muz. Hist. M. Kr. – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe
O.O. – ojców, ojcowie
O.Ź.S.K. – Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego
OKS – Oddział Konny Sokołów
OKSK – Oddział Kolarski Sokoła Krakowskiego
OKTG „S” – Oddział Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”
OTT – Oddział Towarzystwa Tatrzańkiego
OWG – Oddział Wycieczek Górskich

- OWSK – Oddział Wioślarski „Sokoła” Krakowskiego
p. – pod
P.Z. S. – Polski Związek Sportowy
Pam. TT – Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego
PAU – Polska Akademia Umiejętności
paźdz. – październik
PK – Politechnika Krakowska
PL – Politechnika Lwowska
PTW – Płockie Towarzystwo Wioślarskie
podkr. aut. – podkreślenie autora
por. – porównaj
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
przeł. – przełęcz
przew. – przewodniczący
przyyp.aut. – przypis autora
PSB – Polski Słownik Biograficzny
PTC – Poznańskie Towarzystwo Cyklistów
PTGS – Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
PTK – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
PTNKF – Polskie Towarzystwo Nauk o Kulturze Fizycznej
PTNoZ – Polskie Towarzystwo Nauk o Ziemi
PTT – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PWN – Państwowe Wydawnictwo Naukowe
PZTW – Polski Związek Towarzystw Wioślarskich
Rada Sz. Kr. – Rada Szkolna Krajowa też: RSK – Rada Szkolna Krajowa
red. – redakcja
red. nauk. – redakcja naukowa
rękop. – rękopis
rkp. – rękopis
RKT – Robotnicze Kółko Turystyczne
RKT; R.K.T. – Robotniczy Klub Turystyczny
SHKF – Sekcja Historyków Kultury Fizycznej
SiT – Sport i Turystyka
SKT AZS – Sekcja Krajoznawczo-Turystyczna Akademickiego Związku Sportowego
SN AZS – Sekcja Narciarska Akademicki Związek Sportowy
SNTŁ – Sekcja Narciarska Towarzystwa Łyżwistów
SNTT – Sekcja Narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego
ST – Sekcja Turystyczna

StGKr – Starostwo Grodzkie Krakowskie
STPTT – Sekcja Turystyczna Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
STTT – Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego
SWKON – Sekcja Wycieczkowa Krakowskiego Ogniska Nauczycieli
Św. – święty
T.O.P.R. – Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
T.T.N. – Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy
TG – Towarzystwo Gimnastyczne
TGK – Towarzystwo Gimnastyczne Krakowskie
TKW – Towarzystwo Kolarzy Wyścigowców
TOPR; T.O.P.R. – Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
Tow. – Towarzystwo
Tow. Gimn. – Towarzystwo Gimnastyczne
Tow. gimn. „Sokol” – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”
Tow. Gimn. Strzel. – Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie
Tow. Nauk. – Towarzystwo Naukowe
Tow. tatr. – Towarzystwo Tatrzańskie
TPN – Tatrzański Park Narodowy
TT – Towarzystwo Tatrzańskie
TTN – Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy
TVN – Touristenverein
TWKW – Towarzystwa Wyższych Kursów Wakacyjnych
TZR – Towarzystwo Zabaw Ruchowych
UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza
UJ – Uniwersytet Jagielloński,
UL – Uniwersytet Lwowska
Uniw.- Uniwersytet
Wlkp.; WLKP – Wielkopolski
Wsch. – Wschodnie
WSE – Wyższa Szkoła Ekonomiczna
WSP – Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WSWF – Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego
WTC – Warszawskie Towarzystwo Cyklistów
WTGSK – Wydział Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokol»
WTW – Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie
Wyd. – Wydawnictwo
Wydz. Lekarski – Wydział Lekarski
Wydział Tow. – Wydział Towarzystwa
Wyj. – wyjątek
z d. – z dnia

zazn. aut. – zaznaczenie autora

Zb. – zbiór

ZAS – Zespół Akt Szkolnych

ZG – Zarząd Główny

ZG PTTK – Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

zł. – złoty

ZON – Zakopiański Oddział Narciarzy

ZPTGS – Związek Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”

ZŻMS – Związek Żydowskiej Młodzieży Socjalistycznej

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Źródła archiwalne

Archiwa Państwowe

1. Archiwum Narodowe w Krakowie, (APT) Oddział w Tarnowie, ul. Chemiczna 16.
2. Archiwum Narodowe w Krakowie, (APB) Oddział w Bochni, Bochnia ul. Konstytucji 3 Maja 3.
3. Archiwum Państwowe w Krakowie, (APK) Kraków, ul. Grodzka 52.
4. Archiwum Państwowe w Krakowie, (APK) Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
5. Archiwum Państwowe w Krakowie, (APK) Kraków, ul. Sienna 16.
6. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, al. Mickiewicza 22.
7. Centralna Biblioteka Górská (CBG) w Krakowie. Kraków ul. Jagiellońska 6.

Archiwa prywatne, muzea i kolekcje

1. Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, (AMT) Zakopane, ul. Krupówki 10.
2. Archiwum Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem, Ośrodek Dokumentacji Tatrzańskiej.
3. Archiwum Paryskich, Zakopane ul. Hramcówki, Tytusa Chałubińskiego 42a, ul. Kuźnice 1.
4. Izba Pamięci Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie – Kraków Zbiory Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Kraków ul. J. Piłsudskiego, 27.
5. Zbiory Izby Tradycji. Browar Okocim w Brzesku, Brzesko Okocim ul. Browarna.
6. Zbiory prywatne, kolekcja Henryka Dziedzica, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Kraków, ul. J. Piłsudskiego 27.

7. Zbiory Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, ul. 63a.
8. Zbiory: Музей історії Трускавця (Muzeum Historii Truskawca), Майдан Січових Стрільців, 2.

Źródła rękopiśmienne i ogłoszone drukiem:

A. Statuty i regulaminy

1. *c.k. Namiestnictwo nie ma nic do zarzucenia przeciwko zawiązaniu się tego towarzystwa na podstawie przedłożonego statutu. Lwów 19 marca 1874, C.K. Namiestnictwo we Lwowie, L. 1173, nr 1., Do Pana c.k. Dyrektora Policji, Polskie Towarzystwa Wędkarskiego, Lwów 10 maja 1907, W zatwierdzeniu podania wniesionego tu bezpośrednio dnia 2 maja 1907 przesyła się panu c.k. dwa egzemplarze Statutu Towarzystwa Miłośników Sportu wędkarskiego (rękopis), (APK) StGKr 208 (Starostwo Grodzkie Krakowskie), Rej 267.*
2. *Odezwa do wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, w której w imieniu mieszkańców Zakopanego zwracają się o utworzenie stacji klimatyczno-leczniczej, Muzeum Tatrzańskie, L.9465, 13/II 1883, (rękop.).*
3. *Projekt statutu „Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie” 1909 czerwiec 19 Kraków – Statut AZS Kraków, [w:] R. Wryk, Zarys działalności Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu, 1919-1949, Poznań 2007.*
4. *Przyrzeczenie członka czynnego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Mariusza Zaruskiego złożone 15 VIII 1912 r. Druk przyrzeczenia z odręcznymi uwagami. Fotokopia dokumentu. Arch. TOPR, Zakopane.*
5. *Przyrzeczenie członka czynnego Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Józefa Oppenheima złożone 15 VIII 1912 r. fotokopia dokumentu, Arch. TOPR, Zakopane.*
6. *Regulamin gimnastyczno-hygieniczny, [w:] Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej, T. II od 1889-1895, Lwów 1895.*
7. *Regulamin Oddziału Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie, Kraków 1896.*
8. *Regulamin wycieczkowy, [w:] Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c.k. Krajowej Rady Szkolnej, T. II od 1889-1895, Lwów 1895.*
9. *Regulamin wyścigowy dla kolarzy, Lwów 1894.*
10. *Regulamin dla członków czynnych Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, 1910, Nakładem Tatrzańskiego*

- Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, Druk. Związk. w Krakowie 1910.
11. *Rozporządzenie ministerialne z dnia 24 lipca 1849*, [w:] *Zbiór najważniejszych okólników i rozporządzeń zasadniczych c. k. Krajowej Rady Szkolnej*, Lwów 1888, t. 1, s. 32; *Przepisy szkolne dla szkół średnich w Galicji*, Kraków 1890.
 12. *Rozporządzeniem z d. 8. czerwca 1883 do l. 10.618, a okólnikiem z 10. listopada 1884 do l. 20.691 ex 1885 poleciło wprost odbywanie konferencyj dokładnego zestawienia tego, co z wiadomości, stosownie do potrzeb każdego okręgu jest najniezbędniejszym*, [w:] *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1886/7*, Szkoły ludowe i Seminarja nauczycielskie, We Lwowie Nakładem c. k. Rady szkolnej krajowej 1885.
 13. *Bericht uber Entwicklung und Thatigkeit des Thuringerwald-Vereins in Zeit vom 1. April 1883 bis 31 Marz 1894*.
 14. *Congressi Alpini 1884 in Torino V internazionale - XVII Nazionale*.
 15. *Jahres-Bericht. Section "Kunstland" des deutschen und osterreichischen Alpenvereins fur das Jahr 1884*.
 16. *Sekcja Przyjaciół Zakopanego 1913*, Muzeum Tatrzańskie, NO/243/22.
 17. *Sekcja Przyrodnicza Towarzystwa Tatrzańskiego, Księga protokołów z posiedzeń*, Muzeum Tatrzańskie, AR/168.
 18. *Statut AKT z 16 lutego 1909 r.*
 19. *Statut Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Nowy targ 31 grudnia 1873*, Muzeum Tatrzańskie, AR/NO /182, (rękopis).
 20. *Statut Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie*, Kraków 1910, StGKr 201.
 21. *Statut Krakowskiego Klubu Automobilowego przy Krajowym Związku Turystycznym*, Kraków 1914 Galicyjski Klub Automobilowy w Krakowie 1908 –1921, (APK) StGKr 196.
 22. *Statut Krakowskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, Kraków, Nakładem Krak. Tow. Wioślarskiego, w Drukarni Korneckiego 1884.
 23. *Statut Oddziałów Tow. Tatrzańskiego uchwalony na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie dnia 28 maja 1876 na podstawie statutu Tow. tatr. zatwierdzonego rozporządzeniem c.k. Namiestnictwa z d. 8 paźdz. 1874 l.48161*, [w:] „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877.
 24. *Statut Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawnicy*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1885.
 25. *Statut Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, Warszawa 1951.

26. *Statut Polskiego Towarzystwa Wędkarskiego* C. K. Galicyjskie Namiestnictwo XIII.4820/1 We Lwowie, dnia 26 listopada 1910 (maszynopis z poprawkami). (APK).
27. *Statut Sekcji Ludoznawczej* 1912 (oprac. Bronisław Piłsudski) Muzeum Tatrzańskie, AR/NO/4; *Sekcja Ludoznawcza Towarzystwa Tatrzańskiego*, Muzeum Tatrzańskie, AR/NO 163/2.
28. *Statut Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”* Archiwum Państwowe w Tarnowie.
29. *Statut Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego*, Nakładem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem, Druk. Związk. w Krakowie 1910 (reprint).
30. *Statut Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy w Krakowie*, Nakładem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. Drukarnia Związkowa w Krakowie. Mikołajska 13, pod zarządem A. Szyjewskiego. 1910.
31. *Statut Towarzystwa „Esperanto” w Krakowie* (maszynopis) 1906. (APK) StGKr.
32. *Statut Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie*, Kraków 1908, Drukarnia A. Rippera w Krakowie 1908, Nakładem Towarzystwa, Zatwierdzony reskryptem C.K. Namiestnictwa z dnia 17 grudnia 1902 r. (APK) L. 141.206.
33. *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie (1903 r.)*, Zatwierdzony reskryptami c.k. namiestnictwa z dnia 23 lutego 1885 r. L. 10569, 2. kwietnia 1886 L.20723, y d.5 czerwca 1890 r. L:38959, z d. 6 maja 1893 L:36179, z d. 12 lipca 1895 L:58087 i z d. 16 stycznia 1903 r. :157938.
34. *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, [w:] „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1888.
35. *Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z roku 1890*.
36. *Statut Towarzystwa Gimnastycznego Krakowskiego*, Kraków 1868.
37. *Statut Towarzystwa gimnastycznego we Lwowie*, Nakładem Towarzystwa gimnastycznego, Lwów, Drukiem Kornela Pillera 1867.
38. *Statut Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich*, Towarzystwo nosi nazwę: Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu (rękopis).
39. *Statut Towarzystwa Miłośników Sportu wędkarskiego 1907*, (rękopis) (APK) StGKr 208, Rej 267.
40. *Statut Towarzystwa Miłośników Sportu wędkarskiego 1914*, (APK) StGKr 208 *Statut*, (maszynopis) (APK) StGKr 208.
41. *Statut Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego im Dra Tytusa Chalubińskiego w Zakopanem*. 1888. syg. 63, j. a. 14.

42. *Statut Towarzystwa Myśliwskiego we Lwowie*, Lwów 1867 z drukarni E. Winiarza.
43. *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z 1880*, „Pamiętnik TT 1880.
44. *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie 1874*, Muzeum Tatrzańskie, (AMT) AR/NO 183/4, (rękopis).
45. *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą w Krakowie z 1876 r.*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1876.
46. *Statut Towarzystwa Tatrzańskiego*, Kraków 1911.
47. *Statut Towarzystwo im. Św. Rafała dla popierania pobożnych pielgrzymek (dla katolików) 1912*. Wniosek o wpis do rejestru 20 czer. 1912, (APK) StGKr 216.
48. *Statut AKT zamieszczony w V Sprawozdaniu AKT za rok 1910*, Lwów 1911.

B. Sprawozdania

1. *I – IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1909 i 1909/10*, Kraków, 1909.
2. *II Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1910/11*, Kraków; (Bib. Jag. 62248 II).
3. *III Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1911/12*; (Bib. Jag. 62248 II).
4. *III Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie za rok 1907/1908*, Lwów 1908.
5. *Protokół Walnego Zgromadzenia Statut Towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie z dnia 7./1.1910*, (APK) StGKr.
6. *Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych. Sprawozdanie zarządu z czynności od 1 października 1903 r do 30 sierpnia 1904 r.* 1904; (APK) StGKr.
7. *Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Uczniów Gimnazjów Krakowskich*. Wniosek o wpis do rejestru 20 list. 1904 (s. 1065) (rękop.) (APK) StGKr (s. 1067).
8. *Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału „Beskid” w r. 1908*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1909, s. L; *Dział sprawozdawczy, Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu za r. 1909*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1910, s. XLV; „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1911, s. XVII.
9. *IV Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13* (Bib. Jag. 62248 II).
10. *IV Sprawozdanie roczne AKT we Lwowie za rok 1909*, Lwów 1910.
11. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU*, t. 52, 1951.
12. *Sprawozdanie KZT z 1908*.

13. Sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1909 i 1909/10, Kraków 1911 (Bib. Jag. 62248 II - Mikrofilm). 1909.
14. *Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1890/91*. We Lwowie Nakładem funduszu naukowego 1891.
15. *Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w latach szkolnych 1892/ 1893, we Lwowie*, We Lwowie Nakładem Rady Szkolnej Krajowej, 1894, z drukarni Władysława Łozińskiego, AP w Krakowie, Oddział III, Zespół Akt Szkolnych.
16. *Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1875/6* We Lwowie Nakładem C.K. Rady Szkolnej Krajowej w drukarni Narodowej W. Manieckiego 1877.
17. *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1892/ 1893, we Lwowie* We Lwowie Nakładem Rady Szkolnej Krajowej 1893.
18. *Sprawozdanie Czytelni za rok 1905/1905*.
19. *Sprawozdanie dyrekcji C.K. Gimnazjum w Tarnowie z lat 1868 – 1883*, Tarnów 1883.
20. *Sprawozdanie dyrekcji II. Gimnazjum w Tarnowie z roku szkolnego 1906/07*, Tarnów 1907.
21. *Sprawozdanie dyrekcji Wyższej Szkoły Realnej w Tarnowie za rok szkolny 1903/1904*, Tarnów 1904.
22. *Sprawozdanie KTN za czas od listopada 1910 do października 1911*, Lwów 1911.
23. Sprawozdanie KZT z 1908 r.
24. *Sprawozdanie Oddziału Kolarzy „Sokoła” Krakowskiego za rok 1908; „Przegląd Sokoli” 1909*.
25. *Sprawozdanie Polskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Strzeleckiego „Sokół” w Bochni za rok 1910* (druk) Bochnia 1911.
26. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» za r. 1891*.
27. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» za r. 1892*.
28. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» za r. 1893*.
29. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» za r. 1895*.
30. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» za r. 1909*.

31. *Sprawozdanie Wydziału Krakowskiego Stowarzyszenia Gimnastycznego «Sokół» z czynności za rok 1892.*
32. *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie z czynności za rok 1908, Nakładem Towarzystwa, Kraków 1909.*
33. *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Wadowicach za rok 1903, Wadowice 1903.*
34. *Sprawozdanie Wydziału PTGS w Żywcu 1911, Żywiec 1911.*
35. *Sprawozdanie wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastyczno-Strzeleckiego „Sokół” w Bochni za rok 1910 (druk) Bochnia 1911, Nakładem Polskiego Towarzystwa gimnastyczno-strzel. „Sokół” w Bochni. Drukiem W. Hillebranda w Bochni, s. 9, APB, ASB, Stow. Społ. 4. N.d.64.Tow. Gimn. Strzel. „Sokół” nr 15.*
36. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU, t. 52, 1951, nr 8.*
37. *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 28 maja 1876 do 26 maja 1877 roku, Pam.TT 1877.*
38. *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa tatrzańskiego za czas od 6 maja 1906 do 4 maja 1907 roku, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego, 1907, Tom XXVIII.*
39. *Sprawozdanie z czynności Wydziału TG „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910-1913, Rzeszów 1911-1914.*
40. *Sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału Tow. Tatrzańskiego „Beskid” w Nowym Sączu za rok 1907, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1908.*
41. *Sprawozdanie z działalności Zarządu TTN w roku 1933-1934. Kraków 1934.*
42. *Sprawozdanie z KZT z 1908.*
43. *Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia LKC (Lwowskiego Klubu Cyklistów) odbytego dnia 29 kwietnia 1897 roku, „Koło” 1897, nr 10.*
44. *Sprawozdanie Zarządu oddziałowego Towarzystwa Tatrzańskiego w Stanisławowie z wycieczki w Karpaty obwodu Stanisławowskiego i Kołomyjskiego odbytej r. 1876, Oddział Towarzystwa tatrzańskiego w Stanisławowie, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1877.*
45. *Sprawozdanie KTN z wypraw za lata 1907-1911.*
46. *XXIV Sprawozdanie Wydziału PTGS w Krakowie za rok 1907, Kraków 1908.*
47. *XXVI Sprawozdanie Wydziału PTGS (Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”) w Krakowie z czynności za rok 1910, Kraków 1911.*
48. *V Sprawozdanie AKT za rok 1910, Lwów 1911.*

C. Akty prawne

1. *Lemberger Petition, Galizien (1848) Petycja Lwowska*, Lwów 18 marca 1848 [w:] *Polskie dokumenty konstytucyjne 1790-1848*, pod red. A. Tarnowskiej, [http:// books. Gogle.pl/books](http://books.google.pl/books), s. 263.
2. *Reskrypt prezydium Namiestnictwa z 12 VIII 1890 roku*. Paszport galijski (Reise-pass).
3. *Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych (ogólnych i dzielnicowych) obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. S. Czaptunowicz, T. Sokorski, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1925.

D. Kroniki i wspomnienia

1. *Kronika szkoły im. Dietla* (zał. 1905) Szk. XI (rkp.), Arch. Państw w Krakowie Oddział III, Zespół Akt Szkolnych, 29/1349/74, (s. 107) 1904.
2. *Kronika Szkoły im. Królowej Jadwigi w Tarnowie*, *Kronika Szkoły im. Królowej Jadwigi w Tarnowie* (rkp.) Od 1911., Arch. Państw w Krakowie Oddział III, Zespół Akt Szkolnych. 29/1349/128.
3. *Kronika szkoły im. Św. Scholastyki* (rkp.), Od 1871/72 do 1913/14 włącznie, Arch. Państw w Krakowie Oddział III Zespół Akt Szkolnych, 29/1349/75.
4. *Kronika szkoły Ludowej w Białym Dunajcu* (rkp.), Od 1892, Arch. Państw w Krakowie Oddział III, Zespół Akt Szkolnych, 29/1349/45.
5. *Kronika Szkoły w Wiśniczu Nowym*, 29/1349/135 *Kronika Szkoły Wiśnicz Nowy pow. Bochnia. 1867-1918*.
6. *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego 1894/5-1897/8*, Lwów 1899.
7. *Księga kurendy gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie* (rękopis) – gimnazjum św. Anny, Ogłoszenia (Gimnazjum Św. Anny 1884/1885) s. 37 (b.p.) 9.05. 1885, GLN 65 Archiwum akt dawnych miasta Krakowa - Arch. Państw w Krakowie Oddział III Zespół Akt Szkolnych GLN sygn 65.
8. *Księga wypraw ratunkowych 1909-1937. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe*. Oryginalne zapisy Mariusza Zaruskiego i Józefa Oppenheima. Łódź 1994.
9. *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie*, Lwów 1911.
10. PB, ASB Stow. Społ. 4. N.d.64. Tow. Gimn. Strzel. „Sokół” nr 47, Bochnia 24 marca 1906.
11. *Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie. „Sokół”, Kronika Stowarzyszenia* (maszynopis). PB, ASB Stow. Społ. 4. N.d.64. Tow. Gimn. Strzel. „Sokół” nr 47, Bochnia 24 marca 1906.
12. *V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14-16 lipca 1910*, We Lwowie nakładem Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich, 1911.

1. Barabasz S., *Niedźwiedź w Tatrach*, „Wierchy”, 1929.
2. Barabasz S., *Wspomnienia narciarza „Zakopane”* 1914.
3. Eljasz W., *Kilka wrażeń z Tatr*, „Pamiętnik TT”, 1880.
4. Eljasz-Radzikowski W., *Naokoło Tatr, Szkic z podróży przez Walerego Eljasza*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1887.
5. Eljasz-Radzikowski W., *W powrocie z wycieczki* (1903); *Z drogi do Morskiego Oka przez Hurkotne* (1904) za: *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*, 1906, wstęp i wybór fot. J. Skłodowski, Sport i Turystyka Warszawa 1985.
6. Hankiewicz W., *Wycieczka na Czarnohorę*, Pamiętnik TT, 1879.
7. *Ja i Bagocki – Wspólna wycieczka z Leninem na Rysy 23 sierpnia 1913* odnotowana w Ilustrowanym Kurierze codziennym 3 lutego 1933. „Wierchy”, T. 20.
8. Kirkor M., *Wycieczka na Łomnicę*, „Ilustracja Polska”, 1901.
9. Kordys R., *Jak „odkryliśmy” Sławsko*, „Wierchy” 1923, nr 1.
10. Korta K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888-96*, Kraków 1958.
11. *Kronika Stowarzyszenia, Tow. Gimn. Strzel. „Sokół”* nr 47, PB, ASB Stow. Społ. 4. N.d.64. Bochnia 1906 (maszynopis).
12. Kubalski E., *Z przeżyć i wspomnień sokolich*, (przedmowa K. Toporowicza) Kraków 1997.
13. Lipiński L., *Wycieczka w Tatry w lipcu 1860 r.* Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, AR/10 (rękopis).
14. *Listy Eugeniusza Piaseckiego do Stanisława Ciechanowskiego (1918-1939)*. Wybór, wstęp, opracowanie – K. Toporowicz, Wyd. Monograficzne nr 62 AWF im. Bronisława Czecha w Krakowie nr 62, Kraków 1994.
15. Nansen F., *Auf Schneeschuhen durch Gröenland*, Berlin 1891.
16. Orłowicz M., *Moje wspomnienia turystyczne*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970.
17. Pawlikowski J., *Na Łomnicę i szczyt Keżmarski*, „Pamiętnik TT”, 1879.
18. Rautenstrauchowa Ł. z Giedroyciów, *Miasta, góry i doliny*, Poznań 1844.
19. Szczepański K., *Pamiętnik Sokoła Krakowskiego, Klejnoty Wisły-Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego Sokoła Krakowskiego 1892-1923*.
20. Szopiński B., *Z góralami na Podole, Szkice z podróży* (ok. 1869 r.). Ze zbiorów Leonarda Zwolińskiego. Własność Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Muzeum Tatrzańskie (rękopis).
21. Świerz L., *Wycieczka do Morskiego Oka zimową porą* („Pam. TT” 13, 1892) i częściowy przedruk pt. *O narciarstwie* („Kur. Zakop.” 1892, nr 7).
22. Turczyński E., *Na Sywulę i Wysoką*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1883.

23. Wajgiel L., *O Burkucie i jeziorach czarnohorskich. Opis wycieczki odbytej w r. 1879*, „Pamiętnik TT”, 1880.
24. Zaruski M., *Na bezdrożach tatrzańskich*, Warszawa, 1923.
25. Zaruski M., *Ostatnim śladem*, „Taternik”, nr 2, 1909.
26. Zaruski M., *Wycieczka na Turbacz*, „Zakopane”, 1914.

E. inne – przewodniki, poradniki, podręczniki, opracowania archiwalne.

1. *Albumy Szczawnickie pod redakcją Józefa Szalaya. (Skala Faćmichowska, Zatoka Dunajca, Wieś Frydman – litografie)*, 1858.
2. B. Lut. [Lutostański], *Korpusy wakacyjne*, „Przewodnik Higieniczny” 1889.
3. Baden Powell R., *Scouting for Boys by BP*, 1908. Baden-Powell R., *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938.
4. Balzer O., *Historia stroju Austrii w zarysie*, Lwów 1899.
5. Bierkowski L., *Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gimnastyki*, Kraków 1837.
6. Bobkowski A., *Podręcznik narciarski*, Kraków 1918, wyd. II rozszerzone, Lwów-Kraków-Warszawa 1926, *Narciarstwo Polskie*, Kraków 1925.
7. Bujwid O., *O wychowaniu młodzieży*, „Przegląd Gimnastyczny” 1898.
8. Cenar E., *Wychowanie fizyczne w szkołach średnich monarchii austriackiej*, Lwów 1897.
9. Dietl J., *Der kurort Krynica etc.*, Kraków 1857.
10. Dietl J., *Źródła lekarskie w Krzeszowicach*, Kraków 1858.
11. Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870.
12. Eljasz-Radzikowski W., *Naokoło Tatr, Szkic z podróży przez Walerego Eljasza*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1887.
13. Estreicherówna M., *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-1863*, Biblioteka Krakowska, nr 91, t. II, Kraków 1936.
14. Fächer St., *Towarzystwa Narciarskie w okresie lat 1914-1924*.
15. Finkel L., Starzyński S., *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894.
16. Fischer R. I., *Rozrywka i rekreacja w Krakowie w pierwszych latach autonomii galicyjskiej*, [w:] *Krakowski Rocznik Archiwalny 2000*.
17. Fredro Boniecki A., *Historia narciarstwa polskiego 1907-1914*, *Narciarstwo Polskie*, t.1., Kraków 1925.
18. Goetel W., *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat*, „Wierchy” – rocznik Jubileuszowy 1873-1948.
19. Gustawicz B., *Przyczynek do flory pienińskiej*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1881.

20. Hemerling K., *Dla cyklistów. Przewodnik po Galicji. (Dodatek do mapy Kornmana)*. Ułożył i zestawił, redaktor „Koła”, Lwów 1898.
21. Hemerling K., *Dla cyklistów. Przewodnik po Galicji*, Lwów 1894, Opracowano wg Kalendarza kolarskiego wydanego we Lwowie w 1895 roku.
22. Hemerling K., *Pogadanka o narciarstwie*, „Słowo Polskie” 1930.
23. Janota E., *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę do Tatr i Pienin*, 1860.
24. Kaczkowski K., *Lekcje higieny czyli nauki zachowania zdrowia wydane w liceum wołyńskim*, Lwów 1883.
25. Kirkor M., *O wycieczkach górskich*, „Przegląd Gimnastyczny”, 1900.
26. Klemensiewicz Z., *Pięć lat turystyki tatrzańskiej w cyfrach (1902-1906)*, „Taternik” 1907.
27. Klemensiewicz Z., *Zasady taternictwa*, Lwów 1913.
28. Kopff L., *O zachowaniu się dietetycznym w czasie leczenia zdrojowego*, „Przewodnik Higijeniczny”, 1890.
29. Kordys R., *Narty i ich użycie*, Nakładem Karpackiego Tow. Narciarzy, Lwów 1908.
30. Kordys R., *Rozwój narciarstwa polskiego*, „Taternik” 1909.
31. Kroebl A., *Szkic rozwoju narciarstwa polskiego*, [w:] *O narciarstwie*. Kraków 1912.
32. Libiński Hip., *Jak czytać mapy*, Kraków 1913.
33. Loth J., *O turystyce wiosłarskiej* „Wioślarz Polski” 1925.
34. *Majówka*, „Zorza. Dziennik młodemu wiekowi poświęcony” 1844.
35. Małkowski A., *Jak skauci pracują*, Kraków 1914.
36. Małkowski A., *Polskie skautki. Zarys organizacyjny*. We Lwowie 1913.
37. Małkowski A., *Skauting jako system wychowania młodzieży*, (na podstawie dzieła Gienerała Baden-Powella przedstawił Andrzej Małkowski, członek grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy) Lwów 1911.
38. Mojmir H. A., *Samarytanin w nagłych przypadkach*, Lwów 1913.
39. Mojmir H. A., *Zabawy i ćwiczenia skautowe*, Lwów 1913.
40. Naganowski E., *Bi-bi, Bi-es*, „Słowo Polskie” Lwów 16 listopada 1909.
41. Nansen F., *Auf Schneeschuhen durch Gröenland*, Berlin 1891.
42. *Narciarstwo Polskie*, Kraków 1925.
43. Nowakowski F., *O majówkach, wycieczkach i przechadzkach młodzieży szkolnej*, „Szkola”, Dodatek Miesięczny, 1870.
44. Oczko W., *Przymiot i Cieplice*, Warszawa 1881.
45. Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Galicji, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1919.
46. Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Wschodnich Karpatach, Galicji, Bukowiny i Węgier*, Lwów 1914.

47. Palmstein R., *Zabawy i wycieczki* „Muzeum” 1888.
48. Panek K., *Hygienu turysty*, wyd. „Tow. Hygienicznego”, Lwów 1907.
49. Pawlikowski J. G., *Podziemne Kościeliska*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1887.
50. Piasecki E. i M. Schreiber, *Harce młodzieży polskiej*, Lwów 1912.
51. Piasecki E., *Harce młodzieży polskiej*, 1919.
52. Piasecki E., *Jak bawić się w zimie*. „Przegląd Zakopiański”, 1901.
53. Piasecki E., *Rola Zakopanego w odrodzeniu w odrodzeniu fizycznym narodu*, „Przegląd Zakopiański”. 1900.
54. Piasecki W., *Dzieje zakładu wodoleczniczego w Zakopanem*, „Pamiętnik TT”, 1883.
55. Poeche J., *Brewiarzyk salonowy, Prawidła i wskazówki do zachowania dobrego tonu z życia towarzyskim*, Rzeszów 1887.
56. Schneider J., *Na nartach skandynawskich, podręcznik dla zwolenników sportu narciarskiego*, Kraków 1898.
57. Sobieski S., *O majówkach i wycieczkach młodzieży szkolnej*, „Szkola”, Dodatek Miesięczny, 1869.
58. Spausta W., *Prastara nowość*, Lwów 1894.
59. Staszic S., *Opisanie Tatr (wybór tekstów)*, PTPNoZ, Warszawa 2005.
60. Szczepanowski S., *Nędza w Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.
61. Światłomir, *Ciemnota Galicji w świetle cyfr i faktów*, Lwów 1904.
62. Świerz L., *O przewodnikach tatrzańskich*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1878.
63. Świerz L., *Zarys działalności Towarzystwa Tatrzańskiego w jego dziesięcioleciu (1874-1883)* „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, tom X, 1883.
64. Świerz M., *Zarys dziejów taternictwa polskiego*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1913.
65. *Wiedza i życie wydawnictwo związku naukowo-literackiego we Lwowie*, Lwów, Warszawa 1908.
66. Wyrobek Z., *Vade mecum skauta*, Kraków 1913.
67. Zaruski M., *O zachowaniu się na wycieczkach zimowych w Tatry*, Nakładem sekcji narciarskiej Tow. Tatrzańskiego w Zakopanem, 1912.
68. Zaruski M., *Zarys rozwoju narciarstwa i zimowej turystyki polskiej w Tatrach*, nakładem Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków 1913.
69. Zawada J., *Jak prowadzić pracę skautową*, Kraków 1913.
70. Zawada X. J., *Śpiewnik Polskiego skauta*, Kraków 1914 (lub 1913),
71. Żuliński T., *Ruch mięśniowy i wpływ jego na zdrowie człowieka*, „Przewodnik Gimnastyczny” 1883, nr 3.

F. czasopisma

1. „Czas” – dziennik informacyjno-polityczny, Kraków (1848-1934); 1901, 1904, 1908, 1909, 1913, 1885, 1904, 1906 1908, 1910, 1912.
2. „Dziennik Lwowski” – Lwów (1867-1871); 1869.
3. „Dziennik Polski” – Kraków (od 1945); 2011.
4. „Gazeta Narodowa” Lwów (1848 i w latach 1862–1915); 1894.
5. „Gazeta Przemyska” – Przemyśl, 1888.
6. „Giewont” – Zakopane-Łódź, 1902.
7. „Głos Rzeszowski” – Rzeszów (1897-1920); 1914.
8. „Ilustrowany Tygodnik sportowy” – Lwów, 1914.
9. „Koło” – Kalendarz Sportowy” Lwów 1895.
10. „Koło” – pismo fachowe poświęcone sportowi kołowemu , Lwów (1895-1899); 1895, 1896, 1897, 1898, 1899.
11. „Kurier Przemyski” – Przemyśl, 1896.
12. „Kurier Zakopiański” – Zakopane 1892.
13. „Kuryer Rzeszowski” – Rzeszów, 1897.
14. „Łowiec Polski” – Lwów, (1878-1939); 1899.
15. „Muzeum” – Lwów (1885-1914); 1911, 1913.
16. „Naprzód” – organ polskiej partii socjalno-demokratycznej. Kraków, (od 1905); 1913.
17. „Nasza Turystyka” – Lwów (1913); 1913.
18. „Nowa Reforma” – dziennik, Kraków (1882-1928); 1885 1886, 1899, 1900, 1901, 1908, 1910, 1911, 1912.
19. „Nowiny” – Kraków-Podgórze, 1905, 1906, 1910, 1912.
20. „Nowości Ilustrowane” – Kraków 1909.
21. „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” – Kraków (1876-1914); 1876, 1877, 1880, 1876, 1891, 1899, 1907, 1909, 1913.
22. „Pogoń” – Tarnów (1881-1914); 1907, 1908.
23. „Przegląd Gimnastyczny” – Kraków (1897-1901); 1900, 1901.
24. „Przegląd Lekarski” – Kraków, organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich (1862-1908); 1869.
25. „Przegląd Sokoli” Kraków (1909-1914); 1899, 1909, 1910, 1919.
26. „Przegląd Sokoli” – po reaktywacji PTG „Sokół”, Kraków, (od 1998); 1999.
27. „Przegląd Zakopiański” – tygodnik, Zakopane (1899-1906); 1900, 1901, 1903, 1905.
28. „Przegląd Zdrojowo-Kąpielowy i Przewodnik Turystyczny”, Kraków (1902-1914); 1913.
29. „Przewodnik Gimnastyczny *Sokół*”, organ towarzystw gimnastycznych, Lwów (1881-1939); 1881, 1883, 1886, 1887, 1888, 1889, 1891, 1892, 1893, 1894, 1897, 1903, 1907, 1910, 1912.

30. „Przewodnik Higieniczny” (też: „Hygieniczny”) – Organ Towarzystwa Opieki Zdrowia , miesięcznik Kraków (1889-1896); 1892, 1889, 1892, 1890, 1889, 1895.
31. „Przyjaciel dzieci” – Lwów (1861-1866), 1866.
32. „Rocznik Naukowy AWF Kraków”, 1980.
33. „Rocznik Sokoli” – Lwów (1895-1900); 1900.
34. „Ruch” – dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i wogóle normalnego ciała, Warszawa (1906 1915); 1911.
35. „Skaut” – Czasopismo polskiej młodzieży harcerskiej – Lwów, (1911-1939); 1911, 1912, 1913, 1922.
36. „Słowo Polskie” – Lwów (1895-1946); 1898, 1902, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909.
37. „Sport Wodny” – czasopismo poświęcone sprawom wioślarstwa, żeglarsstwa i pływactwa, Warszawa (1925-1939); 1928.
38. „Szkoła” – Organ Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego Lwów (1868-1939); 1868, 1889.
39. „Szkoła” – Dodatek Miesięczny, Lwów 1870.
40. „Taternik” – Lwów(1907-1938); 1909, 1910, 1928.
41. „Wędrowiec” – Warszawa (1863-1906); 1879, 1888.
42. „Zakopane” – Kraków (od 1907); 1912.
43. „Zarzewie” – Czasopismo Młodzieży Polskiej, Lwów;1911.
44. „Zdrojownictwo i Turystyka” – Lwów 1914.

G. Opracowania:

1. *Akademicki Związek Sportowy 1908-1983. Wspomnienia i pamiątniki*, wybór i opracowanie R. Wryk, Poznań 1985.
2. Antoniak P., Kulewski A., Swianiewicz J., *Szczawnica*, Pruszków 2004.
3. Baryła J., *Zarys dziejów polskiego taternictwa jaskiniowego*, „Wierchy” 1981.
4. Biczysko G., *Problematyka wychowania fizycznego i sportu na lamach wybranej krajowej prasy harcerskiej w latach 1910-1939*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom V, pod red. B. Woltmanna. – Gorzów Wlkp.: PTNKF SHKF Oddział, 2002.
5. Błażejowski W., *Historia Harcerstwa Polskiego. Zarys ogólny*. Harcerskie biuro wydawnicze, Warszawa 1935.
6. Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939)*, Warszawa 1985.
7. Bochen A., *Kolejnictwo polskie, zabór austriacki*, 2016, http://www.kolejnictwo-polskie.pl/default_304.html

8. Bończak B., *Turystyka aktywna, kwalifikowana czy sportowa? Wzajemne relacje między zjawiskami w świetle literatury polskiej i zagranicznej*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, pod red. R. Pawlusińskiego, Kraków 2013.
9. Bugajski J., *Pionierzy wychowania fizycznego, zasłużeni pracownicy Studium Wychowania fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – Zygmunt Wyrobek*, [w:] „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” (wyd. Jubileuszowe UJ) 1962, t. I, Kraków 1963.
10. Chojnacki K. B., Orlewicz-Musiał M., *Rozwój sprzętu, techniki jazdy oraz stylów narciarskich w Polsce. Od telemarku do carvingu*, Kraków 2005.
11. Chudecka A., *Historyczne i kulturowe pojęcie podróży*, [w:] *Turystyka w humanistycznej perspektywie*, pod red. M. Kaźmierczaka, Poznań 2004.
12. Chudzio H., *Fascynacje orientem. Polacy w podróży po bliskim wschodzie w I połowie XIX wieku*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.
13. Chwalba A., *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000.
14. Cybula I., *Pierwsze użycie terminu „turysta”*, „Rynek podróży”, 2007.
15. Czubiński A., Topolski J., *Historia Polski*, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1988.
16. Czyż M., *Główne kierunki ideologii taternickiej okresu międzywojennego w świetle publikacji Jana Alfreda Szczepańskiego*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. R. Wasztyła, Kraków 2002.
17. Długolecka L., Pinkwart M., *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1989.
18. Dudek D., *A zaczęło się w Skolem...*, „Przegląd Sokoli” nr 10, Kraków 2002.
19. Dudek D., *Działalność wojskowa Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przed I wojną światową*, Nowy Sącz 1994.
20. Dudek D., *Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem*, [w:] *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*. pod red. T. Jurka, K. Obodyńskiego, S. Zaborniaka, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2009, też: www.awf.krakow.pl/pdf/studia/studium
21. Dudek D., *Kursy instruktorów wychowania fizycznego i skautingu w Skolem w latach 1910-1914*, [w:] *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, w 135 rocznicę powstania*, pod red. W. Cynarskiego, K. Obodyńskiego, M. Mirkiewicza, Rzeszów 2002.
22. Dudek D., *Materiały pomocnicze do ćwiczeń z historii rekreacji ruchowej*, Kraków 2005.

23. Dudek D., *Podstawy prawne zrzeszeń sportu piłki nożnej na terenie Galicji*, [w:] *Początki piłki nożnej w Polsce*, pod red. J. Chelmeckiego, Warszawa 2012.
24. Dudek D., *Pojęcie klubu sportowego*, „Studia Humanistyczne”, AWF Kraków 2005.
25. Dudek D., *Pojęcie rekreacji w polskiej tradycji terminologicznej*, [w:] „Folia Turistica” nr 17, Kraków 2006.
26. Dudek D., *Pojęcie turystyki w polskiej tradycji terminologicznej*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, T. VIII, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp. 2008.
27. Dudek D., *Pojęcie turystyki w polskiej tradycji terminologicznej*, [w:] „Folia Turistica” Historia turystyki, nr 19, AWF Kraków 2008.
28. Dudek D., *Ruch skautowy na terenie Galicji przed I wojną światową*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912 – 1992*, pod red. M. Szczerbińskiego, Gorzów Wlkp. 1992.
29. Dudek D., *Zarys dziejów i organizacja stowarzyszeń kultury fizycznej*, Kraków 2001.
30. Durydiwka M., *Turystyka aktywna a turystyka kwalifikowana. Dylematy terminologiczne*, [w:] *Turystyka aktywna i jej rozwój na Roztoczu – regionie pogranicza*, pod red. A. Świecy, K. Kałamuckiego, Lublin 2006.
31. Dybiec J., *Ateny Polskie. Rola Krakowa w życiu społeczeństwa polskiego na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, Kraków 2004.
32. *Dzieje Krakowa w latach 1796- 1918*, pod red. J. Bieniarzówny, J. M. Małeckiego i J. Mitkowskiego, Kraków 1979.
33. *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, pod redakcją Z. Grota i T. Ziółkowskiej, Warszawa - Poznań 1990.
34. Estreicherówna M., *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848-1863*, Biblioteka Krakowska, nr 91, t. II, Kraków 1936.
35. Gaj J., *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918-1939*, Warszawa 1966.
36. Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997.
37. Gaj J., Woltmann B., *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, Warszawa, 1999.
38. Gaj J., *Z dziejów turystyki usportowionej w Polsce (1873 – 1939)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*. pod red. Bernarda Woltmanna. Gorzów Wlkp. 2002.
39. Gaj J., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 2003.
40. Gajewski K., z zespołem, *Leksykon polskich i słowackich fotografów tatrzańskich i zakładów fotograficznych w Tatrach, na Podhalu, Orawie, Spiszu i Liptowie do roku 1939*, Nowy Targ 2011.

41. *Galicja w dobie autonomicznej (1850-1914)*. Wybór tekstów w opracowaniu S. Kieniewicza, Wrocław Wyd. Zakładu Nar. Im. Ossolińskich, Wrocław 1952.
42. Gaworecki W., *Turystyka*, Warszawa 1994, 2000.
43. *Geneza i rozwój turystyki górskiej na ziemiach polskich*, praca zbiorowa pod red. W. A. Wójcika, Kraków 1998.
44. Goetel W., *Ideologia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w przebiegu lat*, „Wierchy” – rocznik Jubileuszowy 1873-1948, nr 18, 1948.
45. Grabowski H., *Wykłady z metodologii badań empirycznych*, Kraków 2013.
46. Grodecka E., *Pierwsze ćwierćwiecze Harcerstwa Żeńskiego. Materiały do historii*, cz. 1, 1911-1914, Warszawa 1937.
47. Grot Z., Ziółkowska T., *Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918)*, PWN Warszawa – Poznań 1990, s. 207.
48. Grzybowski K., *Galicja 1848-1914. Historia ustroju politycznego na tle historii ustroju Austrii*, „Ossolineum” Kraków-Wrocław-Warszawa, 1959.
49. Haecker E., *Historia socjalizmu w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim*, tom I – 1846-1882, Kraków 1933.
50. Hausner W., Wierzbicki M., *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015.
51. Hądzelek K., Gaj J., Woltmann B., *Stan, kierunki i ośrodki badań dziejów wychowania fizycznego i sportu w Polsce*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993.
52. Hołuj D., *Rola samorządu terytorialnego w kształtowaniu procesu rozwoju Miasta Krakowa w okresie autonomii (1866-1918)*, [w:] „Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bochni”, Nr 5, s. 49. Bochnia 2006.
53. Homola-Skańska I., *Józef Dietl i jego Kraków*, Wyd. Literackie 1993.
54. Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Warszawa 1991.
55. Jackowski, A., *Bibliografia Historii Krajoznawstwa i Turystyki w Polsce*, http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Bibliografia_historii_krajoznawstwa_i_turystyki_w_polsce.pdf
56. Jagiełło M., *Wołanie w górach*, wyd. II zmienione, Warszawa 1987.
57. Jurek T., *Ruch sportowy na ziemiach polskich w okresie zaborów*, [w:] *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, pod red. J. Gaja i B. Woltmanna. Gorzów Wlkp. 1999.
58. Kaganek K., *Różnorodność pojęć w zakresie aktywnego uprawiania turystyki*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, pod red. A. Stasiaka, J. Śledzińskiej i B. Włodarczyka, Warszawa 2015.
59. Kałamacka E., *Z dziejów profilaktyki chorób wieku podeszłego*, „Studia Humanistyczne”, AWF Kraków 2002.

60. Kałamacka E., *Zdrowotno-higieniczne aspekty wychowania fizycznego w poglądach i działalności polskich lekarzy do 1914 r.*, Kraków 2003.
61. Kapłon J., *Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie*, Vademecum Górskie COTG PTTK, „Wierchy”, Kraków 1993. <http://www.cotg.pttk.pl>
62. Kapłon J., *Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie. Zarys dziejów*, „Cracovia Leopoldis” kwartalnik, <http://www.cotg.pttk.pl/>
63. Kapłon J., *Karpackie Towarzystwo Narciarzy. Zarys dziejów*, „Wierchy” 1997.
64. Kapłon J., *Turystyka w Karpatach Wschodnich*, „Leopoldis”, <http://www.cracovia-leopoldis.pl/index.php>
65. Kapłon J., *Zakończenie działalności Oddziałów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Kresach Wschodnich*, „Wierchy” nr 59, COTG Kraków 1993.
66. Karolczak K., *Podróże po ziemiach polskich w XIX w.*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, AWF Kraków 2004.
67. Köhler P., *Komisja Fizjograficzna i jej rola w rozwoju badań*, „Wiadomości Botaniczne” 2015.
68. Köhler P., *Leksykon Botaników Polskich. Franciszek (Franz) Herbich*, Wiadomości Botaniczne, 2009, nr 53 (1/2).
69. Korta K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888-96*, Kraków 1958.
70. Kowalczyk A., *Kajakarstwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” do 1939 roku*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004.
71. Kowalski K., *Jaskinie polskie*, Warszawa 1965.
72. Koźniewski K., *Ognie i ogniska. Drogi i przemiany harcerstwa polskiego*, Warszawa 1961.
73. *Kpiarze pod Giewontem*, oprac. R. Hennel, Warszawa 1987.
74. Krawczyk Z., *Człowiek wobec natury – Mariusz Zaruski*, „Kultura Fizyczna” 2000.
75. Kruczek Z., *Zabytki architektury i muzea jako atrakcje turystyczne*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Kraków 2009.
76. Krupiński A., *Spacer w przeszłość z dr Andrzejem Krupińskim*, <http://tarnow.net.pl/articles/s/i/201342>
77. Krygowski W., *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Wyd. PTTK „Kraj” Warszawa, Kraków, 1988.
78. Krygowski W., *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie a rozwój narciarstwa w Polsce*. „Wierchy” 18, 1948.

79. Krygowski W., *Zarys dziejów turystyki górskiej*, Warszawa 1973.
80. Krykun M., *Organizacje studenckie na Uniwersytecie Lwowskim na początku XX wieku (1900-1914)*, [w:] *Lwów, miasto społeczeństwo kultura. Studia z dziejów Lwowa, Studia z dziejów Lwowa*, pod red. H. W. Zalińskiego i K. Karolczaka, Wyd. Naukowe, WSP, Kraków 1988.
81. Krzemińska M., *Życie i działalność Mariana Stanisława Tokarskiego w dziedzinie wychowania fizycznego pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Kraków 1981.
82. Kuczaj-Jasińska E., *Początki galicyjskiego taternictwa zimowego*, [w:] *Polska KF w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*. T. 2, Kraków 2003.
83. Kuczaj-Jasińska E., *Początki narciarstwa wojskowego w Galicji*, [w:] „Studia Humanistyczne” nr 3, AWF Kraków, red. nauk. J. Zdebski, Kraków 2003.
84. Kuczaj-Jasińska E., *Sekcja Turystyczna Towarzystwa Tatrzańskiego pierwszą formą organizacyjną polskiego taternictwa?*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, praca zbiorowa pod red. R. Wasztyła, Kraków 2002.
85. Kulczycki Z., *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa, 1977.
86. Kuleszyna Radwańska-Paryska Z., Paryski W. H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995.
87. Kurek A., *Galicyjskie stowarzyszenia kolarskie 1886-1914. Charakterystyka i działalność*, Kraków, 2011.
88. Kurek A., *Spółeczeństwo Galicji wobec nowych dyscyplin sportu - na przykładzie kolarstwa*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, pod red. M. Orlewicz-Musiał i R. Wasztyła, Kraków 2004.
89. Kurek A., *Turystyka kolarska w Galicji do 1914 roku – formy i przemiany*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.
90. Kurek A., *Zarys działalności oddziałów kolarskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Galicji w XIX w.*, [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, Kraków 1997.
91. Kurek A., *Zarys działalności sportowej Krajowego Związku Turystycznego w Krakowie (1906-1914)*, [w:] „Studia Humanistyczne” Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, 2011.
92. Lipiec J., *Fenomenologia wędrówki*, Kraków 2010.
93. Lipiec J., *Kolekcjoner, zdobywca, wyczynowiec (szkice do portretów podmiotu wędrującego)*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Kraków 2009.

94. Lipiec J., *Poszukiwanie piękna. U źródeł aktywności turystycznej*, [w:] „Studia Humanistyczne” Nr 8, s. 140.
95. Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2012.
96. Łobożewicz T., Bieńczyk G., *Podstawy turystyki*, Warszawa 2001.
97. Łobożewicz T., *Miejsce turystyki kwalifikowanej i aktywnej w całokształcie ruchu turystycznego* [w:] *Turystyka aktywna. Turystyka kwalifikowana*, pod red. T. Łobożewicza, R. Koguta, Warszawa, 1999.
98. Łobożewicz T., *Propedeutyka turystyki*, AWF Warszawa 1997.
99. Łobożewicz T., *Turystyka jako forma kultury fizycznej w życiu człowieka*, Warszawa 1998.
100. Łukaszek M., *Działalność pierwszego na ziemiach polskich gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie w latach 1867-1914*, [w:] *100 lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego*, Kraków 2010.
101. Madurowicz-Urbańska H., *Przemysł Galicji. Główne problemy i potrzeby badawcze*. „Studia Historyczne” R.18, 1975.
102. Mantyka M., *Z kart historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, [w:] *Krajowy Zlot Sokolstwa Polskiego. 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem*, Kraków 2004.
103. Marasek A., *Ratownictwo w Tatrach. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie ratunkowe*, [w:] *Przyroda Tatrzańskiego Parku Narodowego a Człowiek*, tom III, *Człowiek i środowisko*, Zakopane 2005.
104. Markowicz P., *Wychowanie fizyczne w tarnowskich męskich szkołach średnich w latach 1867-1918*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Tom VII, pod. red. L. Nowaka, Gorzów WLKP. 2006.
105. Matuszczyk A., *Najpiękniejsza linia kolejowa w Beskidach*, „Kwartalnik turystyczny - w górach” 2005.
106. Matuszyk A., *Czy tak zwane „sporty zimowe” to naprawdę sporty zimowe? Kilka uwag o kryteriach klasyfikacji dyscyplin sportowych*, [w:] *Sporty zimowe u progu XXI wieku, oraz tradycje i perspektywy Zakopanego*, pod red. Sz. Krasickiego i K. Chojnackiego, Kraków 2001.
107. Matuszyk A., *Humanistyczne podstawy teorii sportów przestrzeni*, Kraków 1998.
108. Matuszyk A., *Sporty ekstremalne – kwalifikacja genologiczna i sugestie typologiczne*, [w:] „Wychowanie Fizyczne i Sport” 2002.
109. Matuszyk A., *Wartości estetyczne przyrody Tatr w „Ziemioródtwie Karpatów” Stanisława Staszica jako składnik genezy ideologii taternictwa*, Kraków 1979, (maszynopis AWF).

110. Mazan L., Czuma M., *Austriackie gadanie czyli Encyklopedia Galicyjska*, Kraków 1998.
111. Mączak A., *Turystyka europejska: wiek XVI-XIX*, [w:] „Folia Turistica” *Historia turystyki*, nr 19 – 2008, AWF Kraków 2008.
112. McCannel D., *Turysta, nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2002.
113. Merski J., *Turystyka kwalifikowana*, Warszawa 2002.
114. Michalski Cz., *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie*, cz. I. 1909-1945.
115. Michalski Cz., *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVIII wieku do 1918 r.*, „Rocznik Naukowo Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1977.
116. Michalski Cz., *Życie sportowe miasta Lwowa w pierwszym dwudziestolecu ubiegłego wieku*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
117. Miśkiewicz B., *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa, Poznań 1988.
118. Mokras-Grabowska J., *Turystyka aktywna – zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje*, [w:] *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, pod red. A. Stasiaka, J. Śledzińskiej i B. Włodarczyka, Warszawa 2015.
119. Nikliborcowa A., *Wspomnienia turystyczne*, pochodzący z Wierchów rocznik 1984.
120. Nowacki R., *Wyjazdy turystyczne i podróże naukowe profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.
121. Nyka J., *O ludziach, którzy sięgnęli po słońce*, „Turysta” 1958.
122. Nyka J., *Początki turystyki robotniczej w Polsce*, http://ziemia.pttk.pl/Ziemia/Artykul_1965_003.pdf
123. Obodyński M., Zaborniak S., *Turystyka rowerowa w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1867-1914)*, [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867–2007)*, pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007.
124. Opaliński D., *Rowerem przez Galicję. Uwagi o przewodniku dla cyklistów z końca XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010.
125. Orlewicz-Musiał M., *Sokolstwo polskie w poezji*, [w:] *130 lat Sokolstwa Polskiego*, pod red. A. Łopaty, Kraków 1997.
126. Orlewicz-Musiał M., *Działalność artystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”*, [w:] „Studia Humanistyczne” Nr 7, Kraków 2007.
127. Orlewicz-Musiał M., *Działalność turystyczna Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na przełomie XIX i u XX wieku w Galicji (zarys*

- problematyki), [w:] *120 Lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, pod red. A. Łopaty, Kraków 2005, (dodatek).
128. Orlewicz-Musiał M., Dziedzic H., *Kilka słów o konkursie na pieśń sokolą*, [w:] *100-lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokolów w Krakowie*, Kraków 2010.
129. Orlewicz-Musiał M., *Galiczyjskie wycieczki gimnastyczne – przeszłość czy szansa dla współczesnej gimnastyki?*, [w:] *Tradycyjne i nowoczesne formy gimnastyki oraz tańca w perspektywie kultury fizycznej. Gimnastyka – taniec – fitness*, pod red. T. i D. Ambroży, Kraków 2010.
130. Orlewicz-Musiał M., *Krajoznawstwo w świetle galicyjskich kronik szkolnych (na przykładzie Kroniki szkoły im. Św. Scholastyki oraz Kroniki szkoły im. Dietla w Krakowie)*, [w:] *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod. red. D. Dudka, AWF Kraków 2009.
131. Orlewicz-Musiał M., Kurek A., *130 lat turystycznej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, Kraków 2017.
132. Orlewicz-Musiał M., *Pierwsze polskie podręczniki narciarskie, jako źródło do badań nad techniką jazdy na nartach*, [w:] *Polska KF w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, T. 2, Kraków 2003.
133. Orlewicz-Musiał M., *Początki turystyki wodnej w Galicji do wybuchu I wojny światowej* [w:] *Szkice z teorii i historii wychowania fizycznego, sportu i turystyki*, pod red. W. Cynarskiego, A. Nowakowskiego, S. Zaborniaka, Uniw. Rzeszowski Rzeszów 2013.
134. Orlewicz-Musiał M., *Tradycja „Sokoła” a współczesny wizerunek towarzystwa (popularyzacja idei sokolich na przestrzeni lat)*, [w:] *Sesja Popularno- Naukowa Krajowego Zlotu Sokolstwa Polskiego*, Zakopane 2004.
135. Orlewicz-Musiał M., *Turystyka aktywna – zagrożenia wynikające ze specyfiki aktywności na przestrzeni dziejów* „Securitologia”, 2010.
136. Orlewicz-Musiał M., *Turystyka górską w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Galicji do wybuchu I wojny światowej (1867-1914)*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich. w 120 lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.
137. Orlewicz-Musiał M., *Туризмна території Східної Галичини у добу автономії (1867-1914 рр.)*, [w:] *Вісник Прикарпатського Університету, Фізична Культура Випуск 20*, Ішвано – Франківськ, Прикарпатській Національний Університет ім. В. Стефаніка 2014.
138. Oszust H., *„Szkoła Pływania” w Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Wychowanie fizyczne i sport” 1964.

139. Oszast H., *Stan wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1964.
140. Oszast H., *Szkoły jazdy konnej i szermierki w Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Wychowanie fizyczne i sport” 1963.
141. Parma Ch., Rajwa A., *Turystyczne jaskinie Tatr*, Warszawa 1989.
142. Partyka J., *Postrzeganie krajobrazu naturalnego i kulturowego w opisach podróży dziewiętnastowiecznych naturalistów*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Proksenia, Kraków 2009.
143. Paryscy Z. i W., *Zasady turystyki górskiej*, Wyd. GKKF 1953.
144. Pawluczuk Z., *Historiografia polskiego ruchu sokolskiego*, [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie*, pod red. A. Łopaty, Kraków 2005.
145. Pawluczuk Z., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” – prekursor turystyki masowej i usportowionej*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, [w:] *120-lecie powstania Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie (1886-2007)*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.
146. Pawluczuk Z., *Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich*, *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie* Seria: *Kultura Fizyczna*, z. IX, Częstochowa 2010.
147. Pezdan-Słiż I., S. Zaborniak, *Początki kolarstwa w Galicji (1867-1914)*, [w:] *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867-2007)*, pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007.
148. Piórecka J., *Historia narciarstwa polskiego*, „Wychowanie Fizyczne” 1949.
149. Pisera K., *Jak dawniej po Tatrach chadzano*, TPN Zakopane 2007.
150. *Podstawy rekreacji i turystyki*, pod red. S. Toczek-Werner, Wrocław 2002.
151. Pręgowski Z., *Dzieje narciarstwa polskiego do 1914 r.*, Warszawa 1994.
152. Pręgowski Z., *Złota księga narciarstwa polskiego. Karpaty Wschodnie*, Warszawa 1992.
153. Ptak J., *Podróż w Tatry w XIX wieku*, www.jacekptak.nazwa.pl
154. Purchla J., *Matecznik Polski. Pozaekonomiczne czynniki rozwoju Krakowa w okresie autonomii galicyjskiej*, Wyd. Znak, Kraków 1992.
155. Reychman J., *Początki Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” – rocznik Jubileuszowy 1873-1948 nr 18, 1948.
156. Rokosz M., *Józef Stolarczyk*, *Polski Słownik Biograficzny*, Tom XLIV/1, z. 180, Warszawa-Kraków 2006.

157. Roszkowska E., *Alpinizm europejski 1919-1939. Ludzie – tendencje – osiągnięcia*, Kraków 2007.
158. Roszkowska E., *Austriackie środowiska wojskowe a powstanie i rozwój narciarstwa w Galicji (1891–1914)*, „Folia Turistica” 2008.
159. Roszkowska E., *Narciarstwo w armii austro-węgierskiej do 1914 r.*, [w:] *Narciarstwo polskie 1888-2008*, praca zbiorowa pod red. L. Raka i E. Małolepszego, Jasło 2009.
160. Roszkowska E., *Okres „wiedeński” w polskiej działalności alpinistycznej (1890–1914)*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, t. VIII, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp. 2008.
161. Roszkowska E., *Rola nieformalnych „organizacji” taternickich w rozwoju polskiego ruchu wspinaczkowego w latach 1903-1914*, [w:] *Polska kultura fizyczna i turystyka w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, pod red. D. Dudka, Kraków 2009.
162. Roszkowska E., *W okowach „chaubińszczyzny”*, [w:] *Społeczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, pod red. K. Obodyńskiego, P. Króla, W. Bajorka. Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2012.
163. Roszkowska E., *Wincenty Arnese – działalność na rzecz Towarzystwa Tatrzańskiego*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, pod red. L. Nowaka, t. VII, Gorzów Wlkp., 2006.
164. Roszkowski J., *Geneza i przebieg sporu o Morskie Oko do 1902 r.*, [w:] *Morskie Oko – przyroda i człowiek*, pod red. A. Choińskiego i J. Pociask-Karteczki, Zakopane 2014.
165. Roszkowski J., *Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zakopanem w latach 1894-1914*, „Prace Pienińskie”, t. 24, 2014.
166. Roszkowski J., *Rola Muzeum Tatrzańskiego w powołaniu i rozwoju Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej*, „Rocznik Orawski”, t. 10, 2015.
167. Różycki P., *Zarys wiedzy o turystyce*, Kraków 2006.
168. Schwarzerer Z., *Najstarszy podręcznik wioślarski w języku polskim*, „Kultura Fizyczna” 1967.
169. Siwek A. i A., *Kronika Niepołomic*, Niepołomice 2005.
170. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1958-1969.
171. Smoleński P., Łobożewicz T., *Turystyka kwalifikowana na świecie*, Roczniki Naukowe AWF w Warszawie, T. XXXIV, Warszawa 1993.
172. Snopko J., Dudek D., *Rozwój ruchu sokolego w zaborze austriackim*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.

173. Snopko J., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867-1914*, Białystok 1997.
174. Stankiewicz R., Wieczorek E., *Przez Galicję. Kolej Transwersalna*, 2009.
175. Stecka Z., *Historia przewodnictwa tatrzańskiego*, Kraków 1995.
176. Stępień H., *Mariusz Zaruski. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997.
177. Szatkowski W., *Działalność narciarska i taternicka Mariusza Zaruskiego w Tatrach w latach 1905-1914*. http://archiwalna.muzeumtatrzańskie.pl/UserFiles/File/PDF/WS_Dzialalnosc_narciarska_i_gorska_Mariusza_Zaruskiego.pdf
178. Szatkowski W., *Mariusz Zaruski – człowiek dwóch żywiołów*, Puck- Zakopane 2006-2007.
179. Szczerbiński M., *Problemy skautingu na łamach „Przewodnika Gimnastycznego Sokół”*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, tom VI, pod red. L. Nowaka, Gorzów Wlkp., 2004.
180. Ślusarczyk J., *Historia turystyki*, [w:] *Nauki o turystyce*, Wyd. II. Poprawione i uzupełnione pod red. R. Winiarskiego, część I, AWF Kraków 2003.
181. *Tatrami urzeczeni. Dawna turystyka w słowie i obrazie*, wybór R. Hennele, Warszawa 1979.
182. Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1968.
183. Toporowicz K., *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego «Sokół» w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885-1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF Kraków” 1965.
184. Toporowicz K., *Elementy metodologii badań historycznych w naukach o kulturze fizycznej* [w:] *Metody empiryczne w naukach i kulturze fizycznej*, pod red. H. Grabowskiego, Kraków 1996.
185. Toporowicz K., *Eugeniusz Piasecki Życie i dzieło*, PWN Warszawa - Kraków 1988.
186. Toporowicz K., *Sokolstwo Polskie w latach 1867-1918*, [w:] *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867-1997*, pod red. E. Małolepszego i Z. Pawluczuka, Częstochowa 2001.
187. Toporowicz K., *Zarys dziejów „Sokoła” na ziemiach polskich w latach 1867-1947*, [w:] *Z dziejów Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”* pod red. Z. Pawluczuka, Gdańsk 1996.
188. Tracz M., *Arystokratyczna podróż nilowa w listach Adama Hr. Potockiego i na winiętkach Franciszka Tępy z roku 1852/1853*, [w:] *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, pod. red. P. Krasnego i D. Ziarkowskiego, Kraków 2009.
189. Treiderowa A., *Obchody grunwaldzkie w Krakowie (1410-1910)*, Nakładem Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 1961.

190. Tuross L., *Mieczysław Orłowicz – nauczyciel turystyki i krajoznawstwa*, Warszawa 1999.
191. Turska M., *Jak to z „Sądecką Wenecją” o było...*, „Nowy Sącz”, <http://portalpolski.pl/malopolskie-14/nowy-sacz-55/jak-to-z--sadecka-wenecja-bylo...-13214.text.htm>, 09.07.2013.
192. Tuszyński B., *100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. 100 lat kolarstwa polskiego*, Warszawa 1986.
193. Tuszyński B., *Sportowe pióra*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1994.
194. Urban R., *Geneza i znaczenie artylerii konnej dla rozwoju i osiągnięć sportu jeździeckiego w Polsce w latach 1918-1939*, [w:] *Antropologia sportu*. praca zbior. pod red. Z. Dziubińskiego, Warszawa 2002.
195. Urban R., *Geneza i działalność oddziału konnego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1892-1914*, [w:] *120 lat Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie. Sympozjum Naukowe Kraków 4 czerwca 2005*, Kraków 2005.
196. Urban R., Płaczek J., *Geneza i działalność Oddziału Konnego Sokola Macierzy we Lwowie w latach 1894-1939*, [w:] *Wychowanie Fizyczne i Sport w Badaniach Naukowych*. pod red. W. Siwińskiego i R. Muszkiety. Poznań, 2000.
197. Urban R., *Turystyka jeździecka w Polsce – tradycje i teraźniejszość. Zarys problematyki*, [w:] *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, pod red. Roberta Pawlusińskiego. Kraków 2013.
198. Wachowicz B., *Druhno Oleńko! Druhu Andrzeju! Gawęda o twórcach Harcerstwa Polskiego*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 2010.
199. Warszńska J., *Geografia turystyki – zarys problematyki*, [w:] *Nauki o turystyce*, wyd. 2 popr. i uzup. pod red. R. Winiarskiego, cz. 1. Kraków 2003.
200. Wasztyl R., *Kolarstwo krakowskie w latach 1886-1918 i jego wkład w tworzenie podstaw organizacyjnych kolarstwa w Polsce w latach 1919-1920*, „Rocznik Naukowy AWF Kraków” 1980.
201. Wasztyl R., *Na konnym szlaku kresowym Tarnopol – Lwów*, [w:] *Studia Humanistyczne* 2008, Nr 8.
202. Wasztyl R., *Narodziny krakowskiego kolarstwa*, „Kultura Fizyczna” 1988.
203. Wasztyl R., *Przyczynek do genezy polskiego narciarstwa*, „Wychowanie Fizyczne” i Sport 1988.
204. Wasztyl R., *U źródeł polskiego narciarstwa*. „Kalendarz narciarski” 2002.
205. Wasztyl R., *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773-1890*, Kraków 1993.

206. Wereszycki H., *Historia Austrii*, Wrocław 1986.
207. Węglarz B. A., *Spacerkiem po starej Szczawnicy i Rusi Szlachtowskiej*, 2011.
208. Wiecheć A., *Dzieje gniazd sokolich w obecnym powiecie suskim*, Wadowice 2001.
209. Wiecheć A., *Narciarstwo w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w zaborze austriackim - do roku 1914*, [w:] *Wkład Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w rozwój kultury fizycznej na ziemiach polskich*, pod red. S. Zaborniaka i M. Obodyńskiego, Rzeszów 2008.
210. Wiecheć A., *Rozwój turystyki i eksploracji na Babiej Górze do 1918 r.*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2005.
211. Wiecheć A., *Wkład „Sokoła” w rozwój narciarstwa w rejonie Babiej Góry - nasze wspólne dziedzictwo*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2005.
212. Wilk S., *Historia rehabilitacji*, Warszawa 1985.
213. Winiarski R., *Przedmowa*, [w:] *Nauki o turystyce*, Wyd. II. Poprawione i uzupełnione pod red. R. Winiarskiego, część I, AWF Kraków 2003.
214. Wojtycza J., *Skauting Polski w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w latach 1910-1919*, Kraków 2000.
215. Wolańczyk M., *Katechizm sokoli*, Lwów 1937.
216. Wójcik W. A., *O pierwszym czasopiśmie Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Wierchy” 49, 1981.
217. Wójcik W. A., *O ratownictwie górskim w polskim piśmiennictwie*, „W górach”, Kwartalnik turystyczny. 2005, nr 3.
218. Wójcik W. A., *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*, „Słownik Polskiego Tow. Nauk”, Wrocław 1990.
219. Wójcik Z., *Działalność speleologiczna Mariusza Zaruskiego*, [w:] „Speleologia” (Muzeum Ziemi) 1959.
220. Wójcik Z., *Stanisław Staszic w Tatrach. Komentarz wydawniczy*, [w:] *Stanisław Staszic. Opisanie Tatr (wybór tekstów)*, PTPNoZ, Warszawa 2005.
221. Wroczyński R., *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Ossolineum 1979.
222. Wryk R., *Akademicki Związek Sportowy, 1908 – 1939*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.
223. Wryk R., *Zarys działalności Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu 1919-1949*, Poznań 2007.
224. *Z dziejów wioślarstwa w Polsce*, materiały z sesji popularno-naukowej odbytej 15 października 2004 roku w Poznaniu, pod red. R. L. Koben-

- dzy i L. Nowaka; Polski Związek Towarzystw Wioślarskich w Warszawie. Komisja Historyczna. Gorzów Wlkp. [Lubuska Rada Olimpijska], Warszawa, Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, 2005.
225. *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i na Podkarpaciu (1867–2007)*, pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, 2007.
226. Zaborniak S., *Podstawy prawne stowarzyszeń sportowych ze szczególnym uwzględnieniem Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Szkice z dziejów kultury fizycznej. Uwarunkowania historyczne, prawne i regionalne*, pod red. A. Nowakowskiego i S. Zaborniaka, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów 2004.
227. Zaborniak S., *Rozwój wychowania fizycznego i sportu w działalności TG „Sokół” w Rzeszowie*, [w:] *100 lecie V Ogólnopolskiego Zlotu Sokołów w Krakowie – Zlotu Grunwaldzkiego*, Kraków 2010.
228. Zaborniak S., *Zarys rozwoju turystyki w działalności ukraińskich organizacji kultury fizycznej w Galicji oraz na Kresach Południowo – Wschodnich Polski (1894-1939)*, [w:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce, Studia i szkice z historii kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005.
229. *Zakopane i Tatry na starych pocztówkach*, wyd. Sport i Turystyka, Wybór tekstów i fot. J. Skłodowski, Warszawa 1992.
230. Zaremba M., *90 Lat Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu*, Część I. Lata 1906 -1914, http://www.nsi.pl/almanach/art-wydarzenia/90_lat_ptt_czesc_1.htm
231. *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, pod red. J. Gaja i B. Woltmanna, Gorzów Wlkp. 1999.
232. Ziemia S., *Śladami dwóch desek*, Kraków 1955.

ANEKS

Indeks nazwisk

- Affanasowicz Michał 287
Aleksandrowicz Kazimierz 103
Arnese Vinzenzo (Wincenty Arnese) 192, 197
Bachleda Klemens (Klimek) 119, 299, 302
Baden Powell Robert 270-272, 275, 268, 285, 297
Bagiński Henryk 269
Bagocki 263
Ball John 192
Bałucki Michał 38, 313
Bandrowski 185
Bandurski 273
Barabasz Stanisław 112, 113, 119, 188, 299
Baranowski Bolesław 205
Baranowski Mieczysław 81, 89
Bartoszewicz Kazimierz 313
Baryła Janusz 101
Bednarski Henryk 228
Bednarski Henryk 299
Berger Wiktor 109
Białkowski Mieczysław 177
Bielowski August 39
Bierkowski Ludwik 55, 61, 149
Biesiadecki Stanisław 193
Bizoń Józef 220
Błażejowski Wacław 13, 268, 285
Błażek B. 123
Bobkowski Aleksander 228, 250
Bobkowski Henryk 120, 121
Bobowski 199
Bobrzyński Karol 249, 250
Bobrzyński Michał 69
Borkowski Józef 228
Borkowski Kazimierz 116
Borowicz 137
Brzozowski Kazimierz 171
Bugajski J. 274
Bujwid Odo 59, 212, 228
Calderoni Julian 116
Cenar Edmund 72, 81, 82, 87, 89
Chałubiński Tytus 38, 97, 170, 201, 202, 297
Chmielowski Piotr 212
Chramiec Andrzej 64
Chrzanowski 228
Chwalba Andrzej 42
Cook Thomas 25, 43, 50, 260
Cybula Iwona 25
Cybulski Władysław 228
Czapiński Kazimierz 260-263
Czapliński Emil 228
Czubiński Antoni 8
Dąbrowski M.T. 187
Dietl Józef 62, 69
Długołęcka Lidia 34

- Dłuski Kazimierz 300
Dobrzański Jan 162, 166
Drahonowska-Malkowska Olga 272, 287
Drecki Bronisław 217
Drohojowski Jan 116
Dudek Dobiesław 11, 13, 22, 25, 26, 72, 147, 156, 224, 255, 269
Dudryk Maksymilian 216, 245
Dutkiewicz Władysław 228
Dzieduszycki Wojciech 205
Eichborn Ludwik 193
Eiger M. 228
Eljasz-Radzikowski Walery 10, 31, 38, 45, 46, 65, 83, 100, 128, 129, 135, 140, 194, 202, 313
Eminowicz Marcel 204, 205
Estreicherówna Maria 57
Faleński Felicjan 313
Feldman Wilhelm 212
Ferens Adam 228
Fierich Franciszek 224
Filimowski Antoni 177
Fischer Jan 249
Fischer Jan Józef 250
Fisher Xawery 187
Fiszer I. 50, 56
Fiszer Jan 119
Frólich 45
Gadomski Stanisław 228
Gadomski J. 228
Gadowski Walenty 320
Gaj Jerzy 8, 10, 20, 24, 32, 61, 106, 147, 264, 271, 291
Ganczarski Ludwik 64
Gawlik Jan 64
Gašiorowski H. 123
Gdesz R. 211
Gerson Wojciech 313
Giedroyc Rautenstrauchowa Łucja 312
Giżycki, J. 228
Gliniecki Bolesław 177
Gluziński A. 59
Goetl Walery 10, 33, 225, 249, 250
Goltenthal Ludwik 152
Gombrowicz Witold 314
Gorgolewski R. 182
Goszczyński Seweryn 40, 99
Górnik Józef 134
Grabiński Henryk 313
Grabowski Józef 225-228, 233
Gregorowicz Jan 206
Grodecki Roman 228
Grodyński J. 275
Grot Zdzisław 10, 23
Grunberg Józef 205
Grzegorzewski Jan 202
Gustawicz B. 104
Guzik J. 104
Hankiewicz W. 141
Hądzelek Kajetan 10, 24
Hemerling Kazimierz 44, 45, 108, 109, 116, 177
Hennel Roman 313
Herbich Franciszek 36
Igieliński A. 227, 228
Jachno Jan 205
Jackowski Antoni 12, 26
Jaeckl Wilhelm 239
Jaeschke Franz Ignatz 37
Jagiello Michał 99
Jakubowski Antoni 216
Janota Eugeniusz 38, 40, 193, 320
Janowski Aleksander 257
Jaworski Jerzy 228
Jentys 228
Jordan Henryk 54, 58, 82, 89, 223, 274, 278, 310
Junien-Sarnecki J. 225

- Kaczkowski Karol 58, 61
Kaleński Gustaw 299
Kałamacka Ewa 11, 55, 58, 61, 149
Kamiński Ignacy 205
Kapłon Jerzy 11, 206, 212, 213, 246, 249
Kapuściński Stanisław 228
Karlsberg B. 259
Karłowicz Mieczysław 297, 298
Karol Ludwik 49, 164
Karolczak Kazimierz 43, 44
Kasprowicz Jan 102, 212
Kelles-Krauze Kazimierz 212
Kęsicki Marcin 193
Kieniewicz Stefan 259
Kiernik Eugeniusz 103
Kirkor Michał 29, 170-172
Klemensiewicz Zygmunt 10, 30, 97, 122, 216, 221, 245, 247, 321
Kluska J. 211
Kłóśnik-Januszowski Zygmunt 116, 117
Komornicki Stefan 228
Konopczyński Adam 217
Kopff Leon 63
Kordys Roman 10, 22, 26, 30, 33, 117, 118, 121, 122, 124, 125, 216, 244-248, 321
Korniłowicz Tadeusz 103
Kossak Stefan 116
Koszykowski 123
Kotsis Aleksander 38, 313
Kowalewski Wacław 217
Koy Michał 177
Kratzer H. 36
Krawczyk Z. 38
Kroeb, A. 112
Król I. 211
Królikowski Janusz 103
Krupiński Andrzej 94
Krygowski Władysław 31, 33, 34, 82, 99, 191, 209
Krzyżanowski Tadeusz 227
Kubalski Edward 30, 142, 161, 162, 164, 168, 171, 173, 185
Kuczaj-Jasińska Ewa 11, 13, 114, 203, 213
Kuczyński 199
Kulczycki Zbigniew 23, 32
Kuleszyna Radwańska-Paryska Zofia 12, 37
Kupczyk Józef 210
Kurek Artur 13, 105, 107, 108, 175-179, 186, 234, 238, 240-242, 257
Kuschee Tadeusz 116
Kuźniar Wiktor 103
Kwieciński Karol 217, 221
Lafontaine Leopold 61
Lambert Kazimierz 227
Landesberg Wilhelm 217
Langner Bruno 205
Lenczowski Antoni 209, 210
Lenin Włodzimierz Ilicz 263, 265, 317
Lerski Mieczysław 216, 245
Lesiecki Józef 299
Leszko Ludwik 228, 229
Leśniewicz Ignacy 107
Libański Edmund 51
Libiński Hipolit 285
Limanowski Bolesław 259
Lipiec Józef 312
Lipiński Lucjan 46, 139, 140
Lipoński Wojciech 24, 25, 32, 91, 236, 260
Lutostański Bolesław 61, 75
Łękawski Szymon 205
Łobarzewski Hiacynt 40

- Łobożewicz Tadeusz 20, 23
Łomnicki Maryan 205
Łopuszański Tadeusz 83
Łukaszewski Xawery 25
Macudziński K. 226
Majer 199
Majewski Tadeusz 228
Majewski Waław 225-228
Makuszyński Kornel 313
Malczewski Antoni 34
Malczewski Rafał 314
Małaczyński Marian 115
Małkowska Olga 288-291
Małkowski Andrzej 267-273, 275,
278-281, 283-287
Markowicz Przemysław 83
Maślanka Jerzy 216, 245
Matuszyk Andrzej 11, 22, 23, 33
Mączak Antoni 25, 32
Meijer Kazimierz 217
Miazga Franciszek 205
Michalski Stanisław 228
Michalski Waław 228
Mieroszewski Stanisław 251
Mikolasch H. 179
Milleret Józef 152
Młodzikowski Grzegorz 112
Mojmir H. A 285
Mroczkowski Zygmunt 205
Mrozowicki Michał 107, 175
Nabielak Ludwik 39
Naganowski Edmund 268, 271,
272
Nansen Fridtjof 110
Neugebauer Mieczysław 269
Niemetz Henryk 108, 239
Nikliborcowa Anna 94
Nitsch 228
Nowak Kazimierz 287
Nowakowski Tadeusz 215
Nyka Józef 36, 260-263
Oczko Wojciech 61
Odyniec A.E. 25
Opaliński D. 108
Oppenheim Józef 103, 228, 264,
302
Orkan Władysław 313
Orłowicz Mieczysław 10, 20, 21,
40, 41, 58, 98, 130, 131, 213, 216-
218, 220, 221, 235, 264, 321
Ossowski Gotfryd 102
Ostrowski Tadeusz 217
Oszast Halina 222
Panek Kazimierz 245
Pareński 228
Paryscy Zofia i Witold H. 12, 24,
33, 99, 112, 119, 193, 216
Paryski Witold Henryk 302
Pawlica Władysław 103, 225, 227,
228
Pawlikowski Jan Gwalbert 100-
102, 140
Pawluczuk Zdzisław 12, 13, 151,
270
Piasecki Eugeniusz 17, 26, 29, 82,
117, 119, 124, 132, 135, 247, 257,
271-274, 316
Piasecki Wenanty 64
Pieniążkiewicz Czesław 284
Piestrzyński, E. 228
Pinkwart Maciej 34, 40
Piotrowski Kazimierz 228
Pławicki Feliks 193, 201
Pol Wincenty 40
Posewitz Teodor 96
Postępski Mieczysław 233
Prażmowski Tadeusz 227
Pręgowski Zenobiusz 13, 111-
118, 247, 250
Przybyliński Stanisław 175

- Raczyński Tadeusz 239
Radziszewski 228
Rajchman Bronisław 313
Ramult Kazimierz 239
Rey Mieczysław 193, 199
Reychman Jan 191, 192, 194, 195
Rink Antoni 59, 74
Ripper W. 185
Rittersschild Zbigniew 240, 248
Rogalski Stanisław 233
Rogawski Karol 192
Romer Eugeniusz 220
Rostafiński Józef 313
Rostworowski Jan Nepomucen 36
Roszkowska Ewa 22, 192, 197,
200, 313
Ruciński Szczęśny 177
Rudke 228
Rudnicki Józef 182, 184
Rutkowski 228
Sagnowski Karol 38
Samozwaniec Magdalena 313
Sanguszko Eustachy 113
Sapieżyna Jadwiga z Zamoyskich
193
Schneider Józef 115-117
Schreiber M. 274
Schwarzerer Z. 136
Sieczka Maciej 101
Siermontowski 228
Słuskiewicz Zdzisław 233
Smolka Władysław 217
Smoluchowski Marian 114, 245
Smoluchowski Tadeusz 114, 245
Snopko Jan 13, 156
Sosnowski Kazimierz 210, 211
Spausta Władysław 113
Staszic Stanisław 32, 33, 312
Stępień Halina 120, 297
Stolarczyk Józef 37, 38, 95, 320
Strączek Stanisław 227
Stręczyński Bogusz 100
Strug Andrzej 313
Szajnocha Karol 39
Szalay Józef 36, 65, 128, 193
Szczepanowski Stanisław 48
Szczepański Jan Alfred 22,
Szczepański Kazimierz 184
Szczzerbiński Marek 266, 286
Szenk J. 58
Szermentowski (Szermętowski)
Józef 314
Szopiński Baltazar 47, 140
Szuch Jan 103
Szumski Kazimierz 178
Szydłowski Walery 205
Szystkowska Aldona 103
Świątkiewicz Włodzimierz
123, 188
Świdorski 185
Świerz Leopold 83, 113, 118,
119, 141, 193, 201
Świerz Mieczysław 22, 33, 227,
228
Świerz Stefan 228
Świerz Witold 228
Święcicki Zygmunt 205
Świtalski Kazimierz 217
Tarczyński Jan 228
Tarnawski 288
Teisseyre Jan 233
Tetmajer Adolf 192
Tokarski Marian 67
Tonny 126
Topolski Jerzy 8
Toporowicz Kazimierz 12, 13,
151, 153, 169, 186, 274
Traczewski Gustaw 239
Trzebicky Hugo 228
Turczyński E. 141

- Tuszyński Bogdan 107
 Tyblewicz Wiktor 162
 Urban Renata 138
 Uznański Adam 64
 Wachowicz Barbara 287
 Wajgiel L. 141
Walczyński Józef 84
 Wallek A. 178
 Wanicki, Wł. 228
 Warschauer Jonatan 61
 Waryński Ludwik 259
 Wasztyl Ryszard 13,113, 137,
 178, 239 251, 252
 Wawrytko Jakub 103
 Weiss Ernest 301
 Westfalewicz 264
 Widliński Jan 262, 264
 Wiecheć Aleksander 188
 Wigilew Borys 264
 Wilhelm Landsberg 217
 Wilk Sławomir 62
 Witkiewicz Stanisław Ignacy 313
 Wojtycza Janusz 13, 282, 283,
 Wolańczyk Marian 13, 29
 Woltmann Bernard 10, 106
 Wójcicki Kazimierz Władysław 39
 Wójcikiewicz S. 240
 Wroczyński Ryszard 10
 Wrona 264
 Wroński Jan 205
 Wryk Ryszard 12, 214-217, 223, 224
 Wyka Kazimierz 34
 Wyrobek Zygmunt 274, 275
 Wyrzykowski Kazimierz 274, 275,
 278
 Zaborniak Stanisław 11, 135, 146
 Zadrsky Mathias 117, 118
 Zaręba Maciej 84, 208, 209
 Zaruska Izabela 297
 Zaruski Mariusz 22, 26, 30, 89,
 103, 114,120-125,141, 228, 258,
 282, 296-298, 300-303
 Zawadzki Aleksander 39, 228
 Zdarsky Mathias 121, 124
 Zdyb Stanisław 121, 299
 Zejszner Ludwik 128
 Zieliński Ludwik 313
 Ziemba S. 112
 Ziemilski J. A. 112
 Zientarski Aleksander 102
 Ziółkowska Teresa 10, 23
 Zwoliński Stefan 104
 Zwoliński Tadeusz 104
 Żyblikiewicz Mikołaj 70, 86
 Żaroffe Walerian 254
 Żmuda Antoni 103
 Żukotyński Klemens 152
 Żulplachta Jan 152
 Żuławski 228
 Żychoń Józef 65

Spis nazw geograficznych

Aiguille du Midi
Aleksandrowice
Alpy Francuskie
Alpy Rodniańskie
Andrychów
Archangielsk
Austro-Węgry
Babia Góra
Balice
Barania Góra
Baranie Rogi
Berezna
Beskid Sądecki
Beskid Skolski
Beskid Wyspowy
Beskidy
Beskidy Wschodnie
Biała
Biała Buczynka
Białej Wody Dolina
Białka
Biały Czeremosz
Biały Dunajec
Białystok
Bielany
Bielskie Groty
Bielsko-Biała
Bieńczyce
Bieszczady
Bieżanów,
Birmingham

Bliźnica
Błędna (Mylna) Jaskinia
Bobrecki powiat
Bochnia
Bodrów
Bohorodczany
Bolechów
Borek Fałęcki
Borszczowski powiat
Borysław
Bronowice
Brzegi
Brzesko
Brzezinki
Brzeżany
Brzuchowice
Bubniszcze
Buczacz
Buczynka
Budapeszt
Bukowina
Burkut
Busko
Bysta
Cambridge
Chabówka
Chełm
Chełmek
Chochółów
Chomiak
Chyrów

Cicha Dolina	Drohobycz
Cichy Wierch	Dubie
Cieklin	Dublan
Ciemna Jaskinia	Dukla
Ciemnosmreczyńskie Stawy	Dunajec
Ciemna Dolina	Durny Szczyt
Cieszyn	Dziura Jaskinia
Czadca	Dziura nad Strążyska
Czarnohora	Dziura w Szczerbie
Czarnohorski Pas	Felka
Czarnohorzec	Frydman
Czarny Czeremosz.	Furkoty
Czarny Dunajec	Gaboń
Czarny Staw	Gackowy Jar
Czarny Staw p. Kościelcem	Gadżyna Połonina
Czartowska Skała	Gaj
Czchów	Galicja
Czechy	Galicja Wschodnia
Czercz	Galicja Zachodnia
Czeremosz	Ganek
Czerlany	Ganek pod Trzema Koronami
Czerna	Garłuch
Czernichów	Gdów
Czerniowce	Gerlach
Czerwone Wierchy	Giewont
Czerwonogród	Glinna
Czerwony Klasztor	Gładki Wierch
Częstochowa	Gładkie
Czorsztyn	Głogoczków
Czortków	Gołkowice
Czyżyny	Gorgany
Dalin	Gorlice
Dębica	Goryczkowa
Dębno	Goryczkowa Przeł.
Długi Uplaz	Gorzów Wlkp.
Dniepr	Góry Stryjskie
Dniestr	Granaty
Doboszanka	Grenlandia
Dolomity	Groby
Dom Śląski	Grodecki

Grodzisko	Karpaty Bukowiny
Gropa Połonina	Karpaty Marmaroskie
Grota Kasprowa	Karpaty Rodniańskie
Grota Magóry	Karpaty Wschodnie
Gródek	Kasprowa Niżna Jaskinia
Grunwald	Kasprowa Wyzna Jaskinia
Halicz	Kasprowy Wierch
Hamry	Kešmark
Hlińska Dolina	Kežmarski Szczyt
Hołosko	Kiczera
Horodeński powiat	Kilimandżaro
Howerla	Kityłówka
Hrebenów	Kobylany
Hruby	Koczera k. Suchej
Huculszczyzna,	Kökösmezo
Hurkotne	Kołomyja
Husiatyń	Kołomyjski powiat
Huta	Kołowy Wierch
Iwaniacka Przełęcz	Kondracka Przełęcz
Iwano-Frankowsk	Kończysta
Iwkowa	Kopa Kondracka
Iwonicz	Koprowa Dolina
Izdebnik	Koprowa Przełęcz
Janów	Korczyn
Jarosław	Kosowo
Jarząbcza	Kossowski powiat
Jasina	Koszysta
Jasło	Kościelec
Jaszczurówka	Kościeliska Dolina
Jawornik	Kozi Wierch
Jaworowa	Kozia Jaskinia
Jaworzyna	Krakowsko-Częstochowska Wyzyna
Juhaska Jaskinia	Kraków
Jura Krakowsko-Częstochowska	Krasiczyn
Kadcza	Krosno
Kalatówki	Krościenko
Kalwaria	Królestwo Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz księstwami Oświęcimskim oraz Zatorskim
Kałusz	
Kamienista	
Karpaty	

Królestwo Polskie	Małolęczniak
Krynica	Maniawa
Krywań	Marcina Góra
Krzeszowice,	Melsztyn
Krzywaczka	Michałowice
Krzywcza	Miedziane
Krzyż	Miętusia Jaskinia
Krzyżkowice	Mników
Krzyżne	Mniszek
Kuty	Mogilany
Kuźnice	Mogiła
Lanckorona	Morskie Oko
Libertów	Mostki
Liliowe	Motory
Limanowa	Mszana Dolna
Lipie	Muszyna
Lipnica	Mylna Jaskinia
Liptów	Mysłowice
Lisko	Nadworna
Liszki	Naściszowa
Lodowy Szczyt	Nawaryja
Lubień	Niedzica
Ludźmierz	Niepołomice
Lwowski powiat	Nowy Sącz
Lwów	Nowy Targ
Łańcut	Obidza
Ławoczne	Oblazkowa Jaskinia
Łącko	Odrzykoń
Łobzów	Ojców
Łokietka Jaskinia	Okocim
Łomnica	Okragła
Łososina	Olchowa
Magóra	Olesko
Magórka	Opatkowice
Magórka k. Suchej	Orawa
Magura	Orla Perć
Magurska Jaskinia	Ostałowice
Makowica	Osterwa
Maków Podhalański	Ostry Szczyt
Mała Wysoka	Oświęcim

Oxford
Panieńskie Skały
Pańszczyca Dolina
Paraszka
Paryż
Pasternik
Pcim
Pełtwia
Persenówka
Piekary
Pieniny
Pieniński przełom Dunajca
Pieskowa Skała
Pięciu Stawów Polskich Dolina
Pilsko
Pilzno
Pisana Jaskinia
Piwniczna,
Pod Kopą Przełęcz
Podgórze
Podhale
Podhorzec
Podkarpacie
Podole
Podtatrze
Podwoleczyska
Podzamcze
Pogórze Rożnowskie
Pohorzyce
Polski Grzebień
Poprad
Popradzki Staw
Popradzkie Jezioro,
Poronin
Pośredni Goryczkowy
Poznań
Prehyba
Pruszków
Pрут
przeł. Sucha
Przemysł
Przeworsk
Ptaszkowa,
Pyszna
Raba
Raby Dolina
Radziejowa
Radziszów
Rakoń
Rakowice
Raptawicka Jaskinia
Ricзки wodosopad
Rogacz
Rohacze
Ropczyce
Rozpadły Awen
Roztoka
Roztoki Dolina
Rożnów
Różanka
Rudecki
Rudno
Ruś Szlachtowska
Rysy
Rytro
Rzeszów
Sambor
San
Sandomierz
Sanok
Sasów
Seret
Sędziszów
Sianki
Sikornik
Skała Faćmichowska
Skała Kmity
Skandynawia
Skawa
Skawina

Skole	Tarnobrzeg
Skrzyczne	Tarnopol
Sławkowski Szczyt	Tarnów
Sławsko	Tatarów
Smocza Jama	Tatry
Smokowiec	Tatry Wysokie
Smreczyn	Tatry Zachodnie
Solec	Tenczynek
Soła	Tępa
Sowiniec	Tłumacz
Spisz	Tomanowa Przełęcz
Sromowce Niżnich	Trościan
Stanisławów	Truskawiec
Starorobociańska Dolina	Trzciana
Stary Sambor	Trzebinia
Stary Sącz	Trzy Korony (Kronenberg)
Stracz	Trzydniowiański Wierch
Strążyska Dolina	Tuchla
Stróża	Turbacz
Stryj	Turczański powiat
Stryjski powiat	Tyniec
Sucha Beskidzka	Ukraina
Suchy Kondracki Wierch	Urycz
Suski powiat	Uścieryki
Swoszowice	Wadowice
Sywula	Waga
Szaflary	Waksmundzka Dolina
Szczawnica	Warszawa
Szczyrbskie Jezioro	Kraków Wąwóz
Szeroka Jaworzyńska	Węgry
Szmeks	Wężowa Góra
Szopka Przełęcz	Wiedeń
Szyce	Wieliczka
Śląsk Cieszyński	Wielka Kopa Koprowa
Śląski Dom	Winnik
Śniatyński powiat	Wisła
Średnia	Wiśnicz
Świnica	Wodna Jaskinia pod Jaskinią Pisaną
Świnicka Koleba	Wola Justowska
Świstówka	Wolanka

Wołowiec	Zbójecka Skała
Worochta	Zbójeckie Okna
Wólka	Zbrucz
Wrocław	Zelemiank
Wrota Chałbińskiego	Zimna Grota
Wrótka	Złoczów
Wyciąż	Zmarzły Staw
Wysoka	Zubrzyca Górna
Zabierzów	Zwierzyniec
Zagórz	Żabi Szczyt Wyżni
Zakopane	Żabie
Zaleszczycki powiat	Żegiestów
Zaleszczyki	Zaruskiego Żleb
Zator	Żółkiew
Zawory	Żydaczowski powiat
Zawrat	Żywiec
Zborowa	



ISBN 978-83-62891-59-7